V7:351604
xx 004345014

Biblioteka Gł. AWF w Krakowie

*1800065758*

TADEUSZ ZWOLIŃSKI

# PRZEWODNIK
## PO TATRACH I ZAKOPANEM

Z MAPKĄ PRZEGLĄDOWĄ TATR
W PODZIAŁCE 1:100.000
PLANEM ZAKOPANEGO
I ILUSTRACJAMI ZE ZDJĘĆ
T. i S. ZWOLIŃSKICH

WYDANIE PIĄTE
W NOWEM OPRACOWANIU
ROZSZERZONE I UZUPEŁNIONE

NAKŁAD I WŁASNOŚĆ KSIĘGARNI L. ZWOLIŃSKIEGO
W ZAKOPANEM
1937

BIBLIOTEKA GŁ.
Wyższej Szkoły
Wychow. Fizycz.
w KRAKOWIE

I 19183

ODBITO W DRUKARNI NARODOWEJ W KRAKOWIE

Akc. 1967 Nr 1413

## SPIS RZECZY:


Str.

Od autora . . . . . II

CZĘŚĆ I: ZAKOPANE.
INFORMACJE O ZAKOPANEM.

I. Komunikacja: A. Połączenia kolejowe. — B. Kolej linowa górska Kuźnice—Kasprowy Wierch. — C. Komunikacja autobusowa. — D. Autobusy turystyczne. — E. Dorożki i taksówki. — F. Samochody prywatne . . . . . 3

II. Mieszkania: A. Hotele.— B. Pensjonaty.— C. Wille i domy do wynajęcia. — D. Noclegi dla turystów i wycieczek zbiorowych . . . . . 4

III. Pobyt w Zakopanem: A. Aprowizacja. — B. Sklepy, banki, biura. — C. Urzędy. — D. Kościoły. — E. Szkoły. — F. Stowarzyszenia . . . . . 6

OGÓLNY OPIS ZAKOPANEGO.

IV. Powstanie i rozwój Zakopanego . . . 9

V. O Zakopanem: A. Położenie. — B. Obszar i zabudowanie.— C. Ludność.— D. Styl zakopiański i górale. — E. Rzeczy godne widzenia. — F. Ruch kulturalny. — G. Zabawy i rozrywki . . . 11

VI. Zakopane jako stacja turystyczna . . 18

VII. Zakopane jako uzdrowisko: A. Klimat. — B. Właściwości lecznicze. — C. Frekwencja gości. — D. Zarząd Uzdrowiska. — E. Sanatorja i zakłady lecznicze. — F. Lekarze. — G. Apteki, kąpiele etc. . . . . 20

Str.

VIII. Zakopane jako stacja sportów zimowych 24

IX. Miejscowości i letniska w okolicy Zakopanego (Kuźnice, Jaszczurówka, Poronin, Bukowina, Kościeliska, Witów, Ząb, Murzasichle) . . . . . 27

CZĘŚĆ II. PRZEWODNIK PO TATRACH.

*Uwaga: Litera d. i liczby kolejne oznaczają numery dróg turystycznych, które są uwidocznione w tekście na marginesach obok odnośnych opisów.*

X. Ogólny pogląd na Tatry . . . . . 33

XI. Wycieczki w Tatry: 1. Zwiedzanie Tatr i program wycieczek. — 2. Zachowanie się w górach. — 3. Wypadki w górach . . . . . 41

XII. Ubranie, przybory turystyczne i żywność: 1. Odzież. — 2. Buty. — 3. Przybory turyst. — 4. Żywność . . . . . 44

XIII. Informacje turystyczne: 1. Towarzystwa turystyczne. — 2. Przewodnicy. — 3. Przejście granicy czeskosłowackiej. — 4. Wykaz schronisk turyst. w Tatrach polskich. — 5. Mapy Tatr i podręczniki turystyczne . . . . 48

XIV. Układ przewodnika i treść opisów (układ, czas, skala trudności, znaki orjentacyjne, skróty i oznaczenia w tekście, wyrażenia turystyczne) . . . . 54

XV. OKOLICE ZAKOPANEGO, PASMO GUBAŁÓWKI i GÓRNE PODHALE . . 58

Antołówka (940 m) — d. 1, 2 . . . 58

Koziniec (939 m) — d. 3, 4 . . . . 58

Kuźnice (988—1027 m) — stacja wyjazdowa kol. lin. i dolina Bystrej — d. 5 59

Jaszczurówka (ok. 908 m) — d. 6 . . 59

Cyrhla Toporowa (1003 m) i Toporowy Stawek (ok. 1095 m) — d. 7, 8 . . 60

Droga pod Reglami — d. 9 a, 9 b, 9 c, 9 d 60

Str.

Gubałówka (1123 m) i pasmo Gubałowskie — d. 10, 11, 12, 13 . . . . 62
Z Gubałówki przez Pająkówkę, Butorów, Mietłówkę do Płazówki i Witowa — d. 14 . . . . . 64
Z Gubałówki przez Furmanową i Zubsuche do Poronina — d. 15 . . . . 64
Galicowa Grapa (982 m) nad Poroninem i przez Dziadkówkę na Bukowinę — d. 16 . . . . . 65
Z Bukowiny przez Głodówkę na Wierch Poroniec — d. 17 . . . . . 65
Szlak z Bukowiny przez Brzeziny na Halę Gąsienicową — d. 18 . . . . . 66

XVI. TATRY ZACHODNIE POLSKIE.
*(Opis w kierunku od wschodu ku zachodowi.)*

Kopieniec — d. 19, 20, 21 . . . . 67
Dolina Olczyska — d. 22, 23 . . . . 68
Nosal (1206 m) — d. 24, 25 . . . . 69
Dolina Jaworzynka i Grota w Magórze — d. 26, 27 . . . . . 69
Kopa Magóry (1704 m) — d. 28 a, (28 b, 28 c), 29 . . . . . 71
Dolina Kasprowa, Myślenickie Turnie i groty w Kasprowej — d. 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36 . . . . . 71
Kolej linowa Zakopane (Kuźnice) — Kasprowy Wierch (opis) . . . . . 75
Kasprowy Wierch (1988 m) — d. 37, 38, 39, 40, 41, 42 . . . . . 78
Przełęcz Goryczkowa „pod Zakosy“ (1820 m) — d. 43 . . . . . 80
Grota w Goryczkowej — d. 44, 45 . . 81
Dolina i Hala Kondratowa — d. 46, 47, 47 a 81
Kalatówki, Wywierzysko Bystrej, Jaskinie Bystrej — d. 48 . . . . . 82
Wrótka (1581 m) — d. 49, 50 . . . . 83
Giewont (1894 m) — d. 51, 52, 53, 54 . . 83
Czerwone Wierchy — d. 55, 56, 57, 58, 59, 60 . . . . . 85
Dolina Białego — d. 61, 62 . . . . 88

Str.
Dolinka „Ku Dziurze“ i grota „Dziura“ — d. 63 . . . . . 89
Mała Świnica (1380 m) — d. 64 . . . 90
Dolina Strążyska — d. 65, 66, 66 a . . 90
Dolina „Za Bramką“ — d. 67 . . . . 92
Łysanki (1447 m) — d. 68, 69, 70 . . 93
Dolina Małej Łąki — d. 71 . . . . 94
Przysłop Miętusi (1187 m), Jaworzynka Miętusia (1295 m) i Hruby Regiel (1339 m) — d. 72, 73, 73 a . . . 95
Dolina Miętusia, Wielka Świstówka i Kobylarz — d. 74, 75, 76 . . . . 96
Ścieżka nad Reglami — d. 77 a, 77 b, 77 c, 77 d . . . . . 98
Dolina Kościeliska — d. 78 a, 78 b, 78 c, Kraków — d. 79, 80, Smreczyński Staw — d. 81 . . . . . 100
Jaskinie doliny Kościeliskiej — d. 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88 . . . . . 107
Tomanowa Przełęcz (1686 m) i Hala Tomanowa — d. 89, 90 . . . . . 111
Hala Pyszna i Pyszniańska Przełęcz (1788 m) — d. 91, 92 . . . . . 112
Kamienista (2126 m) — d. 93 . . . 113
Bystra (2250 m) — d. 94 . . . . . 113
Siwe Sady, Siwa Przełęcz, Raczkowa Przełęcz — d. 95, 95 a, 96 . . . . 113
Ornak (1853 m) — d. 97, 98 . . . . 114
Iwaniacka Przełęcz (1459 m) — d. 99, 100, 101 . . . . . 114
Kominy Tylkowe (1829 m) — d. 102, 102 b, c, d . . . . . 115
Stoły (1429 m) i Hala na Stołach — d. 103, 104 . . . . . 116
Dolina Lejowa albo Lejowiec — d. 105, 106 116
Dolina Chochołowska — d. 107 . . . 117
Dolina Starej Roboty czyli Starorobociańska — d. 108 . . . . . 120
Trzydniowiański Wierch (1758 m) i Kończysty nad Jarząbczą (2003 m) — d. 109, 110 . . . . . 120
Dolina Jarząbcza — d. 111 . . . . 121

Str.
Dolina Chochołowska Wyżnia — d. 112 . 121
Wołowiec (2064 m), Rakoń (1879 m) — d. 113, 114 . . . . . 122
Bobrowiecka Przełęcz (1355 m), Bobrowiec czyli Jamburowy Wierch (1663 m) — d. 115, 116 . . . . . 123
Przejście graniami Tatr Zachodnich — d. 117 . . . . . 124

XVII. TATRY ZACHODNIE ORAWSKIE.
*(Krótki opis.)*
Rohacze: Rohacz Ostry (2072 m) i Rohacz Płaczliwy (2126 m) — d. 118 . . . 125
Dolina Studenej Wody i dolina Rohacka zw. także dol. Zuberską — d. 119 a, 119 b, 119 c, 120 . . . . . 126
Wyjścia od Schroniska pod Rohaczem:
do dol. Smutnej — d. 121 . . . . 130
do Rohackich Stawków — d. 122 . . 130
na Zielony Wierch i Trzy Kopy — d. 123 . . . . . 131
do dol. Spalonej — d. 124, 125 . . . 131
na Banówkę czyli Baników W. (2178 m) — d. 126 . . . . . 131
na Spaloną (Spalena, 2084 m) — d. 127 131
Salatyński Wierch cz. Salatyn (2050 m)— d. 128, 129, 130 . . . . . 132
Dolina Łatana — d. 131 a, 131 b, 132 . . 132
Osobita (1687 m) — d. 133, 134, 135 . . 133
Dolina Cicha nad Orawicami i okolice — d. 136 a, 136 b . . . . . 134
Dolina Juraniowa — d. 137 . . . . 136
Dolina Bobrowiecka na Orawie — d. 138 . 136
Magura nad Orawicami (1230 m) — d. 139 136

XVIII. TATRY WYSOKIE: STRONA PÓŁNOCNA — CZĘŚĆ POLSKA.
*(Opisy w kierunku od zachodu ku wschodowi.)*
Hala Gąsienicowa — d. 140, 141, 37, 142, 143, 144 . . . . . 138
Stawy Gąsienicowe — d. 145 . . . . 141
Przełęcz Liljowe (1952 m) — d. 146 . . 142

Str.
Świnica (2301 m) — d. 147, 148, 149, 150 143
Czarny Staw Gąsienicowy pod Kościelcem (1620 m) — d. 151 . . . . . 144
Zmarzły Staw pod Zawratem (ok. 1785 m) — d. 152 . . . . . 145
Przełęcz Karb (1852 m) — d. 153, 154 . 146
Kościelec (2158 m) — d. 155 . . . . 146
Zawrat (2159 m) — d. 156, 157 . . . 147
Kozia Dolinka — d. 158 . . . . . 149
Kozia Przełęcz (ok. 2137 m) — d. 159, 160 149
Kozi Wierch (2291 m) — d. 161, 162, 163 150
Granaty (2226 m, 2241 m, 2239 m) — d. 164, 165 . . . . . 151
Przełęcz Nowickiego (ok. 2123 m) — d. 166, 167 . . . . . 152
Krzyżne (2113 m) — d. 168, 169, 170, 171 152
Orla Perć: od Zawratu po Granaty — d. 172 a, 172 b, 172 c, 172 d, 172 e . 155
od Granatów po Krzyżne — d. 173 a, 173 b . . . . . 157
od Krzyżnego grzbietem Wołoszyna — d. 174 . . . . . 158
Dolina Roztoki, Siklawa i Dolina Pięciu Stawów Polskich — d. 175 . . . 159
Gładka Przełęcz (1994 m) — d. 176, 177, 178, 179 . . . . . 162
Zawory (1879 m) — d. 180, 181, 182, 183 162
Ciemne Smreczyny w Dolinie Koprowej i Dolina Piarżysta — d. 184, 185 . . 165
Czarna Ławka (1968 m) — d. 186, 187 . 166
Szpiglasowa Przełęcz (2114 m) i Miedziane (2234 m) — d. 188, 189 . . . 166
Przejście przez Świstówkę i Opalone z Doliny Pięciu Stawów Pol. do Morskiego Oka — d. 190 . . . . . 167
Gościniec do Morskiego Oka — d. 191 . 168
Wodogrzmoty Mickiewicza — Roztoka — d. 192, 193, 194, 195, 196, 197 . . . 171
Szlak pieszy do Morskiego Oka przez Polanę Waksmundzką — d. 198 . . . 173
Gęsia Szyja, Rusinowa Polana — d. 199, 200, 201, 202, 203, 204 . . . . . 174

Str.

Szlak wzdłuż rz. Białki z Łysej Polany do Brzegów, Jurgowa i t. d. — d. 205 175
Morskie Oko (1395 m) — d. 206 . . . 175
drogi i dojścia do Morskiego Oka z Zakopanego . . . . . 178
Czarny Staw nad Morskiem Okiem (1582 m) — d. 207 . . . . . 179
Dolina Za Mnichem — Mnich (2068 m) — d. 208 . . . . . 180
Wrota Chałubińskiego (2022 m) — d. 209, 210 . . . . . 181
Hinczowa Przełęcz (2323 m) — Cubryna (2376 m) — d. 211, 212, 213 . . . 181
Mięguszowiecki Szczyt (2438 m) — d. 214, 215, 216 . . . . . 182
Mięguszowiecka Przełęcz pod Chłopkiem (2311 m) — d. 217, 218 . . . . 183
Mięguszowiecki Szczyt nad Czarnym St. (2405 m) — d. 219, 220 . . . . 184
Rysy (2499 m) — d. 221, 222 . . . . 185
Niżnie Rysy (2430 m) — d. 223 . . . 187
Żabi Szczyt Niżni (2098 m), Żabie — d. 224 . . . . . 188

XIX. TATRY WYSOKIE: STRONA PÓŁNOCNA — CZĘŚĆ SPISKA (CZESKO-SŁOWACKA).
*(Opisy w kierunku od zachodu ku wschodowi.)*

Dolina Białej Wody: drogi do Dol. Białej Wody (dojścia) — d. 225, 226, 227, 228 . . . . . 189
droga w Dol. Białej Wody — d. 229 . 191
Górne piętra Dol. Białej Wody: Dol. Żabich Stawów Białczańskich — d. 230 192
Dol. Czeska — d. 231, 231 a . . . 192
Dol. Kacza — d. 232 . . . . . 193
Dol. Litworowa — d. 233 . . . . 193
Dol. Świstowa — patrz d. 238 . . . 194
Dol. Równienek — patrz d. 247 . . 194
Młynarz (2168 m) — d. 234, 235 . . . 194

Str.
Wysoka (2565 m) — d. 236, 237 . . . 194
Ganek (2465 m) — d. 238 . . . . . 196
Żelazne Wrota — d. 239, 240 . . . . 196
Polski Grzebień (2208 m) — d. 241, 242 . 197
Mała Wysoka (2429 m) — d. 243 . . 199
Rohatka (2290 m) — d. 244, 244 a, 245 . 199
Świstowy Szczyt (2380 m) — d. 246 . . 200
Dolina Równienki, Równienkowa Przeł. (ok. 2235 m), Zawracik Równienkowy (ok. 2270 m) — d. 247, 247 a, 247 b, 248, 248 a, 248 b . . . . . 200
Szeroka Jaworzyńska (2221 m) — d. 249, 250 . . . . . 201
Szeroka Przełęcz (2039 m) — d. 251, 252 202
Dolina Jaworowa — d. 253 . . . . . 202
Czarna Jaworowa Dolina — d. 254 . . 203
Lodowa Przełęcz (2380 m) — d. 255, 256 204
Lodowy (2630 m) — d. 257, 258 . . . 204
Przełęcz pod Kopą (1756 m) — d. 259, 260, 261 . . . . . 205

XX. TATRY BIELSKIE.
*(Krótki opis.)*

Dolina „Między Ścieny", Nowy Źleb, Murań — d. 262, 263, 264 . . . . 209
Hawrań (2154 m) — d. 265, 266 . . . 210
Szalony Wierch (2062 m), Szeroka Bielska Przełęcz (1832 m) — d. 267, 268 . 211
Płaczliwa Skała (2148 m) — d. 269 . . 212
Przejście graniami Tatr Bielskich z Przeł. „pod Kopą" do Jaskiń Bielskich — d. 270 . . . . . 212
Dolina Rakuska, Dol. Huczawa, „Do Pięciu Źródeł" dolina, Czerwona Glinka, Pastwa — d. 271, 271 a . . . . 213
Jaworzyna (1018 m) — d. 272 a . . . 214
Podspady (919 m) — d. 272 b, 273 . . 215
Żarska Przełęcz (1081 m), Żar czyli Ździar, Dolina Kotliny — d. 274 . . 216
Uzdrowisko Jaskinie Bielskie (Tatr. Kotlina, 765 m) i Jaskinie Bielskie . . 217

Str.

XXI. POŁUDNIOWA STRONA TATR WYSOKICH.
MIEJSCOWOŚCI I UZDROWISKA PRZY DRODZE PODTATRZAŃSKIEJ.
*(Opisy od wschodu ku zachodowi.)*

Autostrada podtatrzańska — d. 275 . . 219
Matlary (869 m) — d. 275 a . . . . 219
Łomnica Tatrzańska (850—890 m) — d. 275 b . . . . . 220
Smokowiec (zw. dawniej Szmeks) — d. 275 c . . . . . 221
Tatrzańska Polanka (1010 m) — d. 275 d 224
Wyżnie Hagi (1072 m) — d. 275 e . . 224
Szczyrbskie Jezioro (1350 m) . . . 225

XXII. POŁUDNIOWA STRONA TATR WYSOKICH.
DOLINY I SZCZYTY.
*(Opis w kierunku od wschodu ku zachodowi.)*

Magistrala turystyczna Klubu Czeskosłowackich Turystów . . . . . 228
Dolina Białych Stawów i schronisko „Votrubová Chata“ — d. 276 . . . . 228
Dolina Kieżmarska, Zielony Staw Kieżmarski (1542 m) i schronisko nad nim — d. 277, 278 . . . . . 229
Jagnięcy Szczyt (2231 m) — d. 279 . . 231
Barania Przełęcz (ok. 2390 m) — d. 280, 281 . . . . . 231
Baranie Rogi (2536 m) — d. 282 . . . 232
Rakuska Czuba (2040 m) — d. 283 . . 232
Dolina Kamiennego Stawu (Skalnaté Pleso, 1752 m) i I część Magistrali turyst. K. Cz.-S. T. — d. 284, 285 a, 285 b 232
Kieżmarski Szczyt (2556 m) — d. 286 . 234
Łomnica (2634 m) — d. 287, 288 . . . 234
Hrebienok (zwany po polsku Siodełko, 1267 m) — d. 289, 289 a . . . . 236
Hotel pod Kozicą (po słow. Kamzik, 1303 m) i Wodospady Zimnej Wody — d. 290, 291, 292 . . . . . 237

Str.
Dolina Zimnej Wody i Pięć Stawów Spiskich; schronisko im. Tery'ego — d. 293 238
Czerwona Ławka (ok. 2340 m) i Mały Lodowy (2466 m), przejście „Ostrawską percią" — d. 294, 295, 296 . . 239
Dolina Staroleśna i schron. „Zbójnicka chata" — d. 297, 298 . . . . . 240
Sławkowski Szczyt (2453 m) — d. 299, 300 241
Z Hrebienku (Siodełka) do Śląskiego Schroniska — Magistrala turystyczna K. Cz.-S. T. część II — d. 301 . . 242
Dolina Wielicka; Śląskie Schronisko (1678 m) — d. 302, 303, 304 . . . . 242
Gierlach czyli Garłuch (2663 m) — d. 305, 306 . . . . . 244
Dolina Batyżowiecka — d. 307, 308 . . 245
Ze Śląskiego Schroniska przez Dol. Batyżowiecką i Osterwę do Popradzkiego Stawu (Magistrala turyst. K. Cz.-S. T. część III) — d. 309 a, 309 b . . . 246
Kończysta (2540 m), Stwolska Przełęcz (2195 m) — d. 310, 311 . . . . 247
Osterwa (1984 m) — d. 312, 313 . . . 248
Dolina Mięguszowiecka — Popradzki Staw (1513 m) i schronisko nad nim — d. 314, 315, 316, 317, 318 . . . . 248
Dolina Złomisk — d. 319 . . . . . 251
Dolina Hinczowych Stawów — d. 320 . 252
Koprowa Przełęcz (2180 m), Koprowy Wierch (2370 m) — d. 321, 321 a . . 253
Baszty i Szatan (2432 m) — Baszta Skrajna (2205 m) i Baszta Mała (2289 m) — d. 322, 323 . . . . . 253
Dolina Młynica — d. 324 . . . . . 254
Bystry Przechód (2314 m), Furkot (2405 m) — d. 325, 325 a, 326 . . . . 255
Dolina Furkotna — d. 327 . . . . . 256
Furkotna Przełęcz (2277 m) — d. 328, 329, 330 . . . . . 256
Dolina Ważecka i Przełęcz Szpara (2176 m) — d. 331, 331 a, 332 . . . . 257

Str.

Jamskie czyli Krywańskie Pleso (1444 m) — d. 333 . . . . . 257
Krywań (2496 m) — d. 334, 335, 336, 337, 338 . . . . . 258
Dolina Koprowa — d. 339, 340 . . . 260
Dolina Niewcyrka — d. 341, 342 . . . 262
Dolina Hlińska (wyjście na Koprową Przełęcz) — d. 343 . . . . . 263
Wielka Kopa Koprowa (2053 m), Krzyżne Liptowskie (2040 m) — d. 344, 345 . 264
Trzy Studnie (1108 m) — d. 346, 347 . 265
PodBańska (972 m) — d. 348 . . . 266

XXIII. POŁUDNIOWA STRONA TATR ZACHODNICH czyli t. zw. LIPTOWSKIE HALE.
*(Krótkie opisy — w kierunku od wschodu ku zachodowi.)*

Dolina Cicha — d. 349, 350, 351, 352, 353 267
Dolina Kamienista — d. 354 . . . . 269
Magistrala turystyczna K. Cz.-S. T., część zachodnia — d. 355 a, 355 b . . . 270
Dolina Bystra — d. 356, 357 . . . . 271
Dolina Raczkowa — d. 358, 359 . . . 272
Dolina Jamnicka — d. 360 . . . . 273
Baraniec (2184 m) — d. 361, 361 a, 362 . 274
Dolina Smreczańska czyli Żiarska — d. 363, 364 . . . . . 274
Dol. Jałowiecka zwana także Dol. Bobrowiecką; Przełęcz Palenica (1574 m) — d. 365, 366 . . . . . 275
Babki (1568 m), Siwy Wierch (1806 m)— d. 367, 368, 369, 370 . . . . . 277

XXIV. WYCIECZKA DOOKOŁA TATR I DO JASKIŃ NA SŁOWACJI.

Kieżmark, Poprad, Dobszyńska Jaskinia Lodowa i Jaskinia Domica, Liptowski Św. Mikułasz i Demenowskie Jaskinie, Różomberk, Dolny Kubin, Orawskie Zamki, Zakopane . . . . . 279

# CZĘŚĆ I.

# ZAKOPANE



Ogólny widok Zakopanego z pod Gubałówki.

# INFORMACJE O ZAKOPANEM

## I. KOMUNIKACJA.

**A. POŁĄCZENIA KOLEJOWE.** Linje, wiodące z dalszych stron Polski i z zagranicy, przeważnie zbiegają się w Krakowie, skąd do Zakopanego kursują kilka razy na dobę bezpośrednie pociągi. Przestrzeń tę (163 km) przebywają pociągi osobowe w 5 godz., poc. pospieszne w ok. $3^3/_4$ godz. Najkrócej, bo tylko $2^1/_2$ godz., trwa jazda wprowadzonemi wagonami motorowemi i autobusem szynowym „Lux Torpeda". Do Warszawy, Lwowa, Poznania, Katowic, Krynicy i Piotrowic (ku granicy czeskosłow.), a nawet do Gdyni i Wilna kursują wagony bezpośredniej komunikacji oraz wagony sypialne i restauracyjne (na niektórych linjach), zwłaszcza w miesiącach sezonowych. W okresach przedświątecznych oraz w czasie większych imprez sportowych i propagandowych, kursują też specjalne pociągi dla turystów.

Dworzec kolejowy w Zakopanem jest zbyt ciasny — budowa nowego w projekcie.

**B. KOLEJ LINOWA GÓRSKA KUŹNICE—KASPROWY WIERCH** — informacje i opis patrz rozdział specjalny str. 75.

**C. KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA** utrzymywana jest przez cały rok (przerwy zdarzają się tylko w razie wyjątkowo niekorzystnych warunków śnieżnych w zimie) z Krakowa, regularnie według rozkładu jazdy, kilka razy dziennie tam i zpowrotem. Wielkie kryte autobusy (komunikacji samochodowej P. K. P.) dające gwarancję wygody i bezpieczeństwa, odchodzą z „Dworca autobusowego" w Krakowie na Pl. Św. Ducha — w Zakopanem zaś z „Dworca samochodowego" przy ul. Kościuszki. Droga kołowa jest krótsza niż kolejowa

(106 km. czas jazdy ok. 3½ godz.), a obecnie przebudowuje się ją na autostradę: komunikacja jest więc zamknięta na niektórych odcinkach.

**D. AUTOBUSY TURYSTYCZNE** kursują w okresach sezonowych z „Dworca samochodowego" przy ul. Kościuszki we wszystkich kierunkach: do Morskiego Oka (kilka razy dziennie), do Doliny Kościeliskiej, Kuźnic i Jaszczurówki, do Poronina, Nowego Targu i przez Czorsztyn do Szczawnicy w Pieninach, a także do Łomnicy Tatrzańskiej i Smokowca (Szmeksu) na czeskosłowackiej stronie Tatr. Są to specjalne wozy P. K. P. z dachem rozsuwanym, by turyści korzystać mogli z widoków w czasie jazdy.

**E. DOROŻKI I TAKSÓWKI** mają liczne stanowiska na ulicach; wynajmować je można na wszelkie tury wycieczkowe za opłatą taryfową. Dorożkarstwem zajmują się przeważnie miejscowi górale.

**F. SAMOCHODY PRYWATNE**, przybywające licznie do Zakopanego, stawać mogą na „Dworcu samochodowym", ul. Kościuszki, lub na postoju obok restauracji Karpowicza, ul. Krupówki; garaże i boksy znajdują się przy ul. Kamieniec oraz przy większych pensjonatach i willach; stacje benzynowe w bardzo wielu punktach Zakopanego i okolicznych miejscowości. Szykość dozwolona na ulicach 20 km. Tłumik należy zamknąć. Droga z Krakowa do Zakopanego i z Zakopanego do Morskiego Oka, jest w zimie oczyszczana ze śniegu.

## II. MIESZKANIA.

Zakopane posiada ok. 2.500 domów, z których większość wynajmuje się dla gości. Ceny mieszkania i utrzymania nietylko nie są tu droższe, niż życie na tej samej stopie w Warszawie czy Krakowie, lecz przeciwnie, mimo uzdrowiskowego charakteru Zakopanego ceny te są znacznie tańsze, co z naciskiem należy podkreślić. Mieszkań jest tak wielka ilość, że niema właściwie potrzeby zamawiać ich wcześniej, przed sezonem. Informacyj udziela bezpłatnie biuro inform. Gremjum Właśc. Hot. i Pensjonatów na Dworcu Kolejowym i biu-

ro T. Siemianowskiego — pozatem kilka biur pośrednictwa przy ul. Krupówki.

**A. HOTELE:** Wymienić można: Hotel Bristol (przy Bulwarze Słowackiego), Hotel Europejski, ul. Kościuszki, — Hotel „Morskie Oko", w centrum ul. Krupówki,— „Sport", Karpowicza (z klientelą przeważnie turystyczną), ul. Krupówki 48 oraz kilkanaście pomniejszych, lecz dobrych hoteli-pensjonatów. Brak jednak dotąd wielkiego, reprezentacyjnego hotelu — ewentualnie w połączeniu z „Domem Zdrojowym", — którego budowę projektuje się oddawna.

**B. PENSJONATY.** Jest ich przeszło 300 (licząc tylko koncesjonowane dające jedyną gwarancję stosowania się do cenników i przepisów sanitarnych). **Ceny pensjonatów** są naogół niższe niż w wielu miastach i innych uzdrowiskach polskich, o połowę niższe niż w uzdrowiskach po czeskosłowackiej stronie Tatr, np. w Smokowcu, Szczyrbskiem Jeziorze, Łomnicy Tatrzańskiej — a także niższe znacznie, niż w miejscowościach górskich zagranicznych o podobnym typie jak Zakopane. Ceny pensjonatów I, II i III kategorji ustalone są urzędowo zatwierdzonym szczegółowym cennikiem, do którego właściciele i dzierżawcy muszą się stosować, a jest on wywieszony w każdym pensjonacie. Cennik ten określa również jakość utrzymania i ilość posiłków (zwykle 5 razy dziennie) — a zresztą pensjonaty konkurują między sobą pod tym względem, na czem goście wychodzą dobrze.

Pensjonaty oznaczone są nazwami, a przy wielkiej ich ilości i ciągłej zmianie, wskutek przybywania nowych domów lub „przemianowania" starych — niepodobna podać ich wykazu. Z większych wymienić można: Jasny Pałac, Carlton, Cieszynianke, Stamary, Radowid, Marilor, Maraton, Palace, Excelsior, Adria itd.

**C. WILLE I DOMY DO WYNAJĘCIA** znaleść można w wielkiej obfitości we wszystkich dzielnicach Zakopanego i w okolicznych osiedlach góralskich — pod względem wyboru pomieszkania na krótszy czy dłuższy pobyt niema więc żadnych trudności.

**D. NOCLEGI DLA TURYSTÓW I WYCIECZEK ZBIOROWYCH**, tańsze lecz skromne, w ogólnych salach w Dworcu Tatrzańskim (ul. Krupówki 14), prze-

znaczonym przedewszystkiem dla członków Pol. Tow. Tatrz. — albo w „Domu Wycieczkowym im. ks. Stolarczyka“ ul. Chałubińskiego. W sezonie trudno jednak tam o miejsca.

## III. POBYT W ZAKOPANEM.

**A. APROWIZACJA:** Zakopane jako miejscowość duża i dostosowana do masowego ruchu turystycznego — posiada bardzo wiele sklepów zaopatrzonych znakomicie we wszystkie wiktuały; ceny normalne! — Liczne restauracje, kawiarnie i cukiernie, bary, jadłodajnie turystyczne tańsze itp. znajdują się nietylko w centrum lecz i w dalszych dzielnicach uzdrowiska i w okolicy. Niektóre pensjonaty wydają obiady itp. dla dochodzących.

**B. SKLEPY, BANKI, BIURA:** Pod względem obfitości i wyboru towarów Zakopane nie ustępuje dużym nawet miastom w Polsce: ceny nie różnią się też naogół od miejskich. Dzielnicą handlową, skupiającą większość pierwszorzędnych firm jest środkowa część ul. Krupówki. Wymienić należy sklepy sportowe zaopatrzone w artykuły sportowe i sprzęt turystyczny (przeważnie wyroby miejscowe, znane ze znakomitej jakości narty itp.) — sklepy z konfekcją, ubraniami i obuwiem sportowem (tutejsze buty górskie dorównują w jakości najlepszym zagranicznym), liczne sklepy z pamiątkami i rzeźbami zakopiańskiemi — (Przy wyborze należy zwracać uwagę na stronę artystyczną tychże, gdyż namnożyło się dużo tandety pseudozakopiańskiej, nie mającej nic wspólnego z miejscową sztuką ludową). W sklepach i u przekupniów miejscowych dostać też można pantofli zakopiańskich, torebek i drobiazgów skórkowych itp. wyrobów góralskich.

Pozatem wymienić należy 2 duże księgarnie: L. Zwolińskiego (patrz ogłoszenie na odwrotnej stronie okładki przewodnika) i Gebethner-Wolff, ze składami map i literatury sportowej, pocztówek, fotografij tatrzańskich etc., wypożyczalnie książek, agencję „Ilustr. Kurj. Codziennego“, biura wynajmu mieszkań i pośrednictwa, biura spedycyjne i przewozowe, 2 banki Podhalański (z ajencją Banku Polskiego) i Kasę Ko-

munalną, biuro podróży „Orbis“ (ul. Krupówki, tel. 1377), udzielające wszelkich informacyj w sprawach turystycznych, mieszkaniowych i kolejowych i Biuro Turystyczne (Ligi Popierania Turystyki oraz Zarządu Miasta) przy ul. Kościuszki (tel. 1146), gdzie zasięgnąć można informacyj w sprawach wycieczek zbiorowych, autobusowych, nabywać bilety na kolejkę linową Kuźnice—Kasprowy Wierch itp.

**C. URZĘDY. Zarząd Miejski** ul. Krupówki (dom Bazaru Polskiego), sprawia funkcje administracyjne i kieruje rozwojem Zakopanego jako miejscowości klimatycznej i sportowej oraz jako miasta. Przy nim znajduje się: Oddział sanitarny, zajmujący się zwłaszcza kontrolą pensjonatów i domów (po każdym gościu pokoje muszą być odkażane), Oddział budowlany oraz Oddział meldunkowy — przyjmujące zgłoszenia przyjezdnych.

Osoby, przebywające w Zakopanem dłużej niż 48 godz., obowiązane są do opłaty **„taksy klimatycznej“** — którą pobierają specjalni kursorzy lub też Kasa Zarz. Uzdrowiska. Taksa ta służy (podobnie jak we wszystkich innych miejscowościach klimatycznych) na rozbudowę inwestycyj i urządzeń uzdrowiska a została ona ostatnio bardzo znacznie obniżona.

**Urząd Pocztowy i Telegraficzny** ul. Krupówki, róg ul. Ogrodowej — ma 4 filjalne urzędy na Bystrem w Jaszczurówce, Kościelisku etc. i kilka agencyj pocztowych.

**Sąd Grodzki**, ul. Nowotarska — **Urząd Skarbowy** (ul. Chramcówki) — **Oficer placu, — Komisarjat Policji Państwowej** (tel. 1391) ul. Krupówki, — **Komisarjat Straży Granicznej** — rządowa **Dyrekcja Lasów Podhalańskich** — **Urząd Parafjalny.**

Są też w Zakopanem 2 **notarjaty** i wiele kancelaryj adwokackich. **Starostwo** dla Zakopanego znajduje się w Nowym Targu.

**D. KOŚCIOŁY.** Kościół parafjalny przy ul. Krupówki — stary kościółek drewniany, zwykle zamknięty, przy ul. Kościeliskiej, — kościół OO. Jezuitów na „Górce“ pod Gubałówką, — kaplica w Jaszczurówce przy Sanat. Czerw. Krzyża i kilka innych.

Izraelicki dom modlitwy — poniżej ul. Krupówki.

**E. SZKOŁY. Państwowe Gimnazjum męskie — Prywatne Koedukacyjne Gimnazjum Sanatoryjne, „Szarotka“ — Państwowa Szkoła Zawodowa Przemysłu Drzewnego** — „Zakład Kórnicki“ w Kuźnicach, należący do fundacji hr. Zamoyskiego Wł., jest szkołą gospodarstwa domowego i wiejskiego dla dziewcząt. — **Szkoła handlowa, — Szkoła hotelarska i przemysłu gosp.-domowego, — 4 Szkoły powszechne.** Pozatem cały szereg kompletów w zakresie rozmaitych szkół, kursów języków obcych, muzyki itd.

**F. STOWARZYSZENIA** są w Zakopanem bardzo liczne. Wiele z nich jest oddziałami organizacyj stołecznych, większych; istnieje również mnóstwo stowarzyszeń kulturalnych (jak Tow. „Muzeum Tatrzańskie“ patrz rozdz. V. E.), zawodowych i fachowych o lokalnem znaczeniu. Z towarzystw turystycznych najpotężniejszą organizacją jest Pol. Tow. Tatrzańskie, mające w Zakopanem osobny oddział i sekcje specjalne wreszcie kilka ruchliwych klubów narciarskich i organizacyj sportowych.

**G. ZABAWY, ROZRYWKI, WYSTAWY** — opisane w rozdz. V. G.

# OGÓLNY OPIS ZAKOPANEGO

## IV. POWSTANIE I ROZWÓJ.

**ZAKOPANE...** któż dzisiaj w Polsce nie zna bodaj z nazwy i rozgłosu, perły naszych uzdrowisk, leżącej u stóp majestatycznego pasma Tatr, które zaliczają się słusznie do najpiękniejszych i najciekawszych gór w Europie! Od dziesiątków lat zjeżdżają do Zakopanego młodzi i starzy, chorzy i zdrowi, bogaci i biedni, przybywają liczne wycieczki zbiorowe z kraju i zagranicy, by u stóp Tatr nasycić płuca ożywczem powietrzem górskiem, by poznać je i napawać się urokiem szczytów i turni, romantycznych dolin, przecudnych jezior i stawów, świerkowych lasów i „regli", by poratować zdrowie lub wypocząć. To też kto raz bodaj ujrzał Tatry i Zakopane, nie zapomni ich nigdy, a nieprzeparta siła będzie go wabiła z dusznych miast ku „ołtarzom swobody" — górom naszym.

U podnóża Tatr, na całem tak zw. Podhalu, rozciągały się niegdyś nieprzebyte puszcze leśne, pełne zwierza dzikiego, otoczone urokiem i grozą podań i baśni o „królu wężów", władcy gór, o zwodniczych boginkach i dziwożonach, o złowróżbnych widmach „mnichów" i „skarbników", strzegących bogactw, jakie — według mniemania naówczas powszechnego — kryły góry w swem łonie; świat tajemniczy, straszny, niedostępny....

Prace kolonizacyjne na Podhalu rozpoczął zakon Cystersów, sprowadzonych w pierwszej połowie XIII wieku przez wojewodę krakowskiego Teodora Cedro z rodu Gryfitów i osadzonych w Ludźmierzu pod Nowym Targiem, który założyli Cystersi w roku 1252 (a po upadku wznowił je król Kazimierz Wielki w r. 1346). Chociaż Cystersi opuścili Podhale z powodu na-

padów zbójnickich, dalsze postępy osadnictwa doprowadzają do powstania dóbr królewskich (jak Szaflary) — a dobra klasztorne przechodzą z końcem XIV w. na rzecz królewszczyzny. Dobra królewskie dzierżawiły na Podhalu rodziny szlacheckie (Ratołdowie, Pieniążkowie, później Komorowscy i w. in.), ale właściwa pańszczyzna nie istniała tu nigdy, co do dziś dnia z dumą podkreślają górale podhalańscy.

Zakopane było przed laty nieznaną i ubogą wsią góralską. Nazwa jego pochodzi — według podania ludowego — od pierwszego osadnika, który przybyć tu miał w czasach, gdy nieprzebyte bory pokrywały całe Podhale i zakopał na polanie, na południowym stoku góry Gubałówki, kilka ziarn zboża na próbę. Gdy przekonał się, że wydały one obfity plon, osiedlił się na stałe (podobno w okolicy dzisiejszego starego kościółka), dając początek osadzie, zwanej odtąd Zakopanem. Prawdopodobniejszem jest jednak, że nazwa ta wywodzi się od położenia osady „Za Kopami" czyli wzgórzami dzisiejszej Gubałówki.

Pierwsze historyczne ślady istnienia tejże datują się z r. 1578 (przywilej osadniczy króla Stefana Batorego, który jednak zaginął), a potem z r. 1670 (powtórzenie tego przywileju przez króla Michała Wiśniowieckiego). Przed rozbiorami należało Zakopane do dóbr królewskich, a dobra te przeszły następnie w ręce rządu austrjackiego, który sprzedał je w roku 1824 Emanuelowi Homolacsowi, ten zaś w roku 1868 — niemieckiemu bankierowi, bar. Eichbornowi. Z rąk jego następcy, Magnusa Pelza, który zniszczył lasy tatrzańskie i zrujnował się złą gospodarką, przeszły dobra zakopiańskie (obejmujące większą część Tatr Polskich) w r. 1889, drogą licytacji, w ręce Władysława hr. Zamoyskiego. Dodać należy, że część Tatr Polskich należy obecnie do p. Uznańskich, dolina Chochołowska do „Państwa 7 gmin" góralskich, zaś sama dolina Zakopiańska i Podhale do ludności miejscowej. Umierając w r. 1924 stworzył Wł. hr. Zamoyski z dóbr swoich fundację narodową, która ostatecznie w r. 1933 przeszła na rzecz Państwa. Również dobra jednego z p. Uznańskich przejął Skarb Państwa niedawno. Istnieje zamiar stworzenia w Tatrach „Parku Narodowego" na

wzór istniejących w innych krajach rezerwatów przyrody górskiej.

Zakopane było jeszcze ok. 1850 roku wsią, a choć nieliczni goście przybywali tu niekiedy, zwabieni urokiem dzikiej przyrody tatrzańskiej, zadawalniać się musieli prymitywnemi warunkami bytu wśród ludności góralskiej. Jednym z takich „pionierów" był Dr. Tytus Chałubiński z Warszawy, który przybył tu w r. 1873 i poznał, czem Zakopane dla Polski stać się może i powinno. W tymże czasie powstaje Towarzystwo Tatrzańskie, które już od pierwszych lat istnienia uczyniło wiele dla uprzystępnienia i spopularyzowania Zakopanego i Tatr.

W r. 1886 otrzymało Zakopane statut i ustrój uzdrowiska (stacji klimatycznej) pod zarządem Komisji Klimatycznej i Rady gminnej — i od tej pory datuje się jego rozwój w tym kierunku. Powstają z biegiem lat w coraz szybszem tempie pensjonaty, hotele i sanatorja, jak również sklepy, restauracje i t. d., dając gościom wygodniejsze warunki pobytu.

W r. 1899 otwartą została linja kolejowa Chabówka—Zakopane. Z chwilą uzyskania połączenia kolejowego ze światem, Zakopane rozwijać się zaczęło znacznie szybciej — przy wzmożonym ruchu przyjezdnych— i niewątpliwie stałoby się do dziś dnia uzdrowiskiem światowej sławy o typie „miasta-ogrodu", do czego ma znakomite warunki naturalne, gdyby nie brak sprężystości w zarządzie, który był podzielony między dwie władze administracyjne, oraz brak poparcia ze strony b. rządu austrjackiego. Obecnie — w odrodzonej Polsce — otwierają się nowe widoki rozwoju Zakopanego, rokujące jak najpomyślniejsze nadzieje na przyszłość.

## V. O ZAKOPANEM.

A. **POŁOŻENIE:** Zakopane leży w powiecie Nowotarskim (Małopolska) pod 49° 18' szerokości geogr. i 19° 57' długości geograficznej na wschód od Greenwich.

Rozrzucone jest ono w szerokiej, słonecznej, pokrytej rolą uprawną, łąkami i lasami kotlinie, wzniesio-

nej 800—1000 m. nad poz. morza, o powierzchni ok. 40 km², opadającej zlekka ku Pn. Od południa otaczają ją lesiste przedgórza Tatr, zwane reglami, wyżej zaś skaliste ich szczyty, z których najwyższym widocznym z Zakopanego jest Świnica (2301 m), zaś fantastyczny grzbiet Giewontu (1894 m) porównywany do sylwetki śpiącego rycerza wznosi się pośrodku widocznej z Zakopanego panoramy Tatr. Od Pn. Z. zamyka kotlinę rozłożyste pasmo Gubałówki (1123 m) skąd otwiera się najpiękniejszy widok na Zakopane i Tatry, zaś od Pn. W. niewysoki, lesisty garb Antołówki (940 m). Ta znakomita ochrona przed zimnemi wiatrami, bardzo wielkie nasłonecznienie i piękno krajobrazu dały Zakopanemu jako uzdrowisku wyjątkowo korzystne warunki rozwoju.

Kotlinę zakopiańską przecinają bystre, płynące z Tatr potoki, które łączą się poniżej Zakopanego w rzeczkę Zakopiankę, ta zaś zbierając inne potoki tworzy niżej Biały Dunajec.

**B. OBSZAR I ZABUDOWANIE.** Poszczególne części Zakopanego noszą osobne nazwy, pochodzące od osiedli góralskich, z których powstały lub od dawnych właścicieli.

Nazwy te w częściach odleglejszych od centrum utrzymały się — inne zaginęły lub przekształciły się w nazwy ulic (np. Krupówki). Sieć uliczna Zakopanego stanowi w ogólnych zarysach nieregularny trójkąt, otaczający t. zw. Równię Krupową, poprzecinany szeregiem przecznic, od tego zaś centrum odgałęziają się we wszystkich kierunkach inne ulice i drogi o znacznej niekiedy długości. Środowiskiem handlowem jest środkowa część ulicy Krupówki o miejskim charakterze zabudowania. Większość will i pensjonatów znajduje się w innych dzielnicach Zakopanego, wśród pól i lasów. Na południowych zboczach Gubałówki powstaje nowoczesna dzielnica sanatoryjna, zaś domki i osiedla góralskie rozrzucone są szeroko, nawet po okolicznych wzgórzach.

Zakopane liczy ponad 2500 domów, z których więcej niż połowa służy do wynajęcia, a ruch budowlany jest tu — zwłaszcza w ostatnich latach, nadzwyczaj silny. Dla ujęcia go w normy i ustalenia linij wytycz-

nych dalszego rozwoju opracowano niedawno plan regulacyjny i pomierzono szczegółowo całą miejscowość, zaprojektowano szereg ulic nowych, parków i inwestycyj w wielkim stylu.

Zakopane posiada wodociągi i oświetlenie elektryczne (2 elektrownie: wodna w Kuźnicach oraz wielka na Kamieńcu, z motorami Diessla) — w przystosowaniu do potrzeb miejscowości aż do 100.000 mieszkańców. Zbudowano też i buduje się szereg nowych dróg i ulic, a obecnie wykończa się budowę sieci kanalizacyjnej.

Wymienić też należy szereg innych inwestycyj miejskich, jak ogród, park do kąpieli słonecznych i gimnastyki leczniczej, łazienki, szpital klimatyczny, chłodnię, rzeźnię, dobrze zorganizowaną straż pożarną i t. p.

Dzisiejsze Zakopane jest miejscowością dużą i znaną; ono też jedynie w Polsce łączy cechy i wygody miasta, zwłaszcza w dzielnicy handlowej, z zaletami uzdrowiska i letniska, jak również z odrębnym charakterem wsi góralskiej w pewnych dzielnicach.

C. **LUDNOŚĆ.** Zakopane jest uzdrowiskiem, zaliczającem się do miast. Niema może w Polsce miejscowości, któraby wykazywała taką rozmaitość zaludnienia jak Zakopane. Stałych mieszkańców liczy ono około 20.000. Ludnością tubylczą są **górale** potomkowie dawnych osadników, rolników i pasterzy. W Zakopanem oprócz rolnictwa zajmują się górale wynajmowaniem domów dla przyjezdnych, ciesielstwem i rzeźbą, do czego mają wrodzone zdolności, dorożkarstwem, a także handlem i przemysłem, zarówno jak osiadła tu liczna warstwa napływowej ludności, wśród której wyróżnia się liczna warstwa inteligencji, poświęcającej się zawodom wolnym, oraz inteligencji zamożnej, osiadłej na stałe. Bardzo liczna jest też kolonja literacka i artystyczna — zwłaszcza malarska — oraz wszelkiego rodzaju „cyganerja", nadająca życiu zakopiańskiemu swoisty a nader oryginalny charakter.

Prócz ludności stałej przewija się przez Zakopane rokrocznie ok. 50.000 gości przyjeżdżających tu na pobyt dłuższy i więcej jeszcze turystów etc. (patrz rozdział VII. C.).

**D. STYL ZAKOPIAŃSKI I GÓRALE.** Pierwszą rzeczą rzucającą się w oczy w Zakopanem — jest swoisty i piękny charakter większości domów i will drewnianych; stromy dach, załamany pod pewnym kątem, o szczytach przyozdobionych promienistem słońcem, sposób wiązania belek, bogata ornamentyka — cechują ten t. zw. **styl zakopiański.** Rozwinął się on z motywów budownictwa ludowego, będącego niewątpliwie zabytkiem prastarego budownictwa drzewnego w Polsce.

Nie miejsce tu rozwodzić się nad genezą i rozwojem stylu zakopiańskiego, stosowanego też w rzeźbie, haftach i strojach ludowych, lecz podnieść należy wielkie zasługi szeregu ludzi, przedewszystkiem literata i artysty-malarza, Stanisława Witkiewicza (przybyłego do Zakopanego w 1886 r., † 1915 r.) — który dzięki zrozumieniu i umiłowaniu rodzimej sztuki, dostosował ją do potrzeb życia kulturalnego i zaprojektował szereg dużych will w stylu zakopiańskim. Do najpiękniejszych należą: Willa Koliba (ul. Kościeliska), Willa Zofjówka (ul. Chałubińskiego), a wreszcie słynna „Willa pod Jedlami" na Kozińcu oraz piękna kaplica w Jaszczurówce. W czasach nowszych czyniono próby zastosowania motywów zakopiańskich w budowlach murowanych, a pole pracy w tym kierunku jest nadal otwarte; problem ten nasuwa bowiem trudności.

Wogóle jednak stwierdzić należy z przykrością, że Zakopane straciło dawny tak odrębny charakter i zbyt małą wagę przykłada się do wyglądu nowych budynków; powstają istne dziwolągi architektoniczne o bezstylowym, kosmopolitycznym charakterze. Stan. Witkiewicz budownictwo podhalańskie, piękne i swojskie, dostosować chciał do potrzeb nowoczesnych, nadać jednolity styl „nowemu Zakopanemu", stworzyć zeń miejscowość, któraby swą odrębnością i pięknem pociągała i interesowała swoich i obcych. Dzieło to nie zostało jednak w czyn wprowadzone, mimo wysiłków jednostek z pośród architektów i społeczeństwa.

Jedną z najciekawszych i najpiękniejszych cech Zakopanego jest też piękny, malowniczy i swoisty **strój miejscowych górali.**

Strój męski składa się z okrągłego, czarnego filcowego kapelusza z piórem, opasanego czerwonym, wyszywanym białemi muszelkami („kostkami") rzemykiem. Na białej koszuli nosi góral krótki, ozdobnie wyszywany kożuszek bez rękawów, zwany serdakiem, na ramiona zaś narzuca haftowaną „cuhę" z białego sukna, domowego wyrobu. Na święta noszą starsi gazdowie cuhy ciemnobrązowe z czerwonemi wyszyciami. Spodnie z grubego białego sukna, silnie opięte i zachodzące aż na stopę, ozdobione są ciemnogranatowym lampasem i pięknemi wyszyciami na udach („parzenice"). Na nogach noszono „kierpce" z ozdobnie wytłaczanej skóry — obecnie przeważnie buty. Starzy gazdowie i bacowie nosili niegdyś szerokie, zdobne mosiężnemi spinkami, pasy skórzane, dzisiaj nie używane.

Strój kobiecy składa się z haftowanej koszuli, gorsetu wyszytego blaszkami, szerokiej, kwiecistej spódnicy i kierpców oraz serdaka i chustki na głowę. Zwłaszcza w niedzielę po nabożeństwie lub w okolicznych wsiach spotyka się najciekawsze typy i piękne stroje.

Górale podhalańscy zachowali do dziś dnia odrębną gwarę, mającą wiele cech staropolskiego języka oraz nadzwyczaj oryginalną muzykę, śpiewy i tańce, które dzięki swej egzotyczności są dla gości wielką atrakcją (o ludności Podhala patrz rozdz. X.).

**E. RZECZY GODNE WIDZENIA.** Będąc w Zakopanem niepodobna, pominąć zwiedzenia bogatych zbiorów **Muzeum Tatrzańskiego im. Dra Tytusa Chałubińskiego przy ul. Krupówki 12** (w murowanym w stylu zakop. gmachu). W dziale etnograficznym (na parterze) znajdują się staroświeckie stroje i sprzęty góralskie, naczynia, wyroby przemysłu ludowego, stara broń i ciekawe zbiory obrazów malowanych na szkle oraz modele chat i t. p. Dział przyrodniczy (na piętrze) posiada znakomicie skompletowane zbiory fauny Tatr, zielniki, okazy geologiczne i paleontologiczne oraz zbiory kartograficzne, jaskinioznawcze etc. Fotografje Tatr i Podhala dopełniają całości. Przy Muzeum znajduje się bibljoteka dzieł tatrzańskich oraz pracownie naukowe. Muzeum utrzymywane jest przez osobne towarzystwo, stojące w bliskim kontakcie z Tow. Tatrzańskiem, dyrektorem jest prof. Juljusz Zborowski.

Z kościołów najokazalszym jest parafjalny, zbudowany z kamienia: w 2 kaplicach bocznych zastosowano tam styl zakopiański w ołtarzach i urządzeniu według projektów St. Witkiewicza. Inne ołtarze oraz nowa polichromja kościoła zostały jednak wykonane w sposób zupełnie nieodpowiedni.

Zobaczyć też warto stary drewniany kościółek przy ul. Kościeliskiej, zbudowany w 1847 r. przez pierwszego proboszcza zakopiańskiego, ks. Józefa Stolarczyka (1816—1893), który położył wielkie zasługi dla rozwoju i podniesienia góralszczyzny. Wraz z „odkrywcą Tatr", Drem Tytusem Chałubińskim (1820—1889), — mistrzem stylu zakopiańskiego Stanisławem Witkiewiczem (1851—1915), — „Homerem" Tatr, pieśniarzem i muzykiem góralskim, Janem Krzeptowskim Sabałą (1809—1894), miłośnikiem góralszczyzny Dembowskim, Drem K. Dłuskim, Wład. Orkanem — i wielu innymi stanowią oni dziś „legendarne postacie" Zakopanego i spoczywają obok starego kościółka na cichym, ocienionym modrzewiami starym cmentarzu, który na-

zwaćby można słusznie miejscowym „Panteonem". (Groby i pomniki poległych w wojnie światowej żołnierzy i Legjonistów znajdują się na nowym cmentarzu przy ul. Nowotarskiej). Okolica starego kościoła i ul. Kościeliska stanowią najstarszą dzielnicę Zakopanego; stoją tu stłoczone, gęsto, poczerniałe chałupy góralskie, dające obraz warunków bytu i wyglądu Zakopanego z przed lat kilkudziesięciu, do którego zrzadka tylko zaglądali „panowie" ze świata, pionierzy dzisiejszego ruchu turystycznego.

Ciekawe i godne widzenia wille w stylu zakopiańskim wyliczono wyżej.

Z większych budynków nowoczesnych zwracają uwagę gmachy sanatorjów oraz wielkich pensjonatów i hoteli.

U zbiegu ul. Chałubińskiego i Zamoyskiego stoi w pobliżu domu, w którym mieszkał on tu przed laty — niewielki lecz piękny **pomnik** Dra Tytusa Chałubińskiego — wraz z jego nieodstępnym druhem, Janem Krzeptowskim Sabałą, siedzącym z gęślami u stóp pomnika. Pośrodku placu, zwanego Rynkiem, wzniesiono w 1910 r. „pomnik Grunwaldzki".

**F. RUCH KULTURALNY** jest w Zakopanem nader żywy; odgrywa ono bowiem wybitną rolę w umysłowem i kulturalnem życiu Polski, skupiając inteligencję z całego kraju. Przed laty, gdy zjeżdżali tu latem rodacy z rozdzielonych granicami dzielnic — zwano Zakopane „letnią stolicą Polski" — dziś przy całorocznym ruchu przyjezdnych przypadła mu rola „stolicy uzdrowisk polskich".

Oddawna spotykają się tu najwybitniejsi artyści, malarze, literaci i uczeni, szukając wśród przyrody tatrzańskiej tematu lub natchnienia do twórczej pracy. Przyczynia się to do kulturalnego podniesienia miejscowego środowiska a Tatry i Zakopane wywierają potężny wpływ na literaturę i sztukę polską. Wszystkie niemal większe zjazdy i wycieczki przewijają się przez Zakopane; odbywa się tu też mnóstwo odczytów naukowych.

W salach hotelu „Morskie Oko" lub „Sokoła" a także sanatorjum Czerwonego Krzyża odbywają się często w sezonach **koncerty** przyjezdnych artystów oraz **przed-**

**stawienia teatralne** zespołów artystycznych, przybywających ze scen miejskich, lub też występy amatorskie oraz przedstawienia podhalańskie regionalne zespołów góralskich. W lecie i w zimie urządzane są też staraniem związku miejscowych artystów — perjodyczne **wystawy obrazów**, jak również wystawy przemysłu artystycznego i rzeźby w miejscowej Szkole Zawodowej, oraz koronek i haftu w Szkole Koronkarskiej i t. p. Czytelnia publiczna czasopism mieści się w Willi Jutrzenka w ogrodzie miejskim, zaś wypożyczalnie książek: przy księgarni L. Zwolińskiego, „Bibl. Publiczna" i inne.

**G. ZABAWY I ROZRYWKI.** W sezonie letnim i zimowym — a zwłaszcza w okresach świątecznych oraz w karnawale — tętni Zakopane rytmem wielkomiejskiego życia. Sezon tutejszy, przy bardzo licznym zjeździe gości z całego kraju i zagranicy, jest jednem pasmem wesołych zabaw, rautów i eleganckich balów, połączonych z szeregiem atrakcyj, zbiorowych wycieczek i zabaw — nie mówiąc już o atrakcjach i zawodach sportowych.

Na ulicach i w kawiarniach widzi się obok skromnych kostjumów turystycznych, najwykwintniejsze toalety i stroje, zaś **„dancingi"** zakopiańskie znane są jako jedne z najelegantszych w kraju. Odbywają się one w kawiarniach: „Morskie Oko", u Trzaski, u Karpowicza i w hotelu Bristol oraz w Jaszczurówce w różnych porach dnia i do późnej nocy, a połączone są z doskonałemi atrakcyjnemi występami tanecznemi i kabaretowemi. Większe pensjonaty urządzają często zabawy taneczne. Często widzieć można popisy tańców góralskich. **Kino** „Sokół" na Rynku daje codziennie 3 przedstawienia.

Kasyna (Domu Uzdrowiskowego) niema obecnie w Zakopanem. Szeroko i długo omawiano już nieraz projekt budowy wielkiego Domu Uzdrowiskowego, gdzie prócz hotelu mieściłby się klub towarzyski, czytelnie, salony dla gości i t. p. a nawet kasyno gry (ruletka), które zapobiegłoby wywożeniu polskich pieniędzy do zagranicznych domów gry.

Rolę kasyna spełnia **„Klub Zakopiański"** (nad restauracją Trzaski, ul. Krupówki) — gromadzący elitę towarzystwa przy grze w bridża i zabawach towarzyskich. W zimie spotkać tam można wiele osobistości ze świata politycznego, artystycznego i literackiego całego kraju.

Ogród miejski za Rynkiem, między ul. Krupówki i Grunwaldzką — wprawdzie niewielki — gromadzi jednak liczną publiczność w porze koncertów muzyki (rano i po południu w sezonie letnim).

Ogród „Jordanowski", kąpiele słoneczne, natryski, gimnastyka lecznicza etc. — w leśnym parku miejskim na Antolówce — otw. w letnim sezonie. — Pływalnia w basenie cieplicowym (natur. ciepłota 18° C) w Jaszczurówce. Brak w Zakopanem jednak wielkiej pływalni i kąpieliska; ważne te inwestycje wchodzą w program najbliższych prac uzdrowiska. — Wymienić tu też należy liczne place tenisowe, boiska sportowe na których odbywają się różne match'e, strzelnicę małokalibrową etc. Zimą odbywają się w Zakopanem liczne imprezy sportowe (patrz rozdz. VIII.)

BIBLIOTEKA GŁ. Wyższej Szkoły Wychow. Fizycz. w KRAKOWIE

## VI. ZAKOPANE JAKO STACJA TURYSTYCZNA.

Prócz szukających poratowania zdrowia, zjeżdżają do Zakopanego liczne rzesze turystów i miłośników przyrody, a zrozumienie wpływu, jaki wywierają góry na fizyczny i duchowy rozwój człowieka, wzrasta w naszem społeczeństwie.

Także cudzoziemcy, zwabieni rozgłosem Tatr i Zakopanego, przybywają tu coraz liczniej.

Będąc jedyną większą miejscowością po polskiej stronie Tatr, skupia Zakopane cały ruch przejezdnych turystów. Obfitość pomieszczeń wszelkiego rodzaju, jako też jadłodajni i sklepów, (o czem wzmianka wyżej), pozwala gościom urządzić sobie pobyt w Zakopanem wygodnie i zaspokoić wszelkie potrzeby życiowe i kulturalne.

Ruch przyjezdnych dzielił się niedawno jeszcze na 2 sezony: letni i zimowy. Tatry zwiedzane były tylko w lecie i sezon turystyczny był z reguły ruchliwszy, w zimie bowiem napływ przyjezdnych ograniczał się do kuracjuszy — natomiast na wiosnę i jesienią Zakopane zapadało w martwą ciszę. Obecnie podział ten zatarł się zupełnie. Rozwój turystyki wysokogórskiej letniej i zimowej oraz sportów w Polsce w latach ostatnich zwiększyły frekwencję gości, czyniąc Zakopane pierwszorzędną stacją turystyczną.

Przed 50 laty były Tatry bezdrożną pustynią; wycieczki w głąb nich odbywano tylko pod wodzą przewodników-górali, trzeba było nocować pod gołem niebem, a mimo szczególnego uroku, jaki miały takie wyprawy, wymagały one wiele wytrwałości i hartu. Turystyka polska rozwijała się jednak z żywiołową siłą; to też dzisiaj inaczej: a jest to owocem długoletniej pracy założonego w roku 1874 **Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego** (patrz rozdz. XIII, 1). Celem jego jest popularyzacja Tatr, rozwój turystyki i jej organizacja, ułatwianie badań naukowych gór naszych, ich uprzystępnianie oraz ochrona przyrody. Wiele zrobiło P. T. T. dla rozwoju Zakopanego — w Tatrach zaś zbudowało dostatecznie gęstą sieć **ścieżek** turystycznych, wiodących do wszystkich dolin i na ważniejsze

szczyty. Są one utrzymywane znacznym kosztem, a w niektórych partjach skalnych, zwiedzanych często lub służących jako ważne przejścia — ubezpieczone klamrami i łańcuchami oraz wyznaczone kolorami dla orjentacji turystów. Dostęp do ważnych wycieczkowych punktów wyjścia — ułatwiają drogi jezdne i gościńce oraz turystyczna kolejka linowa na Kasprowy Wierch. We wnętrzu Tatr utrzymuje P. T. T. czynne przez rok cały duże **schroniska**, w których można przenocować wygodnie i znaleźć posiłek (patrz rozdz. XIII, 4). W połączeniu z siecią schronisk oraz dróg i ścieżek turystycznych po czeskosłowackiej stronie, ułatwia to dziś niezmiernie zwiedzanie Tatr i pobyt w nich.

**Przejście granicy czeskosłowackiej** jest międzynarodową konwencją turystyczną, zawartą staraniem P. T. T., specjalnie ułatwione (patrz rozdz. XIII, 3). Dzięki tym ułatwieniom rozpowszechnił się ruch turystyczny wśród społeczeństwa, a w ślad za tem zróżniczkował: oprócz specjalistów którzy, zdobywając trudne szczyty, wytworzyli typ polskiego turysty wysokogórskiego (zwany u nas „taternikiem") — większość przyjezdnych uprawia turystykę, zadawalniając się ogólnem poznaniem najpiękniejszych okolic Tatr i łatwiejszemi chodząc drogami, to też ludno i gwarno bywa niekiedy w górach.

Poznanie Tatr ułatwia obfity wybór **przewodników turystycznych i map** (literatura tur. patrz rozdz. XIII, 5). Istnieje też dość obfita literatura tatrzańska i specjalna, sportowa.

Osoby, nie znające Tatr, a pragnące przedsiębrać trudniejsze wycieczki, wynajmować mogą za pośrednictwem biura P. T. T. lub Biura Turystycznego Ligi Popierania Tur. w Zakopanem kwalifikowanych **górali-przewodników** (patrz rozdz. XIII, 2) lub zasięgnąć w biurach tych wszelkich informacyj turystycznych co do planu wycieczki, schronisk i t. p., a także co do wycieczek zbiorowych, które P. T. T. urządza w miarę potrzeby. Zbiorowe wycieczki piesze lub wycieczki okrężne, autobusowe i t. p. urządzają też różne Kluby i organizacje.

# VII. ZAKOPANE JAKO UZDROWISKO.

**A. KLIMAT.** Dzięki wyjątkowo korzystnemu położeniu w słonecznej kotlinie podtatrzańskiej, wzniesionej wysoko, a jednak osłoniętej od wiatrów północnych grzbietem Gubałówki, klimat Zakopanego jest bardzo zdrowy, stosunkowo łagodny i cieplejszy, niż np. klimat poniżej położonego Nowego Targu. Średnia temperatura roczna Zakopanego wynosi + 4.8° C.

Klimat Zakopanego ma charakter kontynentalny i górski. Cechują go: znaczna różnica ciepłoty między latem a zimą i temperatura naogół niska (śred. roczna + 4.8° C, śred. temp. miesięczna najwyższa w lipcu + 5.1° C, najniższa w styczniu — 5.6° C). Noce są i w lecie chłodne, w południe zaś, nawet w zimie, bywa stosunkowo ciepło — wahania są więc i w ciągu doby znaczne. Powietrze w Zakopanem odznacza się wielką zawartością ozonu, czystością i przejrzystością, oraz pewnem rozrzedzeniem w miarę wzniesienia rosnącem; dzięki temu uwydatnia się silny wpływ insolacji (nasłonecznienia) — to też temperatura dochodzi w lecie do 32° C, a w piękne dni zimowe, przy wielkich śniegach, w słońcu do + 15° C. Stwarza to w każdej niemal porze roku znakomite warunki do uprawianego powszechnie przez gości i kuracjuszy „opalania się“ i kąpieli słonecznych. W zimie wahań znaczniejszych niema; wielkie mrozy są rzadkie i nie dokuczliwe dzięki względnej suchości powietrza (średnia wilgotność 77%, zaś w godz. dziennych tylko 64%).

Opady atmosferyczne są, jak wszędzie w górach, dość obfite (średnia roczna z lat ostatnich ok. 1300 mm), a występują w lecie jako ulewy i burze lub też jako deszcze i mgły, trwające po kilka dni.

W zimie opady śnieżne są obfite lecz rzadkie i dają grubą powłokę śnieżną w ciągu 120—140 dni. W Zakopanem śniegi spadają zwykle w końcu listopada i trwają do kwietnia — lecz w Tatrach leżą znacznie dłużej, a niekiedy i w lecie wierzchołki ich „przykurzone“ bywają, jak mówią górale, śniegiem. Niemniej jednak nasłonecznienie jest duże (ok. 1600 godz. słonecznych w roku).

Z powodu osłonięcia górami, wiatry północne nie

dają się w Zakopanem odczuć — a najczęściej wieją wiatry zachodnie, przynoszące zwykle ocieplenie i opady, oraz południowo-wschodnie. Cechą klimatu zakopiańskiego jest t. zw. **wiatr halny.** Jest to suchy i ciepły wiatr, wiejący zwykle na wiosnę i w jesieni, który z ogromną siłą przewala się z południa przez Tatry, szerząc spustoszenia w lasach. Zbliżanie się jego poznać można po zwałach chmur, kłębiących się nisko nad górami, podczas gdy w dolinie trwa jeszcze piękna pogoda. Wiosenny wiatr halny przyspiesza topnienie śniegów, psując w kilka godzin warunki śnieżne w górach oraz powodując niebezpieczeństwo lawin.

**B. WŁAŚCIWOŚCI LECZNICZE.** Klimat zakopiański wywiera na ustrój człowieka wpływ nader dodatni, hartuje organizm i pobudza przemianę materji, a powietrze górskie powoduje wzmożenie procesu oddychania i akcji serca.

Według popartej długoletniemi doświadczeniami opinji lekarzy zakopiańskich, pobyt w Zakopanem wskazanym jest w chorobach płucnych; w skłonności do gruźlicy, jej stadjach początkowych a wreszcie w dalszych stadjach leczenia, nawet przy przebiegu przewlekłym. Znakomicie nadaje się klimat tutejszy dla ozdrowieńców po zapaleniu płuc, opłucnej; w wypadkach nieżytu gardła, nosa, tchawicy i oskrzeli; w wypadkach gruźlicy skóry, kości, po operacjach gruźliczych ognisk kostnych, skórnych i gruczołów chłonnych, wreszcie po przebyciu wszelkich chorób ostrych.

Szybką poprawę, wypoczynek i ukojenie przynosi pobyt w Zakopanem w wypadkach nerwicy i niedomogów nerwowych, neurastenji, w chorobie Basedowa. Znakomicie leczy się tu, zwłaszcza zimą, astmę, choroby narządów trawienia, zimnicę, choroby, jak bezkrwistość i blednica, choroby przemiany materji, jak otyłość i t. p. — Zakopane jest idealnem miejscem wypoczynku dla zmęczonych czyto fizyczną, czy umysłową pracą.

Nie jest natomiast wskazanym klimat Zakopanego dla osób z większemi wadami serca, ze znacznemi zmianami w układzie naczyniowym i znaczną rozedmą płuc.

Biorąc pod uwagę powyżej scharakteryzowane właściwości, a także na podstawie długoletnich spostrze-

żeń lekarskich w Zakopanem (jak zresztą i w uzdrowiskach zagranicznych górskich) stwierdzono, że podział roku na sezony letni i zimowy może być racjonalny jedynie z punktu widzenia sportu, nigdy zaś z leczniczego. Kuracjusze mogą więc leczyć się tu w każdej porze roku, a błąkające się w opinji publicznej uprzedzenia co do wartości miesięcy wiosennych i jesiennych nie są bynajmniej uzasadnione.

**C. FREKWENCJA GOŚCI.** W porównaniu do czasów przedwojennych wzrosła frekwencja Zakopanego prawie ośmiokrotnie.

I tak: przybyło do Zakopanego

| | | | |
|---|---|---|---|
| w r. 1900 | 7.518 | gości | |
| w r. 1918 | 9.573 | „ z tego obcokrajowców | 22 |
| w r. 1925 | 31.500 | „ „ „ | 320 |
| w r. 1933 | 42.186 | „ „ „ | 1.969 |
| w r. 1934 | 47.902 | „ „ „ | 3.402 |
| w r. 1935 | 48.858 | „ „ „ | 2.006 |

Liczby te podają ilość gości zameldowanych, przybywających na pobyt dłuższy — gdy w rzeczywistości przewija się przez Zakopane ponadto rokrocznie ogromna ilość turystów, wycieczek zbiorowych i t. p.

**D. ZARZĄD UZDROWISKA** sprawia Zarząd Miejski (patrz rozdz. III, C.), pobierający na te cele taksę klimatyczną — zaś kontrolę nad stanem sanitarnym prowadzi Oddział sanitarny, któremu lekarze ordynujący obowiązani są zgłaszać wypadki chorób celem przeprowadzenia dokładnego odkażania (dezynfekcji) mieszkań. Szereg surowych przepisów sanitarnych gwarantuje zupełną ich zdrowotność.

**E. SANATORJA I ZAKŁADY LECZNICZE.** Zakopane posiada szereg pierwszorzędnych wielkich **sanatorjów** dla chorób płucnych: wymienić należy: Sanatorjum Polskiego Czerwonego Krzyża (ok. 150 ubikacyj, wielki gmach murowany i park) przy ul. Chramcówki. — Sanatorjum Związku Polsk. Nauczycielstwa Szkół powszechnych, (jest to jeden z najwspanialszych w Polsce zakładów leczniczych, zbudowany z groszowych składek 40.000 zorganizowanych nauczycieli; liczy ok. 200 ubikacyj ze wszelkiemi urządzeniami leczniczemi etc., we wspaniałem położeniu na Ciągłówce pod Gubałówką). — Sanatorjum Akademickie obok po-

łożone, nowy wielki budynek. — Sanatorjum Towarzystwa pol. młodz. katolickiej „Odrodzenie“ na Gładkiem pod Gubałówką, ma dwie wille drewniane i nowy wielki budynek. — Sanatorjum Wojskowe im. Marszałka J. Piłsudskiego (dawniej Dr. Dłuskich) w Kościelisku na stokach wzniesienia Gubałowskiego, wielki gmach w stylu zakop. w rozległym parku. — Zakład leczniczy dla dzieci pod patronatem Uniw. Jagiellońskiego, wielki gmach na Bystrem. — Dom zdrowia kapłanów katol. „Księżówka“. — Dom Zdrowia Policji Państw. przy ul. Jagiellońskiej. — Dom Zdrowia Pocztowców na Antołówce (dawniej „Sanato“), — wreszcie piękny Dom z ambulatorjum i poradnią przeciwgruźliczą (ul. Chramcówki) i inne mniejsze domy wypoczynkowe i domy zdrowia. Są to przeważnie nowozbudowane, murowane gmachy ze wszelkiemi urządzeniami leczniczemi, jak pracownie roentgenologiczne, laboratorja bakterjologiczne, lampy kwarcowe etc. etc.

**Zakłady roentgenologiczne** oraz zabiegi, jak: masaże elektr., ortopedję, leczenie lampą kwarcową etc. dla osób dochodzących prowadzi kilku lekarzy specjalistów — istnieje też kilka **laboratorjów bakterjologicznych** oraz sala operacyjna chirurgiczna w Szpitalu klimatycznym.

**Szpital klimatyczny** z oddziałem izolacyjnym dla chorób zakaźnych (80 łóżek) oraz dla gruźlicy — pod zarządem Uzdrowiska, mieści się „na Tatarach“ pod Gubałówką.

**F. LEKARZE.** W Zakopanem ordynuje stale około 50 lekarzy. Adresy ich z podaniem specjalizacji przejrzeć można w aptekach i w Zarządzie Uzdrowiska (Klimatyka). W gronie tutejszych lekarzy znajduje się wielu znakomitych specjalistów w chorobach płucnych — lecz reprezentowane są też wszelkie inne specjalności, tak, że na miejscu znaleźć może każdy kuracjusz potrzebną pomoc i poradę. Jest również wiele zakładów dentystycznych etc. Godziny przyjęć u tutejszych lekarzy przeważnie od 3—5 po południu.

Miejski lekarz weterynarji, urzędujący w Rzeźni Miejskiej, prowadzi kontrolę uboju bydła i obrotu mięsem, które jest badane przez miejską stację trychinoskopijną.

G. APTEKI, KĄPIELE etc. Apteki: Mr. B. Donigiewicz, ul. Krupówki — Mr. O. Hordyński, Krupówki, róg ul. Witkiewicza — Mr. Masłowski, obok dworca kolejowego. Otwarte w godz. handlowych, dyżury nocne naprzemian. Składów materjałów aptecznych kilka, na Krupówkach. Kąpiele: Miejski Zakład Kąpielowy, zaopatrzony we wszelkie urządzenia nowoczesne i doskonale urządzony, na miejscu wyspecjalizowani masażyści, fryzjer etc. — obok ul. Krupówki w ogrodzie miejskim. Masażyści i masażystki wyspecjalizowani fachowo, praktykują prywatnie i w sanatorjach. Spis i adresy w aptekach.

W Jaszczurówce pod Zakopanem znajduje się cieplica o stałej temp. ok. 18° C. Zbudowano tam basen i pływalnie oraz prowizoryczne łazienki kąpielowe, lecz powstać powinno tam nowoczesne lepsze kąpielisko. — W parku leśnym na stokach Antołówki urządził Zarząd Miejski „ogródek jordanowski" z kąpielami słonecznemi, natryskami, gimnastyką leczniczą etc. — Brak w Zakopanem dużej nowoczesnej pływalni i kąpieliska (w projekcie).

## VIII. ZAKOPANE JAKO STACJA SPORTÓW ZIMOWYCH.

Do niepoznania zmienia się Zakopane z chwilą nadejścia długotrwałej tu zimy, o jakiej pojęcia nie mają mieszkańcy miast.

Pokrywając góry i doliny grubą warstwą śniegu, zmienia je ona w jakiś zaczarowany ogród, któremu oko napatrzeć się nie może.

Pola skrzą się w słońcu miljonami brylantów, domy tracą pod śnieżną bielą zwykłą szarzyznę, a ponad lasy, uwieńczone obfitą okiścią i oszronione, piętrzą się Tatry ostrym, poszarpanym konturem na tle nieba, jak nieziemska jakaś symfonja blasków, bieli i błękitu.

Nie dziw więc, że zwabieni czarem zimy tatrzańskiej, zjeżdżają tu goście rokrocznie równie licznie, lub liczniej nawet niż latem. Osoby nie uprawiające sportów zażywać mogą, prócz pięknych spacerów, znakomitej sanny. Zakopane posiada idealne warunki do

uprawiania wszelkich sportów zimowych. Sport **saneczkowy** uprawiany był najdawniej. Znakomite tereny zjazdowe przedstawiają wszystkie wzgórza w obrębie Zakopanego. Później wprowadzono wielkie i ciężkie **bobsleigh'i** (sanie z kierownicą). mieszczące obsadę z 4—10 osób i rozwijające (na twardym torze) szaloną szybkość i wybudowano w r. 1913 specjalny tor bobsleigh'owy i saneczkowy, długości $1^1/_2$ km w Kuźnicach.

**Łyżwiarstwo i hockey** rozwija się też pomyślnie, odbywają się często match'e i zawody na wielkim tutejszym torze łyżwiarskim. Od szeregu lat odbywają się w Zakopanem jedyne w Polsce zimowe **zawody i wyścigi konne** z totalizatorem przy udziale najlepszych sportowców krajowych i zagranicznych — na wielkim choć tylko prowizorycznie urządzonym torze wyścigowym śnieżnym na Równi Krupowej, mogącym pomieścić kilka tysięcy widzów. Odbywają się też wówczas biegi narciarzy za koniem (t. zw. **skijöring i ski-skjöring**) oraz regjonalne **góralskie zawody konne.**

Panującym jednak sportem, który nadaje piętno całemu życiu Zakopanego w zimie, jest **narciarstwo.** umożliwiające uprawianie turystyki zimowej. Narty dały taternikom klucz do niedostępnego dotąd w zimie wnętrza Tatr, a dla licznych rzesz sportowców stanowią niezastąpione źródło przyjemności i zdrowia. Narciarstwo rozwinęło się tu nadzwyczajnie, to też każdy prawie z przyjezdnych ulega w Zakopanem urokowi tego zdrowego i pięknego sportu.

Do pionierów narciarstwa w Tatrach zaliczyć należy grono członków miejscowego „Sokoła" i nieliczne jednostki z pośród młodzieży, którzy w zimie 1904 r. odbyli już szereg dalszych wycieczek zimowych. W r. 1907 powstał „Zakopiański Oddział Narciarzy P. T. T." — obecnie Sekcja Narciarska P. T. T. — jako najstarsza organizacja. Dziś w samem Zakopanem jest kilka znakomicie prosperujących klubów narciarskich, a w Polsce kilkaset: tworzą one potężną organizację sportową „Polski Związek Narciarski" (P. Z. N.), której dziełem jest znakomity dziś rozwój narciarstwa sportowego i turystyki zimowej w górach naszych.

Znakomite tereny narciarskie znajdujemy już w sa-

mem Zakopanem; wzgórza okoliczne roją się od początkujących narciarzy, dla których organizuje się wiele kursów pod kierunkiem fachowych instruktorów P. Z. N. Istnieje też szereg podręczników do nauki narciarstwa.

Atrakcją nietylko sezonu zimowego w Zakopanem, lecz i całego kraju stały się urządzane kilkakrotnie w ciągu zimy **zawody i wyścigi narciarskie**, a zwłaszcza doroczne „Międzynarodowe Zawody", na które zjeżdżają najsłynniejsi narciarze krajowi i zagraniczni. Zawody te obejmują różnorodne konkursy w biegach i skokach, a skupiając cały świat sportowy, przyczyniają się do ożywienia Zakopanego. Dodać należy, że polscy narciarze wysunęli się na jedno z czołowych miejsc w narciarstwie światowem. Zawody w Zakopanem ściągają wielotysięczne rzesze widzów i wyrobiły sobie już w Europie zasłużoną sławę. Do najbardziej atrakcyjnych i emocjonujących należą **konkursy skoków** na specjalnie zbudowanej (w 1924 r.) wielkiej skoczni narciarskiej pod Reglami na pn. stoku góry Krokwi (dochodzi się do niej drogą 9). Wykonywano na niej skoki ponad 80 m.

Jako teren **turystyki zimowej** — Tatry przedstawiają wielką rozmaitość. Są tu i łatwe „boiskowe" tereny zjazdowe — jak np. okolice Kasprowego Wierchu, udostępnione kolejką linową dla najszerszego ogółu. Jednakże dalsze wyprawy w głąb Tatr dla zwolenników turystyki zimowej, pragnących zmierzyć się z potęgą ośnieżonych i oblodzonych szczytów, oraz podziwiać je zbliska w całej piękności i grozie są w zimie znacznie trudniejsze. Wymagają one zupełnego opanowania techniki narciarskiej i znajomości niebezpieczeństw i trudności, jak mróz, zawieje, lody i lawiny, któremi góry bronią się przed najściem człowieka.

Odpowiednie wskazówki oraz opis szczegółowy Zakopanego w zimie znaleźć można w specjalnym przewodniku Tad. Zwolińskiego „Zakopane i Tatry Polskie w zimie" (wyd. księg. Zwolińskiego) i literaturze sportowej.

# IX. MIEJSCOWOŚCI I LETNISKA W OKOLICY ZAKOPANEGO.

a) **Kuźnice** (988 m — 1027 m), dawna osada hutnicza, w odległości 4 km ku Pd. od środka Zakopanego, leży w dolinie Bystrej, pomiędzy stromemi stokami Nosala (1206), Nieboraka (1170) i Boczania (1224) od W. — oraz Krokwi (1382) od Z.

Jestto miejscowość dobrze znana turystom, stanowi bowiem punkt wyjścia większości wycieczek tatrzańskich w okolicy Zakopanego oraz kolejki linowej na Kasprowy Wierch (1988).

Stacja kolejki (1027 m) dolna, wyjazdowa jest to wielki nowoczesny budynek wznoszący się pośrodku Kuźnic (opis kolejki patrz str. 75).

Do Kuźnic wiedzie z Zakopanego wygodna, cienista, brukowana kostką autostrada, stanowiąca ulubiony cel przechadzek. Znajduje się tu duża restauracja przy obszernym placu postojowym pod stacją kol., wyżej elektrownia wodna i kilka domków, zaś niżej wśród ogrodów, wielkie zabudowania należącego do fundacji ś. p. hr. Wł. Zamoyskiego zakładu wychowawczego gospodarskiego dla dziewcząt (t. zw. Zakład Kórnicki). Obok alei Kuźnickiej biegnie tor bobsleigh'owy. Will ani domów dla gości niema wcale w Kuźnicach.

(Droga opisana w dziale: Przechadzki w okolicy Zakopanego.) (d. 5.)

b) **Jaszczurówka** (ok. 908 m) jest niewielką osadą u ujścia dol. Olczyskiej, wśród lasów, na półn. stokach Nosala i Małego Kopieńca przy drodze wiodącej do Morskiego Oka, w odległości ok. 4½ km od (środka) Zakopanego. Powstanie swe zawdzięcza ona cieplicom naturalnym, wytryskającym po lewym brzegu pot. Olczyskiego u ujścia doliny. Cieplice te mają stałą temperaturę ok. + 18 do + 20° C, zawierają składników stałych i gazowych b. mało (gaz złożony prawie wyłącznie z azotu) — należą zatem do cieplic chemicznie obojętnych, wpływają jednak znakomicie na przemianę materji.

Dawny, prymitywny zakład kąpielowy powinien być przebudowany na nowoczesną pływalnię.

Na wzgórzu, pod lasem stoi piękna kaplica w stylu

zakopiańskim (patrz rozdz. V). Znajduje się tu też restauracja, odwiedzana przez gości zakopiańskich, hotel i kilka will, gdzie można dostać mieszkanie letnie. Urząd pocztowy Zakopane 3 na miejscu. Jaszczurówka należy do dóbr p. Uznańskich i mieści kancelarję zarządu tychże, oraz wielki tartak wodny i stolarnię maszynową; posiada własną elektrownię.

(Droga opisana w dziale: Przechadzki w okolicy Zakopanego.) (d. 6.)

c) **Poronin** (743 m) jest dużą wsią góralską u zbiegu potoków: Zakopianki i Porońca (tworzących tu Biały Dunajec), w odl. 7 km od Zakopanego, z którem połączony jest gościńcem (ok. 50 min. jazdy), oraz koleją. Poronin jest ostatnią stacją przed Zakopanem. (Przystają tu też poc. pośpieszne.) Poronin rozwija się szybko jako letnisko; dla gości jest tu mnóstwo domków góralskich i will do wynajęcia. Ceny nieco niższe niż w Zakopanem.

W centrum Poronina znajduje się kościół (nowy, murowany na miejscu spalonego pięknego drewnianego kościółka), szkoła ludowa, poczta i telegraf, posterunek policji, apteka, sklep „Kółka rolniczego", restauracje, piekarnia i t. d.

W czasach ostatnich osiedlają się goście na lato także we wsi **Biały Dunajec**, leżącej przy linji kolejowej o 4 km w stronę Nowego Targu (11 km od Zakopanego), oraz w oddalonej od Poronina o 10 km (niezbyt dobrej drogi) ku W. wsi, zwanej

d) **Bukowina** (957 m). Leży ona na wzgórzach i odznacza się wspaniałym widokiem na całe pasmo Tatr. Rozwija się ona szybko, latem przebywa tu parę tysięcy gości. Miejscowe Tow. Przyjaciół Bukowiny prowadzi energiczną akcję w kierunku podniesienia uzdrowiska; zbudowano „Dom Ludowy" ze salą restauracyjną i zabawową, schroniskiem noclegowem etc. W obszernej tej wsi zbudowano ostatnio wiele b. ładnych pensjonatów, will i domków góralskich do wynajęcia; jest tu kościół, poczta i telegraf, kilka sklepików i t. d.

e) **Kościeliska**, wieś góralska, ok. 3 km ku Z. od Zakopanego (drogą ku dolinie Kościeliskiej), rozrzucona szeroko na Płd. stokach Gubałowskiego wzniesienia. Osiedla się tu na lato b. wielu gości, w domkach góralskich, istnieje też sporo pensjonatów i will do

wynajęcia. (Kościeliska nie należą do stacji klim. Zakopane.) Połączony z głównym gościńcem własną drogą, stoi na wys. 1032 m na słonecznym, lesistym stoku Palenicy, wielki, nowoczesny gmach Sanatorjum Wojskowego im. Marsz. J. Piłsudskiego dla chorych piersiowo (dawniej „Sanatorjum Dłuskich").

f) **Witów** (800—850 m), duża wieś, rozłożona wzdłuż zach. brzegu Czarnego Dunajca, odległa 16 km od Zakopanego (szosą przez Kościeliska, ujście dol. Kościeliskiej) (d. 78) i dalej ku Płn. Z. nową dobrą szosą (d. 105).

Najbliższa stacja kolejowa: Podczerwone na linji Nowy Targ—Sucha Góra, stąd gościniec przez Chochołów (od stacji do środka Witowa ok. 9 km).

Z Witowa piękny widok i wycieczki w okolice dol. Kościeliskiej i Chochołowskiej. Szereg ładnych domków góralskich do wynajęcia, oraz nieco tańsze ceny niż w Zakopanem ściągają do Witowa sporo letników. W Witowie oraz w sąsiedniem, pięknem osiedlu — Płazówce, są kaplice, w których w lipcu i sierpniu odprawia się nabożeństwo — kościół parafjalny w Chochołowie (7 km). We wsi jest też gospoda (Hotel pod „Magurą", ok. 20 pokoi) Langera (izr.), w niej sklepik zaopatrzony we wszystkie potrzeby, obok wyrąb mięsa oraz sklep Kółka rolniczego, poczta w Chochołowie (7 km) — telefon w Zarządzie leśnym w Witowie.

g) **Ząb** (gmina Zubsuche) — wieś góralska (992 m) położona na grzbiecie Gubałowskiego wzniesienia z pięknym widokiem na Tatry i Podhale— również bywa latem odwiedzany przez gości. Mieszkania w domkach góralskich, kościół, sklepik na miejscu, poczta Poronin.

Dojazd do Poronina końmi (4½ km) lub dojście do Zakopanego przez Gubałówkę pieszo, ok. 5 km.

h) **Murzasichle** (875 m) wieś góralska na grzbietach wzgórz ku Pn od drogi Poronin—Bukowina. Mieszkania w domkach góralskich na lato, piękny widok, blisko lasy. Poczta Poronin. Dojazd drogą od Poronina 5 km.



Giewont, widok z pod Gubałówki.

CZĘŚĆ II.

# PRZEWODNIK PO TATRACH

## X. OGÓLNY POGLĄD NA TATRY.

W najdalej ku północy wygiętej części łańcucha Karpat, ciągnących się jako przedłużenie potężnego systemu alpejskiego, wyodrębniają się Tatry jako wyniosła wyspa skalista, oddzielona wyraźnie od pasm sąsiednich, a otoczona 4-ma zapadłościami. Są to doliny rzek z Tatr wypływających: Podhale czyli dolina Dunajca od Półn., — Spisz czyli dolina Popradu od Płd.-Wsch., — Orawa czyli dolina rzeki Orawy od Płd.-Zach., — Liptów czyli dolina Wagu od Płd.-Zach. Dwie pierwsze rzeki należą do zlewiska morza Bałtyckiego (Wisły), drugie do morza Czarnego (Dunaju).

Pochodzenie **nazwy** Tatr, którą w zniekształconem brzmieniu znajdujemy w dokumentach z 1086 r. (przywilej dla biskupstwa w Pradze) — a obecnem brzmieniu w dokumentach z XIII w. — ginie w pomroce wieków. Choć niektórzy wyprowadzają nazwę „Tatry" z wołoskiego słowa „piatra" — więcej prawdopodobnem jest jej pochodzenie z języków ludów dackich (ze szczepu Traków) lub ludów illyryjskich, które niegdyś żyły w tej części Europy.

Długość Tatr wynosi ok. 56 km, najw. szerokość 16 km, powierzchnia ok. 1.400 km². Grzbiet główny biegnie linją krętą, a od niego oddzielają się liczne pasma boczne, w których leżą niektóre najwyższe szczyty. Północne stoki Tatr są naogół stromsze i więcej skaliste, ale też piękniejsze krajobrazowo od południowych. Ozdobą Tatr są jeziora i stawy, których naliczono 189, z tego 93 większych i 96 małych (poniżej $^1/_2$ ha).

Pod względem **geologicznym** należą Tatry do górotworów bardzo skomplikowanych i różnorodnych. Brak

dotąd syntezy geologicznej w popularnem opracowaniu, wiele też kwestyj jest nieustalonych. Podamy tu tylko najogólniej, że w budowie Tatr wyróżniamy pod względem stratygraficznym — trzon krystaliczny oraz utwory osadowe, występujące w dwóch odmiennie wykształconych serjach, a więc: 1) Trzon krystaliczny, złożony przeważnie z granitów, obejmujący całe prawie Tatry Wysokie i znaczną część Zachodnich. Jest on autochtonny, na miejscu wypiętrzony; gnejsy oraz łupki łuszczykowe i amfibolity występują tu także w mniejszej ilości. 2) Serja wierchowa utworów osadowych, częściowo autochtonna, częściowo zaś nasunięta została z południa w formie płaszczowin. 3) Serja reglowa czyli dolnotatrzańska, tworząca na Pn. stoki regli, także nad Zakopanem, nasunięta ponad poprzednią jako dwie płaszczowiny. Utwory osadowe serji 2 i 3 składają się przeważnie z wapieni różnego wieku (wybitnie występują jurajskie), dalej z dolomitów, zlepieńców, piaskowców, margli i łupków. 4) Utwory osadowe autochtonne (trzeciorzędowe), występują u podnóża Tatr Zachodnich, wykształcone w „facji", zwanej fliszem, tworzą wielkie kotliny podtatrzańskie — a na nich leży też Zakopane. W dolinach Tatr i u ich podnóża zaznaczają się potężne utwory dyluwjalne, roznoszące głazy i żwiry morenowe daleko poza obszarem Tatr — oraz nowe utwory alluwjalne.

Tektonika Tatr jest również skomplikowana. Wszystkie osadowe utwory są niezwykle silnie pofałdowane, zgniecione; szereg uskoków i fałdów poprzecznych oraz nasunięcia płaszczowinowe przy silnem pofałdowaniu warstw — dają geologom wiele jeszcze problemów do rozwikłania. Tak zawiła budowa geologiczna jest też powodem wielkiego urozmaicenia krajobrazu tatrzańskiego.

Rzeźba Tatr, ich wygląd obecny — jest jednakże wynikiem końcowym wielu przemian morfologicznych. Jednym z najważniejszych czynników były tu, jak w innych górach, lodowce, które w epoce dyluwjalnej zalegały Tatry i spływały z nich na podgórskie kotliny. Odróżnić można 4 stadja epoki lodowej w Tatrach (wedł. Prof. E. Romera): w pierwszem lodowce tatrzańskie sięgały prawie po Nowy Targ, w dwu na-

stępnych po wzniesienie Gubałówki i Poronin, w ostatniem nie wysunęły się poza doliny tatrzańskie. Lodowce pożłobiły pierwotny, rozczłonkowany przez wody preglacjalne górotwór w sposób charakterystyczny: W górnych partjach dolin powstały kotły, „kary“ i „cyrki“, wgłębione w strome ściany okalające; w nich leżą często jeziora i stawy górskie, lśniące lazurem i zielenią, najpiękniejsze klejnoty Tatr (są to t. zw. jeziora „karowe“ czyli miednicowe — w przeciwieństwie do leżących niżej wśród moren na końcu dolin, jezior „morenowych“). — Kotły i „kary“ tworzą niekiedy „doliny wiszące“, gdy podcięte są stromemi progami, które górale nazywają „ścianami stawiarskiemi“. Potoki wypływające ze stawów spadają z tych ścian jako śnieżnobiałe, huczące wodospady, zwane „siklawami“ w Tatrach. Górne krawędzie progów wygładzone są zwykle przez lodowce w formie okrągławych, kopulastych „bul“. W niższych częściach doliny, dno jej rozszerza się, ściany i stoki boczne są strome, skaliste, urwiste, profil poprzeczny przypomina literę U. Po bokach dolin oraz u podnóża gór a nawet poza ich obrębem osadzają się zwały żwirów i głazów zniesionych przez lodowce — zwanych „morenami“.

Z chwilą, gdy klimat Europy ocieplił się, lodowce cofały się w głąb gór, a wreszcie zniknęły na obszarze Tatr zupełnie, pozostawiając tylko pod szczytami, w żlebach i cieniu — pola „wiecznych śniegów“, utrzymujących się z roku na rok. Na tak przeobrażony krajobraz rzucają się wody, a potężna, wiecznotrwała siła ich erozji zmywa i podcina skały i stoki górskie, łagodzi niejako formy krajobrazu, roznosi i rozrzuca zwały moren, wyżłabia i wymywa liczne i coraz głębsze „żleby“, jary, wąwozy, dolinki boczne, pogłębia wreszcie dna dolin i wcina się coraz głębiej, zaostrzając profil poprzeczny doliny nakształt litery V, cechujący typową dolinę erozyjną czyli rzeczną. Inne wreszcie czynniki, jak wietrzenie skał, roślinność i t. d. mają też pewien wpływ na kształtowanie się krajobrazu. (Polecić tu można popularne dziełko Dra Passendorfera „Jak powstały Tatry“ wyd. Książnicy-Atlas, Lwów).

Tak więc tworzą się, rzeźbią i w rumowiska głazów rozpadają potem dzięki potężnym siłom przyrody,

dumne oblicza i kontury dzisiejszych tatrzańskich olbrzymów skalnych, dolin i regli.

**Tatry dzielą się** na 3 części, różniące się pod względem krajobrazowym i geologicznym, a mianowicie: Tatry Zachodnie, Wysokie i Bielskie.

Tatry Zachodnie ciągną się od przełęczy Huciańskiej na Zach. po przeł. Liljowe na Wsch. i obejmują prawie połowę obszaru Tatr. Zbudowane są w znacznej części ze skał osadowych (wapienie, dolomity, piaskowce i t. d.), tworzących zwłaszcza północne ich stoki oraz z jądra krystalicznego (granity, gnejsy) występującego jako wyniosłe turnie (Rohacze, Banówka) lub pokrytego nasuniętemi masami skał osadowych. Krajobraz ich cechują kopulaste, trawiaste szczyty, popodcinane przepaścistemi ścianami; grzbiety boczne, przechodzące ku dołowi w lesiste wzgórza zwane reglami, pooddzielane są głębokiemi, malowniczemi dolinami. Doliny te, otoczone stromemi ścianami skalnemi, przybierają niekiedy postać ciasnych, romantycznych wąwozów. Jezior większych brak, są tylko małe stawki w górnych kotłach dolin, oraz kilka stawów w terenach morenowych; obfitują natomiast Tatry Zach. w jaskinie, źródła, wielkie wypływy wód, zwane „wywierzyskami", potoki i lasy, wreszcie łąki i polany, zwane „halami". Najwyżej w Tatrach Zachodn. wznosi się: Bystra (2250 m).

Tatry Wysokie od przełęczy Liljowe (1952) na Zach. do przełęczy „pod Kopą" (1756 m) na Wsch.— są jedyną grupą o charakterze alpejskim na ziemiach naszych. Krajobraz ich sprawia wrażenie majestatu i grozy: granitowe szczyty i grzbiety („granie") opadają stromemi ścianami ku głębokim kotłom i dolinom, wyżłobionym przez wody i lodowce, a kryjącym liczne, piękne stawy. Wody wypływając z nich kaskadami tworzą wielkie potoki. Szczyty i granie dziko poszarpane i ściany poorane „żlebami", są naogół trudno dostępne; wietrzejąc, zasypują dna dolin stożkami „piargów". Śniegi „wieczne" leżą latem tylko w cieniu, płatami; stałych lodowców obecnie właściwie, prócz małych szczątków, niema wskutek ciepła otaczających Tatry dolin, lecz istniały niegdyś, jak wzmiankowano poprzednio, zostawiając wyraźne ślady w rzeźbie krajobrazu.

W Tatrach Wysokich leżą najwyższe szczyty: Gierlach (2663 m), Łomnica (2634 m), Lodowy (2630 m), wreszcie znane powszechnie Rysy (2499 m) i Świnica, najwyższy ze szczytów widocznych z Zakopanego (2302 m) i t. d. oraz największe jeziora: Wielki Staw w Dol. Pięciu Stawów Polskich (34.14 ha i 79 m głęb.), Morskie Oko (33.29 ha i 51 m głęb.), Czarny Staw Gąsienicowy (17.79 ha i 51 m głęb.), Czarny Staw nad Morskiem Okiem (20.54 ha i 79 m głęb.) i t. d.

Tatry Bielskie (od Przeł. „pod Kopą" do końca pasma) zbudowane są ze skał osadowych; rzeźba ich jest uboższa, formy łagodne, a tylko pod szczytami występują ściany skaliste. Wielkie i piękne jaskinie. Najwyższym szczytem jest Hawrań (2154 m).

Klimat Tatr i Zakopanego — opisano w rozdziale VII A.

Co do klimatu Tatr samych, badań dłuższych nie mamy i cyfrowo trudno go scharakteryzować (zapoczątkowano u nas badania w stacjach meteorologicznych na Hali Gąsienicowej i w Morskiem Oku oraz w Pięciu Stawach Pol. i na Kasprowym Wierchu). Ogólnie zauważyć można, że klimat płn. strony Tatr jest chłodniejszy a ilość opadów oraz ośnieżenia zimowego większa, niż po stronie południowej, co jest łatwo zrozumiałe. Dodać wypada, że nieraz nawet w pełni lata śnieg „przykurza" — jak mówią górale — na krótki czas wyższe szczyty.

Trudno w Tatrach stawiać prognozę pogody i nie jest ona nieomylną; nieraz w ciągu dnia powstają chmury i mgły — jużto czepiające się po szczytach, zwiewne tumany (t. zw. „suche mgły"), tworzące się często koło południa i kryjące niekiedy widok, a więc dla turysty niemiłe — jużto jako „mokre mgły", zalewające doliny ponuremi, ciężko nawisłemi chmurami i sprowadzające niepogodę.

Do zjawisk rzadkich lecz przepięknych należą t. zw. „morza mgieł". Gdy nisko nawisłe zwały chmur i mgły zaleją doliny, wynurzają się z nich niekiedy wyższe szczyty i granie, złocąc się w promieniach słońca. Turysta, który znajdzie się wówczas na szczycie, zażyje niezapomnianych, wspaniałych wrażeń. Słońce padające na ekran mgły niżej rozesłany, rzuca nań niekiedy

w tych warunkach okolone tęczą odbicia ludzi i przedmiotów na grani stojących w wyolbrzymionej postaci— zjawisko to, t. zw. „zjawisko z Brockenu", jest rzadkie.

Roślinność zmienia się i zanika stopniowo w miarę wzniesienia (nad poz. morza), tworząc szereg t. zw. „krain roślinnych". W ogólnych zarysach wyróżniamy: krainę uprawną (owies, ziemniaki) do 1000 m wysokości. Górna granica lasów (złożonych z buków, jodeł i świerków), czyli krainy regli, sięga do 1500 m, kraina kosodrzewiny do 1960 m, kraina porostów i nagich skał do 2663 m.

Każdy z turystów, chcących zapoznać się nieco z pięknem i odrębnością flory tatrzańskiej, rzucającemi się poprostu w oczy na każdej wycieczce, przeczytać powinien znakomite, popularnie i pięknie napisane dziełko W. Kuleszy „Ze świata roślinności tatrzańskiej" (wyd. księgarni Zwolińskiego) i M. Sokołowskiego: „Szata roślinna Tatr Polskich".

Z roślin właściwych Tatrom zasługują na uwagę: szarotki (po góralsku „kocie łapki"), rosnące na skałach wapiennych obok pachnących goździków tatrz., złotogłów, jedyna odmiana lilji, rosnąca u nas dziko; dziewięćsił, oset o białym kwiatostanie, rozścielający liście symetrycznie tuż przy ziemi, oba stosowane jako motyw zdobniczy w ornamentyce góralskiej; storczyki pachnące; goryczki czyli gencjany w licznych odmianach, mieniące się cudnemi barwami; pomarańczowy kozłowiec; szafran tatrzański czyli krokus, pokrywający wczesną wiosną liljowym kobiercem polany i hale Tatr Zachodnich, i wiele innych, ciekawych i pięknych roślin.

Z krzewów — charakterystyczną dla krajobrazu górskiego jest kosodrzewina czyli kosówka, odmiana sosny karłowatej, tworząca nieprzebyte gąszcze na całych połaciach gór powyżej górnej granicy lasów, dalej maleńka, niepozorna, nisko po ziemi się płożąca wierzba karłowata i t. d. Z drzew: limba, dziś już dość rzadka i wyniszczona w Tatrach, podobna z igieł do sosny, o pięknym układzie gałęzi; lasy składają się ze świerków przeważnie; niżej trafiają się jodły i buki.

Niektóre rzadkie rośliny, zwłaszcza szarotki, ulegają stopniowo zniszczeniu z powodu zrywania — mimo

surowych zakazów prawnych — przez górali na sprzedaż, a także przez turystów nieświadomych lub mniej kulturalnych, kupujących szarotki od górali lub wyrywających je masowo. Każdy miłośnik Tatr powinien temu przeciwdziałać.

Ze zwierząt żyjących w Tatrach najciekawsze są kozice i świstaki. Kozice przebiegają z niezrównaną zręcznością najwyższe i najniedostępniejsze turnie, a tylko na zimę schodzą nieco niżej; świstaki żyją wśród głazów w górnych piętrach dolin. Oba te gatunki, mimo ustaw, zabraniających polowania na nie, tępione są przez kłusowników. Żyją też w Tatrach nieliczne już dziś niedźwiedzie, trafiają się rysie i dziki; wilki wyginęły dawno. W lasach mnóstwo jeleni, saren, lisów i innej zwierzyny. Z ptaków: orły (orzeł przedni), jastrzębie i inne drapieżce, nadto, głuszce, jarząbki i mnóstwo pomniejszych; z ryb: łososie, pstrągi i inne, w większych potokach, w Morskiem Oku, Czarnym St. Gąsienicowym i Popradzkiem Jeziorze. Z gadów: 2 gatunki żmij, owadów i motyli mnóstwo.

Ludność. Podhale oraz znaczną część Spisza i Orawy zamieszkują górale polscy, wyróżniający się pięknym strojem, zdobnictwem, obyczajem i mową, która zachowała wiele z języka staropolskiego, wreszcie zdolnościami i bystrością umysłu. Właściwości te w samem Zakopanem w zetknięciu z życiem miejskiem niestety zanikają (por. rozdz. V, D); uświadomienie narodowe na Podhalu bardzo wysokie, na Spiszu i Orawie słabsze.

Górale we wsiach poza Zakopanem trudnią się rolnictwem i pasterstwem. Bydło i owce wyganiają latem w góry, na hale. Nad stadem pieczę ma „baca", któremu podlegają pasterze„ zwani „juhasami" i ich pomocnicy, zwani „gończami". Na halach wyrabiają masło, sery, „oszczypki" (serki owcze) i żętycę.

Południowe stoki Tatr obsiedli Słowacy, szczep słowiański, który mimo wielowiekowej niewoli nie zatracił swej odrębności narodowej, języka zbliżonego zwłaszcza do polskiej gwary góralskiej a różniącego się od języka czeskiego dość znacznie, obyczaju i stroju góralskiego, podobnego również nieco do góralskich naszych. Po miasteczkach spiskich, jako pozostałość po



Typy górali zakopiańskich.

dawnej kolonizacji królów węgierskich, mieszkają Niemcy. Są tu też wsie polskie, pochodzące z czasów gdy Polska miała pewne tereny Spisza w swem posiadaniu. Ludności tubylczej czeskiej ani węgierskiej niema pod Tatrami wcale.

Politycznie podzielono Tatry po wojnie światowej (decyzją Rady Ambasadorów z 28. VII. 1920) między Polskę i Czechosłowację, jednak w sposób krzywdzący nas — mamy bowiem zaledwie $^1/_6$ część obszaru Tatr, mimo, że całe ich północne stoki ze względów geograficznych i etnograficznych do Polski należeć powinny. Starania o przyłączenie do Polski terenów Jaworzyny z częścią Tatr Wysokich spełzły na niczem. Konwencja polsko-czeskosłowacka z 30. V. 1925, tworząca z całego obszaru Tatr i Podtatrza niejako jednolite terytorjum turystyczne, usunęła wszelkie trudności graniczne.

# XI. WYCIECZKI W TATRY.

1. ZWIEDZANIE TATR I PROGRAM WYCIECZEK: Zwiedzanie Tatr odbywać się powinno systematycznie i stopniowo, zaczynając od dróg łatwiejszych, a później dopiero zaczynając trudniejsze wycieczki szczytowe i skalne. Zauważyć tu wypada, że już w maju chodzić można do dolin, na szczyty w reglach położone i niższe przełęcze; jednak śniegi dopiero koło połowy czerwca znikają w Tatrach Wysokich i wtedy dopiero chodzić można wszędzie.

Okres najkorzystniejszy dla turystyki trwa od lipca do połowy września. Jesienią, aż do listopada, bywa w Tatrach pięknie i pogodnie, lecz krótkość dnia oraz zimno nocne ograniczają możności wycieczkowania. Warto jednakże zobaczyć Tatry w tej porze, gdy trawy rudzieją a po szczytach bieleje nierzadko „młody śnieg".

Wycieczki tatrzańskie określamy pewną „skalą trudności", by w opisach móc porównywać je między sobą (patrz rozdz. XIV).

Program zwiedzania Tatr ustalić należy zależnie od czasu i możności, a umieszczone na końcu Przewodnika (przed spisem rozdziałów) programy wycieczek jedno, dwu i trzydniowych mogą ułatwić orjentację. Mając więcej czasu, np. cały sezon do dyspozycji, najlepiej zacząć od zwiedzenia dolin reglowych, reglowych wierchów i przełęczy blisko Zakopanego, potem wybrać się na cały dzień do Dol. Kościeliskiej, na Halę Gąsienicową i do Stawów, do Morskiego Oka — następnie zrobić „klasyczne" przejście przez Zawrat, Pięć Stawów, Świstówkę i Opalone do Morskiego Oka i t. d., oswajając się z klimatem górskim, ze wzniesieniem i widokiem przepaści. Mając to za sobą, każdy zorjentuje się, czy i jakie wycieczki dalsze lub szczytowe przedsiębrać może sam, lub też zdecyduje się wynająć przewodnika-górala (patrz rozdz. XIII, 2) na wyprawy trudniejsze.

Program każdej większej wycieczki powinien być obmyślany w przeddzień; na podstawie mapy opisów i przewodników drukowanych należy obliczyć i rozważyć czas trwania wycieczki, jej trudności, przebieg dro-

gi, rozmieszczenie schronisk i noclegów i t. p. Dobrze też przed wycieczką zasięgnąć informacyj w biurze Pol. Tow. Tatrzańskiego. Jeżeli barometr wskazuje wyżej niż 692 mm., można zwykle spodziewać się pogody w górach.

Żywność, przybory i t. p. należy wieczorem spakować, ewentualnie zamówić zawczasu dorożkę czy taksówkę lub zapytać o rozkład jazdy autobusów i umówić się z towarzyszami, by rano nie tracić cennego czasu. Wyruszać o ile możności najwcześniej, by wykorzystać dzień należycie, gdyż w razie spóźnienia narazić się można na niemiłą, a nieraz i niebezpieczną wędrówkę nocną, zabierającą znacznie więcej czasu i sił. Stało się to już w Tatrach powodem niejednego wypadku.

Należy też pamiętać, że piękne widoki ma się w górach koło południa, w blasku słońca; że w dolinach głębokich słońce wcześniej zachodzi; że wyższe szczyty wolne są od mgły najczęściej tylko do południa, że wreszcie zbyt długie odpoczywanie lub mitrężenie w drodze — opłaca się zwykle pod wieczór niepotrzebnem wytężaniem sił, by zdążyć do schroniska lub do domu.

2. **ZACHOWANIE SIĘ W GÓRACH:** Na wycieczce powinno się chodzić dość wolno, lecz wytrwale, co jakiś czas robić krótkie, choćby jednominutowe przystanki, zwłaszcza przy wchodzeniu na strome wyniosłości, przyczem nigdy nie siadać, lecz stać, oddychając głęboko nosem (nie ustami). Na dłuższych przystankach siedząc, nogi trzymać wyciągnięte; podczas wiatru, lub gdy się jest trochę spoconym, pozapinać się, okryć lub wdziać nawet ciepłe okrycie.

Na dłuższe odpoczynki wybierać miejsca najpiękniejsze, stanowiące cel wycieczki, np. brzeg jeziora, szczyt, przełęcz.

Orjentacja na szlakach tatrzańskich powszechnie uczęszczanych jest ułatwiona barwnemi znakami, malowanemi na przydrożnych drzewach, kamieniach i t. p., zawsze jednak trzeba kierować się mapą. Projektując wycieczki, obliczać się też trzeba ze swemi siłami i umiejętnością chodzenia po górach.

Niniejszy przewodnik służyć ma tylko do łatwiej-

szych wycieczek, nie zawiera zatem całego szeregu uwag i wskazówek, dotyczących techniki wspinania się po skałach i t. p. Ogólnie tylko należy zauważyć, że po skałach granitowych chodzi się pewniej, są one chropowate i mocne, dają liczne i pewne chwyty, podczas gdy skały wapienne (np. w Zach. Tatrach) bywają kruche, gładkie i — zwłaszcza po deszczu — nader śliskie. Idąc szlakami turystycznemi wśród skał, nie próbować nigdy na własną rękę „skracania" drogi ani zapuszczać się na niepewne w żleby, które w Tatrach kończą się u dołu najczęściej podciętemi ścianami skalnemi. Nigdy nie wchodzić niepotrzebnie na śniegi, które w lecie są twarde pośrodku, choć brzegi płatów rozmokłe i miękkie „zachęcają" do zjeżdżania — zjazdy takie nieraz kończyły się śmiertelnym wypadkiem.

Chodzić należy ostrożnie, by nie strącać kamieni, które mogłyby zranić a nawet zabić idących niżej towarzyszy lub innych turystów. Zrzucanie kamieni ze szczytów dla zabawki — jest poprostu zbrodniczą lekkomyślnością, bo przy dzisiejszym rozwoju turystyki, nie można nigdy przewidzieć, czy daną „przepaścią" nie wspina się jaki taternik. Jest to zresztą niekulturalnem niszczeniem przyrody, płoszeniem zwierzyny (kozic) i zakłócaniem majestatycznej ciszy gór. Należy wreszcie pamiętać o tem, by w miejscach popasów nie rozrzucać brudnych papierów, potłuczonych flaszek, puszek od konserw i t. p. — lecz pochować je pod kamieniami lub spalić, by nie zamieniać najpiękniejszych zakątków we wstrętne śmietniki. Niszczenie, łamanie, wyrywanie roślin i drzew, deptanie po młodych sadzonkach leśnych, zrywanie lub kupowanie od górali chronionych ustawą szarotek, rycie nazwisk po skałach i ścianach schronisk, niszczenie ścieżek, znaków i t. p., strzelanie i wrzaski — zaliczyć należy do karygodnych objawów zupełnego braku kultury, poczucia piękna i poszanowania cudzej własności, a wybryki takie karcić powinien każdy miłośnik gór i turysta.

**3. WYPADKI W GÓRACH.** Jeżeli w górach zdarzy się nieszczęśliwy wypadek, a uczestnicy wycieczki lub świadkowie tegoż nie mogą sami dać odpowiedniej pomocy, wezwać należy osobiście albo zapomocą sygnału alarmowego pomocy innych turystów, będących w po-

bliżu lub Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Sygnałem jest wołanie, strzelanie lub powtarzanie jakiegoś znaku optycznego 6 razy na minutę w odstępach 10-cio sekundowych, poczem przerwa 1 minutę i powtarzanie dalsze sygnału. Turyści, którzy usłyszą wołanie o pomoc, obowiązani są odpowiedzieć podobnym sygnałem, powtarzanym 3 razy na minutę w odstępach 20-to sekundowych, i pomocy w granicach swej możliwości niezwłocznie udzielić, lub też zawezwać. Schroniska po naszej i czesko-słowackiej stronie zaopatrzone są w telefony: pogotowie ratunkowe zawezwać można telefonicznie w Zakopanem w Dworcu Tatrzańskim (tel. 1339), zaś po stronie czeskosłowackiej w Szczyrbskiem Jeziorze lub Smokowcu (biuro informacyjne Klubu Czeskosłow. Turystów).

## XII. UBRANIE, PRZYBORY TURYSTYCZNE I ŻYWNOŚĆ.

1. **ODZIEŻ:** Nawet na bliższe wycieczki jest zwykły strój miejski nieodpowiedni i wygląda w górach nieestetycznie. Jedynie wskazanym jest ubiór turystyczny. Winien on być zrobiony z dobrego, gładkiego i zbitego materjału wełnianego lub t. zw. „lodenu". Ubrania „manchestrowe" (aksamitne) trudno wysychają gdy namokną, wychodzą z użycia. Praktyczne są natomiast płócienne „wiatrówki", lekkie lecz ciepłe. Bluza najlepsza jest zapinana pod szyję, z kilkoma zapinanemi kieszeniami; spodnie krótkie do kolan, w kolanach wolne, u dołu spięte. Niepraktyczne są ani t. zw. „breeches'y", opinające kolano, ani tyrolskie krótkie spodnie (z gołemi kolanami). Na łydkach pończochy wełniane lub grube nagolenniki wełniane bez stopy (oraz skarpetki). Nakrycie głowy: czapka z daszkiem lub kapelusz filcowy turystyczny. Bielizna: koszula miękka, ewent. wełniana turystyczna w niezbyt jasnym kolorze, z kołnierzem do odchylania. Kołnierzyki sztywne — wykluczone. Krawat niepotrzebny. Bielizna t. zw. jaegerowska, ciepła, jest niehigjeniczna i dziś nie używana. Idąc na dłuższą wycieczkę — należy pa-

miętać o zapasowych skarpetkach i bieliźnie, ręczniku, przyborach toaletowych i t. d.

Ze względu na możliwą w Tatrach zmianę pogody nie należy nigdy wychodzić bez okrycia. W lecie nosimy płaszcz lub kurtkę „nieprzemakalną“ z płótna impregnowanego lub gumowanego albo z bardzo lekkiego t. zw. batystu Billrotha. Płaszcze gumowane mają niemiłą właściwość że pot osiada na nich od wnętrza. Należy też brać lekkie, ciepłe okrycie, gdyż nawet w czasie pogodnym ranki i wieczory są chłodne. Najlepsze są sweatery, ciepłe, wełniane kamizelki i t. p., przydatny także ciepły szalik na szyję.

Strój i wyekwipowanie pań, wybierających się na wycieczki — prawie takie same, jak męskie. Spodnie noszone są dziś powszechnie. Jak z jednej strony śmiesznem jest uprawiane przez niektóre panie chodzenie na spacery, do dolin lub po Zakopanem w spodniach turystycznych, tak też powiedzieć trzeba, że zwykły strój damski, pantofelki na wysokich obcasach, jedwabne pończoszki i powiewne sukienki — nie są wygodne i praktyczne nawet na pobliskich spacerach w góry. Trzeba więc wyekwipować się zależnie od celu i rodzaju wycieczki, by połączyć względy praktyczne i estetyczne.

2. **BUTY.** Najważniejszą częścią stroju turystycznego jest odpowiednie obuwie. W zwykłem, w każdym razie trwałem i wygodnem obuwiu, wybierać się można tylko na bliższe spacery. Na wszelkie wycieczki konieczne są specjalne buty turystyczne z grubej, natłuszczonej, a zwykle podwójnej skóry juchtowej lub wołowej. But taki ma cholewkę ponad kostkę sięgającą, sznurowaną: język pod sznurowaniem z miękkiej skóry, przyszyty do cholewki z obu stron; podeszwę grubą, szytą do cholewki, a nie kołkami przybitą. Podeszwa i obcas nabijane są w specjalny sposób po brzegach dużemi, dwuskrzydłowemi gwoździami hakowatemi, pośrodku zaś okrągłemi ćwiekami. Szewcy w Zakopanem wyrabiają doskonałe buty, w niczem nie ustępujące alpejskim. Do butów turystycznych nosi się (nawet w lecie!) grube skarpetki, najlepiej z nieodtłuszczonej wełny, chroniące nogę przed obtarciem i odgnieceniem, które wywija się na cholewkę u góry — prócz

tego naturalnie pończochy lub skarpetki zwykłe. Buty należy starannie konserwować i smarować (najlepiej rycyną, tranem i t. p.). Podeszwy napuszcza się od czasu do czasu pokostem (na ciepło). Suszyć butów w piecu lub przy ogniu blisko — nie można, by nie spękały i nie skruszały. Dobrze jest nosić z sobą trzewiczki lub pantofle, by w schronisku zdjąć ciężkie buty. Trzewiczki specjalne do wspinaczek po skałach — potrzebne są tylko na trudne wycieczki.

3. **PRZYBORY TURYSTYCZNE:** Worek turystyczny („plecak") zawiera na wycieczce całe mienie turysty. Zrobiony z grubego, nieprzemakalnego płótna, rozmiarów około 55 × 55 cm lub niewiele tylko mniejszych — uwieszony jest na szerokich, miękkich rzemieniach, które dają się skracać i wydłużać. U góry rzemienie te muszą mieć osobne umocowanie do worka, nie zaś na sznurze, służącym do ściągania tegoż, jak się to widuje, gdyż w razie przerwania tegoż wysypuje się cała zawartość worka. Worek ściągany mocnym sznurem i zamknięty klapą u góry, ma z wierzchu przynajmniej 2 kieszenie zapinane — a niekiedy i kieszenie wewnątrz. Noszone są też worki ze specjalnem rusztowaniem, które nie grzeją i nie obcierają pleców, lecz są nieco cięższe.

We worku mieści się zapasowa odzież (na spodzie), żywność spakowana odpowiednio i praktycznie i przybory: Maszynka spirytusowa, do gotowania z ochraniaczem od wiatru i 2 naczyńkami, flaszka blaszana na spirytus, puszki na masło, cukier, nóż i widelec składane, manierka (litrowa na wodę lub napoje, w pilśniowym pokrowcu, aluminjowa najlepsza), kubek, nóż składany lub scyzoryk z korkociągiem i otwieraczem do konserw (model szwajcarski), zegarek, składana latarka ze szybkami z miki i zapasem świec oraz zapałek, notatnik — wreszcie apteczka podręczna z najpotrzebniejszemi lekami i bandażem. Aparat fotograficzny na błony lub na płyty małego formatu nosi dziś ze sobą prawie każdy. Przybory fotograficzne wszelkiego rodzaju dostać można w Zakopanem po cenach normalnych. Niektórzy noszą też lornetkę pryzmatyczną, aneroid i t. p., które są w górach przydatne.

Do najważniejszych sprzętów należy laska. Na wy-

cieczki łatwiejsze wystarczy zwykła, byle mocna, ostro okuta laska — bardzo rozpowszechnione są też ciupagi góralskie o żelaznym toporku, mocne i ostro okute. (Zwykłe „pamiątkowe" ciupagi, sprzedawane po sklepach zakopiańskich, są bezwartościową tandetą, gdyż wykonane są z miękkiego drzewa a drewniany toporek jest słaby). Ciupaga przydatna jest do rąbania drzewa a nawet stopni w zlodowaciałym śniegu, jaki latem spotykamy w żlebach. Lepszym jest czekan, model alpejski, o stylisku ok. 1 m długiem; głowica jego ma kształt zbliżony do kilofa; z jednej strony zakończona szeroką łopatką, z drugiej ostrym dziobem stalowym. Czekan służy do rąbania stopni w śniegu, ułatwia wspinanie się po stromych upłazach trawiastych i daje najlepszą podporę na stromych stokach, przy schodzeniu po piargach i t. p. W Zakopanem można nabyć doskonałe ciupagi i czekany.

Sprzęt wysokogórski, jak lina, służąca do zabezpieczania się i do zjazdów, pętle, raki, haki, trzewiczki, namiot, worek do spania i t. p. — potrzebne są tylko przy trudnych wycieczkach, wychodzących poza ramy niniejszego przewodnika.

4. **ŻYWNOŚĆ**: Nawet na krótkie spacery dobrze jest brać ze sobą nieco żywności, chyba, że po drodze znajduje się zagospodarowane schronisko, gdzie dostać można zwykle przekąsek, potraw ciepłych, herbaty i napojów. W szałasach na halach dostać można zwykle mleka, żentycy i serca owczego.

Wybór żywności jest rzeczą indywidualnych upodobań; ogólnie tylko polecić można branie pokarmów pożywnych a lekkich w takiej ilości, by nawet przy uwzględnieniu możności pożywienia się w schroniskach, turysta znalazł w swym plecaku dostatecznie obfite, różnorodne i posilne zapasy, jak chleb, pieczywo, masło, wędliny, konserwy mięsne lub mięsiwo, ser, jaja, cukierki lub czekoladę, owoce świeże lub suszone etc. Słodycze są pożądane i pożyteczne dla organizmu ludzkiego w górach. W zimie spożywamy więcej tłuszczów niż w lecie.

Jeśli bierzemy maszynkę do gotowania, warto, prócz herbaty, wziąć buljon lub zupy konserwowe, grysik lub makaron i t. p. Pamiętać o cukrze i soli!

Napojem najlepszym jest herbata, zwłaszcza na postojach, zaś w marszu letnia słodzona kawa lub herbata z cytryną z manierki; od alkoholu lepiej się zupełnie powstrzymać, gdyż po chwilowem podnieceniu — powoduje ogólne osłabienie i wyczerpanie, zaś nadużyty może stać się powodem wypadku. Wody nie należy pić w zbyt wielkich ilościach, gdyż pragnienie syci w małym stopniu (woda górska zawiera mało cząstek mineralnych), a powoduje bardzo silną transpirację.

Do noszenia masła, marmolady, cukru i t. p. najlepiej używać puszek aluminjowych, szczelnie zamykanych; na pieczywo, owoce i t. p. lepiej porobić woreczki płócienne, niż nosić je w papierowych torbach, które w plecaku pękają. Na napoje — manierki, a nie flaszki szklane!

## XIII. INFORMACJE TURYSTYCZNE.

Ogólne uwagi o turystyce i jej rozwoju podałem w rozdz. III — wspominając o roli, jaką w zagospodarowaniu Tatr odgrywa Pol. Tow. Tatrzańskie i inne organizacje turystyczne.

### 1. TOWARZYSTWA TURYSTYCZNE:

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie (Zarząd główny w Krakowie, ul. A. Potockiego 5 I. p.) ma w Zakopanem własny „Dworzec Tatrzański" przy ul. Krupówki 14 (tel. 1339) w którym mieści się biuro P. T. T., sala posiedzeń i zebrań, sale noclegowe dla turystów oraz restauracja turystyczna. Biuro P. T. T. przyjmuje zapisy i wkładki, udziela (także nieczłonkom) wszelkich informacyj turystycznych. U wejścia umieszczony barometr, barograf, termometr i biuletyny meteorologiczne, ważne dla wybierających się na wycieczki. Obok Dworca Tatrz., w parku, założono alpinarjum roślin tatrzańskich.

Tow. Tatrzańskie, mające w dziejach nauki i turystyki polskiej chlubne karty i mogące poszczycić się nader owocną działalnością, założone zostało w r. 1874 jako pierwsza tego rodzaju u nas organizacja. Obowiązkiem moralnym wszystkich miłośników gór oraz gości, korzystających ze schronisk i ścieżek, zbudowanych przez P. T. T., powinno być wpisanie się w poczet jego członków, zwłaszcza, że liczba członków dotychczasowych (około 15.000) jest w stosunku do ilości zwiedzających Tatry — zawstydzająco niską w porównaniu zwłaszcza do zagranicznych klubów turystycznych. Członkowie P. T. T. korzystają za okazaniem legitymacji na rok bieżący z następujących ułatwień: w schroniskach Tow. Tatrzańskiego członek P. T. T., jego żona i 1 dziecko płacą zniżone ceny noclegu; otrzymują publikacje P. T. T. bezpłatnie, korzystają ze zniżek kolejowych ustalonych specjalnie dla grup poszczególnych turystów, mają znaczne zniżki w schroniskach Klubu Czeskosłowackich Turystów i na tramwajach po południowej

stronie Tatr, mają bardzo znaczne ułatwienia przy przejściu granicy czeskosłowackiej (patrz rozdz. XIII. 3).

Pol. Tow. Tatrzańskie dzieli się na wiele samoistnych oddziałów miejscowych rozsianych po całej Polsce i posiada kilka sekcyj specjalnych jak: Klub Wysokogórski, Sekcje narciarskie przy oddziałach, Sekcję Ratowniczą (Tatrz. ochotnicze pogotowie ratunkowe dla niesienia pomocy turystom w razie wypadku), Sekcję Ochrony Gór.

Na obszarze Tatr polskich i całych Karpat posiada i prowadzi P. T. T. wiele schronisk turystycznych, utrzymuje i buduje ścieżki, znaki orjentacyjne i prowadzi wiele innych prac turystycznych.

Organizacją o podobnym zakresie czynności w związku ze sportami zimowemi jest Polski Związek Narciarski (P. Z. N.) — zarząd główny w Krakowie, ul. Piłsudskiego 13 — który skupia kilkaset klubów narciarskich w całym kraju. P. Z. N. względnie 2 jego kluby mają też schroniska w Tatrach (patrz niżej) i Karpatach otwarte przez cały rok. Członkowie P. Z. N. korzystają również ze zniżek kolejowych, ze zniżek na kolejce linowej na Kasprowy, mają ułatwienia przy przejściu granicy i t. d.

P. Z. N. urządza zawody narciarskie, utrzymuje skocznię narc. itd. Jest to jedna z najsilniejszych w Polsce organizacyj sportowych (szczegóły w Przewodniku zimowym).

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa (T. K. N.) — adres i siedziba jak P. Z. N. — prowadzi też podobne agendy sportowe i propagandowe.

Liga Popierania Turystyki, centrala Warszawa, Mokotowska 61, jest organizacją propagandy turystycznej w całym kraju. W Zakopanem powstało Biuro Turystyczne jako ekspozytura L. P. T. przy współpracy Zarządu Miejskiego (ul. Kościuszki, tel. 1146) — gdzie zasięgnąć można informacyj turystycznych także w sprawach związanych z kolejką linową na Kasprowy.

Na terenie Zakopanego istnieje też wiele innych klubów i towarzystw sportowych, nie zajmujących się specjalnie turystyką.

Po stronie czeskosłowackiej działają na terenie Tatr:

Klub Czeskosłowackich Turystów (Klub Československych Turistov) z siedzibą główną w Pradze a szeregiem słowackich oddziałów na Słowaczyźnie. Obejmuje on działalnością cały obszar republiki a w Tatrach utrzymuje wszystkie prawie schroniska po południ. stronie, biura informacyjne w Smokowcu i Szczyrbskiem Jeziorze oraz zajmuje się organizacją przewodnictwa i ratownictwa. Utrzymuje też ścieżki i drogi turystyczne, znaczone, jak u nas, kolorami i wydaje 2 własne pisma turystyczne (czeskie i słowackie).

Towarzystwo Karpackie (Karpathenverein), dawniejsze węgierskie Tow. Karpackie, założone w 1874 r., ma siedzibę w Kiezmarku i jest dziś organizacją Niemców spiskich. Wyparte prawie całkowicie z Tatr w latach ostatnich nie rozwija się obecnie.

**2. PRZEWODNICY.** Wraz z rozwojem turystyki i uprzystępnieniem Tatr, nadeszło prawie całkowite uniezależnienie turysty od opieki nieodstępnego niegdyś przewodnika-górala, na co wpłynęły także i względy finansowe.

Kwestja, czy chodzić w góry samodzielnie, czy też z przewodnikiem, zależną jest przedewszystkiem od indywidualnych kwalifikacyj danej osoby. jak również

od rodzaju i trudności zamierzonej wycieczki. Spacery i wycieczki, oznaczone jako łatwe — odbywać można beż przewodnika, zaś trudniejsze wyprawy szczytowe i skalne tylko wtedy, gdy uczestnicy wycieczki (przynajmniej częściowo) posiadają dość umiejętności chodzenia i orjentowania się w górach — nawet w razie mgły, deszczu i t. p. — wreszcie wyprawy trudne przedsiębrać mogą samodzielnie turyści wprawni, którzy czas jakiś chodzili w towarzystwie przewodników lub wytrawnych taterników. W innych wypadkach — lepiej i pewniej nająć przewodnika.

**Przewodnicy zakopiańscy**, górale, są ludźmi kwalifikowanymi, godnymi polecenia i zaufania. Pozostają pod dozorem Starostwa w Nowym Targu, a specjalna komisja z ramienia Wydziału Tow. Tatrz. egzaminuje ich znajomość Tatr, uzdolnienia i dzieli na tej podstawie na 3 klasy. Każdy przewodnik ma odznakę (okrągła blacha z kozicą i oznaczeniem klasy, noszoną na torbie) i książkę legitymacyjną, którą wręcza turyście przy zamówieniu na wycieczkę.

Przewodnicy klasy I znają całe Tatry i wodzić mogą wszędzie, — klasy II nie wodzą na najtrudniejsze wycieczki, lecz znają Tatry w tym samym zakresie, — klasy III w obrębie Tatr Polskich i na średnio trudne wycieczki. Prócz taksy należy się przewodnikowi wyżywienie lub zapłata strawnego.

Przewodników nie mogących się jako tacy wylegitymować — nie należy brać nigdy, gdyż nie dają żadnej gwarancji umiejętności prowadzenia, znajomości Tatr i rzetelności.

Przewodnicy utrzymują w sezonie stałe dyżury przed biurem P. T. T. (Dworzec Tatrzański), przed Biurem Turystycznem L. P. T. (ul. Kościuszki) i czasami na Kasprowym Wierchu.

### 3. PRZEJŚCIE GRANICY CZESKOSŁOWACKIEJ.

Wybierając się na czeskosłowacką stronę Tatr, pamiętać należy o wyrobieniu sobie przepustki granicznej, tak zwanej „Legitymacji Tatrzańskiej". Na podstawie konwencji, zawartej w 1925 r. między Polską a Czechosłowacją, przepustki takie są w obrębie Tatr i okolicy wystarczające do przekroczenia i swobodnego pobytu poza nią przez czas określony. Legitymacje dla turystów, zameldowanych jako goście w Zakopanem (legit. kol. różowego) wydaje Zarząd Miejski w Zakopanem za

niewielką opłatą w okresach: w lecie od 15 czerwca do 15 września i w zimie od 15 grudnia do 15 marca. (Potrzebny dowód zameldowania w Zakopanem i fotografja). W innych okresach przepustki otrzymać nie można.

Daleko wygodniej jest zaopatrzyć się w legitymację zagraniczną (t. zw. legitymację niebieską) Pol. Towarzystwa Tatrzańskiego, która na podstawie układu między Polską a Czechosłowacją uprawnia członków do przekraczania dowolnego granicy i pobytu w pasie pogranicznym — obejmującym całe południowe podnóża Tatr. Legitymacja taka, która z początkiem roku musi być potwierdzona przez starostwo właściwe oraz przez konsulat czeskosłowacki, ważna jest na rok — i uprawnia też do przejazdów niektóremi kolejami po słowackiej stronie oraz daje inne uprawnienia i udogodnienia, jak zniżki na kolejach, w schroniskach K. Cz.-Sł. T. Do legitymacji dołączona jest mapka z zaznaczeniem „strefy turystycznej", w której przebywać wolno po stronie czeskosłowackiej — oraz objaśnienie z przepisami granicznemi, celnemi i t. p. Zaznaczyć warto, że przenosić wolno turystom bez opłat celnych: ekwipunek turystyczny, używaną odzież, obuwie i przybory oraz żywność, do 1 litra napoczętych już napojów i małą ilość papierosów lub tytoniu (do 35 gramów lub 25 szt. papierosów) — wreszcie zegarek, aparat fotograficzny, lekarstwa w apteczce podręcznej i t. p. — wszystko w ilości i jakości wskazującej, że jest przeznaczone istotnie na użytek własny turysty. Ostatnie przepisy dewizowe zezwalają na posiadanie przy przejściu granicy do 50 zł. gotówki, z tem zastrzeżeniem, że przy wielokrotnem przejściu granicy wolno w ciągu jednego miesiąca przenieść tylko do 100 zł. ogółem. Wolno też korzystać ze środków lokomocji, jak autobusy — jednak na samochody prywatne należy mieć „tryptyk" zagraniczny lub specjalną przepustkę turystyczną na obszar „strefy turystycznej".

## 4. WYKAZ SCHRONISK TURYSTYCZNYCH W TATRACH POLSKICH

**Zakopane;** w „Dworcu Tatrzańskim" P. T. T. ul. Krupówki 14 — wspólne sale nocl. zwykłe dla wycieczek zbiorowych, 50 miejsc., Dom Turystyczny Pol. Tow. Krajoznawczego, ul. Chałubińskiego, dla młodzieży i wycieczek zbiorowych, 80 miejsc, prócz tego wiele schronisk, pensjonatów hoteli etc.

**Hala Gąsienicowa** (1500 m) — wielkie murowane schronisko P. T. T. (Oddz. Warsz.), elektr. oświetlenie, telefon, restauracja, pokoje i wspólne sale nocl. 120 miejsc; prywatne góralskie schronisko i gospoda, 80 miejsc nocl.

**Pięć Stawów Polskich** (1663 m) — Schronisko P. T. T. (Oddz. Zakop.), restauracja, pokoje i sale nocl. 100 miejsc.

**Morskie Oko** (1395 m) — Schronisko P. T. T. (Oddz. Krak.), elektr. oświetlenie, telefon, restauracja, komunikacja autobusowa, pokoje i sale nocl., 60 miejsc w dużem schronisku i 76 miejsc w starem schronisku.

**Roztoka** (1050 m) — Schronisko P. T. T. (Oddz. Krak.), gospoda, 60 miejsc. nocl.

**Łysa Polana** (967 m) — prywatny dom nocl. z gospodą, 20 miejsc.

**Polana Głodówka** (1140 m) — schronisko turyst. (wł. Związku Harcerskiego), z utrzymaniem, 30 miejsc; prywatny dom nocl. góralski z gospodą.

**Kasprowy Wierch** (1988 m), restauracja w szczytowej stacji kolejki linowej. Będą tam również miejsca nocl. dla ok. 30 osób.

**Kalatówki** (1200 m) — schronisko Tatrz. Tow. Narc. z Krakowa, gospoda, telefon, 30 miejsc w pokojach.

**Hala Kondratowa** (1343 m) — pryw. góralskie schronisko i gospoda turyst.

**Hala Goryczkowa** (1400 m) — 2 pryw. góralskie małe gospody.

**Dolina Strążyska** — Restauracja pryw. u ujścia doliny i mała mleczarnia na Hali Strążyskiej.

**Pod Przysłopem Miętusim** (ok. 1200 m) — małe góralskie schronisko z gosp.

**Dolina Kościeliska** — u ujścia doliny — pryw. restauracja turyst. i pokoje noclegowe; na Hali Pysznej — schronisko Sekcji Narciarskiej P. T. T. z gospodą, 80 miejsc nocl.

**Polana Chochołowska** (1144 m) — duże schronisko Warsz. Klubu. Narciarzy, elektr. ośw., restauracja, telefon, sale i pokoje nocl., 136 miejsc oraz prywatne schronisko góralskie z gospodą na Polanie Huciska.

**Gubałówka** (1123 m) — 3 prywatne gospody turystyczne.

Schroniska po stronie czeskosłowackiej wymienione są w opisach wycieczek.

## 5. MAPY TATR I PODRĘCZNIKI TURYSTYCZNE: Do niezbędnych dla turysty podręczników należą przewodniki i mapy tatrzańskie. Poniżej podaję wykaz najważniejszych, będących w użyciu wydawnictw.

Tadeusz Zwoliński: **Tatry,** część wschodnia: Tatry Wysokie i Tatry Bielskie — mapa turystyczna w podziałce 1:40.000, wielobarwna, szczegółowa mapa warstwicowa w nowem opracowaniu, podająca wszelkie szczegóły terenu potrzebne dla turysty (skład główny w księgarni L. Zwolińskiego, nakład Książnicy-Atlas we Lwowie). (Wydana w styczniu 1930.)

Tadeusz Zwoliński: **Tatry,** część zachodnia — jako druga sekcja powyższej mapy — wyjdzie później.

Tadeusz Zwoliński: **Tatry,** mapa turystyczna w podz. 1:50.000 — najnowsze opracowanie 1936 r. (Skł. gł. w Księg. L. Zwolińskiego, nakład Książnicy-Atlas we Lwowie) — sześciobarwna b. dokładna mapa całego obszaru Tatr, wszelkie szczegóły turystyczne, najnowsze kolory znaków turyst. etc.

T. Zwoliński: **Przeglądowa mapka Tatr** w podz. 1:100.000, trójbarwna — dodana do niniejszego przewodnika (także osobno do nabycia), przydatna do ogólnej orjentacji.

Fotogrametryczna mapa Tatr Polskich 1:20.000 — oprac. i wyd. Wojsk. Instytutu Geogr. (Warszawa 1935) — nadzwyczaj szczegółowe zdjęcia terenu nowemi pomiarami — do celów turyst. zbyt wielka.

Wojskowe mapy specjalne 1:100.000 — wyd. i oprac. Wojsk. Inst. Geogr. w Warszawie, wykonane w 6 kolorach — Tatry objęte są sekcjami: Zakopane, Chyżne, Tatry Wysokie, Tatry Zachodnie. Mapy b. przejrzyste, przydatne do orjentacji ogólnej.

J. Gregor: **Pišova mapa Vysokých Tater** (czeska) w podz. 1:50.000, szczegółowa warstwicowa mapa, obejmuje tylko Wysokie Tatry, z ozn. kolorów, znaków etc.

J. Mrazek: **Vysoké Tatry,** (czeska) mapa warstwicowa kolorowana w podz. 1:40.000 (wzorowana na mapie polskiej Zwolińskiego) — obejmuje teren od Dol. Kościeliskiej na Zach. i całe Tatry Wysokie i Bielskie.

Vysoké Tatry — mapa wojskowa czeska 1:75.000 wydanie kolorowe z podaniem znakowania dróg przy współpracy K. Cz-S. T. 1934.

Vigyazó und Hefty: **„Die Hohe Tatra“,** albo „Vysoke Tatry“, wydanie „Turistik u. Alpinismus“ w Kieżmarku, podz. 1:50.000, mapa warstwicowa b. szczegółowa, wydana z nomenklaturą niemiecką, słowacką lub węgierską.

Inne mapy Tatr — obecnie wyczerpane.

Inne polskie przewodniki po Tatrach i Zakopanem:

Dr. Mieczysław Świerz: **Przewodnik po Tatrach i Zakopanem** (nakładem ś. p. autora, Zakopane 1926), obejmuje całość Tatr w streszczeniu.

J. Chmielowski i Dr. M. Świerz: **Przewodnik po Tatrach Wysokich** — w 4 częściach: I Doliny Tatr Wysokich (tylko!) — II, III i IV część: przełęcze i szczyty Tatr Wysokich od Liljowego po Przełęcz pod Kopą. Jest to nadzwyczaj szczegółowy i doskonale opracowany przewodnik dla turystów, chcących przedsiębrać trudniejsze wycieczki skalne (całość 15 zł.)

Polskie przewodniki zimowe:

Tadeusz Zwoliński: **Zakopane i Tatry Polskie w zimie** — (wyd. Księgarni Zwolińskiego, Zakopane 1934) nowy szczegółowy przewodnik narciarski, zawiera również informacje o Zakopanem w zimie, życiu sportowem etc.

Józef Oppenheim: **Szlaki narciarskie Tatr Polskich** (wyd. P Z. N. Kraków 1936) przewodnik narciarski w nowem opracowaniu.

Marjusz Zaruski: **Przewodnik po terenach narciarskich Zakopanego i Tatr Polskich** II wydanie 1934.

Z podręczników turystycznych polskich istnieje tylko Z. Klemensiewicz, Zasady taternictwa (Lwów 1913) nieco przestarzały. Pozatem kilka doskonałych podręczników nauki jazdy na nartach. Tatrzańska literatura naukowa i opisowa oraz beletrystyka, poezje i t. d. jest bardzo piękna, obfita i ciekawa.

# XIV. UKŁAD PRZEWODNIKA I TREŚĆ OPISÓW.

Przewodnik ten zawiera opisy ważniejszych i powszechnie uczęszczanych dolin, przełęczy i szczytów tatrzańskich; zadaniem jego jest podanie szerokiemu ogółowi gości i turystów, obierających za swą bazę operacyjną Zakopane, wskazówek i uwag niezbędnych dla poznania Tatr i zwiedzania ich, kierując się ważniejszemi drogami i szlakami turystycznemi, których opisy są tu podane. Oczywiście okolice Zakopanego i Tatr Polskich opisane są najszczegółowiej, inne w miarę popularności i piękności danej wycieczki. Zaznaczyć należy zgóry, że przewodnik ten jako podręcznik popularny — nie podaje wyjść i szlaków najtrudniejszych, rzadko uczęszczanych, dostępnych tylko dla wykwalifikowanych taterników. Miłośnikom najsilniejszych wrażeń i trudności wysokogórskich, ciężkich „wspinaczek" ścianami i graniami rzadziej zwiedzanych szczytów i turni polecić można specjalną literaturę wysokogórską (patrz rozdz. XIII. 5.). Zresztą obywają się oni bez drukowanych podręczników...

**UKŁAD PRZEWODNIKA:** Ze względów praktycznych podzielono opisy wycieczek na OKOLICĘ ZAKOPANEGO i PODHALE, dalej TATRY ZACHODNIE (POLSKIE i ORAWSKIE), opisane w kierunku od środka pasma tatrzańskiego, t. j. od Przełęczy Liljowe ku zachodowi — i TATRY WYSOKIE (POLSKIE I SPISKIE), których stoki północne, leżące w obrębie naszych granic lub też więcej z naszej strony zwiedzane oraz najważniejsze przejścia na południową stronę, opisano w kierunku od przełęczy Liljowe na zachodnim ich krańcu czyli od połączenia z Tatrami Zachodniemi — ku wschodowi, po pasmo TATR BIELSKICH, opisane ogólnikowo.

POŁUDNIOWA STRONA TATR WYSOKICH (należąca całkowicie do Czechosłowacji) i miejscowości u stóp jej leżące — opisane są w kierunku od wschodu ku zachodowi, jak się je z naszej strony najczęściej zwiedza. Uwzględniliśmy tu tylko najważniejsze wycieczki dolinne i szczytowe. POŁUDNIOWA STRONA TATR ZACHODNICH czyli Liptowskie Hale podana

jest tylko ogólnikowo, t. j. najważniejsze przejścia na Liptów z Tatr Zachodnich i wykaz szlaków znaczonych w tym terenie od wschodu ku zachodowi. Szczegóły podaje spis rzeczy na początku przewodnika.

Ten system i układ opisu, jakkolwiek jest odmiennym od normalnie przyjętego (w przewodnikach np. alpejskich) opisu od zachodu ku wschodowi — okazał się w praktyce najdogodniejszym dla turystów wychodzących z Zakopanego.

Wycieczka dookoła Tatr opisana jest w krótkiem zestawieniu na końcu książki. Na końcu umieszczono również alfabetyczne spisy nazw, przytoczonych w opisach wycieczek.

Każda **droga** opisywana ma **numer porządkowy (umieszczony tłustym drukiem na marginesie)**, według którego można ją odszukać ewent. przy pomocy spisu rzeczy na końcu książki, kombinując dojście do danego miejsca lub też łącząc kilka dróg ze sobą w obraną marszrutę. W tekstach opisów — **numery dróg**, wiodących do opisywanego miejsca, podane są dla uwidocznienia **tłustym drukiem** w nawiasach (d. 78).

**CZAS** i trudności drogi zależą, jak wiadomo, w znacznym stopniu od indywidualności turysty, zmęczenia, warunków atmosferycznych, pory dnia i roku, wreszcie od kierunku marszu. Czasy i skala trudności, podane tutaj, obliczone są na siły przeciętnego turysty i służyć mogą tylko dla orjentacji. Czasy podane dla wejścia (pod górę), skracają się w zejściu o $^1/_3$, czasy podane dla zejścia są zwykle blisko 2 razy dłuższe w wejściu. W określeniach **czasu** nie są uwzględnione dłuższe odpoczynki.

**SKALA TRUDNOŚCI** — jest też bardzo względna. Przyjmując, jak wyżej, normalne warunki, starałem się określić trudności drogi skalą przymiotnikową, która — zaznaczam zgóry — obliczona jest dla średnio wprawnego i przeciętnie tylko wytrwałego i silnego turysty. Dlatego też w opisach tu przytoczonych — wytrenowany i doświadczony turysta czy taternik, umiejący pokonywać trudności wspinaczek wysokogórskich i znający technikę wysokogórskich wypraw w ciężkich warunkach — nie znajdzie właściwie nic „trudnego".

W granicach zakreślonych układem niniejszego przewodnika dzielimy więc drogi i wycieczki na: **zupełnie łatwe, bardzo łatwe, łatwe, nieco trudne, dość trudne** i **trudne** i t. p. (z zastrzeżeniami wyżej podanemi).

**ZNAKI ORJENTACYJNE.** Ważniejsze drogi turystyczne letnie, i także niektóre drogi zimowe, oznaczone są kolorowemi znakami orjentacyjnemi, malowanemi na drzewach, głazach, skałach przydrożnych, a początki dróg — drogowskazami z podaniem kierunku drogi i koloru znaków. Znaki te malowane są staraniem Polskiego Tow. Tatrzańskiego po naszej, a Klubu Czeskosłowackich Turystów po czeskosłowackiej stronie. Towarzystwa te opracowały w ostatnich latach klucz znaków orjentacyjnych, malowanych zawsze na tle białem, tak, że między dwoma pasami białemi znajduje się — celem lepszego uwidocznienia np. o zmroku — znak barwny. Zimowe znaki narciarskie znaczone są na tle białem znakami kolorowemi przekreślonemi na krzyż. Wiodą one niekiedy drogami letniemi — wtedy podaję je tu w opisie — lecz wiele szlaków narciarskich niema latem znaczenia, pomijam je zatem tutaj (uwzględniam zaś w osobnym przewodniku zimowym).

Zasadą jest, że z jednego rozstaju dróg wychodzić powinny znaki różnych, odmiennych kolorów.

**SKRÓTY I OZNACZENIA W TEKŚCIE: Barwy znaków** podane są w tekście opisów nast. skrótami: zn. = znak, czerw. = czerwony, nieb. = niebieski, ziel. = zielony, żółt. = żółty, czarn. = czarny, zn. + czerw. = czerwony znak narciarski, przekreślony na krzyż itp.

**Kierunki marszu** oznaczam: w prawo i w lewo — rozumiejąc pozycję turysty idącego drogą zgodnie z kierunkiem jej opisu (w górę lub w dół).

**Strony świata** oznaczone są skrótami: Pn. = północ, W. = wschód, Pd. = południe, Z. = zachód, PnW. = północny wschód i t. d. Mówiąc o **lewym** lub **prawym** orogr. brzegu potoku lub stoku doliny, rozumiem te kierunki w pojęciu orograficznem, t. j. dla człowieka stojącego przodem do ujścia, a tyłem do źródła potoku.

W opisach używam nadto **skróceń**: d = droga, m = metry, km = kilometry, h = hektary powierzchni (1 hektar = 1.78612 morgi polskiej), godz. = godziny, min. = minuty. Liczby podane w nawiasach po nazwach gór lub miejscowości i t. p. — oznaczają ich wysokość w metrach nad poziomem morza. PTT. = Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. K. Cz.-S. T. = Klub Czeskosłowackich Turystów.

Wyjaśnić warto wreszcie niektóre **wyrażenia turystyczne**, używane w opisach dróg, a przyjęte dziś przeważnie z dialektu góralskiego; oto kilka ważniejszych:

bula = okrągława lub kopulasta wypukłość na grzbiecie, stoku góry lub w dolinie, zwykle w górnym jej końcu;

droga = oznacza tylko możliwość przejścia w znaczeniu turystycznem;

grań = grzbiet górski, zwykle w znaczeniu grzbietu ostrego, opadającego stromo na obie strony;

grzebień = skalisty, poszarpany, ostry grzbiet lub grań;

grzęda = dzieląca 2 żleby na stoku góry lub dwie małe dolinki wypukłość stoku;

hala = łąka górska, na której wypasa się latem bydło; na halach stoją zwykle szałasy pasterskie;

kocioł = okrągławe zagłębienie lub dolina, postacią podobna do kotła;

koleba = dziura, rodzaj małej groty pod zwieszającym się głazem lub wśród głazów, w której można schronić się przed deszczem lub nawet nocować;

komin = prawie prostopadła szczelina w skałach, ograniczona z 3-ch stron ścianami; taka sama szczelina wąska zwie się rysą;

kopa = zaokrąglony kopulasto szczyt góry;

maliniaki = wielkie złomy głazów;

perć = ścieżka, zwykle gorsza; wydeptana przez owce lub kozice zwie się owczą lub kozią;

piarg = usypisko kamienne, niekiedy ze sporych głazów złożone — zwykle w żlebach lub na stokach gór;

płyta = skała lub głaz o płaskiej powierzchni;

półka = rodzaj gzymsu przecinającego ścianę skalną poziomo lub skośnie, a umożliwiającego niekiedy przejście. Półka szeroka, wybitna zwie się zachodem lub zachodzikiem, półka bardzo wąska — gzymsem lub listwą. Półki mogą być skaliste, trawiaste, piarżyste;

podcięty = urywający się od dołu skałami niedostępnemi;

przewieszka = skała bardziej niż prostopadła, przechylona;

siodło = mała, wąska przełączka w grani; albo niekiedy szeroka, trawiasta przełęcz kształtu siodła;

trawersować = przechodzić w poprzek po stoku lub ścianie skalnej;

turnia = skała — zwykle odosobniona, skalisty szczyt;

upłaz = trawnik na skalistem zresztą zboczu górskiem;

zakos, ścieżka w zakosy = wijąca się serpentynami, w zygzak;

ząb skalny, igła skalna = drobna, ostra, wysmukła skałka w grani;

żleb = rodzaj rynny, żłobiącej stok górski lub ścianę skalną w kierunku spadku wody;

żebro skalne = rodzaj grzędy skalistej (patrz grzęda).

# XV. OKOLICE ZAKOPANEGO, PASMO GUBAŁÓWKI I GÓRNE PODHALE.

**(Przechadzki i ważniejsze szlaki turystyczne.)**

## ANTOŁÓWKA (940 m).

Łagodne, niewysokie wzgórze nad Zakopanem, na W. od ul. Jagiellońskiej, pokryte lasem. Z ładnych polanek wśród niego, gdzie niegdyś był park klimatyczny, wdzięczne widoki na kotlinę zakopiańską, ze szczytu zaś na cały łańcuch Tatr od Osobitej na Z. po Hawrań i Murań na W. Odsłania się stąd także niewidoczna z Zakopanego grupa Tatr Wysokich Spiskich, Lodowego (2630 m) i t. d.

1 Droga: A) Z ul. Jagiellońskiej drogą jezdną do Sanatorjum Pocztowców zw. „Sanato“ w górę, poza niem prosto w górę przez zagajniki i polanę na szczyt wzgórza (12 min.). Można też od początku wzmiankowanej drogi wyjść w lewo ścieżką przez las, obok zbiornika wodociągowego na grzbiet wzgórza (12 min.).

2 B) Z ul. Jagiellońskiej obok ogrzewalni ponad dworcem kolejowym — w prawo ku górze drogą polną obok grupy domów ku PdW. przez t. zw. Szymoński Wierch, stanowiący PnZ. stok Antołówki, na płaski jej grzbiet (15 min.). Stąd w 10 min. grzbietem do punktu 940 m do drogi A.

## KOZINIEC (939 m).

Wzgórze ciągnące się od Bystrego i opadające ku zbiegowi ulic Chałubińskiego i Zamoyskiego, od strony pot. Bystrej, podcięte stromem, gliniastołupkowem urwiskiem. Ze szczytu ładny widok na dolinę zakopiańską, dol. Bystrej i pobliskie szczyty Tatr. Na W. zboczu pod szczytem wzgórza, park i prześliczna willa „Pod Jedlami“ (własn. prof. J. G. Pawlikowskiego), najpiękniejsza ze wszystkich willi w stylu zakop., projektowanych przez Stanisł. Witkiewicza, godna obejrzenia jako wzór tego rodzaju budowli.

3 Drogi: A) Od pomnika Chałubińskiego u zbiegu wyżej wymienionych ulic drogą obok Domu Wycieczkowego im. ks. Stolarczyka, przez mostek na pot. Bystrej do stóp Kozińca obok murowanych willi dalej w prawo grzbietem jego na szczyt (10 min.).

B) Gościńcem ku Jaszczurówce (d. 6) do 4 rozstajnych dróg na Bystrem (2 km). Stąd pierwszą w lewo drogą jezdną, między willami i domami, dalej kamienistym chodnikiem w lewo ku górze (mijając willę „Pod Jedlami" na prawo) — na szczyt Kozińca (5—8 min.). 4

## KUŹNICE (988—1027m) (stacja wyjazdowa kolejki linowej) i DOLINA BYSTREJ.

Opis, patrz rozdział IX A.

Droga: Od pomnika Chałubińskiego u zbiegu ulic Chałubińskiego i Zamoyskiego wiedzie znakomita brukowana autostrada ku górze obok tartaku „Zwierzyniec" i Zarządu Lasów Państw. Podhalańskich (w lewo skręca tu d. 6), cienistą aleją leśną obok fabryki tektury z masy drzewnej (własn. Zarządu Dóbr Fundacji hr. Zamoyskiego), i willi „Księżówka" (Dom Zdrowia dla księży) na prawo, za którą wchodzimy w Dolinę Bystrej, zamkniętą od Z. lesistemi stokami Krokwi (1382). Od W. wznoszą się wśród lasu skaliste czuby Nosala (1206) i ogołocony z lasu grzbiet Nieboraka, zaś wprost ku Pd. turnie Kasprowego W. (1988). Szosa i biegnący obok niej chodnik spacerowy wznosi się środkiem doliny piękną aleją jesionową ku Pd., do zabudowań w Kuźnicach (988) i kończy się obszernym zajazdem z placem postojowym przy stacji kolejki linowej w Kuźnicach (1027) i starej restauracji (4.2 km od kościoła w Zakopanem, pieszo ok. 1 godz., końmi 40 min., autobusem 15 min.). 5

## JASZCZURÓWKA (ok. 908 m).

Opis, patrz rozdział IX B.

Droga: Od pomnika Chałubińskiego do rozstaju dróg w górę (jak droga do Kuźnic) w lewo gościńcem do Morskiego Oka (drogowskaz), przez pot. Bystrą do rozstaju 4 dróg na Bystrem (10 min.), dalej tymże gościńcem (drogowskaz) przez Bystre do Jaszczurówki (od kościoła w Zakopanem $4^1/_2$ km, pieszo 1 godz., końmi 40 min., autobusem w lecie 15 min.). 6

## CYRHLA TOPOROWA (1003 m) i TOPOROWY STAWEK (ok. 1095 m).

Płaskowzgórze, przez które przechodzi gościniec do Morskiego Oka (d. 169), z rozległym widokiem na dolinę zakopiańską, Tatry i Podhale, aż po Gorce ku Pn. i Babią Górę ku PnZ. Na szczycie kilka domów i willi, 2 kawiarnie („Gospoda pod 7 kotami") i szałasy pasterskie.

Cyrhla stanowi cel ulubionych przechadzek i przejażdżek, zwłaszcza w zimie lub na wiosnę w porze kwitnięcia krokusów.

**7** Droga: Gościńcem ku Morskiemu Oku przez Jaszczurówkę (6). Dalej wznosi się on serpentynami przez lasy na pol. Chłabówkę (kilka domów) i na Cyrhlę Toporową (6½ km, ok. 1 godz. końmi).

TOPOROWY STAWEK leży wśród rozległych, rąbaniskami i lasem pokrytych zwałów morenowych, pozostałych jako ślad kończącego się tu niegdyś lodowca z Doliny Suchej Wody. Jest to ładny, lecz niewielki, najbliżej Zakopanego położony stawek o brzegach bagnistych, największa głębokość ok. 6 m. Powyżej niego ku W. leżą wśród młak na grzbiecie tejże moreny 2 małe, prawie już zarośnięte stawki.

**8** Droga: Gościńcem ku Morskiemu Oku przez Cyrhlę Top. do słupka 8 km przy leśniczówce na Brzezinach. Stąd drożyną leśną, wiodącą na Kopieniec Wielki, przez rąbaniska w prawo ku Pd. — W miejscu, gdzie przecina ją inna droga leśna, skręcamy nią w lewo ku W. ku górze i wchodzimy na wał morenowy, za którym leży stawek (20 min. od gościńca). Górny stawek leży dalej ku Pd.

## DROGA POD REGLAMI

przebiega u podnóża stoków Regli, ograniczających od Pd. dolinę zakopiańską i łączy ujścia wszystkich dolin i dolinek pobliskich. Niegdyś wożono tędy rudę żelazną z hut kuźnickich, stąd zwano ją dawniej „Żelazną Drogą" Z wyniośliejszych jej punktów otwierają się ładne widoki na dolinę zakopiańską.

Jest to miła i bliska przechadzka; przejechać można tędy także wózkiem, choć droga jest mocno zaniedbana.

**9a** Droga: Część A) Dawniej droga pod Reglami zaczynała się przy willi Księżówce (droga do Kuźnic).

Obecnie wskutek rozprzestrzenienia się nieszczęsnych „Kamieniołomów tatrzańskich" — pierwsza część jej jest zrujnowana i niedostępna. Dodać warto, że kamieniołomy te, wskutek niewłaściwie, powierzchownie tylko prowadzonej eksploatacji zniszczyły las na stoku Krokwi stanowiąc szpetną plamę na tle lesistych Regli. Dalsza ich eksploatacja została wstrzymana.

Obecnie dochodzi się pod Regle od rozstaju dróg 5 i 6. W miejscu tem skręca ku PdZ. szosa, kończąca się u brzegu polany Bogówki, stąd widać Regle i ka-

mieniołomy. Zwracamy się w prawo wzdłuż brzegu lasu między opłotkami i dochodzimy do grupy domów (nie przekraczając Czarnego Potoku).

(Do miejsca tego dojść można też od willi „Okszy", ul. Zamojskiego, przez most betonowy ze schodkami lub od „Osady Urzędniczej", dalej lasem drogą wiodącą wzdłuż linji wodociągowej w 20 min.).

Od domów skręcamy ku Pd. i dochodzimy wzdłuż linji wodociągu dróżką do dawnej „drogi pod Reglami" — obok zbiornika wodociągowego. Mijając na prawo domek leśnego, dochodzimy pod wielką skocznię narciarską, zbudowaną w r. 1924 z ogromnym nakładem pracy i kosztów.

Skocznia ta, (im. K. Stryjeńskiego) pod zarządem Pol. Zw. Narciarskiego, jest jedną z największych w Europie; odbywają się na niej doroczne zawody narciarskie.

Dalej ponad polaną Stopkówką dochodzimy do ujścia dol. Białego (od gościńca 25 min.; wgłąb doliny wiedzie d. 61).

**9b** Część B) Wchodząc parę kroków w głąb doliny, obchodzimy u jej ujścia małą mleczarnię i zwracamy się znowu pod Regle, w prawo ku Z. Dalej mijamy ujście małej dolinki Spadowca z sączącą się po skale kaskadą i docieramy do ujścia dol. „Ku Dziurze" (d. 63) w 20 min.

Stąd dalej ku Z. (przy drodze małe siarczane źródełko) po przejściu mostu na pot. Młyniska, dochodzimy do ujścia dol. Strążyskiej (d. 65) obok restauracji i kawiarni w 5 minut.

**9c** Część C) Stąd ku Z. wychodzimy na mały pagórek i drogą wiodącą w górę i na dół u stóp Regli — mijając ujście dol. Suchego Żlebu **(kapliczka na drzewie w miejscu, gdzie zmarł słynny muzyk góralski Bartuś Obrochta)** — docieramy do ujścia dol. „Za Bramką" (d. 67) w 30 min. (mała gospoda).

**9d** Część D) Dalej u stóp Regli, mijając ujście dolinki Małego Żlebku, dochodzimy do leśniczówki u ujścia dol. Małej Łąki (d. 71) w 30 min. Dalsza droga pod Reglami (stara) bez znaczenia wobec zbudowania nowej szosy do dol. Kościeliskiej.

Stąd gościńcem z powrotem ku PnW. do Zakopanego 4 km, ok. 1 godz. pieszo.

Przechadzkę drogą Reglami rozpocząć można lub przerwać oczywiście także od ujścia którejkolwiek z wymienionych dolin.

## GUBAŁÓWKA (1123 m) i PASMO GUBAŁOWSKIE

Długie, rozłożyste wzgórze Gubałówki zasłania dolinę zakopiańską od PnZ. Z płaskiego, szerokiego jej grzbietu rozpościera się wspaniały, panoramiczny widok na Zakopane w dole, na wszystkie prawie szczyty Tatr Osobitej na Z. po Hawrań i Murań na W. oraz na rozległą krainę Podhala, ograniczoną na horyzoncie Pieninami, Gorcami, Beskidami, Babią Górą (1725).

Najpiękniej przedstawia się majestatyczny ten krajobraz pod zachód słońca w pogodny dzień z punktu, stanowiącego zwykły cel wycieczek, gdzie na grzbiecie Gubałówki stoi żelazny krzyż (ufundowany w r. 1873 przez Dra Tytusa Chałubińskiego na pamiątkę stłumienia cholery na Podhalu), oraz 3 małe, prywatne schroniska i gospody.

Stoki Gubałówki poorane są głębokiemi jarami potoków i pokryte lasem, pięknemi polanami i osiedlami góralskiemi; każde z nich nosi zdawna odrębną nazwę. Jest to najbardziej nasłoneczniona część Zakopanego zwrócona ku Pd, najpiękniejsza widokowo. Tu też powstać ma w przyszłości „Nowe Zakopane" gdy zostanie opracowany plan regulacyjny i powstaną drogi. Zwłaszcza budowa autostrady Kraków—Zakopane, która pójść ma od Szaflar grzbietem wzniesienia Gubałowskiego z odpow. odgałęzieniami — uprzystępni Pd stoki Gubałówki na których zaczyna rozbudowywać się najwytworniejsza dzielnica uzdrowiska.

10 Drogi: A) Przez Gładkie: od kościoła ul. Kościeliską; za starym kościółkiem za zn. czarn. i żółt. w lewo ul. Ks. Kaszelewskiego w dół przez mostek na Cichej Wodzie. Opuszczając drogę do kościoła Jezuitów „na Górce" — skręcamy w prawo ku górze nad urwistym brzegiem leśnego parowu i wśród domków i will osiedla Gładkie zdążamy w górę ku PnZ. (za zn. czarnemi — znaki żółte (d. 13) skręcają przez most w lewo). Ponad domami pod lasem skręcamy w prawo, wchodzimy drogą w las, wyżej na uprawne polanki śródleśne, których brzegiem wiedzie ścieżka na szczyt do gospody obok krzyża (1 godz.).

11 B) Przez Walową Górę. Od kościoła ul. Nowotarską i Szkolną przez most na Cichej Wodzie w górę, za zn. ziel. drogą polną nad jarem potoku ku grupie chałup na t. zw. Walowej Górze. Poza niemi drogą polną ku górze; pod lasem zakręt w prawo, obok małego krzyża żelaznego i szałasu w lesie, dalej skosem w górę przez las na rozległą polanę Gubałówkę, położoną na W. skłonie góry tejże nazwy. Tu opu-

szczamy ścieżkę wiodącą wprost ku Pn., skręcając polaną w lewo, za zn. ziel i nieb. brzegiem Pd. stoku opadającego ku Zakopanemu — obok małego osiedla góralskiego i znaku triangulacyjnego na szczycie Gubałówki (1123) do gospód obok krzyża żelaznego (d. 10) $1^1/_2$ godz.

C) Przez Kotelnicę. Od zbiegu ulic Starej Polany i Chramcówek do szpitala Klimatycznego ulicami; od mostu za zn. nieb. stromą dróżką nad szpitalem wydostajemy się na taras Kotelnicy (tu willa Dra Nowotnego z ziel. dachem). Kierując się ku Z. łagodnem zboczem Kotelnicy mijamy grupy domów i 2 wille i wznosimy się wklinowującą się w głąb lasu polaną — a w lesie za zn. nieb. dróżką na Polanę Gubałówkę, łącząc się na jej brzegu z drogą 11 (od mostu 50 min.). Dalej za zn. nieb. i ziel. na szczyt Gubałówki 15 min. **12**

D) Przez Choćkowskie i Pająkówkę: **13**

Jest to bardzo uczęszczany przez ludność miejscową szlak komunikacyjny do wsi Dzianisza, Witowa i t. d.; jako tura widokowa — piękny i urozmaicony — lecz dłuższy od innych. Przedłużeniem tego szlaku jest dalszy ciąg (żółto znacz.) przez Orawę na Babią Górę.

Droga: Za zn. żółtemi (d. 10) przez most na parowie leśnym i jego Z. brzegiem w górę, potem za śladami perci w lewo na garb i środkiem garbu pod las, przez las wąską ścieżyną skosem w lewo na brzeg Polany Choćkowskie, którą perć okrąża dołem i przewija się (zn. żółte) poniżej pięknie położonego wśród drzew na wyniosłej „buli" osiedla Choćkowskie (1005 m, wspaniała panorama Tatr!) — przez urwisty parów leśny (od mostu za Gładkiem 35 min.). Powyżej parowu stromo w górę za zn. żółt., przez nast. Polanę Pająkówkę (kilka chat góralskich; rozległy b. piękny widok!) wychodzimy skosem na rodzaj płaskiego siodła (szałasy) w grzbiecie (1118 m) — 45 min. (od ul. Kościeliskiej 1 godz. 20 min.).

Do krzyża i schroniska za zn. czerw. w prawo płaskim grzbietem Gubałówki ku W. — 10 min.

[Znaki żółte wiodą dalej ku Z. wzdłuż grzbietu, skręcają ku Pn i schodzą ku PnZ. szerokiemi grzbietami do wsi Dzianisz, rozrzuconej w długiej dolinie (ok. $1^1/_2$ godz.); dalej przez wieś Chocholów, Podczerwone do Jabłonki na Orawie i na Babią Górę (1725 m)].

## Z GUBAŁÓWKI PRZEZ PAJĄKÓWKĘ, BUTORÓW, MIETŁÓWKĘ DO PŁAZÓWKI I WITOWA.

Jest to zachodnia część, znaczonego czerwono, t. zw. panoramicznego szlaku — wiodącego grzbietami Gubałowskiego pasma; część wschodnią opisuje d. 15.

**14** Od krzyża i schronisk na Gubałówce (1123 m) — za zn. czerw. płaskim grzbietem ku Z. — na Pająkówkę (1118 m) 10 min.

Stąd ku Z. zlekka ku górze za zn. czerw. (droga 13 przecina ten szlak i zniża się w prawo) dróżką przez gęsty młody las, potem nieco w dół na siodło Butorów (1112 m) — 10 min.

Stąd ku Z., nieco ku górze do brzegu tej polany, o potem dróżką przez rozległe, gęsto zalesione, płasko-wzgórze Palenicy (uważać na znaki!); obchodząc jej szczyt (1198 m) od Pn., zniżamy się ku PnZ. gęstym lasem na polanę grzbietową Mietłówkę (szałasy) — 25 min. — Grzbietem tym dalej ku Z. przez małe zalesione garby i polanę zw. Składzisko, zniżamy się na Płazowski Wierch (15 min.), gdzie szlak znaczony opuszcza grzbiet i schodzi ku PdZ. do osiedla Płazówka (922 m), gęsto zabudowanego, z dużą kaplicą (15 min.).

Stąd wiejską drogą jezdną ku PnZ. 3 km do kładki na Czarnym Dunajcu przy osadzie Kojsówce przed wsią Witów. Cała ta tura wiedzie na ogół płaskiemi grzbietami (widoki!) i trwa ok. $2^1/_2$ godz.

## Z GUBAŁÓWKI PRZEZ FURMANOWĄ I ZUBSUCHE DO PORONINA.

Ładna, lecz dość daleka tura grzbietowa; piękne widoki na całej przestrzeni. Jest to wschodnia część t. zw. panoramicznego szlaku po grzbietach Gubałowskiego wzniesienia (znaczonego czerwoną barwą).

**15** Droga: Na Gubałówkę (1123 m) najlepiej drogą 10. Stąd za zn. czerw. nieco w dół grzbietem ku PnW. na Polanę Gubałówkę (szałasy: dojść tu można też d. 11 ścieżką, opuszczając znaki niebieskie w miejscu gdzie zwraca ona ku szczytowi) i dalej ku W. grzbietem do osiedla Furmanowa ($2^1/_4$ km), a dalej za zn. czerw. szerokim lekko nachylonym grzbietem, odgałęziającym się ku Pn. do widocznej zdala wsi Ząb (gmina Zubsuche), położonej na wys. 995 m na samym grzbiecie ($1^1/_2$ km). Od środka wsi za zn. czerw. drogą

ku W. schodzimy w dolinę, w której leży rozciągnięta wzdłuż potoku i drogi nad nim — wieś Suche (gmina Zubsuche) i do mostu kolejowego w Poroninie (743 m.— W linji prostej odl. od Zębu $4^1/_2$ km).

W tym kierunku trwa cała ta tura ok. $2^1/_2$ godz. od szczytu Gubałówki, a przedłużeniem tego szlaku ku W. jest d. **16.**

## GALICOWA GRAPA (982 m) NAD PORONINEM I PRZEZ DZIADKÓWKĘ NA BUKOWINĘ.

jest to wyniosłe, lesiste wzgórze, słynne ze wspaniałego, panoramicznego widoku na całe pasmo Tatr (także grupę Gerlachu, Lodowego, Tatry Bielskie) rozleglejszego niż z bliżej położonych wzgórz nad Zakopanem.

(Opis Poronina patrz rozdz. IX. c).

**16** Droga: (ciąg dalszy szlaku panoramicznego zn. czerw.): Z Zakopanego do Poronina koleją żel. (15 min.) lub szosą (7 km). W miejscu, gdzie od szosy głównej odgałęzia się gościniec do wsi Bukowiny, skręcamy ku W. wąską drogą polną, wznoszącą się wśród ról, dalej po dość stromem zboczu lesistem. (Po drodze krzyż na pamiątkę rocznicy Grunwaldzkiej.) Na rozstaju dróg zwracamy się w lewo, obchodzimy w lewo pierwsze zalesione wzgórze i wychodzimy wreszcie na wyższy czub za Galicową Grapą, zw. Koślową Grapą, porosły lasem (50 min.).

(Widok otwiera się z odsłoniętej polanki na Pd. zboczu pod szczytem.)

Idąc grzbietami przez Koślową Grapę, osiedla: Stołowe i Knapy i grzbiet Dziadkówkę (piękne widoki) za zn. czerw. dochodzimy na Wierch Bukowiny (6 km z Galicowej Grapy, ok. 2 godz.).

## Z BUKOWINY PRZEZ GŁODÓWKĘ NA WIERCH PORONIEC.

(Opis Bukowiny i droga — patrz rozdz. IX. d.).

**17** Z Wierchu Bukowiny za zn. czerw. droga leśna ku Pd. wiedzie przez grzbiet Cyrhli nad Białką (1158 m), obok stojącego tu schroniska pryw. Bigosowej — na Polanę Głodówkę. Jest to jeden z najpiękniejszych punktów widokowych (panorama całych Tatr). Stoi tu piękne nowe Schronisko Związku Harcerstwa Polsk.

stale zagospodarowane. Idąc dalej drogą jezdną grzbietami wzgórz, poza leśniczówką Klimkówką na t. zw. Hurkotnem, dochodzimy do szosy Zakopane—Morskie Oko (d. **191**) na Wierchu Porońca (16.7 km od Zakopanego — od Bukowiny ok. 5 km).

## SZLAK Z BUKOWINY PRZEZ BRZEZINY NA HALĘ GĄSIENICOWĄ.

Z Bukowiny wiedzie ku Tatrom za zn. nieb. szlak pieszy przez wzgórza Podhala do szosy Zakopane—Morskie Oko, z którą łączy się na Brzezinach (patrz d. **191**) — a jego przedłużeniem do Hali Gąsienicowej jest d. **142**.

**18** Droga: Z Wierchu Bukowiny w dół, przecinamy za zn. nieb. dolinę Porońca, wznosimy się ku PdZ. na grzbiet Maniowskie i schodzimy znów przez osiedle Tarasówkę do Małego Cichego w dolinę Cichej Wody. Stąd drogami leśnemi przez polany ku Z. do osiedla Capówka i drogą jezdną ku Pd. do szosy na Brzezinach. — Z Bukowiny ok. 8 km. — (Dalej d. **142** lub do Zakopanego szosą 8 km).



Willa „pod Jedlami" na Kozińcu.

# XVI. TATRY ZACHODNIE POLSKIE

(opis w kierunku od wschodu ku zachodowi).

## KOPIENIEC.

Na PnW. od dol. Olczyskiej wznosi się rozłożysty wierch, pokryty z dołu lasami, wyżej nagi, zwany Kopieńcem od 2 kopiastych szczytów; szczyt PdW. zwie się Wielkim Kopieńcem (1328), szczyt PnZ. — Małym Kopieńcem (1171).

Widok z Wk. Kopieńca na łańcuch Tatr Wysokich otaczający Halę Gąsienicową oraz na okoliczne doliny i Podhale jest bardzo piękny i rozległy.

Drogi: A) Do Jaszczurówki (d. 6), dalej szosą do słupka 5.7 km. Stąd za zn. czerw. lasem w górę; pierwszą drogą w prawo (blisko szosy) opuszczamy szlak znaczony idąc ku górze, potem w prawo na polankę w zaroślach, z niej zaś wydostajemy się na przełęcz między Kopieńcami (od Jaszczurówki 1 godz.). Idąc ku PdW. w lewo grzbietem w górę, wychodzimy na Kopieniec Wielki (20 min.). **19**

B) Do Jaszczurówki (d. 6), stąd szosą do słupka 5.7 km. Dalej za zn. czerw. drogą opisaną pod d. 198 na małą polankę w lesie przed rąbaniskiem (na początku jej wielki głaz pod smrekiem). Tu opuszczamy znaki i postępujemy drożyną leśną ku górze na rąbanisko, spotykając znaki narciarskiego szlaku zimowego: zielone krzyże — za któremi wznosimy się ku PdZ. rodzajem dolinki i wychodzimy nią na Halę Kopienicę (zw. też Halą Skupniową) w siodle pod szczytem Wk. Kopieńca (szałasy) — od Jaszczurówki 1 godz. Stąd na szczyt w prawo — 10 min. **20**

C) Zejście z przeł. między Kopieńcami: Ku Pd. w stronę dol. Olczyskiej percią wiodącą przez las skosem w dół ku lewej stronie — dochodzimy do polany, po której dość stromo zejść można do drogi leśnej w dol. Olczyskiej, dalej przez mostek na potoku do drogi jezdnej (d. 22) poniżej Hali Olczyskiej (30 min.). **21**

## DOLINA OLCZYSKA.

Na Pd. od Jaszczurówki otwiera się rozległa, pokryta zagajnikami, asami i rąbaniskami dol. Olczyska, ograniczona od W. stokami Kopieńców (1328 i 1171), od Pd. Małą Kopą Królową (1534) i Skupniowym Upłazem, od Z. stokami Nieboraka i Nosala (1206). Osobliwością jej jest wielkie „Wywierzysko Olczyskie" obok hali tej nazwy w środkowej części doliny. Wyrzuca ono przeszło 1000 litrów wody na sekundę. W górnej części doliny wśród lasów leży mała Hala Królowa Niżnia (ok. 1260).

22 Drogi: A) Do Jaszczurówki (d. 6), stąd obok budynku kąpielowego cieplic tutejszych — ku Pd. drogą jezdną, wiodącą dnem doliny i przekraczającą potok Olczyski kilkakrotnie. Na prawo opadają strome stoki Nosala (1206), z których sterczy oryginalna igła skalna zw. Piórem.

Po przejściu ostatnim mostem na lewy (orogr.) brzeg potoku, mijamy na prawo (w miejscu, gdzie dolina znacznie się rozszerza) leśniarkę (ok. 980) — 25 min. Przez zagajniki, rąbaniska i skrawki lasu wiedzie kręta, kamienista droga jezdna ku Pd. w górę do Hali Olczyskiej (szałasy), 25 min. (Od Jaszczurówki 50 min.).

Wywierzysko leży na W. brzegu polany pod lasem (ok. 1090).

Idąc dnem doliny dalej, dojść można drogami leśnemi w 30 min. do Hali Królowej Niżniej, a z niej wspinając się wprost w górę stromym, wąskim pasem bezleśnym ku PdZ. wydostać się (dość jednak uciążliwe) na Karczmisko przy drodze na Halę Gąsienicową (d. 140, 141).

W zimie drogi tej użyć można do zjazdu na nartach z Hali Gąsienicowej.

23 B) Nie schodząc gościńcem do Jaszczurówki skręcamy z niego koło słupka 3.8 km w prawo obok willi „Jarczysko" drogą polną przez polanę zwaną Jarczysko; skręca ona wkrótce ku górze w las i wiedzie prawie poziomo stokami Nosala, tuż popod „Piórem", wysoko zaś nad dnem doliny. Dochodzimy do wzmiankowanej pod A) leśniarki i skręcając nieco w lewo, łączymy się z drogą A) (d. 22) w 25 min. Droga ta jest najdogodniejszą dla idących z Zakopanego.

## NOSAL (1206 m).

Między dol. Olczyską a dol. Bystrej leży lesisty regiel, opadający ku Z. (ponad tą ostatnią) — urwistemi „nosami" skalnemi, widnemi dobrze z drogi do Kuźnic. Nad to urwisko wychodzi się łatwą zupełnie i niedaleką drogą, widok zaś ze szczytu ku Pd. na otoczenie Dol. Bystrej, Kuźnice i pobliskie szczyty Tatr Wysokich oraz ku Pd. na Podhale i Beskidy jest bardzo malowniczy.

Drogi: A) Z Kuźnic (d. 5) od restauracji w lewo przez most na pot. Bystrej i pot. Jaworzynce za znakami ziel., zrazu starą drogą do Czarnego Stawu (d. 121) do rozdwojenia dróg — 10 min. 24

Stąd obieramy drogę lewą (wprost), za znakami ziel. wyprowadzającą łagodnie lasem i rąbaniskiem na przełęcz Obłaz (ok. 1100) w grzbiecie zw. Nieborakiem (od Kuźnic 30 min.).

Zwracając się w lewo za zn. ziel. ku Pn. lesistym grzbietem w górę, dochodzimy pod pierwsze skałki Nosala i obchodzimy je wygodną, ubezpieczoną ścieżką nieco w prawo, wychodząc łatwo na szczyt (ławeczka), podcięty urwistą ścianą od Z. (30 min., od Kuźnic 1 godz.).

(Uwaga: przed zrywaniem rosnących na ścianach Nosala szarotek należy przestrzec — pomijając względy ochrony przyrody — także z powodu kruchości skał, która spowodowała wiele już wypadków.)

B) Z Hali Olczyskiej (d. 22) drogą obok górnych szałasów w prawo ku PnZ. ku górze, przez bulę, rąbaniska i zagajniki wyjść można drogą leśną na przeł. Obłaz (30 min.), stąd na Nosal drogą A. 25

Zejść z Nosala można też łatwo niewyraźną percią brzegiem urwiska nad dol. Bystrej — przez las ku Pn., potem w stronę domów Bystrego.

## DOLINA JAWORZYNKA I GROTA W MAGÓRZE.

Opisana w rozdziale IX oraz przy drodze 5 dolina Bystrej (Wody) rozgałęzia się powyżej Kuźnic w wachlarz rozległych dolin, zwanych (od W. ku Z.) dol. Jaworzynki, dol. Kasprową, dol. Goryczkową, dol. Suchą Kondracką i dol. Kondratową, stanowiącą górne piętro dol. Bystrej. Opisy tych dolin w rozdziałach następnych.

Dol. Jaworzynka, położona najbliżej Kuźnic, ku PdW., zamknięta jest od W. Boczaniem (1224), od PdW. Skupniowym Upłazem i Kopami Królowemi, od Pd. Kopą Magóry (1704), od Z. grzbietem Gładkiego Jaworzyńskiego. Stoki gór nad dol. Jaworzynki, ogołocone niegdyś lekkomyślnie z lasu, a dziś pokryte przeważnie usypiskami, nagie, wywierają wrażenie martwoty, obecnie przeprowadza się ich zalesienie — nie należy więc zbaczać z dróg na zbocza doliny. Pośrodku doliny leży Hala w Jaworzynce (1095), przez którą wiedzie uczęszczana droga na Halę Gąsienicową (d. 141).

**26** Droga: Od Kuźnic (d. 5) za restauracją w lewo, przez most na pot. Bystrej, poczem wzdłuż pot. Jaworzynki, mijając po kilkunastu krokach skręcającą w prawo drogę na Kasprową i Goryczkową, postępujemy (na lewo za potokiem — główny zakopiański zbiornik wodociągowy) dnem leśnego jaru kamienistą drogą; obok zapory kamiennej w korycie potoku wychodzimy w 15 min. na halę w Jaworzynce (szałasy). Postępując wgłąb doliny obok szałasów pasterskich nad wyschłem korytem potoku, mijamy na prawo w połowie hali dawną, zniszczoną skocznię narciarską, a za górnemi szałasami dochodzimy w 15 min. do rozwidlenia doliny na 2 gałęzie (od Kuźnic 30 min.).

Stąd wiodą drogi: na Halę Gąsienicową (d. 141) i do Groty w Magórze (d. 27).

GROTA W MAGÓRZE, jedna z największych w Tatrach Polskich, leży w Pn. wapiennych ścianach między Kopą Magóry (1704) a Gładkiem Jaworzyńskiem, ponad górną częścią Z. gałęzi dol. Jaworzynki na wysokości ok. 1450 m.

Jaskinię rozpoczyna jak gdyby przedsionek, rozdzielony skalnym filarem na 2 części. Otwór obszerny, niezbyt wysoki; za nim schodzi się po głazach parę metrów niżej do wielkiej komory, około 40 m długiej, 18 m szerokiej i 12 m wys. W lewo ku W. łączy się z nią druga wysoka, piękna komora okrągłego mniej więcej kształtu, ok. 20 m dł. i 20 m szer., kończąca się progami i szczelinami w głębi. Idąc z pierwszej komory wprost, nieco w prawo, wchodzimy do 3-ej komory trójkątnej ok. 20 m długiej i 12 m szer., dalej dość niskim korytarzem do 4-tej komory 16 m dług., 8 m szer. Za nią leży za wznoszącym się progiem skalnym mała „izba" ok. 14 m dług., z której stromy, wąski dość komin ok. 20 m dług. wiedzie w górę. Na prawo od wylotu korytarz boczny górny doprowadza do okna w sklepieniu 3-ej komory.

Wśród namułu i rumowiska, zalegającego dno jaskini, wykopano wiele kości niedźwiedzia jaskiniowego. Do zwiedzenia groty potrzebne światło!

**27** Droga: Od rozdwojenia dol. Jaworzynki (d. 26) idziemy zrazu jej W. gałęzią. Dochodzimy do pierwszej (dolnej), skręcającej w prawo drogi (stara droga górnicza), która wznosi się przez grzbiecik dzielący do Z. gałęzi doliny i wyprowadza lasem na polankę z szałasem. Po przejściu przez nią trafiamy na dalszą część drogi górniczej, wiodącą wzdłuż stoku Gładkiego Jaworzyńskiego w głąb doliny, ku zarzuconym dawno kopalniom rudy żelaznej. Drogę tę opuszczamy wkrótce i ścieżką (znaki) w zakosy wznosimy się bystro po trawiastem i usypistem zboczu do otworu jaskini, leżącego w zagłębieniu otoczonem skałami (50 min.). Droga łatwa.

## KOPA MAGÓRY (1704 m).

Skaliste, charakterystyczne swym okrągłym konturem kopulaste wzniesienie między dol. Jaworzynki a Halą Gąsienicową — jest znakomitym punktem widokowym, leżącym wprost pasma Wysokich Tatr Polskich.

Drogi: A) Przez przełęcz między Kopami Królowemi (1501) d. 140 lub d. 141. Stąd w prawo trafiamy wśród kosówek na początek starej drogi górniczej, wiodącej W. zboczami Wielkiej Kopy Królowej (ok. 1570) na siodło w grzbiecie pod Kopą Magóry. Stąd grzbietem trawiastym na jej szczyt (45 min.), zupełnie łatwo. 28a

B) Z Hali Królowej Wyżniej czyli Karczmiska (dojście d. 140 lub d. 141) ku Z. łagodnemi trawiastemi zboczami na szczyt Kopy Magóry wprost (35 min.). 28b

C) Również od przełęczy Mechy (d. 143) wejść można od strony Z. bez trudu na Kopę Magóry (15 min.). 28c

D) Od Groty w Magórze (d. 27) kilkanaście kroków w lewo od jej wylotu wspiąć się można po urwistych upłazach i progach skalnych na małe siodełko przy wystającym ze zbocza występie; po wyjściu na mniej stromy stok trawiasty podążamy wskos w lewo ku szczytowi Kopy Magóry (50 min.). Droga, zwłaszcza po deszczu — śliska i niebezpieczna w dolnych partjach, tylko dla wprawnych turystów, dość trudna. 29

## DOLINA KASPROWA, MYŚLENICKIE TURNIE i GROTY W KASPROWEJ.

Dol. Kasprowa leży na Pd. od Kuźnic; jest to następna za Jaworzynką gałąź boczna dol. Bystrej ograniczona od PnW. Gładkiem Jaworzyńskiem i Kopą Magóry, od PdW. Uhrociem Kasprowskiem (1849), od Pd. Kasprowym Wierchem (1988), od W. — grzbietem biegnącym od niego ku Myślenickim Turniom, na szczycie których (1353) wznosi się stacja Kolejki linowej (patrz rozdział następny).

W dolnej części doliny leży Hala Kasprowa Niżnia (ok. 1204) z kilkoma szałasami, nieco powyżej niej zaś opisana niżej Grota Niżnia w Kasprowej. Dalej dolina dzieli się na 2 gałęzie: dolinę Stare Szałasiska ku PdW. i dolinę Suchą Kasprową ku Pd., opisane niżej.

DROGA JEZDNA Z KUŹNIC DO STACJI KOLEI LINOWEJ NA MYŚLENICKICH TURNIACH: Zbudowana dla dowozu materjałów w czasie budowy kolejki — jest to wąska lecz dobra szosa dług. około $3^3/_4$ 30

km — zamknięta dla ruchu kołowego, lecz uprzystępniająca dla pieszych okolice doliny Kasprowej.

Z Kuźnic (d. 5) z placu przed stacją kolejki w górę obok kilku domków i budynku elektrowni, dalej przez most na pot. Bystrej w lewo i brzegiem potoku przez rąbaniska i zagajniki do ujścia dol. Kasprowej 10 min. Skręcając w dolinę w lewo wznosimy się prawym (orogr.) brzegiem suchego zwykle potoku do rozdwojenia dróg (w lewo skręca d. 31) i przekraczając potok przez gęste zagajniki w prawo — wychodzimy na stromy zwał morenowy u stóp Myślenickich Turni, dzielący 2 gałęzie Dol. Kasprowej, pokryty rąbaniskami. Przez kotlinkę morenową za nim wiedzie droga zrazu wgłąb doliny i skręca w prawo łukiem (stąd odchodzi d. 35), wznosząc się wzdłuż stromego zbocza lesistego do stacji kolei linowej na Myślenickich Turniach (1353) — od Kuźnic ok. 1 godz. pieszo.

31 HALA KASPROWA NIŻNIA: Drogi. A) Z Kuźnic (d. 5 i d. 30) do rozdwojenia dróg w lesie. — Opuszczając drogę jezdną, zwracamy się w lewo wprost przez las na bulę, na której leży Hala Kasprowa Niżnia. (15 min. — od Kuźnic ok. 40 min.).

32 B) Z Hali w Jaworzynce (d. 26); nie dochodząc do niej, w pobliżu opisanej tam zapory kamiennej — leśną drogą przez zagajnik w prawo ku górze wychodzimy na stoki t. zw. Czół Jaworzyńskich.

(Do miejsca tego dojść można też od pierwszych szałasów w Jaworzynce, zwracając się w prawo ku Z. w górę.)

Droga biegnie dalej prawie poziomo przez rąbanisko i las, mijając w górze 3-cią, wielką wieżę podporową kolejki linowej i łączy się z drogą A. na buli tuż poniżej Hali Kasprowej Niżniej (30 min.).

GROTA NIŻNIA W KASPROWEJ jest jedną z największych poznanych dotąd jaskiń Tatr Polskich. Znana od lat kilkunastu, była przez długi czas zagadką i jest nią jeszcze poniekąd; niektóre części trudno dostępne, zbadano dopiero niedawno (Tadeusz i Stefan Zwolińscy); w roku 1925 udało się dotrzeć daleko wgłąb i pomierzyć grotę. Grota ta, leżąca nisko, dostępną jest tylko po długotrwałej pogodzie, gdyż w porach wilgotnych woda zamyka wejście, a nawet wylewa się niekiedy z jej otworu.

Dawna legenda głosi, że po jeziorku w głębiach Kasprowej Jaskini pływa złota kaczka, znosząca raz do roku złote jajko.

Droga: Z Hali Kasprowej Niżniej (d. 31) przez polankę ku Pd. do stóp opadającego tu lesisto-skalistego grzbietu, oddzielającego się od Gładkiego Jaworzyńskiego w kierunku PnZ. W lesie spotykamy perć doprowadzającą ponad korytem suchego potoku do otworu jaskini, leżącej wśród lasu blisko dna doliny w małem zagłębieniu pod skałką. (5 min.) 33

Po zapaleniu świateł schodzimy niewielkim otworem w obszerną komorę wstępną, skąd 2 ciasne przełazy (czołganie na czworakach) wiodą do szerszego korytarza, zniżającego się ku W. (Tu spotyka się nierzadko wodę, zamykającą dalszy dostęp).

Schodzimy do dość obszernej, niskiej komory (47 m od wylotu), skręcającej w lewo (2 korytarze odchodzą w prawo) i dochodzimy nieco w górę pod próg skalny 6 m wys., z którego szczytu trzeba znowu opuścić się na 6 m w dół prawie pionowo — przy pomocy szczątków starej, niezbyt pewnej drabiny tu pozostawionej. Obszerna, wysoka komora za progiem (10 m dług.), przechodzi w korytarz, skręcający w prawo ku PdW. do komory leżącej w odległości 106 m od wylotu a 12 m poniżej jego poziomu. Wprost dalej dojść można do labiryntu ciasnych i wąskich korytarzy wodnych, w prawo trudnym kominem 14 m wys. do dalszych grot, znacznie obszerniejszych i ciekawszych niż dotąd opisane; jednakże ze względu na duże trudności — szerszemu ogółowi turystów polecić można tylko zwiedzanie dotąd opisanej części jaskini.

Komory i korytarze są naogół dość obszerne, wilgotne, pokryte grubą warstwą śliskiego mułu, w którym woda żłobi przedziwnie delikatne i piękne desenie. Utworów naciekowych (stalaktytów) mało i niewielkie, gdyż przepływająca z wiosną woda nie dopuszcza do ich powstawania. W kilku miejscach w głębi groty stawki wody, przez które brnąć trzeba dla przejścia dalej nawet po pas. W głównym korytarzu poza wielkim progiem 9 m wysokości, który pokonuje się zjazdem na linie, jedno miejsce jest tak ciasne i zamulone, że trzeba robić podkop pod ścianą, by dotrzeć dalej; dopiero poza temi przeszkodami grota najbardziej się rozszerza, tworząc w odl. ok. 350 m od wejścia do groty dużą t. zw. Salę Rycerską i dalsze komory, poznane zimą 1925 r.

Dotychczas poznane korytarze i komory tej jaskini liczą ogółem ok. 800 m długości. Zwiedzenie ich w tych tylko granicach trwa ok. 8—10 godzin i wymaga w wielu miejscach wprawy turystycznej, dobrego oświetlenia acetylenowego z zapasem karbidu, przyborów i ubrań specjalnych, lin i drabin drewnianych do pokonywania znajdujących się w głębi kilku pionowych gładkich zupełnie progów i ścian. Szczegółowy opis i plan tej groty (Stefan Zwoliński) w VII roczniku „Wierchów".

GROTA ŚREDNIA KASPROWA leży w PdZ. ścianach skalistego grzebienia, oddzielającego się od Gładkiego Jaworzyńskiego ku PnZ. Jest jednak b. nieprzystępna i b. trudna. Za ciasnym otworem (stalaktyty) — olbrzymi komin, zbadany przy pomocy drabin linowych 50 m dług. uchodzi do wielkiej sali w dole. (Odkryta w 1924 r. przez T. i S. Zwolińskich.)

GROTA WYŻNIA KASPROWA czyli Grota „pod Chłopkami Jaworzyńskiemi" — leży w samej szczytowej turni tej samej grani w pobliżu trawiastej przełączki zwanej Zawracik w Gładkiem Jaworzyńskiem. Grota ładna, dość duża, nadaje się do zwiedzania. (Odkryta w 1920 r. przez M. Zaruskiego.)

Droga: Z Hali Kasprowej Niżniej (d. 31) ku PdW. szerokim żlebem w górę na wzmiankowaną przełączkę Zawracik (ok. 1482) na rozwidleniu 34

grani (45 min.). — Stąd w prawo ku Z. mijając (tuż pod granią w lewo) PnW. otwór groty — przez porosłą borowinami czubę szczytową — z niej w dół ponad żleb do t. zw. Chłopków Jaworzyńskich; u stóp tych niewielkich zębów w grani ukryty jest otwór główny groty (5 min.). — Opada on w głąb pionowym kominem 8 m wys. Po drabinie (dość niepewnej; lina przydatna) — schodzimy do obszernej, pięknej i suchej sali (25 m dług., ok. 8 m szer.), łączącej się kominem z PnW. otworem oraz z 3-im otworem nad przepaścią. — Dojście do groty mylne, lecz dość łatwe, zwiedzenie dość trudne.

DOL. STARE SZAŁASISKA,

jest to zarosły lasem kamienisty wąwóz, ciągnący się z pod przełęczy Mechy u stóp stromego, piarżystego zbocza, uwieńczonego skalnym murem Gładkiego Jaworzyńskiego.

**35** Droga: Od Kuźnic drogą **30** do zaznaczonego w opisie miejsca. Opuszczając ją tutaj skręcamy dróżką leśną w lewo, potem w prawo grzbietem zwału morenowego. Gęstym lasem wychodzimy wreszcie na odsłonięte miejsce, skąd widać (na lewo), urwiste ściany Gładkiego Jaworzyńskiego (od Kuźnic 1 godz.).

Kierując się stąd w lewo w dół na dno lesistego wąwozu dol. Stare Szałasiska, wychodzimy wkrótce na brzeg podłużnej polanki.

Dalej na przełęcz Mechy (1662) wyjść można d. **124.**

DOL. SUCHA KASPROWA

jest to PdZ. gałąź dol. Kasprowej, pokryta w dolnych częściach dzikim, pierwotnym lasem, rosnącym na zasłanych głazami zwałach morenowych.

Górne piętro doliny tworzy rozległy i wspaniały kocioł, porosły kosówką i pięknemi limbami, wokół którego piętrzą się strome turnie granitowe Kasprowego Wierchu (1989). Jest to mało zwiedzany, lecz bardzo piękny zakątek. W wysokości przeszło 200 m nad doliną ciągnie się jak nić pajęcza trasa kolejki linowej; widać stąd 5-tą i 6-tą podporę oraz stację szczytową.

**36** Droga: Drogą podaną wyżej (d. **30** i **35**) do wzmiankowanego ostatnio odsłoniętego miejsca w lesie; stąd prosto dalej drogą grzbietem zwału morenowego na małą polankę wśród lasu zw. Halą Kasprową Wyżnią (kilka zrujnowanych szałasów) 20 min.

Stąd wznosimy się po stokach t. zw. Bałdy ku prawej stronie wyraźnemi owczemi perciami zrazu lasem w zakosy, wyżej wśród kosówek i limb — i wychodzimy do kotła Suchej Kasprowej Doliny (30 min., od Kuźnic ok. 2 godz.).

(Dojść tu można też, przedzierając się przez las i kosówki od buli (zwału morenowego) od zakrętu drogi **30** w Kasprowej wprost ku Pd.).



Górna część trasy kolejki linowej i szczyt Kasprowego.

## *KOLEJ LINOWA ZAKOPANE (KUŹNICE)— KASPROWY WIERCH*

*Kolej linowa z Kuźnic na Kasprowy Wierch jest pierwszą w Polsce i wogóle pierwszą w tej części Europy, koleją linową dostosowaną do potrzeb ruchu turystycznego. Tego rodzaju koleje zostały pobudowane w wielkiej ilości wszędzie w górskich krajach Europy, przedewszystkiem w Alpach, i przyczyniły się niepomiernie do wzmożenia ruchu turystycznego, ułatwienia turystyki górskiej i podniesienia ruchu narciarskiego. Te same cele ma przed sobą nowo-wybudowana kolej linowa na Kasprowy, która zarazem będzie jedną z pierwszych atrakcyj turystycznych Zakopanego. Zapomocą kolejki osiągnie turysta i narciarz łatwo i bez trudu wspaniały widok i przepiękny zjazd narciarski. Turyści nie rozporządzający czasem i muszący liczyć się ze słabszemi siłami oszczędzą długich godzin wysiłku i podejścia, mając do dyspozycji choć jeden dzień w Zakopanem, choć kilka*

*godzin. Sprawa budowy kolejki linowej w Tatrach wywołała długotrwałą kampanję prasową i budziła obawy, że spowoduje ona wielkie zniszczenie przyrody — jednakże w rzeczywistości sprawa nie przedstawia się tak groźnie a Kasprowy, który w zimie był i dawniej bardzo popularnym terenem narciarskim, charakter ten nadal zachowa — latem zaś odgrywać będzie tylko rolę bramy wypadowej dla dalszych wycieczek górskich oraz punktu widokowego.*

*Turystów, korzystających z kolejki, zainteresują zapewne niektóre szczegóły techniczne:*

*Kolejka linowa Zakopane (Kuźnice)—Kasprowy Wierch jest własnością Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Zakopane (Kuźnice)—Kasprowy Wierch Sp. z o. o. w Warszawie. Budowle zostały wykonane we własnym zarządzie Towarzystwa, konstrukcje żelazne i mechaniczne przez Stocznię Gdańską, wedle patentów Firmy Bleichert, liny zostały dostarczone ze Sosnowca. Ze względu na ukształtowanie terenu (zmianą kierunku) kolejka składa się z dwóch samodzielnych odcinków (Kuźnice—Turnie Myślenickie i Turnie Myślenickie—Kasprowy). Ruch odbywa się z przesiadaniem na stacji na Turniach Myślenickich. Na każdym odcinku trasy poruszają się dwa wagoniki mieszczące po 30 osób, w ten sposób, że równocześnie jeden wyjeżdża do góry a drugi zjeżdża na dół. Wagoniki poruszają się po linach nośnych pełniących rolę szyn, a poruszane są zapomocą lin ciągnących. Kolejka napędzana jest energją elektryczną dostarczaną linją wysokiego napięcia przez Elektrownię Miejską w Zakopanem do stacji na Turniach Myślenickich, gdzie znajduje się siłownia i rezerwowe silniki Diesla na wypadek przerwania dostawy prądu. Przerwa więc dostawy prądu nie może unieruchomić kolejki. Liny nośne oparte są na podporach konstrukcji żelaznej, po trzy na każdym odcinku. Ogólna długość trasy wynosi 4.182 m, przyczem dolny odcinek trasy wynosi 1.974 m a górny 2.208 m. Różnica wzniesień między stacją w Kuźnicach (1.027 m) a stacją na Kasprowym (1.959 m) wynosi 932 m. Stacja na Turniach znajduje się na wysokości 1.353 m. Najdłuższą przestrzenią, na której linę rozpięto bez podpory jest odcinek między podporą trzecią a stacją na Turniach Myślenickich i wynosi 998 m przy najwyższem wzniesieniu nad ziemią 135 m podczas gdy odcinek między szóstą podporą a stacją na Kasprowym wynosi 830 m długości i jest*

*zawieszony na około 240 m nad ziemią. Na odcinku tym również pokonuje kolejka największe różnice wzniesień bo 271.5 m między podporą 6 a stacją na Kasprowym.*

*Stacje kolejki, duże budynki w stylu nowoczesnym zbudowane są ze surowego kamienia (i żelbetu) dzięki czemu dostosowują się dobrze do krajobrazu. Stacja wyjazdowa w Kuźnicach (patrz rozdz. IX. a.), stoi powyżej placu postojowego dokąd dochodzą autobusy. Trasa kolejki biegnie zrazu ponad lasami i zrębami Doliny Bystrej; roztacza się z niej piękny widok na okoliczne doliny. [Dol. Kasprową i Gładkie Jaworzyńskie i Kasprowy W. z lewej — Dolinę Goryczkową i okoliczne szczyty, Kondratową i Czerwone Wierchy, Kalatówki, Giewont i Krokiew z prawej strony.] Śmiałym przerzutem ponad ujściem Dol. Kasprowej wznosi się wagonik na lesistą czubę Myślenickich Turni (1353 m) do stacji środkowej, gdzie odbywa się przesiadanie (obok stacji projektowane jest założenie niewielkiego alpinarjum roślin górskich na terenie zajętym chwilowo pod budowę). Widok z Myśl. Turni na okoliczne doliny i szczyty rozległy i ciekawy. Trasa górna zwraca się stąd nieco ku PdW. — wysoko ponad lesistem zboczem Dol. Goryczkowej, przekracza za 4-tą podporą długi grzbiet spadający od Kasprowego, poczem już ponad dzikim kotłem Suchej Doliny Kasprowej, porosłym kępami limb i kosówką, wznosi ponad przepaścią obok urwistych granitowych turni Kasprowego (na prawo) uwieńczonych blisko szczytu piękną iglicą skalną — do stacji (1959 m), zbudowanej z granitowych głazów, położonej tuż pod szczytem Kasprowego (1988 m).*

*Duży budynek stacji (w r. 1936 jeszcze niezupełnie wykończony) mieści poczekalnię, wielką salę restauracyjną, przechowalnię garderoby, kiosk z pocztówkami i gazetami i pokoje dla turystów. Z tarasu roztacza się wspaniały widok na Tatry Wysokie i otoczenie Hali Gąsienicowej.*

*Na samym szczycie stoi kamienny budynek z wysoką wieżą Obserwatorjum Meteorologicznego, w którym mieścić się też będzie wysokogórska stacja dla badań naukowych.*

*Wszelkich informacyj co do ruchu kolejki, cen jazdy etc. udzielają w Zakopanem: Biuro Turystyczne Ligi Popierania Turystyki, ul. Kościuszki (tel. 1146), Kasa biletowa Kol. Linowej w Kuźnicach (tel. 1111) oraz PBP. „Orbis" Oddz. w Zakopanem ul. Krupówki (tel. 1377).*

## KASPROWY WIERCH (1988 m)

zwany inaczej Kasprową Czubą, wznosi się w grani głównej Tatr, w miejscu, gdzie oddziela się od niej grzbiet, biegnący w kier. PnW. ku Uhrociu Kasprowskiemu (1849), Kopie Magóry (1704) i Kopom Królowym, który zamyka Dolinę Stawów Gąsienicowych. Ze szerokiego kopulastego szczytu przez który biegnie granica polsko-czeskosłowacka, roztacza się rozległy widok na Tatry Wysokie, gniazdo Kop Koprowych i równie Liptowa w dali ku Pd, Tatry Zachodnie ku Z. (Czerwone Wierchy itd.), Giewont i Podhale ku Pn.

Kasprowy był szczytem mało uczęszczanym w lecie, lecz najpopularniejszym w zimie; dziś, gdy uprzystępniono go kolejką linową, jest Kasprowy W. jednym z najważniejszych punktów wyjściowych dla wycieczek w Tatry i terenem masowych wycieczek, zimą zaś roi się od narciarzy.

Z Kasprowego od stacji kol. linowej wiodą następujące drogi:

A. Na Halę Gąsienicową d. **37** (opisana dalej w kierunku wyjścia w górę) — zejście opisane osobno na str. 140 trwa ok. 40 min.

B. Na Karczmisko przez Mechy d. **38** (opisana dalej w kierunku wyjścia w górę) zejście trwa ok. 40 min.

C. Do Doł. Goryczkowej d. **39** (opisana dalej w kierunku wyjścia w górę) — zejście trwa ok. 50 min.

D. Do stacji na Myślenickich Turniach d. **40** (opisana dalej w kierunku wyścia w górę) — zejście trwa ok. 35 min.

E. Przez Beskid na Przeł. Liljowe i wyjście na Świnicę d. **147**.

F. Przez Beskid, Przeł. Liljowe, Gładką Przełęcz do Pięciu Stawów Pol. d. **147, 180, 178, 176**.

G. Przez Beskid, Przeł. Liljowe i Zawory, Wrota Chałubińskiego — do Morskiego Oka d. **147, 180, 182, 184, 210, 209**.

H. Przez Beskid, Przeł. Liljowe, Zawory — do Doł. Koprowej i dalej — d. **147, 180, 182, 340**.

Z Kasprowego wzgl. z leżącej obok przeł. Suchej zejść też można stromemi, trawiastemi zboczami Z. do dol. Cichej, a nią do leśniczówki PodBańskiej po Pd. stronie Tatr (d. **352**) w czasie $4^3/_4$ godz.

**37** Drogi na Kasprowy (wyjścia): A) Z Hali Gąsienicowej (d. **140, 141**) drogą ku Stawom Gąsienicowym i przełęczy Liljowe (d. **146**) aż na opisaną grzędę, wiodącą pod stoki Beskidu; stąd wyraźną ścieżką w prawo, ku Z. przez kocioł zw. Suchą Doliną wychodzimy na szeroką Przełęcz Suchą

(1949) między Beskidem (2012) od PdW. a Kasprowym W. od PnZ. w grzbiecie głównym na granicy polsko-czeskosłowackiej; stąd parę kroków w prawo na szczyt (od Hali Gąsienicowej $1^1/_2$ godz. zupełnie łatwo.) Zimą znakomity zjazd narciarski.

B) Z Karczmiska (d. 140) pod Kopę Magóry (d. 28), dalej na przełęcz Mechy (35 min.). Stąd wiedzie ku PdZ. granią lub też poniżej grani od strony Hali Gąsienicowej — niezbyt wyraźna perć, wyprowadzająca przez Uhrocie Kasprowskie (1849), dalej grzbietem obok skałek w grani — na szczyt Kasprowego W. (1980) w $1^1/_4$ godz. w przełęczy Mechy. Droga łatwa. **38**

C) Przez dol. Goryczkową: Drogą (d. 41 lub 42) na Halę Goryczkową, stąd ścieżką ku Przełęczy Goryczkowej (d. 43) do górnego kotła dol. Goryczkowej pod Zakosy (40 min.). **39**

Zwracając się stąd w lewo, na szeroki Z. stok Kasprowego Wierchu, wychodzimy nim na szczyt (z kotła 1 godz.). Droga latem uciążliwa i nieciekawa, nadaje się raczej do zejścia. Zimą b. uczęszczana, dobry zjazd.

D) Od stacji na Myślenickich Turniach: grzbietem mało stromym lecz długim, spadającym od Kasprowego — zrazu ścieżką przez las, mijając 4-tą podporę kolejki, wyżej po upłazach percią na lewo od trasy kolejki, przez kosówki, trawiaste kotły stale blisko grani — na szczyt ok. $1^3/_4$ godz. Droga męcząca, nudna. **40**

## DOLINA GORYCZKOWA.

Odgałęzienie Dol. Bystrej, wiodące wprost ku Pd., zwie się od nazwiska dawnych właścicieli dol. Goryczkową. Otaczają ją od W. stoki Kasprowego Wierchu (1988), od Pd. Pośredni Wierch Goryczkowy (1874), którego ramię dzieli dolinę w górnej części na 2 kotły, zwane: dol. Goryczkową „pod Zakosy“ od W. i dol. Goryczkową Świńską od Z. — Czuba Goryczkowa (1913) i jej odgałęzienia zamykają dolinę od PdZ.

Dolina ta niezbyt urozmaicona krajobrazowo i dlatego w lecie mało zwiedzana, w zimie jest w górnych częściach znakomitym, tłumnie uczęszczanym terenem narciarskim. W pobliżu górnej granicy lasu, pod górną bulą, leży w niej hala Goryczkowa. W 2 szałasach urządzono tu pryw. gospody góralskie dla turystów.

Drogi: A) Z Kuźnic (d. 5) do ujścia dol. Kasprowej (d. 30) 25 min. Dalej prosto drogą leśną, przekraczającą suche łożysko Kasprowego Pot. przez zagajniki w pobliżu prawego (orogr.) brzegu Bystrej; wkrótce przekraczamy potok Goryczkowy, wychodzimy na górkę za nim i równiejszą już drogą przez zagajniki **41**

do miejsca, gdzie drogi się dzielą, nad łożyskiem pot. Kondratowego (15 min.), skąd widać Wywierzysko Bystrej i otwór jaskini.

[Do miejsca tego dojść można również górną drogą (d. 48) przez Kalatówki — od Kuźnic 45 min.]

W miejscu tem skręcamy kamienistą drogą stromiej ku górze w lewo przez zagajniki i wydostajemy się na rozległy płaskowyż (bulę), pokryty niemi. Postępując czas jakiś poziomo, skręcamy ku Pd. nieco w lewo w dol. Goryczkową przez rąbanisko [na prawo odchodzi d. 46]. Dalej lasem wysokopiennym dochodzimy, do dolnych szałasów i gospód (ok. 1333) na Hali Goryczkowej, w 25 minut (od Kuźnic przeszło 1 godz.).

42 B) Od stacji kolejki linowej na Myślenickich Turniach: Z placyku przed stacją obok baraków (teren przyszłego alpinarjum) ku Pd. schodzimy w Dol. Goryczkową przesiekiem w lesie pod trasą kolejki do źlebku, gdzie ścieżka szeregiem krótkich zakosów schodzi na rąbaniska w Dol. Goryczkowej, któremi dochodzimy, przekraczając potok, do drogi A poniżej Hali Goryczkowej i drogą tą do szałasów (od stacji ok. 20 min.).

## PRZEŁĘCZ GORYCZKOWA „POD ZAKOSY" (1820 m).

43 Droga: Od dolnych szałasów Hali Goryczkowej wznosi się perć ku Pd. na dość stromy trawiasty stok, mijając górny szałas (1412). Podchodzimy tak pod ramię Pośredniego Wierchu Goryczkowego, dzielące dolinę w górze na 2 kotły; wznosząc się w lewo wskos, po przejściu strumyka, znajdujemy się w Dolinie Goryczkowej „pod Zakosy" (40 min.).

[W prawo wskos wyjść można do mało zwiedzanego latem kotła dol. Goryczkowej Świńskiej, a wyżej na Przełęcz Goryczkową Świńską, 1806 m.]

Wznosząc się z kotła „pod Zakosy" ponad jego dnem w lewo perciami owczemi, wyżej zaś po stromym upłazie, stajemy w 40 min. na Przełęczy Goryczkowej „pod Zakosy" na granicy polsko-czeskosłowackiej.

[Stąd zejść można stromem trawiastem zboczem na dno dol. Cichej i nią do PodBańskiej po Pd. stronie Tatr (d. 351) w 4 godz.]

## GROTA W GORYCZKOWEJ.

jest znana oddawna, lecz niezupełnie jeszcze zbadana. Leży ona w PnZ. ścianach „Myślenickiej Turni", sterczącej na końcu długiego lesistego ramienia Kasprowego Wierchu między dolinami: Kasprową a Goryczkową.

Drogi: A) Z Kuźnic (d. 5) drogą 41 do mostku na Goryczkowym pot. wśród zagajników (35 min.) i na górkę za nim. Tu odgałęzia się w lewo dróżka leśna wyprowadzająca wkrótce do „Wywierzyska Goryczkowego" u stóp Myślenickich Turni; bez drogi wspinamy się po usypisku pod las, wysoko nad potokiem, gdzie trafiamy na perć — biegnącą poziomo w prawo popod Myślenicką Turnię, aż do niewielkiego owalnego otworu groty (ok. 25 min.). Dość uciążliwie, droga mylna. 44

Główny korytarz groty wiedzie w głąb ku prawej stronie i dzieli się po pewnym czasie na 2 ramiona: w lewo opada stromo w dół (ślady dawnej drabiny) dość śliski korytarz, skręcający potem w prawo i doprowadzający wreszcie do obszernej, głazami zasłanej sali dolnej. Korytarz prawy otwiera się z rozdwojenia głównego jako okrągły, prawie pionowy komin, którym na długiej linie zjechać można na występ skalny nad dolną salą, a stąd bocznym chodnikiem przez „małą grotę" zejść na dno dolnej. (Trudno, tylko dla wprawnych.)

B) Z Kuźnic (d. 5) drogą 30. Nie dochodząc do tamże wzmiankowanego zwału morenowego — skręcamy w zagajniki w prawo, przechodzimy niemi przez niski grzbiet ku dol. Goryczkowej i znajdujemy pod lasem poziomą ścieżkę, opisaną pod A. 45

Droga ta dogodna dla zwiedzających równocześnie grotę w Kasprowej.

## DOLINA I HALA KONDRATOWA.

Górne piętro Dol. Bystrej zwie się od nazwiska dawnych baców dol. Kondratową. Leży ona u pd. stoków Giewontu (1894); od PdW. i Pd. ogranicza ją grzbiet główny Tatr, biegnący od Czuby Goryczkowej (1913) przez Suchy Kondracki (1890) ku Kopie Kondrackiej (2005), od Z. grzbiet łączący tę ostatnią z Giewontem. Do stóp Czuby Goryczkowej ku PdW. — podchodzi gałąź boczna, zwana Suchą Doliną Kondracką, oddzielona od Hali Kondratowej opadającym od Suchego Kondrackiego Wierchu grzbietem Łopaty (1655). — Gałąź Z. doliny, pod samym szczytem Giewontu zwie się Piekłem.

Pośrodku doliny u Pd. stoków Giewontu leży równa, rozległa i słoneczna Hala Kondratowa (ok. 1343), na niej kilka szałasów, wzorowa bacówka (wyrób serów) i prywatne schronisko turystyczne góralskie J. Polaka, otwarte stale.

Drogi: A) Z Kuźnic (d. 5) drogami 30 i 41 — lub 48 — jak do dol. Goryczkowej na grzbiet wzmiankowanego tam płaskowyżu, pokrytego zagajnikami (50 min.). Od rozstaju dróg na płaskowyżu (w miejscu, gdzie kończy się pozioma część drogi) — skręcamy drogą leśną ku Z. w prawo przez zagajniki i rąbaniska nieco ku górze do lasu w dol. Kondratowej. (Tu łączymy się z drogą B.) — Wkrótce przekraczamy za zn. czerw. suche zwykle łożysko Kondratowego Pot. na lewy (orogr.) brzeg i dnem doliny dochodzimy na skraj lasu u PnW. krańca Hali Kondratowej (20 min., od Kuźnic $1^1/_4$ godz.). 46

Postępując dalej u Pd. stoków Giewontu — dochodzimy do szałasów hali i schroniska (10 min.). Poza niemi drogi dzielą się: zn. czerwone (d. 55) wiodą na Czerwone Wierchy, zn. żółte (d. 51) na Giewont.

47 B) Z Kuźnic (d. 5) na Kalatówki (d. 48); dalej drogą w stronę Wywierzyska Bystrej; za zn. czerw. zniżamy się drogą na dno (zwykle wyschniętego) łożyska Pot. Kondratowego. Postępujemy niem ku górze do miejsca, gdzie przechodzi w wąski kamienisty jar, poczem za zn. czerw., wznosimy się w lewo na pokrytą rąbaniskiem bulę (taras dolinny), gdzie spotykamy drogę A (od Kalatówek 20 min.). Stąd na Halę Kondratową 10 min. Droga ta jest bliższa i najdogodniejsza.

47a C) Można też, idąc od Kalatówek, nie schodzić na dno łożyska Pot. Kondratowego, lecz skręcić z drogi zaraz na skraju lasu za Kalatówkami w prawo ścieżką, wiodącą zrazu nieco ku górze, dalej po stoku poziomo przez wąski pas rąbaniska i zbocze lesiste ku PdZ. Ścieżka ta, wyżej mało wyraźna, wiedzie łagodną bulą i schodzi na dno wzmiankowanego łożyska, łącząc się w niem z drogą B. Idąc nią od Kalatówek nie traci się wzniesienia.

## KALATÓWKI, WYWIERZYSKO BYSTREJ, JASKINIE BYSTREJ.

Polana Kalatówki, inaczej Hala Kalatowa, leżąca na Z. zboczu doliny Bystrej u stóp wschodnich odnóg grzbietu Giewontu, zwanych na Z. od hali — Kalackim Upłazem, zaś PdW. Kalacką Turnią — zawdzięcza nazwę dawnym właścicielom Kalatom, niegdyś sołtysom z Szaflar.

Na dolnem piętrze polany — kilka szałasów, zaś na górnem (jest to morena boczna płynącego tu niegdyś lodowca Doliny Bystrej) — na „buli“ (1198) — stoi zagospodarowane latem i zimą i zaopatrzone w telefon schronisko „Tatrz. Towarzystwa Narciarzy z Krakowa“, gdzie można też zanocować, oraz 2 szałasy.

48 Drogi: A) Z Kuźnic (d. 5) od restauracji za zn. czerw. w prawo ku PdZ. — drogą jezdną wznoszącą się skosem ku górze pod stoki Krokwi (1382). Mijamy na prawo małe turniczki i domek stojący na starcie u początku toru bobsleigh'owego, obok rury doprowadzającej wodę do elektrowni w dole — poczem stromiej wznosimy się na pokryty wysokopiennym lasem taras doliny.

Idąc drogą jezdną prawie poziomo dalej, mijamy na lewo kapliczkę i drewniane zabudowania pustelni SS. Zakonu Św. Franciszka, t. zw. Albertanek.

(W prawo ku górze odgałęzia się obok krzyża przydrożnego droga do leżącej wyżej pustelni Braci tegoż zakonu.)

Dalej droga wznosi się zlekka lasem i rozdziela: za zn. czarnemi wyjść można w prawo ku górze na wyższe piętro Kalatówek i na Ścieżkę nad Reglami (d. 77)— zaś za zn. czerw. wiedzie szlak główny prosto dalej na dolne piętro Kalatówek (od Kuźnic 40 min.). Środkiem polany podchodzimy do PdW. jej krawędzi pod las. Droga jezdna schodzi tu w dół obok Wywierzyska Bystrej — do suchego zwykle łożyska Pot. Kondratowego (8 min.).

B) Z Kuźnic drogami **30** i **41** i obok Wywierzyska Bystrej drogą w prawo ku górze na Kalatówki (40 min.).

WYWIERZYSKO BYSTREJ nieco ku Pd. poza Kalatówkami wytryska spienionym potokiem poniżej drogi wśród omszałych głazów na skraju wyrąbanego dziś pięknego niegdyś lasu u stóp Kalackiej Turni — na wysokości ok. 1150 m. Temperatura średnia wody ok. 4,1 C. Wywierzysko to, uważane dawniej za początek Białego Dunajca, jest właściwie źródłem pot. Bystrej, który wypływa z nieznanych jeszcze całkowicie jaskiń w masywie Giewontu. Badaniem ich zajmują się od 1929 r. T. i S. Zwolińscy; powyżej wywierzyska udało się odkopać głęboką na 15 m grotę w rodzaju studni zalanej na dnie głęboko wodą. (Otwór zabezpieczony wrotami z drzewa. Tylko w pewnych porach roku można wypompować wodę i przejść do znajdujących się za nią w 2 poziomach dość rozległych jaskiń, których badania prowadzą odkrywcy nadal — całość nie została jeszcze zwiedzona.

NA PRZEŁĘCZ BIAŁEGO z Kalatówek — patrz d. 77.

## WRÓTKA (1581 m).

zwana także Szklaną Bramą, jest to najniższa szczerba w grzbiecie opadającej ku W. grani Giewontu nad doliną Białego.

Trawiasta ta przełączka, otoczona ładnemi turniczkami, godna jest zwiedzenia ze względu na roztaczający się piękny widok.

Drogi: A) Z Kalatówek — ścieżką nad Reglami (d. 77). Nie dochodząc do Przełęczy Białego („na Patykach", ok. 1333) od ostatniego zakosu zwracamy się szerokim żlebem na grzbiet Upłazu Kalackiego i granią jego wznosimy się ku PdZ. obchodząc występy i skałki po jednej lub drugiej stronie — na Wrotka (z Kalatówek 1½ godz. zupełnie łatwo). **49**

B) Od Schroniska T. T. N. na górnych Kalatówkach ku PdZ. dnem szerokiego, trawiastego, w górze dość stromego Suchego żlebu (między Kalacką Turnią od PdW. a Kalackim Upłazem od Z.) wspinamy się na Wrótka ok. 1 godz. **50**

## GIEWONT (1894 m).

W łańcuchu szczytów tatrzańskich, otaczających dolinę zakopiańską, zwraca uwagę fantastycznym swym konturem, porównywanym poetycznie do profilu leżącej postaci legendarnego „Śpiącego Rycerza", przedewszystkiem potężny Giewont, umiłowany przez Zakopian, a pamiętny dla każdego, kto choć raz widział Zakopane; stał się on poprostu symbolem naszego uzdrowiska, a dla górali jest niejako kompasem i wyrocznią pogody.

Nazwa Giewontu wywodzić się ma od „jähe Wand", jak zwali go rzekomo przed wiekami górnicy-Sasi. Wierzchołek Giewontu jest odosobniony, blisko 3 km długi, zbudowany z wapienia. Opada on ku Zakopanemu (od Pn.) groźną i niedostępną prawie ścianą skalną, liczącą od podnóża ok. 600 m wysokości. Grań Giewontu rozdarta jest charakterystyczną, głęboką szczerbą. Na leżącym na Z. od niej najwyższym szczycie (1894) stoi krzyż żelazny konstrukcji kratowej, wys. 12 m, ufundowany przez parafję zakopiańską w roku 1900. Długi szczyt na W. od Szczerby tworzy ostry grzebień skalny. Od głównego szczytu Giewontu (1894), będącego zwykłym celem wycieczek, odgałęzia się ku Z. niższa, poszczerbiona w skaliste zęby grań Małego Giewontu (1728).

Mimo pozornej jego niedostępności — jest wyjście na Giewont jedną z łatwiejszych, najpospolitszych wycieczek i zajmuje niecały dzień czasu, gdyż zbocze Pd. opada ku dol. Kondratowej stokiem trawiastym, dość stromym lecz łatwo dostępnym.

51 Drogi: A) Z Hali Kondratowej (d. 46 lub 47) ku Z. za zn. żółtemi wzdłuż Pd. stoków Giewontu. Perć wiedzie nieco powyżej ostatnich szałasów hali i wznosi się dnem dolinki zw. Piekłem (między Kopą Kondracką, 2005, a Giewontem) po trawiastych bulach, dalej zaś stromemi stokami Giewontu ku prawej stronie, wśród kosówek w zakosy. (Dość wysoko ponad dnem „Piekła" spotykamy przy perci źródełko.) W 1 godz. od hali wychodzimy na szeroką, trawiastą Przełęcz Kondracką (1722) nad Piekłem.

Stąd za zn. żółt. ku Pn., kierując się w stronę krzyża na Giewoncie, wznosimy się wygodną ścieżką, zrazu grzbietem, wyżej trawiastem PdZ. zboczem Giewontu w zakosy, pod koniec po łatwych skałkach, obchodząc szczyt od Z. — do krzyża na Giewoncie. (30 min.; od Hali Kondratowej $1^1/_2$ godz.). Zwykła, łatwa droga.

52 B) Z Małej Dolinki nad Dol. Strążyską (d. 65 i 66) pod Pn. ścianą Giewontu wznosi się perć za zn. czerw. w prawo, obok skał Małego Giewontu (1728) — dość stromym, trawiastym i gliniastym żlebem zw. Warzęcha. Pnąc się w zakosy po prawej stronie żlebu wychodzimy w 45 min. na Przełęcz Bacug (1502) między Małym Giewontem a Grzybowcem (1446).

Stąd za zn. czerw. w lewo ku górze na stok Małego Giewontu; obchodząc skałki trawersujemy Z. jego zboczami ponad dol. Małej Łąki po upłazach i piargach zrazu ku górze, przechodząc kilka żeber skalnych, potem zniżamy się nieco obchodząc progi skalne i wzno-

simy się znów na „Siodło" obok charakterystycznej ostrej turni w grzbieciku bocznym Małego Giewontu, a z niego PdZ. zboczem za zn. czerw. wśród kęp kosówki po upłazach na grzbiet nieco powyżej Kondrackiej Przełęczy — gdzie trafiamy na drogę A. i nią dochodzimy na szczyt Giewontu (z Małej Dolinki w Strążyskach $2^1/_2$ godz., dość łatwo). Jest to najbliższa droga na Giewont, nadaje się do zejścia.

C) Z Małej Dolinki nad Dol. Strążyską — Żlebem Giewonckim (między Giewontem a Małym Giewontem). Żleb ten jest od dołu podcięty niedostępnemi skałami. Wznosimy się więc zrazu, jak drogą B., żlebem Warzęchy, mijając pierwszy boczny żlebek w ścianach Małego Giewontu, do drugiego upłazistego żlebku, zachodzącego skosem nad dolne skały wysoko w lewo. 53

Upłazem tym (zatarte st. zn. nieb.) wydostajemy się śladami niewyraźnej perci na eksponowany zachodzik nad (ominiętym od dołu) pierwszym żlebkiem; nim na siodełko w grzebieniu skalnym, zamykającym od Z. głęboki Żleb Giewoncki; stąd schodzimy do żlebu bystro w dół — omijając w ten sposób ściany podcinające go u dołu.

Dalej wspinamy się dnem żlebu, otoczonego wyniosłemi turniami, po piargach, pokonując wyżej 2 progi skalne. W górnej części Żleb Giewoncki rozdziela się; między lewą a środkową gałęzią jego wydostajemy się na trawiasto-piarżystą grzędę i wychodzimy nią na grań na Z. od szczytu Giewontu, trafiając tu na drogę A. i nią na szczyt.

(Droga ciekawa, lecz dość trudna, po deszczu niebezpieczna, tylko dla wprawnych, $2^1/_2$ godz.).

D) Z doliny Małej Łąki (d. 71), mijając halę i lasek za nią, wychodzimy na jej wyższe piętro (d. 57) do płaskiego kotła u stóp Wielkiej Turni (1855). Stąd zwracając się w lewo wznosimy się śladami owczych perci żlebem między stokami Małego Giewontu (1728) od Pn. a poszarpanemi skałami (zwanemi Olejarczysko) od Pd. dość stromo, wyżej po upłazach na Przełęcz Kondracką (1722). — $1^1/_2$ godz. dość uciążliwie. Stąd na Giewont ku Pn. (d. 51) w 30 min. 54

## CZERWONE WIERCHY.

Poza Giewontem, na prawo od niego — widzimy z Zakopanego 4 kopulasto zaokrąglone, trawą pokryte szczyty, wydające się pozornie niższemi od niego. Stanowią one grupę Czerwonych Wierchów, zwanych tak od barwy, jaką nadają im rudzieiące jesienią trawy; szczyty te leżą w grani głównej Tatr, na pograniczu polsko-czeskosłowackiem, a poszczególne z nich zowią się (od W. ku Z.): Kopa Kondracka (2005), łącząca się przełęczą Kondracką z Giewontem, a leżąca nad dolinami Kondratową od PnW., Małej Łąki (od PnZ.) i Cichą od Pd., — Małołączniak (2096) nad doliną Małej Łąki od PnW. Miętusią od PnZ. i Cichą od Pd., wysyłający ku Pn. płaski lecz podcięty pionowemi ścianami grzbiet Wielkiej Turni (1855) — dalej Krzesanica (2123), najwyższa w całej tej grupie, opadająca ku Pn. urwiskami ku kotłom Litworowej i Mułowej nad doliną Miętusią, wreszcie Ciemniak (2089), od którego odgałęziają się: grzbiet Twardego Upłazu między dol. Mułową i Miętusią od PnW. a Krakowem od PnZ. oraz grzbiet Rzędów i Stołów ku Przełęczy Tomanowej między dol. Cichą od PdW. a Tomanową i Kościeliską od PdZ.

Wycieczka grzbietami Czerwonych Wierchów należy do najłatwiejszych wypraw szczytowych w okolicy Zakopanego; widok, zwłaszcza z Krzesanicy, rozległy i wspaniały. Trudności technicznych nie spotykamy wcale, idąc utartym szlakiem, lecz zbłądzenie i zejście z grzbietu może być zgubne, zwłaszcza w razie mgły, gdyż kopiaste, łagodne szczyty Czerwonych Wierchów popodcinane są od dołu w wielu miejscach przepaścistemi ścianami wapiennemi. W turniach tych znajduje się sporo dziur, grot i rozpadli pionowych w kształcie studzien, mało dotąd zbadanych. Wody na szczytach niema.

Grzbiety Czerwonych Wierchów są dobrym terenem narciarskim.

55 Drogi: A) Z Hali Kondratowej (d. 46, 47) za zn. czerw. zwracamy się ku PdZ. brzegiem wyschłego i zasłanego piargiem łożyska potoku — w głąb szerokiej dolinki. Przechodzi ona wyżej w stromy żleb, podchodzący ku Przełęczy pod Kopą Kondracką (1863) leżącej między Suchym Kondrackim (1890) od W. a Kopą Kondracką (2005) od Z.

Szeroką ścieżką wznosi się licznemi wygodnemi zakosami po upłazach na lewo od żlebu. Na przełęcz (granica polsko-czechosłow.) wychodzimy zupełnie łatwo w $1^1/_2$ godz.

[Stąd zejść można d. 349 przez Dolinę Cichą do PodBańskiej na Liptowie — w 4 godz.].

Dalej postępujemy w prawo ku górze (w stronę Z.) zrazu grzbietem za zn. czerw. — wyżej percią po Pd. zboczu nad Dol. Cichą, omijając szczyt Kopy Kondrackiej (2005) — a poza nim wychodzimy na przełęcz następną (1929) nad Dol. Małej Łąki (30 min.). Stąd szerokim trawiastym grzbietem wznosimy się zakosami na obszerny, płaski szczyt Małołączniaka (2096) w 30 min.

Z niego zniżamy się na następne siodło (2041) i wychodzimy na skalisty szczyt Krzesanicy (2123), urywający się od Pn. pionowemi ścianami, w 20 min. (od Hali Kondratowej ok. $3^1/_2$ godz.; zupełnie łatwo).

56 B) Drogą d. 51 jak na Giewont aż do przełęczy Kondrackiej (1722). Z niej ku Pd. w lewo wznosimy się trawiastym grzbietem na szczyt Kopy Kondrackiej (2005), stąd ku Z. na przełączkę pod Małołączniakiem ($1^1/_4$ godz., zupełnie łatwo). Dalej jak droga A. Tędy idzie się na Czerw. Wierchy — chcąc zwiedzić równocześnie Giewont.

57 C) Z Hali w Dol. Małej Łąki. — (d. 71), przechodzimy przez halę do Pd. jej końca, dalej (za zn. żółtemi) przez lasek w dolinie i polankę za nim. Perciami owczemi wznosimy się stąd w głąb doliny — na stok buli,

pokryty smrekami i kosówką a przecięty 2 suchemi łożyskami potoków. Postępując W. brzegiem prawego z nich, wydostajemy się do płaskiego kotła u stóp Wielkiej Turni, zwanego Świstówką, który przechodzimy ku Pd. Kocioł ten zamknięty jest progiem skalnym. Perć wspina się na próg zachodzikiem po płytach, biegnącym od prawej ku lewej ręce i wydostaje się na najwyższe piętro doliny. Stąd wznosimy się po upłazach w prawo w zakosy — na przełączkę (1929) między Kopą Kondracką a Małołączniakiem. (2¼ godz., dość łatwo.) Dalej jak droga A.

D) Z Dol. Miętusiej (d. 74) przez Kobylarz (d. 76): Z grzbietu Kobylarza ku PdW. (za zn. nieb.) w górę percią wśród kosówek pod skały t. zw. Ratusza — na dno wielkiego żlebu. Po przejściu na drugą jego stronę — wznosimy się nim omijając piargi — pod niewysoki próg, który pokonujemy niezbyt trudno. Dalej po stromych zboczach trawiastych wychodzimy na szeroki grzbiet Wielkiej Turni (1855) 1½ godz. 58

Stąd zwracamy się w prawo ku Pd. grzbietem a wyżej wzdłuż niego tuż popod wypukłością grzbietową (perci owcze) po W. trawiastym stoku i wychodzimy na szczyt Małołączniaka (w 45 min.). Droga uciążliwa, dość łatwa.

Mniej więcej w połowie drogi wzdłuż grzbietu Wielkiej Turni, nie dochodząc do wysuwającego się w lewo nad dol. Małej Łąki jej odgałęzienia, napotykamy przy perci na małe źródełko wpadające w pionową czeluść rozpadliny (groty). Jest to jedyna woda w tej okolicy i na tej wysokości.

E) Zejście przez Ciemniak (2089) i Halę pod Upłazem — do dol. Kościeliskiej: Droga ta, wygodna i zupełnie łatwa, dość długa, nadaje się raczej do zejścia; zimą stanowi najlepszy zjazd narciarski. 59

Z Krzesanicy ku Z. granią na Ciemniak (2089. — 15 min.). Stąd za zn. czerw. w prawo, ku PnZ. zniżamy się szerokim grzbietem Twardego Upłazu, dalej przez siodło „Przełączki przy Kopie" — (skałki obchodzimy w prawo) na Gładkie Upłaziańskie (1794).

Stąd lepiej schodzić (zwłaszcza w zimie) — nie samym grzbietem, lecz szerokiem korytem pomiędzy Upłazem a Upłazem Miętusim, który przechodzi niżej w rodzaju żlebu (w nim woda), i doprowadza do wyraźnej perci juhaskiej. Percią tą zwracamy się w prawo, znowu na grzbiet; dochodząc do granicy lasu mijamy skałkę zw. Piecem (w prawo stąd schodzi do Dol. Miętusiej szlak narciarski (zn. zielonemi krzyżami, w lecie niedogodny) a nieco dalej zniżamy się z grzbietu przez las w lewo ku Hali pod Upłazem (ok. 1280). — Z Ciemniaka w dół ok. 2 godziny.

Stąd zejść można do Dol. Kościeliskiej dwiema drogami:

1) Wzdłuż brzegu polany postępujemy za zn. czerw. nieco w dół i skręcamy ku Pn., trafiając na drogę, wiodącą lasem w dół, poniżej Upłazu Miętusiego, niżej zaś

po lesistym grzbiecie, i doprowadzającą za zn. czerw. na polanę zw. Zahradziska u ujścia Dol. Miętusiej Niżniej; postępując stąd kilkanaście kroków w lewo za zn. czarn. (d. 77) dochodzimy w 35 min. od hali do mostu beton. na Kirze Miętusiej w dol. Kościeliskiej (d. 78 a).

2) Zwracając się wprost ku widocznej w dole Dol. Kościeliskiej — przechodzimy przez środek polany obok szałasów ku PnZ. — poczem przez las, zręby i zagajniki schodzimy bez ścieżki na dno leśnego parowu, zwracając się nieco w prawo. W parowie, zmieniającym się w małą dolinkę leśną, spotykamy drogę, która łącząc się niżej z d. 82 schodzi do źródła Lodowego w Dol. Kościeliskiej (d. 78 b) (od hali 35 min.). Zejście to jest zarośnięte i mylne.

60 F) Z Hali Tomanowej Wyżniej w Dol. Kościeliskiej (d. 78 c i 89) kierujemy się zrazu ku Tomanowej Przełęczy, poczem śladami starej drogi górniczej w lewo, ponad połacią lasu. Droga ta doprowadza do starej sztolni w t. zw. Czerwonym Żlebku.

[Żlebem samym można do miejsca tego wyjść również wprost od hali Tomanowej, za zn. ziel.].

Dalej wznosimy się stromo w prawo ponad dnem żlebu lewą jego stroną do wyraźnej przełączki między szczytem Stołów od Pd. a Rzędów i Ciemniaka od Pn.

[Na przełączkę tę wyjść można też wprost z Przełęczy Tomanowej (1686), omijając turnie Stołów po stronie Tomanowej doliny].

Za przełączką (granica polsko-czechosłow.) przechodzimy na stronę Dol. Cichej. Omijając na lewo szczyt Ciemniaka (2089) wychodzimy na siodło za nim, a stąd na Krzesanicę (2123) w $2^1/_2$ godz.

Droga łatwa, lecz męcząca, używana częściej do zejścia.

## DOLINA BIAŁEGO.

Ograniczona od W. Krokwią (1382) od Z. reglem zw. Spaleniec Wielki, Sarnią Skałą i Małą Świnicą (1380), Suchym W. (1530), podchodzi od Pd. pod Zameczki, Wrótka (1581) i wschodnią grań Giewontu. Dnem doliny płynie wśród fantastycznych turniczek Biały Potok, od którego bierze ona nazwę, tworzący w wapiennym jarze, ocienionym bukowemi i smrekowemi lasami, nader malownicze kaskady. Dolina Białego, leżąca najbliżej Zakopanego, jest jedną z najulubieńszych przechadzek.

Dojście 1. Z Krupówek przez Rynek i ulicą „Ku Białemu“ czyli Grunwaldzką dochodzimy do brzegu (dziś częściowo wykarczowanego) Lasu Białego, gdzie leży pensjonat „Cieszynianka“ i grupa will (15 min.). Stąd kamienistą drogą leśną w pobliżu Pot. Białego ku Pd. przez las i zręby wychodzimy pod Regle (szałas) skąd w prawo do ujścia dol. Białego (15 min., od Krupówek 30 min.).

Dojście 2. Z ul. Kasprusie przez Żywczańskie: — minąwszy zabudowania ul. Kasprusie do mostu na pot. Młyniska, którym przechodzimy w lewo dalej krętą drogą przez osiedle zw. Żywczańskie pod Las Białego. Na brzegu lasu skręcamy przez most na Białym Pot. w lewo i dochodzimy do pensjonatu „Cieszynianki". Dalej jak dojście 1.

Dojście 3. Drogą pod Reglami (d. 9a) w 25 min. od W. albo (d. 9b) od Z. — do ujścia dol. Białego.

Drogi: A) Idąc w głąb dol. Białego, przechodzimy **61** przez most na Z. brzeg potoku (na prawo stoi tu mała mleczarnia). — Dalej wzdłuż potoku wiedzie droga wąskim jarem (na lewo — piękne turnie) — przechodzącym nieco dalej w ciasną bramę skalną u stóp Kazalnicy, gdzie drogę przeprowadzono po pomoście nad potokiem. Za nią przechodzimy na W. brzeg potoku i postępujemy ku górze w głąb doliny lasem bukowym i smrekowym.

Dalej przechodzimy znowu na Z. brzeg potoku obok małej kaskady, mijamy na prawo kilka skałek dolomitowych i dochodzimy do „Igły" skalnej u rozgałęzienia doliny (40 min. od ujścia).

B) Przez „Kazalnicę": od mostu u ujścia doliny — kilkanaście kroków w prawo ku Z. (obok mleczarni) — poczem w lewo ku Pd. ścieżką, po stokach Wk. Spalenca — wychodzimy w 10 min. na odsłonięte miejsce obok sterczącej nad doliną turniczki zw. Kazalnicą, z której rozpościera się malowniczy widok. Skosem w dół przez las, schodzimy na dno doliny i przekraczając potok — łączymy się z drogą A. (5 min.).

DO ŚCIEŻKI NAD REGLAMI i NA HALĘ W BIA- **62** ŁEM — wyjść można od Igły u rozdwojenia dol. Białego ścieżką za zn. żółtemi, zaczynającą się po lewej stronie Igły i wspinającą się stromo w zakosy przez las po grzbiecie, dzielącym oba ramiona doliny. Mijając 2 turniczki nad doliną — wychodzimy na małą polankę (siodło w tym grzbiecie) — przechodzimy na Z. jego zbocze i za zn. żółt. dochodzimy do ścieżki nad Reglami (d. 77 a i b) w 1 godz.

Niedaleko za wzmiankowanem siodłem oddziela się perć juhaska w prawo ku dołowi, wyprowadzająca na Halę w Białem (ok. 1200).

## DOLINKA „KU DZIURZE" I GROTA „DZIURA".

Leży u Pn. stóp Małej Świnicy (1380) i Sarniej Skały, otoczona opadającemi od niej lesistemi ramionami niewysokich regli. W głębi dolinki, wśród lasu, sterczy wapienna turnia, w której znajduje się najbliżej Zakopanego położona grota zw. Dziura.

Dojście 1: Idąc drogą do dol. Strążyskiej — przekraczamy potok Młyniska mostem obok grupy domów. Postępujemy dróżką wzdłuż tegoż ku Pd. mijając kilka domków góralskich i szałasów. U ujścia dol. „Ku Dziurze" stajemy w 25 min. od końca Kasprusia.

Dojście 2: Drogą pod Reglami (d. 9b) od ujścia dol. Strążyskiej 5 min., od dol. Białego 20 m.

63 Droga: Brzegiem potoczku idziemy w głąb doliny, przez zagajniki, skręcając wyżej pod górę w jej W. odgałęzienie w lewo. Droga zamienia się w kamienistą perć, wiodącą korytem potoczku; w miejscu, skąd na lewo widać ścianę skalną, opuszczamy dno doliny, wznosząc się kamienistym lasem pod skałę do otworu jaskini.

Za jasnym przedsionkiem znajduje się duża wysoka komora z otworem w sklepieniu; po podściółce z wpadających tamtędy liści bukowych, schodzi się stromo w dół na zasłane głazami płaskie dno jaskini. Tworzy ona dość obszerną i piękną salę. Światło, przynajmniej świeca, potrzebne.

## MAŁA ŚWINICA (1380 m).

Zwana bywała niewłaściwie Sarnią Skałą. Jet to wysoki regiel o skalistym, nagim szczycie, widocznym z Zakopanego tuż przed ścianą Giewontu wznoszący się między dolinami Białego i Strążyską. Od niej oddziela się ku PnW. grzbiet dzielący dol. Białego od dol. „Ku Dziurze" uwieńczony ładnemi turniami — jest to właściwa Sarnia Skała. Z Małej Świnicy roztacza się piękny widok, ku Pn. na Zakopane i Podhale, zaś ku Pd. na naprzeciwko sterczący Giewont.

64 Droga: Z Przełęczy Czerwonej (Wolarzysko, 1305), na którą wychodzi się Ścieżką nad Reglami (d. 77 b) wznosimy się za zn. nieb. ku Pn. trawiastym i piarżystym grzbietem ku skałkom pod szczytem Małej Świnicy.

Obchodząc je, stajemy w 15 min. na podłużnym, porosłym kosówką jej wierzchołku i podchodzimy nim w lewo ku Z. na najwyższy, widokowy punkt. Droga bez żadnych trudności.

## DOLINA STRĄŻYSKA.

Jest jedną z najpiękniejszych dolin wapiennych Tatr Zachodnich.

Leży blisko Zakopanego a od ujścia jej prowadzi dobry gościniec, to też stanowi ona jedną z najulubieńszych przechadzek lub przejażdżek ½-dniowych.

Dolina zamknięta jest od W. stokami regla zw. Spaleniec Kaspruski, Małej Świnicy (1380) i Suchego W. (1539), od Z. stokami regla Samkowej Czuby (1191), Łysanek (1447) i Grzybowca (1446), zaś od Pd. prostopadłą, ok. 600 m wysokości liczącą niedostępną ścianą wapienną Giewontu (1894) i Małym Giewontem (1728).

W górnej części doliny leży Hala w Strążyskach (1047). Dolina dzieli się tam na kilka gałęzi: pod ścianą Giewontu i Suchego Wierchu leży ku Pdw. dol. Wielka Równień — zaś ku Pd. pod głównym szczytem Giewontu najwyższe piętro doliny zw. Małą Dolinką.

Dojście 1: Z Zakopanego ulicą Kasprusie, dalej gościńcem przez pola ku Pd. wzdłuż brzegu pot. Młyniska (płynącego z dol. Strążyskiej i zwanego wyżej pot. Strążyskim) — do wylotu (899), dol. Strążyskiej 45 min., końmi 25 min. Znajduje się tu duża kawiarnia i restauracja.

Dojście 2: Drogą pod Reglami — od W. od ujścia dol. Białego 25 min. (d. 9 b) — 30 min. lub od Z. od dol. „Za Bramką" (d. 9 c) — 30 min.

Droga: Od kawiarni — drogą jezdną w głąb doliny zrazu Z. lewym; dalej W. prawym (orogr.) brzegiem pot. Młyniska; na prawo za potokiem mijamy leśniarkę i dochodzimy wkrótce do najciekawszej części doliny. Na zboczach sterczą wśród lasu ostre turnie dolomitowe; droga przewija się trzykrotnie przez szumiący potok; nad małą równinką za 3-im mostkiem wznoszą się t. zw. Trzy Kominy, fantastyczne igły skalne. (20 min. od ujścia). 65

Idąc dalej ku górze ponad piękną kaskadą (z lewej strony), mijamy skałę z wmurowaną tablicą pamiątkową i popiersiem E. Jelinka, Czecha — przyjaciela Polaków. Przechodząc znowu na W. (prawy orograficznie) brzeg potoku Strążyskiego, wznosimy się drogą leśną w głąb doliny.

(Kładka w prawo i zn. żółte wskazują początek drogi d. 68 na Łysanki, zaś nieco wyżej za wzniesieniem drogi, na małej równince skręca w lewo za zn. czarn. Ścieżka nad Reglami (d. 77b.)

Po przejściu małego strumyka stajemy (w 25 min. od Trzech Kominów) na otoczonej lasem Hali Strążyskiej (1047). — Kilka szałasów pasterskich, pośrodku wielki głaz, zwany przez gości Sfinksem i mała, zagospodarowana w czasie sezonów mleczarnia.

Wspaniale przedstawia się stąd Giewont, opadający gładkiemi krzesanicami przeszło 600-metrowej wysokości.

[Wprawo ku Z. skręca Ścieżka nad Reglami (d. 77 c), zn. czarne — na Przełęcz w Grzybowcu.]

Halę przechodzimy ku Pd., dalej w zwężającej się

coraz bardziej dolinie przekraczamy dwukrotnie potok i ścieżką przez las dochodzimy w 10 min. do stóp wodospadu zwanego Siklawicą (ok. 1095) — od ujścia doliny Strążyskiej 1 godz.

Ładny ten wodospad spływa wąską strugą po 2 omszonych ściankach wapiennych, z których górna liczy 8 m, dolna 13 m wysokości.

Stąd wiodą dwa szlaki:

**66** Do MAŁEJ DOLINKI — za zn. czerw. (początek drogi na Giewont z Dol. Strążyskiej) wznosimy się z miejsca, gdzie stała dawniej altana poniżej Siklawicy w lewo zakosem ku górze, przechodzimy ponad Siklawicą, dalej dnem suchego już wyżej koryta — i wychodzimy w zasłaną głazami kotlinkę śródleśną u podnóża ścian Giewontu, poniżej głównego szczytu z krzyżem (30 min.).

Z Małej Dolinki wiodą na Giewont drogi (d. 52 i 53).

[Zwracając się z pochyłej równinki pośrodku Małej Dol. powyżej miejsca, gdzie lawina wyłamała las, lasem w lewo ku PnW. przez grzbiet ograniczający ją od W. niewyraźną zrazu percią — przejść można w 15 min. do dol. Wielkiej Równi.]

**66a** Do Dolinki WIELKIEJ RÓWNI wiedzie ścieżka odchodząca ku PdW. nieco poniżej miejsca, gdzie stała dawniej altana pod Siklawicą — ku górze, zrazu lewem, wyżej prawem zboczem suchego zwykle parowu leśnego, zasłanego głazami i wykrotami i doprowadza w 30 min. na szeroką, trawiastą Dol. Wielką Rówień u stóp Suchego Wierchu i Giewontu.

## DOLINA „ZA BRAMKĄ".

Leży u Pn. stoków Łysanek wśród lesistych regli, odgałęziających się od nich ku Pn. Nazwe swą zawdzięcza urwistym turniom wapiennym, tworzącym u wylotu dolinki oraz w jej głębi wąskie, fantastyczne „bramy", przez które przedziera się potok.

Dolina niewielka, lecz nader urocza, godna zwiedzenia.

Dojście 1: Z Zakopanego ul. Kościeliską i przez Skibówki do małego zakrętu szosy koło słupka 1.7 km. — Tu skręcamy w lewo ku PdZ. ścieżką polną między opłotkami lub nieco dalej polną drogą jezdną — mijamy osiedle zw. Mraźnica wśród starych drzew i grupę will w polu i podchodzimy pod płat lasu; zwra-

camy się w nim w prawo ku Z. i wychodzimy na polanę Krzeptówki. Nieco dalej ku. Z. leży na niej (naprzeciw ujścia dol.: „Za Bramką") — osiedle góralskie tej nazwy.

Za laskiem skręcamy ścieżką wzdłuż brzegu lasu w lewo, przez strumyk i krzaki, dochodzimy wkrótce do Drogi pod Reglami nad potokiem z „Za Bramki". Kierując się nią w prawo stajemy u wylotu doliny (mała mleczarnia, otwarta latem). Od szosy ok. 35 min.

Dojście 2: Drogą pod Reglami (d. 9 c) od ujścia Dol. Strążyskiej, 30 min.

Droga: Dnem doliny wiedzie wąska droga jezdna. 67
Mijamy po kilkunastu krokach — pierwszą „Bramkę" między dwiema turniami; za nią na prawo fantastyczną, malowniczą grupę skał — u stóp ich przy drodze, piękne stare buki i grupa potężnych głazów, tworzących jakby drugą „bramkę". — Dnem doliny idzie droga dalej wśród zagajników, przekracza dwukrotnie potok, zakręca nieco w lewo i przechodzi w głębi doliny przez trzecią, wyższą jeszcze, piękną „Bramę" skalną, za którą dolina rozdziela się na dwa lesiste wąwozy (od ujścia 20 min.).

Stąd na Łysanki d. 69.

## ŁYSANKI (1447 m).

Wyniosły, lesisty regiel nad dol. „Za Bramką" a między dolinami Strążyską od W. i Małej Łąki od Z. — pod szczytem uwieńczony szeregiem turniczek zw. Jatki.

Widok z Łysanek dość rozległy i bardzo malowniczy.

Drogi: A) Z Dol. Strążyskiej d. 65 mniej 68
więcej w połowie drogi między Skałą Jelinka a Halą Strążyską skręcamy przez kładkę na potoku w prawo za zn. żółt. — Dalej wznosimy się lasem dość stromo — ścieżką w zakosy wzdłuż płytkiego żlebu, wyżej zaś zwracając się nieco w lewo wychodzimy ponad skały, skąd piękny widok na dolinę Strążyską.

Postępując dalej za zn. żółt. przez las i rąbaniska w górę skosem ku lewej stronie, wydostajemy się na grzbiet i wznosimy się nim ku Pd. przez las na polankę, tworzącą rodzaj siodła między turniczkami. (1½ godz.). Warto wejść na lewą turniczkę dla pięknego widoku na Podhale i okoliczne szczyty.

Postępując dalej czas jakiś po W. zboczu poniżej wznoszących się na prawo skał zw. Jatkami, wznosimy się znów zakosem na trawiaste siodełko w grzbiecie, między skałkami, dalej gęstym lasem po Z. stronie grzbietu na prawo od skał i wychodzimy w 30 min. (ze Strążysk 2 godz.) na otwarte miejsce w grzbiecie, skąd droga B. schodzi w dół.

Idąc dalej lasem ku górze bez ścieżki wychodzimy w 10 min. na szczyt Łysanek (1447) — najrozleglejszy widok.

69 B) Z Dol. „Za Bramką" (d. 67) od jej rozgałęzienia za zn. żółt. — przechodzimy na lewy Z. brzeg potoczku, wznosimy się ścieżką przez las, wijącą się gęstemi zakosami bystro ku górze. Pod koniec, już w bliskości grzbietu zwracamy się nieco w lewo, skosem ku górze i wychodzimy gęstym lasem na grzbiet Łysanek w miejscu wzmiankowanem w drodze A. ($1^1/_2$ godz.).

Droga nieco uciążliwa, nadaje się lepiej do zejścia.

70 C) Z Przełęczy w Grzybowcu (patrz Ścieżka nad Reglami 77 c) — ku Pd. wznosimy się bez ścieżki przez las i rąbaniska, pod koniec dość bystro na szczyt Łysanek (20 min.).

## DOLINA MAŁEJ ŁĄKI.

Podchodząca pod główny grzbiet Tatr, w dolnej części lesista i nieciekawa, rozszerza się wyżej. Leżąca w środkowej części doliny rozległa, płaska Hala Mała Łąka z licznemi szałasami (dół 1173 — górna część 1197 m), od której dolina bierze nazwę, jest nader malownicza i piękna, godna zwiedzenia. Ukształtowanie terenu wskazuje, że istniało tu niegdyś jezioro, zamknięte moreną lodowcową, — dziś wyschłe.

Dolinę otaczają od W. Łysanki (1447), Grzybowiec (1446), Mały Giewont (1728) — od Z., Hruby Regiel (1339), lesisty grzbiet zw. Skoruśniak, wyżej zaś ku Pn. Siwarne, zakończone skałką zw. Niedźwiedź (1508) i Siwarną przełęczą, za którą wznoszą się urwiska Wielkiej Turni (1855). — Od Pd. kończy się dolina kotłami, podchodzącemi pod Kopę Kondracką (2005) i Małołączniak (2096) w Czerwonych Wierchach.

Dojście 1: Z Zakopanego ul. Kościeliską i Skibówki, dalej ku Z. przez Krzeptówki gościńcem do dol. Kościeliskiej do słupka 3.7 km u wylotu doliny Małej Łąki (silny zakręt gościńca, nasyp i most nad potokiem).

Pieszo 1 godz., końmi 40 min.

Dojście 2: Drogą pod Reglami (d. **9 d**) od W., od ujścia dol. „Za Bramką" — do wylotu doliny 30 min.

Droga: Od leśniarki u wylotu doliny (2 domy: nowy i stary) — obok małego kamieniołomu — postępujemy ku Pd. drogą jezdną przez zagajniki (najmniej ładna część doliny) — do miejsca, gdzie rozszerza się ona nieco (na lewo w krzakach szałas pasterski). 30 minut. 71

[W prawo ku górze odchodzi stąd d. 72 na Przysłop Miętusi.]

Postępując (zn. żółte) stromiej pod górę nieco w lewo, ku PdW., gorszą drogą dnem kamienistego jaru leśnego obok suchego zwykle łożyska potoku — wydostajemy się w 30 min. (od ujścia dol. 1 godz.) na Halę Małą Łąkę (1173).

Po obu brzegach podłużnej, równej polany, stanowiącej środek hali — szałasy, gdzie dostać można mleka i t. p.

Z hali tej wiodą drogi: Ścieżką nad Reglami do dol. Strążyskiej ku W. (d. 77 c) albo dol. Miętusiej, Kościeliskiej (d. 77 d) ku PnZ., — na Giewont (d. 54), — na Czerw. Wierchy (d. 57).

## PRZYSŁOP MIĘTUSI (1187 m), JAWORZYNKA MIĘTUSIA (1295 m) i HRUBY REGIEL (1339 m).

Między dolinami Małej Łąki od W., a Miętusią od Z. leży lesisty, rozgałęziony szeroko regiel, zw. Jaworzynką Miętusią, oddzielony od grzbietu Skoruśniaka szerokiem siodłem, zwanem Przysłopem Miętusim. Opada on ku Pd. szeregiem skałek, wśród których wyróżniają się wysmukłemi kształtami Eljaszowa Turnia i Kończysta Turnia.

Ku Pn. od Przysłopu wznosi się wyższy (1339) lesisty, podobny do piramidy Hruby Regiel.

Z obu tych odosobnionych nieco wierchów roztaczają się rozległe i przepiękne widoki na Tatry Zachodnie, zwłaszcza na leżącą wprost naprzeciwko grupę Czerw. Wierchów i na Podhale.

Drogi: A) Na Przysłop Miętusi z dol. Małej Łąki: doszedłszy do opisanego pod d. 71 rozszerzenia doliny zwracamy się powyżej szałasu w krzakach za zn. nieb. — nieco w prawo ku PdZ. w górę przez rąbanisko drogą, wiodącą dnem bocznej dolinki; wyżej skręcamy ku górze, zmierzając ku widocznemu na prawo szerokiemu siodłu Przysłopu Miętusiego w lesistym grzbiecie. Wznosząc się na prawo wskos percią — stajemy na siodle (1187) w 30 min. 72

(Na siodło to wyjść można także Ścieżką nad Reglam z dol. Małej Łąki lub Miętusiej d. 77 d.)

Polana na grzbiecie i na PdZ. skłonie siodła (szałasy) zwie się Halą pod Przysłopem Miętusim. W jednym z dolnych szałasów urządzono małe pryw. schronisko z gospodą dla turystów, otwarte w lecie i w zimie.

Chcąc wyjść na szczyt Jaworzynki Miętusiej wznosimy się ze siodła w prawo grzbietem ku Pn. przez las i zagajniki (ślady perci) i stajemy w 30 min. na małej polance zw. również Jaworzynką Miętusią pod samym szczytem (1295), skąd widok jest najwspanialszy.

73 B) Przez Staników Żleb: Gościńcem wiodącym do dol. Kościeliskiej podjeżdżamy lub dochodzimy na t. zw. Nędzów Gronik (ok. 6 km), osiedle na wzgórzu za lasem, u stóp Hrubego Regla. — Stąd skręcamy ścieżką polną ku Pd. w lewo do ujścia małej leśnej dolinki zwanej Staników Żleb.

Dnem jej wiedzie droga ku górze; na rozgałęzieniu dolinki zwracamy się drogą lewą i wznosimy się nią przez las na polanę Jaworzynkę Miętusią pod szczytem Jaworzynki (1295) — 1 godz.

73a Na HRUBY REGIEL wychodzimy z Jaworzynki Miętusiej, kierując się ku Pn. lesistym grzbietem jego za śladami niewyraźnej perci (15 min.).

Widok stąd jeszcze rozleglejszy na wszystkie strony, bardzo ciekawy i piękny.

## DOLINA MIĘTUSIA, WIELKA ŚWISTÓWKA i KOBYLARZ.

Między dolinami Małej Łąki a Kościeliską, leży nazwana tak od górali Miętusów — dolina Miętusia. Dolna jej część, biegnąca od Z. ku W. i uchodząca za Kirą Miętusią do dol. Kościeliskiej, zwana Niżnią Miętusią, lesista, nieciekawa, otoczona jest od Pn. stokami Upłazu Mięt. (1461), od Pd. Kończystą Turnią i Jaworzynką Mięt. (1295).

Wyżnia Miętusia dolina należąca do najpiękniejszych w Tatrach Zachodnich zakątków, zwraca się z Pn. ku Pd.: od W. zamyka ją lesisty wał Skoruśniaka i Siwarnego, Wielka Turnia (1855) z Kobylarzem — od Z. Upłaz Miętusi (1461) i Gładkie Upłaziańskie (1794).

W środkowej, szerokiej części doliny leży mała Hala Miętusia (ok. 1150) — za nią wznosi się jej dno, zasłane złomami omszałych wielkich „want“ czyli głazów, zarosłe dzikim, przepięknym lasem; miejsce to zwie się Wantule (d. 74).

Wyżej znajduje się niezmiernie ciekawy i piękny kocioł skalny zw. Wielka Świstówka, leżący u stóp skrzesanych pionowemi turniami ramion bocznych Wielkiej Turni, zwanych: Kobylarzem od W. (d. 76), Ratuszem od PdW. i stoków Twardego Upłazu zw. Dziurawe od PdZ.

Pionowy, niedostępny stąd próg skalny ok. 200 m wys., zamyka Wielką

Świstówkę od Pd.: nad nim wiszą kotły dol. Mułowej ku PdW. i Litworowej ku PdZ. podchodzące do podnóża ścian Krzesanicy, a rozdzielone jej ramieniem bocznem.

Od Wantul ku PdZ. między Gładkiem Upłaziańskiem a Twardym Upłazem, opadającym ku PnW. szeregiem Turni zw. Żary — leży skalista, zasłana zwykle do jesieni płatami śniegu dolinka zw. Małą Świstówką (d. 75). — Podchodzi ona pod „Przełączkę przy Kopie".

Dojścia: 1) Z dol. Małej Łąki na Przysłop Miętusi drogą (d. 72). 2) Ścieżką nad Reglami d. 77 d.

3) Z dol. Kościeliskiej ścieżką nad Reglami d. 77d przez Zahradziska; od rozstaju dróg w lesie nie idziemy za zn. czarn. w górę lecz drogą leśną wzdłuż potoku za zn. + ziel., wychodząc na dolny koniec Hali Miętusiej w 45 min. 74

Drogi: A) Na WIELKĄ ŚWISTÓWKĘ przez WANTULE: Z Przysłopu Miętusiego schodzimy ku Z. do schroniska u stóp kształtnej Eljaszowej Turni (jest to odgałęzienie Jaworzynki), stąd w dół ku Pd., polaną na dno doliny.

[Idąc z dol. Kościeliskiej dochodzimy wprost do niej.]

Postępując przez Halę Miętusią (1150) mijamy szałas nad potokiem i dochodzimy przez las za nim na piękną polanę pod Wantulami (1161) ze zrujnowanym szałasem w górze na prawo — 25 min. (źródło; wody wyżej niema!).

Stąd ku PdW. nieco w lewo — zagłębiamy się w dziki, zasłany głazami, ponury las Wantule. Perć juhaska wznosi się bystro ku górze aż pod skalistą ścianę Kobylarza (na lewo) i wyprowadza wzdłuż jej podnóża na trawiastą rówienkę na dnie kotła Wielkiej Świstówki (1 godz., od Hali pod Przysłopem ok. 1½ godz.).

B) Przez MAŁĄ ŚWISTÓWKĘ do GROTY „PIWNICY MIĘTUSIEJ" i na WIELKĄ ŚWISTÓWKĘ. — Na Halę Miętusią i na polanę u stóp Wantul — jak pod A), stąd ku PdZ. w prawo, bardzo niewyraźną percią owczą przez dziki las popod skaliste urwiska (na prawo). Postępując ciągle u ich podnóża ku górze, pod koniec dość stromo wydostajemy się na dolną krawędź dolinki Małej Świstówki, ciągnącej się ku Z. (45 min.). 75

Nie wchodząc w głąb dolinki, obchodzimy skrajem lasu ku PdW. niewyraźną percią skaliste, obrosłe kosówką i mchem stoki zwane „Dziurawe". W miejscu, gdzie na prawo spostrzegamy pożłobione charakterystycznie żebra wapienne (5 min.) — nieco wyżej perci znajduje się otwór groty (odkrytej w 1923 r. przez T. i S. Zwolińskich), nazwanej Piwnicą Miętusią.

Obszerny tunel ciągnie się 28 m w głąb ku Z., skręcając w lewo ku Pd. w dół i tworząc na końcu dużą, obszerną i wysoką komorę 13 m długości. Za nią kominki i szczeliny ciasne. Grota ładna i łatwo dostępna.

Od groty zejść można ku PdW. wzdłuż podnóża skalistych stoków Dziurawego, kierując się zrazu wgłąb Wielkiej Świstówki, przez rumowiska głazów i kosówkę na dno jej kotła (20 min.). Droga łatwa.

**76** C) Na KOBYLARZ, t. zw. „drogą hawiarską": — Od najwyższych szałasów na siodle (1287) z pod Przysłopu Miętusiego — (za zn. niebiesk.) znajdujemy początek starej drogi górniczej czyli „hawiarskiej", wiodącej prawie poziomo po Z. stoku Skoruśniaka ku PdW. w głąb doliny Miętusiej, wysoko ponad nią.

Poza zasypanemi dziś kopalniami rudy żel. w lesie na zboczu Siwarnego droga gubi się; niewyraźną percią za zn. nieb. kierujemy się w lewo ku górze i przekraczamy źleb zw. Wodniściak (w nim woda) z pod Siwarnej Przełęczy.

(Przez przełęcz tę między Siwarnem a urwiskami Wielkiej Turni przejść można bez trudu, śladami owczych perci z dol. Miętusiej do dol. Małej Łąki.)

Za żlebem wznosimy się w prawo wskos za zn. nieb. po trawiastem zboczu Kobylarza na jego szeroki, trawą i kosówką pokryty grzbiet (1431), podcięty od Z. urwiskiem (50 min.). Droga łatwa, lecz miejscami mylna.

Ze szczytu Kobylarza wspaniały widok na Wielką Świstówkę u stóp naszych i jej majestatyczne otoczenie. [Stąd na Czerw. Wierchy d. 58.]

Na dno Wielkiej Świstówki wiedzie perć ku Pd. w dół wśród kosówek. Po ominięciu urwiska na prawo schodzi się stromem zboczem między skałami, obok źlebu bez trudu na jej trawiastą równinkę (10 min.).

## ŚCIEŻKA NAD REGLAMI.

Jak droga pod Reglami (d. 9) łączy ujścia opisanych poprzednio dolin, tak górne ich partje udostępnione są „Ścieżką nad Reglami". Jest to łatwy i ładny spacer; ścieżka zbudowana jest wygodnie, liczy wszędzie ok. 1 m szerokości, pod górę prowadzona w zakosy, a nad urwiskami i potokami zaopatrzona w poręcze ochronne i mostki.

Wiedzie ona z dol. Bystrej wzdłuż Pn. stoków grzbietu Giewontu i dochodzi aż do dol. Kościeliskiej, lecz wyjść na nią lub zejść ku Zakopanemu można też z dolin, które łączy z sobą. Widoki ciekawe i piękne.

**77a** Droga: Część A) Z Kuźnic (d. 5) postępujemy zrazu drogą na Kalatówki (d. 48) aż poza klasztorek, w pobliżu hali. — Nie dochodząc do niej, zbaczamy za

zn. czarnemi leśną drogą ku górze w prawo i wychodzimy na górną bulę Kalatówek w 10 min. (dojść tu można i zwykłą ścieżką od Kalatówek).

Po przejściu małej kotlinki na prawo wznosimy się wygodnemi zakosami (zn. czarne) po nagiem zboczu ku Z. — ponad płytkim żlebkiem między Upłazem Kalackim a Krokwią (1382) i wychodzimy na szeroką Przełęcz Białego czyli Przełęcz „Na Patykach" (1333) w 35 min.

Stąd biegnie ścieżka prawie poziomo lasem ku Z. ponad górną częścią dol. Białego po stokach Upłazu Kalackiego, przewijając się przez liczne żlebki, pomiędzy skałki i lesiste urwiska (mostki, poręcze); przechodzimy dołem obok grupy fantastycznych turni zw. Zameczkami, a wreszcie po obejściu lesistego grzbietu — zniżamy się z niego zakosami na górne piętro zachodniej gałęzi doliny Białego (potoczek) 30 min., — z Kalatówek ok. 1¼ godz.

(Z prawej strony łączy się tu ze ścieżką nad Reglami drogą 62, zn. żółte, stanowiąca dojście od dol. Białego i Zakopanego.)

Część B): Idąc dalej ku Z. za zn. czarn. wznosimy się łagodnie na Przełęcz Czerwoną czyli Wolarzysko (1305) w grzbiecie dzielącym doliny Białego i Strążyską, między Suchym Wierchem (1539), od Pd. a Małą Świnicą (1380), od Pn. — 15 min. — [Stąd na Małą Świnicę d. 64]. **77b**

Do dol. Strążyskiej zniżamy się ku Z. (zn. czarne) stromo w dół lasem; ścieżka robi parę zakosów lewym brzegiem wąwozu z pod Czerwonej Przełęczy, przechodzi w dole na prawy brzeg i schodzi na dno doliny nieco poniżej Hali Strążyskiej (30 min.).

[W miejscu tem łączymy się z drogą jezdną 65 w dolinie Strążyskiej, stanowiącą również dojście do naszej ścieżki.]

Część C): Stąd drogą na Halę Strążyską w lewo ku Pd. — Z hali skręcamy za zn. czarnemi w prawo ku Z., przechodzimy potok Strążyski i drogą leśną wznosimy się zlekka dnem lesistej dolinki między Grzybowcem od Pd. a Łysankami od Pn. W pewnem miejscu skręcamy (uważać na znaki) z drogi wiodącej dnem dolinki ścieżką w prawo i szerokiemi, łagodnemi ser- **77c**

pentynami wznosimy się po zboczach Łysanek, zrazu przez wyręby i las, wyżej wśród zagajników — na Przełęcz w Grzybowcu (ok. 1318, 1 godz.).

[Stąd wyjść można na Łysanki d. 70; zaś na Grzybowiec wznosimy się grzbietem ku PdW. przez las i polankę i dochodzimy do Przeł. Bacug w 30 min., a stąd na Giewont d. 52.]

Z przełęczy w Grzybowcu ku Z. za zn. czarnemi schodzimy szeroką, płaską dolinką przez zagajniki łagodnie w dół — obok kilku szałasów na t. zw. Małej Polance — na Hałę Małą Łąkę (15 min.) do dolnego jej krańca.

[Z Zakopanego dojść tu można d. 71.]

77d Część D): Obok najniższych szałasów Małej Łąki w małym parowie nad wyschłem korytem Małołąckiego potoku [w miejscu, gdzie w dół odchodzi także d. 71], zaczyna się dalsza część Ścieżki nad Reglami, wiodąca ku PdZ. (zn. czarne) łagodnie ku górze przez bulę lesistą i rąbaniska na siodło hali na Przysłopie Miętusim (1187) — 25 min.

[Stąd rozchodzą się drogi: 72, 74 i 76.]

Do Dol. Kościeliskiej schodzimy obok gospody turystycznej i dolnych szałasów hali pod Przysłopem ku Z. popod piękną Eljaszową Turnią (na prawo).

Nie dochodząc na samo dno dol. Miętusiej napotykamy na skraju polany wyraźną już ścieżkę (zn. czarne), wiodącą lasem ponad dol. Niżnią Miętusią u stóp Kończystej Turni, dalej dnem jej na małą polankę Zahradziska (szałas) — [tu łączymy się z d. 59.]

Za nią wychodzimy na górny koniec pol. Kiry Miętusiej w dol. Kościeliskiej obok beton. mostu (50 min.), z Małej Łąki 1¼ godz.

## DOLINA KOŚCIELISKA.

jest doliną walną, podchodzącą pod główny grzbiet Tatr Zachodnich. W środkowej, najpiękniejszej części, tworzy ona ciasny wąwóz, wyżej rozszerza się i rozgałęzia na kilka ramion.

Okalają ją: od W.: — Kończysta Turnia w Jaworzynce Miętusiej, Upłaz Miętusi (1461), Gładkie Upłaziańskie (1794), Twardy Upłaz i Ciemniak (2089), Rzędy i Tomanowa Polska (1976). — Od Pd. — Smreczyński Wierch (2066), Kamienista (2126), Błyszcz (2158). — Od Z. — Ornak (1853), Kominy Tylkowe (1829), Stoły (1429) i Kopki (1333).

Dolina Kościeliska była od kilku wieków centrum niefortunnych zwykle poczynań górniczych w Tatrach; istniały tu kopalnie rudy żel. i huty, czynne



Brama Kraszewskiego w Dolinie Kościeliskiej.

jeszcze w pocz. XIX w., a znajdowano też rudę miedzianą i srebrną. Ślady robót górniczych w postaci niektórych budynków, koryt i t. p. przechowały się jeszcze, wiele nazw miejscowych pozostało też z tych czasów.

Podobnie jak Morskie Oko — ma dolina Kościeliska wśród zwiedzających Tatry zasłużoną sławę jako jeden z najpiękniejszych klejnotów Tatr, jeden z najwspanialszych cudów tatrzańskiej przyrody. Kto w pogodny dzień nie widział ukoronowanych smrekami, wyniosłych turni wapiennych i urwisk Kościeliskiej doliny, fantastycznych szczytów, zamykających ją

zewsząd, pieniącego się na jej dnie kryształowego potoku, uroczych hal, tajemniczych jaskiń — ten nie zna Tatr.

Na obejrzenie Dol. Kościeliskiej wystarcza nawet półdniowa przejażdżka z Zakopanego (do restauracji Dol. Kościeliskiej $7^1/_4$ km, do Bramy Kraszewskiego $9^1/_2$ km — dalej pieszo), — lecz chcąc bodaj pobieżnie zwiedzić jej najpiękniejsze zakątki i osobliwości, wybrać się trzeba na cały dzień; poznać należy przynajmniej Lodowe Źródło, Pisaną, Kraków, Krzyż Pola i Staw Smreczyński, a z grot: Mylną i Raptawicką.

Nazwa Dol. Kościeliskiej pochodzi od „kościółka", który istniał tu może niegdyś, nie zaś od „kości" pobitych tu rzekomo Tatarów, jak chcą niektórzy.

Dojście (dojazd): Z Zakopanego ul. Kościeliską i Skibówkami do granicy uzdrowiska — dalej ku Z. wiedzie doskonała szosa przez Krzeptówki (nieco ku górze), mija na prawo odchodzącą drogę do Sanatorjum Wojsk., dalej na lewo (zakręt, mostek) — ujście dol. Małej Łąki (d. 71), wznosi się nieco na polanę Gronik, skąd ładny widok na Czerwone Wierchy (na niej willa i osiedle góralskie). Stąd szosa zwraca się w lewo, w gęsty, piękny las u stóp Hrubego Regla (1339). Przez las przechodzi serpentynami — mija dalej garb Nędzowego Gronika [polana, wille, osiedle góralskie w ładnem położeniu ;odchodzi stąd d. 73] — i zniża się wreszcie do ujścia Dol. Kościeliskiej ($7^1/_4$ km, końmi 1 godz., autobusem 25 min., pieszo $1^3/_4$ godz.). U wylotu doliny duża restauracja i pryw. Schronisko p. Słowińskiego.

Osiedle obok wylotu doliny nazywa się Kiry.

**78a** Droga: Część A): Od wylotu doliny (przy drodze na lewo skałka wapienia numulitowego; zawarte w nim drobne skorupki podobne do jęczmienia zwą górale „jarcem" skamieniałym) — zwracamy się w lewo ku Pd. Za restauracją pryw. willa i leśniarka. [Tu opłaca się przy wjeździe autem lub dorożką opłatę na konserwację drogi pryw. w głębi doliny.] Droga nieco już węższa, biegnie W. brzegiem Kirowej Wody (tak nazywa się w dolnym biegu potok Kościeliski) i wchodzi w ciasne przejście między skałami, zwane Bramą Kantaka.

[Ku czci tego zasłużonego dla sprawy narodowej Wielkopolanina, umieściło P. T. T. w r. 1887 na skale za potokiem tablicę pamiątkową.]

Za Bramą Kantaka otwiera się piękny widok w głąb doliny z uroczej polany zw. Kirą Miętusią (ok. 948, sza-

łasy). Daleko z poza lesistych wierchów nad doliną wyziera czub Bystrej (2250).

Droga biegnie środkiem polany, otoczonej lesistemi stokami Kończystej Turni od W. a Kopkami (1333) od Z. [u końca polany odchodzi w lewo d. 77 d do Dol. Miętusiej i d. 59 na Czerwone Wierchy.]

Przez most (na beton. podmurówce) przechodzi droga na Z. lewy (orogr.) brzeg potoku i wiedzie dalej ku PZ. mijając starą, „zbójnicką“ kapliczkę (podobno w tem miejscu znajdował się niegdyś kościół) i resztki zabudowań górniczych pod staremi drzewami, t. zw. Stare Kościeliska.

78b

Część B): Od Starych Kościelisk wiedzie droga jezdna dalej w głąb doliny ku Pd. lecz przed Bramą Kraszewskiego dalsza jej część jest zamknięta dla ruchu kołowego celem ochrony doliny przed kurzem i hałasem. Warto zboczyć z drogi parę kroków w lewo na drugi brzeg potoku przez most, by zwiedzić Lodowe Źródło (971). Jest to mały, dość głęboki basen w lesie, z którego dna wydobywa się obficie z wielką siłą woda o temperaturze zaledwie + 4.3° i rozlewa się potoczkami na 3 strony. [Stąd za zn. ziel. odchodzi d. 82 do Okien Zbójnickich.]

Wracając na drogę jezdną za rampą zamykającą wjazd wchodzimy w ciasny wąwóz, w którym zaledwie droga i potok znajdują miejsce, otoczony prostopadłemi, skalistemi ścianami, tworzącemi na lewo ogromne turnie — a nazwany przez P. T. T. Bramą Kraszewskiego. [W r. 1879 ku uczczeniu 50-letniej rocznicy działalności tego pisarza; tablica pam. umieszczona na skale za potokiem.] Wąwóz ten zalicza się do najpiękniejszych w Tatrach Polskich.

Postępując w głąb doliny wśród pięknego otoczenia, — przechodzimy na W. (prawy orogr.) brzeg potoku. Nad nami wznoszą się na lewo wyniosłe ściany Organów, na prawo ku Z. lesiste i skaliste Stoły; nieco dalej mijamy niewielką turnię, zw. Sową, na Z. zboczu doliny — podobną z profilu do siedzącego ptaka.

[W lewo odchodzi stąd d. 83 do Zimnej Groty.]

Wreszcie dolina rozszerza się; wychodzimy na prześliczną Polanę Pisaną z kilkoma szałasami, zeszpeconą pryw. góralskim kioskiem pośrodku; mieści się w nim

mała gospoda turystyczna (od Starych Kościelisk 25 min. pieszo, ok. $1^1/_2$ km).

Przed nami sterczą ponad lasem wyniosłe szczyty wapienne; na lewo ku PdW. — to Saturn (1402) i Ratusz, — ku Pd. Żar (zw. też Zamki, 1561) — ku PdZ. na prawo Kominy Tylkowe (1829).

78c Część C): Za Halą Pisaną droga przekracza kilkakrotnie potok: [tuż za drugim mostkiem odchodzi w lewo d. 79 do Krakowa tatrzańskiego] i wchodzi w otoczony skałami, piękny wąwóz; za trzecim mostkiem stajemy (w 3 min. od Hali) pod Skałą Pisaną, zwaną tak od napisów, jakie ryli na niej dawniej goście, leżącą na lewo od drogi: u podnóża jej czernieje czeluść „Wypływu z pod Pisanej", skąd wylewa się podziemny potok.

Miejsce to otoczone jest urokiem legendy o „Śpiących rycerzach", którzy spoczywać mają w głębiach jaskini, co upamiętnił przed laty rzeźbiarz J. Bełtowski wykuciem popiersia śpiącego rycerza na turni nad otworem wypływu.

(Jaskinia wodna pod Pisaną, trudno dostępna, pociągała od wieków ciekawość ludzką; z turystów zwiedzał ją pierwszy poeta S. Goszczyński w roku 1832; lecz doszedł niedaleko; próby ponawiali prof. J. G. Pawlikowski w r. 1885 i inni — zbadali ją i pomierzyli T. i S. Zwolińscy z towarzyszami 1923 r. — Brnąc po pas we wodzie kilkanaście metrów wchodzi się do komory, skąd suchym korytarzem bocznym dopełznąć można do podziemnego potoku w jego dalszym biegu. Tu znaleziono ślady prac poszukiwaczy skarbów, zdaje się z XVII—XVIII wieku w postaci szczątków czółna, podstemplowania sklepienia i wyłożenia dna podziemnego potoku podłogą drewnianą na sposób górniczy etc. Idąc dalej wąskim korytarzem po szyję we wodzie, dochodzi się do końca groty; woda wytryskująca szczeliną dalszą, zalaną całkowicie, jest podziemnym przepływem części potoku Kościeliskiego a częściowo może odpływem z wąwozu Krakowa. Przy ostatnich pomiarach odkryto też suche, lecz dość ciasne drugie dojście do groty, wychodzące korytarzem przeszło 100 m dług. z wielu bocznemi odnogami na powierzchnię nieco w górze doliny, nad samym pot. Kościeliskim.)

Od Pisanej biegnie droga dnem przepięknego wąwozu skalnego, przewijając się jeszcze trzykrotnie przez potok. (Tuż przed ostatnim mostkiem odchodzi w prawo d. 87 do grot Mylnej i Raptawickiej).

Na lewo ku W. wznoszą się tu stoki Żaru (1561), na prawo ku Z. prostopadłe ściany Kominów Tylkowych (1829) zakończone skrzesaną Raptawicką Turnią (Raptawicą); zbocze poniżej niej zwie się Obłazki. Postępujemy czas jakiś zlekka ku górze brzegiem potoku

i przechodzimy jeszcze jednym mostem na Z. (lewy orogr.) brzeg.

Dolina rozszerza się; obok drogi na lewo stos suchych gałęzi, rzucanych starym zwyczajem przez przechodzących górali oznaczał mogiłę zabitego tu podobno przez zbójników za czasów Zygmunta I. górnika; stał tu też niegdyś młyn do mielenia rudy żelaznej czy nawet srebrnej. Dziś zwyczaj ten idzie w zapomnienie i nie zawsze znaleźć można stos gałęzi.

Nieco dalej na prawo od drogi, stoi na polance — osadzony w kamieniu pozostałym z młyna do mielenia rudy „Krzyż Pola", żelazny, z napisem „I nic nad Boga" (pierwotny krzyż drewniany postawił tu Wincenty Pol w 1860 r.).

Od Pisanej 20 min., od Starych Kościelisk 50 min. (ok. 3 km).

Idąc dalej ku Pd. lasem, przez most znowu na W. (prawy orogr.) brzeg potoku [tuż przed nim odchodzi d. 98] — dochodzi się w 10 min. do Hali Smytniej (szałasy i budka równie jak na Pisanej brzydka z gospodą góralską; w lecie dostać można mleka i t. p.) i przez mostek za nią do rozstaju dróg; dolina rozszerza się tu i rozgałęzia, otwiera się widok na szczyty głównego grzbietu Tatr Zachodnich i najwyższy z nich, Bystrą.

(Stąd wiodą drogi: na Tomanową d. 89, do Smreczyńskiego Stawu d. 81, — na Pyszną i Bystrą d. 91.)

KRAKÓW,

dolina boczna, uchodząca do Kościeliskiej, a nazwana tak przez górali, upodobniających jego turnie do ulic i gmachów krakowskich, jest to niezmiernie dziki, piękny i romantyczny wąwóz skalny między turniami Ratusza, Saturna (1402) i Twardego Upłazu od PnW., a stokami Żaru (1561) od PdZ. Zwęża się on miejscami w ciasne „ulice"; między wysokiemi ścianami przeziera gdzieniegdzie tylko wąski skrawek nieba, kłody drzew i głazy zawalają dno. Wyżej wznosi się wąwóz szeregiem gładkich progów skalnych, rozszerzając się w górze w kamienistą dolinę i podchodząc pod Ciemniak w Czerw. Wierchach.

Droga: Za drugim od Hali Pisanej mostkiem — zwracamy się w lewo za zn. żółt. drogą leśną, wiodącą suchem zwykle korytem potoku ku PdW. **79**

Wkraczamy w ciasną pierwszą bramę skalną („ulicę"), którą zresztą obejść można na lewo górą (w powrocie), za nią przechodzimy lesisty parów, zwężający się wkrótce powtórnie w drugą, piękniejszą jeszcze

„ulicę" między wysokiemi, nawisłemi skałami (jedno z najciekawszych miejsc). Za nią wychodzimy na niewielką równinkę wśród skał (20 min. od wylotu Krakowa, gdzie żółte znaki kończą się). W skale na lewo czerni się otwór małej groty, wyżej zaś skosem w lewo wspina się ubezpieczona poręczami perć do wylotu groty zw. Smoczą Jamą.

Grota ta, licząca ok. 37 m dług., wyprowadza ku górze krętym tunelem pod sam szczyt skały, ponad wąwozem (ok. 1120), skąd ciekawy widok. Światło potrzebne.

(Od górnego wylotu Smoczej Jamy przejść można lasem na Halę Pisaną.)

Smocza Jama stanowi zwykle kres zwiedzania Krakowa, dalej jednak iść można dnem wąwozu, ciągnącego się ku PdW., u stóp Ratusza, wznoszącego się imponującą wieżą i fantastycznych turni, tworzących jedyną w swoim rodzaju scenerję skalną. Przy pomocy poprzystawianych ostrewek, pokonujemy kilka pionowych, gładkich progów i wychodzimy na małą równinkę u stóp nawisłych z obu stron ścian skalnych. (Od Smoczej Jamy ok. 1 godz., droga niezbyt trudna, miejscami uciążliwa, po deszczu ślisko.)

[Do opisanej tu równienki dojść można też d. 80.]

Stąd bez drogi, uciążliwie, wyjść można przez górną szerszą dolinę Krakowa i po stromych upłazach wyżej — na szczyt Ciemniaka (ok. 2 godz.).

80 Z HALI PISANEJ przez SATURN do GÓRNEGO KRAKOWA: Z Hali kierujemy się ku W. w głąb parowu, przechodzącego wyżej w wielki źleb pomiędzy Organami z lewej, a Ratuszem i Saturnem z prawej strony (wyżej widać w nim wielkie usypiska).

Przechodzimy obok szałasów hali, poczem wznosimy się dnem parowu przez las: nieco dalej zwracamy się wyraźną, dogodną percią juhaską na lewy Pn. stok parowu, zrazu skosem w lewo, wyżej w prawo do góry, dość wysoko ponad dnem parowu i dochodzimy do górnej granicy lasu na wysokości dolnych turni Saturna. Tu perć zwraca się do źlebu w prawo [wprost w górę wiedzie d. 84 do groty Lodowej] — przekracza go i po upłazach (mostki, droga kopana w zboczu) — wychodzi na szeroką Przełęcz za Saturnem (1357) — (45 min.).

[Na szczyt Saturna (1402 m) zwanego też przez

górali Saternem, skąd wspaniały widok, wyjść stąd można łatwo w 5 min. na prawo.

Z przełęczy w lewo ku dołowi wiedzie w kierunku PdW. w głąb Krakowa perć wyraźna po zboczu poniżej szeregu turniczek, obniżając się dalej pod wielką nawisłą skałą zw. Czarne Turnie na dno rówienki nad progami Krakowa dolnego, opisanej poprzednio (d. 79) w 20 min.

Przejście to mało uczęszczane, jest najdogodniejszym dostępem do Górnego Krakowa, widoki wspaniałe. Droga łatwa, nieco uciążliwa.

SMRECZYŃSKI STAW,

ciekawe jeziorko morenowe, leży w otoczeniu gęstego lasu na wys. 1226 m. Powierzchnia 0,84 ha, głębokość najw. 5½ m, dno błotniste. Nad brzegiem altana P. T. T. dla ochrony od deszczu. Nieco wyżej leży mała Hala Smreczyńska.

**81**

Droga: Od mostku za Halą Smytnią (d. 78 c) za zn. czarnemi wiedzie droga ku PdW. w górę przez rąbaniska w zakosy na grzbiet buli. Tu opuszczamy drogę leśną percią na prawo (zn. czarne), wznosząc się po grzbiecie pokrytego zrębami i resztkami pięknego niegdyś lasu, garbu. Dochodzimy wreszcie znowu do drogi leśnej, nią zaś w prawo na morenę — do altany P. T. T. nad brzegiem Smreczyńskiego Stawu (45 min.).

(Można iść również cały czas opisaną wyżej drogą leśną, wiodącą przez zręby poniżej opisanej ścieżki. Znaki czarne wiodą również tędy, lecz tracimy wzniesienie a droga ta jest nieco dalsza.)

Nad lasem widać od stawu szczyty Bystrej (2250) i Ornaku (1853).

## JASKINIE DOLINY KOŚCIELISKIEJ

wyżłobione przez wodę w wapiennych jej turniach, stanowią jedną z największych osobliwości tej doliny. Są one, zwłaszcza w porównaniu do grot i jaskiń zagranicznych — niewielkie, jednak nader piękne, ciekawe i godne zwiedzenia. W niektórych spotykamy utwory naciekowe (stalaktyty i t. p.), dość — coprawda — skromnych rozmiarów.

Wiele z nich znali oddawna górale, zwłaszcza zbójnicy i kłusownicy. Badaniem ich zajął się pierwszy prof. Dr. J. G. Pawlikowski około 1880 r., a P. T. T. uprzystępniło potem niektóre groty wygodnemi ścieżkami i znakami. Badanie i pomiary dalsze tych grot prowadzą obecnie T. i S. Zwolińscy a kilka z nich odkryto w czasach ostatnich.

Zwiedzenie kilku przynajmniej grot powinno należeć do programu wycieczki w te strony. Koniecznem jest zaopatrzenie się w światło (latarka świecowa lub acetylenowa, zapas zapałek; świeca gaśnie łatwo, zaś pochodnia zakopca i niszczy groty, niemniej jak płuca turysty). Ciepłe odzienie także w lecie, potrzebne z powodu chłodu w grotach.

OKNA ZBÓJNICKIE leżą wysoko w turniach t. zw. Organów (Pn ramię Gładkiego Upłaziańskiego) ponad środkową częścią doliny.

82 Droga: Od Źródła Lodowego (d. **78b**) za zn. zielonemi wznosimy się ku W. parowem leśnym, kamienistą drogą; na najbliższym rozstaju dróg skręcamy za zn. ziel. w prawo ścieżką przez porosły gęstą smreczyną garb ku Pd. na dno suchej leśnej dolinki, którą przekraczamy na prawo.

Po jej przeciwległem zboczu wspinamy się ku PdW. za zn. ziel. przez wycięty miejscami wysokopienny las, w pobliżu urwisk skalistych nad Dol. Kościeliską, za słabo widocznemi śladami perci. W 50 min. dochodzimy do drogowskazu, gdzie drogi się rozchodzą:

A) Do Niżniego Okna Zbójnickiego zwracamy się w prawo, prawie równo; wnet spostrzegamy wśród lasu piękną, sklepioną bramę skalną, otwartą na 3 strony; otworem jej przechodzimy w lewo na obszerny, jak gdyby dziedziniec forteczny, otoczony porosłemi lasem skałami, liczący ok. 15 m średnicy. W lewo czerni się otwór właściwej groty. Jest to ostro sklepiony korytarz ok. 50 m długości, dość szeroki. W prawo otwiera się w otaczających dziedziniec skałach rozpadlina z widokiem na dol. Kościeliską i Kominy Tylkowe (1829). Wprost bramy ciasna szczelina, rodza groty „skrzelowej", przebija skałę, tworząc „wyziór" na przepaść poza nią. Miejsce to nader piękne i ciekawe, a ukryte wśród skał i lasu, stanowićby mogło niegdyś istotnie — jak głosi podanie — schronienie legendarnego Janosika.

B) Do Wyżniego Okna Zbójnickiego wspinamy się od drogowskazu lasem w górę (10 min.). Jest to wysoki soczewkowatego kształtu otwór, przebijający na wylot skałę w grani Organów.

(Na zwiedzenie Okien Zbójnickich poświęcić trzeba ok. 2¼ godz.).

ZIMNA GROTA leży u podnóża skalistego muru Organów we W. stoku doliny. Panuje w niej z powodu silnego przeciągu niska temperatura a bryły lodu leżą zwykle w głębi aż do lata. Grota ładna, dość duża.

83 Droga: Od drogi w dol. Kościeliskiej (d. **78b**) naprzeciw skały Sowy wznosi się stromym, kamienistym leśnym stokiem perć (zn. czerw.) w zakosy, nieco ku lewej ręce. — Wyżej wspinamy się wśród skałek i lasu ku W. kamienistym żlebkiem, — do niewielkiego kotła na lewo, u stóp turni, w którym czernieje szeroki, ukośny otwór groty (30 min.).

Zimna Grota zniża się zrazu ku W. i zakręca ku PdW. nieco w górę. Stanowi ona w głębi wysoką, podłużną komorę; dzieli się dalej na 2 korytarze, łączące się w komorze dalszej, z niej zaś przez ciasną, idącą w dół szczelinę przecisnąć się można do komory końcowej. Ogólna długość ok. 150 m. (Zwiedzenie groty z doliny trwa ok. 1½ godz.).

MROŹNA GROTA leży kilkanaście m w lewo od Zimnej — otwór wejściowy ciasny bardzo, na końcu duża lecz dość niska komora, ogólna długość 63 m odkryta w 1934 przez S. Zwolińskiego z tow.

LODOWA GROTA W CIEMNIAKU — znaną była niektórym kłusownikom. Dotarł do niej podobno przed laty prof. Dr. Pawlikowski, lecz potem poszła na kilkadziesiąt lat w zapomnienie. Odnaleźli ją i zbadali całkowicie T. i S. Zwolińscy w 1922 roku. Jest to jedyna w Tatrach Polskich grota, w której lód zalega stale, w większej ilości. (Groty tego typu należą do rzadkości przyrodniczych.)

Leży ona w PnZ. skalistych grzędach, opadających z pod Ciemniaka na wys. ok. 1715 m, — ponad kotłem zw. Kamienne zadnie. (Jest to pusty, rozległy kocioł pod Twardym Upłazem nad Krakowem tatrz.).

84 Drogi: A) Od Hali Pisanej drogą **80** do wzmiankowanego tam rozdwojenia dróg u górnej granicy lasu. Stąd bez drogi żlebem lub po upłazach na lewo od niego i usypiskach na „Przełączkę nad Pisaną" w Gładkiem Upłaziańskiem (stromo, uciążliwie, od Pisanej 2 godziny).

(Od Hali pod Upłazem, d. 59, dojść można do tej przełączki po łagodnych upłazach, lecz jest to droga daleka i nudna.)

W latach, gdy stan lodu jest niższy, odsłania się pod lewą ścianą wyżej „Lodospadu" otwór, którym wejść można do korytarza bocznego dług. 70 m, odkr. w 1933 r. przez S. Zwolińskiego z tow.

Ku PdW. otwierają się poniżej 2 kotły zwane „Kamienne" (przednie i zadnie), rozdzielone trawiastym grzbietem (w nim siodło II-giej przełączki t. zw. „na Siodło") — a oddzielone od Krakowa skalistym grzebieniem, w którym wznoszą się Upłazkowa Turnia i Wysoka Turnia (1643). Trawersujemy ponad kotłami temi po zboczach Twardego Upłazu w stronę Ciemniaka, kierując się nieco ku górze, by nie wejść na usypiska, przechodzimy przez szereg żlebków i wychodzimy na przełączkę za odosobnioną skałką. Stąd śladami koziej perci trawersujemy ku PdZ. ponad żlebem po półce skalnej. Za następnym załomem skały opuszczamy się małym żlebkiem nieco w dół do otworu groty (ok. 1 godzinę; od Pisanej 3 godziny).

Lodowa Grota stanowi komorę 75 m długą, w środku ok. 16 m szeroką i dość wysoką. Zaraz za małym, trójkątnym otworem napotykamy lód. Jest on szklisty, gruby (miejscami do 9 m), zalega całe dno groty, wznosząc się ku głębi okrągławemi, śliskiemi „bulami". W połowie groty równa, gładka „Ślizgawka" z pięknym słupem lodowym na lewo — za nią zaś „Lodospad" wysokości ok. $3\frac{1}{2}$ m, na który wejść można tylko rąbiąc stopnie czekanem (tak jednak, by nie zrujnować zbytnio utworów lodowych i nie zaśmiecać groty). Dalej korytarz lodowy wznosi się nieco ku górze i kończy się zalodzonym, wysokim, bardzo trudnym kominem w sklepieniu.

Zwiedzanie groty trwa ok. $\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$ godz. Polecić je można tylko wprawniejszym turystom; czekan, ewent. także raki oraz ciepłe okrycie i światło niezbędne. (Na całą wycieczkę liczyć trzeba ok. 6 godzin.)

B) Z górnego piętra Krakowa (d. 80 i 79) kierujemy się po upłazach ku PdW. w stronę szczerby na PdZ. od Wysokiej Turni w grzebieniu, 85
którym Kamienne oddzielone jest od Krakowa — na lewo od podciętego u dołu żlebu pod nią. Zachodem między turniami na lewo od żlebu — na dno kotła Kamienne, dalej w górę do widnej stąd groty ok. $1\frac{3}{4}$ godz. z górnego Krakowa. Niezbyt trudno.

SMOCZA JAMA w Krakowie — opisana w drodze 79.

JASKINIA WODNA POD PISANĄ — opisana w drodze 78c.

GROTY W GRZBIECIE ŻARU (1561) nie są udostępnione; zwiedzanie ich wymaga umiejętności orjentowania się w gęstwinie leśnej i wprawy turystycznej. Są to groty: Poszukiwaczy Skarbów, Groby, Ziobrowa i Dzwonnica w PnW. stoku nad Krakowem — oraz Grota „Za Smrekiem" i Przeziorowa w PdZ. stoku nad Kościeliską.

Droga: Z równinki pod Smoczą Jamą w Krakowie (d. 79) wspinamy 86
się w prawo wskos półką skalną pod przewieszoną turnią (niezbyt trudno) — wyżej stromym, dzikim żlebem leśnym wzdłuż skał po lewej stronie. Wysoko ponad Krakowem (30 min.) czerni się w ścianie pionowej turni dostępna tylko po drabinie (trudno) — piękna Grota „Poszukiwaczy Skarbów" (odkr. przez T. i S. Zwolińskich w 1921 r. — tak zwana od licznych starych napisów i znaków na skałach, śladów poszukiwaczy z XVII wieku, które w latach ostatnich zostały częściowo zniszczone przez wandalizm młodych turystów). Za „balkonem" w skale u wylotu groty — ciasny otwór — w głębi piękna komora z kominami i korytarzami dalszemi.

(W lesie ku Z. stąd znajduje się znana oddawna Grota Ziobrowa, stanowiąca długi korytarz.)

Nieco wyżej niepozorny otwór u stóp skały, prawie zasypany, stanowi wejście do Groty „Groby" (odkr. w r. 1885 przez prof. Dra J. G. Pawli-

kowskiego). Liczy ona ok. 70 m dług. Za komorą wstępną długi kręty korytarz, w nim ślady prac poszukiwaczy skarbów.

W szczytowej turni Żaru zw. Zbójnicką Turnią, nad Grobami (10 min.) leży grota „Dzwonnica". Jest to dostępny z dołu trudno, po ostrewce, jasny, szeroki tunel, wychodzący nad przepaść po drugiej stronie. Piękny widok.

Z grani Żaru obok Dzwonnicy — idąc ku PdW. dzikim lasem wśród skał (uciążliwie, trudna orjentacja) — przedrzeć się można do żlebu śródskalnego, w zboczu mniejwięcej nad Krzyżem Pola, w którego prawej ścianie, dość nisko, kryje się za drzewem Grota „Za Smrekiem" (odkryta i nazwana, jak i następna, przez T. i S. Zwolińskich w 1923 r.). Liczy ona ok. 80 m dług., ściany pokryte dziwnemi i pięknemi utworami i naciekami wapiennemi, sklepienie kruche.

Wreszcie w lesie na prawo nieco niżej — leży niewielka Grota Przeziorowa.

Zniżając się ku PdZ. stromo lasem trafiamy na perć juhaską, wiodącą skosem w lewo w dół na Halę Smytnią (d. 78c) u dolnego jej krańca, obok mostu za Krzyżem Pola.

Zwiedzenie tych grot po dzikich bezdrożach — polecić można tylko wprawniejszym turystom; zajmie ono ok. 4 godz.

GROTY: OBŁAZKOWA I MYLNA, oraz leżąca wyżej GROTA RAPTAWICKA (zbadane przez prof. Dra J. G. Pawlikowskiego i stąd nazywane niekiedy jego imieniem) — znajdują się w zboczu Z. doliny Kościeliskiej, u stóp pionowych urwisk ramienia Kominów Tylkowych zw. Raptawicą lub Raptawicką Turnią, nad zboczem zwanem Obłazki.

Są one łatwo dostępne i bliskie, stąd też najczęściej zwiedzane. Obejście tych grot trwa ok. 2 godz.

87 Droga: Przed drugim — licząc od skały Pisanej — mostkiem, opuszczamy drogę w dolinie (d. 78c) w prawo ku Z. za zn. czerw.

Zrazu wspinamy się małym żlebkiem, dalej wiedzie ścieżka w zakosy ku górze przez las i kamieniste uplazy — pod skały nieco w lewo ku Pd. (Tu odchodzi d. 88) — 15 min.

Postępując u ich podnóża dochodzimy wnet do szerokiego otworu OBŁAZKOWEJ JAMY tuż przy ścieżce. Za komorą wstępną ciągnie się korytarz dług. 44 m skąd w prawo dwuramienny korytarz pod koniec b. ciasny — doprowadza do odkr. w 1934 przez S. Zwolińskiego z tow. sali dług. 18 m, wys. ok. 12 m dalej zawalonej głazami.

Idąc nieco dalej po piarżystem zboczu — wchodzimy ścieżką w okrągły otwór MYLNEJ GROTY (5 min., z doliny 20 min.), zwanej tak od zawiłego labiryntu korytarzy, na jakie w głębi się dzieli.

Korytarz wstępny, niewysoki, ok. 26 m długi — doprowadza do pięknej sali, rozjaśnionej nawprost i z lewej strony okrągłemi oknami (pierwsze z nich zw. Oknem Pawlikowskiego) — wychodzącemi na przepaść, przez które otwiera się widok na górną część doliny i szczyt Bystrej poza nią.

Z tej sali wiedzie w prawo (światło potrzebne) — kręty korytarz ok. 22 m dług. Za nim przeczołgać się trzeba do dalszej, właściwej groty, której pień główny liczy ok. 81 m. długości Przechodzimy kolejno: 1 komorę szeroką, za nią wąską szczeliną do 2-ej małej komory, stąd bardzo niskie przejście do 3-ej obszernej komory, za nią znów szczeliny, wreszcie 4-ta komora i końcowa, ciasna szczelina zamyka drogę. W tej stronie odkrył S. Zwoliński w 1934 r. po przeczołganiu się b. ciasnym otworem — dalszy długi ok. 100 m lecz niski korytarz doprowadzający do poprzecznego ramienia liczącego również przeszło 100 m. Ramię to jest wysokie i dość szerokie b. ciekawe i najpiękniejsze w całej tej jaskini — dojście jednak do niego trudne i mylne.

Od pnia głównego znanych dawniej części Groty Mylnej, biegnącego naogół ku Z. — wiodą liczne odnogi boczne: ciekawsze z nich są: w lewo a) druga, licząc od wejścia, zw. „Ulicą Pawlikowskiego", 58 m długa, zakończona komorą 26 m szeroką, zw. „Chóry" — zaś w prawo b) pierwsza od wejścia „Wielka Izba", wysoka komora, 38 m długa, c) czwarta z rzędu „Biała Ulica", 27 m długa.

GROTA RAPTAWICKA leży wyżej u stóp pionowej turni końcowej grzbietu Kominów Tylkowych zwanych Raptawicą.

Droga: Jak d. 87 do rozstaju dróg obok skał. Stąd za zn. ziel. w prawo, stromo pod górę po upłazie i piargu pod trawą porosły próg skalny. Wspiąwszy się na niego, stajemy (15 min. — z doliny 30 min.) nad szerokim otworem groty, który opada nagle pionowym, 4 m wys. uskokiem. 88

Po ustawionej tu drabinie schodzimy na zasłane głazami dno rozległej sali, wysokiej ok. 10 m, dług. 41 m i ok. 10 m szerokiej. W pobliżu wylotu i w dole, przy końcu, odchodzą od niej nakształt dwuramiennego krzyża korytarze boczne. Możliwe, że łączą się one z Grotą Mylną.

## TOMANOWA PRZEŁĘCZ (1686 m) i HALA TOMANOWA.

Przeł. Tomanowa, leżąca między Ciemniakiem w Czerw. Wierchach i Rzędami od Pn. — a Tomanową Polską (1976) od Pd. — stanowi jedno z najniższych i najłatwiejszych przejść przez główny grzbiet Tatr na stronę południową. Jako taka ma duże znaczenie turystyczne.

Droga: A) Z Dol. Kościeliskiej, od rozstaju dróg za Halą Smytnią (d. 78 c) zwracamy się dobrą drogą jezdną za zn. czerw. w lewo ku PdW. Biegnie ona dnem dolinki Tomanowej wśród zrębów i płatów lasu przewijając się trzykrotnie przez potok [za trzecim mostkiem na prawo drogowskaz znaczonego + żółt. szlaku narciarskiego na Halę Pyszną.] Droga wiedzie przez zręby i skrawek lasu, mijając stary szałas — na polany Hali Tomanowej Niżniej, któremi wznosimy się lekko do stóp oryginalnej buli, stanowiącej jak się zdaje częściowo hałdę po dawnych kopalniach rudy żel. (50 minut). 89

[Przed nami na PnW. zaczyna się wielki Czerwony Żleb, wznoszący się stromo ku grani Rzędów i Stołów. Stąd dochodzi się za zn. ziel. d. 60 na Czerwone Wierchy.]

Po wyjściu na bulę stajemy na Hali Tomanowej Wyżniej (1 godz. od Smytniej). Na prawo pod lasem stoją tu 2 domki mieszczące latem stację doświadczalną mleczarską i bryndzarnię wzorową (1360 m).

NA PRZEŁĘCZ TOMANOWĄ: 90

Środkiem polany wznosimy się za zn. czerw. skręcając potem w lewo rodzajem koryta na zbocza t. zw.

Stołów, porosłe gęsto kosówką, gdzie trafiamy na wygodną drogę wiodącą wysoko nad dnem żlebu Tomanowego. Jest to dawna droga hawiarska (górnicza) wyprowadzająca na Przełęcz Tomanową (1686) na granicy polsko-czeskosłowackiej (1 godz. od Hali Tomanowej).

## HALA PYSZNA I PYSZNIAŃSKA PRZEŁĘCZ (1788 m).

Przeł. Pyszniańska, zw. także Pyszną, leży między Kamienistą (2126) od W. a Błyszczem (2158) od Z. w grzbiecie głównym Tatr, zamykającym dol. Kościeliską od Pd. — Stanowi ona zupełnie łatwy, jeden z najdawniej uczęszczanych przechodów na Liptów, na Pd. stronę Tatr, o dużem znaczeniu turystycznem.

Hala Pyszna, u stóp jej leżąca, jest znakomitym terenem narciarskim. Znajduje się na niej Schronisko Sekcji Narciarskiej P. T. T. przez rok cały zagospodarowane (60 miejsc noclegowych), dość skromne, lecz stanowiące jedyną w tych stronach bazę turystyczną.

**91** Drogi: Od rozstaju dróg za Halą Smytnią (d. 78 c) wprost ku Pd. za zn. nieb. wiedzie zła droga jezdna, otwarta zresztą tylko dla ruchu pieszego, zrazu przez zrąb nieco w dół na wilgotną polankę, dalej gęstym lasem; na prawo mijamy pasy lasu wyłamane przez spadające ze stoków Ornaku lawiny. Przechodzimy potok z doliny „Dolinki".

(tu skręca ku W. szlak narciarski znaczony + żółt. do Dol. Tomanowej, nieużyteczny w lecie a i dla narciarzy ze względu na małe skrócenie drogi, gęsty las i znaczne wzniesienie, mało przydatny. Nieco dalej skręca z drogi naszej w prawo szlak **100** zn. + ziel.).

Wznosząc się dalej lasem za zn. nieb. spotykamy (na prawo) ślady robót górniczych z przed 3 wieków: koryta wodne i miejsce dawnego młyna na rudę, porosłe dziś lasem (t. zw. Młyniska lub „na Kunsztach"). Droga znaczona skręca przez strumyk w prawo i podchodzi do schroniska S. N. P. T. T. (1240 m) tuż poniżej Hali Pysznej (2½ km — 1 godz.).

**92** **NA PRZEŁĘCZ PYSZNIAŃSKĄ:** kierujemy się (zn. nieb.) od schroniska lasem na wznoszące się piętrami polany Hali Pysznej (górna polana ok. 1300 m). Stąd rodzajem szerokiego trawiastego żlebu ku Pd. trzymając się lewych zboczy wśród kosówek wznosimy się zakosami po trawiastych bulach na pięterko pod przełęczą, skąd ścieżką w zakosy po stromym upłazie na

Przełęcz Pyszniańską (1788) na granicy czesko-słowackiej ($1^1/_2$ godz. — zupełnie łatwo).

Zejście stąd do PodBańskiej na str. czeskosłowackiej patrz d. 354.

## KAMIENISTA (2126 m).

Szczyt w grzbiecie granicznym na W. od Przeł. Pyszniańskiej nad dolinami: Kamienistą i Hliną od Pd. — jest pięknym punktem widokowym.

Droga: Od Przeł. Pyszniańskiej (d. 92) ku W. trawiastym i kamienistym miejscami grzbietem za śladami perci na szczyt 1 godz. (b. łatwo). Stąd bez trudności wędrować można szerokim grzbietem t. zw. Hliny (1914—1883) prawie poziomo ciągnącym się ku PdW, skąd roztacza się piękny widok zwłaszcza na grupę Krywania — i zejść ewent. na Liptów. **93**

## BYSTRA (2250 m).

Jest najwyższym szczytem Tatr Zachodnich. Leży ona w grzbiecie bocznym, odgałęziającym się od Błyszcza (2158) ku Pd. między dolinami Kamienistą od W. i Raczkową od Z. Widok ze szczytu rozległy i ciekawy, szczególnie na Liptów.

Droga: Z Przeł. Pyszniańskiej (d. 92) wąskim, trawiastym grzbietem granicznym dość bystro w górę ku Z. — przez szereg „bul" na szczyt Błyszcza (2158).— 1 godz. — Stąd grzbietem ku Pd. na Bystrą 15 min. Droga łatwa. Ze szczytu zejść można do dol. Bystrej d. 356 i na Liptów. **94**

Z Błyszcza zejść można ku PdZ. grzbietem, ponad urwiska od Pn. strony i kilka garbów skalistych zw. Baniste — na Raczkową Przełęcz, ok. 1950 m (d. 95) w 45 min.

## SIWE SADY, SIWA PRZEŁĘCZ, RACZKOWA PRZEŁĘCZ.

Siwa Przeł. w grzbiecie Ornaku (patrz rozdz. nast.) i Raczkowa Przeł. stanowią dogodne przejście na południową stronę Tatr.

Drogi: A) NA SIWĄ PRZEŁĘCZ z Hali Pysznej (d. 91) — od górnej polanki za schroniskiem zwracamy się przez potok ku Z. i wznosimy się w zakosy percią juhaską wzdłuż stromego żlebu przez las, wyżej przez kosówkę; wychodząc na szerokie piętro górne Pysznej, wznoszące się falistemi bulami pokrytemi kosówką pod stoki Błyszcza. Są to t. zw. Siwe Sady (zimą znakomite tereny narciarskie). **95**

Słabo widoczną percią wznosimy się dalej ku PdZ. wzdłuż przytykających do Siwych Sadów stoków Ornaku, wyżej trawiastą rynną na małe trawiaste pię-

tro, gdzie mijamy 2 Siwe Stawki (ok. 1715) i po upłazie ku Z. wychodzimy na Siwą Przełęcz (ok. 1810), słabe zagłębienie w grzbiecie między Ornakiem (1853) od Pn. a Siwemi Turniami od Pd. (łatwo, dość jednak uciążliwe, $1^1/_2$ godz.).

95a [Kierując się stąd śladami puhaskich perci stromo w dół ku PnZ. — zejść można po upłazach do dol. Staroroboclańskiej w 45 min. a przez nią na Polanę Iwanówkę (d. 99) w $1^1/_2$ godz.]

96 B) Na RACZKOWĄ PRZEŁĘCZ: Z przeł. Siwej, ku PdZ. — wznosząc się poniżej grzbietu Siwych Turni po ich W. zboczu — wychodzimy w 20 min. na Raczkową Przełęcz (ok. 1950) w głównej grani, łatwo.

[Stąd zejść można ku Pd. do dol. Raczkowej, a nią na Liptów, patrz d. 358.]

## ORNAK (1853 m).

Rozłożysty, płaski grzbiet, biegnący od Przeł. Siwej ku Pn. między dolinami Kościeliską od W. a Staroroboclańską od Z. po Przeł. Iwaniacką (1459) — zwie się Ornakiem. Kopano niegdyś na obu jego zboczach rudę żelazną, a ciekawe ślady sztolni (Dziewiąta Bania i inne) — istnieją do dziś dnia.

Stromemi żlebami na zboczach Ornaku spadają każdej zimy wielkie lawiny.

97 Drogi: A) Z Siwej Przełęczy (d. 94) wyjść można b. łatwo ku Pn. przez szerokie bule szczytowe, zasłane złomami głazów, niewyraźną percią — na szczyt południowy (1853), (30 min.).

[Na Ornak wyjść można także wprost od Hali Ornak (d. 98), pnąc się zboczami szerokiego, lawinami ogołoconego żlebu ku PdZ. — w $1^1/_2$ godz.].

Dalej prawie poziomo na północny, niższy szczyt Ornaku, i grzbietem do miejsca, skąd opada on stromo, porosły kosówką. Zniżając się tu ku PdW. trafiamy na ślad perci w kosówce nad żlebem, na lewem jego zboczu. Dalej zwracamy się ku lewej stronie w las i wychodzimy na Przełęcz Iwaniacką (1459) w $1^1/_4$ godz.

98 B. „Drogą hawiarską pod Baniste" wychodzi się na Ornak od PdZ. z Dol. Chochołowskiej przez Dol. Staroroboclańską, idąc od Polany Iwanówki (d. 108) nieco jeszcze wgłąb doliny, i zwracając się w lewo ku PnW. bardzo zarośniętą, lecz dobrze prowadzoną starą „Drogą hawiarską pod Baniste". Przez zagajniki wznosimy się na mały grzbiecik, stąd zakosem ku PdW. (w prawo) — po stoku, przez krzaki i las na biilę zw. Baniste. (Ślady dawnych kopalń.) Stąd prosto do góry na grzbiet Ornaku (ok. 2 godz.). — Droga dobra, mało znana.

## IWANIACKA PRZEŁĘCZ (1459 m)

leży między Ornakiem (1853) od Pd. a Tylkowemi Kominami (1829) od Pn. — Szerokie, głęboko wcięte trawiaste to siodło stanowi najdogodniejsze, łatem i zimą uczęszczane przejście z Dol. Kościeliskiej na W. do Dol. Staroroboclańskiej i Chochołowskiej na Z.

99 Drogi: A) Z Dol. Kościeliskiej od

Krzyża Pola (d. 78 c) dochodzimy jeszcze do mostu ku Pd., nie przechodząc przez pot. Kościeliski. Lewym (orogr.) jego brzegiem postępujemy za zn. żółt. drogą leśną ok. 10 min., przechodzimy potoczek (tu drogi się dzielą) i brzegiem jego w prawo ku górze wychodzimy w szeroki parów pokryty rąbaniskami.

[Drogą wprost dojść można w 5 min. na Halę Ornak (1100), a z niej skręcając ewent. na prawo wskos w górę drogą **100**, połączyć się z poprzednim szlakiem.]

Dnem parowu, tworzącego wyżej szeroki, trawiasty żleb wśród lasu, wychodzimy za zn. żółt. — pod koniec dość stromo — na Przeł. Iwaniacką (1 godz.; od Krzyża Pola $1^1/_4$ godz., zupełnie łatwo).

B) Od schroniska S. N. P. T. T. na Hali Pysznej (d. 91) zrazu za zn. nieb. wdół; niżej Młynisk skręcamy za znakami + ziel. przez potok w lewo ku Z. i wychodzimy przez rąbaniska na Halę Ornak (szałasy); u jej dolnego końca skręcamy ku górze za zn. + ziel. łącząc się wkrótce z drogą 99 i nią na przełęcz (razem $1^1/_2$ godz.). **100**

C) Z Dol. Chochołowskiej od ujścia Dol. Staroroboci ańskiej zwracamy się leśną drogą dnem tejże za zn. żółt. — ku Pd. przez rąbaniska i zagajnik na Pol. Iwanówkę (1128) — szałasy — w 20 min. **101**

Zwracając się od środka polany w lewo, ku W., wchodzimy w leśny parów; dnem jego obok małego potoczku wznosi się droga dość długo w stronę Iwaniackiej Przełęczy. W miejscu, gdzie z lewej strony opada z pod Kominów Tylkowych szeroki, kamienisty (w zimie lawiniasty) żleb, skręcamy nim w lewo, wznosimy się nieco ponad dno głównego parowu, i znowu w prawo przez las skosem ku górze wydostajemy się na polanę na stoku; z niej perci ą na Przełęcz Iwaniacką (z Pol. Iwanówki 1 godz. — zupełnie łatwo).

## KOMINY TYLKOWE (1829 m).

Wyniosłe, skaliste, wapienne gniazdo górskie, wznoszące się między dolinami Kościeliską od W. a Chochołowską od Z. — podobne z kształtu do podkowy, od którego rozchodzi się szereg grzbietów bocznych — zwie się (od nazwiska górali Tylków) Kominami Tylkowemi. Ramię ich na Dol. Chochołowską zwie się Kominami Dudowemi.

Z powodu centralnego swego położenia i odosobnienia szczyt ten jest znakomitym punktem widokowym, jednym z najpiękniejszych w Zachodnich Tatrach.

Drogi: A) Od Przeł. Iwaniackiej (d. 99, 101) za staremi, zatartemi zn. nieb. ku Pn. wzno- **102**

simy się stromym, trawiastym grzbietem pod skałki południowej grani Kominów. Stąd śladami perci obchodzimy sterczące w grani turnie zrazu po prawej W. stronie nad Dol. Smytnią (jest to dolinka, opadająca ku Krzyżowi Pola w Dol. Kościeliskiej) — dalej zaś przewijamy się na zbocze Z. na lewo i wspinamy się na szeroki płaskowyż, stanowiący szczyt Kominów Tylkowych ($1^1/_4$ godziny, łatwo).

**102** b, c, d [Na Kominy wyjść można także: B) od Krzyża Pola Dol. Smytnią, zamkniętą między ramionami Kominów, bez drogi po bardzo stromych, skalistych upłazach, uciążliwie, niezbyt trudno, $1^3/_4$ godz. Szlak ten nadaje się raczej do zejścia. C) Z Hali Stoły (d. 103) ku Pd. pod ścianę Kominów, na którą w pewnem tylko miejscu można wspiąć się, trudno. Dalej łatwo na szczyt 1 godz. D) z Hali Kominy Dudowe w Dol. Chochołowskiej (d. 104) ku PdZ (szerokim, stromym, trawiastym żlebem na grzbiet, stąd ponad szeregi turni po upłazach, owczemi perciami na szczyt, $1^1/_4$ godz.

Drogi te, a raczej bezdroża, nie mają większego znaczenia turystycznego].

## STOŁY (1429 m) i HALA NA STOŁACH,

grzbiet między dolinami Kościeliską od W. a Lejową od Z. — stanowią piękny punkt widokowy. Blisko szczytu leży ciekawie i pięknie położona Hala na Stołach (szałasy). Piękna i łatwa wycieczka!

**103** Drogi: A) Z Dol. Kościeliskiej (d. 78 b) tuż przed Bramą Kraszewskiego zwracamy się w prawo ku górze drożyną przez zagajniki; za zn. + nieb. skręcamy w prawo i postępujemy ku górze dnem leśnego parowu do miejsca, gdzie droga leśna skręca w lewo na zbocze [stąd wiedzie wprost d. 106]. Przez zagajniki wznosimy się dość stromo serpentynami na polankę (1 szałas), — z niej zaś przez rzadki las ku Pd. na piękną Halę na Stołach (szałasy). Najszerszy widok roztacza się ze skałki, ponad halą, na płaskim wierzchołku Stołów (1429) — 1 godz.

**104** B. Przejście do Dol. Chochołowskiej. Postępując dalej grzbietem ku Pd za zn. + nieb. pod ścianę Kominów Tylkowych, stąd zaś ku Z. popod skałami, perciami juhaskiemi prawie poziomo ponad kotłem górnej Dol. Lejowej — przejść można przez następny grzbiet lesisty, z niego stromo wdół — na Halę Kominy Dudowe w Dol. Chochołowskiej (szałasy).

Z niej dnem skalistego wąwozu schodzimy do drogi w dolinie, nieco powyżej Źródła Chochołowskiego (d. 107).

Droga nieuczęszczana dotąd, lecz ciekawa; od szczytu Stołów $1^1/_2$ godz.

## DOLINA LEJOWA albo LEJOWIEC,

otoczona stokami Kopek (1333 i 1308) od W., Kominów Tylkowych (1829) od Pd. i grzbietu zw. Djablińcem i Siodłem od Z. — jest lesista, rozległa

lecz naogół nieciekawa. W górnej części doliny leży „Hala Kominy" (ok. 1100).

Drogi: A) Od wylotu doliny (dojście doń — patrz dojście do Dol. Chochołowskiej) — wzdłuż potoku, jego lewym, nast. prawym (orogr.) brzegiem drogą ku Pd, przez las dochodzimy na polany (szałasy na prawo). 105

Dalej zakręca dolina ku PdW., następnie silnie ku Z. — Wznosząc się drogą leśną stajemy w 1 godz. na ustronnej Hali Kominy.

B) Z Dol. Kościeliskiej (d. 78a) od Bramy Kraszewskiego za zn. + nieb. drogą 103 aż do wzmiankowanego rozstaju dróg — dalej prosto ku górze — wychodzimy na niskie siodło (1120) między Stołami (1429) a Zadnią Kopką (1333) nad Dol. Lejową. Na niem polanka, zwana Hala Przysłop, szałasy. 106

[Dojść tu można też, wznosząc się od drogi w Dol. Kościeliskiej przed kapliczką zbójnicką w Starych Kościeliskach w prawo — dróżką (wyżej nieco zarośniętą), wyprowadzającą skosem po zboczu przez zagajniki i las na siodło nad Dol. Lejową (30 min.)].

Ze siodła nieco w lewo przechodzi się prawie po poziomie, lasem na Halę Kominy 10 min.

## DOLINA CHOCHOŁOWSKA,

największa z dolin polskich Tatr Zachodnich — podchodzi pod ich grzbiet główny. Okalają ją w dolnej części: od W. grzbiet Siodła i Kominy Tylkowe (1829), zwane od tej strony Kominami Dudowemi. — Od Z. Siwiańskie Turnie, Kryta, Furkaska (1490), Parzączak (1487) i Bobrowiec (1663). Górna część doliny dzieli się na 2 odnogi: ku Pd. biegnie wschodnia z nich Dol. Staroroboclańska, otoczona od W. Ornakiem (1853), od Pd. (granica) — Staroroboclańskim Wierchem (2175) i Kończystym nad Jarząbczą (2003), od Z. Czubikiem (1845), Trzydniowiańskim Wierchem (1758) i Kuławcem.

Główna gałąź doliny skręca ku PdZ. — W niej leży u stóp Bobrowca (1663) największa w Tatrach hala zw. Polaną Chochołowską (ok. 1140). Poza halą dolina skręca ku Pd.: od niej oddziela się wyżej ku PdW. Dol. Jarząbcza. Całą tę gałąź otaczają: Od W. Ropa, Trzydniowiański W. (1758) i Czubik (1845), od Pd. (granica) Kończysty nad Jarząbczą (2003), Jarząbczy W. (2137), Łopata (1957) z Czerwonym Wierchem (1766) i Wołowiec (2064), od Z. (granica) Rakoń (1879) i Długi Upłaz, od Pn. Bobrowiec (1663).

Dolina Chochołowska jest w przeważnej części zalesiona, rozległa; zachowała ona wiele pierwotnego uroku, otaczają ją szczyty wyniosłe lecz trawiaste, o kształtach łagodnych. Dolina kryje wiele zakątków pięknych i dzikich, a leży w niej prócz Polany Choch. kilka innych hal. Zwiedzenie jej z powodu odległości od Zakopanego zajmuje cały dzień, a chcąc iść dalej na okoliczne szczyty — można wygodnie zanocować w nowem schronisku Warszawskiego Klubu Narciarzy (W. K. N.) w górnym końcu Polany Chochołowskiej położonem (1148). Jestto nowoczesny duży budynek drewniany z restauracją, noclegami w pokojach lub na sali ogólnej (136 miejsc), elektr. oświetleniem, składnicą pocztową, połączeniem telefonicznem etc., stale zagospodarowane. Dawne schronisko S. N. P. T. T. u ujścia Dol. Staroroboclańskiej zostało przez juhasów i drwali zupełnie zniszczone, stoi jako zrujnowany domek. Schronisko na Pol. Chochołowskiej jest ważną bazą turystyczną dla Tatr Zachodnich.

Dojście (dojazd): Z Zakopanego do ujścia Dol. Kościeliskiej — dojście patrz str. 102. Mijając ją biegnie szosa (znaki zielone) przez most żelazny na Kirowej

Wodzie i osiedle Kiry — ku PdZ., dalej przez rąbaniska ku Z. do samotnego domku na granicy gminy Witów, za którym skręca ku PnZ. (pieszo 15 min.).

[Idąc pieszo opuszczamy tu szosę — złą dróżką nieco ku górze, dalej u stóp lesistych regli ku Z. i dochodzimy do otoczonego skałkami ujścia Dol. Lejowej (d. **105**) — w 15 min.

Stąd dalej pod reglami ku Z. obok szałasów i przez las — wychodzimy ponad Siwiańskie Szałasy i wskos przez łąkę do drogi u wylotu Dol. Chochołowskiej w 20 min. — od Kościeliskiej 50 min.]

Szosa wiedzie do wzmiankowanego wyżej domku na granicy gm. Witów — ku PnZ. przez Polanę Biały Potok, most na Lejowym Potoku i most na Siwej Wodzie, dużym potoku płynącym z Dol. Chochołowskiej, biegnąc prostą linją dalej w stronę Witowa, Chochołowa i do granicy na Suchej Horze.

Za mostkiem na Lejowym Pot. (25 min. końmi od ujścia Dol. Kościeliskiej) skręcamy szosą w lewo ku PdZ. do Dol. Chochołowskiej — obok stojącej tu gospody turystycznej Dziadoniowej (napoje, posiłek — stale zagosp.) i leśniczówki. Przez Polanę Siwą obok Siwiańskich szałasów — dojeżdżamy do wylotu doliny od gospody Dziadoniowej w 20 min. (od wylotu Doliny Kościeliskiej przeszło 4 km).

**107** Droga: W głąb doliny wiedzie szeroka, choć obecnie nieco popsuta szosa wśród lasów nad pot. Siwą Wodą. (Na prawo poza nią sterczą ze zbocza fantastyczne Siwiańskie Turnie.) — Dnem doliny zrazu ku PdZ. — dalej ku Pd. docieramy na otoczoną lesistemi reglami Polanę Huciska (985) — zwaną tak od dawnych hut żelaznych (50 min., 3 km od wylotu). Stoi tu pryw. góralskie schronisko turystyczne z gospodą, krzyż żel. i kilka szałasów.

Niedaleko za nią pojawiają się na zboczach doliny ostre skałki; za wąską bramą mijamy na lewo turnię, w którą wmurowano tablicę ku czci Ks. Józefa Kmietowicza i organisty Jana Kantego Andrusikiewicza, organizatorów słynnego powstania narodowego górali z Chochołowa przeciw Austrjakom w 1846 r.

Tuż poza tą skałą a przed następnym mostem — zboczyć warto parę kroków w lewo do t. zw. Źródła

Chochołowskiego. Jest to głęboki ok. 3 m, okrągły, ładny stawek, otoczony barjerkami i pomostem, z którego dna wypływa silne, obfite wywierzysko.

Postępując dalej dnem doliny drogą wśród lasów i rąbanisk, przez 4 mostki i mijając ujścia kilku dolinek bocznych wchodzimy w wąską, piękną bramę skalną „Pod Zawiesistą" —

[za potokiem na prawo — ciasna grota wodna będąca podziemnym przepływem części pot. Chochołowskiego. W skale zw. „Olejarnią" nad Zawiesistą — tuż pod szczytem — ładna, mało widoczna, dość duża grota zw. „Zbójnicką Dziurą — odkryte w 1924 r. przez T. i S. Zwolińskich.]

Wreszcie w 35 min., ok. 2 km. od Hucisk, a 1½ godz. od wylotu doliny dochodzimy do jej rozdwojenia. W lewo ku Pd. odchodzi Dol. Staroroboclańska. U jej wylotu, tuż powyżej końca naszej bitej drogi, w lewo, zrujnowany domek, który był dawniej Schroniskiem S. N. P. T. T.

Z tego miejsca rozchodzą się wyznaczone szlaki turystyczne w głąb doliny. Tu kończy się też szosa, dalej wiedzie gorsza droga jezdna.

Przez pot. Staroroboclański (most) a potem gorszą drogą jezdną przez las i zręby na stoku, za zn. ziel., — zdążamy ku PdZ., mijamy na lewo małą polankę Trzydniówkę. [Stąd odchodzi d. **109**] — i zniżamy się za zn. ziel. w prawo do mostu; dalej lewym (orogr.) brzegiem Chochołowskiego pot. dochodzimy w 25 min. od domku u rozdwojenia dolin na wielką, gęsto zabudowaną szałasami Polanę Chochołowską (ok. 1140) (największa w Tatrach hala, latem mnóstwo pasterzy) — u stóp Bobrowca, na którego Pd. stoku sterczy nad lasem szereg dziwacznych igieł skalnych, zw. Mnichami Chochołowskimi.

Po przejściu polany, na której szałasy tworzą rodzaj uliczki wzdłuż drogi — skręcamy w prawo serpentyną pod Schronisko W. K. N. (1148 m) (20 min. — od ujścia Dol. Staroroboclańskiej 45 min.).

Z werandy Schroniska otwiera się piękny widok na Wołowiec (2064) i Czerwony Wierch (1762) ku Pd. i Kominy Tylkowe (1829) ku W. oraz na polanę.

Polana Chochołowska przedstawia cudowny widok na wiosnę, gdy cała ogromna jej przestrzeń pokrywa się liljowym kobiercem kwitnących tu szczególnie obficie krokusów, czyli szafranów. Wyrastają one zwykle zaraz po zejściu śniegów na polanie (a nawet wśród płatów śnieżnych) — gdy dokoła w dolinie i na szczytach panuje jeszcze zima w całej pełni. Kwitnące łany krokusów — to jeden z najciekawszych fenomenów przyrody tatrzań-

skiej. Żaden kulturalny turysta nie będzie ich więc deptał i zrywał, ani kupował od nagabujących o to chłopców góralskich; krokusy, kwiaty bardzo zresztą nietrwałe po zerwaniu, są chronione ustawowo!!

## DOLINA STAREJ ROBOTY
## czyli STAROROBOCIAŃSKA,

długa i rozległa, uchodząca do Dol. Chochołowskiej — zamknięta jest od W. stokami Kominów Tylkowych (1829) i Ornaku (1853) — od Pd. grzbietem Siwych Turni i majestatycznym Staroroboclańskim Wierchem (2175), — od PdZ. Kończystym nad Jarząbczą (2003) — od Z. Czubikiem (1845), Trzydniowiańskim W. (1758) oraz grzbietami Kulawca i Kopieńca.

**108** Droga: od złączenia dolin Starej Roboty i Chochołowskiej (d. **107**) zrazu za zn. żółt. (d. **101**) na Polanę Iwanówkę (szałasy) — 25 min. [Polana dość rozległa, widok b. ładny wgłąb doliny.]

Stąd za zn. + ziel. ku Pd, przez potok z pod Przeł. Iwaniackiej na małą polankę zw. „Stara Robota" (szałasy) — za którą wchodzimy w gęsty las. (stąd odchodzi d. **98**].

Dalsza droga wgłąb doliny wznosi się po bulach i tarasach ponad W. (prawym orogr.) brzegiem potoku ku Pd. przez gęsty, piękny las i zarośla; mijając kilka żlebów bocznych spotykamy w lesie gęsto stłoczone szałasy hali Stara Robota „na Wyżniem". Wychodzimy na brzeg rozległej tej hali (ok. (1370 m), tu kilka szałasów, (dobre miejsce na odpoczynek!) — w $1^1/_4$ godz. od Pd. Iwanówki. — Bardzo łatwo!

[Stąd wyjść można na Siwą Przełęcz d. **95a**.]

## TRZYDNIOWIAŃSKI WIERCH (1758 m) I KOŃCZYSTY NAD JARZĄBCZĄ (2003 m)

między dolinami Staroroboclańską od W. a Jarząbczą od Z. — stanowi łatwe (zwłaszcza w zimie, bezpieczne od lawin) — dogodne dojście na grań główną Tatr Zachodnich. Widoki rozległe.

**109** Drogi: A) Doliną Chochołowską od ujścia Dol. Staroroboclańskiej (d. 107) na Polanę Trzydniówkę (10 min.) lub od Schroniska W. K. N. — 30 min.

Stąd za zn. + czerw. ku Pd. przez polankę i szerokie koryto (rąbaniska) wznosimy się pod las, zwracając się nim ku W. na grzbiet zw. Kulawcem. Przez wysokopienny las wznosimy się tym grzbietem ku Pd. na Trzydniowiański Wierch (1758) — ok. $2^1/_2$ godz. od Pol. Trzydniówki.

Ze szczytu granią ku Pd. — ponad górnemi kotłami sąsiednich dolin, wznosimy się po upłaziastych bulach za wyniosłą kopkę zw. Czubik (1845) — a z niej przez niewielkie siodło w grani, potem stromo w górę, stale ku Pd. rodzajem zagłębienia w grani, łączącej Czubik z grzbietem głównym — na szczyt Kończystego nad Jarząbczą (2003 m) na granicznym grzbiecie głównym, (ok. $1^1/_4$ godz., łatwo) — skąd zejść można d. 359, 358 — na Liptów.

B) Z dol. Jarząbczej (d. 111) z Polany Jarz. Wyżniej zwracamy się ku PdW. percią juhaską na lesistą bulę pod stokiem Czubika, wychodzimy ponad las i znajdujemy wygodną ścieżkę wznoszącą się zakosami po trawiastych stromych zboczach na Trzydniowiański W. i Czubik (ok. 1 godz. 20 min., łatwo). 110

## DOLINA JARZĄBCZA

górna gałąź Dol. Chochołowskiej, leży między Ropą (1554), Trzydniowiańskim W. (1758) i Czubikiem (1845) od W. — Kończystym nad Jarz. (2003), Jarząbczym W. (2137) i Łopatą (1958) od Pd. — a Czerwonym Wierchem (1762) od Z.

W górnej części doliny ponad szałasami Hali Jarząbczej Wyżniej (1325 m) — dno jej rozszerza się w rozległy kocioł, zw. Równień, wznoszący się aż pod grzbiety graniczne łagodnemi, falistemi bulami i tarasami. Pod względem widokowym Dol. Jarząbcza nie jest zbyt urozmaicona.

Droga: Od Schroniska W. K. N. na Pol. Chochołowskiej (d. 107) przebywamy przez ławę znajdującą się niżej naprzeciw środkowych szałasów polany — lub też obok górnych szałasów — przeskakujemy potok i znajdujemy drogę leśną na prawym PdW. brzegu. Idąc nią wgłąb doliny, mijamy małą polankę Jarząbczą Niżnią (krzyż drewniany, stare szałasy) [dostać się tu można też z drogi 112 przechodząc potok w odp. miejscu]. Dochodzimy do zlewiska 2 potoków; przekraczamy pot. Jarząbczy i wkraczamy w Dol. Jarząbczą za zn. + nieb. drogą leśną, wznoszącą się po jej tarasach dość stromo; zwracając się wyżej ku PdW. wychodzimy na piękną halę Jarząbczą Wyżnią (1325 m) (szałasy) — $1^1/_4$ godziny. 111

## DOLINA CHOCHOŁOWSKA WYŻNIA

najwyższa, PdZ. gałąź doliny, oddzielona od W. od Dol. Jarząbczej — Czerwonym Wierchem (1762), od Pd, Łopatą i Wołowcem (2064) w grani głównej (granica P.-Czsł.) — od Z. Rakoniem (1879), Długim Upłazem, Czołem i Grzesiem (1654), któremi również biegnie granica P.-Czsł. W górnej części doliny leżą Wyżnie Szałasy Chochołowskie a ponad niemi rozległy kocioł „Dziurawe" i piętra pod Rakoniem.

Droga: Od Schroniska W. K. N. schodzimy do drogi wiodącej dnem doliny za zn. ziel. ku Pd. — przez gęsty stary las, lewym (orogr.) Z. brzegiem potoku. [Zaraz przy pierwszym żlebku „Dolinczańskim" za potoczkiem skręca w prawo d. 113.] 112

Dalej mijamy dołem wielki żleb Litworowy, poczem droga leśna wznosi się (zn. ziel.) stromiej na piętro, gdzie las się kończy i otwiera się piękny widok na skalisty Wołowiec (2064) i okoliczne szczyty. — Na początku polany — stłoczone ciasno Wyżnie Szałasy Chochołowskie (ok. 1350 m — od Schroniska $2^1/_2$ km) 50 min.

Idąc w górę — wznosimy się na prawo od potoku na płaski taras doliny [stąd w prawo wiedzie d. 112, zn. ziel.]

## WOŁOWIEC (2064 m), RAKOŃ (1879 m).

Narożnik PdZ. granicy polsko-czeskosłowackiej, która opuszcza tu grań główną i skręca ku Pn. — nad dolinami Chochołowską od Pn. — Jamnicką od Pd. — a Zuberską od Z. stanowi wyniosły, kopulasty szczyt Wołowca. Widoki ze szczytu na Tatry Zachodnie Polskie oraz ku Z. na majestatyczną granitową grupę Rohaczy (Rohacz Ostry 2072, Rohacz Płaczliwy 2126), Trzy Kopy, Banówkę (2178), Pacholę (2136) i Salatyński W. (2050) oraz leżącą u stóp naszych ogromną Dolinę Rohacką z leżącemi na buli zwanej Przednie Zielone, Rohackiemi Stawkami — wspaniałe, o wysokogórskim charakterze.

**113** Drogi: A) Od Wyżnich Szałasów Chochołowskich (d. 112) na taras dolinny nad niemi za zn. ziel. po trawiastych bulach. Wznosząc się w pobliżu potoczka, przekraczamy kilka bocznych strumyków — wreszcie zwracamy się w prawo ku górze wśród kęp kosówki w stronę kotliny między Wołowcem a Rakoniem. Dnem jej, wyżej ku Z. po stromych upłazach Rakonia, wychodzimy na grzbiet (granica) między temi szczytami ponad Dol. Rohacką, leżącą ku Z. w głębi ($1^1/_2$ godz.).

Stąd granią ku Pd. dość stromo (ścieżka w zakosy, zn. czerw i nieb.) na szczyt Wołowca (2064 m) $1^1/_2$ godz. — razem 3 godz. łatwo.

**114** B) Przez Długi Upłaz i Rakoń: Od Schroniska W. K. N. PdZ. drogą, lewym (orogr.) brzegiem potoku. Przekraczamy pierwszy mały strumyk, za nim zwracamy się ku Z. w prawo, wznosząc się za zn. czerw. ścieżką juhaską przez kępy lasu i zagajników, grzbietem grzędy, uwypuklającej się w zboczach Długiego Upłazu. (Po drodze spotykamy zimowy szlak narciarski znaczony + czerw.) Po wyjściu nad las, wznosimy się po upłazach bez ścieżki w górę — nieco ku lewej ręce, na grzbiet graniczny — $1^3/_4$ godz.

Stąd (zn. czerw. i czeskie zn. nieb.) szerokim, trawiastym grzbietem Długiego Upłazu ku Pd. na Rakoń (1879), dalej za nim, łącząc się z drogą A, — ścieżką stromo w zakosy na Wołowiec $1^1/_4$ godz. (Z Pol. Chochołowskiej 3 godz.) — zupełnie łatwo.

C) Zejście do dol. Rohackiej — patrz d. **120** — przez Rakoń i Zabrat.

## BOBROWIECKA PRZEŁĘCZ (1355 m), BOBROWIEC czyli JAMBUROWY WIERCH (1663 m).

Wyniosły szczyt na granicy polsko-czeskosłowackiej między dolinami Chochołowska od W. i Pd., — Głębowcem (boczna Chochołowskiej) i Juraniową czyli Ljeskowską od Pn. a Bobrowiecką od Z. zwie się Bobrowcem. Widok rozległy i ciekawy.

Drogi: A) Z Polany Chochołowskiej od Schroniska W. K. N. za zn. żółt. ku PnZ. korytem potoku u stóp Bobrowca zrazu lewą (orogr.), dalej prawą, pod koniec znowu lewą jego stroną — na szeroką, graniczną Przełęcz Bobrowiecką (1355) — 1 godz. **115**

[Spotykamy tu czerw. znaczony szlak czsłow. d. 137, którym zajść można ku Pd. przez Grześ, Długi Upłaz i Rakoń na Wołowiec w 2 godz. — lub ku PnZ. przez Dol. Juraniową do osady Orawice na Orawie w 3½ godz. (d. 137). — Zejść tam też można przez dol. Bobrowiecką d. 138) za zn. nieb., 3½ godz., ok. 10 km.]

Z Przeł. Bobrowieckiej grzbietem po stromych upłazach ku PnW., dość uciążliwie, lecz łatwo — na szczyt Bobrowca 1 godz.

B) Z Polany Huciska w Dol. Chochołowskiej (d. 107). Pośrodku polany bliżej Pd. jej krańca zwracamy się ku Z. przez most na Siwej Wodzie, za nim przez małą polankę (szałas) — drogą za zn. + czerw. w głąb leśnego wąwozu zw. Długą Dol Za jego rozwidleniem skręca droga i wznosi się dość stromo parowem — wyżej silny zakręt w lewo i zakosem przez gęsty las wychodzimy na ustronną ładną Halę pod Przysłopem (ok. 1200) — 45 min. **116**

Obok szeregu szałasów, wyżej przez płat lasu ku PdZ. wychodzi się na grzbiet Przysłopu (1286) i leżącą na nim Halę Jaworzynkę (ok. 1305), którą przechodzimy ku Z. (szałasy, — pośrodku hali sterczy turniczka) — 30 min.

Wznoszący się nad halą od Z. szczyt Parzączak (1487) obchodzimy, wznosząc się percią ku PdZ. na lasem porosłą przełęcz (granica), między nim a Bobrowcem (30 min.) Stąd ku PdZ. wznosi się prosta, wyrąbana w lesie linja graniczna, którą dość stromo i uciążliwie wychodzimy na Bobrowiec w 1 godz. (Od Hucisk ok. 3 godz., znaki + czerw.).

od szczytu Wołowca po Raczkową Przełęcz — jest to bardzo piękna i łatwa, choć daleka i męcząca wędrówka grzbietami, stanowiącemi tu granicę polsko-czeskosłowacką. Widoki na obie strony rozległe i ciekawe. Ścieżki właściwej niema — idąc gdzieniegdzie za śladami owczych perci trzymać się należy stale w bliskości grani.

**117** Droga: Z Wołowca (d. **113**, **114**) ku W. skalistą, b. stromą granią zrazu po Pd. stronie nad Dol. Jamnicką, schodzimy po kruchych skałkach niezbyt trudno na t. zw. Dziurawą Przełęcz (okno w grani), ok. 1830, z niej trawersować można po Pd. zboczu Łopaty (1958) na nast. „Niską Przełęcz" (ok. 1825) skąd wyjść trzeba po kamienistem zboczu na Jarząbczy W. (2137, zw. po słowacku Hrubym W.) — od którego odgałęzia się ku Pd. Raczkowa Czuba (2189, po słow. Jakubina) i grań Otargańców (patrz d. **358**). Dalej wędrujemy graniami na Kończysty nad Jarząbczą (2003) [dojść tu można d. **109**, **110**].

Stąd ponad dolinami Staroroboczańską od Pn. a Raczkową od Pd. wznosimy się uciążliwie, długo, po usypiskach i upłazach na Staroroboczański Wierch (2175). — Nie należy trawersować go po Pn. ścianie, gdzie stoki są strome, urwiste i kruche. — Ze szczytu stromo w dół na Raczkową Przełęcz (d. **96**). Razem ok. 5 godz., uciążliwie, bez perci. Zupełny brak wody na grani.

Mając dość czasu i sił, można wędrówkę tę przedłużyć jeszcze ku W. przez Błyszcz (2158), Pyszniańską Przełęcz, Kamienistą (2126), Smreczyński Wierch (2066) i Tomanową Pol. (1976) i Tomanową Przełęcz (1686) — aż po Czerwone Wierchy a nawet dalej po Liljowe.

# XVII. TATRY ZACHODNIE ORAWSKIE.

(krótki opis).

## ROHACZE: ROHACZ OSTRY (2072 m) i ROHACZ PŁACZLIWY (2126 m).

Jest to dzikie, granitowe pasmo w głównym grzbiecie Tatr — na Z. od Wołowca (2064), przypominające charakterem swym oraz wspaniałością ścian i kształtów szczyty Tatr Wysokich. — Leżą one całkowicie po stronie czeskosłowackiej — między Liptowem od południa (Dol. Jamnicka od PdW. i Dol. Smreczańska czyli Żiarska od PdZ.) — a Orawą od północy (Dol. Rohacka zwana w górnej części dolinką Smutną).

Wycieczka na Rohacze dość trudna w niektórych partjach, lecz b. piękna — jest daleką: najlepiej rozłożyć ją na 3 dni z noclegami w Dol. Chochołowskiej i Rohackiej i połączyć z wycieczką na Osobitą.

Droga: Z Wołowca (d. 113, 114) schodzimy ścieżką ku PdZ. po grzbiecie za zn. czerw. na przełęcz między nim a Rohaczami w parę minut. 118

[Z przełęczy tej zejść można albo ku Z. do Dol. Smutnej i Rohackiej po b. stromych i urwistych upłazach, ku schronisku, albo ku W. zejść przez Dol. Jamnicką na Liptów d. 360.]

Z przełęczy wznosimy się za zn. czerw. granią, miejscami nieco poniżej po Pd. zboczu Rohacza Ostrego nader stromo po stopniach skalnych i upłazkach na grań szczytową, tworzącą ostrego, przepaściami z obu stron podciętego „konia“ skalnego (najtrudniejsze miejsce całej drogi, asekuracja liną przydatna). — Za nim przez szczerbę w grani szczytowej pokonując dalsze trudniejsze miejsca za zn. czerw. — na Rohacz Ostry (2072) — 50 min., dość trudno.

Ze szczytu ku Z. granią skalistą i upłaziastą, podciętą ściankami od Pn. (nie zbliżać się do krawędzi, krucha skała!) stromo w dół na pokryte głazami siodło. Z niego wspinamy się znowu po upłazie na wyniosły, stromy stożek Rohacza Płaczliwego (2126) — uciążliwie lecz łatwo $1^1/_2$ godz.

Stąd długą granią ku dołowi w kierunku PdZ. — wiedzie ślad perci zn. czerw. przez liczne bule i skałki w 1 godz. na Przełęcz Smutną (ok. 1955) między Ro-

haczami a szczytem zw. Trzy Kopy (wschodni szczyt 2163 m).

[Przez Przeł. Smutną wiedzie d. 121 za zn. nieb. od Schroniska pod Rohaczami (patrz opis dalszy). Zejść stąd można na Liptów d. 363].

Z Przeł. Smutnej za zn. nieb. stromo w dół ku W. po piargach i upłazkach na dno zasłanej głazami dolinki Smutnej w 1 godz. Trzymając się bliżej stoków Rohaczy omijamy największe pola złomisk. Do Schroniska K. Cz.-S. T. w dol. Rohackiej schodzi się dalej drogą 121.

Nie chcąc schodzić tam na nocleg, możemy nie zniżać się na dolne piętro Rohackiej doliny, lecz u stóp Rohacza Ostrego wspiąć się ku W. po stromych upłazach z powrotem na przełęcz między Wołowcem a Rohaczem Ostrym (1 godz.) i przez Wołowiec wrócić na polską stronę. — (Cała okrężna tura przez Rohacze drogą tu opisaną trwa przeszło 5 godz.).

## DOLINA STUDENEJ WODY i DOLINA ROHACKA, zw. także DOL. ZUBERSKĄ.

Rozległa, wielka dolina dług. ok. 10 km, podchodząca pod główny grzbiet Tatr a leżąca na terenie czeskosłowackim na Orawie — zwie się w dolnej części — między Osobitą (1687) od Pn. a odgałęzieniami Siwego W. (1806) i zboczami Salatyńskiego W. (2050) od Pd. — doliną Studenej Wody (po słowacku studeny — zimny).

Środkowa część doliny — między Szyndlowcem (1571), Zabratem (1694), Rakoniem (1879) i Wołowcem od Wsch. a Salatyńskim W. (2050), Spaloną (2084), Pacholą (2136), Banówką (2178) i Trzema Kopami (2163) od Zach. — zwie się doliną Rohacką od dominującej nad nią grupy Rohaczy. W literaturze polskiej nazywaną była dotychczas dol. Zuberską (od słowackiej wsi Zuberec (Zuberzec), leżącej na Z. od wylotu doliny u zlewiska Studenej Wody i Spadowego Potoku).

Piętro najwyższe zwie się Smutną dolinką. Od dol. Studenej Wody odgałęzia się w dole, pod Osobitą, dol. Jaworzynka ku W. — dalej ku PdW. wielka dol. Łatana, oddzielona od dol. Chochołowskiej grzbietem Długiego Upłazu po szczyt Rakonia, od dol. Zuberskiej Szyndlowcem (1571) i Zabratem (1694). Ku zachodowi odgałęzia się kilka dzikich, wysoko położonych kotłów i dolinek, z których największą jest dol. Spalona pod Trzema Kopami (2163) i Banówką (2178). Ogranicza ją od PdW. odgałęzienie boczne Trzech Kop, zwane Zielonym Wierchem (Zelenô), opadające skalistemi urwiskami ku Pn. i zakończone charakterystyczną wielką kopą zwaną Przednie Zielone (Pred Zelenô). Jest ona od strony Dol. Rohackiej podcięta stromem urwiskiem, a w górze tworzy rozległe, faliste bule i kopy, wśród których, zawieszone wysoko nad doliną, leżą w 3 grupach urocze Stawki Rohackie oznaczone przez Słowaków numerami (I, II, III i IV Jazero). Najniższy i największy z nich t. j. I Jazero zowią Polacy Orawskiem Morskiem Okiem (1562 m) — wyżej wśród trawiastych bul leżą II i III jeziorka (ok. 1642 i 1645), zaś na szczycie buli Przedniego Zielonego, osobliwie położone piękne IV jeziorko (ok. 1702). Stawki te widać dobrze z Wołowca i Rakonia.

Nad zach. zboczem dol. Rohackiej poza wzmiankowaną dol. Spaloną (Spalena leżą ku Pn. dzikie kotły: dol. Zadnia Salatyńska i Przednia Salatyńska (zwana też czasem Przednią Spaloną) pod stokami Salatyńskiego Wierchu (2050), dalej ku Pn. szereg rozległych lecz mało ciekawych żlebów i dolinek.

W Dol. Rohackiej znajdują się **2 schroniska** K. Cz.S. T. stanowiące bazy turystyczne jedyne w tych okolicach: w górnej części dol. Rohackiej, w pobliżu Rohackich Stanów a u stóp Przedniego Zielonego Schronisko Rohackie (ok. 1363) — (Útulna pod Roháčom) w sezonach zagospodarowane, składa się z 2 małych domków, ok. 30 miejsc noclegowych, z gospodą turystyczną oraz na Polanie Zwierówce (Zverovka, 1027) u złączenia dolin Rohackiej i Łatanej t. zw. „Mat'ašákova Útuľňa" zagospodarowana stale (w okresach „martwego sezonu" klucze ma leśny w stojącej obok leśniczówce) — 40 miejsc nocl., gospoda turystyczna, schronisko obecnie przebudowane i poprawione. Oba schroniska są własnością Oddziału K. Cz.-S. T. w Dolnym Kubinie, licznie odwiedzane przez polskich turystów. Za bazę turystyczną w dolnych partjach (dol. Studenej Wody) uważać można też wieś Zuberzec (Zuberec) na Orawie gdzie znajduje się gospoda Magerčaka z izbami nocl. (stacja noclegowa K. Cz.-S. T.).

Dojście: Z Zakopanego koleją przez N. Targ i Suchą Horę (granica czeskosłowacka) — do stacji kolejowej Podbjel na Orawie. (Połączenia kolejowe dość niedogodne, 2-krotne przesiadanie.)

Stąd za zn. czerw. doliną Studenej Wody (Studená) przez wsie słowackie: Biały Potok (Biely Potok) — 1½ godz. — Habówka (Habovka) 1 godz. — do Zuberca (ok. 750 m) ½ godz. — razem ok. 3 godz. pieszo (12 km), w sezonie letnim trzy razy dziennie połączenie autobusowe, 45 min. jazdy, bilet ok. 10 Kč. Z Zuberca wiodą drogi turyst. w okoliczne góry (patrz niżej).

Drogi: część A): Z Zuberca do Brestowej szosą do górnego końca wsi i za zn. czerw. ku W. przez łąki i las wzdłuż linji kolejki wąskotorowej parowej Podbjel—Brestowa, służącej do transportu drzewa (własność zarządu dóbr „Państwa Orawskiego"). Za lasem, na prawo od drogi, mijamy 3 wyloty **119a**

ciekawej groty wodnej Stefkówki (podziemny przepływ części potoku), dalej przez most dochodzimy do leśniczówki Brestowa (910) — $1^1/_2$ km — 1 godz. pieszo. Dotąd dojechać też wolno końmi — dalej droga tylko dla pieszych. Można tu dostać mleka i t. p.

[Tu łączymy się z drogą **136** do Orawic i Zakopanego.]

**119b** Część B): Z Brestowej na Zwierówkę — szeroką drogą jezdną za zn. czerw., ziel. i żółt. idziemy wzdłuż Studenej Wody zwężającą się tu już doliną. Za mostem na bulach pokrytych rąbaniskami, odchodzi w lewo d. **135**, zn. ziel. — Falistym terenem morenowym przez garb t. zw. Kopy wchodzi tu droga jezdna w głąb właściwej doliny Rohackiej, zniża się do potoku (45 min. od Brestowej).

[Idąc do schroniska na Zwierówce skręcamy na zn. ziel. z drogi jezdnej przez kładkę na Studenej Wodzie i wznosimy się po bulach pokrytych rąbaniskami ścieżką do schroniska (1027 m) — 12 min., razem od Brestowej 1 godz. Schronisko stoi na polanie Zwierówce (Zverovka) w pobliżu wielkiej leśniczówki „Państwa Orawskiego". — Roztacza się stąd piękny widok na grupę Rohaczy. Idąc tą drogą — warto zaraz za kładką na Studenej Wodzie zboczyć ze ścieżki ok. 300 m w lewo, by zwiedzić leżące wśród pokrytych rąbaniskami bul morenowych Jeziorko pod Zwierówką (Jazerko u Zverovky, 1015 m), najniżej w Tatrach położony stawek; widok z brzegu na Rohacze i Banówkę b. ładny.]

Idąc wprost drogą jezdną do dol. Rohackiej za zn. czerw. i żółt. dochodzimy za 10 min. do mostu na Studenej Wodzie — zn. czerw. i ziel. wiodą dalej w głąb doliny, zaś zn. żółte przez most drogą jezdną skręcają do schroniska na Zwierówce (12 min.) i do dol. Łatanej oraz do granicy polskiej (d. **131 b**).

**119c** Część C): Ze Zwierówki do schroniska pod Rohaczami: Od schroniska do mostu na Studenej Wodzie wiodącego do dol. Łatanej. Od rozstaju dróg przy moście gorszą już drogą jezdną po lewym (orogr.) brzegu potoku, zwanego tu w wyższym biegu Potokiem Rohackim — za zn. czerw. i ziel. wchodzimy w głąb doliny Rohackiej przez las między stokami Szyndlowca na lewo a Salatyna Przedniego na

prawo, mijamy szeroką polanę, skąd piękny widok w głąb doliny [u jej końca odchodzi w prawo d. 128] i wchodzimy w gęsty las, prawdziwą puszczę dziewiczą. Droga zmienia się w ścieżkę wiodącą lasem dość daleko od potoku, przekracza liczne potoczki ze źlebów bocznych wychodząc na wilgotną polankę z wielkim głazem, gdzie znaki się dzielą (drogowskaz, ok. 1¼ godz. od Zwierówki).

[W prawo odchodzi d. 125 zn. ziel. do Spalonej doliny.]

Stąd za zn. tylko czerw. przez dwa strumyki i mostek na Rohackim Potoku na jego prawy brzeg, wznosimy się, lasem ku górze, oddalając się od potoku ku W. popod stoki Zabratu, dalej — przez polankę (szałas wolarski) i las za nią, na wyższe piętro dol. Rohackiej [w lewo odchodzi tu d. 120.] Za lasem przez kosówki schodzimy znów ku potokowi i przez ławę na nim, skąd wspaniały widok na pasmo Rohaczy ku Pd. — na łączkę nad potokiem (ok. 1363), gdzie stoi Schronisko K. Cz.-S. T. zwane „Útulná pod Roháčom“ — od Zwierówki i ujścia dol. Łatanej 2¼ godz., 5½ km.

**120**

B) Przejście z Dol. Chochołowskiej przez Rakoń do Dol. Rohackiej: Na grzbiet Długiego Upłazu drogą 114 w 1¼ godz. Stąd na szczyt Rakonia (1879) grzbietem w górę tą drogą 30 min., z niego zaś za zn. żółtemi w dół ku PnZ. na siodło w grzbiecie między Rakoniem a Zabratem Zadnim (1694) — 30 min. — tu łączymy się z d. 132 od Zwierówki.

[Na siodło to można przejść z grani Długiego Upłazu śladami perci owczych, trawersując ściśle poziomo po upłaziastych Pd. stokach Rakonia nad dol. Łataną, ku której nie należy się zniżać — 30 min.]

Ze siodła za zn. żółt. stromym upłazem ku PdZ. w dół do źlebu, gdzie spotykamy perci juhaskie, wiodące skosem w dół do szałasu wolarskiego w dol. Rohackiej wspomnianego w drodze d. 119 c, z którą się łączymy — dalej za zn. żółt. i czerw. ku Pd. do Schroniska K. Cz.-S. T. „pod Rohaczem“ — 45 min. — z Polany Chochołowskiej ok. 3 godz. Jest to najbliższe dojście z Zakopanego do dol. Rohackiej, droga zupełnie łatwa.

## WYJŚCIA OD SCHRONISKA POD ROHACZEM
(krótki opis).

**121** DO DOL. SMUTNEJ, stąd na Wołowiec lub Rohacze: Od schroniska za zn. czerw. i nieb. w górę doliny. Po przejściu potoku wznosimy się na bulę, gdzie 2 drogi znaczone dzielą się (drogowskaz, 5 min.).

W lewo ku PdW. wznosimy się percią za zn. nieb. wśród kosówek na piętro Rohackiej Doliny zwane dolinką Smutną, leżące u stóp Rohaczy: Ostrego (2072) i Płaczliwego (2126) — 40 min. Stąd bez drogi i bez znaków po bardzo stromych upłazach wyjść można ku W. na przełęcz między Rohaczem Ostrym a Wołowcem (patrz d. 118) — albo skierować się ku Z. za zn. czerw. na Rohacze, idąc na nie drogą 118, lecz w kierunku odwrotnym, niż opis tejże podano, lub też przejść przez Smutną Przełęcz na Liptów d. 363.

**122** DO ROHACKICH STAWKÓW — od schroniska do rozstaju 2 dróg znaczonych (5 min., patrz wyżej).

Stąd w prawo ku Pd. korytem potoku od Rohackich Stawków za zn. czerw. wśród kosówki ku górze. Zwracając się wyżej w prawo, dochodzimy w 30 min. nad Rohacki Staw Niżni (zw. „Orawskiem Morskiem Okiem", po słow. I-e Jazero), leżący wśród kosówki w ślicznem położeniu na wys. ok. 1562 m (powierzchnia 2.07 ha).

Stąd znaki czerw. wiodą bez drogi przez największe rumowiska głazów ku Z., wprost w górę: prowadzone są zupełnie wadliwie, lepiej więc iść ku PnZ. w prawo, śladami perci, mijając na prawo kolebę pasterską (schronienie w razie deszczu). Wśród kęp kosówki po trawiastych bulach wznosimy się do Średnich Stawków Rohackich (t. zw. II-e i III-e Jazero, ok. 1642 i 1645 m, o pow. 0.40 ha i 0.70 ha), stąd rodzajem kotlinki w lewo na przełęcz w trawiastej buli szczytowej Przedniego Zielonego (Pred Zelenô).

Napotykamy tam znowu zn. czerw. i dochodzimy nad Wyżni Staw Rohacki (ok. 1702, pow. 2.42 ha) położony jakby na przełęczy między kopiastą bulą od Pn., a skalistemi ścianami Zielonego Wierchu od Pd. (45 min. od Niżniego Stawu). Widok od tego stawu na Wołowiec ku W. oraz na Trzy Kopy, Banówkę, Pachol'ę

i Spaloną ku Z. — bardzo piękny. Na Z. brzegu gdzie staw tworzy rodzaj zatoki — drogowskaz dalszych dróg **123** i **124**.

NA ZIELONY WIERCH I TRZY KOPY: Od drogowskazu wzmiankowanego wyżej znaki czerw. wiodą po stromej kamienistej uboczy ponad kamienistem korytem dalej stromym żlebem i przez 2 płyty i progi skalne na szerszą ubocz i serpentynami na Zielony Wierch (nieco trudno, od stawu 1½ godz.). **123**

Z Zielonego W. nieco w dół za zn. czerw. — potem w górę granią łączącą go z I-ą Kopą (2163) szczytów Trzy Kopy — na którą wychodzimy po głazach i upłazach (25 min. — razem ok. 2 godz.).

[Stąd za 20 min. za zn. czerw. ku PdW. na Smutną Przełęcz (patrz d. **118**) zejść można dość łatwo. — Można też przejść całą skalistą i urwistą miejscami grań ku Z. przez II-ą i III-ą Kopę (miejsca trudne) dalej przez kamienistą Basztę (2163) i ostrą granią skalną Banówki (2178) na jej szczyt za zn. czerw. — ok. 2½ godz. Jestto trudna i miejscami b. eksponowana tura, tylko dla wprawnych!]

DO DOL. SPALONEJ; droga A: Od drogowskazu nad Wyżnim Stawem Rohackim za zn. żółt. w dół ku Z. Po stromych upłazach i śliskich trawach trawersujemy za śladami perci na dno górnego kotła Spalonej doliny 45 min. Dość łatwo. **124**

B) Z dol. Rohackiej od drogowskazu na polance (patrz d. **119c**), do którego schodzimy od Schroniska pod Rohaczem w dół doliny w 45 min. — za zn. ziel. wznosimy się percią leśną na prawo od potoku, tworzącego wyżej malowniczy wodospad na taras doliny, gdzie las się kończy i wychodzimy do rozległej dol. Spalonej obok koleby wolarskiej (ok. 1445) — 1 godz. Widok stąd piękny na ściany Trzech Kop (2163), Baszty (2163) i Banówki (2178). **125**

[Chcąc wyjść stąd do Rohackiego St. Wyżniego, opuszczamy znaczony szlak powyżej koleby i kamienistą ścieżką przez kosodrzewinę w lewo, obok małego „Żabiego Jeziorka" — wychodzimy pod stoki Przedn. Zielonego, dalej w zakosy do drogi **124** i nią do stawu — razem od koleby 1 godz. 10 min.]

NA BANÓWKĘ czyli BANIKÓW W. (2178), najwyższe wzniesienie tej części Tatr, piękny skalisty szczyt granitowy — wyjść można za zn. ziel. z dol. Spalonej. Od koleby wolarskiej idziemy w górę doliny zrazu rodzajem koryta wśród kosówek na kamienistą równinkę (tu łączymy się z d. 124) i przez 2 kopy w dnie doliny dochodzimy do źródła pod stokiem Spalonej (50 min. — ostatnia woda po drodze!) [stąd odchodzi d. **127**]. Dalej za zn. ziel. bez perci na zasłane głazami górne piętro Spalonej doliny i zboczem na Banikowską Przełęcz cz. Prichybę (ok. 2062) — 1¼ godz. Z przełęczy (na prawo wznosi się szczyt Pachol'a, 2136) lewą granią po progach skalistych i po PdZ. zboczu na szczyt Banówki skąd rozległy widok, ½ godz. — dość łatwo lecz uciążliwie — razem od koleby 2¾ godz. **126**

[Dojść stąd można d. **123b** — trudną granią na Smutną Przeł. — a także zejść ku Pd, graniami Przysłopów i przez t. zw. Razsochę (1953) na Liptów, do wsi Żar (Žiar) — droga mylna i daleka, ok. 5 godz.]

NA SPALONĄ (SPALENA, 2084) od źródła w dol. Spalonej (patrz d. **126**) za zn. ziel. po zboczu wprost w górę na szczyt ok. 1 godz. — łatwo lecz uciążliwie (od schroniska pod Rohaczem razem ok. 3¾ godz.) Z płaskiego tego szczytu (widok b. piękny) można iść dalej granią ku PdZ. przez szczyt Pachol'a (2136) na Banikowską Przełęcz cz. Prichybę (ok. 2062) — 45 min., dość łatwo, — do drogi **126** — lub na Salatyński (patrz d. **130**). **127**

## SALATYŃSKI WIERCH cz. SALATYN (2050 m)

rozłożyste gniazdo górskie u Z. końca Tatr, miejscami skaliste, otoczone szerokiemi, pustemi, pokrytemi piargiem i kosówką kotłami. — Jestto wycieczka daleka; widoki b. piękne.

**128** Drogi. A). Ze Zwierówki (d. **119b**) drogą **119c** do górnego końca polany w dol. Rohackiej — tu wchodzimy bez znaków w prawo w zarosły krzakami malin Spaleński Żleb percią skręcającą wyżej (po ok. 25 min. wchodzenia w górę) w lewo w las; szereg perci wolarskich wiedzie skosem w górę do górnej granicy lasu u wylotu rozległego kotła dol. Salatyńskiej Przedniej (którą pasterze z Zuberca zwą też dol. Przednią Spaloną, choć niewłaściwie) — stoi tu szałas wolarski (ok. 1380) — od schroniska na Zwierówce ok. 1 ½ godz.

Stąd wznosimy się po kosówką pokrytych bulach na prawo od dna kotła, śladami perci pod ściany Salatyńskiego; u końca pasma kosodrzewiny w kamienistym kotle spotykamy jeszcze jedną kolebę wolarską (1 godz. 20 min.) i wchodzimy w 30 min. po zboczu na przełęcz między Salatyńskim W. (od Pd.) a szczytem Brestowej (1934) od Pn.

Z przełęczy w lewo grzbietem rozszerzającym się w trawiaste rozległe kopy (nieco ku Z. leży tu na wys. ok. 1897 m stawek) na szczyt Salatyńskiego W. (2050) — 30 min. — łatwo lecz uciążliwie — razem od Zwierówki ok. 4 godz.

**129** B. Z Zuberca (patrz d. **119a**) od górnego końca wsi na Przełęcz Palenicę (1574) — patrz. d. **366** — ok. 2 godz. Stąd w lewo grzbietem szerokim i łagodnym na Brestową (1934) obchodząc jej szczyt od Pd. i na przełęcz za nią do d. **128**, — dalej grzbietem na Salatyński W. ok. 2 godz. — razem z Zuberca ok. 4 godz. łatwo lecz uciążliwie.

**130** C. Przez Skrzyniarki granią ze Salatyńskiego na Spaloną: Z głównego szczytu ku PdW, na niższy wierzchołek, stąd w dół na przełęcz (ok. 1885) pod turnią zw. Dzwon — ok. 40 min. Jestto najniższa przełęcz między dol. Rohacką (jej piętrem zw. dol. Salatyńską) a dol. Bobrowiecką (piętrem zw. Vrece). — Z przełęczy skalistą granią ku PdW. wspinamy się, miejscami nieco trudno, omijając szeregi turni szczytowych — na Spaloną ok. 1 godz. 20 min. — razem 2 godz. — do d. **127**.

## DOLINA ŁATANA

boczna gałąź dol. Rohackiej, leży między stokami Szyndlowca, Przedniego i Zadniego (1694) Zabratu od Pd, Rakonia (1879) i Długiego Upłazu od W. i grzbietu łączącego Długi Upłaz z Osobitą od Pn. Dolina ta, rozległa, pokryta lasami i polanami (kilka szałasów wolarskich) ma znaczenie turystyczne jako dogodne przejście, łączące schroniska w dol. Chocholowskiej i na Zwierówce

**131a** Droga z dol. Chochołowskiej, część A): Od schroniska W. K. N. na Polanie Chochołowskiej (d. **107**) projektowane jest wyznaczenie zn. czarn. tej ścieżki. Zaraz za schroniskiem wznosimy się ścieżką przez polanki i zarośla ku PnZ. po garbie zw. Upalone pod las, tu serpentyną stromiej w górę do górnej jego granicy pod kopę zw. Kruźlik, gdzie las i ścieżka się kończy — wychodzimy na trawiasty grzbiet graniczny [tu spotykamy szlak zn. nieb. od Przeł. Bobrowieckiej d. **138.**]

Obok najwyższej kopy granicznej zw. Grześ (1653, po słow. Končista) przechodzimy na siodło Luczańskiej przełączki, ok. 1½ godz. [Stąd dojść można za zn. nieb. do d. 114 i na Wołowiec lub za zn. ziel. d. 134 na Osobitą.]

Część B. Zejście do dol. Łatanej upłazami nieco w prawo, do perci wolarskich, wiodących od widocznego zdala szałasu na Lucznej (polana na buli nad lasem). Perci te schodzą żlebem wzdłuż potoku na polany zw. Pod Praszywe na dnie dol. Łatanej (40 min.) — gdzie przechodzimy na lewy brzeg potoku, spotykając obok szałasu (ok. 1287) szlak 132. Za zn. żółt. ścieżka wiedzie w dół doliny polanami, przekracza niżej potok Łatany i jako jezdna droga wijąc się jego brzegiem (mosty) — poniżej polany i rąbaniska zwanego Domczina u ujścia dol. Łatanej do dol. Rohackiej łączy się z d. 119 b — (50 min.). — Stąd drogą w prawo do schroniska na Zwierówce 5 min. Całe to przejście od schroniska na Pol. Chochołowskiej trwa ok. 3 godz., jest ono najdogodniejsze dla turystów idących w okolice dol. Rohackiej. **131b**

Ze Zwierówki na Rakoń i Wołowiec: Za zn. żółt. drogą **131b** w głąb dol. Łatanej do pol. Pod Praszywe — stąd za zn. żółt. w prawo na polany Za Praszywe obok małego stawku i szałasu wolarskiego. Tu zaczyna się dobra ścieżka w zakosy, którą idziemy na grzbiet Zadniego Zabratu (1694) znaki prowadzone wprost po zboczu — chwilowo opuszczamy) — i na przełączkę za nim (ok. 1655) — łącząc się tu z d. **120** a stąd dalej grzbietem w górę na Rakoń (od Zwierówki ok. 2½ godz.) i na Wołowiec drogą **114**. **132**

## OSOBITA (1687 m)

wznosi się nad Orawą na PnZ. krańcu Tatr odosobniona (osobicie po góralsku — osobno) między dolinami: Suchą Bobrowiecką od W. — Cichą (Orawice), od PnW. — Błotną od PnZ. — Studenej Wody i Łataną od Pd.

Jej wysoki, trawiasty i skalisty dwuwierzchołkowy szczyt, przypominający nieco kształtem swym wulkan — widoczny jest dobrze z Zakopanego na zachodnim krańcu Tatr. Wycieczka na Osobitą zajmuje przynajmniej 2 dni.

Drogi A. od Pn. przez dol. Suchą: Od złączenia dolin Suchej Bobrowieckiej, dokąd z Zakopanego dochodzimy pod reglami drogą **136**, — zaraz za mostkiem na potoku zwracamy się za zn. żółt. ku PdZ. w Suchą Dolinę. Dnem jej wśród lasu i zrębów skręcamy w prawo, mijając na lewo dolinkę boczną, wychodzimy na ładną polankę z kolebą pasterską i domkiem myśliwskim (ok. 953 m) u stóp Siodła (1203) od Pn. — 30 min. **133**

Z polanki w lewo przez osobliwą, śliczną bramę skalną zw. Cyganką. Wyżej przechodzi dolina w dziki wąwóz kamienisty: bez drogi pniemy się nim za zn. żółt., stale dnem wzdłuż strumyka przez lasy, wyżej wśród kosówek i po stromych upłazach za śladami perci, u stóp Osobitej, wznoszącej się na prawo od PnZ. i Pn.—Wreszcie w 2 godz. od koliby (uciążliwa i mylna

droga, uważać na znaki) — stajemy na Przełęczy 1537 m, na Pd, od szczytu Osobitej.

Stąd za zn. żółt. i nieb. stromą granią po upłazach na Osobitą (1687) — 30 min. Razem od ujścia dol. Suchej 3 godz., od ujścia dol. Chochołowskiej ok. $4\frac{1}{2}$ godz., droga daleka, dość mylna, miejscami uciążliwa.

**134** B) Z Polany Chochołowskiej przez Grześ (1653) czyli Kończistą i grzbietami na Osobitą: Od schroniska W. K. N. (d. 107) drogą **114** lub lepiej **131a** na grzbiet graniczny — $1\frac{1}{2}$ godz. Stąd za zn. ziel. obchodzimy sam wierzchołek Kopy zw. Grzesiem (1653), zniżając się grzbietem między dol. Bobrowiecką od PnW. a Łataną od PdZ. przez p. 1575 (Róg czyli Roh) i szerokie polany zw. Pusta Rówień i Domczina — dalej pasem lasu na p. 1476 (Kasnie), gdzie grzbiet skręca ku Z. i wznosi się nieco. Wśród kosówek w małem zagłębieniu leży na nim maleńki stawek. W 5 min. od niego, przez płat kosówki (zn. ziel.) lub drogą nieco w lewo dochodzimy do zrujnowanego domku, położonego na samym prawie szczycie kopy 1583 (było to dawniej schronisko niezagospodarowane K. Cz.-S. T.). Wędrówka tym rozłożystym, płaskim grzbietem z pięknemi widokami b. miła trwa od granicy ok. $1\frac{1}{4}$ godz. (3 km). Stąd ścieżką w dół za zn. ziel. na przełęcz 1537 m a z niej na Osobitą jak d. **133** — 40 min., od schroniska na Polanie Chochołowskiej razem ok. $3\frac{1}{2}$ godz.

**135** C) Zejście przez dol. Jaworzynkę na Zwierówkę: Ze szczytu Osobitej za zn. nieb. i żółt. na przełęcz 1537 — stąd za zn. nieb. zrazu po trawiastym stoku, potem lasem w lewo od dna żlebu wreszcie znowu dnem ogołoconej z lasu dol. Jaworzynki (Javorinka) za znakami schodzimy na równą łąkę (1020) (ok. 2 godz.). — Tu spotykamy ziel. znaki wiodące albo wprost dol. Jaworzynką w dół w stronę Brestowej do d. **119b**, albo w lewo po zrębach ścieżką obok Jeziorka pod Zwierówką w górę doliny do schroniska K. Cz.-S. T. (d. 119b) na Zwierówce (15 min.).

## DOLINA CICHA NAD ORAWICAMI i okolice.
### (ważniejsze przejścia).

Rozległa dol. Cicha na Orawie zamknięta od Pn. stokami regli pociętych na szereg malowniczych małych dolinek — a od Pd. lesistą, rozłożystą Magurą (1230) — zbiera wody od granicy polskiej spływającej ku PnZ., które łącząc się z pot. Mihulcze zbierającym wody z pod Osobitej od Pn. i Skoruszyny (1312) od Pd. — tworzą rzeczkę Orawicę płynącą na P. do Orawy. Leży tu mała osada Orawice (793). Cała ta przestrzeń pokryta lasami i pastwiskami, prawie niezaludniona, przedstawia jakgdyby obraz sąsiedniej doliny Zakopiańskiej w stanie dziewiczym, przed kilkuset laty.

**136a** Droga z Zakopanego przez Molkówkę, dol. Cichą i dol. Błotną do Brestowej. Część A.: Od ujścia dol. Kościeliskiej szosą lub d. **107** za zn. ziel. na Siwą Polanę u ujścia dol. Chochołowskiej — 50 min.

Od najbliższych dolinie Chochołowskiej szałasów wiodą zn. zielone przez polanę i kładkę na Siwej Wodzie w las ku Z. — wznosimy się błotnistą dróżką na lesisty taras i w lewo na Polanę Molkówkę (982) z szeregami szałasów. Wzdłuż górnych szałasów za zn. ziel. dochodzimy do granicy polsko-czeskosłowackiej (20 min.).

Zniżamy się tu w dol. Cichą na Orawie leśną dróżką za zn. ziel. wśród gęstych zarośli i lasu (po drodze liczne potoczki) i wychodzimy na łąki koło Leśniczówki Cichej (898), gdzie dostać można mleka itp. (30 min.). Za zn. ziel. dalej wzdłuż regli ku Z. mijamy skałkami otoczone wyloty dolinek: Furkaski czyli „pod Turkiem" i Czaplówki (wodospad poniżej drogi) — [tu znaki ziel. skręcają ku PnZ. do osady Orawice, odległej stąd $3^1/_2$ km]. Idziemy dalej ku Z. pod reglami przez górkę u wylotu dol. Juraniowej i schodząc z niej trafiamy na czerw. znaczoną d. 137 z Orawic do tejże doliny. Dochodzimy drogą do jej ujścia zwężonego wśród fantastycznych turni (t. zw. Cieśniawa) — 30 min.

Od ujścia dol. Juraniowej bez znaków i drogi w górę ku Z. na prześliczną t. zw. Szatanową Polanę ozdobioną kępami drzew liściastych — tu trafiamy na dróżkę wiodącą ku Z. i polanami u stóp regli do ujścia dolin Bobrowieckiej i Suchej pod Osobitą (20 min. — razem od ujścia doliny Kościeliskiej przeszło $2^1/_2$ godz. bez odpoczynków).

[Stąd wiodą d. 138 zn. nieb. i 133 zn. żółt.]

136b

Część B. Od ujścia dolin zwracamy się ku PnZ. drogą za zn. nieb. i żółt. obok murowanej leśniczówki „Bobrowiec" i łąkami dochodzimy do rozstaju dróg: ku Pn. dalsza droga (zn. nieb., żółt. i ziel.) wiedzie do Orawic odległych stąd $1^1/_2$ km — gdzie można zanocować w schronisku K. Cz.-S. T. lub w gospodzie. — Za zn. ziel. przez polany skręcamy w lewo ku PdZ.

[W pobliżu tego miejsca leży ciekawe ciepłe źródło mineralne Jaszczurzyca (Jaštericô) za kępą lasu na polanie — prowadzi doń ścieżka zn. + czerw., 15 minut.]

Za zn. ziel. wchodzimy w lesistą i wilgotną dol. Mihulcze, wznosimy się nią mijając leśniczówkę tej nazwy na niską przełęcz Borek (931) między stokami Osobitej od Pd. a Skoruszyny (1312) od Pn. (w 1 godz.). — Stąd w dół doliną Błotną (Blatná) obok leśniczówki tej nazwy na łąki, gdzie ziel. znaki opuszczają drogę w dolinie, kładką przez potok (828) wznoszą się na niski garb Maniówki (940) i schodzą w dół do leśniczówki Brestowej (910), gdzie łączymy się z d. 119 — $1^1/_2$ godz., razem od ujścia Suchej dol. $2^1/_2$ godz., zaś z dol. Kościeliskiej dobre 6 godzin marszu. Jest to bardzo do-

godne połączenie Zakopanego z zachodnim krańcem Tatr.

[Stąd d. **119 a** do Zuberca lub d. **119 b** do schroniska na Zwierówce.]

## DOLINA JURANIOWA,

zwana także od miejscowości Ljesek na Orawie — Ljeskowską, zaczyna się na Pn. stokach Bobrowca i wśród regli orawickich uchodzi do dol. Cichej. — W górze doliny leżą polany, część dolna tworzy wąski wąwóz wśród fantastycznych skał wapiennych, najpiękniejszy zakątek w tych stronach, zw. Cieśniawą.

**137** Droga: Od ujścia doliny (d. **136a**) za zn. czerw. przez piękny wąwóz Cieśniawy, gdzie droga zbudowana jest na pomostach nad potokiem (miejscami są nadgniłe, uwaga!) — do końca wąwozu 25 min. — Dalej przez łąki doliną do miejsca, gdzie znaki skręcają w prawo na niską przełęcz Umarlą (za nią — dolina Bobrowiecka, łatwe przejście) a z niej ku Pd. grzbietem przez zarośla na polankę ze szałasem pod Skałką (1327 — 1½ godz.). — Dalej za zn. czerw. wznosimy się niewyraźnemi perciami krętym grzbietem leśnym i przechodzimy na str. doliny Bobrowieckiej, znajdując tu dawną drogę górniczą wiodącą prawie równo do granicy na Bobrowiecką Przełęcz (1355) — od Skałki 1 godz. — razem ok. 3 godz., droga łatwa, lecz uciążliwa i mylna.

[Tu łączymy się z d. **115** i dochodzimy na Polanę Chochołowską.]

## DOLINA BOBROWIECKA na Orawie

równoległa do Juraniowej — rozpoczyna się pod Przeł. Bobrowiecką, pokryta jest gęstemi lasami.

**138** Droga: od ujścia doliny (d. **136a**) za zn. nieb. drogą jezdną w głąb aż do małego skalnego wąwozu pod Skałką — Dalsza droga wiedzie perciami leśnemi na Przełęcz Bobrowiecką — 2½ godz., łatwe, lecz nieciekawe wejście.

[Dalej zn. nieb. wiodą ku Pd. grzbietem granicznym Długiego Upłazu na Rakoń i Wołowiec, d. **114** — lub też zejść można d. **115** na Pol. Chochołowską.]

## MAGURA NAD ORAWICAMI (1230 m).

**139** Od Witowa z górnego końca wsi (patrz d. **107**, **14**) przez polany i lasy poprowadzono zn. nieb. szlak, wychodzący przez Hurhoci W. (1090, szałasy, chałupy) na Przysłop do granicy polsko-czeskosłowackiej — stąd ku Z. w górę granicą na Magurę (wieża triangulacyjna, 1230 m) — 1½ godz. Stąd za zn. nieb. ku PnZ. szerokiemi wierchami zw. Wyrobisko (Diely) i Krupawa (1065) schodzimy po polanach do osady Orawice (793) — 2 godz.




Hala Gąsienicowa.

1. Kozi Wierch (2291 m). — 2. Kozia Przełęcz (ok. 2137) m. — 3. Zamarła Turnia (2179 m). — 4. Zmarzła Przełęcz (2126 m). — 5. Mały Kozi Wierch (2226 m). — 6. Kościelec (2158 m). — 7. Świnica (2301 m). — 8. Świnicka Przełęcz (2050 m). — 9. Pośrednia Turnia (2128 m). — 10. Skrajna Turnia (2097 m) na brzegu obrazu.

# XVIII. TATRY WYSOKIE: STRONA PÓŁNOCNA — CZĘŚĆ POLSKA.

*(Opisy należących do Polski dolin po północnej stronie Tatr Wysokich oraz przełęczy i szczytów, leżących na północ od głównego grzbietu lub w głównym grzbiecie Tatr Wysokich — ułożone są w kierunku od zachodu ku wschodowi.)*

## HALA GĄSIENICOWA.

Na pograniczu Tatr Zachodnich i Wysokich, w Dolinie Stawów Gąsienicowych, zwanej tak od nazwiska górali Gąsieniców (jest to górna część dol. Suchej Wody) — leży wśród kęp kosówki nad górną granicą lasu — rozległa, głazami zasłana Hala Gąsienicowa (dół hali 1500 — środek ok. 1520), zwana dawniej Halą przy Stawach.

Uchodzi ona za najpiękniejszą z hal tatrzańskich. Roztacza się stąd wspaniały widok na otaczające halę od południa pobliskie szczyty Tatr Wysokich: Są to (od W. ku Z.): Kosista (2193), Żółta Turnia (2086, nieco bliżej), Granaty (2226, 2241, 2239), Kozi Wierch (2291), Zamarła Turnia (2179), oddzielona Zmarzłą Przełęczą (2126) od Małego Koziego Wierchu (2226), Kościelec (2158, nieco bliżej), za którym kryje się w głębi Przełęcz Zawrat (2159), dalej Zawratowa (2245), Niebieska (ok. 2262) i Gąsienicowa (2280) Turnia, Świnica (2301), Świnicka Przełęcz (2050), Pośrednia Turnia (2128), Skrajnia Turnia (2097) — opadająca ku przełęczy Liljowe (1952). Wreszcie ku PdZ. łagodne, należące do Tatr Zach. szczyty: Beskid (2012) i Kasprowy Wierch (1988), od którego oddziela się pasmo, zamykające Dolinę Stawów Gąsienicowych od PnZ.

Przez Halę Gąsienicową wiodą najgłówniejsze szlaki turystyczne z Zakopanego w głąb Tatr. Stanowi ona także sama dla siebie godny cel wycieczki, dając pojęcie o grozie i majestacie granitowych szczytów Tatr Wysokich, widocznych tu z bliska. W sezonie przeciągają więc tędy tłumy turystów i wycieczkowiczów dochodzących pieszo lub korzystających z wyjazdu kolejką linową na pobliski Kasprowy Wierch, — w zimie zaś stanowi okolica Hali znakomity teren narciarski. Latem wypasają tu bacowie z Zakopanego i pobliskich wsi liczne stada krów i owiec (kilkanaście szałasów).

Nieco poniżej szałasów — na skraju wysokopiennego lasu w pięknem położeniu — stoi wielkie, murowane z potężnych głazów granitowych (wewnątrz szalowane drzewem) i dostrajające się surowym swym wyglądem do dzikiego otoczenia — Schronisko Oddz. Warszawskiego Pol. Tow. Tatrzańskiego. (Budowa jego rozpoczęta w 1921 r. i wykończona nakładem ogromnych kosztów w 1925 r.)

W Schronisku tem, mogącem pomieścić ok. 100 osób i oświetlonem elektrycznie, znajdują się wygodne pokoje i ogólne sale noclegowe; na I piętrze sala restauracyjna i bufet; telefon do Zakopanego; sprzedaż pocztówek. Schronisko to, jedno z najbardziej uczęszczanych i najpiękniejszych w Tatrach — jest zagospodarowane przez cały rok.

Na „buli“ powyżej, wśród szałasów pośrodku hali, w 2 skromnych domkach mieściło się stare schronisko P. T. T., służące — w razie przepełnienia nowego — za nocleg. W pobliżu niego, pośrodku Hali, zbudowano nowe, obszerne, drewniane schronisko prywatne, należące do górali, współwłaścicieli Hali Gąsienicowej. Ma ono też pokoje i sale noclegowe i jadłodajnię turystyczną; na początku zaś Hali, poniżej „buli“, leży dawna gospoda. W małym domku mieści się tu też stacja meteorologiczna oraz placówka Straży Granicznej. Pośrodku Hali umieszczono w 1928 r. krzyż żelazny, w wielkim głazie osadzony.

Drogi: A) Z Kuźnic (d. 5) przez Boczań i Skupniów Upłaz: Z placu przed stacją kol. linowej w lewo. — Przechodzimy przez most nad pot. Bystrą i skręcamy za zn. nieb. obok leśniarki na pokryty zrębami, wyżej lasem stok Boczania, po którym wygodna ścieżka wyprowadza gęstemi zakosami ponad las, na łysy, miejscami skalisty grzbiet Boczania (1224) — do zakrętu drogi jezdnej — skąd otwiera się ładny widok na Giewont i okoliczne doliny (30 min.). 140

Do miejsca tego dojść można też starą drogą, która zaraz za mostem na Bystrej skręca za zn. ziel. przez potoczek obok w lewo; kamienista droga leśna dzieli się wyżej (10 min.), d. 24 wiedzie na Nosal, nasza skręca ostrym łukiem ku górze w prawo. Wznosimy się przez rąbaniska spotykając tu mały strumyk, ostatnią wodę przed Halą Gąsienicową. Droga wchodzi wyżej w zagajniki i serpentyną wznosi się na grzbiet Boczania (1224) (30 min.), łącząc się tu z nową drogą.

Ponieważ droga, podchodząc pod Boczań, tworzy silny zakręt, skraca się go zwykle percią przez zagajniki, wiodącą wprost ku szczytowi Boczania. Stara ta droga jest mimo zbudowania nowego wyjścia na Boczań — nadal chętnie używana.

Stąd za zn. nieb. przez rąbanisko i płat lasu nowa droga, zbudowana nieco na lewo od kamienistej starej drogi leśnej, wyprowadza do górnej granicy lasu na goły, trawiasty grzbiet Skupniowego Upłazu; zboczem jego ponad widną w dole Dol. Olczyską, tuż poniżej grzbietu — wznosimy się zwolna kamienistą drogą (zn. nieb.) — która podchodząc pod Małą Kopę Królową (1534), przewija się tu na stronę dol. Jaworzynki i wyprowadza wreszcie na „Przełęcz między Kopami“ (1501) — od Kuźnic 1½ godz. [Tu łączymy się z drogą B.].

Z przełęczy wznosimy się (zn. nieb.) ku PdW. środkiem rozległej, łagodnie pochylonej Hali zw. Karczmisko lub H. Królową Wyżnią nad zasypany morenowemi głazami brzeg (1562) doliny Stawów Gąsienicowych, skąd otwiera się wspaniały widok. Dalej na prawo wskos wiedzie ścieżka — w dół zboczem, pomiędzy kę-

pami kosodrzewiny — na Halę Gąsienicową (30 min. — z Kuźnic ok. 2 godz.).

**141** B) Przez Dol. Jaworzynkę: Z Kuźnic (d. 5) na Halę w Jaworzynce (d. 26) — stąd w górę do rozwidlenia doliny, i w lewą (wschodnią) jej gałąź. Omijając pierwszą drogę w prawo (d. 27) — skręcamy następną w prawo ku górze i wychodzimy starą, kamienistą drogą górniczą ponad zach. gałąź dol. Jaworzynki, wznosząc się skosem po zboczu. U górnej granicy lasu — opuszczamy drogę górniczą i skręcamy ścieżką w lewo, zrazu w zakosy, wyżej po trawiastych stokach Wielkiej Kopy Królowej, któremi wychodzimy na „Przełęcz między Kopami" (1501) do drogi A., nią zaś dalej — (od Kuźnic $1^1/_2$ godz. na przełęcz). Droga ta używana jest przeważnie do schodzenia.

patrz d **37** C) Od stacji kolejki linowej na Kasprowym W. (1988 — stacja 1957 m) — wygodną ścieżką przez Suchą Przełęcz, stąd trawersując po łagodnem zboczu Beskidu w lewo, schodzimy dalej w zakosy na dno Suchej dolinki (zwanej teraz zwykle Kotłem Kasprowym) — i dnem jej do doliny Stawów Gąsienicowych, a łącząc się tu z d. 145, dochodzimy do schroniska na Hali Gąsienicowej w 40 min., zupełnie łatwo.

**142** D) Droga „jezdna" przez dol. Suchej Wody. Z Zakopanego gościńcem ku Morskiemu Oku na Brzeziny (patrz d. 191) do słupka 8,4 km. Od stojącego tam domu skręcamy za zn. nieb. przez rąbanisko ku Pd. szeroką lecz kamienistą drogą jezdną, wyrobioną wśród lasu, wzdłuż potoku Suchej Wody, przez który przewija się ona kilkakrotnie (mosty). — W 40—50 min. dochodzimy do polanki zw. Psią Trawką ($2^1/_2$ zrujnowane szopy).

Dalej wzdłuż Suchej Wody za zn. czarnemi prawym, potem lewym (orogr.) brzegiem, przez gęsty las złą i wąską już drogą jezdną — dochodzimy do wyciętej świeżo lecz popsutej drogi jezdnej, nią zaś wreszcie do nowego Schroniska P. T. T. na Hali Gąsienicowej (od Psiej Trawki 1—$1^1/_4$ godz.).

Droga ta służyć może do przejścia z Hali ku Morskiemu Oku przez Waksmundzką (d. 198) — dałaby się też po poprawieniu użyć jako droga jezdna, lecz

do wyjścia z Zakopanego jest zbyt daleka i niecieka-wa. W zimie używana częściej; można nią dojechać saniami na Halę Gąsienicową.

E) Przez Przełęcz Mechy: Z Kuźnic do dol. Kasprowej Stare Szała-siska (d. 30 i 35) — stąd perciami juhaskiemi ponad prawym (orogr.) brzegiem potoku, dalej stromemi zboczami do góry — na przeł. Mechy (ok. 1662), leżącą między Kopą Magóry (1704) od PnW. a Uhrociem Kasprowskiem (1849) od PdZ. Stąd wśród kęp kosówki w dół — do Hali Gąsienicowej (z dol. Kasprowej Stare Szał. ok. 2 godz.). **143**

Droga ta, dość uciążliwa, mylna i mało uczęszczana, nadaje się raczej do zejścia.

F) Zejście przez Halę Kopienicę do Jaszczurówki: Jestto szlak narciarski lecz i w lecie do zejścia przydatny. Z Hali Gąsienicowej wychodzimy na brzeg Karczmiska (ok. 1562 m) — i opuszczając d. 140 skręcamy ku Pn. w dół za zn. † ziel. między kępami drzewek, trzymając się szerokiego płaskiego grzbietu nad Dol. Suchej Wody. Dopiero nieco niżej, w gęstym, wysokopiennym lesie znajdujemy ślad drogi, przeciętej samym środkiem grzbietu. — Drogą tą (a raczej linją leśną) — aż do miejsca, gdzie na lewo w lesie odsłania się przestrzeń rąbaniska, spadającego ku widocznej w dole Hali Kopienicy czyli Skupniowej, nad którą wznosi się stożkowaty szczyt Wielkiego Kopieńca (1328 m). Schodzimy w lewo na halę, łącząc się tu z d. 20 — i nią do Jaszczurówki — z Hali Gąsienicowej w dół ok. 2 godz. **144**

## STAWY GĄSIENICOWE

leżą w PdZ. ramieniu doliny tej nazwy, w której leży Hala Gąsienicowa, podchodzącej pod stoki (od W. ku Z.): Kościelca (2158), Zawratowej (2245), Niebieskiej (ok. 2262) i Gąsienicowej (2280) T., Świnicy (2301), Pośredniej T. (2128) i Skrajniej T. (2097) od Pd. a Beskidu (2012) od Z.

Są to niewielkie naogół jeziorka, rozrzucone na różnej wysokości po „bu-lach" i piętrach doliny, wyżłobionych działaniem płynących tu niegdyś lodow-ców. Stawków naliczyć można 15, lecz tylko 9 z nich posiada nazwy. Widok w stronę Świnicy b. piękny, zwłaszcza o zachodzie słońca.

Droga: Od schroniska P. T. T. na Hali Gąsienicowej (d. 140) w górę doliny za zn. czerw. i ziel. (lub też od starego schroniska wprost ku PdZ.); mijając górne szałasy — postępujemy przez polanę wśród kęp kosówki drogami, wydeptanemi przez bydło ponad lewym (orogr.) brzegiem pot. Suchej Wody. Napotykamy 1 stawek bez nazwy na prawo i znowu 2 maleńkie stawki na lewo od drogi i za samotnie stojącym szałasem pasterskim przekraczamy potok, płynący z pod Beskidu (2012). **145**

[Tuż za nim odgałęziają się d. 146 i 37.]

Postępując w górę doliny za zn. czerw. obchodzimy na lewo jeszcze 1 maleńki stawek, dalej większy Sobkowy Staw (zw. też Litworowym St., 1618, powierzchnia 0,48 ha) o dnie błotnistem.

[Zdała od drogi wśród kosówek i głazów leżą w tej okolicy ku PdW. na wys. 1656 m 2 stawy oddzielone groblą, zwane Dwoistym Stawem: wschodni z nich ma 1.2 ha, zach. 0,86 ha pow.].

Ścieżka w dolinie zakręca ku Pd., wyżej przechodzi przez potok i doprowadza nad brzeg Zielonego St. Gąsienicowego (zw. dawniej Suczym St., wys. 1672 m, pow. 3.45 ha, najw. głębia 15.5 m). Jest to największy i najpiękniejszy z tych stawów. (Od Hali Gąsienicowej 50 min.)

Dalsza ścieżka (zn. czerw.) prowadzi stąd na Świnicę (d. 147). Zwracając się percią w stronę Karbu (d. 152) napotykamy ku W. staw Kurtkowiec czyli Staw „w Roztoce" 1687, pow. 1.74 ha) z małą wysepką, obok niego 2 inne, stąd ku Pd. 2 Stawki Czerwone (ok. 1704, pow. 0.19 ha i 0.27 ha). Znacznie wyżej na podciętym wysokim progiem tarasie skalnym (niedaleko perci na Karb) — leży Długi czyli Kuklaty Staw (1784, pow. 1.52 ha. głęb. 7 m) — zaś na jeszcze wyższem piętrze pod ścianą Kościelca — Zadni Staw (1860) — pokryty zwykle do późnego lata lodem.

## PRZEŁĘCZ LILJOWE (1952 m)

uważana jest za granicę Tatr Wysokich i Zachodnich. Leży ona w grani głównej między Beskidem (2012) od PnZ. a Skrajną Turnią (2097) od PdW. Nazwa pochodzi od kwiatów, pokrywających latem trawiaste, szerokie siodło przełęczy zwanych przez górali „lelujami", stąd też przełęcz powinna nazywać się właściwie Lelujowe. Widok rozległy na okoliczne szczyty i doliny oraz na Liptów.

Drogi: A) Z Hali Gąsienicowej (d. 140) zrazu za zn. czerw. i ziel. drogą 145 do opisanego tam potoku, płynącego z pod Beskidu — 25 min.

146 Stąd skręcamy ku Pd. w górę na lewo za zn. ziel. po trawiastem zboczu wśród kosówek na grzędę, wznoszącą się pod stoki Beskidu, — potem ku lewej stronie postępujemy ku górze perciami wzdłuż tej grzędy w pobliżu wzmiankowanego potoczku — a podchodząc pod trawiasty i piarżysty stok Beskidu wznosimy się nim skosem w lewo, pod koniec w zakosy — na przełęcz (granica polsko-czeskosłow.). Z Hali Gąsienicowej $1^1/_4$ godz. bez żadnych trudności.

B) Dalsza droga przez Zawory i Wrota Chałubińskiego do Morskiego Oka — lub na południ. stronę Tatr — patrz d. 180.

C) Od stacji kol. linowej na Kasprowym W. — przez Beskid — 20 min. — patrz d. 147.

## ŚWINICA (2301 m)

jest najwyższym szczytem w pobliżu Zakopanego. Leży ona w głównym grzbiecie Tatr w punkcie, skąd odgałęzia się od niego pasmo t. zw. Wysokich Tatr Polskich.

Świnica odznacza się pięknym i majestatycznym kształtem, a dzięki dość łatwej dostępności, zwłaszcza z chwilą zbudowania kolejki linowej na Kasprowy, oraz wspaniałemu — zwłaszcza w dzień pogodny — widokowi ze szczytu na całe prawie Tatry, jest najbardziej polecenia godną wycieczką 1-dniową, dającą pojęcie o szczytowych wyprawach tatrzańskich.

Szczyt Świnicy dzieli się na 2 wierzchołki: północny i południowy, wyższy, na który zwykle się wychodzi.

Drogi: A) Od stacji kolejki linowej na Kasprowym — wygodną ścieżką na Suchą Przełęcz (1949), grzbietem granicznym na Beskid (2012) — omijając skałki pod szczytem i w dół na szerokie siodło Przeł. Liljowe (20 min.) — stąd po łagodnych kopach wznosimy się na Skrajną Turnię (2097) i omijając po str. czesko-słowackiej skalisty szczyt Pośredniej Turni (2128) dobrym chodnikiem przecinającym zasłane głazami stoki, schodzimy na Świnicką Przełęcz (2050) — od stacji 50 min., zupełnie łatwo [tu łączymy się z drogą B. od Hali Gąsienicowej]. Z przełęczy wznosimy się dość stromo ku PdW. za zn. czerw. ścieżką wzdłuż zasłanej głazami grani lub w pobliżu jej po stronie Dol. Cichej, przechodzimy w górze na PdZ. zbocze Świnicy nad dol. Walentkową i przekraczamy stromy, skalisty żleb popod szczytowemi turniami — [za żlebem tym na płycie — jedyne miejsce wymagające uwagi i klamra] — a wreszcie wspinając się po skałkach i upłazkach pod szczytem — [gdzie łączymy się z drogą D.] — osiągamy go od strony Doliny Pięciu Stawów Polskich. (1 godz. od Przeł. Świnickiej, droga łatwa, zwykła.) **147**

B) Od Zielonego Stawu Gąsienicowego (d. 145) za zn. czerw. wzdłuż W. brzegu stawu i obok Czerwonych Stawków; dalej wznosimy się ku PdW. wyraźną ścieżką coraz stromiej ku górze (liczne drobne zakosy) — na bulę w grzbiecie, opadającym z pod Pośredniej Turni (2128), z niej w prawo zaś do zasłanej głazami kotlinki pod ścianami Świnicy (45 min.). **148**

[W tem miejscu łączymy się z drogą C.]

Stąd zwracamy się ku PdZ. ku stromym zboczom Pośredniej Turni, po których wznosimy się w zakosy aż ponad skalne ścianki nad kotlinką. Ścieżka przechodzi w poprzek zbocza, wznosząc się skosem w lewo powyżej ścianek i przecinając kilka żlebków (woda). Mijamy miejsce, gdzie stało do niedawna małe schronisko od deszczu — a w chwilę później stajemy na Przełęczy Świnickiej (2050, granica polsko-czeskosłow.) między Pośrednią Turnią a Świnicą — od Zielonego St. $1^1/_4$ godz. — łatwo. Dalej drogą A. na szczyt 1 godz.

**149** C) Od Czarnego Stawu Gąsienicowego (d. **151**) przez przeł. Karb (d. **153**): — Z Karbu za zn. ziel. zwracamy się ku Pd. wygodną ścieżką, biegnącą wśród rumowisk skalnych mniejwięcej poziomo — powyżej Długiego St. (1784) a obok Zadniego St. Gąsienicowego (1860). Po przekroczeniu potoku wypływającego ze stawu zniżamy się nieco wśród głazów, przechodzimy po gładkiej płycie skalnej (klamra) i łączymy się z drogą B w opisanej tamże kotlince pod ścianami Świnicy (od Karbu 20 min.). Stąd na przeł. Świnicką 30 min. i na szczyt drogą A. 1 godz.

**150** D) Od Zawratu (d. **156**): Z przeł. Zawratu zniżamy się do pierwszego zakosu ścieżki ku Pięciu Stawom, stąd ścieżką w prawo za zn. czerw. trawersujemy ku Z. po zboczach Zawratowej Turni; dalej zakosami wznosimy się w głąb żlebku pod Niebieską Turnię. Wychodzimy z niego w lewo, ku górze przez żebro skalne w ścianę Gąsienicowej Turni — ponad przepaść (znaczna ekspozycja); ścieżka ubezpieczona, tu klamrami wiedzie wąską półką skalną, dalej po upłazku prawie poziomo, wreszcie przez stromą gładką płytę, rodzaj płytkiego kominka (łańcuch, klamry) i po stromem zboczu skosem w górę ku grani: stąd w pobliżu grani do drogi A., z którą łączymy się pod samym szczytem Świnicy (od Zawratu 1 godz.).

Droga ubezpieczona dobrze, piękna i efektowna, lecz dość eksponowana, nieco trudna, nadaje się szczególnie do zejścia. Uważać ją można za przedłużenie „Orlej Perci" [ciąg dalszy Orlej Perci d. **172, 173.**]

## CZARNY STAW GĄSIENICOWY POD KOŚCIELCEM (1620 m)

leży na Pd. od Hali Gąsienicowej, wśród kęp kosodrzewiny (powyżej górnej granicy lasu), w kotlinie, ograniczonej od W. stokami Żółtej Turni (2086), Wierchu pod Fajki i Granatów (Pn. szczyt 2226) — od Z. ścianami Kościelca

(2158). Ku Pd. wznoszą się: Kozi Wierch (2291), Zamarła Turnia (2179) i Mały Kozi Wierch (2226).

Jest to jeden z najpiękniejszych stawów tatrzańskich; ciemną barwę jego toni powoduje znaczna głębokość (51 m najw. głębia) i otoczenie wysokich ścian skalnych. Powierzchnia 22.87 ha, najw. dług. 600 m, najw. szerokość 400 m. — Czarny Staw Gąsienicowy jest więc trzecim co do wielkości w Tatrach. — W pobliżu PnW. brzegu stawu leży mała wysepka skalna, pokryta kosówką.

Najpiękniej przedstawia się Czarny Staw i jego otoczenie w słońcu, przed południem z brzegu północnego. Z powodu swej piękności, położenia przy jednym z najważniejszych szlaków tatrzańskich oraz niewielkiej odległości i łatwego najzupełniej dostępu — jest Czarny Staw zwiedzany tłumnie przez turystów idących tędy w głąb Tatr, a także stanowi cel łatwych 1-dniowych wycieczek z Zakopanego.

Droga: Z Zakopanego na Halę Gąsienicową d. 140, 37 — stąd szeroką ścieżką za zn. nieb. przekraczamy (ku dołowi) suche koryto potoku, poczem zlekka ku górze lub prawie poziomo wśród kosówek postępujemy szeroką, wykładaną kamieniami dróżką wyrobioną wzdłuż zboczy Małego Kościelca, zrazu ku PdW., dalej ku Pd. — pod wał skalny, zamykający staw. Zakosem wznosi się dróżka na niski ten wał ponad Pn. brzeg stawu (30 min.). **151**

[Mniejwięcej w połowie tej drogi mijamy w kotlince wśród głazów poniżej drogi — kamień pamiątkowy ku czci słynnego kompozytora i taternika Mieczysława Karłowicza, który zginął tu 8. II. 1909 r. porwany lawiną śnieżną].

## ZMARZŁY STAW POD ZAWRATEM (ok. 1785 m)

leży powyżej Czarnego St. Gąsienicowego — ku PdW. — w posępnym, zasypanym głazami kotle. Jest on niewielki (0·21) ha powierzchni, rozmiary 70×50 m) — a do połowy lata pokrywa go lód lub kry; w pobliżu leżą zwykłe płaty śniegu.

Potok ze stawu spływa kaskadami przez stromy próg skalny do Czarnego St. Gąsienicowego. Otoczenie Zmarzłego St. jest posępne, lecz majestatyczne. Wiedzie tędy droga na słynną Przełęcz Zawrat (2159, — d. 156), którą widać stąd wyraźnie ku PdZ.

Droga: Okrążając Czarny Staw Gąsienicowy (d. 151) za zn. nieb. brzegami północnym i wschodnim — wznosimy się zlekka dobrą ścieżką, przekraczamy odpływ ze Zmarzłego St. — poczem po upłazkach i rumowiskach skalnych (zakosy i stopnie) — wznosimy się bystro ku Pd. pod ściany skalne. Nowo zbudowaną ścieżką wznosimy się w zakosy ponad małe progi skalne na prawo od żlebu, którym spada potok od Zmarzłego Stawu i wychodzimy bez trudu na trawiaste zbocze nad nim; dalej na prawo w górę (zn. nieb.)— przez leżący tu do końca lata płat śniegu, dochodzimy **152**

do skalnej koliby przy drodze na Zawrat — kilkanaście metrów powyżej Zmarzłego St. (45 min.).

[W lewo skręca poniżej w łożysko potoku ścieżka, wiodąca za zn. ziel. ze wzmiankowanego trawiastego zbocza, którą dojść można nad sam Zmarzły Staw i dalej do Koziej Dol. — d. 158.]

## PRZEŁĘCZ KARB (1852 m)

leży między Kościelcem (2158) od Pd. a Małym Kościelcem od Pn., które zamykają kotlinę Czarnego St. Gąsienicowego od Z. — Karb stanowi dogodne przejście od Czarnego St. do Stawków Gąsienicowych, na Świnicę lub na Kościelec. — Widok urozmaicony i ciekawy.

153 Drogi: A) Od Czarnego St. Gąsienicowego (d. 151) z ponad PnZ. brzegu za zn. zielon. wznosimy się dobrą ścieżką, wijącą się w zakosy po stromem, trawiastem i piarżystem zboczu. Wyżej zakosy stają się coraz krótsze i wchodzą w stromy, usypisty żlebek (uważać, gdy leży w nim śnieg), a wspinając się prawą jego stroną po urwistym stoku — na przełęcz (40 min.). Droga łatwa.

154 B) Od Zielonego St. Gąsienicowego (d. 145) obchodzimy Ziel. Staw wschodnim brzegiem drogą ku Świnicy. Dochodząc nad Czerwone Stawki, skręcamy w lewo za zn. nieb. — Omijając stawki Pn. brzegiem, przekraczamy ich odpływ i wznosimy się w pobliżu brzegu potoku płynącego od Dług. Stawu niewyraźną percią przez trawiaste równinki i bule wśród głazów i kęp kosówki, zaś powyżej Długiego Stawu — po zboczu Małego Kościelca stromo w zakosy na Karb (45 min.).

C) Z Karbu na Świnicę (zn. ziel.) patrz d. 149.

## KOŚCIELEC (2158 m)

stanowi ramię boczne, dzielące Dolinę Stawów Gąsienicowych na 2 gałęzie. Odznacza się on pięknym i śmiałym kształtem, przypominającym z daleka wieżę czy dach kościoła — stąd nazwa. Szczyt jego dzieli się na 2 wierzchołki: północny, powszechnie zwiedzany i południowy.

Między Kościelcem a leżącą w grani Wysokich Tatr Polskich, Zawratową Turnią (2245), leży ku Pd. głęboka trudna do przejścia Przełęcz Mylna. Widok ze szczytu Kościelca na wszystkie Stawy Gąsienicowe i pobliskie szczyty — ciekawy. Wyjście dość łatwe.

155 Droga: Z prz. Karbu (d. 153, 154) za zn. czerw. po głazach ku Pd. Wychodzimy dość stromo na

szeroki grzbiet Kościelca i wznosimy się nim po płytach i trawkach, trzymając się lewej jego krawędzi. W dolnej części grzbietu podchodzimy po płytach pod kilka metrów wysoki próg skalny, który pokonujemy płytkim skośnym kominkiem nieco na prawo od grani. Wyżej wznosimy się po głazach i łatwych stopniach w pobliżu grani — na północny wierzchołek (45 min.).

Przejść stąd można granią na południ. wierzchołek i na Przeł. Mylną (trudna wspinaczka).

## ZAWRAT (2159 m).

Wąska przełęcz między Zawratową Turnią od Z. a Małym Kozim Wierchem (2226) od W. — niewidoczna z Zakopanego — stanowi wrota, przez które wiedzie w głąb Tatr najbardziej uczęszczany szlak turystyczny.

Przejście to, znane od niepamiętnych czasów i rozsławione szeroko, uchodziło w dawnych latach za próbę zdolności taternickich; dziś tłumy przewalają się rok rocznie tym pięknym podniebnym przechodem, lecz nawet dla najwytrawniejszych taterników nie traci on nigdy swego uroku.

Obecnie, po przetorowaniu nowego, ubezpieczonego szlaku, droga przez Zawrat nie przedstawia trudności i niebezpieczeństw, wymaga tylko pewnej wytrwałości i niewrażliwości na przepaście. Nagrodą za mozolne wyjście jest odsłaniający się niespodzianie z przełęczy przepiękny widok ku Pd.

**156** Drogi: A) Od Zmarzłego Stawu pod Zawratem (d. 152): Od opisanej tamże koliby skalnej za zn. nieb. — ścieżką po głazach i trawkach, wznosimy się na lewo od zasłanego głazami Żlebu Zawratowego — zakosami popod ściany pierwszych skał (40 min.). — Stąd wyjść można na Zawrat w dwojaki sposób:

1) „Nowym Zawratem" — czyli szlakiem wyrobionym w ścianach Małego Koziego Wierchu: — wspinamy się grzędą skalną w zakosy za zn. nieb. (klamry) — wyżej nieco w lewo do żlebku (leży tu długo śnieg, uwaga!). Obchodzimy go od góry (klamry), zwracamy się w lewo na ścianę (głaz odpękniety po drodze — pozwala tu wygodnie odpocząć), potem w prawo i wspinamy się w stronę przełęczy wysoko ponad dnem Zawratowego żlebu. Następuje kominek dość stromy i kruchy, wreszcie poziomy zachodzik — którym wychodzimy na dno żlebu, tuż pod przełęczą — i na Zawrat (40 min. — razem 1 godz. 20 min. od Zmarzłego St., zaś ok. 2½ godz. z Hali Gąsienicowej).

Droga nieco trudna, ubezpieczona znakomicie klamrami i łańcuchami, nadająca się głównie do wchodze-

nia; wymaga jednak pewnej umiejętności chodzenia po skałach. Jeżeli miejscami zalega śnieg, — ostrożność wskazana!

2) „Starym Zawratem“ czyli dnem żlebu Zawratowego — wspinamy się po ruchomem rumowisku skalnem wprost ku przełęczy; pod szczytem przejście między skałą a progiem skalnym (sztucznie wybite). — Wchodzenie tędy po obsuwających się kamieniach jest mozolne i trudne; droga ta nadaje się raczej do zejścia, lub jeśli na „Nowym Zawracie“ zalega śnieg — i tu jednak uważać trzeba, jeśli w żlebie napotykamy śnieg (nie zjeżdżać!). Droga ta jest zresztą w lecie łatwa i bezpieczna.

157 B) Zejście do Dol. Pięciu Stawów Polskich: Z Zawratu za zn. nieb. nieco w prawo schodzimy nowozbudowaną po trawiastem i głazami zasłanem zboczu ścieżką ku przełączce dzielącej Mały Kozi W. (2226) od turni zw. Kołem (2104). Z pod tej przełączki zakosem w prawo na zasłane głazami dno Dolinki pod Kołem [jest to najwyższe piętro Dol. Pięciu Stawów Polskich, na którem leży Zadni Staw, 1890. Stara droga dochodziła tu zakosami wprost z pod Zawratu, stromo i niewygodnie.]

Po Z. zboczu turni Koło trawersujemy zdala od Zadniego Stawu ścieżką wśród olbrzymich głazów i po trawkach na piętro (próg doliny) — skąd widać całą Dol. Pięciu Stawów; stromo zakosami w dół schodzimy ku PdW. na jej dno i po trawiastych rówienkach, przekraczając kilka potoczków [stąd odchodzą drogi **176** na Gładką Przełęcz i **188** na Miedziane] dochodzimy na wysoki płaskowyż nad Wielkim Stawem Polskim. Ścieżka biegnie ponad PnZ. jego brzegiem zostawiając na prawo samotną kolebę pasterską wśród olbrzymich głazów a na lewo nowszą kolebę [dalej w lewo odchodzą d. **164** na Kozi W. i d. **170** na Krzyżne]. — Dochodząc nad Pn. brzeg stawu — zniżamy się z buli nad staw w prawo, przekraczamy po mostku upływ z niego [w lewo odchodzi tu d. **175**] i dochodzimy za zn. nieb. do Schroniska P. T. T. (Oddz. Zakopiańskiego) im. L. i M. Świerza nad Małym Stawkiem w dol. Pięciu Stawów (z Zawratu $1^1/_2$ godz.). Droga bardzo łatwa.

## KOZIA DOLINKA

najwyższy kocioł leżący u stóp Granatów wzgl. ich Pd. wierzchołka (2239) oraz Czarnych Ścian, Koziego Wierchu (2291) i Zamarłej Turni — jest punktem wyjścia dróg na te szczyty. Sama dolinka dająca pojęcie o krajobrazie wysokogórskim stanowi też cel ładnej wycieczki.

Droga: Od ścieżki do Zmarzłego Stawu (d. 152) i na Zawrat — po wyjściu na wzmiankowane tam trawiaste zbocze nad progami skalnemi, zwracamy się w lewo ku PdW. za zn. ziel. schodząc w żleb potoku od Zmarzłego Stawu, którym dochodzimy do wypływu ze stawu (od Czarnego Stawu Gąsien. 45 min.). — Od ujścia stawu w lewo ku górze (zn. ziel.) — wiedzie w zakosy ku PdW. przez rumowiskami zasłane piętra i progi perć do Koziej Dolinki. Najwyższe jej piętro stanowi piękny, szeroki zasłany piargami kocioł, skąd wiodą d. 161 na Granaty i Kozi W. — i d. 162 na Kozi W. — Od Zmarzłego Stawu 30 min., b. łatwo. 158

## KOZIA PRZEŁĘCZ (ok. 2137 m).

Wąska szczelina w grani między Zamarłą Turnią (2179) od Z. a Kozim Wierchem (2291) wzgl. Koziemi Czubami od W. — opadająca ku Pn. do Koziej Dol. a ku Pd. do Pustej Dolinki spadzistemi żlebami — służyć może jako przejście do Dol. Pięciu Stawów (mniej dogodne niż Zawrat) lub jako wyjście na Kozi Wierch (d. 172 d) i Orlą Perć (d. 172 c).

Drogi: A) Od Zmarzłego Stawu zrazu za zn. ziel., drogą 158 na środkowe piętro Koziej Dolinki. Nie dochodząc do górnego jej kotła — zwracamy się w prawo, w stronę wierzchołka Zamarłej Turni — a po przekroczeniu po głazach nieco ku dołowi dna Dolinki Koziej w tem miejscu, wznosimy się niewyraźną percią w zakosy stromem, trawiastem zboczem. W górze wychodzimy (stare zn. czerw.) przez płyty skalne ku lewej stronie na niewielki próg skalny, podcinający dolną krawędź charakterystycznego, widnego z dołu tarasu pod Zamarłą Turnią, pokrytego szaremi rumowiskami głazów, a widocznego zdala, na którym stajemy. [W prawo wyjść stąd można na Zmarzłą Przełęcz, patrz d. 172 b]. 159

Stąd w lewo ku stromemu usypistemu żlebowi z pod Koziej Przełęczy, którym wspinamy się na nią zrazu po prawej; (długi łańcuch ubezpieczający) pod szczytem po lewej stronie. — Od Zmarzłego St. 1¼ godz., droga nieco trudna.

B) Do Dol. Pięciu Stawów Polskich (zejście): ku Pd. po lewej stronie urwistego żlebu schodzimy parę kroków w dół, dalej nieco w górę (Orlą Percią za zn. czerw.) — poczem opuszczając ją, w miejscu, gdzie skręca w lewo — schodzimy wprost. Spotykamy wkrótce 2 drabiny żelazne i sztuczne stopnie, ułatwiające zejście po gładkich ściankach. Poniżej drugiej drabiny wchodzimy w płytami poprzerywany żlebek boczny (klamry i łańcuch) — wprowadzający na górne piargi Dolinki Pustej. 160

Stąd albo trzymając się dna kotła Dol. Pustej schodzimy bez drogi po olbrzymich głazach i rumowiskach skalnych ku ścieżce z Zawratu (d. 157), z którą łączymy się w okolicy koleby juhaskiej w Dol. Pięciu Stawów — albo obchodząc piargi i maliniaki lewem zboczem popod skałami Koziego Wierchu, schodzimy z piętra Pustej Dolinki nieco w lewo, ku ścieżce wiodącej z Koziego Wierchu (d. 163), nią zaś do Dol. Pięciu Stawów — (1 godz. — droga dość trudna).

## KOZI WIERCH (2291 m).

Jeden z najpiękniejszych szczytów w okolicy Zakopanego: widok na Tatry Wysokie jeszcze rozleglejszy, niż ze Świnicy.

Masyw Koziego Wierchu, leżący między Zamarłą Turnią (2179) i Kozią Przełęczą od Z. a Granatami (2239 — Pd. szczyt Granatów) od W. — rozdzielony jest Kozią Przełęczą Wyżnią (ok. 2246) na 2 szczyty, z których wschodni jest wyższy, zachodni zaś poszarpany w szereg turni, zwanych Koziemi Czubami.

**161** Drogi: A) Z Koziej Dolinki zboczem Granatów i Orlą Percią: Z górnego kotła Koziej Dolinki (d. 158) zwracamy się w lewo i długo, mozolnie wznosimy się za zn. ziel. ścieżką w zakosy po trawiastem i piarżystem zboczu Pd. wierzchołka Granatów. W górze przekraczamy w prawo pas piargów i usypisk, wychodząc wkrótce blisko grani Pd. szczytu Granatów (1 godz.) — gdzie łączymy się z Orlą Percią (patrz d. 172 e).

Stąd za zn. czerw. Orlą Percią w prawo, prawie poziomo, ciągle w pobliżu grani, dochodzimy (zniżając się nieco) do bardzo stromego komina między ścianą, a odpękniętą turniczką. Kominem tym ok. 20 metrów w dół (klamry, miejsce trudniejsze), wydostajemy się do górnej części t. zw. Żlebu prof. Kulczyńskiego (patrz droga B., d. 162) i wspinamy się nim na przełączkę w grani zwanej tu „Czarne Ściany". Przewijając się między turniczkami na drugą stronę, zniżamy się kilkadziesiąt metrów nad Dol. Pięciu St. Polskich, poczem ścieżką w zakosy [tu odgałęzia się droga D., d. 163] — wznosimy się w pobliżu grani bez trudności na szczyt Koziego Wierchu.

Od Zmarzłego St. 2½ godz. — droga dalsza od opisanej pod B. i niezbyt interesująca, lecz dość łatwa.

**162** B) „Żlebem prof. Kulczyńskiego" — Z górnego kotła Koziej dolinki (d. 158) zmierzamy wprost w głąb kotła ku PdW. za zn. czarnemi bez ścieżki, w kierunku szerokiego, piarżystego żlebu, podciętego u dołu ścianami skalnemi.

Po skałach tych, urwistych i stromych, wspinamy się (klamry i łańcuchy) w prawo, potem wskos w lewo — i wydostajemy się w górze do wspomnianego piarżystego żlebu. [Schodząc tędy w dół — uważać na znaki i opuścić żleb ponad skałami podcinającemi go u dołu, kierując się w lewo].

Żlebem prof. Kulczyńskiego na siodełko w grani Czarnych Ścian (patrz droga A, 161) i dalej drogą A. na Kozi Wierch (od Zmarzłego St. 2¼ godz. — droga krótsza i interesująca, nieco trudna.)

C) Od Zmarzłego St. pod Zawratem (d. 152) przez Kozią Przełęcz (patrz d.

159) dalej ku W. Orlą Percią (d. 172 d). Droga najpiękniejsza, krótka, lecz dość trudna. $2^1/_2$ godz.

D) Do Dol. Pięciu Stawów Polskich (zejście): Ze szczytu schodzimy ku W. (Orlą Percią) zrazu drogą A. do miejsca, gdzie oddziela się od niej w prawo perć znaczona czarno. Perć ta schodzi licznemi zakosami po stromem, piarżystem i trawiastem Pd. zboczu Koziego Wierchu, na prawo od wielkiego żlebu, i doprowadza wreszcie nad Wielki Staw, łącząc się ze ścieżką od Zawratu (d. 157) nad PnZ. jego brzegiem. Ścieżką tą w lewo do schroniska P. T. T. w dol. Pięciu St. Polskich. 163

Zejście $1^1/_4$ godz. — wyjście tędy za zn. czarn. do góry ok. 2 godz., droga zupełnie łatwa.

## GRANATY (2226 m, 2241 m, 2239 m)

leżą na PdW. od Czarnego St. Gąsienicowego — między Kozim Wierchem i Czarnemi Ścianami od Pd. a Orlą Basztą (2175) od W. Ku Pn. oddziela się od nich grań boczna, w której leży skrzesany pięknemi ścianami „Wierch pod Fajki", a zakończona Żółtą Turnią (2086).

Granaty dzielą się na 3 wierzchołki, z których najczęściej zwiedzanym jest północny (zw. zwykle Granatem Przednim, 2226) — dwa inne są wyższe nieco, lecz widok z nich mniej ciekawy.

Drogi: A) Od Czarnego St. Gąsienicowego (d. 151) zrazu ścieżką w stronę Zmarzłego St. za zn. nieb. na wschodni brzeg stawu, poza miejsce, gdzie ścieżka wznosi się najwyżej ponad brzegiem. 164

Stąd w lewo za zn. żółtemi percią pomiędzy zaroślami kosówek wznosimy się po ułożonych z kamieni stopniach ku górze a potem zwracamy się w prawo popod małe turniczki w stronę szerokiego piarżystego żlebu, opadającego z pod Granatów. Nie wchodząc w żleb, wznosimy się zrazu percią lewym jego brzegiem, i przekraczamy go dopiero dość wysoko, wchodząc w ściany skalne Granatów.

Przy pomocy klamer wspinamy się w prawo na grzędę skalną, której grzbietem wznosimy się po upłazkach wprost ku górze; po pewnym czasie zwracamy się w lewo, wychodząc na Pn. zbocze Granatów, którem wydostajemy się wreszcie na szczyt północny (Granat Przedni). Od Czarnego St. Gąsien. 2 godz. Droga niezbyt trudna, należy jednak uważać na znaki (zwłaszcza w zejściu) i nie zapuszczać się w podcięte u dołu żleby.

165 B) Z Koziej Dolinki (patrz d. 152, 158) drogą 161 po PdZ. zboczu Granatów w pobliże ich południ. wierzchołka. — Stąd Orlą Percią za zn. czerw. (d. 172e) w lewo na Pd. szczyt Granatów (2239), z niego granią ku Pn., dalej urwistemi upłazkami nad Dolinką Buczynową na przełączkę; z niej grzbietem na środkowy wierzchołek Granatów (2241). Stąd grzbietem przez drugą przełączkę (w niej rozpadlina, którą przekroczyć należy) — na Pn. wierzchołek Granatów (2226) — 2 godz., droga dość łatwa.

C) Od Orlej Baszty i Krzyżnego — Orlą Percią. (d. 173)

## PRZEŁĘCZ NOWICKIEGO (ok. 2123 m)

nazwana tak ku czci poety, autora sonetów tatrzańskich — stanowi połączenie dolin: Pańszczycy i Buczynowej oraz jedno z dojść na Orlą Perć.

Leży ona w grzbiecie między Orlą Basztą a Wielką Buczynową Turnią.

166 Drogi: A) Z Dol. Pańszczycy, od źródełka pod głazem przy drodze na Krzyżne (d. 168) — jeszcze kilkaset kroków tą drogą — poczem skręcamy ku PdZ. (st. zn. czerw.), wznosząc się pod ścianę skał po piargach; podchodzimy do wysuwającej się z nich „ostrogi" skalnej, na prawo od niej i wspinamy się nią w lewo półką. Wyżej wznosimy się po upłazkach b. stromem zboczem ścieżką w zakosy na pięterko pod skałami przełęczy, stąd wgórę przez półeczkę, po kruchych turniach na Prz. Nowickiego (1¼ godz. — dość trudno, tylko dla wprawnych).

167 B) Do Dol. Buczynowej (zejście): Ku Pd. stromo wdół, omijając gładkie płyty; niżej zwracamy się wlewo ku W. i schodzimy na piarżyska Buczynowej Dolinki żlebkiem z pod Buczynowej T. lub na prawo od niego po skałach. Przez maliniaki Dol. Buczynowej zmierzamy ku PdZ., pod stoki Granatów i łączymy się ze ścieżką na Krzyżne (d. 170), nią zaś za zn. czerw. do Pięciu Stawów Polskich (1¾ godz.). Niezbyt trudno.

C) Orlą Percią d. 173a od Z. i d. 173b od W.

## KRZYŻNE (2113 m)

jest to szeroka przełęcz, leżąca na W. od masywu Buczynowych Turni (2182, 2171 m) względnie od ostatniego szczytu w tym masywie, zwanego Kopą nad Krzyżnem — na skrzyżowaniu biegnącej dalej ku PnW. grani Wołoszyna (2144) i odgałęziającego się stąd ku Pn. grzbietu Kosistej (2.193).

Widok z Krzyżnego jest jednym z najwspanialszych i najszerszych w Tatrach. Chcąc go podziwiać w całej rozciągłości — warto podejść granią Wołoszyna ok. 10 min. na jego szczyt (d. 174), gdzie nic już nie zasłania wspaniałej panoramy — lub ku Pn. na szczyt Kosistej (45 min.), skąd widok— zwłaszcza ku Pn. — jest jeszcze rozleglejszy. Wycieczka na Krzyżne jest zupełnie łatwa i nader pouczająca, choć dość daleka.

Grzbiet ku Pn. od Krzyżnego w stronę Kosistej, między dolinami Pańszczycą a Waksmundzką, tworzy małą, pustą równinkę, na której stało przed laty kamienne schronisko P. T. T. Miało być ono odbudowane, a potrzebne jest tu bardzo, jako ochrona od deszczu. Na nocleg nie nadaje się to miejsce zpowodu braku opału i wody, którą trzeba nosić z dolinki Waksmundzkiej lub topić z płatów śnieżnych.

Drogi: A) Z Hali Gąsienicowej (d. 140, 37) przez Dol. Pańszczycę za zn. żółtemi. Od nowego schroniska na Hali (drogowskaz) zrazu kilkadziesiąt kroków drogą jezdną w dół. Z niej skręcamy w prawo w dół, w gęsty, piękny Las Gąsienicowy. Przechodzimy niezbyt zrazu wyraźną ścieżką potok Suchą Wodę i potok od Czarnego Stawu, poczem zaczynamy wznosić się lasem ku W. — Ścieżka staje się wyraźną i wyprowadza ponad las na Pn. stoki Żółtej Turni zw. Dubrawiskami, porosłe gęstemi łanami kosówki. Wznosimy się skosem w lewo i przekraczamy głęboki parów, w którym potoczek spada małą siklawą (ścieżka tworzy tu ostre kolano). Wreszcie wychodzimy na boczne PnW. ramię Żółtej Turni, skąd widać w dole Dol. Pańszczycę, zasłaną rumowiskami głazów, a zamkniętą łańcuchem turni od Żółtej T. i Granatów— po Buczynowe T., Krzyżne i Kosistą. **168**

W prawo w dół schodzimy stąd ścieżką do małego Czerwonego Stawku w Pańszczycy (1655) — $1^1/_2$ godz. [Tu dochodzi także droga B.]

Obchodząc staw PdZ. brzegiem, zwracamy się nie w głąb doliny, lecz ku W. w stronę zbocza Kosistej (uważać na zn. żółte!) — do kotlinki u jej stóp, oddzielonej zasłaną głazami bulą od Czerw. Stawku. Kotlinką tą ku Pd.; u jej końca ścieżka zwraca się w prawo w głąb doliny, stromo ku górze między ogromnemi głazami, wychodzi na ramię boczne buli od Kosistej, zniża się z niego nieco, na dno górnego piętra doliny i kieruje się w jej głąb przez trawiaste bule wśród głazów. W miejscu, skąd widać dokładnie źleb od Krzyżnego (droga wiedzie ku niemu w lewo) — spotykamy na prawo od ścieżki źródełko zimnej wody i kolibę pod wielkim głazem, która posłużyć może za schronienie od deszczu (od Czerw. Stawku 1 godz.).

Stąd podążamy ku PdW. w stronę Przełęczy Krzyżnego — żlebem, ścieżką w zakosy po ruchomych piargach i złomach — i wychodzimy na nią w 1 godz. (Od Hali Gąsienicowej $3^1/_2$ godz. — z Zakopanego ok. 6 godz.).

Droga bardzo łatwa, lecz nieco uciążliwa.

B) Z Zakopanego — przez Psią Trawkę do dol. Pańszczycy i na Krzyżne: Z Psiej Trawki za zn. czerw. (d. 198), aż do miejsca, gdzie szlak na Waksmundzką przekracza potok Pańszczycki (z Zakopanego ok. 3 godz.). **169**

Stąd W. brzegiem tego potoku drogą leśną na Halę Pańszczycę (szałasy, 15 min.) — dalej ku górze gęstym lasem wzdłuż potoku za śladami owczych perci — wgłąb doliny. Wychodzimy wreszcie do górnej gran. lasu; po przejściu na Z. brzeg potoku podążamy percią wśród kosówki do Czerwonego Stawku w Pańszczycy (1 godz.), razem 4½ godz. Stąd na Krzyżne drogą A.

170 C) Do Doliny Pięciu Stawów Polskich (zejście): Z Krzyżnego za zn. czerw. ścieżką wijącą się w liczne zakosy po trawiastem, nader stromem zboczu, po prawej stronie ogromnego żlebu. Schodzimy tak (40 min.) na wysokość dna dolinki Buczynowej, leżącej na prawo, pod Buczynowemi T. i Granatami. Trawersując po stokach w prawo, poziomo, miejscami nieco ku górze, dochodzimy w 30 min. na dno kotła Buczynowej dolinki (cały czas piękny widok). Po przejściu jego brzegiem [łączymy się tu z d. **167**] — trawersujemy dalej nieco ku dołowi zboczami Koziego Wierchu wśród kosówki i bloków skalnych w stronę Wielkiego Stawu ku PdZ. i Pd. (uważać na znaki!) i wychodzimy na ścieżkę od Zawratu (d. **157**) powyżej Pn. brzegu stawu (40 min.).

Ścieżką tą za zn. nieb. w lewo — do schroniska P. T. T. w dolinie Pięciu Stawów Polskich. (Razem ok. 2 godz.). — Droga łatwa, nadaje się lepiej do schodzenia, pod górę b. uciążliwa.

D) Od Granatów i Buczynowej T. — Orlą Percią — d. **173 b.**

E) Od Wodogrzmotów Mickiewicza — granią Wołoszyna — Orlą Percią d. **174.**

171 F) Przez dolinę Waksmundzką; od miejsca, gdzie d. **198** przechodzi przez Dol. Waksmundzką (kładka na potoku) — zrazu lewym, wyżej prawym brzegiem śladami perci juhaskiej przez las, wychodzimy na polanę zw. Wyżnią Równią Waksmundzką. Wznosząc się wyżej po bulach — zdążamy w głąb doliny i po kamienistym stoku, wyżej dnem szerokiego żlebu wychodzimy na Krzyżne (ok. 3 godz.). Droga niegdyś uczęszczana, dziś używana raczej do zejścia, zupełnie łatwa lecz daleka.

## ORLA PERĆ.

Ścieżkę turystyczną wytyczoną śmiało i oryginalnie samemi graniami bocznego łańcucha Tatr Wysokich, ciągnącego się od Świnicy przez Zawrat, Kozi Wierch, Granaty, Buczynowe Turnie, Krzyżne — po Wołoszyn, łączącą te najbliższe Zakopanego i jedne z najpiękniejszych szczytów Tatr Polskich — nazwano Orlą Percią.

Podobłocznym szlakiem wije się ona nad przepaściami, wspina się na strome zręby licznych turni — a przy pomocy umieszczonych gęsto ubez-

pieczeń, klamer, lin drucianych i drabin żelaznych oraz gęstego wyznaczenia czerwoną barwą i drogowskazami — pozwala turyście pokonać wiele nieprzebytych — zdaje się — ścian i kominów, umożliwiając szybkie a ciekawe i efektowne zwiedzenie szeregu szczytów. Widoki z każdego prawie punktu Orlej Perci są przepiękne, trudności naogół niezbyt wielkie, jednak przejście Orlą Percią, zwłaszcza w niektórych jej partjach, wymaga niewrażliwości na przepaście i pewnej wprawy we wspinaniu.

Projekt zbudowania tego szlaku rzucił w r. 1901 prof. J. H. Nowicki, lecz właściwym twórcą, inicjatorem i wykonawcą Orlej Perci, jest ks. Walenty Gadowski. Budowa prowadzona była przez P. T. T. od 1903—1906 r. pod jego nadzorem, a nawet częściowo z jego funduszów.

Drogę z Zawratu na Świnicę (d. 150) uważać można za przedłużenie Orlej Perci ku Z. — natomiast właściwą Orlą Perć podzielić można na 3 części, opisane poniżej (d. 172, 173, 174.)

1. ORLA PERĆ OD ZAWRATU PO GRANATY: **172a**
a) Na Mały Kozi Wierch. [Dojście na Zawrat d. 156] Z Zawratu za zn. czerw. wznosimy się skalistą granią na Mały Kozi Wierch (2226), który jest trzecią z rzędu czubą od Zawratu — 15 min., łatwo.

b) Na Zmarzłą Przełęcz: Z Małego Koziego Wierchu stromo w dół ścianką po Pd. stronie grani (łańcuch) — na wąską przełączkę; z niej schodzimy kilkanaście kroków urwistym, wąskim żlebkiem, w którym często zalega śnieg (uwaga!), trzymając się prawej jego strony (lina druciana) — na stronę Zmarzłego Stawku (ku Pn.). Ze żlebku zwracamy się półkami w prawo popod 2 turnie zwane Zmarzłemi Czubami, wydostajemy się wkrótce znowu na grzbiet i schodzimy nad kilkunastometrową ścianką, opadającą stromo ku Zmarzłej Przełęczy. Przechodzi się ją zachodzikiem trawiastym ku prawej stronie (klamry), posuwając się dalej w pobliżu grani. Po zejściu z progu, złożonego z płyt (klamry) — stajemy na Przełęczy Zmarzłej (ok. 2136), obok charakterystycznej maczugi skalnej (30 min. — dość trudno). **172b**

[Z przełęczy tej zejść można szerokim, piarżystym tarasem w prawo — do drogi na Kozią Przełęcz, d. 159, a nią do doliny.]

c) Na Kozią Przełęcz — z Przeł. Zmarzłej zniżamy się nieco w prawo ku PnW. szerokim, piarżystym tarasem, wzmiankowanym wyżej, z którego za zn. czerw. wchodzimy w strome Pn. ściany Zamarłej Turni. Ścieżka wspina się niemi w zygzaki (lina dru- **172c**

ciana, drabinka) — i wyprowadza na górny taras wzgl. półkę pod Zamarłą Turnią.

[Z półki tej wyjść można od Pn. na bliski szczyt Zamarłej Turni trzema szlakami, bez znaków, wspinając się w górę, dość trudno.]

Ze wschodniej krawędzi półki pod Zamarłą T. schodzimy za zn. czerw. po gładkiej i stromej, eksponowanej ściance, której przejście umożliwia 8-io metrowa drabina żelazna i klamry — na wyrobione w skałach od str. Koziej Dolinki stopnie, które schodzą na głębokie wcięcie Koziej Przełęczy [ok. 2137, patrz d. 159, 160]. — Od Zmarzłej Przeł. 25 min., niezbyt trudno.

**172d** d) Na Kozi Wierch: Z Koziej Przeł. zniżamy się ku Pd. półeczką zawieszoną (klamry) ponad lewem zboczem urwistego żlebu, spadającego ku Pustej Dol. Wkrótce zwracamy się ku górze w lewo za zn. czerw. [ku dołowi wprost odchodzi d. 160] — i po drabince żelaznej wydostajemy się znowu na uskok w grani ponad Kozią Przeł. — Przechodząc na Pn. zbocze, wznosimy się na szerokie piętro skalne, poczem stromo w zakosy przez ścianki i progi Kozich Czub na ich poszarpaną, podłużną grań (1 godz.).

Po przejściu jej schodzimy gładką i długą przepaścistą rynną po Pd. stronie grzbietu przy pomocy klamer i łańcuchów na również głęboko wciętą Kozią Przeł. Wyżnią (ok. 2246).

Na pięterko nad nią wydostajemy się obchodząc turnię po Pd. stronie (próg skalny) — a z niego w pobliżu grani, wyżej zaś po jej Pn. ścianach — b. stromym żlebkiem o kruchych skałach (lina druciana) — na szczyt Koziego Wierchu (2291), patrz d. 161, 162, 163. — Od Kozich Czub 35 min., dość trudno.

Jest to najpiękniejsze wejście na Kozi Wierch i najefektowniejsza część Orlej Perci, doskonale ubezpieczona i wytyczona.

**172e** e) Na Granaty: Z Koziego W. — jak droga A. 161 na Kozi Wierch — oczywiście w kierunku odwrotnym, niż tam podany opis; a więc ze szczytu za zn. czerw. na Pd. zbocze, kilkadziesiąt metrów na stronę Dol. Pięciu St. [odchodzi tu w lewo d. 163] — przez siodełko grani na Pn. stronę, żlebem prof. Kul-

czyńskiego do opisanego tamże komina, nim w górę (klamry), poczem trawersujemy zbocze Granatów nieco w górę pod Pd. ich wierzchołek [odchodzi tu w lewo d. 161] — dalej drogą 165 przez południowy (2239) i środkowy (2241) na Pn. wierzchołek (2226). — Od Koziego Wierchu 1½ godz., niezbyt łatwo.

2. ORLA PERĆ OD GRANATÓW PO KRZYŻNE: 173a
a) Przez Orlą Basztę na Przełęcz Nowickiego: Z Granatów za zn. czerw. schodzimy stromym kominkiem (klamry) po Pd. stronie grani, poczem przewijamy się na W. trawiaste i piarżyste zbocze Granatów (po Pn. stronie grani) i wychodzimy na Granacką Przełęcz (ok. 2156) — 15 min.

[Dojść na nią można też z pominięciem szczytu Granatów, opuszczając drogę 164 na ich Pn. zboczu i trawersując w kierunku Przełączki Pańszczyckiej; jest to szczerbka w grani między Granatami a Wierchem Pod Fajki od Pn.; przejść można nią na W. zbocze Granatów i na Granacką Przeł.].

[Przeł. Granacka dostępna jest też wprost żlebem z dol. Pańszczycy od Pn. dość łatwo, uciążliwie, — lub żlebem z dol. Buczynowej od Pd. — niezbyt trudno.]

Z Przeł. Granackiej za zn. czerw. ku dol. Pańszczycy nieco w dół, poczem wchodzimy w prawo na urwisty zachodzik w Pn. ścianach 2 ostrych turni (drabinka, klamry) — wyprowadzający na trawiasty upłaz na Pd. zboczu Orlej Baszty (2175) — 20 min. od Granatów. [Warto zboczyć na szczyt jej, parę kroków w lewo.]

Schodzimy stąd po Pd. stronie grani b. spadzistym i eksponowanym skośnym kominkiem ok. 8 m. dług. (klamry, łańcuch), — na upłazki małej przełączki, zw. „Pościelą Jasińskiego“ (ok. 2134).

Przechodząc na Pn. stronę grani nad dol. Pańszczycę, zniżamy się nieco po upłazkach i wychodzimy skośnym, dość długim zachodzikiem (ekspozycja znaczna, łańcuch) znowu na grań. Zniżając się nieco na Pd. jej stronę nad dol. Buczynową — dochodzimy do Przeł. Nowickiego [ok. 2123, patrz d. 166, 167]. — Od Orlej Baszty 25 min. — dość trudno.

b) Przez Buczynowe Turnie na Krzyżne: Z przełęczy za zn. czerw. zrazu po Pd. stronie, 173b

potem zniżamy się na Pn. str. grani i znowu wspinamy się na grań wąskim zachodzikiem nad przepaścią. Obchodząc od Z. turnię zw. Igłą, postępujemy południowemi zboczami Wielkiej Buczynowej Turni niemal poziomo i przechodzimy przez 2 siodełka w żebrach skalnych od niej spadających. Poniżej drugiego siodełka Orla Perć dzieli się na szlak łatwiejszy i trudniejszy.

Szlak łatwiejszy wiedzie (zn. czerw.) w dół, zniża się znacznie w głąb żlebu z pod Przeł. Buczynowej (między obiema Buczynowemi T.), a po przekroczeniu tegoż wspina się ku W. bocznym żlebkiem (stromo) na ramię Małej Buczynowej Turni, którem dochodzimy na jej szczyt (od Przeł. Nowickiego 1 godz.— niezbyt łatwo).

Szlak trudniejszy wiedzie (znaki zatarte) w górę, przez dość gładkie stopnie skalne na upłaz pod szczytem Wielkiej Buczynowej T. i na grań; granią od Z. na jej szczyt (2182). — (Od Przeł. Nowickiego 30 min.) Obchodząc kilka zębów w grani schodzimy po płytach i upłazkach stromą rynną od str. dol. Pańszczycy, podciętą u dołu progiem (skąpe chwyty) — na piargi tuż poniżej Przeł. Buczynowej. [Wyjść można na nią dość łatwo po piargach bez drogi — z dol. Pańszczycy.]

Z niej zniżamy się nieco ku Pn. i wspinamy się w prawo skośnym, nadzwyczaj stromym żlebkiem o kruchych skałach — trudno — na grań; stąd łatwo już na Małą Buczynową T. (2171), gdzie oba szlaki się łączą — (od Przeł. Nowickiego 1 godz.).

Droga dość trudna, tylko dla wprawniejszych turystów.

Z Małej Buczynowej T. łatwą granią, potem ścieżką wyrobioną w trawiastych stokach, obchodzimy od Pd. turnie, zwane „Ptakiem“ i „Kopą nad Krzyżnem“ — dochodząc do Krzyżnego zupełnie łatwo w 20 min.

Ogółem Orlą Percią od Granatów około 2½ godz.

**174** 3. ORLA PERĆ OD KRZYŻNEGO GRZBIETEM WOŁOSZYNA — DO ROZTOKI: Z Przeł. Krzyżne [dojścia patrz d. **168, 169, 170, 171**] znaki czerwone schodzą do doliny Pięciu Stawów drogą **170** — lecz dalej wiedzie graniami piękny szlak, który był niegdyś trasowany i wyznaczony jako przedłużenie „Orlej Perci“. Z Krzyżnego wiedzie on bez znaków ku PnW. granią Wołoszyna po głazach na jego Z. szczyt, skąd przez małą prze-

łączkę w grani na PnW. główny szczyt (2174) 15 min., łatwo. Z tego miejsca roztacza się wspaniały panoramiczny widok na całe Tatry.

Stąd na Pn. trawiasty, stromy stok, którym trawersujemy ścieżką czas jakiś i ponad skalistem urwiskiem wychodzimy znowu po półkach pod grań na małą przełączkę, zw. Szyją Wołoszyna, a czasami „Szyją Wielbłąda" — 40 min., dość łatwo.

Postępując dalej w górę łatwą granią, stajemy w 15 min. na szczyciku zw. Garbem Przednim (2090). Stąd granią poszarpaną, lecz dosyć łatwą lub nieco poniżej po str. Dol. Waksmundzkiej — pod koniec przez trawiasty kominek po stronie dol. Roztoki — na szeroką przełęcz zw. Siodłem lub „Siodłem Wielbłąda". [Podobieństwo grzbietu Wołoszyna do grzbietu wielbłądziego nasunęło ks. Gadowskiemu, twórcy Orlej Perci te nazwy, które, jakkolwiek w literaturze turyst. przyjęte — powinny być zmodyfikowane, jako niezgodne z charakterem nomenklatury tatrzańskiej].

Ze Siodła w 15 min. na szczyt Garbu Zadniego (2039). Z niego po Pn. stronie poniżej grani — dochodzimy do zacięcia w niej zw. Karbikiem (40 min.).

Tu perć przechodzi, opuszczając grań na PdW. zbocza Wołoszyna, zwane przez juhasów „Nad Szczotami" i zniża się nimi, przechodząc przez 3 skaliste żebra boczne. Trawersujemy wysoko nad gardzielą ogromnego żlebu lawinowego, schodzącego ku widocznemu u stóp naszych mostowi kamiennemu nad Wodogrzmotami Mickiewicza. [Żlebem tym zejść tam można wprost, uciążliwie, stromo].

Zniżając się ciągle, posuwamy się grzędą boczną, którą Wołoszyn wysyła ku W. Dochodząc do zasiągu kosówki, a potem lasu, trafiamy na perci owcze, wiodące w lewo w dół, potem na dno żlebku w lesie, któremi schodzimy wreszcie na Polanę pod Wołoszynem (ok. 1263). — Od Karbiku 1½ godz.

Dalej schodzimy do Wodogrzmotów Mickiewicza w prawo za zn. czerw. drogą 198 w 30 min.

Całe przejście Wołoszyna od Krzyżnego w dół trwa ok. 5 godz., w kierunku zaś przeciwnym ok. 7 godz. Jest ono widokowo nader ciekawe i piękne.

## DOLINA ROZTOKI, SIKLAWA I DOLINA PIĘCIU STAWÓW POLSKICH.

Między stromemi stokami Wołoszyna od PnZ. a Czuby (1428), Uboczy Opalonego i Świstówki od PdW. — leży głęboko wcięta dolina Roztoki, licząca 4½ km długości. Dnem jej płynie potok tejże nazwy, uchodzący do Białki; z powodu ogromnego spadku między potokiem Białki u ich połączenia (1021) a Wielkim St. Polskim (1665), skąd wypływa pot. Roztoka — tworzy on w dolnej części doliny szereg kaskad i wodospadów; największe z nich zwą się Wodogrzmotami Mickiewicza (patrz d. 192, 193).

W górnej części dol. Roztoki potok ten spada z wysokiego progu skalnego, zamykającego dol. Roztoki, tworząc największy w Tatrach wodospad Siklawę (ok. 70 m wysokości), dwiema strugami spadający, bardzo piękny i godny widzenia.

Dolina Roztoki porosła w dole lasem, wyżej kosówką, otoczona stromemi, skalistemi zboczami, jest typem doliny wysokogórskiej; lodowce pozostawiły w jej ukształtowaniu wyraźne ślady. Boczna dolinka Buczynowa (położona u stóp Buczynowych Turni, Orlej Baszty i Granatów od PdW.) — uchodząca nieco poniżej Siklawy, podcięta jest stromym progiem skalnym (dolina „wisząca").

Górna część doliny Roztoki ponad progiem, z którego spada Siklawa, rozszerza się w rozległą i obszerną wyżynę, zwaną Dol. Pięciu Stawów Polskich. Zamykają ją od Pn. Kozi Wierch i grań biegnąca ku Świnicy.

Odnoga tej grani od Małego Koziego Wierchu zwana Kołem lub Kołową Turnią (2104) odcina w górnych piętrach 2 dolinki boczne: Pustą Dol. pod Kozim Wierchem i Zamarłą T. oraz Dol. „pod Kołem" — u stóp Zawratu i Świnicy.

Od Z. i PdZ. zamyka Dolinę Pięciu Stawów — Gładki Wierch (2065) oraz grzbiet Kotelnicy i Liptowskich Murów — od PdW. grzbiet Miedzianego (2234). Na wznoszących się łagodnemi „bulami" piętrach tej wyżyny leży 5 Stawów Polskich. Najniżej położony Wielki Staw Polski (1665) jest największem ze wszystkich jezior tatrzańskich (pow. 34,14 ha, najw. głębia 79½ m, — kształt owalny, najw. długość 920 m, najw. szerokość 450 m). Na PnW. od niego leży Przedni Staw (1668, pow. 7,7 ha, najw. głęb. 30 m), a wody jego, odpływające do Wielkiego Stawu, rozlewają się po drodze, tworząc niewielki zbiornik wody zw. Małym Stawem (pow. 0,22 ha, głębokość ok. 2 m).

Ku PdZ. od Wielkiego Stawu leży w głębi doliny u stóp Kotelnicy Czarny Staw (1722, pow. 13,05 ha, najw. głębia 37 m, kształt elipsy).

Wreszcie w Dolince „pod Kołem" u stóp Zawratu wśród rumowiska olbrzymich głazów („maliniaków"), leży Zadni Staw (1890, pow. 6,72 ha, najw. głębia 29 m). — Najniżej leży zatem Wielki Staw; do niego spływają wody z innych, odpływ zaś z jego Pn. brzegu tworzy wodospad Siklawę i pot. Roztokę.

Dolina Pięciu Stawów Polskich, pusta i kamienista — nie odznacza się śmiałością konturów otaczających ją skał, jest jednak w swoim rodzaju piękną. Krzyżuje się tu mnóstwo szlaków i dróg turystycznych, wymienionych niżej. W bliskości Małego Stawku stoi na stoku morenowego wału w pięknem miejscu — Schronisko Oddz. Zakopiańskiego Poł. Tow. Tatrzańskiego. Jest to obszerny murowany z kamienia a częściowo drewniany budynek ze salami noclegowemi, mogącemi pomieścić ok. 80 osób, z obszerną werandą i dobrze zaopatrzoną — mimo trudnego transportu wiktuałów — gospodą. Otwarte cały rok. Schronisko to (zw. imieniem ś. p. Leopolda i Mieczysława Świerzów) budowane od 1924 r. z wielkim nakładem trudów i kosztów — zostało niedawno ostatecznie wykończone.

W pobliżu Z. brzegu Wielkiego Stawu znajduje się wśród głazów pierwotny szałas pasterski (koleba) a powyżej ścieżki drugi szałas nowszy.

**175** Droga: Z Zakopanego gościńcem ku Morskiemu Oku do Wodogrzmotów Mickiewicza (d. 191, końmi $2^1/_2$ godz., samochodem ok. 40 min.). — Z placyku zajezdnego za mostem kam., kierujemy się ku górze za zn. ziel. przez rąbanisko pod las szeroką, wygodną dróżką, obchodząc górne Wodogrzmoty Mickiewicza prawym (orogr.) brzegiem potoku [na przeciwległych zboczach Wołoszyna widzimy tu wyraźne skutki spustoszenia, wywołanego przez lawiny].

Idąc lasem dalej, przechodzimy na lewy (orogr.) brzeg, a postępując w pobliżu potoku lub bulami ponad nim przez las, dochodzimy w 1 godz. do szałasu pasterskiego na polance zw. Halą w Roztoce (1292).

Poza nią przekraczamy znowu potok (mostek) dróżką za zn. ziel. i postępujemy prawym (orogr.) brzegiem w głąb doliny. Po wyjściu ponad granicę



Owce nad Wielkim Stawem w Dolinie Pięciu Stawów.

lasu wznosimy się wśród kosówek i głazów na żebro skalne zwane Wrótka (45 min.), z którego otwiera się widok na wodospad Siklawę (ok. 70 m wys.), spadający z hukiem ze „ściany stawiarskiej" Doliny Pięciu Stawów Polskich.

Ścianę tę obchodzimy od lewej strony, wznosząc się w zakosy po upłazach wygodną ścieżką. Po wyjściu na próg Siklawy, stajemy w Dol. Pięciu Stawów Pol. — Za zn. ziel. skręcając w lewo ku górze — dochodzimy do Schroniska P. T. T. nad Małym Stawkiem (15 min.— Od Wodogrzmotów Mickiewicza 2 godz.) — albo też idąc w górę brzegiem potoku dochodzimy nad ujście Wielkiego Stawu.

Z Doliny Pięciu Stawów wiodą następujące ważniejsze drogi turystyczne:

Na Zawrat d. 157. Przez Świstówkę i Opalone do Morskiego Oka — d. 190. Na Krzyżne — 170. Na Kozi Wierch — d. 163. Na Kozią Przeł. — d. 160. Na Gładką Przeł. — d. 176. Na Czarną Ławkę — d. 186. Na Szpiglasową Przeł. d. 188.

## GŁADKA PRZEŁĘCZ (1994 m)

leży między Walentkową (2157) od PnZ. a Gładkim Wierchem (2065) od Pd. Jest to szerokie siodło w trawiastym grzbiecie; widok na dolinę Pięciu St. Polskich i okoliczne szczyty oraz ku Pd. — bardzo piękny i pouczający.

Widok ten jest jeszcze rozleglejszy z pobliskiego Gładkiego Wierchu. Przez Gładką Przeł. prowadzi ważny szlak turystyczny na Zawory (patrz niżej).

176 Drogi: A) Od Schroniska w Dol. Pięciu St. Polskich za zn. nieb. ścieżką na Zawrat (d. 157) mijamy opisaną tamże kolibę pasterską, dalej przekraczamy potoczek, płynący z pod Pustej Dolinki — poczem skręcamy ze ścieżki w lewo ku Z. (za zn. czerw.) niezbyt wyraźną percią wśród głazów. Wychodzimy nią na wyższy taras doliny, przekraczając nieco ku dołowi płytką kotlinkę, lawirując między rumowiskami głazów — i skręcamy w prawo, ku Pn. pod trawiasty stok Gładkiego Wierchu, po którym wspina się w zakosy (w lewo ku Z.) ścieżka na Przeł. Gładką (granica polsko-czeskosłow.). — $1^1/_2$ godz. — zupełnie łatwo.

[Chcąc rozejrzeć się szerzej, wyjść stąd można zupełnie łatwo na widokowo ciekawsze i piękniejsze szczyty sąsiednie: grzbietem ku PnZ. na Walentkową (2157) 45 min. — lub na Gładki Wierch (2065) d. 179.]

177 B) Od Zawratu (d. 156 i 157) za zn. nieb. ścieżką ku Pięciu Stawom, aż poniżej Zadniego St. — poczem ku PdZ. bez perci i znaków, przedostajemy się lawirując wśród pól ogromnych głazów, któremi zasłana jest Dolinka pod Kołem — do podnóża Gładkiej Przeł. (30 min. od ścieżki). Stąd jak droga A. — razem ok. $1^1/_4$ godz., łatwo.

178 C) Z Zaworów (d. 180, 182) za zn. czerw. percią, wyrobioną w PnZ. zboczu Gładkiego Wierchu skosem ku górze, zupełnie łatwo — 20 min.

179 D) Na Gładki Wierch wychodzimy grzbietem ku Pd. zupełnie łatwo w 15 min. Stąd przejść można ku Pd. W. granią Kotelnicy przez jej urwiste szczyciki (1970, 1987, 1973 m) wzdłuż linji granicznej ku przełęczy Czarnej Ławce (d. 186) — i dalej granią Liptowskich Murów na Gruby Wierch (2172) — przechodząc bez perci liczne zęby skalne i szczerby w grani. Naogół niezbyt trudno, miejscami jednak dość trudna wspinaczka — razem ok. 2 godz.

## ZAWORY (1879 m).

Szerokie siodło w grzbiecie, łączącym grań główną Tatr z rozłożystem gniazdem Kop Koprowych — leżące między Gładkim Wierchem (2065)

od PnW. a Cichym Wierchem (1980) od PdZ. — W połączeniu z Liljowem lub Gładką Przeł. stanowią Zawory powszechnie uczęszczane łatwe przejście o dużem turystycznem znaczeniu.

Drogi: Z Zakopanego przez Halę Gąsienicową (d. 140, 37) i na Liljowe drogą 146 — lub kolejką linową na Kasprowy i stąd drogą 147 na Przełęcz Liljowe. Z Liljowego za zn. ziel. ku PdW. — zniżając się zlekka, trawersujemy dobrą ścieżką po PdZ. zboczach Skrajnej Turni (2097) i Pośredniej T. (2128) wysoko nad Dol. Cichą. Schodząc dalej stromiej nieco w dół — osiągamy dno Dolinki Walentkowej (boczny kocioł Dol. Cichej u stóp Świnicy od PnW. i Walentkowej (2157), — od PdW.) — i przekraczamy potoczek w dolince (30 min.). Obok ścieżki pod głazem mała koleba, nieco niżej stawek wysychający w czasie suszy. **180**

Stąd wznosimy się po głazach pod skaliste strome zbocze zachodniego ramienia Walentkowej. Ścieżka wspina się na nie po b. stromych upłazach i skałkach ku Pn. w zakosy — wychodząc w 35 min. na punkt 1975 m. Jest to nieco trudniejsze miejsce, jedyne na tej drodze. Gdy z wiosną leży tu śnieg, wskazana wielka ostrożność!

Stąd trawersujemy dalej prawie poziomo po Pd. zboczu Walentkowej nad Dol. Cichą — i zniżamy się wreszcie (koleba przy ścieżce) — w lewo ku W. na dno szerokiej, trawiastej kotliny, stanowiącej górne piętro Dol. Cichej, zwanej Dol. Wierchcichą, którą przechodzimy ku Pd. za zn. ziel. na Zawory (40 min. — razem z Liljowego ok. $1^3/_4$ godz.). — Droga łatwa, najdogodniejsza.

B) Z Zakopanego lub od stacji kolejki linowej na Kasprowym. Przez Przeł. Goryczkową (d. 43). — Z Przeł. Goryczkowej „pod Zakosy" — po stromych trawiastych zboczach trzymając się grzbietów żeber bocznych i unikając gęstych płatów kosówki — schodzimy drogą 351 opuszczając ją w miejscu gdzie skręca doliną Cichą ku Z. — i bez drogi schodzimy wprost na dno dol. Cichej, spotykając tu na polanach perci wołarskie i znaki czerwone (patrz d. 350), któremi kierujemy się w górę doliny ku PdW. Mijamy szałas liptowski na Pol. Wierchcichej i za potokiem z bocznej dol. Walentkowej wznosimy się dalej percią po trawiastych bulach i piętrach do Dol. Wierchcichej i na Zawory. (Z Przeł. Goryczkowej ok. $2^3/_4$ godz.). Droga daleka, nużąca. **181**

C) Z Przeł. Gładkiej, — drogą 178 — w dół 10—15 min.

**182** D) Do Ciemnych Smreczyn (patrz rozdz. następny) — zejście: — Z Zaworów ku Pd. za zn. ziel. schodzimy po łagodnym, trawiastym stoku do płaskiej, obszernej Kotliny pod Zaworami. Środkiem jej przechodzimy, omijając dość daleko na lewo t. zw. Kobyli Stawek (ok. 1745) — na Pd. brzeg kotliny. W miejscu tem łączy się potoczek, wypływający z Kobylego St. z potoczkiem płynącym z pod Zaworów, stąd też odsłania się widok na dno Dol. Ciemnych Smreczyn i piękne Ciemnosmreczyńskie Stawy.

[Tu odgałęzia się w lewo d. 185 wprost do Dol. Piarżystej.]

Stąd wyraźną percią za zn. ziel. wśród kosówek — stromiej w dół, na skraj lasu Ciemnosmreczyńskiego (50 min.). Na polance wśród lasu, na prawo spostrzegamy szałas wolarski. [Tu łączymy się z wiodącą od W. drogą 184]. — Idąc dalej ku Pd. nikłemi śladami perci za zn. ziel. przez wspaniały las — dochodzimy w 10 min. (z Zaworów 1 godz.) — do miejsca, gdzie stało niegdyś dość pierwotne schronisko, a raczej szałas w Ciemnych Smreczynach, zbudowane w r. 1895 przez P. T. T. — u rozstaju szlaków znaczonych. W projekcie budowa w tem miejscu nowego schroniska K. Cz.-S. T.

[Stąd rozchodzą się d. 184 do Ciemnosmreczyńskich St. i na Wrota Chałubińskiego, d. 339 do PodBańskiej przez Dol. Koprową, d. 288 na Koprową Przeł. przez Dol. Hlińską.]

**183** E) Z PodBańskiej lub Trzech Studzien doliną Koprową za zn. nieb. — patrz d. 339, 340 aż do opisanego tamże rozstaju dróg nad potoczkiem, płynącym z pod Cichego Wierchu. — 3 godz.

Stąd ku PdW. lasem Ciemnosmreczyńskim do góry, ku górnej jego granicy, na polankę z szałasem wolarskim w pobl. punktu 1492 — (45 min.) — gdzie łączymy się z drogą D. — nią zaś za zn. ziel. na Zawory $1^1/_4$ godz. (z PodBańskiej ok. 5 godz.).

F) Przez dol. Hlińską (i Przełęcz Koprową). Za zn. nieb. do Ciemnych Smreczyn d. 343, stąd drogą D. w górę za zn. ziel. na Zawory $1^1/_4$ godz.

## CIEMNE SMRECZYNY W DOLINIE KOPROWEJ i DOLINA PIARŻYSTA.

*(Opis doliny Koprowej — patrz rozdz. XXII, d. 339.)*

Piękna, długa i rozległa Dolina Koprowa (leżąca na terenie czesko-słow. na Liptowie i stanowiąca własność lasów państwowych cz.-słow.) — dzieli się powyżej połączenia z boczną Doliną Niewcyrką — na 2 gałęzie główne; ku PdW. biegnie Dol. Hlińska (patrz. rozdz. XXII d. 343), ku PnW. dolina Ciemne Smreczyny [u stoków Cichego Wierchu (1980) od PnZ. i PośredniegoWierszku od PdW.] — pokryta przepięknym, dziewiczym borem, jeden z najromantyczniejszych w Tatrach zakątków.

Stromy próg doliny zamyka Ciemne Smreczyny od PnW.; spada z niego piękna Ciemnosmreczyńska Siklawa (po słow. Vodospad Vajanskeho), wypływająca z Ciemnosmreczyńskich Stawów, leżących w zawieszonej nad progiem górnej, skalistej i dzikiej gałęzi Ciemnych Smreczyn, zw. Doliną Piarżystą. Ciągnie się ona ku PdW. — zamknięta granią Lipt. Murów, Przełęczą Wrota Chałubińskiego i Cubryną (2376) do PdW. — oraz skalistemi ścianami Koprowego Wierchu (2370) i Pośredniego Wierszku od PdZ.

Ciemnosmreczyński St. Niżni (1674), b. piękny, zw. także Pribylińskiem Jeziorem, jest 8-mym co do wielkości w Tatrach (pow. 12,25 ha, najw. głębia 41,3 m). Na dalszem piętrze Dol. Piarżystej leży Ciemnosmrecz. St. Wyżni (1723), mający 2,13 ha pow.

Drogi do Ciemnosmreczyńskich Stawów: A) Od miejsca, gdzie stało (niegdyś spalone) schronisko w Ciemnych Smreczynach: (patrz d. 182): za zn. czerw. ku PnW. przez las i polany — zdążamy opodal prawego (orogr.) brzegu potoku ze Stawów Ciemnosmrecz., przechodzimy po kamieniach przez strumień, płynący z pod Zaworów. [Idąc z Zaworów dojść można do tego miejsca drogą 182, skręcając na polance blisko punktu 1492 i szałasu — w lewo ścieżyną leśną ku W. Idąc zaś do PodBańskiej drogą 183 — nie skręcamy na wymienionej tam polance w górę ku Zaworom, dążąc prosto tą samą ścieżką ku W.] **184**

Idąc dalej w górę doliny za zn. czerw. wśród kosówek i limb — na lewo od potoku i widocznej stąd pięknej Ciemnosmreczyńskiej Siklawy — wznosimy się po bulach na próg Dol. Piarżystej, nad Ciemnosmreczyński Staw Niżni (50 min. — z Zaworów drogą 182 i 184 razem $1^1/_2$ godz.).

Stąd ku PdW. za zn. czerw. — brzegiem stawu, wyżej po bulach wśród kosówek — nad Ciemnosmreczyński Staw Wyżni (1723) — 20 min. W pobliżu Pn. brzegu stawu — koleba pod głazem.

(Dalej na Wrota Chałubińskiego — d. 210.)

185 B) Wprost z Zaworów: drogą 182 nad brzeg Kotliny pod Zaworami (25 min.), brzegiem tym zwracamy się w lewo, nieco pod górę, do miejsca oznaczonego kopczykiem kamiennym, skąd wśród gęstych łanów kosówki — poniżej szeregu opadających ku dolinie ścianek skalnych, schodzi w dół perć b. niewyraźna i mylna. Zmierzamy nią ku PdW. w kierunku Dol. Piarżystej, wychodząc z kosówek do drogi A. w pobliżu progu tej doliny — i nad brzeg Ciemnosmreczyńskiego St. Niżniego. (Z Zaworów $1^1/_2$ godz.) — Droga krótsza wprawdzie nieco niż A. — lecz mylna i uciążliwa.

C) Doliną Koprową z PodBańskiej lub Trzech Studzien za zn. nieb. d. 339, 340 ok. 4 godz., dalej d. 184 za zn. czerw. 50 min.

## CZARNA ŁAWKA (1968 m)

mało wydatna przełęcz między Kotelnicą a Liptowskiemi Murami w grani głównej Tatr — stanowi łatwe przejście z dol. Pięciu Stawów Pol. do dol. Piarżystej i Ciemnosmreczyńskich Stawów.

186 Drogi: A) Od Schroniska P. T. T. w Dol. Pięciu Stawów Pol. drogą na Szpiglasową Przeł. (d. 188), podchodzimy poza upływ Czarnego Stawu. Stąd w prawo ku PdW. bez perci i znaków wznosimy się po szerokiem piarżystem zboczu ponad małą kotlinką (na prawo) ku widocznej, szerokiej przełęczy ($1^1/_2$ godz. — łatwo).

187 B) Do Dol. Piarżystej (zejście): bez perci i znaków kierujemy się po dość stromych piargach i upłazkach, niżej zaś wśród kosówek — nad brzeg Ciemnosmreczyńskiego St. Niżniego (d. 184) — ok. 45 min. łatwo.

## SZPIGLASOWA PRZEŁĘCZ (2114 m) i MIEDZIANE (2234 m).

Przełęcz ta, zwana też „Przełęczą w Miedzianem" — leży między Grubym Wierchem w Lipt. Murach (2172) od Z., a szczytem Miedzianego (2234) od W. Należy do bardzo uczęszczanych — jako dogodne (choć dłuższe i dalsze niż przez Świstówkę i Opalone) — przejście z Dol. Pięciu St. Pol. przez Dol. za Mnichem do Morskiego Oka.

Widok z Przeł. Szpiglasowej b. piękny; warto jednak, będąc na niej, podejść grzbietem ku PnW. w 30 min. na leżący wpobliżu wierzchołek Miedzianego, skąd roztacza się wspanialsza jeszcze panorama — lub grzbietem ku Z. w 10 min. na Gruby Wierch w Lipt. Murach.

188 Drogi: A) Z Doliny Pięciu St. Polskich szlakiem na Zawrat (d. 157), który opuszczamy w pobliżu szałasu pasterskiego (poza nim, ku Z.) — i za zn. żółtemi zwracamy się po trawiastych równienkach i bulach niewyraźnemi zrazu perciami juhaskiemi w lewo ku PdW. Wkrótce przekraczamy po-

tok płynący od Zadniego St. do Wielkiego St., poczem obchodząc w lewo porosłą kosówkami bulę, przekraczamy odpływ z Czarnego St. Stąd wyraźniejszą już ścieżką (zn. żółte) wznosimy się zakosami skośnie ku górze po kamienistem zboczu w stronę przełęczy widnej wysoko ku PdW. Ponad źródełkiem przy ścieżce — zwraca się ścieżka w lewo i wychodzi na obszerną bulę wzgl. piętro pod Przeł. Szpiglasową, z którego zwracamy się znowu w jej stronę i wspinając się usypistem zboczem stromo w zakosy, potem w zygzak po kruchych skałkach, pod koniec zaś półką, wymagającą pewnej ostrożności — wychodzimy łatwo na przełęcz. (Od Schroniska w Dol. Pięciu St. Pol. — niecałe 2 godz. — od upływu z Czarnego Stawu $1^3/_4$ godz., łatwo.)

Stąd droga dalsza do Morskiego Oka (zn. żółte) — wiedzie nie prosto w dół, lecz z przełęczy grzbietem w lewo, nieco w górę!

B) Od Morskiego Oka wychodzimy najpierw drogą 208 za zn. żółt. do Doliny za Mnichem. **189** Z wału zamykającego ją od W. — skręcamy zrazu w prawo ku zboczom Miedzianego, potem ku Z. za zn. żółtemi — dobrą ścieżką, wznoszącą się po zboczach tych skosem, wysoko ponad dnem Dol. za Mnichem. Wyżej robi ścieżka kilka zakosów i wychodzi wreszcie na grzbiet Miedzianego nieco wyżej od Szpiglasowej Przełęczy, na PnW. od niej. Grzbietem tym zniżamy się do przełęczy. (Od Morskiego Oka $2^1/_2$ godz. — z Dol. za Mnichem $1^1/_2$ godz.) — zupełnie łatwo.

## PRZEJŚCIE PRZEZ ŚWISTÓWKĘ I OPALONE — Z DOLINY PIĘCIU STAWÓW POLSKICH — DO MORSKIEGO OKA.

Ten powszechnie uczęszczany i oddawna znany szlak turystyczny stanowi nadzwyczaj piękne i urozmaicone pod względem widokowym — jak również (w połączeniu z przejściem przez Zawrat drogami 156 i 157) krótkie, dogodne, a zupełnie łatwe przejście do Morskiego Oka przez góry.

Droga: Od Schroniska P. T. T. w Dol. Pięciu St. **190** Polskich za zn. nieb. wyraźną ścieżką ku PnW. obchodzimy brzegiem Przedni Staw, dalej przekraczamy

wśród kosówek małą kotlinkę i wznosimy się skosem ku W. po dość stromem, trawiastem zboczu na grzbiecik boczny, zwany Świstówką (1768 m, — 40 min.) — wysuwający się ponad dolinę Roztoki i urywający się nad nią prostopadłą, ok. 300 m wys. liczącą przepaścią. Ze Świstówki piękny widok na Pięć Stawów i dolinę Roztoki.

Stąd zlekka ku górze wychodzimy ścieżką, wyrobioną w trawiastem zboczu nad wielkiem urwiskiem, na następny grzbiecik boczny, z którego zniżamy się dość stromo na dno obszernej, zasłanej głazami kotliny między dwoma ramionami Opalonego Wierchu (2124). Po przebyciu jej trawersujemy zlekka ku górze po trawiastych zboczach na szerokie upłazy między dolinami Roztoki od PnZ. a dol. Rybiego potoku od PdW. — na grzbiecie zwanym Opalone, przez który ścieżka przechodzi na wysokości ok. 1720 m (od Świstówki 35 min.).

Za zn. nieb. schodzimy po upłazie w prawo, w dół ku W. [Z leżącego poniżej, nieco na lewo od drogi, małego wzniesienia (1683 m), pokrytego głazami — najpiękniejszy widok na potężne ściany szczytów, otaczających kotlinę Morskiego Oka i Czarnego Stawu nad Morskiem oraz na zwierciadła obu tych jezior.] Ścieżka zwraca się tu w stronę Morskiego Oka w prawo i przekraczając kilka żlebów, schodzi skosem w dół, miejscami w zakosy, po porosłem gęstemi łanami kosówki i pięknemi grupami limb zboczu Opalonego Wierchu, ku gościńcowi do Morskiego Oka (d. 191) w 30 min. z Opalonego.—Na gościniec wychodzimy w odległości 0.7 km od Schroniska P. T. T. przy Morskiem. (Całe to przejście trwa ok. $1^3/_4$ godz., bez żadnych trudności.)

## GOŚCINIEC DO MORSKIEGO OKA.

Wyborny, pięknie prowadzony gościniec z Zakopanego do Morskiego Oka liczy 31,3 km długości (od kościoła w Zakop.). Jest on jedyną dobrą arterją komunikacji kołowej, wiodącą wgłąb Tatr Wysokich i pozwalającą w sposób wygodny zapoznać się z niemi. To też ciągną tędy latem długie szeregi powozików, a w ostatnich czasach rozwinął się nader żywy ruch samochodowy. Kilka luksusowych i wygodnych, wielkich autobusów komunikacji samochodowej P. K. P. kursuje prawie przez rok cały według ustalonego rozkładu jazdy w różnych godzinach dnia do Morskiego Oka (wyjeżdżają one w Zakopanem z dworca autobusowego przy ul. Kościuszki). Kursują tu też autobusy czesko-słowackie w porze letniej, wprost ze Szczyrbskiego Jeziora i Smokowca do Morskiego Oka i Zakopanego. Bardzo żywy, niekiedy

wprost masowy jest też ruch samochodów prywatnych z całej Polski i z zagranicy, gdyż żaden automobilista, przyjeżdżający w Tatry i do Zakopanego nie pominie tradycyjnej przejażdżki do Morskiego Oka. Na górskiej tej szosie odbywały się corocznie i nadal zdaje się urządzane będą wyścigi samochodowe, które kierowcom samochodów stawiają na trudnej trasie b. ciężkie zadania. Gromadzą one b. liczną publiczność.

Gościniec do Morskiego Oka, zbudowany przeszło 30 lat temu, biegnie prawie na całej przestrzeni pięknym, gęstym lasem wysokopiennym; w miejscach wzniesionych i otwartych roztaczają się z niego wspaniałe widoki na Tatry.

**191**

Droga: wiedzie z Zakopanego do Jaszczurówki (4 km, patrz droga 6), stąd na Cyrhlę Toporową (d. 7) 6.5 km, z której nader malowniczo przedstawia się kotlina zakopiańska u stóp Giewontu, zamknięta między stokami Tatr Zachodnich i Gubałówki. Piękny jest też widok ku Pn. na Podhale, widne aż po Beskidy, i ku Pd. na Tatry Wysokie od Kosistej po Świnicę.

Poza Cyrhlą Toporową i małym potoczkiem (zakręt) mijamy leśniczówkę dóbr szaflarskich na Brzezinach ($7^3/_4$ km), poczem zniżamy się równą, liczącą ok. $2^1/_2$ km długości aleją przez t. zw. Capowski Las (dziś wyrąbany z obu stron drogi). Na 8 kilometrze mijamy tu gospodę [obok której skręca w prawo ku Pd. droga 142 na Halę Gąsienicową, a w lewo ku Pn. d. 18 na Bukowinę] — dalej polanę Palenice (kilka szałasów i mała gospoda), skąd odsłaniają się po raz pierwszy wychylające się nad lasem Tatry Bielskie i wyniosła grupa szczytu Lodowego (2630).

Wreszcie skręcamy w prawo i przejeżdżamy most na potoku Sucha Woda, za którym droga wchodzi w lasy pod Kopą Sołtysią Przednią, a po przebyciu kilku strumieni i potoku Filipka po drewn. mostach — docieramy na Polanę Zazadnią (908) w Dolinie Filipki (12.6 km), na której stoi murowana leśniczówka dóbr Lasów Państwowych, a dalej (13.4 km) domek leśnego, opasany serpentyną szosy. [Stąd odchodzi d. 200 na Rusinową Polanę.]

Poza nim gościniec wznosić się zaczyna ku PnW. po zboczach na Wierch Porońca linją dość krętą wśród młodego, gęstego lasu, a po osiągnięciu piękną serpentyną wysokości grzbietu nawraca ku PdW. — wychodząc obok polany Poroniec na stoki Hurkotnego (17 km, — 1105 m wys.). Z miejsca tego roztacza się wspaniały widok na leżącą w dole Dolinę Białki oraz

szczyty Tatr Wysokich — zwłaszcza na grupę Lodowego (2630) i wschodni kraniec Wysokich Tatr Spiskich oraz Tatry Bielskie z Hawraniem (2151) i Muraniem (ok. 1870), przedstawiające się stąd nader pięknie.

[Skrót: Turyści, idący pieszo, skrócić mogą drogę znacznie, nie idąc od murowanej leśniczówki na Zazadniej szosą dalej, lecz kierując się za zn. białemi (na słupie telef. napis: „skrót") w lewo, drogą jezdną prosto przez skrawek lasu i polanę, na której stoją zabudowania, dalej nieco w lewo przez strumyk do górnego jej krańca, skąd za zn. biał. lasem do góry na gościniec (14.6 km). Gościńcem parę kroków zaledwie w lewo, poczem w prawo drogą leśną za zn. biał. znowu w las i nim w górę na grzbiet Porońca, gdzie spotykamy znów gościniec (słupek 16.7 km).]

Z Wierchu Poroniec schodzi gościniec lasem zw. Hurkotne — zataczając niżej 2 ostre serpentyny [na pierwszej z nich — skrót w lewo dla pieszych] — na Łysą Polanę (971), leżącą na dnie Doliny Białki, u jej wylotu.

Stoi na niej drewn. willa (schronisko prywatne i gospoda) i kilka domków; gościniec idzie dalej czas jakiś samym (lewym orogr.) brzegiem pot. Białki, stanowiącym polsko-czeskosłowacką granicę po niefortunnem dla nas rozstrzygnięciu sprawy Jaworzyńskiej. Stoi tu ładny, drewniany budynek polskiego Urzędu Celnego w Łysej Polanie; parę kroków dalej mijamy most żelazny (21 km od Zakopanego), przez który wiedzie droga 235 do Jaworzyny (za mostem granicznym stoi murowany budynek Czeskosłowackiego Urzędu Celnego) — i leśniczówkę. Za nią szosa biegnie 2 km prostą aleją wśród lasu obok polany Palenicy, skręca za mostkiem na Waksmundzkim potoku w prawo, poczem stokami Wołoszyna doprowadza obok domku dróżnika [mównica telefoniczna; stąd widok na Gierlach (2663), Młynarz i dolinę Białej Wody ku Pd.] — do wielkiego kamiennego mostu (1115 m), rozpiętego dwoma łukami nad Wodogrzmotami Mickiewicza (25 km, — $3^1/_2$ godz. końmi, ok. 40 min. samochodem). Tu warto zatrzymać się dla obejrzenia Wodogrzmotów (d. **192, 193**).

Dalsza droga wije się lesistemi stokami Czuby (1428) do t. zw. „Wanty“ (wielki głaz koło rąbaniska) — skąd pokazuje się raz jeszcze najwyższy szczyt Tatr, Gierlach (2663). [Za zn. czarn. odchodzi w lewo d. 224 do Dol. Białej Wody.] — Tu wchodzi gościniec w dolinę Rybiego Potoku i wznosi się na dno jej 6 pięknemi serpentynami przez (wyniszczony w wielu miejscach) las. Wkrótce osiągamy górną jego granicę i wśród łanów kosodrzewiny (wspaniały widok na otaczające kotlinę Morskiego Oka potężne skaliste szczyty) — docieramy do stóp moreny, zamykającej jezioro (31.3 km od Zakopanego, końmi ok. $4^1/_2$ godz. — samochodem ok. 1 godz.). Obok placyku na postój koni i samochodów — Stare Schronisko P. T. T. Nowe Schronisko i restauracja nieco wyżej na samej morenie.

## WODOGRZMOTY MICKIEWICZA — ROZTOKA.

Dolna część Dol. Roztoki (d. 175) zwęża się między stokami Wołoszyna (2144) a Czuby (1428) w ciasny i głęboki, skalisty wąwóz; potok Roztoka wpadając weń, tworzy liczne, nader malownicze kaskady i wodospady, grzmiące głucho w skalnej czeluści. Otrzymały one stąd góralską nazwę Wodogrzmotów: Wyżnego, Pośredniego i Niżniego, a na pamiątkę przewiezienia zwłok Ad. Mickiewicza do kraju w 1898 r. nadało im. Tow. Tatrzańskie jego imię.

Okolica Wodogrzmotów pokryta była gęstym, pięknym lasem, lecz od kilkunastu lat staczające się z Wołoszyna rokrocznie lawiny zniszczyły go częściowo; reszty dokonała wielka lawina w lutym 1923 r., która ogołociła całkowicie brzegi wąwozu, i pożar lasu dnia 25 kwietnia 1925 r.

192

Drogi: A) Z Zakopanego gościńcem do mostu kam. nad Wodogrzmotami — 25 km — (d. 191). Do Wyżniego Wodogrzmotu zaczyna się ścieżka na moście kamiennym między dwoma jego łukami, lewym (orogr.) brzegiem wąwozu. Po paru krokach stromo w górę — postępujemy dobrą ścieżką brzegiem wąwozu na krawędź wystającej skały — z której najpiękniej przedstawia się Wyżni Wodogrzmot.

Idąc dalej ku górze, przechodzimy przez mostek powyżej niego na drugą stronę potoku i dochodzimy lasem w górę do drogi 175 w dol. Roztoki, wiodącej do Pięciu Stawów (zn. ziel.). Drogą tą w dół, w lewo, wzdłuż prawego (orogr.) brzegu wąwozu schodzimy z powrotem na gościniec na miejsce postoju dorożek (obejście tą drogą trwa ok. 20 min.).

Pośredni Wodogrzmot widać dobrze z mostu kamiennego.

193 B) Do Niżniego Wodogrzmotu: Z postoju dorożek za mostem kam. (d. 191) — wygodną szeroką ścieżką w dół (zn. ziel.) — wiodącą do Schroniska P. T. T. w Roztoce — postępujemy kilka minut; w lewo odgałęzia się od niej w lesie ścieżka, schodząca w głąb wąwozu, a na dno jego sprowadzają schodki drewniane tuż poniżej Niżniego Wodogrzmotu, widocznego stąd doskonale. Obok mostku murowana tablica ku czci Ad. Mickiewicza. — Powrót tą samą drogą (przejście tam i z powr. trwa ok. 35 min. — zwiedzenie wszystkich Wodogrzmotów zajmuje ok. 1 godz. czasu).

SCHRONISKO P. T. T. w ROZTOCE: (1032 m) stoi na polance poniżej Wodogrzmotów, po prawym (orogr.) brzegu potoku, wśród rąbaniska. Jest ono znakomicie i stale zagospodarowane, nowo przebudowane, ma ok. 60 miejsc noclegowych i gospodę turystyczną. Schronisko to (im. W. Pola) jest punktem wyjścia dla wycieczek w okolice doliny Białej Wody (d. 223).

194 Dojścia (drogi): A) Od kam. mostu nad Wodogrzmotami (d. 191) — z miejsca postoju dorożek wygodną dróżką lasem (zn. ziel.) — zrazu jak d. 193 — dalej prosto ku dołowi na polankę zwaną Roztoką, gdzie stoi schronisko (10 min.) — najdogodniej.

195 B) Idąc od strony Morskiego Oka należy zejść z gościńca ok. 500 m przed mostem kam. nad Wodogrzmotami (drogowskaz, zn. zielone) w prawo — i stromą percią przez las w dół zejść wprost ku schronisku (5 min.).

196 C) Idąc od strony Łysej Polany (d. 196) — schodzimy z gościńca przy słupku 1,9 km od Łysej Pol., w miejscu, gdzie kończy się długa, prosta aleja, a szosa zakręca w prawo, — za zn. nieb. na drogę leśną (stara droga do M. Oka). Doprowadza ona dnem doliny Białki przez lasy i polanki nad pot. Roztokę (mostek) i do schroniska (25 min. od szosy).

197 D) Schodząc z Wołoszyna lub przez Waksmundzką (d. 174, 198), po przekroczeniu szosy znajdziemy w zaroślach poniżej ścieżkę za zn. czerw., doprowadzającą wdół do mostku na pot. Roztoka i do schroniska (10 min.).

## SZLAK PIESZY DO MORSKIEGO OKA PRZEZ POLANĘ WAKSMUNDZKĄ.

Przed laty, gdy gościniec do Morskiego Oka nie istniał, a jedyny dojazd wiódł drogą okrężną przez Poronin i Bukowinę — był szlak tu opisany jednym z najważniejszych; dziś, wobec rozwoju ruchu kołowego, stracił swe znaczenie, jest zarośnięty i zaniedbany, lecz jako najbliższe połączenie Zakopanego z Morskiem Okiem może być przydatny dla turystów pieszych.

198

Droga: Z Zakopanego do Jaszczurówki (d. 6) i dalej gościńcem do słupka 5,7 km (przed Toporową Cyrhlą, ok. 15 min. od Jaszczurówki). Na skałce obok drogi zaczynają się zn. czerwone, wiodące leśną percią, zrazu korytem małego strumyka, potem przez małą polankę w lesie na rozległy, falisty płaskowyż, pokryty zrębami i gęstemi zaroślami, u podnóża Kopieńca; przekraczamy go (bez drogi) na poprzek i trafiamy na drożynę leśną, wiodącą od Brzezin (przy szosie do M. Oka) w stronę Kopieńca, od której odgałęzia się droga leśna (zn. czerw.) w lewo ku górze na wał morenowy, pokryty lasem i rąbaniskami, okalający Stawki Toporowe.

Droga wiedzie dalej za zn. czerw. przez falisty teren morenowy nad brzeg Dol. Suchej Wody i schodzi na jej dno (most na potoku) — na polankę wśród lasu, zwaną Psią Trawką (od gościńca $1\frac{1}{2}$ godz.).

[Dojść tu można także drogą **142**].

Stąd za zn. czerw. ku PdW. nieco ku górze, drogą zarośniętą gdzieniegdzie dość mylną — przez las i małe, bagniste polanki. — W pewnem miejscu (uważać na znaki) schodzimy z drożki leśnej na wąski „chodnik" wśród młodych smreczków, doprowadzający nad strumykiem do innej drogi leśnej — drogą tą dalej nad brzeg potoku Pańszczyckiego, który przekraczamy. [Odchodzi stąd wprawo d. **169**].

Tu droga rozdziela się na 3 leśne drożki. Kierujemy się niewyraźną percią za zn. czerwonemi przez las wlewo ku górze — do następnej drogi leśnej, którą skręcamy wprawo przez ogołocone z lasu rąbanisko. [W kierunku powrotnym idąc, uważać na znaki, by opuścić w odpow. miejscu drogę leśną, biegnącą prosto dalej przez grzbiet zw. Kobyłą w kierunku Brzezin i Murzasichla].

Droga ta, dość wygodna, doprowadza na Polanę Waksmundzką (ok. 1376) u stóp Małej Kosistej od Pd. (szałasy: przy drodze krzyż żelazny, ufundowany przez prof. Nowickiego) — od Psiej Trawki $1\frac{1}{4}$ godz.

Brzegiem Pol. Waksmundzkiej obok krzyża dążymy ku W., a w parę minut po wejściu w las, wychodzimy na przełęcz (1418) między stokami Małej Kosistej od Pd. a Przysłopem Waksmundzkim (1443) od Pn. Jest to polanka z szałasem, piękny widok na Tatry Bielskie. [Z niej odchodzi wlewo d. **199** na Gęsią Szyję, gdzie warto zboczyć dla wspaniałego widoku].

Zniżamy się stąd ku W. dnem lesistej dolinki, którą opuszczamy na niewielkiej łączce (uważać na czerw. znaki!) i percią wprawo podchodzimy na zbocze, dalej zniżamy się znowu lasem i stajemy nad potokiem Waksmundzkim w dolinie tejże nazwy, który przekraczamy po kładce.

[W górę doliny wiedzie perć na Krzyżne, d. **171**.] Przez gęste smreczki i las idziemy stąd nieco wlewo, wznosimy się na lesiste wzgórze, a po przejściu na drugą stronę tegoż — zniżamy się bystro na „Polanę pod Wołoszynem" (1240, szałasy). — 1 godz.

[Do miejsca tego dochodzi też d. **174** z Krzyżnego przez Wołoszyn i d. **203**].

Po przejściu polany zaczynamy znowu zniżać się za zn. czerw. lasem, stokami bocznego ramienia Wołoszyna, przekraczamy potok w żlebku i schodzimy na gościniec (d. **191**) w odległości ok. 400 m od kam. mostu na Wodogrzmotach Mickiewicza (20 min., ogółem od Jaszczurówki około $4\frac{1}{2}$ godz.). — Dalej szosą do Morskiego Oka $6\frac{1}{2}$ km lub d. **197** zejść do schroniska w Roztoce, 10 min.

## GĘSIA SZYJA — RUSINOWA POLANA.

Dzięki korzystnemu położeniu nawprost wylotu Dol. Białej Wody oraz wzniesieniu nad dolinami Białki i Filipki — jest niepozorny szczyt lesistego regla, zwanego Gęsią Szyją (1490) — jednym z najwdzięczniejszych punktów widokowych.

Podobny, jakkolwiek mniej rozległy widok rozpościera się z leżącej niżej Polany Rusinowej (ok. 1200), przez którą przejść można z Zazadniej w stronę Morskiego Oka. Na polanie liczne szałasy pasterskie.

199 Drogi: A) Z przełęczy (1418) nad Polaną Waksmundzką, wzmiankowanej w drodze 198, w miejscu, gdzie droga ta wchodzi w opisaną dolinkę — zwracamy się (zn. ziel.) w lewo ku górze na grzbiet, którym wychodzimy, omijając sterczące skałki — na skalisty czub Gęsiej Szyji (35 min.). Stąd lesistym, niżej trawiastym grzbietem schodzimy za zn. ziel. ku W. na Rusinową Polanę (30 min.).

200 B) Z Polany Zazadniej przy gościńcu do Morskiego Oka (d. 191)— w miejscu, gdzie zatacza on serpentynę dookoła domku gajowego (13,4 km) odchodzi ku Pd. dość szeroka lecz błotnista droga jezdna, wiodąca za zn. nieb. przez zagajniki i młody las dnem dol. Filipki.

W miejscu rozdwojenia doliny i dróg — za znakami w lewo, poczem przez lasy i rąbaniska zw. Wiktorówki — ku górze, wyżej w zakosy, na brzeg Rusinowej Polany (ok. 1200) $1\frac{1}{2}$ godz.

Po wyjściu na grzbiet — dążymy nim dalej, opuszczając zn. nieb., jak d. 199 lecz w kier. odwrotnym — za zn. ziel. dość bystro ku górze przez polanki i lasy na szczyt Gęsiej Szyji (45 min.).

201 C) Z Doliny Białki przez „Czerwone Brzeżki": Z gościńca do Morskiego Oka (d. 191) między Łysą Polaną a Wodogrzmotami, w pobliżu słupka 1,7 km od Łysej (drogowskaz) wchodzimy niewyraźną zrazu percią za zn. nieb. — w zagajniki i las, a postępując ku PnZ. wznosimy się gęstemi zakosami lasem na t. zw. Czerwone Brzeżki i wychodzimy na Rusinową Polanę (45 min.).

Stąd na Gęsią Szyję za zn. ziel., jak drogą 200, albo wdół do Zazadniej za zn. nieb.

Całkowite przejście z Pol. Zazadniej przez Rusinową Polanę do szosy do Morskiego Oka lub odwrotnie, za zn. nieb. drogami 200 i 201, trwa ok. $2\frac{1}{4}$ godz. — używane bywa jako skrót drogi przez pieszych turystów.

202 D) Z przełęczy (1418) nad Pol. Waksmundzką wprost na Rusinową Polanę — zrazu za zn. czerw., d. 198; nieco wdół do łączki opisanej — stąd za zn. † czerw. drogą w lewo, trawersując lasem po stokach Gęsiej Szyji — wprost na Rusinową Polanę — 35 min.

203 E) Z Rusinowej Polany na Polanę pod Wołoszynem wiedzie dobra ścieżka juhaska, zaczynająca się na Pd. granicy polany, za zn. czarnemi. Przekracza ona dolinę Waksmundzką, wciętą tu głębokim jarem, wyprowadzając lasem na Polanę pod Wołoszynem, do drogi 198 — 25 min. — Jest to dogodne połączenie Zazadniej i Rusinowej Polany z Roztoką.

204 F) Z Wierch-Porońca na Rusinową Polanę: Od szosy Zakopane— Morskie Oko z t. zw. Hurkotnego (16,7 km od Zakopanego, patrz d. 191) — wiedzie ku PdZ. szlak, używany częściej w zimie, znaczony † ziel. Drogami leśnemi wznosimy się lekko na szeroki, rozległy i prawie poziomy płaskowyż za Wierch-Porońcem, pokryty rąbaniskami i płatami lasu (uważać na znaki!)— Omijamy niską kopkę Gołego Wierchu (1206) po rąbaniskach i dochodzimy na Rusinową Polanę (1 godz.).

W połączeniu z d. 17 (zn. czerw.), wychodzącą do szosy na Hurkotnem od strony Głodówki i Bukowiny, szlak ten ma znaczenie dla turystów, idących stamtąd w Tatry.

## SZLAK WZDŁUŻ RZ. BIAŁKI Z ŁYSEJ POLANY DO BRZEGÓW, JURGOWA i t. d.

jest to połączenie szosy Zakopane—Morskie Oko z tą częścią Podhala i z polskim Spiszem. Szlak znaczony czerwono, zaczyna się na Łysej Polanie, w okolicy schroniska prywatnego, wiedzie zrazu przez łąkę ku rzece Białce, dalej łasami wzdłuż jej brzegów ku Pn. Przekraczamy liczne strumienie leśne, dużą Polanę Kiczorę (szałasy, 40 min.), skąd roztacza się b. piękny widok, i dochodzimy do małego, odosobnionego wśród lasów nad graniczną rzeką Białką, osiedla Rynias (20 min.). — Stąd za zn. czerw. nieco w górę ścieżkami do wsi Brzegi (2½ km) i przez most na Białce, łącząc się z niebiesko- znaczonym szlakiem od strony Bukowiny — do wsi Jurgów (786) na polskim Spiszu 1½ km, gdzie można zanocować (wille, dom nocl.) i dostać skromnej żywności. Szlak ten wiedzie dalej przez polski Spisz do Niedzicy i w Pieniny.



## MORSKIE OKO (1395 m)

uważane jest powszechnie za najpiękniejsze z jezior tatrzańskich. Leży ono w Dolinie Rybiego Potoku, który, przerywając zamykającą jezioro od Pn. morenę — wypływa z niego i wpada do pot. Białki.

Widok Morskiego Oka i panoramę otaczających je szczytów przedstawiono na stronie sąsiedniej. — Nazwa Morskiego Oka, przyjęta dziś powszechnie, pochodzi od legendy, wedle której jezioro to ma mieć podziemne połączenie z morzem (w co wierzono jeszcze za Stanisława Augusta) — a może jest także poetycznem porównaniem ciemnych wód jego, tkwiących w jasnej oprawie głazów — do oka. W czasach dawnych zwało się ono Rybiem Jeziorem od obfitości ryb (żyją tu pstrągi i lipienie) — a i dziś jeszcze starzy górale tak je nazywają. Ta sama nazwa pozostała w nomenklaturze obcej (niem. „Fischsee“ — węgierskie „Halasto“) — zaś nazwę Morskiego Oka („Meerauge“) nadają dziś Niemcy wyżej położonemu Czarnemu St. nad Morskiem — stąd wiele nieporozumień w literaturze.

Morskie Oko zajmuje w Tatrach — po wielkim Stawie w Dol. Pięciu St. Polskich — drugie miejsce pod względem powierzchni (33.29 ha), zaś czwarte co do głębokości (najw. 50.8 m). Kształt ma w przybliżeniu owalny, o osi dłuższej ok. 800 m, krótszej ok. 450 m dług. Dno zasłane przy brzegach wielkiemi głazami, ku środkowi piaskiem i mułem; widoczne jest ono dzięki przeźroczystości wody do znacznej głębokości. W zimie

jezioro pokrywa się grubą warstwą lodu i śniegu, a z okolicznych szczytów spadają na nie lawiny.

Brzegi Morskiego Oka porastają gęste łany kosówki oraz kępy lasu smrekowego, jarzębiny i limb, drzewa w Tatrach naogół już rzadkiego i chronionego. Bogata roślinność w połączeniu z rozległą, szmaragdową lub modrą tonią wód, dzikiemi rumowiskami głazów i majestatycznemi, krzesanemi ścianami otaczających całą kotlinę turni, wznoszących się na 1000—1200 m ponad powierzchnię jeziora — składają się na jedyny w swoim rodzaju, prawdziwie wysokogórski obraz, pełen powagi, grozy i wdzięku zarazem. Najpiękniej przedstawia się Morskie Oko o wschodzie słońca i przed południem. — Chcąc je obejrzeć dokładnie, należy spędzić tu czas dłuższy oraz obejść dookoła wygodną, szeroką dróżką wśród limb i kosodrzewin nadbrzeżnych, co trwa ok. 1 godz. Przez Morskie Oko przejechać też można z pod Schroniska P. T. T. na przeciwległy brzeg (pod próg Czarnego Stawu) — dużą, stale kursującą w lecie łodzią. Przejazd trwa ok. 10 min. Bilety i przewoźnika otrzymuje się w Zarządzie schroniska.



Na Pn. brzegu, na grzbiecie moreny zamykającej jezioro, stoi duże drewniane (w stylu zakopiańskim zbudowane) Schronisko P. T. T., zostające pod zarządem Oddz. Krakowskiego. Jest to jedno z największych i najlepiej zagospodarowanych naszych schronisk; oświetlenie elektryczne; na parterze znajduje się zaopatrzona we wszystko restauracja, otwarta cały rok, z obszerną werandą (widok na jezioro). Na miejscu telefon do Zakopanego, sprzedaż tytoniu, widokówek — pocztę odwozi się autobusem do Zakopanego. Na I i II piętrze znajduje się hotel dla turystów, otwarty również przez cały rok. Członkowie P. T. T. korzystają ze znacznej zniżki oraz z prawa pierwszeństwa w otrzymaniu noclegów do godz. 9 wiecz. przed nieczłonkami. Ceny ustalone przez P. T. T.

Poniżej moreny, obok placyku służącego za postój dorożek i samochodów, stoi stare schronisko P. T. T. — dość obszerny drewniany budynek, gdzie turyści otrzymać mogą tańszy, skromniejszy nocleg wspólny. Zarząd obu schronisk i restauracji w nowem schronisku.




MORSKIE OKO (1395 m)

1. Żabie. — 2. Niżnie Rysy (2430 m). — 3. Rysy (2499 m). — 4. Żabia Przełęcz i Żabi Koń (ok. 2300 m). — 5. Wołowy Grzbiet. — 6. Mięguszowiecki Szczyt „nad Czarnym St." (2405 m). — 7. Mięguszowiecka Przełęcz pod Chłopkiem (2311 m). — 8. Mięguszowiecki Szczyt Środkowy (2393 m). — 9. Mięguszowiecki Szczyt (2438 m). — 10. Hinczowa Przełęcz (2323 m). — 11. Cubryna (2376 m). — 12. Mnich (2068 m). — W kotlinie za progiem skalnym na lewo, u stóp Rysów, leży Czarny Staw nad Morskiem Okiem (wzniesienie 1582 m nad p. m.).

Wycieczkę do Morskiego Oka odbywa dziś każdy, kto na krótko bodaj zawita do Zakopanego. Częsta i szybka komunikacja samochodowa (ok. 1 godz. jazdy) lub wygodny dojazd powozikiem (4—4½ godz.), umożliwia to każdemu, bez względu na siły i zdrowie. W te strony wiodą też wszystkie prawie ważniejsze szlaki turystyczne przez góry. To też w pogodne dnie letnie, aż nadto tu nieraz tłumno i gwarno; słusznie więc uważać można Morskie Oko za najsłynniejsze w Tatrach miejsce, na co zresztą swą pięknością w pierwszym rzędzie zasługuje.

Inaczej tu było przed wybudowaniem szosy: jechało się przez Poronin i Bukowinę po najgorszej możliwie drodze, a podróż taka trwała 2 dni.

O Morskie Oko toczył się głośny w swoim czasie spór graniczny między Galicją a Węgrami. Wyrokiem sądu rozjemczego w Gracu w 1902 r. przysądzono nam jednak Morskie i całą Dolinę Rybiego potoku, co było w znacznej mierze zasługą ś. p. hr. Władysława Zamoyskiego, ówczesnego właściciela tych obszarów — oraz ś. p. Oswalda Balcera, który bronił tej sprawy w Gracu: ku jego pamięci nazwano niedawno szosę Zakopane—Morskie Oko jego imieniem.

Drogi i dojścia do Morskiego Oka z Zakopanego:

A) Gościńcem d. **191** — pieszo ok. 7–8 godz.

B) Gościńcem i przez Polanę Rusinową, d. **191**, **200**, **201** — pieszo ok. 7¼ godz.

C) Przez Polanę Waksmundzką, d. **198** — ok. 6½ godz.

D) Przez Halę Gąsienicową, d. **37**, **140** — Czarny Staw d. **151** — Zmarzły St. d. **152** — Zawrat d. **156**, **157** — Świstówkę i Opalone d. **190** — razem ok. 7½ godz.

E) Przez Zawrat jak pod D. — dalej przez Szpiglasową Przełęcz d. **188**, **189** — razem ok. 9¼ godz.

F) Przez Halę Gąsienicową d. **37**, **140** — Krzyżne d. **168**, **170**, — Świstówkę i Opalone d. **190**, — razem ok. 9½ godz.

G) Przez Kasprowy W. i Liljowe d. **147** lub przez Halę Gąsienicową d. **37**, **140** i przez Liljowe d. **146**, —

Zawory d. 180, — Dol. Piarżystą i Ciemne Smreczyny d. 182,— Wrota Chałubińskiego d. 210, 209 — razem ok. $10^1/_2$ godz.

H) Przez Zawrat — drogami jak pod D. — dalej Gładką Przeł. — d. 177, — na Zawory d. 178, stąd drogami jak pod G. — razem ok. $10^1/_2$ godz.

K) Przez Liljowe na Zawory jak pod G. — stąd przez Gładką Przeł. d. 178, 176 do Pięciu St. Pol. — dalej przez Świstówkę i Opalone d. 190 — razem ok. $8^1/_2$ godz.

Z Morskiego Oka wiodą drogi (znaczone):

a) do Czarnego St. nad Morskiem — d. 207, zn. czerw. i ziel. — i stąd dalej d. 221;

b) do Doliny za Mnichem — d. 208, zn. żółte — stąd dalej d. 189, 209, 211;

c) przez Opalone i Świstówkę d. 190, zn. nieb. — do Pięciu St. Pol., i dalej;

d) do Dol. Białej Wody ścieżką pod Żabie, d. 228, zn. czarne, i dalej. Nadto wiele innych trudniejszych wyjść i szlaków turystycznych.

## CZARNY STAW NAD MORSKIEM OKIEM (1582 m).

Na Pd. od Morskiego Oka, a o 187 m wyżej od niego, za skalnym progiem porosłym kępami limb i kosówki, leży w zasypanej głazami kotlinie, otoczonej nagiemi, groźnemi ścianami Mięguszowieckiego Szczytu nad Czarnym (2405) od Z. — Wołowego Grzbietu i grani ku Rysom (2499) od Pd. — a Niżnich Rysów (2430) i grani Żabiego od W. — Czarny Staw nad Morskiem Okiem (zwany przez Niemców „Meerauge").

Jest on czwartym co do wielkości (pow. 20,54 ha, najdłuższa średnica 500 m), lecz najgłębszym ze wszystkich stawów tatrzańskich (głęb. 79,3 m).

Wody Czarnego St. są ciemne wskutek otoczenia wysokiemi skałami, a widok jego wywiera wrażenie grozy i dzikości. Przez niską groblę skalną na PnZ. brzegu przedziera się z Czarnego St. potok, spadający pięknemi kaskadami w stronę Morskiego Oka. W pobliżu odpływu stoi żelazny krzyż (ufundowany w 1835 r., zrazu nad Morskiem Okiem, na pamiątkę pobytu biskupa Zieglera w 1832 r.).

Piękna, pouczająca i łatwa przechadzka z Morskiego Oka do Czarnego Stawu, należy dziś do programu wszystkich wycieczkowiczów, przybywających do Morskiego Oka. Tędy wiodą też szlaki turystyczne na Rysy (d. 221), na Przeł. pod Chłopkiem (d. 190) i inne.

**207** Droga: Od Schroniska P. T. T. przy Morskiem Oku za zn. czerw. i ziel. schodzimy na brzeg jeziora, przebywamy wypływ Rybiego Potoku po mostku i ob-

chodzimy jezioro wygodną, szeroką ścieżką, brzegiem W. i PdW. — dochodząc poza wypływający do M. Oka z Czarnego St. potok [w pobliżu prymitywna kamienna koliba od deszczu] — 25 min.

[Do miejsca tego dopłynąć też można łodzią, patrz rozdz. poprzedni.]

Stąd za zn. czerw. i ziel. wznosimy się dość stromo, wygodną dróżką w zakosy (pobudowano też na niej, coprawda niezbyt potrzebnie schodki kamienne) — wśród limb i kosówki w pobliżu potoku ku PdW. — na próg Czarnego Stawu i stajemy nad PnZ. jego brzegiem w 25 min. (razem 50 min.) — bez żadnych trudności.

## DOLINA ZA MNICHEM — MNICH (2068 m).

Jest to „dolina wisząca" na Z. od Morskiego Oka, między stokami Miedzianego (2234) od PnZ. — Liptowskich Murów od PdZ. a Cubryny i Mnicha od PdW., stanowiąca pusty i ponury kocioł skalny, zasłany rumowiskami. Znajdowało się w nim przed 120 laty jeszcze jeziorko, opisywane przez St. Staszica w r. 1815. Dziś jest ono zasypane gruzem — tylko niewielki, wysychający w czasie posuchy stawek, zw. Stawkiem Staszica — wskazuje jego miejsce.

Przez Dol. Za Mnichem prowadzą drogi **189, 209, 211**.

**208** Droga: Od Schroniska P. T. T. nad Morskiem Okiem za zn. żółtemi — ścieżką nad zachodnim brzegiem jeziora, którą w pierwszym bocznym żlebku opuszczamy, zbaczając w prawo wskos ku górze. Przekraczając kilka żlebków wśród gęstych kosówek, limb i krzewów, wznosimy się stokami Miedzianego; wyżej ścieżka pnie się gęstemi zakosami brzegiem trawiastego żlebu na krawędź rozległego, trawiastego piętra (45 min.).

Z 2 rozchodzących się tu ścieżek wybieramy lewą [prawa wiedzie do pobliskiego szałasu „pod Mnichem"]. Po przejściu za zn. żółtemi tarasu, kierujemy się ku górze w lewo, popod skały Miedzianego, i wydostajemy się w 30 min. na zwał, zamykający Dolinę Za Mnichem (od M. Oka $1^1/_4$ godz.).

Zn. żółte wiodą na Szpiglasową Przełęcz; postępując zaś za zn. czerw. ku Wrotom Chałubińskiego — dochodzimy dnem doliny w 10 min. do Stawku Staszica (ok. 1795 m).

MNICH (2068), ostra, piękna piramida skalna, nazwana tak z powodu podobieństwa do sylwetki głowy mnicha w kapturze, — uchodził w pierwszych latach taternictwa za najtrudniejszy szczyt w Tatrach. Dziś stał się „modnym", dlatego też, choć jest to szczyt mały a wspinaczka nań ma tylko znaczenie taternickie, wspominamy tu o nim; — zwiedzany dość często (tylko dla wprawnych). Wyjście trudne, ekspozycja znaczna, lina potrzebna do zjazdu na dół przez przewieszkę. Na Mnicha wychodzi się ze zwału Dol. Za Mnichem w lewo, piętrami skalnemi i bulami, potem skalistemi progami — na piarżyska pod ścianą Mnicha. Tu zaczyna się właściwa wspinaczka, wymagająca już umiejętności technicznej, wyszukiwania „drogi" i chwytów oraz wprawy turystycznej. Widok ze szczytu dość ograniczony.

## WROTA CHAŁUBIŃSKIEGO (2022 m).

Jest to wąska przełęcz w grani, biegnącej od Grubego Wierchu w Lipt. Murach (2172) od PnZ. — ku Cubrynie (2376) od PdW. — Wiedzie przez nią ważny szlak turystyczny z Morskiego Oka — do Zakopanego lub na południową stronę Tatr (przejścia inne opisane w odpow. rozdziałach).

Drogi: A) Z Morskiego Oka drogą 208 do Dol. Za Mnichem (zn. żółte). Stąd za zn. czerw. dnem doliny, obok Stawku Staszica — przez trawniki, piargi i wśród gruzów skalnych podchodzimy prawie poziomo do stóp dość stromego, zwężającego się ku górze żlebu, wiodącego ku przełęczy. W zakosy wznosimy się na prawo od żlebu (ścieżka tu wyraźniejsza) — po piargach, upłazkach wyżej zaś dnem żlebu w zakosy — na Wrota Chałubińskiego ($1^1/_4$ godz. od Stawku Staszica — ok. $2^1/_2$ godz. z Morskiego Oka). — Droga łatwa, lecz nieco uciążliwa. **209**

B) Od Ciemnosmreczyńskiego Stawu Wyżniego (dojście d. 184, 185) — w Dol. Piarżystej — z ponad PnW. brzegu stawu za zn. czerw. wznosimy się ku PnW. w stronę przełęczy, zrazu po usypiskach i głazach, wyżej percią, wiodącą w gęste zakosy po stromem, trawiastem zboczu — i wychodzimy na Wrota Chałubińskiego łatwo, lecz nieco uciążliwie — 1 godz. **210**

## HINCZOWA PRZEŁĘCZ (2323 m), CUBRYNA (2376 m).

Między Cubryną, leżącą w grani głównej w miejscu, gdzie odgałęzia się od niej grań boczna, tworząca dalej gniazdo Krywania od Z. — a Mięguszowieckim Szczytem (2438) od PdW. — leży wyniosła Przełęcz Hinczowa. Ma ona znaczenie przy wycieczkach na te 2 szczyty, można też przejść tędy z M. Oka do Dol. Mięguszowieckiej, — lecz droga to niedogodna i — zwłaszcza przy zalegającym żleby śniegu — trudna, tylko dla wprawnych.

211 Drogi: A) Z Dol. Za Mnichem (d. 208) ze zwału zamykającego ją — w lewo piętrami skalnemi jak na Mnicha na piętro pod jego ścianami (maleńkie stawki). Stąd skosem w prawo przez ścianki i progi dolnych skał Mnicha na piarżysty taras pod stożkiem szczytowym. Wznosimy się dalej ku Pd. grzbietem ramienia bocznego, łączącego Mnicha z Cubryną, brzegiem głębokiej rozpadliny (żlebu) o pionowych ścianach, rozwartej na W. od Mnicha — do jej górnego końca (1 godz.) na piętro skalne pod Cubryną.

Obchodząc pod skałami górny koniec rozpadliny zwężonej tu w stromy komin zniżamy się ku W. trawiastemi, eksponowanemi silnie półkami i stopniami skalnemi po drugiej jej stronie (dość trudno) na zasłany głazami taras — a przeszedłszy go ku PdW. wspinamy się po stromych upłazkach nad żlebkiem (w nim woda) — i wychodzimy na obszerne piarżysko u stóp wielkiego, podciętego u dołu żlebu, spadającego z pod Hinczowej Przełęczy (1 godz.).

Żlebem tym — lub, gdy leży w nim śnieg, grzędą po prawej, dalej lewej stronie albo szczeliną między śniegiem, a skałą (stromo, trudno) — na Przeł. Hinczową 45 min. Razem $2^3/_4$ godz., trudno.

212 B) Zejście do Wielkiego Stawu Hinczowego w prawo stromemi upłazami na spadającą obok przepaścistego żlebu trawiasto-piarżystą grzędę, którą zniżamy się do żlebu, żlebem tym w dół, przechodząc niżej leżące płyty po lewej ich stronie a niżej upłazkami na lewo od żlebu. Po zejściu na piargi zdążamy po głazach nad staw ($1^1/_2$ godz., trudno). Dalej d. 286.

213 CUBRYNA (2376) dostępna jest najłatwiej od Przeł. Hinczowej (2323), skąd wspinamy się granią ku Z. Pionowy uskok grani obchodzimy dołem z l. lub pr. strony — a wyżej znowu granią, dość urwistą i eksponowaną — wychodzimy na szczyt, — 20 min., dość trudno. Wyjście z dol. Piarżystej i inne drogi — trudniejsze. Widok ze szczytu piękny i rozległy.

## MIĘGUSZOWIECKI SZCZYT (2438 m)

jest najwyższym w grani Mięguszowieckiej, zamykającej potężnym murem skalnym od Pd. kotlinę Morskiego Oka. Od Cubryny na PnZ. dzieli go Przeł. Hinczowa, ku PdW. biegnie grań przez Mięg. Szczyt Środkowy (2393) ku Przeł. Mięguszowieckiej „pod Chłopkiem". Wyjście nań wymaga wprawy turystycznej i umiejętności orjentacji w skałach. Opis dróg podaję więc w skróceniu, uwzględniając tylko względnie łatwiejsze wyjścia. (Szczegółowe opisy — patrz literatura rozdz. XIII, 5).

214 Drogi: A) Z Przeł. Hinczowej (d. 211) trawersujemy nieco poniżej grani przez szereg żlebków, ścianek i stopni skalnych od str. Stawów Hinczowych — na siodełko w bocznej grańce (ok. 2340) — 45 min. (Tu łączymy się z drogą B i C).

Stąd ku Pn. wspinamy się żlebkiem, dalej w zygzak po półkach i stopniach skalnych na PnZ. grań szczytu, nią w prawo na szczyt — 30 min. Droga trudna i zawikłana.

215 B) Od Mięguszowieckiej Przełęczy pod Chłopkiem (d. 190) — zrazu ku PnZ. grzbietem pod pierwsze urwiska grani; dalej skośnie w lewo ku dołowi przez boczną grzędę skalną. Za nią trawersujemy po trawiastych upłazkach i ściance skalnej oraz kruchych skałach — na wyraźny „zachód" w w ścianie Mięguszowieckiego Szczytu Środkowego. Wznosimy się nim (lewą stroną) wskos w lewo i wydostajemy się na wybrzuszoną, podciętą u dołu „bulę" wyodrębniającą się w ścianie. Z niej w dół (do rynny spadającej z pod Mięguszowieckiej Przełęczy Wyżniej) po trudnych płytach i ściankach. Schodzimy tak do szerokiego „zachodu" w ścianie Mięguszowieckiego Szczytu. (Tu łączymy się z drogą C.) Wznosimy się nim zrazu po prawej jego stronie a wyżej wzdłuż brzegu zewnętrznego — poniżej szczytowych ścian Mięg. Szczytu na opisane wyżej siodełko (ok. 2340) w bocznej grańce — i dalej na

szczyt jak pod A (ok. 2 godz.). — Droga trudna i skomplikowana, tylko dla wprawnych — używana przez naszych turystów najczęściej i zwana „drogą po głazach".

C) Od Wielkiego Stawu Hinczowego (d. 286) w Dol. Mięguszowieckiej z ponad Pd. brzegu — wznosimy się po piargach w linji spadku Mięg. Szczytu Środkowego. Wchodzimy w skały w najwyższym punkcie stożka piargów i po ścianach Mięg. Szczytu Środkowego skosem w lewo przez 2 rynny i strome stopnie wspinamy się na szeroki zachód piarżysty, gdzie łączymy się z drogą B i wychodzimy nią na szczyt (jak wyżej) — (ok. 2 godz.). — Droga dość trudna i skomplikowana, wyznaczona jednak kopczykami kamiennemi. 216

Inne wejścia ścianami północnemi — bardzo trudne!

## MIĘGUSZOWIECKA PRZEŁĘCZ POD CHŁOPKIEM (2311 m)

leży między Mięguszowieckim Szczytem Środkowym (2393) od PnZ. a Mięgusz. Szczytem „nad Czarnym" (2405) od PdW. Nazwę swą zawdzięcza przełęcz sterczącej ponad nią igle skalnej, mogącej zdaleka przypominać stojącego człowieka. Znana była oddawna zbójnikom i kłusownikom — stąd też pochodzi niemiecka nazwa (Wilderer-Joch).

Przełęcz pod Chłopkiem stanowi krótkie i piękne przejście z Morskiego Oka do Hinczowych St. i Popradzkiego St. w Dol. Mięguszowieckiej. Dawniej uchodziło przejście to (uwiecznione przez St. Witkiewicza w przepięknej książce „Na Przełęczy") — za jedno z najśmielszych przedsięwzięć turystycznych — dziś jest udostępnione i licznie uczęszczane, a trudności techniczne tej drogi są mniejsze niż drogi od Pn. strony na Rysy.

Drogi: A) Od Czarnego St. nad Morskiem Okiem (d. 207) — od krzyża żelaznego na grobli stawu — za zn. ziel. ku PdZ. w prawo percią wśród głazów i kosówki w zakosy — na trawiastą bulę (45 min.). [Na prawo od perci pośrodku buli — dobra koliba pod wielkim głazem.] 217

Kierujemy się przez bulę ku górze pod ścianę skalną i wznosimy się w bliskości jej podnóża skosem w prawo po głazach, do skalistego żlebku (w nim woda) — poniżej kotła skalnego u stóp Mięguszowieckich Szczytów. Wznosząc się obok żlebku upłazkami na prawo od niego — wydostajemy się na dno tego kotła, idziemy zrazu ku Pd. wprost w górę po upłazkach, potem (uważać na znaki!) skręcamy od środka kotła po głazach w lewo i przekraczamy go ku W.

Wchodzimy (zn. ziel.) w system półek, rynien i stopni skalnych, wyprowadzający zrazu prawie poziomo, wyżej zaś skosem w lewo na półeczkę ponad urwiskiem (klamry) — a dalej przez próg i upłazki na dno niezbyt stromej lecz dość gładkiej rynny skalnej (klamry). Wspiąwszy się nią, wydostajemy się na

grzędę, zamykającą zasłany zwykle śniegiem kocioł górny pod Mięguszowieckim Szczytem nad Czarnym St. (2405). Grzędą tą po upłazkach wydostajemy się ku Pd. łatwo już — na t. zw. „Kazalnicę“ (2159); jest to płaska krawędź podciętej urwiskami grańki bocznej, wysuwającej się ku Pd. z masywu Mięguszowieckiego Szczytu nad Czarnym St. ($1^1/_2$ godz.: stąd widok na M. Oko, Rysy i ściany Mięguszowieckich turni).

Grzbietem wzmiankowanej grańki podchodzimy ku PdZ. pod ściany skał. Wiedzie stąd ku Przełęczy pod Chłopkiem skosem w prawo się wznosząca, charakterystyczna galeryjka (widoczna dobrze z Morskiego Oka) licząca ok. 1—$1^1/_2$ m szerokości, o skałach dość kruchych. Galeryjką tą wspinając się nad przepaścią, otwierającą się z prawej strony (ekspozycja!) — wychodzimy na przełęcz w 30 min. (Od Czarnego Stawu $3^1/_4$ godz.). — Droga nieco trudna i przepaścista.

218 B) Od Wielkiego Stawu Hinczowego w Dol. Mięguszowieckiej: (d. 286) zbaczamy z niebiesko znaczonej ścieżki ku Przełęczy Koprowej — za zn. ziel. w prawo, wzdłuż PdW. brzegu stawu, a po podejściu ku stromym usypiskom Mięguszowieckiego Szczytu nad Czarnym — wspinamy się niemi wskos w lewo aż pod ściany skalne tegoż szczytu. U stóp ścian skosem w lewo, biegnie piarżysta, dość szeroka półka, którą wspinamy się na upłazki pod przełęczą, po nich zakosami wznosimy się na przełęcz. ($1^1/_2$ godz.). Droga nieco trudna i uciążliwa.

## MIĘGUSZOWIECKI SZCZYT NAD CZARNYM ST. (2405 m).

Podczas gdy wyjście na Szczyt Mięguszowiecki (2438) główny i na Mięguszowiecki Szczyt Środkowy (2393) jest trudne i odpowiednie tylko dla wprawnych turystów, trzeci Szczyt Mięguszowiecki „nad Czarnym Stawem“ — jest niezbyt trudny a widokowo bardzo ciekawy i piękny.

219 Drogi: A) Jak na Przełęcz Mięg. pod Chłopkiem (d. 217) aż do Kazalnicy i do początku galeryjki tamże opisanej ($2^1/_2$ godz. od Czarnego St.).

Galeryjką nieco w prawo, do nieb. „swastyki“ wymalowanej na skale, stąd za śladami st. znaków nieb. w lewo, wprost do góry, progami i rynnami skalnemi. Kierując się wyżej w prawo — wychodzimy na grań, a zwracając się tu w lewo — na szczyt (40 min.). — Niezbyt trudno.

220 B) Z Przełęczy pod Chłopkiem za śladami st. zn. nieb. trawersujemy zboczami południowemi, po stronie Hinczowych Stawów — przez kilka żlebków do żebra skalnego, spadającego w pobliżu szczytu. Rynną w lewo lub samem tem żebrem wspinamy się na grań, stąd zwracając się w prawo, na szczyt (30 min.). — Niezbyt trudno.

są najwyższym ze szczytów, należących obecnie (jako szczyt pograniczny) — do Polski. Nazwa pochodzi stąd, że PnZ. ściany Rysów przecina skosem wąski, długi żleb, zasłany zwykle śniegiem i do rysy zdaleka podobny.

Ze szczytu tego rozpościera się na wszystkie strony wspaniała panorama, uchodząca za najpiękniejszą w Tatrach. Wszystkie ważniejsze wierzchołki Tatr, liczne jeziora i doliny, rozległe równiny polskie i słowackie, dalekie pogórza, zamykające zewsząd daleki horyzont — widać stąd w dzień pogodny jak na dłoni.

Sam szczyt Rysów nie wygląda od Morskiego Oka okazale, cofnięty wtył za pozornie wyższą piramidę Niżnich Rysów (2430). Od strony czeskosłowackiej wiedzie na Rysy wygodna szeroka dróżka i nawet konno możnaby na szczyt wyjechać — od naszej strony droga niezbyt trudna, to też Rysy zwiedzane są nader licznie, niekiedy nawet tłumnie.

Blisko szczytu, poniżej Przeł. Wagi (patrz d. **219**) — zbudował niedawno K. Cz.-S. T. schronisko („Útulňa pod Rysmi") na wysokości 2286 m. Jestto kamienny niewielki budynek, noclegi na 27 osób, gospoda turystyczna, telefon. Otwarte w lecie. Schronisko to jest najwyższym w Tatrach punktem noclegowym.

**221** Drogi: A) Od Czarnego St. nad Morskiem Okiem (d. 207) — dobrą ścieżką za zn. czerw. w lewo — przekraczając odpływ — obchodzimy wokoło stawu. Po dojściu na PdW. brzeg (25 min.) — wznosimy się po stromych upłazach zakosami popod skały, — a w ich pobliżu skręcamy na prawo wskos ku górze — u stóp wielkich ścian skalnych a ponad urwiskiem podcinającem to zbocze. Dochodzimy do szerokiego, głazami, a często i śniegiem zasypanego żlebu (45 min., wciętego między grzędę, biegnącą od Niżnich Rysów od W. z lewej — a Mięguszowieckie Turnie od Z. z prawej strony, spadającego z pod Żabiej Przełęczy (ok. 2240 m).

Po przejściu potoczku w żlebie wspinamy się ku Pd. stromą, trawiastą grzędą, wrzynającą się w środek tegoż — do góry, gdzie żleb rozszerza się a w lewo odsłania się rozległe, głazami i piargiem zasłane zbocze (30 min.).

Stąd (w pobliżu punktu 2055) skręcamy w lewo ku PdW. i po zboczu tem podchodzimy do podnóża grzędy skalnej, ograniczającej od lewej strony charakterystyczny skośny żleb (jest to owa „rysa", od której szczyt bierze swą nazwę), przecinający od prawej ku lewej północno-zachodnie ściany Rysów.

Na grzędę tę wchodzimy od strony żlebu (klamra)— poczem wspinamy się jej grzbietem małemi zakosikami

przez progi i płytki skalne wprost do góry, przy pomocy klamer i łańcuchów ubezpieczających — i dochodzimy wreszcie do grani ($1^1/_2$ godz.).

[Przestrzec należy przed próbowaniem w powrocie tędy — zjazdu po stwardniałych na dole śniegach, jeśli zalegają one źleb obok grzędy, co pochłonęło już kilka ofiar.]

Granią zwracamy się parę kroków w prawo ku Pd.— przechodzimy wąską galeryjkę nad przepaścią od strony Dol. Czeskiej (klamry, eksponowane miejsce) i przewijamy się znowu na stronę Czarnego Stawu (klamry) — pod turnię szczytową, którą obchodzimy zrazu od Z., kierując się w prawo, po stromych trawkach i progach. Pod koniec łatwem PdZ. zboczem osiągamy szczyt Rysów (10 min. — razem od Czarnego Stawu ok. 4 godz.).

Droga niezbyt trudna, wyznaczona czerw., dobrze ubezpieczona, lecz pod szczytem eksponowana. Pokonujemy na tej przestrzeni wzniesienie blisko 1000 m od Czarnego Stawu.

**222** B) Od Jeziora Popradzkiego (d. 314—317):—Od schroniska za zn. nieb. dobrą, szeroką dróżką ku PnZ. — idziemy zrazu lasem, dalej wśród limb i kosówek środkiem rozległej, wspaniałej Doliny Mięguszowieckiej (powyżej ścieżki na prawo — znaleźć można dobrą kolebę „wolarską" w kosówkach, tuż powyżej lasu); od PnW. wznoszą się nad nami stoki Kopy Popradzkiej (2362) — od PdZ. łańcuch Baszt i Szatana (2432) — przed nami od Pn. piramida Wołowca Mięguszowieckiego (2212) i Wołowa Turnia (2255) zamykają dolinę.

Przekraczamy płynący od Żabich St. Mięguszowieckich z Pn. — Żabi Potok i dochodzimy wśród kosówki do rozstaju dróg (30 min.).

Za zn. czerw. skręcamy w prawo (wprost wiedzie d. 286, 218, zn. nieb.), przekraczamy znowu Żabi Potok i wznosimy się ku Pn. gęstemi i wygodnie prowadzonemi serpentynami ścieżki do otoczonego wspaniałemi turniami kotła Żabich Stawów Mięguszowieckich (50 min.) — nad Żabi St. Mięguszowiecki Wielki (1918). Od PnZ. wznoszą się ściany Wołowca Mięguszowieckiego (2212), od Pn. Hinczowa Turnia (2372) i Wołowy

Grzbiet, Żabi Koń (ok. 2300), Żabia Przeł. Niżnia (ok. 2240) i stoki Rysów (2499), od W. przełęcz Waga (2343) i Czeski Szczyt (2520).

[Tuż poniżej stawu ponad granicą kosówki, mijamy na lewo kolebę pod ogromnym głazem, z tablicą pamiątkową ku czci taternika węg. E. Wachtera, który w r. 1907 zginął na szczycie Żabiego Konia.]

Stąd za zn. czerw. wygodna, szeroka dróżka wspina się dalej ku PnW., potem ku W. na lewo od żlebu zakosami obok wodospadu na wyższe piętro, do t. zw. Kotlinki pod Wagą (po niem. Hunfalvy-Talchen) — 30 min. — ograniczonej z prawej strony (od Pd.) Kopą Popradzką (2362) — od W. wprost Czeskim Szczytem (2520) — z lewej od Pn. stokami Rysów. Wznosimy się lewem, piarżystem i skalistem zboczem tej kotlinki dochodząc do Schroniska K. Cz.-S. T. (2286 m) — 30 min., od Żabiego St. 1 godz. — od Popradzkiego Stawu razem $2^1/_4$ godz. (noclegi, gospoda turyst.).

Od schroniska za zn. czerw. w górę (na jednej ze skałek — łańcuch) na zasłany zwykle płatami śniegu stok Wagi. Ponad nim, stromiej w zakosy — wyprowadza droga na Przełęcz Wagę (2343) — 30 min. na przełęczy pod skałą na prawo — koleba od deszczu].

[Z przełęczy tej zejść można (niezbyt trudno) do Dol. Czeskiej ku W., patrz d. 231 a.]

Z Wagi wiedzie w lewo ku Pn. doskonała, wygodna dróżka, kilkanaście serpentyn (zn. czerw) — i wyprowadzająca na szczyt Rysów w 30 min. (Od Popradzkiego St. — ok. $3^1/_2$ godz.) — Droga zupełnie łatwa i wygodna.

## NIŻNIE RYSY (2430 m).

szczyt w granicznym grzbiecie tuż na Pn. od Rysów — między kotliną Czarnego Stawu nad M. Okiem od Z. a doliną Czeską od W. — jest pięknym punktem widokowym.

Wyjście: drogą 221 jak na Rysy — dochodzimy aż pod opisaną tam grzędę (ok. $1^3/_4$ godz.) i ok. 150 m przed wejściem na nią, zwracamy się bez drogi i znaków w lewo po piarżysto-skalistem zboczu; wyżej wchodzimy w szeroki piarżysty żleb; nim na przełączkę w grani na Pd. od szczytu, stąd granią w lewo na szczyt ($1^1/_2$ godz., od Czarnego St. ok. $3^1/_2$ godz.) — dość łatwo. 223

## ŻABI SZCZYT NIŻNI (2098 m). — ŻABIE.

Grzbiet, oddzielający kotlinę Morskiego Oka i Dol. Rybiego Potoku od W. — od Dol. Żabich Stawów Białczańskich — zwie się ogólnie Żabiem. Odróżniamy w nim: Żabi Szczyt Wyżni (2259), Białczańską Przełęcz Wyżnią (2085), Żabiego Mnicha (2146), Białczańską Przełęcz (2024), Owczą Przełączkę, Żabi Szczyt Niżni (2098). Część Pn. grani od p. 1915 m do p. 1583 m nosi nazwę Siedmiu Granatów, dalej ku Pn. opada grzbiet Żabiego tworzący tu granicę polsko-czeskosłowacką, do złączenia potoku Rybiego i Białej Wody w rzeczkę Białkę.

Ze szczytów tych najczęściej zwiedzanym i najłatwiejszym jest Żabi Szczyt Niżni, skąd widok b. piękny i ciekawy.

224 Droga: Od Czarnego Stawu nad M. Okiem (d. 207) z ponad Pn. brzegu zrazu w stronę Rysów; wypukłością grzędy, łączącej się ze zamykającą staw groblą, wznosimy się przez kosówkę ku W., dalej prawym z dwóch żlebków, spadających z pod wyraźnie wciętej Owczej Przełączki (tuż na Pd. od Żab. Szczytu Niżniego) w górę; wyżej przechodzimy do lewego żlebku i po uplazach na tę przełączkę — (1 $^1/_2$ godz.). — Stąd ku Pn., obchodząc skały szczytowe od strony Dol. Żabich St. Białcz. — na Żabi Niżni 15 min. Niezbyt trudno.

# XIX. TATRY WYSOKIE: STRONA PÓŁNOCNA — CZĘŚĆ SPISKA (CZESKO-SŁOWACKA).

*(Opisy leżących po czesko-słowackiej stronie granicy dolin północnej strony Tatr Wysokich oraz przełęczy i szczytów na północ od głównego grzbietu lub w głównym grzbiecie Tatr — ułożone są w kierunku od zachodu ku wschodowi.)*

## DOLINA BIAŁEJ WODY

(zw. po słowacku Belovodská lub „Pod Upłazki") — rozległa, podchodząca piętrami pod główny grzbiet — otoczona jest najwspanialszemi w Tatrach ścianami i szczytami. Od Z. zamyka ją grań Żabiego, biegnąca ku Rysom (2499) — od Pd. grań główna Tatr od Rysów pod Jaworowe Turnie na W. — od W. kopiaste gniazdo Szerokiej Jaworzyńskiej (2221), odmienne charakterem od dzikich, granitowych turni Tatr Wysokich.

Potok Biała Woda, wypływający z tej doliny, łącząc się z Rybim Potokiem z Morskiego Oka — od miejsca tego stanowi granicę polsko-czeskosłowacką, a niżej ku Pn. tworzy wraz z następnym dopływem, potokiem Roztoką — graniczną rzekę Białkę. Płynie ona spokojniejszym już nurtem ku Pn. dnem szerokiej doliny, zwanej Doliną Białki w tej dolnej części i wypływa z Tatr koło Łysej Polany. Przez Dolinę Białki wiedzie droga do Morskiego Oka i wiele innych.

Dolina powyżej połączenia z pot. Roztoką — ciągnąca się ku Pd. w głąb Tatr — zwie się Dol. Białej Wody. Jest ona pięknym przykładem krajobrazu granitowych dolin Wysokich Tatr. Lodowce pozostawiły tu wyraźne ślady działania; dno doliny szerokie, dość płaskie, zbocza strome o typowym profilu a doliny boczne wznoszą się nad główną popodcinanemi progami, jako t. zw. „doliny wiszące". Leżą w nich stawki, których odpływy spadają siklawami po progach. Całość, otoczona imponującemi ścianami pionowych, poszarpanych turni, robi wrażenie niezwykłej grozy i majestatu.

Podobnie jak Dol. Kościeliska w Zachodnich, tak Dol. Białej Wody w Wysokich Tatrach uchodzi słusznie za najpiękniejszą i zasługuje ona na szczegółowe zwiedzenie.

Dokumenty historyczne stwierdzają, że dolina ta należała od wieków do Polski, czego ślady widać w nazwach granicznych niegdyś przełęczy; stanowi też z Polską ściśle zespoloną, a od Słowaczyzny oddzieloną całość geograficzną. — Okolice te zagarnięte jeszcze przed I-szym rozbiorem przez Węgrów w 1769 r. — pozostały do wojny światowej w ich posiadaniu, a po niedoszłym plebiscycie i niepomyślnym dla nas wyniku sporu o Jaworzynę — przyznano je ostatecznie w 1923 r. republice Czeskosłowackiej. Należały one do dóbr jaworzyńskich księcia niemieckiego Hohenlohego, w r. 1936 przejęte zostały na własność przez rząd czesko-słowacki.

Z Dol. Białej Wody wiedzie wiele szlaków turystycznych i przejść na Pd. stronę Tatr — jak przez Przeł. Wagę (patrz d. **231**), — przez Żelazne Wrota d. **239** — przez Polski Grzebień d. **241**, przez Rohatkę d. **244** i przez Równiekowe przełęcze d. **247a** i **247b**.

DROGI DO DOLINY BIAŁEJ WODY (dojścia): **225**
A) Od mostu na Łysej Polanie (d. 191): przekraczamy most graniczny (rewizja celna i kontrola paszportów lub przepustek) — za nim skręcamy obok

dużego, murowanego domu czesko-słow. Urzędu Celnego dobrą drogą jezdną w prawo za zn. niebieskiemi, przekraczamy płot okalający zwierzyniec i brzegiem Białki wychodzimy przez lasy u stóp Czerwonej Skałki na rozległą Polanę Białej Wody, otoczoną rąbaniskami po zniszczonym przez kornika lesie (na niej w lewo 2 gajownie) — 45 min.

Droga wiedzie przez polanę ku Pd. (piękne widoki) — a u górnego jej krańca dołącza się do niej dojście B.

226 B) Od Schroniska P. T. T. w Roztoce (patrz. d. 194—197) — przez łączkę ku W. w las. Chodnikiem w lesie nad brzeg granicznego pot. Białej Wody, który przekraczamy i przez parkan zwierzyńca dochodzimy do drogi A. (5 min.).

Droga znaczona niebiesko wiedzie od połączenia obu szlaków do końca polany, stąd lasem ku Pd., mijając z prawej strony zlewisko Rybiego Potoku i Białej Wody, którą przekraczamy wyżej po moście (1077 m) na lewy (orogr.) brzeg. Dążąc dalej lasem — dochodzimy w 40 min. na małą łączkę z chatą dla leśnych, zwaną „Polana pod Żabiem“ (1122). — Tu łączymy się ze szlakami C. i D., wiodącemi dalej razem z naszym.

227 C) Od „Wanty“ przy gościńcu do Morskiego Oka (d. 191): za Wodogrzmotami Mickiewicza — od załomu pierwszej z dołu serpentyny (słup 27 km) za zn. czarn., zniżamy się lasem w lewo, przechodzimy Rybi Potok i wznosimy się do połączenia ze ścieżką D. (zn. czarne) z prawej strony, od M. Oka — (10 min.). — Dalej jak pod D. na Polanę pod Żabiem 15 min. — do drogi A. i B. Dla osób, korzystających z komunikacji kołowej — jest to najbliższy dostęp z Zakopanego do Dol. Białej Wody.

228 D) Od Schroniska P. T. T. nad Morskiem Okiem (d. 191) „drogą pod Żabie“: — za zn. czarn., czerw i ziel. wzdłuż Pn. brzegu, przekraczamy odpływ i podchodzimy dookoła stawu na mały placyk na wzgórzu, otoczony limbami (5 min.).

Stąd w lewo za zn. czarn. — dobrą ścieżką parę kroków w górę, dalej ku Pn., po bulach u stóp Żabiego, wśród kosówek w dół doliny, niżej przez las stokami Siedmiu Granatów. W 1 godz. dochodzimy do połącze-

nia (z lewej strony) ze szlakiem C. w miejscu tam opisanem. Stąd w prawo ku PdW., mijając słupek graniczny (polsko-czesko-słow.) na przesieku leśnym pod Żabiem, zniżamy się przez dziki las, a po przejściu parkanu zwierzyńca — stajemy na „Polanie pod Żabiem" — 15 min.), łącząc się tu ze szlakiem A. i B.

DROGA W DOLINIE BIAŁEJ WODY: Jako dalszy ciąg wyżej opisanych dróg A, B, C, D, — wiedzie z „Polany pod Żabiem" za zn. niebieskiemi wzdłuż potoku Białej Wody wgłąb doliny, przekraczając Żabi potok (z lewej), droga jezdna przez wysokopienny, dziki las. Jest ona miejscami zrujnowana przez powódź w r. 1934, dostępna tylko dla pieszych. [Za pierwszym zakrętem odchodzi w prawo d. 230.] 229

Mijamy szereg kamienistych żlebków, żłobiących stoki Skoruśniaka (na prawo); wkrótce odsłania się widok na szczyty zamykające dolinę od Pd. i na urwisko Młynarza (2168), a raczej jego grani bocznej (1825) opadającej pionowemi krzesanicami.

Droga przechodzi na W. (prawy orogr.) brzeg Białej Wody, przekracza w lesie potok z doliny Równienek, dalej mija pas lasu wyłamany wiatrem (wspaniały widok na groźne ściany szczytów, zamykających dolinę)— i przez równiejsze już piętro — wyprowadza na otoczoną lasem, niewielką t. zw. „Polanę pod Wysoką" (1306), leżącą u stóp ściany Młynarza. Z „Polany pod Żabiem" 1 godz. — od Morskiego Oka drogą D. $2^1/_4$ godz. — z Roztoki drogą B. ok. $1^3/_4$ godz.).

„Polana Pod Wysoką" jest najpiękniejszem miejscem doliny. Otoczenie wspaniałe: od Z. ściany Młynarza (2168) — od PdZ. Rysy (2499), Czeski Szczyt (2520), Wysoka (2565),— od Pd. potężny Ganek (2465), Rumanowy (2428), Żłobisty (2433), łańcuch Żelaznych Wrót, Zmarzły (2400), Kaczy (2395), Batyżowiecki (2458) — wreszcie od PdW. masywy Gierlachu (2663).

Na „Polanie pod Wysoką" stał niewielki domek, w którym mieściło się zagospodarowane latem schronisko K. Cz.-S. T. — Schronisko to zgorzało w zimie 1926 r. — a na jego miejscu stanąć ma nowe. Zanocować można w dużej szopie na dolnym brzegu polany, nie jest ona jednak do noclegu urządzona. Za potokiem — szałas pasterski, zamieszkały w lecie.

[Wiodą stąd drogi: na Polski Grzebień d. 241 i Rohatkę d. 244, — do dol. Kaczej i na Żelazne Wrota d. 232, — do dol. Czeskiej i na przeł. Wagę d., 231, 231 a,— do dol. Rówienek i na Rów. Przeł. d. 247.]

## GÓRNE PIĘTRA DOLINY BIAŁEJ WODY.

### DOLINA ŻABICH STAWÓW BIAŁCZAŃSKICH

leży na Z. od Białej Wody, między grzbietem granicznym Żabiego od Z., a opasującym ją od Pd. i W. grzbietem Młynarza (2168) i Skoruśniaka nad dol. Białej Wody.

230 Droga: W miejscu za „Polaną pod Żabiem", opisanem w drodze 229, przekraczamy płot w prawo i wznosimy się na bulę pokrytą rąbaniskami, stąd po stokach Skoruśniaka dobrą ścieżką stromo w górę zakosami na lewo od potoku z Żabich Stawów — na łączkę ze starym szałasem pasterskim. Tu przechodzimy potok, wznosząc się zakosami na stromy próg dolinny — do Żabiego Stawu Białczańskiego Niżniego (1676, — pow. 2.8 ha) — 1¼ godz. Stąd ku Pd. do Żabiego St. Białcz. Wyżniego (1702, — pow. 4.36 ha) 15 min.

### DOLINA CZESKA

stanowi południowo-zachodnie górne piętro, a jest jednym z najpiękniejszych zakątków doliny Białej Wody; opada ku niej stromym, przepaścistym progiem skalnym, stanowiąc typowy przykład doliny „wiszącej", powstałej wskutek działania lodowców.

Dolinę ograniczają od Pn. stoki Młynarza (2168), od Z. Żabi Szczyt Wyżni (2259), Niżnie Rysy (2430), i Rysy (2499), od Pd. Czeski (2520), Wysoka (2565), Ganek (2465) i jego ramiona boczne.

Wyniosłe te szczyty opadają tu wspaniałemi ścianami kilkuset-metrowej wysokości.

231 Droga: Z „Polany pod Wysoką" (1306), (patrz d. 229) przechodzimy kładkę na Białej Wodzie i zmierzamy zachodnim jej brzegiem przez dziki las ku Pd. Po przejściu potoku z Czeskiej Dol. zwracamy się w prawo i podchodzimy w 15 min. pod stromą „ścianę stawiarską" doliny Czeskiej. Ścieżka wznosi się zakosami ku PdZ. po jej zboczu, porosłem zrzadka kosówką i limbami. Wyżej zmierzamy za śladami ścieżki nieco w lewo, do żlebku pod przewieszonemi skałami, nim w górę, poczem w prawo, zakosami na skalisty próg i na brzeg grobli, zamykającej dol. Czeską. — 1¼ godz.

[Na prawo od ścieżki spada ze ściany stawiarskiej Czeska Siklawa, odpływ ze stawów w dolinie, tworząc piękny i wysoki, ukryty w skalnej czeluści wodospad.]

Stąd ku Z. przez bulę nad leżący na trawiastej rówience, porosłej kępami kosówki we wspaniałem otoczeniu Czeski Staw (1612, — pow. 2.07 ha).

[Stąd wyjść można na Młynarza (2168) d. 235.]

Nad Pd. brzegiem Czeskiego Stawu, pod głazem t. zw. „Koleba ks. Stolarczyka". Lepsza jeszcze koleba znajduje się nieco wyżej ku Z. pod stokami skał.

Kierując się od stawu w głąb doliny ku PdZ. — w pobliżu spływającego z niej potoku, który wyżej przekraczamy na Z. brzeg, dochodzimy po trawiastych bulach w 30 min. nad Zmarzły Staw (1774, — pow. 2.59 ha), leżący w dzikim kotle skalnym, wśród głazów, pokryty zwykle do późnego lata lodem.

[Wyjść stąd można dość trudno na Przełęcz Wagę (d. 219), dążąc do stawu dalej ku PdZ. po śniegach i rumowiskach skalnych do stóp żlebku, wznoszącego się od lewej ku prawej skosem ku przełęczy. **231a**

Stromo do góry, dnem żlebu lub obok niego po grzędach (uwaga na spadające tu często kamienie!) wspinamy się na Wagę, 2½ godz., droga męcząca.]

## DOLINA KACZA

stanowi południowe górne piętro dol. Białej Wody. Zamyka ją od Pd. wieniec potężnych szczytów — od Ganku (2465) na Z. po Litworowy Szczyt (2431) na W. Na dolnem piętrze doliny leży Zielony Staw (1517, pow. 1,61 ha), a obok niego ku PnW. drugi maleńki stawek.

Potok wypływający z Zielonego St. spada ze „ściany stawiarskiej" ku Pn., tworząc piękną Kaczą Siklawę.

Droga: Z „Polany pod Wysoką" (d. 226) wprost ku Pd. szeroką, wygodną ścieżką przez las po prawym (wschodnim) brzegu potoku — wyżej zwracając się nieco w lewo, wznosimy się wśród kosówek w zakosy — na próg doliny. Tu przekraczamy Litworowy potok [stąd też odchodzi w lewo d. 233] i zwracając się ku Pd. stajemy w Dol. Kaczej nad Zielonym St. (1¼ godz.). Na lewo od ścieżki leży drugi mały stawek. Dalej wiedzie stąd d. 239 na Żelazne Wrota. **232**

## DOLINA LITWOROWA

podchodzi od ujścia Dol. Kaczej ku PdW. — jako dalsze górne południowe piętro Dol. Białej Wody — pod Litworowy Szczyt (2431) i Wielicki Szczyt (2320). Od następnej Dol. Świstowej dzieli ją grzbiet boczny Hrubej Turni (2096). W dolinie tej leży prześliczny Litworowy Staw (1859, pow. 2,66 ha).

**233** Droga: Jak do Dol. Kaczej drogą 232 do Potoku Litworowego. Stąd ścieżką w zakosy wzdłuż potoku ku PdW. wznosimy się nad Litworowy Staw. — (1¾ godz. z Pol. „pod Wysoką".) W pobliżu stawu koleba.

Stąd stromo w górę ku W. żlebkiem wzdłuż potoku nim płynącego a wyżej stromą grzędą na lewo od tegoż, pniemy się do szerokiego, trawnikami i piargami pokrytego kotła, w którym leży Zmarzły Staw (2047) pod Polskim Grzebieniem — 45 min. Stąd na Polski Grzebień lub doliną Świstową w dół — (d. 241).

DOLINA ŚWISTOWA, dalsza, południowo-wsch. gałąź górna Białej Wody, opisana jest niżej (patrz d. 238 na Polski Grzebień).

DOLINA RÓWIENEK leży ku PnW. od „Polany pod Wysoką" (opis patrz d. 247).

## MŁYNARZ (2168 m).

W oddzielającym się od Żabiego Szczytu Wyżniego (2252), grzbiecie, którego najniższa część zwie się Przełęczą pod Młynarzem — wznosi się Młynarz między dolinami: Żabich St. Białczańskich od Z., — Czeską od Pd. — a Białej Wody od W., ku której opada potężnemi ścianami, dzieląc ją od tych jej dolin bocznych. Grań dalsza ku Pn. zwie się Skoruśniakiem. Widok ze szczytu bardzo piękny.

**234** Drogi: A) Od Żabiego St. Białcz. Wyżniego (1702, — d. 230) — albo wprost na szczyt, lawirując ku W. po upłazach wśród żlebków — (1¾ godz.) — albo też kierując się ku PdW. szerokim, piarżystym żlebem wzgl. na lewo od niego — i zwracając u rozwidlenia żlebu w lewo, do nast. żlebu — stąd znów w lewo po upłazkach wychodzimy na grań nieco ku PnW. od Przełęczy pod Młynarzem (45 min.) — stąd granią w lewo wznosimy się po upłazach i łatwych skałkach na Młynarza (1¼ godz. — razem 2½ godz.). Wyjścia bez drogi i znaków dość łatwe.

**235** B) Od Czeskiego Stawu (d. 231) wznosimy się wśród kosówek na grzbiet trawiastej kopy 1725 m, ograniczającej Dol. Czeską od Pn. Stąd w lewo ku Z. grzędą trawiastą, pomiędzy dwoma żlebami — dość stromo ku górze, lawirując wśród kosówek i skałek; wchodzimy wyżej w wielki żleb a wreszcie na upłazki podszczytowe, któremi kierując się nieco w prawo, wydostajemy się na Młynarza (2 godz.). Droga łatwa choć męcząca — najdogodniejsza.

## WYSOKA (2565 m).

Potężny ten masyw górski o niezwykle śmiałych, strzelistych konturach — jeden z najpiękniejszych szczytów Tatr — wznosi się w ich grani głównej nad dolinami: Białej Wody (Czeską) od Pn. oraz Dol. Złomisk od Pd. — Od Rysów na Z. oddzielona jest Przełęczą Wagą (2343), od Ganku na PnW. przełęczą Rumanową (ok. 2280).

Właściwy szczyt Wysokiej ma 2 wierzchołki, rozdzielone szczerbą; na Z. od nich wyrasta z trzonu Wysokiej t. zw. Czeski Szczyt (2520), zaś w PdW. bocznej grani — Smoczy Szczyt (ok. 2523).

Widok z Wysokiej b. piękny i ciekawy. Wyjście, o ile żlebów nie zalega śnieg, określić można jako dość trudne, wymaga ono także wprawy turystycznej.

Drogi: A) Od przeł. Wagi (d. **222, 221**) przez „Pazdury": wznosimy się zrazu stopniami PnZ. grani, potem trawersujemy na prawo półeczkami skalnemi do dwóch wyraźnych zachodów. Postępując wyższym z nich w prawo zrazu poziomo dalej nieco w dół i znów ku górze po ubezpieczonych klamrami płytach, podchodzimy pod t. zw. Przełączkę pod Kogutkiem (nad nią sterczy „Kogutek", pochyły ząb skalny, zaś część grani w pobliżu zwie się „Pazdurami") — i wspinamy się na tę przełączkę (ok. 2400 m), pod koniec stromym kominkiem i po kruchych skałkach — 30 min. z Wagi. **236**

Stąd zniżamy się piarżystym żlebkiem ok. 25 mtr. ponad Dol. Siarkańską i trawersujemy prawie poziomo PdZ. ścianą Czeskiego Szczytu a dalej przechodzimy przez żleb między Czeskim Szczytem a głównym szczytem Wysokiej, wspinamy się na prawo od niego w zakosy, przechodzimy drugi żleb i prawie poziomo docieramy do t. zw. Ławicy (25 min.). — Jest to mały taras skalny obok wielkiego żlebu, spadającego od szczerby w grani między dwoma szczytami Wysokiej.

Z Ławicy wspinamy się dalej tym żlebem. Jeśli leży w nim śnieg, trzeba rąbać stopnie środkiem żlebu; droga jest wówczas trudna (tylko dla wprawnych turystów). Jeśli śniegu mniej i jest to możliwem, przechodzimy zwykle na prawą stronę żlebu i wspinamy się ewent. szczeliną pomiędzy skałą a śniegiem lub też grzędą na lewo od żlebu — aż w pobliże szczerby w grani, gdzie żleb jest szerszy (uważać! gdy idzie więcej partyj, niebezpieczeństwo z powodu kamieni!).

Ok. 30 m poniżej szczerby skręcamy w lewo, wspinamy się po płytach i stopniach przy pomocy klamer, dalej trzymając się sztaby żel. po płycie w lewo — do grzędy skalnej, nią zaś wprost w górę na wąski PnZ. wierzchołek Wysokiej (od Ławicy 30 min. — z Wagi ok. $1\frac{1}{2}$ godz.). — Droga naogół trudna, nawet jeśli niema śniegu, lecz gdy żleb zaśnieżony specjalnie wymaga ostrożności i umiejętnego rąbania stopni.

[Na wierzchołek PdW. wychodzi się przez szczerbę w grani, dalej PdW. ścianą i żlebkiem na szczyt — od Ławicy 30 min.].

B) Z doliny Złomisk od PdW. — żlebem między wierzchołkami Wysokiej: Od Popradzkiego Stawu (d. **282—284, 195**) doliną Złomisk (d. **285**), do równinki tam opisanej ($1\frac{1}{4}$ godz.). **237**

Stąd w lewo ku Pn. — w głąb małej bocznej dolinki, odgałęziającej się w tem miejscu, nią zaś wznosząc się środkiem tej dolinki zlekka (perci) i zwracając się wyżej lewą jej stroną, potem w prawo nad próg po usypiskach — wychodzimy na Siarkańską Przełęcz między trzonem Wysokiej a Siarkanem (2275) na lewo — $1\frac{1}{2}$ godz.

Z przełęczy tej wznosimy się skosem ku PnZ. śladami perci w pobliżu skał (po stronie dolinki Siarkańskiej) — dalej piarżystem korytem, które jest przedłużeniem wielkiego żlebu lub na lewo od niego — do „Ławicy" u stóp wielkiego żlebu, spadającego od szczerby między wierzchołkami Wysokiej (30 min.).

Od Ławicy na szczyt jak drogą A — 30 min. (od Popradzkiego St. $3\frac{1}{2}$ godz.). — Droga dość trudna, w górze trudna, lecz stosunkowo najłatwiejsza choć męcząca, nadaje się lepiej do zejścia. Uwaga, gdy w żlebach zalega śnieg!

Inne drogi na Wysoką są znacznie trudniejsze.

## GANEK (2465 m)

wznosi się w grani głównej Tatr, w miejscu, gdzie załamuje się ona w kierunku z PdZ. ku PdW. — nad doliną Białej Wody (Czeską i Kaczą) od Pn. i Dol. Złomisk (Rumanową) od Pd. Od masywu Wysokiej dzieli go na PdZ. przełęcz Rumanowa (ok. 2280), — od Rumanowego Szczytu na PdW. przełęcz Gankowa (ok. 2388). Od strony półn. opada Ganek pionową, litą ścianą przeszło 300 m wysokości, którą u góry przecina w poprzek (ok. 150 m poniżej szczytu) szeroka t. zw. „Galerja Gankowa", rodzaj tarasu czy „ganku", nadająca temu szczytowi znaną każdemu taternikowi, charakterystyczną, piękną postać.

Na Ganek wyjść można rozmaicie — inne drogi, prócz tu opisanej, są jednak trudne, nawet bardzo trudne, tylko dla b. wprawnych taterników.

238 Droga: Z Doliny Rumanowej przez Przeł. Gankową (granią PdW.): Od Popradzkiego Stawu (d. **282—284, 195**) do wyżniej koleby w Dolinie Złomisk (d. **285**) — 1½ godz. Tu opuszczamy ścieżkę i wznosząc się trawiasto skalistemi piętrami, przez bulę 2032 m, — zrazu w kierunku szczytu Żłobistego, wyżej ku lewej stronie — wychodzimy do dolinki Rumanowej. Stanąwszy tu w równej linji z Rumanowym Stawkiem (na lewo w dole) — wspinamy się zrazu szerokim żlebem potem po łatwych stopniach na szeroki piarżysty zachód, prawie poziomo biegnący z pod Żłobistego Szczytu (2433) ku Gankowi. Zachodem tym trawersujemy w lewo do stóp piarżystego żlebu, spadającego z pod Przeł. Gankowej — i nim na przełęcz (ok. 2388) — 1½ godz.

Stąd wspinamy się w lewo, trudną, niezbyt stromą, lecz eksponowaną wąską granią na główny szczyt Ganku — 20 min. (z Dol. Złomisk ok. 2 godz.). — Droga miejscami trudna, dla wprawnych.

## ŻELAZNE WROTA.

Nazwę tę noszą dwie przełęcze, stanowiące połączenie dolin: Kaczej (Białej Wody) od Pn. i Dol. Złomisk od Pd. — Leżą one w grani głównej między t. zw. Północno-zachodnim (2360) a Południowo-wschodnim (2340) Szczytami Żelaznych Wrót. Przełęcze te rozdzielone są od siebie trzema szczycikami Śnieżnej Kopy (2322).

Znaczenie turystycznego przejścia ma Przełęcz wschodnia Żelaznych Wrót (ok. 2255) jako dogodniejsza, łatwiejsza i niższa od Przełęczy zachodniej Żel. Wrót (ok. 2280).

239 Drogi: A) Z Dol. Kaczej (d. **232**). Wzdłuż W. brzegu Zielonego Stawu (1577) ku Pd., dalej ku PdW. wznosimy się śladami perci — ku lewej stronie progu dolinnego, którym podcięte są górne piętra doliny Kaczej do miejsca, gdzie trawniki najwyżej podchodzą pod skały — pod t. zw. Spady Gierlachowskie (czyli zachodnie stoki Litworowego Szczytu). — Przez próg ten wspinamy się zrazu ku lewej str. po stopniach skalnych i przepaścistych półkach, wyżej eksponowanym „zachodzikiem" nieco w prawo na górne piętro doliny (niezbyt trudno) — 1 godz.

Stąd zwracamy się silnie w prawo ku PdZ. w sam kąt górnego kotła — po piargach i śniegach — do podnóża niewidocznego zrazu żlebu, wznoszącego się od lewej ku prawej pod Żelazne Wrota (jest to najniższa szczerba w grani). Wspinając się po zaścielających go zwykle śniegach lub też szczeliną między śniegiem a skałą prawym bokiem żlebu, pod szczytem zaś ciasną rynną o kruchych skałach lub na prawo od niej po skałach — wychodzimy na wschodnią przełęcz Żelaznych Wrót w 2 godz. (Z „Polany pod Wysoką" ok. 4 godz.).

Droga technicznie dość trudna, wymaga umiejętności wspinania się po stromych, zlodowaciałych śniegach — tylko dla wprawnych.

B) Z Doliny Złomisk: (d. 285). Od Pn. brzegu Zmarzłego Stawu (1935) — wznosimy się ku PnW. po głazach i piargach, wyżej pasem trawek, i wychodzimy do kotlinki, stanowiącej najwyższe piętro doliny — u stóp obu Szczytów Żelaznych Wrót i poniżej obu ich przełęczy. 240

Stąd ku PnW. podchodzimy po śniegach do dość stromego, szerokiego żlebu, którym wznosimy się po piargach (lub szczeliną między śniegiem a skałą) na wschodnią Przełęcz Żelaznych Wrót (od Zmarzłego St. — 1¼ godz.). — Dość łatwo, o ile niema śniegu.

## POLSKI GRZEBIEŃ (2208 m)

jest to szeroka przełęcz w głównym grzbiecie Tatr między Wielickim Szczytem (2320) a Małą Wysoką (2429) — zwana tak od czasów, gdy biegła tędy przedrozbiorowa granica Polski i Węgier.

Stanowi ona najdogodniejsze i najbliższe połączenie dolin: Świstowej (Białej Wody) od Pn. i Wielickiej od Pd., a zarazem najwięcej uczęszczany szlak turystyczny z północnej na południową stronę Tatr, w okolicę Smokowca i Westerowa. Polski Grzebień zasługuje też, zwłaszcza w połączeniu z wyjściem na Małą Wysoką, na zwiedzenie dla pięknego widoku. Przejście przez tę przełęcz jest naogół dość łatwe.

Drogi: A) Z doliny Białej Wody: Z „Polany pod Wysoką“ (1306) — (d. 229) — od jej lewego górnego rogu — jeszcze ok. 150 kroków ku Pd. — poczem zwracamy się za zn. niebieskiemi w lewo ku PdW. lasem (początek drogi gubi się między drzewami) — i wznosimy się ścieżką, wyprowadzającą zakosami, wyżej wśród kęp kosówki i limb, na dolny taras Doliny Świstowej — (45 min.). Stąd b. piękny widok na górne piętra i otoczenie Dol. Białej Wody. 241

Wznosimy się dalej ścieżką (zn. nieb.) przez Dol. Świstową, nieco po lewej stronie pod stokami poszarpanego grzbietu Świstowych Turni, dalej przez trawiaste wyższe płaskie piętro, wzdłuż spadającego kaskadami potoku oraz przez szereg progów w górnej części Dol. Świstowej — wydostajemy się na bulę nieco powyżej Zmarzłego Stawu (2047) pod Polskim Grzebieniem i schodzimy (nieco w dół) nad Pn. jego brzeg, na dno obszernego kotła skalnego. (2½ godz.).

Staw ten bywa zamarznięty lub pokryty krą nieraz

prawie przez całe lato; liczy on 2.53 ha pow., najw. głębia 12.5 m.

[Idąc w kierunku odwrotnym, nie należy schodzić w dolinę wzdłuż odpływu ze Zmarzłego Stawu (tędy wiedzie droga 233 do Dol. Litworowej, przez którą można również wyjść na Polski Grzebień), lecz z ponad Pn. brzegu podejść za zn. nieb. w prawo pod górę na morenę, zamykającą staw z tej strony.]

Zmarzły St. obchodzimy od Z. i skosem (od prawej ku lewej) wznosimy się percią po stromych upłazkach i usypiskach zakosami na Polski Grzebień — 30 min. (z „Pol. pod Wysoką" 3 godz.). — Droga łatwa, dość jednak uciążliwa.

Uwaga: W pobliżu przełęczy koło małej skałki drogi dzielą się — niebiesko znaczony szlak wiedzie w lewo skosem na Rohatkę (patrz d. 244) — zaś na Polski Grzebień wyprowadzają zn. zielone!

242 B) Z Doliny Wielickiej: Od Schroniska Śląskiego (d. 270—273) — wgłąb doliny ku Pn. Przechodzimy przez mostek na odpływie Wielickiego St. (1678) i obok starego schroniska za zn. ziel. — dalej ścieżką w zakosy podchodzimy pod ścianę, dzielącą dolne piętro doliny od środkowego, po której spływa „Wielicka Siklawa". Popod t. zw. Mokrą Wantę czyli Granatnicę (ścianka, z której kapie stale woda) — wychodzimy znakomicie trasowaną ścieżką na próg (30 min.) — za którym leży piękna, trawiasta równinka zwana Ogrodem Wielickim (po słow. Zahradka; ku czci szwedzkiego badacza flory Tatr zwią też to miejsce Ogrodem Wahlenberga). [Tu odchodzi d. 305.]

Dążąc dalej za zn. ziel. w głąb doliny przez taras górny Ogrodu, wznosimy się ścieżką w lewo, przez próg skalny na górne piętro Dol. Wielickiej, gdzie leży niewielki Długi Staw (1953) — 30 min.

Postępując nad W. jego brzegiem, wznosimy się nieco dalej wygodną, znakomicie trasowaną w zakosy ścieżką a pod koniec ubezpieczoną łańcuchami półką na przełęcz Polski Grzebień. (Od Długiego St. 45 min.— od Śląskiego Schroniska $1^3/_4$ godz.) — Droga wygodna, zupełnie łatwa.

C) Z Rohatki — patrz d. 244 a.

## MAŁA WYSOKA (2429 m)

wznosi się w grzbiecie głównym nad dolinami: Białej Wody (Świstową) od PnZ. — Wielicką od Pd. i Staroleśną od W. — a między przełęczami: Polskim Grzebieniem (2208) od Pd. i Rohatką (2290) od Pn.

Widok z tego nader łatwo dostępnego szczytu — należy do najpiękniejszych, dzięki korzystnemu jego położeniu.

**243** Droga: Od Polskiego Grzebienia (d. 241, 242) za zn. czerw. wznosimy się ścieżką tuż poniżej grani po stronie Dol. Wielickiej; łańcuchy wkute wyżej ułatwiają pokonanie stopni skalnych; pod koniec po piargach i głazach wychodzimy samą granią na szczyt (45 min.). — Łatwo.

Inne wyjścia z okolicznych dolin lub graniami — mniej dogodne.

## ROHATKA (2290 m)

(po słow. Prielom, po niem. Kerbchen) — wąska szczelina w grani głównej na Pn. od Małej Wysokiej — stanowi dogodne i b. uczęszczane połączenie dolin: Białej Wody (Świstowej) i Staroleśnej, służące do przejścia z naszej strony w okolice Smokowca i Łomnicy Tatrzańskiej.

Drogi: A) Z dol. Białej Wody (Świstowej): Od Zmarzłego Stawu pod Polskim Grzebieniem (d. 241) wznosimy się po zasłanem głazami zboczu w stronę piarżystego żlebu, spadającego z pod Rohatki, gdzie trafiamy na ścieżkę od Polsk. Grzebienia (d. 241) a nią za zn. nieb. po stromem zboczu w zakosy na przełęcz — 1 godz. Dość łatwo.

**244** B) Od Polsk. Grzebienia: Nie dochodząc do przełęczy, ok. 5 min. od niej drogi dzielą się koło małej skałki (patrz d. 241) na zboczu nad Zmarzłym Stawem. Dość dobra ścieżka trawersuje za zn. nieb. zrazu nieco w dół po zboczu Małej Wysokiej — do żlebu z pod Rohatki; ścieżka wyprowadza nim stromo w zakosy na przełęcz (jak pod A.), (40 min.). — Dość łatwo — jeśli w żlebie leży śnieg, wejście wymaga uwagi!

**245** C) Z Dol. Staroleśnej: Od Schroniska „Zbójnicka Chata“ nad Długim Stawem w Dol. Staroleśnej (d. 266) dobrą ścieżką za zn. nieb. ku PnZ., dalej ku Z. — obok Zbójnickich Stawków, obchodząc w lewo nieco powyżej dna doliny boczne ramię Świstowego Szczytu (2380) — wydostajemy się do oddzielonej niem pustej, kamienistej kotliny. Po przejściu po-

toku w kotlinie, wspinamy się ku Z. po trawiasto-skalistem stromem zboczu, wyżej po piargach — na Rohatkę ($1^1/_4$ godz.). — Dość łatwo.

## ŚWISTOWY SZCZYT (2380 m)

leży w grzbiecie głównym między dolinami: Świstową od PdZ., którą grań boczna Świstowych Turni oddziela od dol. Rówienek na Pn. — oraz nad górnemi piętrami dol. Staroleśnej. Jest to jeden z najpiękniejszych punktów widokowych w Tatrach.

**246** Droga: Od schroniska „Zbójnicka Chata“ w dol. Staroleśnej (patrz d. 297), drogą **245** do przejścia przez potok we wzmiankowanej kotlince pod Rohatką (35 min.). Stąd dnem kotlinki ku PnZ. pod stoki Świstowego, którego grań tuż na prawo od szczytu osiągamy łatwo po trawnikach i piargach— $1^1/_4$ godz., od schroniska niecałe 2 godz, wyjście b. łatwe.

## DOLINA RÓWIENKI. RÓWIENKOWA PRZEŁĘCZ (ok. 2235 m), ZAWRACIK RÓWIENKOWY (ok. 2270 m).

Przejście przez dolinę Równienki i jedną z przełęczy niżej opisanych stanowi łatwe, choć mało uczęszczane połączenie dolin: Białej Wody i Staroleśnej.

**247** Drogi: A) Z Dol. Białej Wody: Z „Polany pod Wysoką“ (d. **229**), zwracając się ku PnW. w las — natrafiamy na ścieżkę, doprowadzającą po ogołoconem przez wiatr zboczu nad Równienkowy potok (20 min.) w dol. Równienek.

[Dojść tu można także bez drogi, lasem z dołu — od mostu w Dol. Białej Wody (d. **229**) na Równienkowym potoku — wzdłuż jego brzegu ku W.]

Zwracając się po przejściu na prawy(orogr.) brzeg potoku wzdłuż niego ku PdW., po wyjściu zakosami przez las nad górną granicę lasu w kosówki, opuszczamy ścieżkę (jest to droga myśliwska, skręcająca na stoki Zielonej)— percią przechodzimy wielki żleb z pod Zielonej, dochodząc wprawo na dno dol. Równienek. Wznosimy się prawym brzegiem potoku na bulę (1775) pośrodku doliny (maleńkie stawki) i dalej wgórę po bulach, piętrach trawiastych i głazach wychodzimy na jej górne (2005) zasłane piargami i głazami piętro ($2^3/_4$ godz. z „Pol. pod Wysoką“).

W grzbiecie, zamykającym dolinę od W. odróżniamy (licząc od PnZ. ku PnW.): Graniastą Turnię (2260), Graniastą Przełęcz, Równienkową Turnię, Równienkową Przełęcz (ok. 2235), dalej charakterystyczny, jakby przechylony Krzesany Róg, przełęcz Zawracik Równienkowy (ok. 2270), i Mały Jaworowy Szczyt (2386).

**247a** Przez Równienkową Przełęcz przejść stąd można łatwo do Dol. Staroleśnej, wznosząc się po usypiskach na nią piarżystym, wąskim żlebkiem wskos wlewo — (45 min.) — albo też skierować się:

**247b** przez Zawracik Równienkowy, pnąc się ku niemu szerokim i długim żlebem, zasłanym głazami i piargiem, który zaczyna się w PdW. kącie doliny. 1 godz. — Łatwo.

**248** B) Z Dol. Staroleśnej: od schroniska „Zbójnicka Chata“ nad Długim St. (d. **266**) — idąc ku Pn. po bulach i głazach. [Zbójnickie Stawki mijamy na lewo, Staroleśniańskie St. — na prawo] — dochodzimy w 30 min do Zmarzłego Stawu (2052) w dol. Staroleśnej. [Dojść tu można też z dna Dol. Staroleśnej drogą **267**, zn. ziel.].

Na Rówienkową Przełęcz wychodzimy stąd — na prawo od stawku ku PnZ. wąskim, piarżystym żlebem (45 min.). — Dość trudno, tylko dla wprawnych turystów. 248a

Na Zawracik Rówienkowy kierujemy się od stawku żlebem na lewo od Małego Jaworowego Szczytu — dość stromo (niekiedy szczeliną między skałami a śniegiem po prawej stronie żlebu) — 45 min. Nieco trudno, zwłaszcza jeśli żleb jest zaśnieżony. 248b

## SZEROKA JAWORZYŃSKA (2221 m)

jest to najwyższy szczyt kopulastego gniazda górskiego między dolinami: Białej Wody od Z. i Jaworową od W. — łączącego się granią główną Tatr w Małym Jaworowym Szczycie (2386) — a rozdzielonego na szereg ramion bocznych. Gniazdo to budową swą i łagodnemi kształtami przypomina raczej szczyty Tatr Zachodnich.

Leżąc naprzeciw środkowej grupy Tatr Wysokich, jest szczyt Szerokiej Jaworzyńskiej znakomitym punktem widokowym, a roztaczająca się z niego panorama jest nader piękna, rozległa i pouczająca.

Grupa Szerokiej Jaw. należy do ochronnych rewirów myśliwskich, utrzymywanych niegdyś przez księcia Hohenlohego, obecnie rządowych czeskosłowackich; stokami jej wiedzie wiele znakomitych ścieżek myśliwskich, — lecz przejścia te są (formalnie) zakazane dla turystów.

Drogi: A) Z Jaworzyny: (d. 249) — zrazu ku PdW. drogą ku Dol. Jaworowej; zaraz za papiernią i domami skręcamy przez most wprawo drogą jezdną — w lesistą Dolinę Szeroką. Za „Polaną pod Holicą" droga jezdna przechodzi przez most i skręca silnie w prawo (45 min.). 249

Nie przechodząc tego mostu postępujemy dalej ścieżką, która (zrazu dość stromo) wyprowadza przez lasy na polanę Szeroką (ok. 1350). Wychodzimy stąd nad lasy i dnem doliny po trawiastych bulach wznosimy się ku Pd. — do pustej kotliny Cichego Stawku (ok. 1750, — 0,42 ha) — 1¼ godz. [W pobliżu duże źródło, zwane „Źródłem Kolbenheyera"].

Od stawku ku Pd. po upłazkach na przełęcz (1969) między Szeroką Jaworzyńską (221) od W. a Zamkami (2013) od Z. — 45 min.

Z przełęczy wlewo, ścieżyną po piarżystym stoku tuż pod stromą, skalistą granią — na szczyt Szerokiej Jaw. — 45 min. (od Jaworzyny ok. 5 godz.). Zupełnie łatwo.

[W zejściu można skierować się ramieniem PnW. przez punkt 2199 do przełęczy między nim a p. 2055 — stąd po upłazkach do Cichego Stawu i do Jaworzyny (nadół ok. 3 godz.)].

B) Z Polany Białej Wody: Od przejścia ze schroniska P. T. T. w Roztoce (d. 223), postępujemy przez polanę drogą nieco ku Pd. Wkrótce skręcamy z niej na górny taras polany i wznosimy się ku W. przez wyłamany wiatrem płat lasu wgłąb żlebu, zw. Doliną Rozpadliny, wiodącego ku wybitnej przełęczy między Zadnią Kopą (1673) w Holicy od Pn., a grzbietem Horwackiego Upłazu (1859) od Pd. 250

W żlebie tym spotkamy ścieżkę myśliwską, wyprowadzającą zakosami stromo przez las (w lewo od żlebu Dol. Rozpadliny) — na polankę pod Zadnią Kopą w Holicy — stąd wprawo wskos ku górze na wzmiankowaną przełęcz (1546 m, — 1¾ godz.).

[Przejść nią można łatwo do Szerokiej Doliny.)]

Stąd wznosimy się ku Pd. trawiastym, miejscami skalistym grzbietem przez kopy 1669 m i 1820 m — na Horwacki Upłaz (1895) i na Zamki (2013), z nich zaś na przełęcz 1969 m pod Szeroką Jaw. (1½ godz.). Dalej jak drogą A) na szczyt 45 min. (Razem ok. 4 godz.). Łatwo.

Na Szeroką Jaw. wyjść można zresztą i z innych stron.

siodło w grzbiecie między Szeroką Jaworzyńską (2221) od Pn. a Zieloną (2131) od Pd. — służyć może do przejścia z Dol. Białej Wody do Dol. Jaworowej.

251 Drogi: A) Z Dol. Białej Wody: Do mostu (1224 m), którym droga **229** przechodzi na prawy (orogr.) brzeg Białej Wody. Stąd ścieżką nad brzegiem potoku wdół doliny (w lewo) ok. 300 m. Od niej odgałęzia się wprawo (krzyż wyryty na korze drzewa) zrazu b. niewyraźna, wyżej doskonale zbudowana w zakosy i szeroka dróżka myśliwska (przejście zakazane!), przechodząca przez potok z Litworowego Żlebu i wznosząca się dalej PdZ. stokami Zamków (2013) na przełączkę 1671 m w trawiastej i skalistej grzędzie bocznej (tu dzielą się ścieżki). Stąd percią w prawo ku W. po zboczu nad Litworowym Żlebem — na Szeroką Przełęcz ($2^1/_2$ godz.). — Zupełnie łatwo.

252 B) Z Dol. Jaworowej d. **253**): Tuż za potokiem, spływającym z Zielonego Stawu Jaworowego, — wznosimy się brzegiem jego ścieżką w zakosy — dość stromo — nad staw (1820). Z kotliny stawu ku Z. w górę na zboczu — na Szeroką Przełęcz, leżącą na prawo od szczytu Zielonej (2131) — ok. $2^3/_4$ godz. — Zupełnie łatwo.

[Od Zielonego St. Jaworowego wyjść można też na Szeroką Jaworzyńską].

## DOLINA JAWOROWA.

Rozległa, wielka i piękna ta dolina walna, długości ok. 6 km — do której uchodzi kilka dolin bocznych — jest ostatnią od wschodu doliną północnej strony Tatr Wysokich. Od Pn. ograniczają ją już zbocza Tatr Bielskich po Przełęcz pod Kopą (1756) — od W. i PdW. granie Tatr Wysokich od tej ich przełęczy końcowej — po Mały Jaworowy Szczyt na PdZ., z dominującą nad doliną Jaworową i licznemi jej odnogami bocznemi, grupą Lodowego Szczytu (2630) — od Z. wreszcie zamyka dolinę gniazdo Szerokiej Jaworzyńskiej.

Najwyższe piętro Dol. Jaworowej, skręcającej u stóp Jaworowych Turni ku PdW. — zwie się Zadnią Doliną. Leży w niej Żabi Staw Jaworowy (1900 m, ok. 2 ha). — Od Z. wgłębiają się w szeroką Jaworzyńską 2 boczne dolinki, a raczej kotły, mieszczące Zielony Staw Jaworowy (d. **252**) w Pn. kotle zaś Mały Żabi Stawek (1705 m) w Pd. kotle. Od W. strony uchodzą doliny boczne: Dol. Koperszadów Zadnich (d. **230**) z Dol. Kołową, Dol. Czarna Jaworowa (d. **225**), w której leży Czarny Staw Jaworowy (1490 m) i Dol. Sucha, wgłębiająca się w stoki Lodowego Szczytu.

Dolina Jaworowa, choć piękna i ciekawa, zwiedzana jest zwykle tylko w przejściu przez Przełęcz Lodową (2380) drogą **253**, **255** lub przez Przełęcz pod Kopą (1756) drogą **259**, które są jednemi z najważniejszych szlaków przechodnich na południową stronę Tatr. Zakątki doliny są mało zwiedzane. Niema tu też schronisk turystycznych. Dol. Jaworowa z otoczeniem należy również do ochronnych rewirów myśliwskich dawniej ks. Hohenlohego, obecnie rządowych czesko-słowackich.

253 Droga: Z Jaworzyny (d. **272 a**) od rozstaju dróg w środku osady — w prawo ku Pd. za zn. ziel. i nieb. — obok zabudowań fabryki papy drzewnej i domów zarządu — dalej wygodną drogą jezdną przez lasy ponad lewym (orogr.) brzegiem potoku Jaworowego — do rozstaju dróg w pobliżu Polany Gałajdówki — 30 min. [Tu odchodzi w lewo przez most d. **259**.]

Idąc dalej za zn. ziel. lasem wzdłuż potoku, mijamy Polanę Jaworzynkę (1211) — gdzie stoi niezamieszkała gajownia — (40 min.). Stąd dalej ścieżką przez gęsty las na dnie doliny — na brzeg rozległej polany (30 min.).

[Przez most (1286 m) odchodzi tu w lewo d. 254.]

Postępujemy dalej za zn. ziel. doliną przez polanę, za nią rzadszy pas lasu [tu odchodzi w prawo d. 252] — stajemy na równej polanie u stóp Jaworowych Turni, przekraczamy potok (ok. 1550) i wznosimy się niewyraźną tu już percią po trawnikach i ponad dnem doliny, która skręca nieco w lewo, ku PdW. Ta część jej zwana Zadnią Doliną a zamknięta od Pd. i Z. łańcuchem wspaniałych ścian Jaworowego Szczytu (2424), Małego Jaworowego (2386) i urwiskami Jaworowych Turni — oraz ścianami i graniami bocznemi Lodowego (2630) od W. — jest jednym z najpiękniejszych zakątków.

Wśród rumowisk mijamy tablicę pamiątkową ku czci przewodnika Klimka Bachledy, który zginął na ścianach Małego Jaworowego dn. 6 sierpnia 1909 r., ratując rannego turystę — jako członek Tatrz. Ochotn. Pogotowia Ratunkowego — umieszczoną na wielkim głazie wśród rumowisk.

Wyżej przekraczamy na lewo od kopy stojącej pośrodku doliny — potok i stajemy na wysokości tej kopy na równince (ok. 1950) wzniesionej nad leżącym w prawo na dnie doliny Żabim Stawem Jaworowym (1900) — 2 godz.

Stąd wspinamy się za zn. ziel. dość stromym żlebkiem lub grzędą na prawo na równinkę (2100), leżącą bezpośrednio u stóp Lodowej Przełęczy od W. i Ostrego Szczytu (2356) od Pd. — 45 min. (Z Jaworzyny ok. 4¼ godz.).

## CZARNA JAWOROWA DOLINA

środkowa z pomiędzy uchodzących do Jaworowej od W. dolin bocznych, zamknięta od PdZ. Granią Kapałkową (boczne ramię Lodowego Szczytu)— od PnW. boczną granią Kołowego Szczytu (2425) — jest mało zwiedzanym, lecz nadwyraz pięknym zakątkiem. Leży w niej uroczy Czarny Jaworowy Staw (1490 m — 1,93 ha pow.). — Górne piętro doliny, zasłane piargami i polami wiecznych śniegów, podchodzi pod Baranie Rogi (2536) i Czarny Szczyt (2436), zaś ramię, zw. Snieżną Dolinką — pod Śnieżny Szczyt (2460) w grani Lodowego.

**254** Droga: Od wzmiankowanego (d. 253) mostu 1286 m, ścieżką przez ten mostek na prawy (orogr.) brzeg potoku; zrazu ku Pd., oddalając się dalej nieco od potoku — zaś opuszczając wyżej starą drogę, wiodącą wprost, skręcamy ścieżką w lewo i wznosimy się zakosami w lewo przez grzbiecik boczny do kotła Czarnego St. Jaworowego — 45 min. (na równinie za stawem koleba pod głazami).

## LODOWA PRZEŁĘCZ (2380 m)

(po słow. Sedilko, po niem. Kleiner Sattel) — jest jednem z najważniejszych i łatwiejszych przejść przez Tatry Wysokie — z Dol. Jaworowej od Pn. do Dol. Pięciu Stawów Spiskich i w okolicę Smokowca na Pd.

Przełęcz Lodowa leży w grani głównej między Kopą Lodową (2611) od Pn a Małym Lodowym (2466) od Pd. Jest ona dość uczęszczana i łatwa.

**255** Drogi: A) Z Dol. Jaworowej (d. 253). Z najwyższej równinki (2100) w Zadniej Dolinie pod Lodową Przeł. — wspinamy się za zn. ziel. po zasłanem głazami i porosłem gdzieniegdzie trawą zboczu, na prawo od źlebu z wodą nieco w lewo, pod koniec w pobliżu skał Małego Lodowego Szczytu — na przełęcz (1 godz.). — Droga łatwa, choć (z Jaworzyny) daleka i nużąca, pod koniec bez ścieżki.

**256** B) Od Pięciu Stawów Spiskich (d. 293): Od Schroniska Tery'ego za zn. zielonemi przez odpływ wschodniego stawu, stąd ku PdW., nieco ku dołowi obchodzimy kopę 2121 m popod skałami i wznosimy się na dno „Lodowej Dolinki", ciągnącej się ku przełęczy, mijając zamarznięty zwykle, najwyżej w Tatrach położony Lodowy Stawek (ok. 2157) w kotlince na prawo. (1 godz.)

[Idąc z Doliny Zimnej Wody — dojść tu można wprost dnem jej, nie wchodząc na próg Pięciu Stawów Spiskich (o 20 min. prędzej, niż drogą koło nich).]

Stąd za zn. ziel. po sypkim, drobnym piargu do ujścia szerokiego źlebu i grzędą na prawo od niego w zakosy po trawkach i skałkach na wysokość przełęczy — trawersując na nią, pod koniec po usypiskach w lewo — wychodzimy na Lodową Przełęcz w 45 min., od schroniska $1^3/_4$ godz. Droga łatwa, lecz uciążliwa.

## LODOWY (2630 m)

(po słow. L'adowy Štit, po niem. Eistaler Spitze) — stanowi potężny masyw górski, rozgałęziający się na szereg grani bocznych, między któremi leżą wysoko kotły skalne, zasłane śniegiem i piargami.

Od północy, zwłaszcza z Jaworowej Doliny, widać potężny ten szczyt, będący trzecim co do wysokości w Tatrach, w całej okazałości; od południa, z Dol. Pięciu Stawów Spiskich, nie wydaje się on tak wielkim. Grań Lodowego opada od PdZ. ku Kopie Lodowej (2611), łączącej się z Lodową Przełęczą— od PnW. wznosi się w jego grani turnia 2507 m i Śnieżny Szczyt (ok. 2460 m).

Widok z Lodowego — wspaniały i rozległy. Z wielu dróg, wiodących na niego, podajemy tylko względnie najłatwiejsze, wymagają one jednak wprawy turystycznej i umiejętności wspinania się.

Drogi: A) Z Dol. Pięciu St. Spiskich przez „konia": Od schroniska im. Tery'ego (d. 257) postępujemy ku PnZ. po piargach w górę doliny w stronę Przełęczy Śnieżnej, leżącej między Śnieżnym Szczytem (2460) a Baraniemi Rogami (2536), [przez którą można też przejść na drugą stronę grani]. — Podchodzimy w pobliże Śnieżnego Szczytu, z pod którego opada stożek piargów w załomie tego szczytu (rodzaj żlebu); po piargu tym wspinamy się do początku piarżystego zachodu (1 godz.), biegnącego skosem ku górze w lewo. Wchodząc zachodem tym w skały po upłazkach i stopniach, wydostajemy się na lewo od punktu zwornikowego 2507 m na PnW. grań Lodowego, tworzącą tu jakby szerokie siodło, t. zw. „Ramię Lodowego" (45 min.). **257**

Granią, zrazu szeroką, wznosimy się w lewo; dalej zwęża się ona, tworząc eksponowany, wąski grzebień skalny ok. 20 m długości, zwany „koniem na Lodowym", który przejść można, siedząc okrakiem; za nim zniżyć się trzeba nieco na małą szczerbę. Obchodząc następną igłę w grani z lewej, wznosimy się po stopniach, nieco na lewo od grani, wyżej po łagodnym już stoku — na szczyt Lodowego (40 min., od schroniska Tery'ego 2¼ godz.). Zwykle wyjście, ładne, lecz dość trudne, miejscami wielka ekspozycja!

B) Zejście do Dol. Jaworowej (ku zachodowi): Granią, opadającą od Lodowego ku Z. czas jakiś wdół; w odpowiedniem miejscu koło pierwszego małego siodełka) schodzimy z niej w lewo na dno szerokiej, piarżystej kotliny, ograniczonej tą granią od Pn. — a ramieniem bocznem Kopy Lodowej (2611) od Pd. — Kotliną tą po piarżystych, schodkowatych pięterkach, poprzedzielanych ściankami zrazu po prawej, niżej zaś po lewej stronie kotliny — schodzimy do ścieżki (d. 253) w okolicy Żabiego St. Jaworowego (ok. 2 godz.). Niezbyt trudno: droga dogodna dla turystów, wracających na polską stronę, nadaje się raczej do zejścia. **258**

Na Lodowy wejść można też granią od Lodowej Przełęczy (2380) przez Kopę Lodową (2611), trudno — lub innemi graniami i ścianami; drogi tylko dla bardzo wprawnych wspinaczy.

## PRZEŁĘCZ POD KOPĄ (1756 m)

(po słow. Kopske Sedlo, po niem. Kopa-Pass lub Grosser Sattel), zwana tak od leżącej obok Kopy Bielskiej (1838) — jest utartem od najdawniejszych czasów, najzupełniej łatwem przejściem przez grzbiet Tatr — z doliny Koperszadów Zadnich (czyli „Polskich") od Z. do doliny Koperszadów Przednich ku W. a zarazem z Zakopanego i Jaworzyny do miejscowości po południowej stronie Tatr.

Odgranicza ona i dzieli Tatry Wysokie (od Pd.) — od pasma Tatr Bielskich, ciągnącego się w kierunku do nich poprzecznym, na Pn. od przełęczy. Widok ciekawy i piękny, zwłaszcza z pobliskiej Kopy Bielskiej.

Drogi: A) Z Jaworzyny (d. 272 a) zrazu drogą do Dol. Jaworowej (d. 253). Przez most tam wzmiankowany na rozstaju dróg (30 min.) — przechodzimy na W. (prawy orogr.) brzeg Jaworowego Pot. **259**

za zn. nieb. — na rozległą Polanę Gałajdówkę czyli Polanę pod Muraniem (1097). Na niej — leśniczówka dóbr rządowych. [Jest to centralny punkt wielkiego, choć w czasie wojny dość wyniszczonego zwierzyńca, w którym znajdowały się dawniej najrzadsze odmiany zwierzyny, niektóre sprowadzane przez dawnego właściciela ks. Hohenlohego z Kaukazu, Azji i Ameryki. Widok z polany b. piękny na otoczenie Dol. Jaworowej.

Stąd postępujemy za zn. nieb. drogą jezdną przez las, nieco pod górę ku PdW. — wyżej zaś skręcamy (na rozstaju dróg leśnych — w lewo) przez wapienny wąwóz „Bramkę" u stóp Stefanowego Upłazu — do dol. Koperszadów Zadnich. Postępując dnem lesistej tej doliny ku W., przekraczamy most na potoku, wyżej płot zwierzyńca i stajemy na rozległej górnej polanie doliny Koperszadów Zadnich, gdzie droga jezdna się kończy ($1^1/_2$ godz.). Na lewo wznoszą się trawiaste stoki Tatr Bielskich.

Przekraczamy potok w lewo za zn. nieb. i ścieżką po stokach Szalonego Wierchu (Bielskie Tatry) — wznosimy się skosem w lewo ponad dnem doliny na Przełęcz pod Kopą — $1^1/_2$ godz. (Z Jaworzyny ok. $3^1/_2$ godz.). — Zupełnie łatwo.

[Warto podejść stąd ku PdW. przez przełączkę 1778 m ku górze na Kopę Bielską (1838) — 15 min. — skąd otwiera się wspaniały widok.]

Z Przeł. pod Kopą wiodą drogi: **261, 270** (zn. czerw.) oraz znaczony niebiesko szlak **259**, którego przedłużeniem jest d. **260** (zejście), opisana niżej w kierunku wyjściowym.

**260** B) Z Matlar (patrz d. 275 a): Za zn. nieb. wchodzimy lasami w Dol. Kieżmarską, drogą **277** wiodącą do Zielonego Stawu Kieżm. — przez most na potoku do t. zw. Zimnej Studni (po słow. Šalviový prameň, niem. Kressebrunnen), gdzie znajduje się nowe schronisko (prywatne) z gospodą turystyczną — $1^1/_4$ godz. Stąd doliną za zn. nieb. przez most na Białej Wodzie Kieżm. — do następnego mostu (1281 m).

Opuszczamy tu d. **277** i za zn. nieb. wznosimy się przez halę zw. Kieżmarski Koszar (1299) — ścieżką wśród kosówek poniżej wielkiej łąki zw. Pastwą (po

słow. Pastvina, po niem. Weidau) u wylotu doliny Przednich Koperszadów.

[Dojść tu można — nie przechodząc mostu za Zimną Studnią, lecz wznosząc się ścieżką wprost na Pastwę, dalej przez trawiaste bule ku PnZ.]

Stąd za zn. nieb. przez rozległy płaskowyż u podnóża Tatr Bielskich, pokryty łąkami i kosówką, dochodzimy do hali zw. Koszar Bielski (szałas w kotlince na lewo). — Dalej ku PnZ. dnem doliny Koperszadów Przednich (między Tatrami Bielsk. a Kopą Bielską) — nieco wyżej po zboczach — wznosimy się ścieżką ku Przełęczy pod Kopą (4½ godz.). Zupełnie łatwo.

C) Od Zielonego St. Kieżmarskiego (d. 277) — obok Schroniska K. Cz.-S. T. przy Białych Stawach — „Magistralą turystyczną". — Zaraz za Schroniskiem przy Ziel. Stawie zaczyna się ścieżka zn. czerw., będąca przedłużeniem „magistrali K. Cz.-S. T." (d. 285 a) — wyprowadzająca po zboczach Koziej Turni (2116) — prawie poziomo na pokryte kosówką piętro dolinne — do Białych Stawów. Po obejściu 2 większych stawków skręcamy w lewo ku PnZ. — spotykając tu obok dalszych stawków nowe Schronisko K. Cz.-S. T. (1½ godz.). **261**

Schronisko to, zwane „Votrubova Útulňa", zbudowane w 1922 r., jest zagospodarowane; ma miejsce na nocleg dla 30 osób.

Stąd po stokach Kopy (1838) wznosi się ścieżka w zakosy za zn. czerw. na przełączkę 1778 m obok niej, i przez płaskowyż na Przełęcz pod Kopą (40 min.). — Zupełnie łatwo.



Gierlach, widok z Młynarza.

# XX. TATRY BIELSKIE.

*(Krótki opis.)*

## DOLINA „MIĘDZY ŚCIENY" — NOWY ŻLEB — MURAŃ.

Piękne te zakątki zach. krańca Tatr Bielskich są mało znane, gdyż zwiedzanie ich było przez zarząd dóbr Jaworzyńskich zakazane.

Murań, najdalej na Z. wysunięty i z Zakopanego dobrze widziany szczyt, podcięty zewszech stron skalnemi „murami", zwraca uwagę charakterystycznym swym kształtem. Wejście dość trudne. W okolicy tej znajduje się kilka dużych grot.

**262** Droga: Z Jaworzyny (d., 272 a) — szosą ku Podspadom, do drogi odchodzącej w prawo tuż za pierwszemi osobno stojącemi domami — przez płot zwierzyńca i most na Jaworowym Potoku. Wiedzie ona przez polankę i las ku PdW. w Dolinę „Między Ściany" czyli Międzyścienną u stóp Pn. ścian Murania, lesistych regli: Kiczory (1286) od PnW. — a Rogowej (1268) ze skalistym Koniem i Małym Muraniem od PdZ. — i wyprowadza na prześliczną polankę nad strumieniem (20 min.). Na niej liczne szałasy i żłoby do karmienia jeleni.

Z polany lesistą doliną (potok ginie tu pod kamieniami) dochodzimy na rozległą „Polanę Między Ściany" czyli Międzyścienną u stóp Pn. ścian Murania, którego pionowe ściany z pochyłym płaskowyżem szczytowym wyglądają stąd wspaniale (od Jaworzyny 35 min.).

**263** DO GROTY w MURANIU. Kierując się stąd ku Pd. szerokim żlebem można wyżej odnaleźć początek ścieżki myśliwskiej, wyprowadzającej za kosami przez las na grzbiet tuż na Z. od ścian Murania — i przez rodzaj przełączki w nim, popod Pd. ściany Murania na stronę Dol. Jaworowej. Wznosząc się bez perci popod samą tę ścianę, trafiamy do „Groty w Muraniu". Komora jej główna liczy ok. 100 m dług. — otwór ogromny. Zawiera ona wiele kości zwierząt kopalnych, zbad. przez Dra Rotha z Budapesztu w r. 1882 — i ślady pobytu kozic. Od groty zejść można z powrotem na opisaną ścieżkę myśliwską i nią w zakosy przez las na Pd. stokach Murania na Polanę Gałajdówkę (d. **259**).

**264** NA MURAŃ: Z Polany Międzyściennej (d. **262**), idąc nią dalej ku PnW., wchodzimy w szeroką i niską przełęcz pod skałami Pn. ramienia Murania, zwanemi Zakrywą (10 min.).

[Dojść tu można też z Podspadów (d. **272b**) — kierując się po bulach przez rąbaniska w stronę wylotu Dol. Nowej ku górze (45 min.).]

Stąd albo przechodzimy ścieżką skosem wlewo na stronę Dol. Nowej i wznosimy się nią coraz stromiej ponad granicę lasu — na równinkę trawiastą w górnym kotle doliny, zwanej Nowym Żlebem (1½ godz.) — albo też lepiej,

z przełęczy w prawo odszukujemy w lesie ścieżkę myśliwską, wyprowadzającą wzdłuż grzbietu Zakrywy lasem w zakosy nad Pol. Międzyścienną — na Pn. ramię i przechodzącą w górze na str. Nowego Żlebu — do górnego kotła wzmiankowanego (1½ godz.).

Z kotła zwracamy się wprawo wskos bez drogi na Pn. ramię Murania, gdzie ściana jego wznosi się pionowo ściętym narożnikiem (ok. 1540). Po Z. zboczu wzdłuż ściany półką trawiastą w lewo — do b. stromego, urwistego i kruchego żlebku — którym wspinamy się wprost w górę. Miejsce to jest eksponowane, trudne i niepewne zpowodu kruchości skał; tylko dla wprawnych! Stanąwszy na upłazach szczytowych wznosimy się niemi wśród kosówek na wierzchołek Murania (wysokość jego podawano 1826 m — według nowych pom. wynosi ona ok. 1870 m). Z Nowego Żlebu ok. 1½ godz. — z Jaworzyny ok. 4—4½ godz.

[Z Nowego Żlebu wyjść można też na Nowy Wierch (1999) i Hawrań (2154) bez dróg, niezbyt łatwo. We wschodniem zboczu żlebu, pod turniami szczytowemi, znajdują się 3 ciekawe „Groty w Nowym", zbad. przez dra Rotha w r. 1882.]

## HAWRAŃ (2154 m)

(zwany też przez górali ze Żaru — „Pańskie Widły") — jest najwyższym szczytem Tatr Bielskich. Leży on na W. od Nowego Wierchu i Murania — a na Z. od Płaczliwej Skały. Widok ze szczytu Hawrania wspaniały, uchodzi za jeden z najpiękniejszych w Tatrach. Zarówno groźne turnie Tatr Wysokich ku Pd., jak okoliczne doliny i dalekie pogórza, zamykające zewsząd horyzont, rysują się stąd niezwykle wyraźnie i pięknie.

**265** Droga: A) Z Podspadów (d. 272 b) drogą jezdną ku W. w stronę Żaru—do ostrego zakrętu tej drogi pod lasem. Stąd w prawo w dół, — przez łożysko Goliasowskiego Potoku i wzdłuż niego ku górze drogą leśną. Zwracając się po chwili ku Pd. w prawo w głąb wąskiej, lesistej Doliny Czarnego Potoku — spotykamy doskonałą ścieżkę myśliwską, wznoszącą się wygodnemi zakosami po jej zboczu popod wapienną „Białą Ścianę" góry Jaworzynki (1464), zwanej też Jaworzynką Prusakową (od byłego właśc. ks. Hohenlohego). Obok pięknych skał, dalej lasem, wychodzimy na łączkę u granicy lasu zwaną Polanki (1¾ godz.).

Ścieżka myśliwska skręca przez źleb w prawo i wiedzie w piękny Żleb Hawrański między Hawraniem a Nowym W. Postępujemy jednak w lewo ku górze przez opuszczoną halę — na trawiastą kotlinę zw. Stara Polana (1362) a z niej w lewo na szerokie Siodło (1438) — 45 min.

Wznosząc się stąd za zn. żółt. drogą B. uciążliwie i stromo trawiastem i skalistem PnW. ramieniem Hawrania (2151) — stajemy na szczycie w 2 godz. (Z Podspadów 4½ godz.). — Niezbyt łatwo.

B. Ze Żaru (patrz d. 274). Od starej kapliczki koło gospody w dolnym końcu wsi przez most za zn. żółt. i ziel., lasem drogą jezdną ku Z., wzdłuż prawego (orogr.) brzegu Bielskiego potoku, przekraczając ujścia dolin bocznych, do brzegu polany. Dalej lewym (orogr.) brzegiem potoku do osiedla i leśniarki, zw. „do Mączków" [tu oddziela się d. 268, zn. ziel.] 266

Za zn. żółt., popod t. zw. Ptasiowskie Turnie, mijamy ujścia 2 dolin bocznych i po rozległych zrębach w dolinie Bielskiego Potoku zwracamy zrazu ku Pd. jej dnem, potem ścieżką w prawo w zakosy wznosimy się za zn. żółt. po zboczach Jaworzynki Prusakowej (1464) na przełęcz Siodło (1438) — 3 godz. — dalej jak drogą A na szczyt 2 godz. — razem 5 godz.

[Zejść z Hawrania można ku Pd. na Polanę Zadnich Koperszadów (d. 259) wzdłuż płotu zwierzyńca w dole (ok. 2 godz.), niezbyt łatwo — lub przejść ku W. granią na Płaczliwą Skałę (d. 259) przez dzielącą je przełęcz (1977 m) — za zn. nieb. 1½ godz. — Dość trudno, dla wprawnych.]

## SZALONY WIERCH (2062 m) — SZEROKA BIELSKA PRZEŁĘCZ (1832 m).

Szalony Wierch (po słow. Hlupý Vrch, po niem. Törichter Gern), wznosi się prawie pośrodku pasma Tatr Bielskich na Pn. nad „Przełęczą pod Kopą" (1756). — Widok z niego rozległy i piękny, wejście zupełnie łatwe.

Szeroka Bielska Przełęcz leży ku Z. od Szalonego i dzieli pasmo Tatr Bielskich na część zachodnią, odznaczającą się wybitniejszemi, skalistemi szczytami — i wschodnią, stanowiącą niejako jeden poszczerbiony, łagodny grzbiet. Stanowi ona też jedyne przejście przez Tatry Bielskie.

Drogi: A) Z „Przełęczy pod Kopą" (d. 259, 260, 261) zrazu szlakiem — ku Pn. za zn. czerw. wiedzie perć na punkt 1945 m w ramieniu bocznem Szalonego (45 min.). 267

Opuszczając tu szlaki znaczone wychodzimy w 15 min. bez drogi na szczyt jego. — Zupełnie łatwo.

Na Szeroką Bielską przełęcz kierujemy się z p. 1945 m ku PnZ., zniżając się po dość stromym, miejscami skalistym stoku PdZ. Szalonego Wierchu ścieżką za zn. ziel. na przełęcz (1832 m — 15 min.).

B) Ze Żaru (patrz d. 274) za zn. ziel. i żółt. jak d. 266 — od osiedla „do Mączków" za zn. ziel. zwracamy się ku Pd. w lesistą, ładnemi turniami otoczoną Dolinę Kępy wznosząc się drogą leśną, wyżej ścieżką wśród kosówek w zakosy przez rodzaj przełączki do sąsiedniej od Z. dolinki „do Regli" [dojść tu można także wprost z dołu tą dolinką] pod stoki ciekawej płaskoszczytowej „Głośnej Skały" (1660). Stąd dnem górnego kotła dolinki „do Regli" zwanego Szeroką Doliną — stromo w górę za zn. ziel. na Szeroką Przełęcz (1832) — razem 3¼ godz. 268

## PŁACZLIWA SKAŁA (2148 m)

czyli Strzystarska, zwana też przez górali ze Żaru „Żarskie Widły", leży między Hawraniem (2154) od Z. a Szeroką Przeł. (1832) i Szalonym W. (2062) od W. — Uchodzi ona, podobnie jak Hawrań, za jeden z najsłynniejszych punktów widokowych, panorama wspaniała.

**269** Droga: Z Szerokiej Bielskiej Przeł. (d. 267, 268) za zn. nieb. wznosimy się ścieżką na skalistą kopę 1923 m, trawersujemy ku Pn. na półn.-wschodnie, dalej na północne zbocze Płaczliwej Skały (b. strome trawiaste stoki, uwaga!) i zakosami wychodzimy na szczyt w 1 godz. — Dość łatwo. — Znaki nieb. wiodą dalej na Hawrań, przejście dość trudne, dla wprawnych, ok. $1^1/_2$ godz.

## PRZEJŚCIE GRANIAMI TATR BIELSKICH Z PRZEŁ. „POD KOPĄ" DO JASKIŃ BIELSKICH

stanowi przedłużenie szlaku zw. „Magistralą turystyczną K. Cz. S. T.", a jest b. piękne krajobrazowo i ciekawe, wiedzie grzbietami po upłazach i wśród skał i przez bujne, bogate w górską roślinność łąki. — Wody po drodze niema.

**270** Droga: Z „Przełęczy pod Kopą" (1756), — d. 259, 260, 261 — za zn. czerw., jak droga 267 do punktu 1945 m (45 min.). — Stąd za zn. czerw. PdW. stokiem Szalonego Wierchu w prawo, obchodząc zachodni szczyt (2024) Jatek Zadnich na ich szczyt wschodni 1948 m (30 min.). — Stąd na przełączkę 1950 m, dalej obok pionowej, głębokiej studni (rozpadliny) i dość dużej Koziej Groty (schronienie kozic) — ponad otoczonym pionowemi urwiskami kotłem zw. Wielki Koszar od Pn. — na Jatki Średnie (1980). — 30 min.

[Wyjść tu można ze Żaru za zn. nieb. szlakiem, wiodącym przez dolinkę Jaworzynkę, grzbiet Gronia, Pławisko, obok Kopy nad Jaworzynką — uciążliwie, ok. $3^1/_2$ godz.]

Stąd po stopniach skalnych w dół na przełączkę 1964 m nad kotłem Mały Koszar (od PnW.) — z niej w górę na trójwierzchołkowy (2011, 2011, 1984 m) szczyt Jatek Przednich — 30 min. od ich wschodniego szczytu.

Stąd przez przełęcz 1912 m, obchodząc za zn. czerwonemi na prawo po Pd. stronie turnie w grani — stajemy w 25 min. na Bujaczym Wierchu (1950), zw. po niem. Stiernberg — (od Przeł. pod Kopą — $2^3/_4$ godz.). Widok z tego szczytu na Tatry Wysokie, skali-

ste Pn. zbocza Tatr Bielskich i otoczenie z licznemi osadami w dolinie spiskiej — rozległy i pouczający.

Schodzimy ścieżką za zn. czerw. zrazu po PnW. grani Bujaczego Wierchu, zwanej Margicą — potem w prawo ku PdW. po wschodnim jego stoku — na Skalne Wrota (zw. też Żelazną Bramą, 1623 — 1 godz.). Są to 2 turnie tworzące jakby bramę widoczną z daleka. Stąd ścieżką po prawie poziomym grzbiecie na Fajksową i Kozi Grzbiet (1490) — 20 min. Zaczynamy tu obniżać się z grani zrazu stromo w dół, dalej zboczami popod skały wapienne i wychodzimy wreszcie lasem na polankę na szczycie Kobylego Wierchu (1109).

Stąd zejść można dalej albo w lewo za zn. czerw. ścieżką w zakosy do wylotu Jaskini Bielskiej i do miejscowości Jaskinie Bielskie (patrz d. 274), albo też w prawo w zakosy, obok groty zw. Huczawa i pobliskiego źródła Huczawy (po niem. Rauschquelle) — do drogi 271 i nią do miejscowości Jaskinie Bielskie — w obu wypadkach 2 1/4 godz. (Razem od Przeł. pod Kopą trwa całe to przejście ok. 6—7 godz.). — Łatwo.

## DOLINA RAKUSKA — DOL. HUCZAWA — „DO PIĘCIU ŹRÓDEŁ" DOLINA — CZERWONA GLINKA — PASTWA.

Między stokami Tatr Bielskich od Pn. a odosobnionem pasmem, w którem wznoszą się: Steżki (1530) i Rynias (1477) — żłobi się głęboka i rozległa, ku dołowi zaś zacieśniona i lesista Dol. Rakuska (zwana tak od miejscowości Rakusy, po niem. Rox, na Spiszu). Niemcy spiscy zwią ją doliną Czarnej Wody (Schwarzwassertal). Ma ona znaczenie jako przejście turystyczne. Dalej ku Pn. leży mała dolinka Huczawa.

271 Droga: Z uzdrowiska Jaskinie Bielskie (d. 274)— ku PdZ. za zn. ziel. postępujemy drogą, zwaną zdawna Zbójnickim Chodnikiem, do wylotu Dol. Huczawy i do źródła tej nazwy nieco dalej (20 min.). [Dojść tu można też z osady „Gospoda Kieżmarska" za zn. nieb. (patrz d. 275 a) — jest to przedłużenie „Zbójnickiego Chodnika".]

Opuszczamy tu ten chodnik za zn. ziel. na polance i ścieżką w prawo wznosimy się stokiem t. zw. Neslowej (jest to grzbiet lesisty spadający od Fajksowej grani) — na Neslową Polankę (1076) — 15 min. Wychodząc tu ponad dol. Rakuską ścieżka wznosi się lekko

ku PnZ. lasem w jej odnogę zwaną „do Pięciu Źródeł dolina“ (po słow. Pät pramenov — po niem. Drechslerhäuschen), gdzie na t. zw. Rakuskim Koszarze (1269, dawny szałas) obok źródeł stoi pryw. „Schronisko pod Szarotką“ (Útulna Prot'ež) z gosp. tur. i noclegami — 45 min. — z Jaskiń Bielskich 1 godz. 20 min.

[Dojść tu można też dnem dol. Rakuskiej drogą od jej ujścia.]

[Od drogi 270 zejść można do schroniska nowo zbudowaną ścieżką za zn. nieb., która od serpentyn na Kozim Grzbiecie (1490) schodzi do Pięciu Źródeł.]

Od schroniska za zn. ziel. ku Pd., dalej ku PdZ. droga trawersuje po stokach ramienia Bujaczego W., które zwie się Gomółką (1651) ponad drugą odnogą dol. Rakuskiej zw. „dolina pod Czerwoną Glinką“ — na przełęcz Czerwoną Glinkę (1407) między Gomółką a Ryniasem — przez czerwone piaskowcowe i łupkowe skałki pod nią (30 min.), (razem ok. 2 godz.).

**271a** [Wyjść tu można też wprost od ujścia doliną Rakuską, dalej u góry lewem jej odgałęzieniem, dolinką „pod Czerwoną Glinką“, leśnemi drogami, miejscami dość stromo ku górze na przeł. Czerwoną Glinkę, gdzie oba szlaki się łączą ($1\frac{1}{2}$ godz.) — razem ok. 2 godz.]

Z Czerwonej Glinki za zn. ziel. ku PnZ. przez łąki i płaty kosówek rozległej wyżyny u stóp Bujaczego W. i Jatek, zwanej Pastwą (1461), po słow. Pastvina — dochodzimy albo wprost pod stokami Jatek do szlaku 260 w dolinie Koperszadów Przednich (25 min.), i nim na Przełęcz pod Kopą za zn. nieb. — albo skręcając w połowie Pastwy za zn. ziel. w lewo — do tegoż szlaku nieco niżej i nim (zn. nieb.) do szałasów na Koszarze Bielskim (25 min.). Stąd za zn. ziel. zwracamy się w lewo ścieżką ku Z. przez kosówkami porosłe bule u stóp Kopy Bielskiej (1838) — na piętro Białych Stawów (1615) do Schroniska K. Cz.-S. T. „Votrubova Útulňa“ — 15 min.—(Od Jask. Bielskich ok. 3 godz.).— Stąd dalej do Zielonego St. Kieżmarskiego patrz d. 261.

## JAWORZYNA (1018 m)

zwana także Jaworzyną Spiską — leży u wylotu Dol. Jaworowej nad potokiem Jaworzynką. Jest to osada robotnicza, licząca ok. 500 mieszkańców; ludność polska (górale) oraz nieco napływowej niemieckiej.

Powstanie swe zawdzięcza hutom żelaznym, założonym przez dawnych właścicieli Horwath-Palocsay'ów; od ich spadkobierców Salamonów całe

dobra Jaworzyńskie, liczące ok. 1300 morgów, razem z osadą — nabył książę niemiecki Ch. Hohenlohe z Górnego Śląska i założył tu 2 fabryki papy drzewnej — a w górach okolicznych bogaty i pilnie strzeżony zwierzyniec, do którego sprowadzał zdaleka obce gatunki zwierzyny. W czasie wojny i powojennych przewrotów — zwierzostan zmniejszył się znacznie.

W Jaworzynie znajduje się zarząd dóbr i kilkadziesiąt domków — na wzgórku nad osadą zameczek myśliwski księcia. Dobra te zostały z pocz. 1936 roku wykupione przez rząd Czesko-Słowacki. Niema tu natomiast żadnej gospody ani domu noclegowego dla turystów.

Po przewrocie w 1918 r. i niedoszłym do skutku plebiscycie na Spiszu, Rada Ambasadorów dnia 28 lipca 1920 przyznała dobra Jaworzyńskie z przynależną częścią Tatr (dol. Białej Wody i Jaworową) — Republice Czesko-słowackiej. Mimo, że ze strony polskiej wysuwano szereg argumentów natury politycznej, gospodarczej, geograficznej i etnograficznej — i mimo naogół pomyślnych orzeczeń Międzynarodowej Komisji Granicznej — Liga Narodów i Rada Ambasadorów przyznała Jaworzynę ostatecznie w 1923 r. Czechosłowacji, by zlikwidować przewlekły spór graniczny...

**272a** Droga: Z Łysej Polany (d. 191) przez most żelazny na Białce (rewizja celna, kontrola przepustek lub paszportów w Urzędzie Celnym polskim) — na stronę czeskosłowacką, gdzie stoi duży, murowany dom Urzędu Celnego czeskosłowackiego (tu również kontrola). Gościńcem, wijącym się u podnóża lesistego regla „pod Skałki", idziemy za zn. nieb. — ku PnW. Wychodzimy nim na polankę w łagodnym grzbiecie nad Jaworzyną zw. Skoruszowe [w lewo odchodzi droga do zameczku myśliwskiego] — stąd w dół ku PdW. do Jaworzyny (3 km — 35 min., końmi 20 min.).

Od rozstaju dróg blisko kaplicy wiodą w prawo ku Pd. drogi 253, 259, 249 — w lewo zaś ku PnW. dalszy gościniec do miejscowości:

## PODSPADY (919 m).

Leży ona u spływu pot. Jaworzynki i pot. Goljasowskiego (z pod Żarskiej Przełęczy, 1081, od W.). — Znajduje się tu duży tartak [wydzierżawiony niem. firmie: kolejka linowa wywozi drzewo przez Przełęcz Żarską] — leśniczówka rządowa, posterunek straży celnej czeskiej oraz gospoda, w której można zanocować (jedyna w tej okolicy) i kilka domów.

**272b** Drogi: A) Z Jaworzyny: od rozstaju dróg przy kaplicy w lewo ku PnW. przez osadę; dalej lasami gościniec wiedzie do Podspadów (ok. 3 km — 35 min., końmi 20 min.) — dalej patrz d. 274.

**273** B) Do Jurgowa: od rozstaju dróg koło gospody w Podspadach wiedzie droga jezdna ku Pn. lasami i polanami wzdłuż Pot. Jaworzynki. W odległości ok. 3 km do Podspadów dojeżdżamy znowu do granicy polsko-czeskosłowackiej (budynek strażnicy czeskiej, domek posterunku polskiego) i przez polskie

terytorjum szeroką tu już doliną (piękny widok na Tatry) docieramy do wsi Jurgowa na polskim Spiszu (7½ km). Stąd dostać się można przez wieś Bukowinę i Poronin do Zakopanego (20 km), albo przez wieś Czarną Górę do Nowego Targu.

## ŻARSKA PRZEŁĘCZ (1081 m) — żar czyli ŹDZIAR — DOLINA KOTLINY.

274 Droga: Gościniec, wiodący z Jaworzyny przez Podspady dookoła Tatr Bielskich na południową stronę Tatr — skręca z Podspadów obok gospody w prawo ku PdW. — przez most na pot. Jaworzynce, krzyżuje się tu z linją tartacznej kolejki linowej (z Podspadów przez Żar do Lendaku) i wchodzi w dolinkę Goljasowskiego Potoku (most). Zboczem jej wznosi się szosa stromo, skręcając b. ostrą serpentyną w lewo na grzbiet boczny i nim ku W. przez lasy wychodzi na siodło Żarskiej Przełęczy (1081), kończącej pasmo Tatr i dzielącej je od pasma Magury Spiskiej na Pn.

ŻAR: Z przełęczy zjeżdżamy w dolinę wsi Żaru, zwanej także Ździarem lub Żdżarem, po słow. Ždiar, (kościół 896 m), ciągnącej się szeroko po wierchach rozrzuconemi osiedlami — na długości ok. 7 km.

Jest to stara (w XIII wieku już wymieniana) wieś, zaludniona przez górali polskiego pochodzenia, mówiących tym samym, jak Podhalanie, djalektem. Strój górali tutejszych b. podobny do zakopiańskiego — kobiety natomiast noszą b. bogate i oryginalne stroje, dla tej wsi charakterystyczne. Można je widzieć w niedzielę przed kościołem. Chaty górali tutejszych mają też odrębny od podhalańskich oraz od słowackich chat, typowy dla tej wsi wygląd. Jest to bardzo ciekawy i piękny zakątek podhalański. Na W. końcu wsi w 2 gospodach (jedna za kościołem, druga na dolnym końcu wsi), można zanocować i dostać żywności. Jest tu też kilka pensjonatów dla gości. Ze wznoszącego się nad kościołem ku Pn. Filipskiego Wierchu w Magórze Spiskiej — panoramiczny widok na całe Tatry Bielskie. Na całej tej przestrzeni rzuca się w oczy dewastacyjna gospodarka niem. firmy eksportowej, wyrąbującej ogromne obszary lasów.

Za wsią i mostem na Pot. Ślebodowym (z Dol. Bachledzkiej) — zwracamy się ku Pd., wjeżdżając w wąską dolinę nad Bielskim Potokiem, zwaną Kotliny. Gościniec wykopany w stromem i skalistem zboczu biegnie tu wysoko nad potokiem między stokami Skałki (1070) od W. a Tokarni (1220) od Z., przechodzi na prawy brzeg Bielskiego Potoku i mija dalej w okolicy zw. Międzymosty (leśniczówka) wyloty dolin Czarnej i Suchej, gdzie istniała dawniej osada górnicza Kardolin — (zwana tak od założyciela Polaka — Kardolińskiego).—

Wreszcie przez wąwóz zwany Cieśniawy u stóp skały Kotki (na lewo) — dochodzi gościniec w odległości 15 km od Podspadów (końmi 3 godz. — pieszo $5^1/_2$ godz.), a z Zakopanego 42 km — do miejscowości:

**JASKINIE BIELSKIE** (Tatranská Kotlina, 765 m). Przejazd przez Przełęcz Żarską samochodami jest bardzo uczęszczany, stanowiąc jedyne drogowe połączenie Zakopanego z południową stroną Tatr, w lecie chodzą tędy autobusy (patrz rozdz. I. D.) — lecz droga przez Żar jest dość kiepska. Nowa szosa, która będzie przedłużeniem autostrady (d. 275) i wiedzie od Żaru inną trasą — obecnie w budowie.

## UZDROWISKO JASKINIE BIELSKIE (765 m)

(zw. po słow. Tatranská Kotlina, po niem. Höhlenhain). Jest to pierwsze z szeregu uzdrowisk, otaczających wieńcem południową stronę Tatr. Leży ono u stóp Kobylego Wierchu (1109), w którym znajdują się słynne Jaskinie Bielskie.

Miejscowość zabudowana jest porządnemi willami i hotel-pensjonatami, z których większość zajęta jest obecnie na sanatorjum dla kolejarzy. Restauracja w budynku kasyna, zakład wodoleczniczy i kąpielowy, lekarz, apteka, poczta, telefon i telegraf, kaplice: rz.-kat. i ewangelicka, wreszcie stacja Tatrz. Pogotowia Ratunkowego K. Cz.-S. T. na miejscu. Oświetlenie elektryczne. Uzdrowisko jest własnością miasta Biała Spiska. Zjazd gości przeważnie tylko w letnim sezonie. Przy drodze do Lendaku, na W. od uzdrowiska, mieści się dom turystyczny z salami noclegowemi.

JASKINIE BIELSKIE, słynne, olbrzymie groty stalaktytowe, odkryte zostały w 1881 r. Od kasyna wiedzie ku nim przez las na stoku Kobylego Wierchu, — dobrze utrzymana ścieżka, wiodąca serpentynami przez las do dolnego brzegu rąbaniska, dalej w prawo do żlebu, w którym leży wejście do groty. — 15 min. Jaskinie te znajdują się pod zarządem i w długoletniej dzierżawie Klubu Czesko-słowackich Turystów, który w ostatnich latach dokonał tu wielu inwestycyj; są one doskonale udostępnione betonowemi nowemi chodnikami, schodami i t. p. oraz oświetlone elektrycznie zapomocą reflektorów, ukrytych w załomach skał. Zwiedzanie dozwolone tylko grupami w towarzystwie przewodnika, za biletami wstępu, które kupuje się w Bazarze w centrum uzdrowiska (członkowie klubów turystycznych mają zniżki) i tylko w oznaczonych porach trwa ok. $1^1/_2$ godz. Zbiórka zwiedzających w domku u wylotu groty (leży on na wys. 883 m).

Piękne te jaskinie mają ok. 3200 m długości, zwiedza się jednak tylko udostępnione 1020 m. Stała temp. wnętrza ok. + 8° C, najniższy punkt w grocie ma 879 m, najwyższy 1001 m wys. — różnica jest więc znaczna.

Otworem sztucznym (zamykanym wrotami) i sztucznie poszerzanym tunelem dochodzimy do wnętrza groty, która dzieli się na 2 gałęzie. Idąc w lewo po schodach w górę, mijamy na prawo studnię i wznosimy się ciągle szerokim chodnikiem po schodach, mijamy kilka sal z pięknemi naciekami, stalaktytami i stalagmitami, wyżej zaś przez kręte (częściowo sztuczne) korytarze, udostępnione schodami i poręczami, wydostajemy się do wielkiej komory szczytowej. Poszczególne części jaskini i grupy stalaktytów, tworzące jakby fantastyczne jakieś postacie i koronkowe ornamenta, — noszą różne nazwy i przezwiska, które wymienia kolejno przewodnik.

Komorą szczytową dochodzimy do uroczego zakątka z małem „Złotem Jeziorkiem", leżącego w najwyższym punkcie groty (1001 m). Stąd stromemi schodami obok t. zw. Wielkiego Wodospadu (utwory naciekowe) schodzimy do drugiej gałęzi groty, ciągnącej się w dół w postaci wielkich sal i komór, najpiękniejszych w grocie a urozmaiconych stalaktytami. Długie szeregi schodów sprowadzają wkońcu do pięknej, wysokiej sali, skąd przez sztucznie przebity tunel i jeszcze jedną komorę za nim, która bywa pokryta lodem, wychodzimy do rozdwojenia groty w pobliżu wylotu. Jaskinie Bielskie są największe ze znanych dotąd w Tatrach i szeroko rozsławione. Nader godne widzenia!

Dalsza droga z Uzdr. Jaskinie Bielskie wiedzie z PdW. krańca miejscowości, gdzie od rozstaju dróg — wprost ciągnie się szosa do Białej Spiskiej (10 km) — w prawo zaś ku PdZ. zaczyna się znakomita autostrada podtatrzańska (zwana obecnie po słow. „Cesta Slobody"), opisana w następnych rozdziałach.

Komunikacja do miasta Białej na Spiszu (najbl. stacja kol.) — szosą 10 km (1½ godz. końmi). W sezonie letnim chodzą autobusy i taksówki.

# XXI. POŁUDNIOWA STRONA TATR WYSOKICH.

## UZDROWISKA WZDŁUŻ DROGI PODTATRZAŃSKIEJ.

*(Opisy miejscowości ułożone w kierunku od wschodu ku zachodowi.)*

### AUTOSTRADA PODTATRZAŃSKA

*zwana u nas dawniej „drogą turystowską" — obecnie po słowacku „CESTA SLOBODY" czyli DROGA WOLNOŚCI, — jestto znakomita szeroka szosa o trwałej, świetnie utrzymywanej nawierzchni, wiodąca od Jaskiń Bielskich po Szczyrbskie Jezioro i łącząca uzdrowiska po południowej stronie Tatr. Cała droga znakomicie trasowana na przestrzeni 32 km w trudnym terenie — przecina ujścia wielu dolin szeregiem mostów i nasypów, wiodąc przez lesiste garby moren podtatrzańskich (przekopy). Ruch samochodowy i autobusowy b. ożywiony. Od Łomnicy Tatrzańskiej do Szczyrbskiego Jeziora autostrada biegnie tuż obok linji elektrycznego tramwaju podtatrzańskiego — komunikacja w tych stronach jest więc bardzo ułatwiona. Opis trasy przy opisach połączenia poszczególnych uzdrowisk.* **275**

### MATLARY (869 m)

(po słow. **Matliary**), małe uzdrowisko, zał. w 1884 r., leżące na polanie śródleśnej nad Łomnickim Potokiem. Jest tu kilka ładnych will, zajętych częściowo na sanatorjum wojskowe dla chorych piersiowo, restauracja, zakład wodoleczniczy, poczta, telegraf, telefon, bazar handlowy.

Matlary mają znaczenie jako punkt wyjścia dróg na Przeł. pod Kopą **260** — do Zielonego St. Kieżmarskiego **276, 275** — na Łomnicę i t. d.

Droga z Jaskiń Bielskich przez Matlary do Łomnicy Tatrzańskiej: Tuż u PdW. krańca uzdrowiska skręca ku Z. dawna „droga turystowska", tworząca dalej 2 silne zakręty — nowa autostrada podtatrzańska zaczyna się nieco dalej. Jest to szeroka znakomita szosa, wiedzie lasem prosto ku PdZ., przekracza potok z Dol. Rakuskiej; dalej przez Wielki Las Kieżmarski na stokach Stežek (1530) dochodzi do grupy domów zw. **Gospoda Kieżmarska** (908 m, po słow. **Kežmarské Žleby**), gospoda, noclegi — 5 km od Jask. Bielskich. [Wiedzie stąd droga zn. nieb. **275a**

zwana zdawna Zbójnickim Chodnikiem do wylotu Dol. Rakuskiej, d. 271, 271 a.]

Stąd gościńcem przez gęsty las dalej ku W. — Mijamy restaurację i pensjonat „Bielá Voda" na prawo [tu odchodzi droga za zn. żółt. do Ziel. Stawu Kieżmarskiego, patrz d. 278 oraz ziel. znaczona droga do Kwaśnych Źródeł (Szczawa) matlarskich w lewo] — i dochodzimy wkrótce do Matlar — 2 km. Z Matlar ku Pd., dalej ku PdZ. doprowadza gościniec rozbudowany szeroko i świetnie utrzymany — do oddalonej od nich 2 km (od Zakopanego szosą 49 km) — miejscowości:

## ŁOMNICA TATRZAŃSKA (850—890 m)

(po słow. **Tatranská Lomnica**). Jest to najelegantsze z uzdrowisk podtatrzańskich, założone przez rząd węgierski — dziś własność rządu czeskosłowackiego. Leży ona u podnóża rozległych Pd. stoków Łomnicy (2634). Mnóstwo pięknych, luksusowych will, — znakomite pensjonaty i hotele, z których największym jest wspaniały „Hotel Praha", ogromna budowla na wyniosłem wzgórzu wśród lasów, urządzona z wszelkim komfortem. Mieści się w nim kancelarja zarządu uzdrowiska (wynajem wszystkich mieszkań) — restauracja, garaże i t. p. W samej Łomnicy są też inne rządowe i prywatne hotele, jak: wielki Hot. „Morava, Slovenský dom, Hot. Lomnica, Pens. Payer, dom dla turystów Therna, niemiecki „Zipser Heim", sanat. dziecinne oraz kilka innych pensjonatów i liczne wille, 2 kościoły (rz.-kat. i ewang.), poczta, telegraf i telefon, stacja Tatrz. Pogot. Ratunk. K. Cz.-S. T. i biuro informacyjne K. Cz.-S. T., duży zakład wodoleczniczy i kąpielowy, wspaniały kurhaus, restauracje, kawiarnia, duży, świetnie utrzymany park, garaże automob. etc. W bazarze Kuszman'a i kilku kioskach dostać można prowiantu i innych towarów. Ceny są tu dość wysokie! Cała miejscowość oświetlona elektrycznie i skanalizowana.

Łomnica Tatrzańska leży dość daleko od gór, lecz gęsta sieć wybornych ścieżek spacerowych i dróg turystycznych wiedzie stąd w różne strony, zwłaszcza na Łomnicę (2634), Kieżmarski Szczyt (2556), w okolice Ziel. St. Kieżmarskiego, dol. Staroleśnej i Zimnej Wody.

Sezon w okresie letnim i zimowym. Serpentynowy tor bobsleigh'owy $3^1/_2$ km długości z elektr. wyciągiem — oraz dobre tereny narciarskie wpobliżu ściągają wielu sportowców.

*Obecnie buduje się z Łomnicy Tatrz. do Kamiennego Stawu (Skalnaté Pleso, 1752 m) i stąd na szczyt Łomnicy (2634) — turystyczna kolejka linowa, wiodąca zupełnie prostą linją, ze stacją pośrednią przy Kamiennym Stawie. Odcinek dolny do stawu, dług. ok. $4^1/_4$ km, ma być gotowy na zimę 1936 r.; odcinek górny na szczyt Łomnicy (ok. $1^3/_4$ km) w 1937 roku.*

Komunikacja: Łomnica połączona jest koleją (linja lokalna) ze stacją kolejową Wielką Łomnicą na Spiszu. Na linji tej kursują często motorówki. Tutaj zaczyna się też linja kolejki elektrycznej podtatrzańskiej

(tramwaju), biegnącej ku Z. do Smokowca i łączącej wszystkie dalsze miejscowości po południ. stronie Tatr.

Kolejka ta (Tatranská elektrická Vicinalná Dráha) jest obecnie własnością Banku Czeskosłowackich Legjonistów a pod zarządem państwowym. Członkowie K. Cz.-S. T. i innych klubów oraz P. T. T. korzystają ze zniżki cen jazdy. O ile jedzie razem przynajmniej 5 osób zniżka wynosi 50%. W lecie kursują elektrowozy w obie strony często, stanowiąc doskonałą komunikację dla turystów.

275b Droga do Smokowca: gościńcem podtatrzańskim („Cesta slobody") ku Pd. i PdZ. — wiodącym lasami wzdłuż linji tramwaju elektrycznego przez most na pot. Zimna Woda (908, tu przystanek tramw.). Za nast. zakrętem szosy obok ciekawej ściany morenowej złożonej z glin i głazów — dochodzimy do nowego uzdrowiska **Tatranská Lesná** (931) wśród lasu (Hotel Carpathia, pens. Slovan, Bohemia) rozbudowującego się obecnie, poza niem do nowoczesnego Sanatorjum dziecinnego (Détský ráj). — Nieco dalej ku Z. powstaje przy drodze nowe uzdrowisko **Pekná Vyhliadka (Widok)** 957 m — (przyst. tramw.), złożone z 9 pensjonatów i hoteli, sanatorjum oraz kilkunastu nowoczesnych will prywatnych położonych pięknie wśród lasu.

Stąd przez pozbawione lasu stoki i zbocza — dochodzi doskonała droga, obok której wiedzie osobny chodnik dla pieszych — do Starego Smokowca [dalej patrz d. 275 c] — 7 km, pieszo $2^1/_2$ godz. — końmi 1 godz. — tramwajem elektr. $6^1/_2$ km, 8 min. jazdy. (Z Zakopanego do Smokowca szosą 56 km.)

## SMOKOWIEC (zw. dawniej SZMEKS).

STARY SMOKOWIEC (1020 m — po słow. **Starý Smokovec**, po niem. Bad Schmeks) — jest najdawniejszem i największem uzdrowiskiem po południowej stronie Tatr. Założony w 1797 r. przez hr. Csaky — rozwój swój datuje od 1868 r., a z czasem stał się centralnym punktem ruchu przejezdnych, światowej sławy uzdrowiskiem i zdrojowiskiem, dzięki leczniczym źródłom szczawy żelazistej oraz korzystnemu położeniu na stokach Tatr. Leży on u stóp Sławkowskiego Szczytu (2453) na łagodnie nachylonem, zalesionem dawniej, lecz obecnie ogołoconem z drzew (przez orkan w 1915 r.) zboczu Hrebienka (Siodełka, 1267). Źródła leżą w pobliżu restauracji, na prawo od wejścia, oraz powyżej Smokowca („Kastor i Polluks") przy drodze do Dol. Zimnej Wody.

Miejscowość składa się z kilkudziesięciu will i domów, rozrzuconych szeroko wśród pięknego parku, pensjonatów i hoteli, z których największym jest wspaniale urządzony „Grand-Hotel“ z restauracją; jest tu „Tatrzańskie Sanatorjum“ (w niem Dyrekcja Uzdrowiska) i zakład wodoleczniczy (urządzone wzorowo), kościół, apteka, poczta, telegraf i telefon, restauracja, kawiarnia i bazary handlowe (w bud. kawiarni oraz obok. Tatrz. Sanatorjum), gdzie można zaopatrzyć się we wszystko. Nadmienić jednak należy, że ceny w sklepach, restauracjach i hotelach są dość wysokie. Oświetlenie elektr. Wszystkie domy i hotele znajdują się pod wspólnym zarządem (w budynku Tatrz. Sanatorjum). Na dworcu kolejki elektr. znajduje się biuro podróżne „Čedok“, udzielające informacyj w sprawach podróży, wycieczek zbiorowych i t. p., oraz kancelarja informacyjna K. Cz.-S. T. dla turystów, bank i kantor wymiany, tablice i mapy orjentacyjne.

Smokowiec jest najdogodniej dla turystów położoną miejscowością w tej okolicy, jednakże pobyt dłuższy jest kosztowny. Wiodą stąd liczne dobre ścieżki spacerowe oraz drogi: w doliny Zimnej Wody i Staroleśną i na okoliczne szczyty (patrz niżej).

Ze Smokowca Starego wiedzie elektr. kolejka linowa — właściwie tramwaj elektr. szynowy z wyciągiem linowym — na grzbiet nad uzdrowiskiem, wznoszący się u progu doliny Zimnej Wody, zw. Hrebienok (1267) — po polsku nazywany też Siodełko. Na nim — Hotel Sport i inne budowle, piękny widok — patrz d. 289).

W zimie panuje tu duży ruch sportowy; świetny tor saneczkowy i bobsleigh'owy z Hrebienku (Siodełka), dług. 2800 m z wyciągiem tramwajowym.

Komunikacja: Ze stacji kolei żel. Koszycko-Bogumińskiej „Poprad-Wielka“ kursuje tramwaj elektryczny (linja boczna tramwaju podtatrzańskiego) — 13 km, 40 min. jazdy.

Do Łomnicy Tatrzańskiej ku W. oraz do Szczyrbskiego Jeziora ku Z. komunikacja tramwajowa.

Gościniec z Łomnicy Tatrz. (d. 275 c) przechodzi środkiem zdrojowiska — do sąsiedniego uzdrowiska (ku PdZ. — 5 min. pieszo):

NOWY SMOKOWIEC (1010, po słow. **Nový Smokovec**). Założony w 1875 r. przez Dra Szontagh'a, należy on w znacznej części do jego spadkobierców. Charakterem przypomina Stary Smokowiec. Znajduje się tu „Sanatorjum Dra Szontagh'a“, wielkie „Palace-Sanatorium“, duże Sanat. urzędnicze V. P. U., Hotel „Slovač“, Dom Zdrowia Cz. S. Czerw. Krzyża, wiele innych pensjonatów oraz will prywatnych, restauracje, kino, poczta, telegraf i telefon, stacja kolejki elektrycznej.

W willi Janošik, na prawo (ku Pn.) od szosy głównej mieści się Kancelarja Informacyjna Klubu Czeskosłowackich Turystów (K. Cz.-S. T.) oraz tatrzański wydział wykonawczy tego towarzystwa (t. zw. Tatranská Komisia). Biuro to, pod zarządem p. Al. Lutonskego udziela chętnie wszelkich informacyj turystycznych, kieruje wszystkiemi schroniskami K. Cz.-S. T., utrzymuje służbę Pogotowia Ratunkowego na te-




Widok ze Siodełka nad Smokowcem.

renie Tatr dokąd zgłaszać się należy w razie wypadku w górach (tel. 11), oraz ma dozór nad przewodnikami (vodca K. Cz.-S. T.) po południowej stronie Tatr i utrzymuje stały ich dyżur przy biurze. Jest to centrala informacyjno-turystyczna, funkcjonująca bardzo sprawnie, często odwiedzana przez polskich turystów.

NIŻNI SMOKOWIEC (po słow. **Dolný Smokovec,** ok. 900 m) — uzdrowisko, zajęte w znacznej części na rządowe sanatorjum dla piersiowo chorych dzieci, zaopatrzone również we wszystkie urządzenia — leży ku PdW. od Starego Smokowca; wiodą doń liczne dobre drogi jezdne i spacerowe (ok. 20 min. pieszo). Piękny stąd widok na grupę Łomnicy i Pośrednią Grań. **275c**

Droga do Tatrzańskiej Polanki: Gościniec podtatrzański (po słow. „Cesta Slobody") wiedzie z Nowego Smokowca ku PdZ. wzdłuż linji tramwajowej, przez ogołocone z lasów wskutek orkanu w 1915 r. łagodne południowe spady Tatr obok wojskowej osady uzdrowiskowej **Vojenské Sruby** (Wojsk. Baraki) (przyst. tramw.). Piękny widok na Spiską dolinę i pasmo Niżnich Tatr ku Pd.

Dalej mijając na prawo samotny hotel „Tatranský Domov" i pomnik twórcy sokolstwa cz.-s. Sznejdra —

doprowadza w odległości 3.8 km (pieszo 45 min. — końmi 20 min. — tramwajem 9 min.) do miejscowości Tatrz. Polanka.

## TATRZAŃSKA POLANKA (1010 m)

zwana po polsku także **Westerów** — po słow. **Tatranská Polianka**, po niem. Westerheim). — Jest to elegancko urządzone uzdrowisko w otoczeniu lasów z pięknym widokiem na grupę Sławkowskiego Szczytu (2453), Staroleśnej (2492) i Gierlachu (2663). Jest ono własnością 3 rodzin spiskich.

Kilka will, duże sanatorjum z restauracją, zakład kąpielowy, kawiarnia i bazar oraz biuro zarządu (w budynku kawiarni), urząd pocztowy, telegr. i telefon; Stacja Tatrz. Pogot. Ratunk. K. CZ.-S. T. Ceny naogół nieco niższe, niż w Smokowcu.

W zimie odbywają się tu często zawody narciarskie (skocznia) oraz saneczkowe na serpentynowym torze długości 3 km. Położenie Tatrz. Polanki, jako stacji turystycznej, jest korzystne: prócz wielu dobrych ścieżek spacerowych w najbliższej okolicy — wiodą stąd drogi: do Śląskiego Schroniska (d. **302**, **303**) i dalej przez Polski Grzebień lub na Gierlach; do Dol. Batyżowieckiej (d. **307**).

**275d** Komunikacja: tramwajem elektr. ze Smokowca oraz ku Z. do Szczyrbskiego Jeziora [tramwaj kursuje stale do Tatrz. Polanki, dalej tylko w lecie].

Droga do Wyżnich Hag: Gościńcem („Cesta Slobody") wzdłuż linji tramwaju ku Z. Gościniec, wspaniale zbudowany i szeroki, skręca w głąb Dol. Wielickiej i poniżej t. zw. Żółtej Ściany (ogołocone urwiste zbocze wielkiej moreny) przechodzi pięknym mostem Wielicką Wodę. Piękny stąd widok na Pd. zbocza Gierlachu. — Nieco dalej mijamy na prawo zabudowania zw. **Danielovo** (998), gdzie mieści się główna dyrekcja cz.-s. lasów państwowych w Wysokich Tatrach, dalej za pokrytym zrębami płaskowyżem przez most na Batyżowieckim Potoku i lesiste garby dochodzimy do Wyżnich Hag (z Tatrz. Polanki 6 km, — $1^1/_2$ godz. pieszo, 40 min. końmi, tramwajem 16 min. jazdy).

## WYŻNIE HAGI (1072 m)

(po słow. **Vyšné Hagy**), do niedawna małe uzdrowisko, złożone z 4 pensj. pod zarządem wspólnym, poczta, telegraf, stacja Tatrz. Pogot. Ratunkowego K. Cz.-S. T., stacja tramwaju — leżące na lesistym pagórku, opasanym serpentyną tramwaju i przeciętym nową autostradą, staną się znane z chwilą otwarcia budującego się tu obecnie sanatorjum im. Masaryka (Masarykovo Sanatorjum U. S. P.). Składa się ono z kilku wielkich gmachów, urządzonych najnowocześniej i będzie największem sanatorjum dla piersiowo chorych w Europie Środkowej.

Wyżne Hagi są punktem wyjścia dróg: do Dol. Batyżowieckiej, **308**, i na Osterwę, **312**.

Komunikacja — tramwajem elektr. w sezonie letnim. Buduje się też obecnie znakomita szosa ku Pd. do Łuczywnej i do połączenia z siecią dróg międzynarodowych.

**275e** Droga do Szczyrbskiego Jeziora: Gościńcem („Cesta Slobody"), biegnącym ku Z. wzdłuż linji tramwajowej lub niedaleko od niej — przekraczamy ostremi serpentynami doliny 2 głęboko wciętych potoków przez gęste lasy i ciekawy geologicznie teren morenowy pod Smrekowcem, na Pn. od rzeki Popradu wypływającej tu z Tatr. Dochodząc do ujścia dolnej części Dol. Mięguszowieckiej, szosa przekracza mostem wypływający z niej Poprad i skręca wielką serpentyną w głąb doliny ku Pn.

[Od znajdującego się tam przystanku tramwaju elektr. „Popradzki Staw" (po słow. Popr. Pleso), wiodą ku Pn. drogi: **316**, **317**.]

Szosa wychodzi z doliny, wznosząc się skosem ku Pd. na zbocze wielkiej moreny Szczyrbskiego Jeziora. Tak samo biegnie tramwaj.

[Turyści, idący pieszo, mogą od mostu na Popradzie zwrócić się lasem w lewo ścieżką pod górę (st. zn. nieb.) i dotrzeć do gościńca i tramwaju już pod szczytem moreny, skracając drogę blisko o 2 km.]

Na morenie skręcając łukiem w prawo, ku PdZ., szosa podtatrzańska kończy się, łącząc się (z lewej) z szosą schodzącą do Szczyrby i obok garaży i zabudowań dochodzi na plac postojowy w uzdrowisku Szczyrbskie Jezioro. (Pieszo przez skrót 7 km, ok. $1^3/_4$ godz., szosą końmi $8^1/_2$ km, 1 godz. — tramwajową linją $7^1/_2$ km, 22 min. jazdy. Odległość Szczyrbskiego Jeziora od Zakopanego gościńcem ok. 73 km.)

## SZCZYRBSKIE JEZIORO (1350 m)

(po słow. **Štrbské Pleso**, po niem. Csorbaer See lub Tschirmer See) — leży na olbrzymim, łasem pokrytym zwale morenowym przed wylotami wielkich dolin tatrzańskich: Mięguszowieckiej od PnW., Młynicy od Pn. i Furkotnej od PnZ. Zwał ten spada stromym, lesistym stokiem ku dolinie spiskoliptowskiej na Pd., wznosząc się nad nią ok. 500 m. Na szczycie jego, pagórkowatym i spłaszczonym, oprócz kilku moczarów, wskazujących miejsca wyschłych już jezior — leży pośrodku największe po południowej stronie Tatr, a piąte w Tatrach co do wielkości Jezioro Szczyrbskie (1350 m — pow. 20,5 ha, najw. głębia 29 m, patrz ilustracja). Kształt jeziora okrągławy z wielu zatokami i półwyspami po brzegach. Widok z nad jego brzegów na Pd. stoki wyniosłych szczytów — wspaniały i nader malowniczy. Z tarasu za hotelem piękny, rozległy widok na Spisz, dolinę Popradu ku PdW. i Liptów, dolinę Wagu ku PdZ. oraz Niżnie Tatry z Dziumbirem i Kralową Holą ku Pd.

UZDROWISKO JEZIORO SZCZYRBSKIE — własność rządu czesko-słowackiego — składa się z kilku domów i pensjonatów, z których najwspanialszym jest luksusowy kompleks hoteli („Krivan", „Hviezdoslav") na Pd. brzegu jeziora. W nim mieści się zarząd uzdrowiska, kantor wymiany Banku

Legjonistów Czeskosłow., kawiarnia, restauracja, bazary handlowe i t. d. Kancelarja informacyjna K. Cz.-S. T. i biuro podróżne „Čedok" w budynku stacyjnym dawnej kolejki zębatej udziela wszelkich objaśnień turystom; tamże stacja Tatrz. Pogot. Ratunkowego K. Cz.-S. T. oraz noclegi dla turystów. Drugi dom turystyczny na W. brzegu, gospoda dla studentów na PnW. brzegu. Poza tem są tu 4 pryw. pensjonaty, poczta, telegraf, telefon na miejscu. Ceny w hotelach dość wysokie — w domach turystycznych niższe. Oświetlenie elektryczne, łazienki na jeziorze, łódki do wynajęcia, dokoła jeziora promenada spacerowa, w okolicy mnóstwo ścieżek. Całe uzdrowisko urządzone jest b. porządnie. Zimą otwarta tylko część hoteli i pensjonatów. Nieco poniżej ku PdW. leży Hotel Móry nad „Nowem Szczyrbskiem Jeziorem", utworzonem sztucznie wśród moren; roztacza się stąd zwłaszcza z nowo zbudowanej wpobliżu na buli, zw. Nakład (1344), wieży widokowej, b. piękny widok na Tatry, Niżne Tatry i doliny.

Komunikacje: Jezioro Szczyrbskie jest stacją końcową tramwaju elektrycznego podtatrzańskiego, którego linja stąd do Łomnicy Tatrzańskiej liczy 23 km długości. Nie dojeżdża on tu zimą.

Szosa: Do stacji Szczyrba (Štrbá po słow., 901 m) kolei żel. Koszycko-Bogumińskiej wiodącej dolinami Liptowa i Spisza, wzdłuż Pd. skłonu Tatr— schodzi doskonała szosa samochodowa tworząca na stromem lesistem zboczu moreny Szczyrbskiego Jeziora szereg ostrych pętli i serpentyn. Piękna ta droga liczy ok. $12^1/_2$ km długości i pokonuje wzniesienie ok. 450 m, łącząc się w Szczyrbie z siecią szos międzymiastowych. Kursują tu autobusy rządowe cz.-sł. łączące Szczyrbskie Jezioro ze stacją Szczyrba (Štrbá) oraz z miastem Popradem i t. d. jak również autobusy wprost przez miasto Liptowski Św. Mikułasz do Jaskiń Demänowskich (patrz: droga dookoła Tatr str. 282). Ruch samochodowy b. ożywiony w lecie.

Zejście do Szczyrby: Dawna kolejka zębata parowa Szczyrba—Szczyrbskie Jezioro licząca 4.7 km dług. jest obecnie nieczynna. Trasa jej wiodąca stromiej niż szosa lecz bliższa służy jako ścieżka dla pieszych (ze Szczyrby ok. $1^1/_2$ godz.).

Drogi: Od Szczyrbskiego Jeziora wiedzie wiele dróg turystycznych: do Popradzkiego Stawu nowa „droga Malypetra" d. 314 i d. 315 i dalej doliną Mięguszowiecką; do Dol. Młynicy d. 324, do Krywańskiego St. d. 333, na Krywań d. 334 i inne, stanowiące niejako dalszy ciąg drogi podtatrzańskiej, której przedłużenie ku Z. jest projektowane, w stronę Trzech Studzien d. 346, 347, PodBańskiej d. 348 i t. d.



Szczyrbskie Jezioro. — Widok w stronę Wysokiej.

# XXII. POŁUDNIOWA STRONA TATR WYSOKICH.

## DOLINY I SZCZYTY.

*(Opis dolin po południowej stronie oraz szczytów i przełęczy leżących na południe od głównego grzbietu Tatr Wysokich — w kierunku od wschodu ku zachodowi.)*

***„MAGISTRALA TURYSTYCZNA" Klubu Czeskosłowackich Turystów*** *nowa wygodna i doskonale trasowana ścieżka turystyczna, łączy wysoko położone ujścia dolin południowej strony Tatr. Droga któraby umożliwiała przejście z jednej do drugiej doliny bez konieczności schodzenia do uzdrowisk w dole leżących — była bardzo potrzebną. Przyspiesza ona znacznie podejścia pod wiele szczytów i stanowi najbliższe połączenie między schroniskami w dolinach.*

*Magistralą turystyczną K. Cz.-S. T. nazywa się właściwie cały szlak od Jaskiń Bielskich (d.* **270***) przez Przeł. pod Kopą do Zielonego St. Kieżmarskiego (d.* **261***), a dalej ku Z. przejścia stąd do Dol. Kamiennego Stawu i Staroleśnej (d.* **285 a**, **285 b***) jako część I właściwej Magistrali, stąd do Dol. Wielickiej (d.* **301***) część II, dalej zaś do dol. Batyżowieckiej i Popradzkiego Stawu (d.* **309 a**, **309 b***) część III.*

*Przedłużeniem tego szlaku są wiodące ku Z. niżej już u podnóża Tatr drogi* **346**, **348** *do PodBańskiej, dalej d.* **355 a** *do ujścia Raczkowej i d.* **355 b**, *dalej na Zachód. Cały ten szlak od Jaskiń Bielskich znaczony jest czerwono.*

### DOLINA BIAŁYCH STAWÓW i schronisko „Votrubová Chata".

Z pośród dolin bocznych opisanej w nast. rozdziale Doliny Kieżmarskiej największą, a do Tatr Wysokich przynależną jest Dolina Białych Stawów, szeroka, płaska wyżyna, ograniczona od Pn. Kopą Bielską (1838), od Z. granią Jagnięcego (2231), a od Pd. jego ramieniem — Kozią Turnią (2116). Na rozległych, pokrytych płatami kosówki bulach i piętrach tej doliny leżą małe, płytkie i błotniste Białe Stawki (ogółem 8, z tego 2 większe), wyżej — Żółte Stawki pod Jagnięcym.

U podnóża Kopy Bielskiej leży niewielkie, drewniane Schronisko K. Cz.-S. T. im. Votruby („Votrubova Chata") z gospodą tur. i noclegami na 45 osób.

Drogi: A) Z Przełęczy pod Kopą — zn. czerw., patrz d. **261**.

**276** B) Z Matlar doliną Kieżmarską drogą **277**, zn.

nieb. do mostku 1281 m, stąd drogą **260** za zn. nieb. przez Kiezmarski Koszar na pol. Bielski Koszar (szałas, 1544 m) — ok. 2½ godz. Nieco powyżej szałasu za zn. ziel. skręcamy w lewo ścieżką wznoszącą się po piętrach i stokach Kopy Bielskiej wśród kosówek (koło stawu łączymy się z drogą C) — dochodzimy do „Votrubowej Chaty" w 30 min. — od Matlar 3 godz.

C) Ze schroniska „Votr. Chata" do Zielonego St. Kieżmarskiego — Magistralą turystyczną: ścieżką za zn. czerw., patrz d. **261**, lecz w odwrotnym kierunku.

## DOLINA KIEŻMARSKA — ZIELONY STAW KIEŻMARSKI (1542 m) i schronisko nad nim.

Najdalej ku wschodowi położoną doliną Tatr Wysokich po południowej ich stronie jest Dolina Kieżmarska (po słow. Belovodská Dol., po niem. Weisswassertal). Dolina ta, w dolnej części ograniczona Stežkami (1530), Ryniasem (1477) od PnW., a Rakuską Czubą od PdZ. i lesista, liczy 3½ km długości i biegnie z PdW. ku PnZ.; wyżej zakręca ku PdZ. na przestrzeni 3 km, a kończy ją wspaniały kocioł Zielonego Stawu Kieżmarskiego (po słow. „Dolina Zeleneho Plesa"), okolony z dwóch stron szczytami grupy Łomnicy od Pd. i Z. — zaś szczytami głównej grani od PnZ., które piętrzą się dokoła ścianami tysiącmetrowej wysokości. W kotle tym leży niewielki, lecz b. piękny Zielony Staw Kieżmarski (1542 m, pow. 0,51 ha). Wśród pokrytych łanami kosówek buł ku PdW. leży tu też mały Czarny Staw Kieżmarski. Od PnZ. strony piętrzy się nad stawem ostra, ścięta u szczytu piramida Jastrzębiej Turni (2139).

Ponad wysokim, skalistym progiem „wiszą" wyżej trudno dostępne kotły Dol. Dzikiej od PdZ. i Dol. Jastrzębiej od PnZ. Od strony PnZ. łączą się z Dol. Kieżmarską boczne doliny: Jagnięca (patrz d. **279**), Dol. Białych Stawów i Dol. Koperszadów Przednich. — Widok z nad brzegu Zielonego Stawu na potężne szczyty i ściany — bardzo piękny.

Dol. Kieżmarska (podobnie jak Kościeliska w Zach. Tatrach) — była od niepamiętnych czasów zwiedzana nietylko przez pasterzy lecz i przez poszukiwaczy skarbów (XVI i XVII w.), oraz uczonych ze Spisza, którzy wchodzili trudnemi szlakami stąd na Łomnicę, co na owe czasy było wyczynem niebywałym. Polscy panowie z miast spiskich, należących wówczas do Polski, też tu się zapuszczali. Prace górnicze w ścianach okolicznych szczytów prowadziły rody spiskie ze wsi pobliskich, uczeni, od XVIII w. począwszy, też zwiedzali często te strony, owiane urokiem wielu podań i legend.

Nad PnW. brzegiem Zielonego Stawu wpobliżu odpływu stoi schronisko spiskiego Tow. Karpackiego („Karpathenverein" z Kieżmarku), (zbud. w roku 1893). Ma ono pokoje z łóżkami i salę noclegową wspólną, razem 70 miejsc; w sezonach zagospodarowane i otwarte; zaopatrzone w telefon.

Zielony Staw Kieżmarski jest punktem wyjścia dróg: **262, 279, 280, 285a** i wielu innych trudniejszych wyjść na okoliczne szczyty.

277 Drogi: A) Z Matlar (d. **275 a**) od bazaru na rogu za zn. nieb. ku PnZ. spacerową ścieżką przez pot. Łomnicę — do źródła w lesie (964 m). Postępujemy ścieżką tą przez parę minut, skręcając z niej nieco da-

lej w prawo ku Pn. ścieżyną przez rąbaniska za zn. nieb. a wreszcie znowu przez las pod górę do drogi jezdnej w dolinie Kieżmarskiej, łącząc się z nią pod t. zw. Białym Brzegiem — 45 min.

[Dojść tu można też idąc gościńcem d. **275 a** ku Gospodzie Kieżmarskiej (15 min.) i skręcając przed mostem w lewo obok restauracji i pensjonatu „Biela Voda" — drogą jezdną wzdłuż Białej Wody Kieżmarskiej (zn. żółte) — do połączenia ze szlakiem poprzednim (25 min.).]

Stąd droga jezdna zn. nieb. wiedzie górą po zboczu doliny i zniża się dalej do mostu 1139 m — zaś ścieżka dla pieszych schodzi odrazu nad pot. Białą Wodę Kieżmarską b. piękny w tem miejscu i brzegiem jego wzdłuż linji telefonicznej dochodzi do tegoż mostu. — Przekraczamy most za zn. nieb. na lewy (orogr.) brzeg, łącząc się wkrótce z drogą B. i dochodzimy na polankę w lesie koło źródła zw. Zimną Studnią (po słow. Šalviový prameň, 35 min.), gdzie stoi nowy pensjonat pryw. z gospodą turystyczną, obok ruin dawnego domku myśliwskiego [patrz d. **260**]. Dalej przechodzimy przez most (1213 m) znowu na prawy (orogr.) brzeg, dążąc przez łąkę i las obok mostu (1281 m.) [Tu odchodzi w prawo nieb. znaczona droga na Przełęcz pod Kopą — d. **260**.] — Postępując dalej doliną za zn. żółtemi blisko brzegu potoku, skręcamy ku PdZ. lasem, wyżej wśród kosówek (odsłania się widok na okoliczne szczyty) i doskonałą dróżką ku Z. dochodzimy do Zielonego St. Kieżmarskiego w 1¾ godz. — z Matlar ok. 3 godz.

**278** B) Z Gospody Kieżmarskiej: zrazu gościńcem ku Matlarom; pierwszą drogą jezdną tuż za Gosp. Kieżmarską (nie przechodząc mostu na Białej Wodzie Kieżm.) skręcamy w lewo (st. zn. czerw.) i dążymy nią przez lasy ku PnZ. Wyżej przechodzi droga w ścieżkę, dochodząc nad brzeg Białej Wody Kieżmarskiej w pobliżu „Zimnej Studni" (40 min.). — Dalej jak droga A.

C) Z Jaskiń Bielskich przez dolinę Rakuską i t. d. — drogami **271** i **276**.

D) Z Przełęczy pod Kopą — drogą **261**.

E) „Magistralą Turystyczną" od Kamiennego Stawu d. **285 a**.

## JAGNIĘCY SZCZYT (2231 m)

(po słow. Jahňaci, po niem. Weisseespitze) — jest ostatnim od W. szczytem Tatr Wysokich. Leży on między przełęczą pod Kopą (1756) od Pn., a Przeł. Kołową i Kołowym Szczytem (2425) od PdZ. w grani głównej Tatr. Na wysmukły, skalisty ten szczyt wiedzie łatwa ścieżka. Widok bardzo piękny.

Droga: Od Zielonego St. Kieżmarskiego z poza schroniska wiedzie 279
ścieżka (zn. żółte), wznosząca się po pokrytej kosówkami „ścianie stawiarskiej" w Dolinkę Jagnięcą, między Jastrzebią Turnią (2139) od Pd. a Kozią Turnią (2116 m) od PnW. (45 min.). — W dolince tej mijamy na prawo Czerwony Stawek (1813) i Modry Stawek (1872) w dole. Dalej wznosimy się skosem zboczami Małego Kołowego, przez piarżyska w zakosy po upłazkach i po skale — serpentynami na grań, na siodełko (2116 m), leżące nieco na prawo od Kołowej Przełęczy (2097); [przejść nią można łatwo na drugą stronę grani do Jaworowej Doliny.]

Stąd granią lub miejscami nieco na lewo od niej po stronie Kołowego Stawu — na szczyt 2 godz. — od Ziel. Stawu 2¾ godz. — dość łatwo.

## BARANIA PRZEŁĘCZ (ok. 2390 m)

po niem. Tery-Scharte lub Grunseescharte) — leży między Baraniemi Rogami (2536) od PnZ. a Spiską Grzędą w masywie Durnego Szczytu (2625) od PdW. Stanowi ona ważne połączenie doliny Zielonego Stawu Kieżmarskiego z doliną Pięciu Stawów Spiskich.

Drogi: A) Od Zielonego St. Kieżmar- 280
skiego podchodzimy ku PdW. pod prawy z pomiędzy dwóch wodospadów, spływających z progu Dzikiej Doliny — i zwracając się w prawo przez potok — wspinamy się po prawej stronie wodospadu po upłazkach i stopniach skalnych grzędy, wysuniętej ku dolinie (łańcuch ubezpieczający), potem po upłazkach i w lewo zachodem nad urwistym jarem potoku — na próg Dol. Dzikiej. [W zejściu nie idziemy samem dnem Dzikiej Dol., lecz trzymamy się po lewej jej stronie, by wyjść na tę grzędę.] — 1 godz., niezbyt trudno, lecz po deszczach ślisko, uwaga!

Postępujemy dnem kotła Dzikiej Dol. poniżej stoków Czarnego Szczytu do górnego jej kotła, pod czeluść śnieżną, opadającą od Baraniej Przełęczy, stanowiącej najgłębsze wcięcie w grani. Pniemy się wzdłuż ścian po lewej stronie do ujścia stromego żlebu (zasłanego śniegiem) — po lewej zrazu jego stronie, ewent. między śniegiem a skałą z prawej str., wspinamy się, rąbiąc stopnie i przechodzimy wyżej (łańcuch) na kruche skały po prawej stronie. W bliskości żlebu wspinamy się po nich na przełęcz (długi łańcuch). — Droga dość trudna, tylko dla wprawnych

i obeznanych z techniką chodzenia po stromych śniegach. — $2^1/_4$ godz. — od Ziel. Stawu $3^1/_4$ godz.

281 B) Z Doliny Pięciu Stawów Spiskich (d. 293): Między dwoma stawami zmierzamy w głąb doliny ku Pn. skosem w lewo, obchodząc grzędy skalne z prawej — i wznosimy się na górny wschodni taras doliny. Piarżysty, często zasłany śniegiem żleb wiedzie stąd ku Baraniej Przełęczy. Żlebem tym lub na lewo łatwą grzędą pomiędzy żlebem głównym a jego bocznem ramieniem — na przełęcz 2 godz. — Nieco trudno.

## BARANIE ROGI (2536 m)

(po niem. Grünseespitze) — leżą w grani głównej między przełęczą Stolarczyka (ok. 2370) i Czarnym Szczytem (2436) od PdW. a Śnieżną Przełęczą (2341) i Śnieżnym Szczytem (2460) w grupie Lodowego od Z. — Od grupy Durnego Szczytu (2625) i Łomnicy (2634) na PdW. dzieli go Barania Przełęcz. Szczyt ten leży nieco na Pd. od grani głównej i ma 2 wierzchołki. Widok wspaniały na wieniec okolicznych ścian i turni. Baranie Rogi zwiedzane są dość często — (od Pięciu St. Spiskich).

282 Droga: Od Baraniej Przełęczy (d. 281, 280) zrazu granią ku PnZ.; wkrótce trawersujemy w lewo przez żebro skalne, za niem schodzimy w piarżysty żleb, którym wznosimy się, pokonując kilka skalnych progów. Wyżej wychodzimy na żebro z lewej strony, trawersujemy znowu wlewo przez trzecie zkolei żebro i po piarżystym stoku szczytowym skosem wlewo wznosimy się na szczyt (40 min.). — Nieco trudno.

[Od Zielonego St. Kieżmarskiego można wyjść na Baranie Rogi także przez przełęcz Stolarczyka, unikając wspinania się po śniegu na Baranią Przeł. — niezbyt trudno. Inne drogi trudne!]

## RAKUSKA CZUBA (2040 m)

(po słow. Velká Svišt'óvka; po niem. Grosser Ratzenberg) — jest to kopulaste wzniesienie w grzbiecie, spadającym ku W. od Kieżmarskiego Szczytu (2556) w grupie Łomnicy — ponad doliną Zielonego St. Kieżmarskiego i Dol. Kieżmarską. Ku PdW. grzbiet ten pokryty już kosówką (w nim Mała Czubka Rakuska, 1560) — opada łagodnie ku równinie spiskiej. Widok bardzo piękny, wejście łatwe.

283 Droga: A) Z Matlar (d. 275a), zrazu jak do Dol. Kieżmarskiej (d. 277), od kładki na pot. Łomnica za zn. żółt. skręcamy ścieżką wlewo ku PnZ. i przez t. zw. Widok (1196) wzdłuż grzbietu wznosimy się na małą Czubkę Rakuską (1560). Stąd przez kosówki i łąki za zn. żółt. dochodzimy do Magistrali i, krzyżując się z nią — wprost na Rakuską Czubę (3 godz.). — Zupełnie łatwo.

B) Magistralą turystyczną — patrz d. 285a.

## DOLINA KAMIENNEGO STAWU (Skalnaté Pleso, 1752 m) i I. część Magistrali turyst. K. Cz.-S. T.

Dość rozległa wysokogórska kotlina u stóp Łomnicy (2634), Wideł (2517) i Kieżmarskiego Szczytu (2556) mieści w dolnej części porosłej jeszcze kępami kosówki, zagłębionej nieckowato, Kamienny Staw (Skalnaté Pleso, 1752, po niem. Steinbachsee). Ma tu powstać w związku z budującą się

kolejką linową na Łomnicę, sanatorjum wysokogórskie i stacja kolejki, gdzie mieścić się będą motory, poruszające linję dolną i górną.

Wyżej ku PnW. leży głazami zasłany kocioł Lejkowego Stawu (1889), który od ok. 100 lat wysechł zupełnie — najwyższy taras tuż u stóp Wideł nazywa się Cmentarzyskiem.

Nieco poniżej Kamiennego Stawu, za garbem oddzielającej go moreny a na jej Pd. stoku — leży Schronisko K. Cz.-S. T. („Skalnatá útulna") otw. w lecie (14 miejsc nocl.), obok koleby pod wielkim głazem, która służyła zdawna za schronisko wędrowcom na Łomnicę i była potem przerobiona na małe schronisko.

Drogi: A) Z Łomnicy Tatrzańskiej (d. 275 a) — Od centrum uzdrowiska ku Pn. szosą do Hotelu Praha — (10 min.), dalej za zn. ziel. ścieżką spacerową obok toru saneczkowego i kolejki linowej przez Gajny Wierch (Buková Hora, 1024). Wznosząc się lasem obok stacji kol. linowej u szczytu toru saneczkowego i bobsleigh'owego (1130), wyżej zaś wśród limb i przez zarosłe kosówką wielkie stromsze zbocze w zakosy — dochodzimy do schroniska poniżej stawu (1730 m) (z Łomnicy Tatrz. $2^3/_4$ godz.). Stąd na grzbiet moreny i do Kamiennego St. (1752 m) — 15 min. **284**

B) Magistralą Turystyczną K. Cz.-S. T. od Zielonego St. Kieżmarskiego: Od schroniska (d. 277) za zn. czerw. ku PdW. wśród kęp kosodrzewiny do małego Czarnego Stawku (1580) — 10 min. Stąd nowo zbudowaną ścieżką (zn. czerw.) ku W. wzdłuż stoku przechodzimy poza źleb z pod Rakuskiej Przeł. (2023) i po stromem zboczu za nim wznosimy się gęstemi serpentynami po upłazkach i progach skalnych na grań, nieco na W. od przełęczy ($1^1/_2$ godz.). — Piękny stąd widok na ściany skalne okolicznych szczytów. **285a**

Z grani między Rakuską Przeł. a Rakuską Czubą (2040, po słow. Vel'ka Svist'ovka, patrz d. 283) za zn. czerw. w zakosy na dół do Huncowskiej Kotlinki, stąd ku PdZ. trawersuje „Magistrala" po stokach Huncowskiego Szczytu (2353) prawie poziomo nad brzeg doliny Kamiennego Stawu ($1^1/_2$ godz.) — poczem szerokim łukiem okrąża górą kotlinę stawu.

[Zejść stąd można perciami nad brzeg stawu i do schroniska do d. 284 — 20 min.]

C) Przejście „Magistralą Turystyczną" z Dol. Kamiennego St. do Dol. Zimnej Wody i Dol. Staroleśnej: Za zn. czerw. **285b**

okrążamy górą kotlinę stawu, skręcając ku PdZ. na zbocze Łomnickiego Ramienia [tu odchodzi d. 288 na Łomnicę] i przekraczając dalej garb zamykający dol. Kam. Stawu. Wzdłuż grzbietu w zakosy przechodzimy na drugą stronę Ramienia Łomnickiego poniżej granicy kosówek (punkt 1688) — 1 godz., piękny widok). — Zwracając się w prawo ku Z. ścieżka schodzi stromiej w dolinę Zimnej Wody, łącząc się tu z drogą 293 (drogowskazy) — 45 min. Stąd stromo w dół lasem w zakosy do Olbrzymiego Wodospadu i do Hotelu pod Kozicą za zn. czerw. 35 min. (patrz d. 290) — razem od Kamiennego Stawu 1 godz. 20 min., od Ziel. St. Kieżmarskiego ok. 5 godz., droga łatwa.

## KIEŻMARSKI SZCZYT (2556 m)

leży w grupie Łomnicy, połączony z nią poszarpaną, przepaścistą granią Wideł, w której żłobi się „Przełęcz w Widłach" (ok. 2420) — zaś ku PdW. opada ku Huncowskiej przełęczy i Huncowskiemu szczytowi (2353). Dwuwierzchołkowy, potężny ten szczyt jest dość łatwo dostępny.

286 Droga: Z Matlar drogą 283 — $2^1/_4$ godz. lub Magistralą Turystyczną (d. 285a) na dno wzmiankowanej Huncowskiej Kotlinki 2 godz. Stąd dnem kotlinki po piargach do stóp piarżystego żlebu z pod Huncowskiej Przełęczy w grani między Kieżmarskim (2556) a Huncowskim Szczytem (2353) — 1 g. i żlebem tym na przełęcz $1^1/_2$ godz.

[Wyjść na nią można także od Z. z kotliny Kamiennego Stawu (d. 284), podchodząc z niej ku PnZ. wielkim piarżystym żlebem; wyżej zwracamy się w lewy żleb boczny i wychodzimy nim na przełęcz — dość trudno, 2 godz.).

Z przełęczy wznosimy się zrazu poniżej grani od strony Huncowskiego Żlebu, wyżej granią po głazach — do szczerby między wierzchołkami Kieżmarskiego Szczytu. — Stąd wlewo na szczyt ($1^1/_2$ godz. — z Matlar $6^1/_4$ godz.), dość łatwo.

## ŁOMNICA (2634 m)

jest drugim co do wysokości szczytem Tatr, a do połowy XIX w. uchodziła za najwyższy, gdyż od strony spiskiej równiny — trójgraniasta jej piramida, uwieńczona kopulasto zaokrąglonym wierzchołkiem — przedstawia się najokazalej. Natomiast z północnej strony Tatr Łomnica, wznosząca się w grani bocznej, poza granią główną, jest prawie niewidoczna. Grań ta oddziela się od Baranich Rogów ku PdW. Łomnica leży między szczytami: Durnym (2625) od PnZ. a Kieżmarskim (2556), od którego dzieli ją grań Wideł, i „Przełęcz w Widłach" od PnW. — wznosząc się nad kotlinami: Zielonego Stawu Kieżmarskiego od PnW., Kamiennego Stawu od PdW. oraz Pięciu St. Spiskich i Zimnej Wody od Z. i PdZ.

Łomnicę zwiedzano jeszcze w czasach, gdy w Alpach nikt nie myślał nawet podejmować wypraw szczytowych (pierwszy wszedł na nią — zdaje się, Dawid Fröhlich, rektor liceum z Kieżmarku w r. 1615). — Obecnie zwiedzana jest często, zwykle drogą A. Widok ze szczytu rozległy, choć mniej urozmaicony, niż z innych szczytów.

*Obecnie buduje się kolejka linowa na szczyt Łomnicy (patrz: opis uzdrowiska Łomnica Tatrzańska), która od Kamiennego Stawu pokonywać będzie wzniesienie 882 m do szczytu — podobno będzie ona ukończona w r. 1938.*

*(Krótkie opisy najważniejszych przejść — ułożone w kierunku od wschodu ku zachodowi.)*

Drogi: A) Z doliny Zimnej Wody przez „Próbę“: drogą 293 z Hotelu pod Kozicą do „Koleby Łomnickiej“ (1592) — 1 godz. Idąc drogą nieco dalej jeszcze — napotykamy ślad niewyraźnej ścieżki w prawo, na którą skręcamy. 287

Brzegiem potoku podchodzimy do piarżystego żlebu z pod przełęczy w Łomnickiem Ramieniu na prawo. Wznosimy się (stare zn. żółte) lewą jego stroną podchodząc pod rodzaj groty w skałach. W lewo stąd wspinamy się płytkim żlebkiem (rynną) przez płyty skalne, zw. Łomnicką Próbą (ok. 1830) do połowy jej długości — wydostajemy się na żebro skalne z lewej strony rynny i wspinamy się niem na trawiaste zbocze, wychodząc znowu ponad żleb główny. Dalej wznosimy się w zakosiki grzędą skalną po upłazkach i stopniach — do grupy skał zw. „Kaplicą“ — stąd zaś ku górze i skosem w prawo do wielkiego żlebu, spadającego z pod szerokiego siodła (2193 m) nad Dol. Kamiennego Stawu między Łomnicą a Łomnicką Granią od Pd. i żlebem na to siodło. — 2 godz. [Tu łączymy się z drogą B.]

Stąd ku PnW. dochodzimy wschodniem zboczem Łomnicy w 5 min. do strumyka sączącego się ze skał, zw. „Źródłem Mojżesza“ (ok. 2230).

Od źródła wspinamy się (ślady starych zn. czerw) piarżystym, wyżej skalistym żlebkiem, przekraczamy w górze żebro boczne na prawo przez rodzaj przełączki (obok przewieszonego, zdala widocznego bloku na prawo od niej) — a dalej po skałach i płytach lewą stroną tegoż żebra, wyżej piarżystym kominkiem — na drugie zacięcie w niem, zw. Wrótka (2360). Za żebrem tem wspinamy się po lewej stronie żlebu, skosem w prawo — dalej żlebkiem dość stromym w lewo przez kominek płytowy (t. zw. „Zwrot Matirka“), w którym spotykamy łańcuch. Wychodzimy znowu na wymieniane poprzednio żebro skalne a z niego zniżamy się do sze-

rokiego głównego żlebu i trawersujemy w lewo dnem tegoż. Wspinamy się dalej po skałach z lewej strony, wyżej wracamy do środka żlebu i pokonujemy gładką, stromą płytę (t. zw. Płaczka Emericzy'ego) przy pomocy wolno wiszącego łańcucha. Dalej wspinamy się po płytkach i stopniach skalnych w stronę szczytu, omijając płyty w górze na lewo grańką nad Dol. Pięciu St. Spiskich. — (Od Źródła Mojżesza $1^1/_2$ godz. — z Hotelu pod Kozicą $4^1/_2$ godz.). — Droga zwykle używana; dość trudna, lecz zawikłana, wymaga wprawy turystycznej.

Inne drogi, jak „Droga Jordana" od Pięciu Stawów Spiskich, droga przez „Niemiecką Drabinę" od Zielonego St. Kieżmarskiego i t. d. — tylko dla wprawnych turystów, trudne.

288 B) Od Kamiennego Stawu (d. 284, 285 a, 285 b) wznosimy się nową ścieżką w lewo ku PnZ. po stoku doliny zwanym Łomnickie Pole — na przełęcz 2193 m w Łomnickiem Ramieniu [łącząc się tu z drogą A.] — i do Źródła Mojżesza (od Kam. Stawu $1^1/_2$ godz.). Dalej drogą A.

Droga ta jest najłatwiejsza, lecz długa i nudna, nadaje się raczej do zejścia, lub w połączeniu z przejściem „Magistrali" czy też z wyjazdem kolejką lin. do Kamiennego Stawu.

**HREBIENOK (zwany po polsku SIODEŁKO, 1267 m).**

Niewysoki grzbiet nad Smokowcem, stanowiący PdW. przedłużenie grani Sławkowskiego Szczytu (2453), biegnący od Z. ku W. i zamykający ujście Doliny Zimnej Wody — zwie się po słow. Hrebienok (po niem. Kammchen), zaś turyści polscy zwali go od czasów Chałubińskiego — Siodełkiem.

Otwiera się z niego prześliczny widok na otoczenie dolin Zimnej Wody i Staroleśnej, grupę Łomnicy (2634) i Pośredniej Grani (2440), oraz na spiską równinę. Ze Smokowca wiedzie nań kolejka linowa (tramwaj szynowy z elektr. wyciągiem linowym), gościniec i kilka dróg pieszych. Na szczycie budynek stacyjny kolejki, restauracja i duży hotel „Sport", w którym można znaleźć i noclegi turystyczne. Opodal ku W. na wyższem nieco miejscu (1267) — stoi pomnik Szilagyi'ego i altanka widokowa.

Nieco niżej, na stromym PnW. stoku Sławkowskiego Grzebienia, już w dolinie Zimnej Wody — stoi Nowe Schronisko im. Dra Guhra (1244), własność spiskiego (niem.) „Karpathenvereinu" z Kieżmarku, 58 miejsc nocl. Zbudowano je na miejscu spalonego, dawnego uzdrowiska, zwanego Kolbach, a przez polskich turystów niegdyś Różanką (po słow. Studenovodské Kupele). Obok zabudowań tych wiedzie d. 291.

Drogi: A) Tramwajem linowym: stacja dolna w Starym Smokowcu (d. 275 b) powyżej ko-

ściółka. Linja wiedzie ku Pn., ma 2 km długości i spadek pod szczytem dość znaczny. Dwa wozy zaopatrzone w odpowiednie hamulce chodzą po szynach równocześnie, naprzemian w górę i wdół na linie stalowej, poruszane motorem elektr. Jazda trwa 15 min.

B) Ścieżką dla pieszych: za zn. ziel. z centrum St. Smokowca koło kaplicy i źródeł „Kastor i Polluks" — wznosimy się przecinając kilkakrotnie krętą drogę jezdną — wciąż w jej pobliżu — przez rąbaniska i las wyżej. Przecinając tor tramwaju, do stacji na szczycie 45 min. **289**

C) Drogą jezdną — w zakosy, szlak nieco dalszy (w zimie tor saneczkowy $2^1/_4$ km), 1 godz. pieszo. **289a**

D) Od stacji tramw. linowego ścieżką za zn. nieb. drogą **300** na polanę Malinowce, stąd w prawo „Magistralą turyst." za zn. czerw. (d. **301**) na Hrebienok $1^1/_2$ godz.

## HOTEL POD KOZICĄ (po słow. KAMZIK, 1303 m) i WODOSPADY ZIMNEJ WODY.

Punktem wyjścia wielu wycieczek jest ten hotel, otwarty cały rok, należący do K. Cz.-S. T. (Pokoje i noclegi turystyczne, ok. 100 miejsc, restauracja, telefon, stacja Tatrz. Pogot. Ratunkowego K. Cz.-S. T.). Leży on na polance śródleśnej u zbiegu dolin Staroleśnej i dol. Zimnej Wody. Poniżej schroniska potok tworzy trzy Wodospady Zimnej Wody, niezbyt wysokie, lecz jedne z najbardziej malowniczych i pięknych w Tatrach, godne zwiedzenia.

Drogi: A) Górną drogą: Od stacji tramwaju linowego wiedzie wygodna ścieżka spacerowa za zn. czerw. (jest to część Magistrali Turystycznej) lasem, trawersując wysoko ponad kotłem morenowym w dolinie — po PnW. stoku Sławkowskiego Grzebienia, popod urwistemi skałkami (piękne widoki) i wychodzi nie tracąc na wysokości w dolinę Staroleśną powyżej hotelu; stąd (drogowskaz, zn. czerw.) nieco w dół na polankę przed hotelem (25 min.). **290**

B) Dolną drogą koło wodospadów: Od stacji tramw. linowego za zn. ziel. po stopniach w dół do Schroniska Dra Guhra (4 min.) w Kolbachu. Stąd gęstemi zakosami w dół lasem nad brzeg Zimnej Wody, do najniższego „Długiego Wodospadu". Stąd wznosimy się brzegiem potoku obok najpiękniejszego „Wielkiego Wodospadu [tu łączy się droga 292] i ponad „Mały **291**

Wodospad" — dalej przez polanę ku górze do Hotelu pod Kozicą (40 min.).

**292** C) Z Łomnicy Tatrzańskiej (d. **275a**, **275b**) do Hotelu pod Kozicą za zn. nieb. wiedzie dobra ścieżka, wznosząca się ku PnZ. przez lasy nad Głębokim Potokiem, dalej zaś ku Z. i PnZ. przez grzbiet (1218 m) spadający od Łomnickiej Grani. Grań tę obchodzimy dołem, zniżając się do wodospadów Zimnej Wody, którą przekraczamy po kładce koło Wielkiego Wodospadu; tu łączymy się z d. **291**, dochodząc nią do Hot. pod Kozicą — ($2^1/_4$ godz.).

## DOLINA ZIMNEJ WODY I PIĘĆ STAWÓW SPISKICH; schronisko im. Tery'ego

(po słow. **Malá Studena Dolina**; po niem. Kolbach-Tal) — podchodzi pod grań główną. W okolicy Hotelu pod Kozicą łączy się dolina Zimnej Wody z Dol. Staroleśną, zwracając się w dolnym biegu silnie ku W. Tę część doliny, w której znajdują się piękne wodospady Zimnej Wody, kotły polodowcowe. i garby moren końcowych — zamyka od PdZ. Sławkowski Grzebień i grzbiet Siodełka.

Środkowa część doliny zwraca się ku PnW., wznosząc się zrazu stromo (tu leży Wodospad Olbrzymi), wyżej łagodniejszym spadem. Ograniczają ją stoki Łomnickiej Grani i Łomnicy (2634) od PnW. a Pośredniej Grani (2440) od PdZ.

Górne piętro doliny stanowi olbrzymi, okrągły kocioł Pięciu Stawów Spiskich, wzniesiony przeszło 2000 m. Jest to jeden z najpiękniejszych zakątków Tatr, okolony wspaniałemi, fantastycznie poszczerbionemi turniami; otaczają go: od W. Łomnica (2634), Durny (2625) — od Pn. Baranie Rogi (2536) i grań ku Lodowemu, — od Z. Lodowy (2630) i Kopa Lodowa (2611). Na wyżynie tej leży „Pięć Stawów Spiskich". Największym z nich jest północny (2011 m, pow. 2 ha). — Wschodni staw (2009 m, pow. 1,10 ha) ma 2 odpływy: ku PdZ. przez mały stawek, skąd potok spada po ścianie skalnej 200 m wys. i ku PdZ. przez południowy stawek (pow. 0,62 ha). Wyżej leży jeszcze jeden mały stawek.

Na szczycie „ściany stawiarskiej" stoi Schronisko im. Tery'ego (2016), które należało niegdyś do spiskiego „Karpathen-Vereinu", a od kilku lat objęte zostało przez K. Cz.-S. T. Jest to drugie co do wysokości n. p. m. w Tatrach schronisko; zbudowane w 1899 r. z kamienia i betonu (pokoje turystyczne, jadalnia, mieszkanie dzierżawcy, kuchnia etc.). Jest ono zagospodarowane w lecie. Telefon, stacja Tatrz. Pogot. Ratunk. — na miejscu.

Od Pięciu Stawów Spiskich wiodą drogi: na Lodową Przełęcz i na północną stronę Tatr d. **256**, na Lodowy d. **257**, na Baranią Przełęcz i na Baranie Rogi d. **281**, na Łomnicę „drogą Jordana" (trudno), na Pośrednią Grań, do schroniska w dol. Staroleśnej d. **294** i na inne okoliczne szczyty.

**293** Droga: Od Hotelu pod Kozicą (d. **290**, **291**, **292**) za zn. czerw., „Magistralą Turystyczną", przechodzimy most na Pot. Staroleśniańskim, za którym wznosimy się licznemi zakosami przez stromą, porosłą lasem ścianę zw. Schodki, podcinającą progiem dolinę Zimnej Wody. — Przechodzimy obok pięknego „Olbrzymiego Wodospadu" (po słow. „Obří Vodospád"), w połowie tego progu mostek żelazny. Powyżej „Schodków" wchodzimy

w środkową część doliny (30 min.), która ma spadek łagodniejszy. Tu Magistrala (zn. czerw., drogowskazy) wiedzie w prawo, d. **285 b.**

Ścieżką za zn. zieł. postępujemy dalej w głąb doliny, ku PnZ. wzdłuż potoku w górę i mijamy „Kolebę Łomnicką" (1592) pod głazem, tuż na lewo poniżej ścieżki [nieco powyżej tego miejsca w prawo odchodzi d. 287].— Wznosząc się dalej lewym (orogr.) brzegiem potoku, dochodzimy pod „ścianę stawiarską" doliny Pięciu Stawów Spiskich. Wznosimy się na nią licznemi zakosami podchodząc pod t. zw. Żółtą Ścianę (na lewo), wysuwającą się ku dolinie z masywu Pośredniej Grani (2440) i wydostajemy się na próg Dol. Pięciu Stawów Spiskich. (2 godz. — od Hot. pod Kozicą 2½ godz.)

[Idąc na Przeł. Lodową — można opuścić w pobliżu progu Dol. Pięciu St. Spiskich znaczoną ścieżkę i skierować się wprost dnem dolinki Lodowej — patrz d. **256.**]

## CZERWONA ŁAWKA (ok. 2340 m) i MAŁY LODOWY (2466 m). — Przejście „Ostrawską percią".

Między zwornikowym szczytem Małym Lodowym, gdzie oddziela się pasmo Pośredniej Grani (2440) od głównej grani Tatr — a turnią Spągą — wcina się głęboka przełęcz, pozwalająca przejść z dol. Pięciu Stawów Spiskich do dol. Staroleśnej, zwana Czerwoną Ławką — po słow. Priečne Sedlo. Ostatnio przeprowadził tędy Oddz. Ostrawski K. Cz.-S. T. szlak, zwany Ostrawską percią (Ostravska cesta).

Uwaga: Na nowej mapie Tatr Zwolińskiego 1:50.000, wydanej przed zrobieniem tej perci, jest ona zaznaczona bez podania znaków — zaś przez grań przechodzić powinna w miejscu ozn. cyfrą 50.

Droga: A) Z dol. Pięciu St. Spiskich za zn. żółt. i ziel. drogą **256** na Przeł. Lodową przez dolinkę Lodową dochodzimy popod Czerwoną Ławkę (turnia Spąga opada ku niej pionową ścianą). Stąd za zn. żółt. po stożku usypisk do stóp stromego, często zaśnieżonego żlebu z pod Czerw. Ławki. Żleb rozwidla się w górze, jego prawą gałęzią wznosimy się (łańcuch ubezpieczający) na PnZ. siodło Czerw. Ławki (1½ godz.) — dość trudno, dla wprawniejszych! **294**

B) Z dol. Staroleśnej: Od schroniska „Zbójnicka Chata" (d. **297**) za zn. żółt. ku Pn. przez bule płaskowyżu Staroleśniańskich Stawów i kotlinkę za nim — dalej ku W. trawersujemy do Siwych Stawków (2025) na płaskowyżu zw. Strzeleckie Pola (patrz d. **298** — 40 min.). **295**

Wznosimy się percią na przełączkę na Pn. od odosobnionej Strzeleckiej Turni (2131) i za zn. żółt. ku PnW. skosem w prawo po rumowiskach i płytach popod ściany skalne, do ujścia krótkiego żlebu; po piargach lewą jego stroną na PnZ. szczerbę Czerwonej Ławki 1 godz. — łatwo.

C) Na Mały Lodowy Szczyt (2466), z którego roztacza się b. piękny widok — wyjść można z Czerw. Ławki ku Pn.Z b. zrazu łatwą granią, potem wlewo szeroką piarżystą rynną blisko skałek z lewej str. na grań do punktu zwornikowego 3 grzbietów i na szczyt (45 min.) — łatwo. **296**

zwana tak od wsi Staroleśnej na Spiszu — (po słow. **Velká Studena Dolina**: po niem. Grosskolbachtal) — ciągnie się mniej więcej w kierunku ze wschodu na zachód: liczy ok. $6^1/_2$ km długości i podchodzi pod grzbiet główny Tatr. Otaczają ją: od Pn. pasmo Pośredniej Grani (2440), Mały Lodowy (2466), Ostry Szczyt (2356), Wielki (2424) i Mały Jaworowy (2386) i grań po Świstowy (2380) — od Z. grań między nim a Małą Wysoką (2429) z Przełęczą Rohatką od Pd. grań Staroleśniańskiego (2492) i Sławkowskiego Szczytu (2453).

Dolina Staroleśna łączy się koło Hotelu pod Kozicą z Dol. Zimnej Wody. W częściach dolnych lesista, zwężona — rozszerza się ona w górze, tworząc szereg pięter, wzniesionych na 1900—2000 m, na których leży wiele drobnych stawków. Piętro PnW. pod Małym Lodowym i Jaworową Granią zwie się Strzeleckiemi Polami.

Na piętrze środkowem stoi kamienne schronisko K. Cz.-S. T., zwane „Zbójnicka Chata", zagospodarowane przez cały rok, 24 miejsc noclegowych, z gospodą turyst., telefon, Stacja Tatrz. Pogot. Ratunk. K. Cz.-S. T.

**297** Drogi: A) Doliną Staroleśną wiedzie od Hotelu pod Kozicą (d. 290, 291, 285) za zn. nieb. doskonała, szeroka ścieżka aż do schroniska. Zrazu wznosimy się parę kroków do tej ścieżki (drogowskaz) i postępujemy nią po prawej (orogr.) stronie doliny lasem, stając za 30 min. na polanie otoczonej kępami limb (zwanej po niem. Zimsblösse), obchodzimy ją łukiem nie tracąc na wysokości i docieramy w 30 min. do Koleby Staroleśniańskiej (1519) pod wielkim głazem.

Wkrótce przechodzimy na lewy (orogr.) brzeg potoku, wznosząc się dalej za zn. nieb. piarżystym stokiem wśród kosówek [tu odchodzi d. 298] pod „ścianę stawiarską", zamykającą dolinę. Zakosami wznosi się w lewo wygodna ścieżka na nią, a zwracając się ku PdW. osiąga wysokość pierwszej buli ponad Warzęchowym Stawem (1883 m, pow. 0.19 ha — po niem. Löffelkraut-See) — leżącym niżej na lewo. Stąd wznosimy się ku Z. na wyższy jeszcze taras doliny, stając ponad Długim Stawem (1886 m, pow. 0.16 ha — po niem. Gensersich-See), leżącym również opodal ścieżki, w dole na lewo (nad stawem koleba). — Wznosząc się dalej w prawo po buli — dochodzimy do Staroleśniańskiego Schroniska K. Cz.-S. T. (1910) zwanego „Zbójnicka Chata", niegdyś przezywanego przez polskich turystów „trupiarnią". — Obecnie jest ono zagospodarowane i przebudowane i na dawną nazwę już nie zasługuje (od Hotelu pod Kozicą $2^1/_2$ godz.).

Dalej wiodą drogi: na Rohatkę d. 245 i Świstowy d. 246, „Ostravska cesta“ d. 295, na Przełęcze Równienkowe d. 248.

B) Na Strzeleckie Pola i do Zmarzłego Stawu: drogą A) dochodzimy do wzmiankowanego poprzednio miejsca (1 godz.), gdzie drogi się rozchodzą. Za zn. ziel. zwracamy się ku górze, spotykając w kosówce ścieżkę myśliwską, wznoszącą się zakosami ku Pn. na piętro Strzeleckich Pól — do Strzeleckich Stawków (2040 m — $2^1/_4$ godz.). 298

Stąd ku Z. przez przełączkę na Pn. od odosobnionej Strzeleckiej Turni (2131), gdzie łączymy się z „Ostrawską percią“, d. 295, i dochodzimy nią do Siwych Stawków (2025), a, opuszczając tu znaki, ku Z. dalej u stóp Jaworowego Szczytu (2424), dochodzimy do Zmarzłego Stawu (2052, patrz d. 295)— w $1^1/_4$ godz. — (z Hotelu pod Kozicą $4^1/_2$ godz.).

## SŁAWKOWSKI SZCZYT (2453 m)

(po słow. **Slavkovský Št.**, po niem. Schlagendorfer Spitze), zwany tak od wsi Sławkowa na Spiszu — opada ku Pd. szerokim, łatwo dostępnym skłonem, stanowiąc dogodny i nader piękny punkt widokowy. Leży on w grzbiecie, biegnącym od Małej Wysokiej (2429) na Z. przez Staroleśniański Szczyt (2492) — i opada w stronę W. Sławkowskim Grzebieniem ku Siodełku (Hrebienok) nad Smokowcem. Grzbiet ten urywa się od Pn. nad Staroleśną Doliną stromemi turniami.

Drogi: Ze Starego Smokowca (d. 275 b) za zn. nieb. wiedzie od stacji tramwaju linowego wygodna ścieżka spacerowa (zwana dawniej „drogą Szilagyi'ego“), która przecina tor tramwaju i w lewo skręca ku górze do „Pięciu Źródeł“ (1089 m, 30 min.), dalej serpentynami wznosi się na polanę Malinowce (15 min.), gdzie krzyżuje się z czerw. znaczoną Magistralą Turystyczną (d. 301). 299

[Do miejsca tego dojść też można Magistralą z Hrebienka (Siodełka) idąc nią koło Hotelu Sport. — 25 min.]

Dalej za zn. nieb. za rozstajem dróg (1400 m) skręcamy w prawo i obok altanki wznosimy się za zn. nieb. dobrą drogą na Sławkowski Grzebień (1550; piękny widok — 40 min.).

Wzdłuż grzbietu po Pd. jego stronie wiedzie ścieżka w zakosy, wychodząc miejscami na grań (brak wody)— na szczycik w niej, zwany Królewskim Nosem (2283). Stąd nieco stromiej wznosimy się wśród głazów blisko grani na Sławkowski Szczyt (2453) w $4^1/_2$ godz. z Hrebienka (Siodełka). — Zupełnie łatwo.

300 B) Obok Sławkowskich Stawków: ze St. Smokowca d. 299 na Polanę Malinowce 45 min. stąd Magistralą za zn. czerw. d. 301 do Sławkowskich Stawków (ok. 1680) w 20 min. Są to 2 stawki stałe i 1 wysychający.

Stąd w prawo, wśród kosówki, wznosimy się bez znaków śladami perci, dalej dość stromo dnem piarżystego żlebu, wychodzącego na lewo od Królewskiego Nosa na grań, z niej zaś na Sławkowski Szczyt drogą A (2 godz. — ze Smokowca $3^1/_4$ godz.). — Łatwo i bliżej niż drogą A, lecz dość uciążliwie.

## Z HREBIENKU (SIODEŁKA) do Śląskiego Schroniska. Magistrala turystyczna K. Cz.-S. T. część II.

301 Od stacji tramw. linowego za zn. czerw. ku Z. mijamy Hotel Sport, i doskonałą ścieżką spacerową nieco ku górze dochodzimy na Polanę Malinowce (25 min.).— Tu odchodzi w dół droga 299 do Smokowca a na następnym rozstaju dróg — d. 299 na Sławkowski Szcz. Idąc wprost dalej lasem pod górę, wychodzimy w kosówki na stokach Sławkowskiego i na zwał oddzielający Sławkowskie Stawki (1693 zwał — 1680 stawki)— 20 min.

Stąd za zn. czerw. po Pd. stoku Kopy (1856) i po przekroczeniu kotlinki (potok) — przez pokryte kosówką ramię spadające od Granatów Wielickich wchodzimy w dol. Wielicką i przez mostek obok Wielickiego Stawu do Śląskiego Schroniska (30 min. — razem ok. $1^1/_4$ godz.).

## DOLINA WIELICKA; Śląskie Schronisko (1678 m).

Długa, nierozgałęziona, lecz rozległa dolina Wielicka (nazwa ta wywodzi się od miasteczka Wielka na Spiszu) — podchodzi pod słynną przełęcz Polski Grzebień (2208) w grzbiecie głównym. Otaczają ją: od W. Granaty Wielickie (2344), dzielące Dol. Wielicką od pustej Dol. Sławkowskiej i grań Staroleśniańskiego Szczytu (2492) — od Pn. Mała Wysoka (2429), przełęcz Polski Grzebień, Wielicki Szczyt (2320) — od Z. Litworowy Szczyt (2431) potężna grań Gierlachu (2663), dzieląca ją od Dol. Batyżowieckiej.

Dolna część doliny, przez którą płynie Wielicka Woda — jest lesista. W środkowej, ponad granicą lasu, leży w rozległym kotle Wielicki Staw (1678 m, pow. 1,5 ha, najw. głębokość 5 m).

Na jego PdZ. brzegu stoi Schronisko Śląskie (po słow. Slezský Dom; po niem. Schlesier-Haus), zbudowane w 1894 r. przez sekcję śląską Tow. Karpackiego. Składa się ono z 14 pokoi, sali noclegowej (razem 90 miejsc), jadalni, werandy i ubikacyj gospodarczych. Restauracja, telefon, stacja Tatrz. Pogotowia Ratunk. K. Cz.-S. T. — na miejscu. Schronisko to, otwarte cały rok, pozostaje pod zarządem K. Cz.-S. T.

W górnej części doliny, która opisana jest przy drodze 242 — leży Długi Staw (1953) i 2 małe stawki wyżej.

Śląskie Schronisko jest punktem wyjścia na Polski Grzebień d. 242, na Gierlach d. 305 i na okoliczne turnie. Dolina Wielicka należy do najwięcej uczęszczanych po południowej stronie Tatr.

Drogi: A) Z Tatrz. Polanki (Westerowa) (d. 275 c) ścieżką: od Sanatorjum za zn. ziel. zrazu drogą jezdną — ok. 150 m. Za pierwszą serpentyną skręcamy w prawo ścieżką przez las ku górze; dochodzimy znowu do drogi jezdnej, postępując nią czas jakiś, dalej opuszczamy ją ścieżką wznoszącą się zboczami Krzyżówki (1434) przez lasy wzdłuż linji telefonicznej (zn. ziel.) i przecinamy drogę jezdną wyżej raz jeszcze koło mostu na Wielickiej Wodzie (1300) — 45 min. [Tu odchodzi d. 303.] 302

Dalej za zn. ziel. postępujemy w głąb doliny powyżej wschodniego (lewego orogr.) brzegu Wielickiej Wody przez lasy, mijamy skocznię narciarską i małe schronisko koło niej — i przez las wznosimy się serpentynami — [łączymy się wyżej z d. 304, zn. żółte] — a ponad granicą lasu po bulach wśród kosówek [łącząc się tu z d. 301, zn. czerw.] i dochodzimy do Śląskiego Schroniska w 45 min. (razem $1^1/_2$ godz.).

Dalsza droga w górę Doliny Wielickiej opisana pod d. 242.

B) Z Tatrz. Polanki (Westerowa) „drogą jezdną": Do mostu (1300 m) na Wielickiej Wodzie drogą A. — 45 min. Stąd za zn. żółtemi przechodzimy most i wznosimy się drogą jezdną serpentynami na grzbiet morenowy, ograniczający dolinę od W. 303

Tu zwracamy się od rozstaju dróg w prawo za zn. czerw. i wiodącą prawie po poziomie drogą jezdną dochodzimy do Śląskiego Schroniska — ($1^1/_4$ godz., razem 2 godz.).

C) Ze Smokowca (d. 275 b) za zn. żółtemi wiedzie prosta ścieżka spacerowa poza budynkami Nowego Smokowca ku Z. Dalej skręcamy w prawo i wznosimy się łagodnie na t. zw. Krzyżówkę (1434), grzbiet moreny bocznej, ograniczającej Dol. Wielicką od W. — ($1^1/_2$ godz.). — Schodząc jej zboczami ku PnZ., łączymy się z drogą 302 i dochodzimy nią do Śląskiego Schroniska w 45 min. — razem $2^1/_2$ godz. 304

D) „Magistralą turystyczną z Hrebienku (Siodełka) od W. patrz d. 301 — lub z Popradzkiego Stawu od Z. patrz d. 309.

## GIERLACH czyli GARŁUCH (2663 m)

(po słow. Gerlachovka lub **Gerlachovský** Štit; po niem. Gerlsdorfer Spitze) — jest najwyższym szczytem Tatr i Karpat oraz najwyższem wzniesieniem w północno-wschodniej Europie.

Leży on nie w grani głównej, lecz bocznej, dzielącej doliny: Wielicką od W. i Batyżowiecką od Z. W grani Gierlachu wznoszą się 2 szczyty: północno-wschodni Zadni Gierlach (2630), leżący właściwie w grani głównej Tatr między Litworowym (2431) od Pn. a Batyżowieckim Szczytem (2458) od Z. — i główny szczyt Gierlach (2663), oddzielone od siebie Przełęczą Tetmajera (ok. 2593). Na Pd. od głównego szczytu wznosi się t. zw. Mały Gierlach (2608), za którym grań dzieli się na 2 ramiona, obejmujące „Gierlachowski Kocioł".

Widok z Gierlachu jest rozległy, lecz mniej malowniczy, niż z innych szczytów.

**305** Drogi: A) Z Dol. Wielickiej: Od Schroniska Śląskiego za zn. ziel. drogą 242 do Ogrodu Wielickiego — 30 min.

Stąd w lewo przez potok wznosimy się skosem ku PnZ. po trawkach, wyżej percią przez piargi — do ujścia żlebu, spadającego z pod PdW. grani Gierlachu ku Ogrodowi Wielickiemu. Pionowa ścianka, zwana „Próbą Wielicką", licząca ok. 15 m wys., podcina ten żlebek; rynną po ścianie tej spływa woda; na prawo od niej wspinamy się po klamrach i łańcuchach na „Próbę", wydostając się w górze do żlebku. Po stromych upłazkach i stopniach, z prawej strony od żlebu, wyżej po skałach — wychodzimy na leżącą nad nim „Przełączkę nad Kotłem" w PdW. grani Gierlachu — ponad Kotłem Gierlachowskim, leżącym po drugiej stronie grani. (1½ godz.). — [Przełączka tu opisana leży ku PnZ. od „Ponad Ogród Turni", 2425, w tej grani.]

Stąd, zniżając się nieco nad Kotłem Gierl., trawersujemy zlekka ku górze po Pn. stokach Małego Gierlachu (2608) przez szereg żeber skalnych — na przełączkę (ok. 2550 m) w PdZ. grani, oddzielającej się od niego, ponad Batyżowiecką Doliną — skąd odsłania się szczyt główny Gierlachu (1 godz.).

Zniżając się nieco z tej przełączki na stronę Dol. Batyżowieckiej i postępując znacznie poniżej grani — trawersujemy po zboczach Małego Gierlachu przez wiele żeber i grzęd skalnych oraz żlebków i rynien (klamry i łańcuchy w kilku miejscach) — do spadającego z pod szczytu Gierlachu wielkiego żlebu i schodzimy silnie

w dół na dno jego, tworzące tu rodzaj kotlinki. — (1 godz.) — [Tu łączymy się z drogą B.]

Przechodzimy teraz na przeciwległą stronę wielkiego żlebu i wspinamy się nim wprost już na szczyt Gierlachu. (20 min. — od Śląskiego Schroniska ok. 5 godz.).— Droga dość trudna, długa, miejscami mylna.

B) Z Doliny Batyżowieckiej: Od Batyżowieckiego Stawu (d. 307, 308, 309) wznosimy się po piargach ku Pn. w głąb doliny, postępując u podnóża ścian Gierlachu na rodzaj tarasu (1 godz). — ku śniegom u stóp żlebu, spadającego skosem z pod szczytu Gierlachu, a podciętego ścianką. Skały na prawo od niego zwracają uwagę białą swą barwą. Rąbiąc stopnie przechodzimy przez stromy śnieg do stóp tej t. zw. Białej Ściany i wspinamy się nią przy pomocy łańcucha. Wyżej wchodzimy w żlebek — rodzaj rynny — (łańcuch) i nim pod t. zw. „Próbę Batyżowiecką", ściankę ok. 6 m. wysokości, którą pokonujemy przy pomocy klamer, wchodząc w górną część żlebku. Stąd trawersujemy przez żebro skalne w lewo do głównego żlebu, od dołu niedostępnego (40 min.). 306

Żlebem tym piarżystym i dość stromym (wczesnem latem zalega go śnieg) — wspinamy się omijając boczne żleby z prawej — i trzymając się zrazu prawej, wyżej lewej, a w górze, po przejściu do płyt skalnych — znowu prawej strony. Pod koniec łatwiej już wydostajemy się do kotlinowatego zagłębienia w żlebie, łącząc się tu z drogą A. — 1 godz.). — Stąd drogą tą na szczyt 20 min. — (razem od Batyżowieckiego St. 3 godz.) — droga dość trudna, krótsza od poprzedniej i ciekawsza; nie traci się nigdzie na wysokości. Używana częściej do zejścia.

Inne drogi na Gierlach są trudniejsze.

## DOLINA BATYŻOWIECKA

(po słow. **Batižovská**; po niem. Botzdorfer Tal) — zwana tak od wsi Batyżowce na Spiszu — zamknięta jest od W. granią Gierlachu (2663), od Pn. szczytami grani głównej: Batyżowieckim (2458), Zmarzłym (2400), Kaczym (2395) — od Z. granią Kończystej (2540). Pośrodku doliny w górnej jej części wznosi się odosobniona, ostra turnia, zwana Kościołkiem (2273), zaś w niższej jej części leży Batyżowiecki Staw (1898 m, pow. 3,84 ha) — zamknięty od Pd. grobłą, oddzielającą górny kocioł doliny od najniższej jej części.

Widok z nad stawu wspaniały i groźny. Wiodą stąd drogi: **306, 311** i inne wyjścia turystyczne.

**307** Drogi: A) Z Tatrz. Polanki (Westerowa) (d. **275c**) za zn. ziel., dalej żółtemi drogą **303** — na grzbiet bocznej moreny Doliny Wielickiej, zwanej tu Gierlachowskim Grzebieniem — ok. 2 godz. [Dojść tu można też od Śląskiego Schroniska drogą jezdną za zn. czerw. d. **303** — w 30 min.].

Stąd „Magistralą turystyczną" (patrz d.**309 a**) za zn. czerw. ku PnZ. i Z. nad Batyżowiecki Staw — 1 godz., z Tatrz. Polanki (Westerowa) 3 godz.

**308** B) Z Wyżnich Hag (d. **275 d**) od stacji tramwaju zrazu szosą ku PnZ. przekraczając pot. Rausik — stąd za zn. żółtemi ku Pn. w prawo, ścieżyną przez gęsty las i piękne łączki wychodzimy na szeroką polanę, wyżej zaś w kosówki, wydostając się falistym terenem na grzbiet ramienia spadającego od Kończystej [tu odchodzi w lewo d. **310**]. Zniżamy się nieco przez kosówkę (zn. żółte) pod taras doliny Batyżowieckiej i wspinamy się nim stromo (stopnie skalne) na zwał nad Batyżowieckim Stawem ($2^{1}/_{4}$ godz.).

C) Od Popradzkiego Stawu — Magistralą, patrz d. **309 b**.

D) Od Śląskiego Schroniska — Magistralą, patrz d. **309 a**.

### Ze ŚLĄSKIEGO SCHRONISKA przez Dol. Batyżowiecką i Osterwę do POPRADZKIEGO STAWU. (Magistrala turystyczna K. Cz.-S. T., część III.)

**309a** A) Od Śląskiego Schroniska (patrz d. **301, 302, 303, 304**) w dol. Wielickiej zniżamy się za zn. czerw. zrazu drogą jezdną (d. 303) do miejsca, gdzie okrążając wał morenowy zw. Gierlachowskim Grzebieniem, serpentyną skręca w prawo. (30 min.). [W roku przyszłym dla uniknięcia straty wysokości ma być trasa Magistrali tu zmieniona; będzie ona przekraczać zwał Gierlachowskiego Grzebienia ku PdZ. znacznie wyżej, blisko schroniska.]

Opuszczając drogę jezdną, za zn. czerw. wznosimy się doskonałą ścieżką ku PnZ. i ku Z., obchodząc porosłe kosówką stoki Gierlachowskiego Grzebienia i Gier-

lachu; mijamy Suchy Wierch, (1799), morenę boczną Doliny Batyżowieckiej i wchodząc ku PnZ. w dolinę (koleba przy drodze) — stajemy nad Batyż. Stawem — ($1^1/_4$ godz., od Śląskiego Schroniska $1^3/_4$ godz.).

**B)** Od Batyżowieckiego Stawu (d. **307, 308, 309 a**) **309b** prowadzi czerw. znaczona nowa trasa Magistrali przez zwał nad stawem i serpentyną na grzbiet ramienia spadającego od Kończystej stąd prawie poziomo po jej Pd. piarżystem zboczu do „Suchej Dolinki" z pod Stwolskiej Przeł. [tu odchodzi d. **311**] — 45 min. Stąd obchodzimy prawie poziomo stoki Klina (2189) i Tępej (2293, po słow. Tupa), dochodząc ku Z. po piarżystych zboczach na Osterwę (1984), a raczej na przełączkę między nią a Tępą. — 1 godz., razem $1^3/_4$ godz.

Stąd do Popradzkiego Stawu dalej ku PnZ. za zn. czerw. (d. **313**) zejście trwa 1 godz. [Wyjście na Osterwę patrz d. **313** — $1^1/_2$ godz.]

## KOŃCZYSTA (2540 m) — STWOLSKA PRZEŁĘCZ (2195 m).

Kończysta tworzy grań boczną, oddzielającą się od Zmarzłego Szczytu (2400) ku Pd. — między dolinami Batyżowiecką od W. i Dol. Złomisk od Z.

Wysoki i skalisty ten szczyt opada ku Pd. łagodnie, a wyjście nań jest bardzo łatwe. Widok wspaniały.

Przełęcz Stwolska (2195, po słow. **Lučne Sedlo**) leży między masywem Kończystej od W. a Tępą (2293) od Z. Jest to rozległy płaskowyż pokryty trawą; na Dolinę Złomisk roztacza się stąd piękny widok.

Drogi: A) Przez Stwolską Przełęcz: Z Wyżnich Hag drogą **308** **310** za zn. żółt. ponad kosówki na grzbiet, spadający od Kończystej ($2^1/_2$ godz.). Stąd bez perci docieramy przez „Suchą Dolinkę" do przecinającej ją tu Magistrali.

[Do miejsca tego dojść można wygodniej Magistralą, d. **309a** z Batyżowieckiego St. w 45 min. lub z Popradzkiego St. d. **309b** w $2^1/_2$ godz.]

Stąd bez perci obchodzimy stoki Kończystej ku PnZ., podchodząc pod szeroką Dolinkę Stwolską, której dnem wznosimy się na Stwolską Przełęcz (1 godz.).

[Wyjść na nią można również z Dol. Złomisk, od Pn. — naogół łatwo, spotykając jednak pod przełęczą jedno trudne miejsce, — albo też dojść z Osterwy (rozdział następny) przez grzbiet Tępej, łatwo.]

[Stąd zrazu zwracamy się nieco w Dol. Stwolską ku Pd., z niej wznosimy się ku W. po zasłanem głazami i piargiem zboczu, wyżej zaś szerokim, piarżystym żlebem — na grań i wlewo na pobliski Pn. szczyt Kończystej; [na szczycie sterczy głaz o charakterystycznym kształcie grzyba czy też jakby głowy końskiej] — $1^1/_2$ godz. — z Wyżnich Hag $5^1/_2$ godz. — Droga zupełnie łatwa, lecz męcząca.

B) Od Batyżowieckiego Stawu (d. **307, 308, 309**) — zrazu Ma- **311** gistralą, d. **309b** — do grzbietu, spadającego od Kończystej, opisanego wyżej.

Stąd ku PnZ. bez drogi — po szerokiem zboczu na południową, dość wąską grań Kończystej; postępujemy nią zrazu ku Pn. — dalej po Z. zboczu, trawersując po głazach, dochodzimy do opisanego pod A żlebu i nim na szczyt (2½ godz.). Droga zupełnie łatwa, lecz b. męcząca.

## OSTERWA (1984 m).

Zwie się tak wierch nad Stawem Popradzkim. Stanowi on PnZ. zakończenie grzbietu, biegnącego od Stwolskiej Przeł. przez Tępą (2293), urywającego się nad Doliną Złomisk stromemi turniami, a opadającego łagodnie ku Pd.

Osterwa jest świetnym punktem widokowym, dostępnym nadzwyczaj łatwo i często zwiedzanym; świetnie widać stąd otoczenie Dol. Mięguszowieckiej oraz ku Pd. równiny Spisza i Liptowa, zamknięte pasmem Niżnich Tatr.

**312** Drogi: A) Z Wyżnich Hag (d. 275 d) zrazu szosą podtatrzańską w stronę Szczyrbskiego Jeziora do serpentyny i mostu nad Wielkim Potokiem (20 min.).

Za nim skręcamy za zn. nieb. drogą leśną ku PnZ., mijamy rąbaniska i wychodzimy na polanę zwaną Stadło (ok. 1490 m — z Wyżnich Hag 1½ godz.). Stoi tu zrujnowana chata. Wyżej wznosimy się ścieżką przez pas lasu stromiej już wśród kosówek w zakosy pod szczyt Osterwy i wychodzimy nań po upłazkach ku PnZ. — (1 godz., z Wyżnich Hag 2½ godz.). — Drogą tą wyjechać można nawet konno.

**313** B) Od Popradzkiego Stawu (d. 314,315,316) ścieżką stanowiącą część Magistrali tur., za zn. czerw. od schroniska, obchodzimy zrazu staw brzegiem PnW. [skręca stąd w lewo do dol. Złomisk d. 319] i zwracamy się za zn. czerw. wśród kosówek pod strome, piarżysto-trawiaste zbocze Osterwy. Ścieżka wznosi się po niem licznemi zakosami, wychodząc na przełęcz między Osterwą a Tępą (na lewo) — 1½ godz., droga łatwa.

Stąd Magistralą (d. 309 b) dalej ku W. lub na szczyt Osterwy (1984 ku Z. — 15 min., piękny widok.

## DOLINA MIĘGUSZOWIECKA — POPRADZKI STAW (1513 m) i Schronisko nad nim.

Rozległa walna dolina Mięguszowiecka (po słow. **Mengušovská**, po niem. Mengdorfer Tal) zwana tak od wsi Mięguszowce na Spiszu — w dolnej swej części zawiera Popradzki Staw (opisany niżej), — dalej zaś dzieli się na kilka odnóg: Ku PnW. odgałęzia się Dolina Złomisk [opis patrz rozdział następny] — ku Pn. biegnie Dol. Mięguszowiecka, zamknięta od PnW. i Pn.

łańcuchem szczytów głównej grani Tatr, a od Z. łańcuchem Baszt i Szatana (2432) — [opis tej części doliny patrz d. 222].

W górze dzieli się Dol. Mięguszowiecka na 2 piętra, biorące nazwy od stawów, które na nich leżą: ku Pn. Dol. Żabich Stawów Mięguszowieckich, opis patrz d. 222 — ku PnZ. Dolina Hinczowych Stawów, opis patrz d. 320.

POPRADZKI STAW (po słow. **Popradské Pleso**; po niem. Popper-See) — leży w miejscu połączenia Dol. Mięguszowieckiej i Dol. Złomisk, u stóp Osterwy (1984) od PdW. i stoków grzbietu Kopy Popradzkiej (2362) od Pn. na szerokiej, pokrytej lasem, kosówką i pięknemi limbami buli. Otoczenie stawu prześliczne, nader malownicze. Dokoła niego wiedzie brzegiem ścieżka spacerowa.

Popradzki Staw leży na wys. 1513 m; liczy pow. 6,88 ha, najw. głębia 16,4 m. Żyją tu ryby. Do stawu wpływa od PnW. Zmarzły Potok z Dol. Złomisk a z Pd. brzegu odpływa potok Krupa, łączący się niżej z Hinczowym Potokiem w rzekę Poprad.

Na Pn. brzegu stoi duże schronisko, wydzierżawione przez K. Cz.-S. T., urządzone na sposób hotelowy; ma 25 pokoi, sale noclegowe (razem 150 miejsc) i restaurację z dużą werandą. — Telefon, stacja Tatrz. Pogot. Ratunk. K. Cz.-S. T. Otwarte cały rok; w zimie duży ruch narciarski.

Symboliczny cmentarz górski: By uniknąć dalszego stawiania tablic pamiątkowych w Tatrach na miejscach tragicznych wypadków górskich i zgromadzić w jednem miejscu już istniejące tablice, poświęcone pamięci turystów, którzy śmierć ponieśli w Tatrach — Klub Czeskosłowackich Turystów założył w 1936 r. koło Popradzkiego Stawu, w pięknym, limbami otoczonym zakątku, u stóp Osterwy, „Symboliczny cmentarz górski", nad którym wznoszą się krzyże w ludowym, słowackim stylu. Jest to myśl piękna i najwłaściwsze uczczenie pamięci zmarłych taterników bez pozostawiania przykrych dla turysty tablic w różnych stronach Tatr. Dojście do cmentarza patrz d. 318.

Popradzki Staw jest ważnym ośrodkiem turystycznym. Wiodą stąd rozliczne drogi: na Rysy d. 222 i dalej do Morsk. Oka — do Hinczowych Stawów d. 320 i dalej przez Przeł. Koprową do Zakopanego — do doliny Złomisk d. 319 i dalej — na Osterwę d. 313 — na Wysoką, Ganek, Żelazne Wrota i inne wyjścia turystyczne na okoliczne szczyty.

Drogi: A) Od Szczyrbskiego Jeziora (d. 275 d) — przez Trzygań i „drogą Jana Malypetra": Od hoteli obok kąpieliska i wzdłuż W. brzegu jeziora ścieżką spacerową. Z brzegu PnW. odchodzi w prawo za zn. czerw. wygodna ścieżka, przekraczająca potok Młynicę [tu odchodzi d. 324] i wyprowadzająca łagodnie na lesisty grzbiet, spadający ku Pd. od Baszty Skrajnej (2205), zwany Trzygań (po słow. Trigan; po niem. Drigant), — który przekraczamy w okolicy punktu 1508 m (40 min.). — Z miejsca tego piękny widok na Dol. Mięguszowiecką. — [Tu odgałęzia się d. 322.] **314**

Z Trzygania drogi się rozchodzą: za zn. czerw. dalej wiedzie nowa, zbudowana w 1936 r. „Droga Jana Malypetra", zaś wprawo d. 315. Nowa droga, wygodna i szeroka, biegnie bez straty wysokości ku PnW.

po zboczach Baszty Przedniej, dość wysoko nad dol. Mięguszowiecką, przecinając żlebki boczne i stopniowo zniża się łukiem na dno doliny, przekracza potok Mięguszowiecki naprzeciw Popradzkiego Stawu i dochodzi doń prawie poziomo (30 min. — od Szczybrskiego J. ok. 1 godz.). Najbliższe połączenie.

315 B) Od Szczyrbskiego Jeziora przez Trzygań i starą drogą. Na Trzygań jak d. 314 — 40 min.

Stąd zniżamy się węższą już ścieżką za zn. zielonemi ku PnW. przez lasy na dno Dol. Mięguszowieckiej [łącząc się tam z d. 317], i postępujemy wzdłuż zachodniego (prawego orogr.) brzegu Mięguszowieckiego potoku, który przekraczamy wyżej mostkiem na jego brzeg wschodni (15 min.).

Od mostku wznosimy się ku Pn. na grzbiet buli między potokami Mięguszowieckim a Krupą [łącząc się tu z d. 316, zn. nieb.] i dochodzimy do stawu Popradzkiego i Schroniska — (20 min. — razem $1^1/_4$ godz.).

[Uwaga: na nowej mapie Zwolińskiego 1 : 50.000 znaki dróg 314, 315, 317, które zostały przemalowane w lecie 1936 r. tak, jak tu opisano — podane są nieco inaczej, gdyż przed skończeniem „drogi Jana Malypetra" nie były tu zmiany przewidziane.]

316 C) Od przystanku tramwaju elektr. „Popradzki Staw" (Popradské Pleso), drogą jezdną: [patrz d. 275 d]. Dochodzimy ku Pn. do zakrętu gościńca (1264 m) — skąd za zn. nieb. przechodzimy most na Popradzie i wznosimy się drogą jezdną wzdłuż linji telefonu przez polanki i rąbaniska. Wyżej przekraczamy potok Krupę w lewo (30 min.) — i serpentynami wznosimy się na piętro buli między potokami Krupa a Mięguszowieckim, skąd odsłania się widok. Grzbietem tym do Popradzkiego Stawu; obchodząc go od góry docieramy do Schroniska — (30 min., razem 1 godz.).

317 D) Od przystanku tramwaju elektr. „Popradzki Staw" (Popr. Pleso) — [patrz d. 275d] do zakrętu gościńca, 1264 m — skąd drogą 316 za zn. nieb. ku Pn. wzdłuż zachodniego (prawego orogr.) brzegu Popradu, wyżej zwanego potokiem Mięguszowieckim, do mostu na nim. Nie przechodząc przez most, ścieżką bez znaków wprost ku Pn. przez zarośla i lasy — dochodzimy do d. 315 (30 min.). — Drogą tą za zn. ziel. do Popradzkiego St. (30 min., razem 1 godz.).

E) Do symbolicznego cmentarza górskiego od Popradzkiego St. idziemy zrazu drogą **316** ku Pd. za zn. nieb. ok. $^3/_4$ km. Na łące (punkt 1504) między pot. Mięguszowieckim a pot. Krupą oddziela się wlewo ku W. nowa droga, przekraczająca ten ostatni—pod stoki Osterwy, do cmentarza (15 min.) **318**

F) Z Morskiego Oka przez Rysy drogami **207, 221, 222** — ok. 7 godz.

G) Z Morskiego Oka przez Przeł. Mięguszowiecką pod Chłopkiem drogami **207, 217, 218** — ok. $7^1/_4$ godz.

H) Z Zakopanego kolejką linową na Kasprowy W. i przez Liljowe d. **147**, Zawory d. **180**, Ciemne Smreczyny d. **182** i Przełęcz Koprową drogami **343, 321, 320**. Przejście to trwa ok. $8^1/_2$ godz. i jest najbliższem, zupełnie łatwem połączeniem Zakopanego z miejscowościami po południowej stronie Tatr.

I) Z Zakopanego przez Zawrat [patrz d. **156**], Gładką Przełęcz d. **177**, Zawory d. **178**, Ciemne Smreczyny d. **182** i Przełęcz Koprową drogami **343, 321, 320** — razem ok. 12 godzin również bardzo uczęszczane przejście na południ. stronę Tatr.

K) Przez Dol. Białej Wody i Żelazne Wrota — drogami: **229, 232, 239, 240**.

## DOLINA ZŁOMISK.

jest odgałęzieniem bocznem Dol. Mięguszowieckiej, a łączy się z nią przy Popradzkim Stawie. Otaczają ją: od PdW. Tępa (2293) — od W. grań Kończystej (2540) — od Pn. główna grań Tatr od Zmarzłego Szczytu (2400) po Wysoką (2565), w której leżą przełęcze Żelaznych Wrót, — od PnZ. stoki Kopy Popradzkiej (2362). W środkowej części Złomisk odgałęzia się ku PnZ. ukryta za wysokim progiem Dolinka Siarkańska; w niej leży mały Smoczy Stawek (1961). W górnej części dolina rozdwaja się: w prawej W. odnodze leży w zasłanej rumowiskiem kotlinie Zmarzły Staw (1935, pow. 1,4 ha), z którego bierze początek wypływający niżej Zmarzły potok; lewe Pn. ramię zwie się Dolinką Rumanową, w niej zaś leży Rumanowy Stawek (2090).

Dolina Złomisk jest pięknym swą dzikością zakątkiem Tatr. Wiodą z niej drogi: przez Żelazne Wrota d. **240** — na Ganek d. **238** — na Wysoką d. **237** i inne wyjścia turystyczne.

**319** Droga: Od Schroniska nad Popradzkim Stawem (rozdz. poprzedni) ścieżką dokoła stawu [jak droga **313** na Osterwę]. — Po przekroczeniu 3 ramion Zmarzłego potoku idąc jeszcze jakiś czas brzegiem stawu — dochodzimy do rozstaju dróg. Stąd ścieżką skręcamy w lewo za śladem dawnych zn. żółtych wzdłuż południowego (lewego orogr.) brzegu potoku. Wkrótce przechodzimy przez mostek na brzeg prawy (orogr.) i wzno-

simy się za zn. żółt. przez płat lasu, dalej zaś przez łączki wśród kosówek dnem doliny zasłanem wyżej głazami i blokami (uważać na znaki!, ścieżka tu mało widoczna!), obchodząc w lewo skalisty pagórek. Wydostajemy się stromiej, zakosami na środkowe piętro doliny, tworzące kwiecistą równienkę (ok. 1825), przez którą przepływa potok, — pozostałą po wyschłem jeziorku (opisywanem przed 200 laty i zwanem „Heńskie Pleso"). — 1 godz.

[Na lewo od drogi pod stokami Złomiskiej Turni leży koleba, zwana „zawieską" albo „niżnią kolebą". Stąd wiedzie d. 237 na Wysoką.]

Z równienki tej wznosimy się za zn. żółtemi percią w bliskości potoku a później pomiędzy dwoma ramionami, na które potok się rozlewa, dalej nieco w lewo po trawiasto-piarżystym progu — i mijamy widoczną pod głazem na małej buli „wyżnią kolebę" (1919) — 15 min. [Stąd odchodzi d. 238 na Ganek.]

Dalej wznosimy się przez maliniaki ku prawej stronie, wyżej brzegiem potoku, na próg, za którym leży kocioł Zmarzłego Stawu (1935) — 15 min. — od Popradzkiego St. $1^1/_2$ godz.

Widok z nad brzegu stawu bardzo piękny. Dalej wiedzie d. 210 na Żelazne Wrota i kilka szlaków trudniejszych.

## DOLINA HINCZOWYCH STAWÓW

stanowi górne PnZ. piętro Dol. Mięguszowieckiej; otaczają ją: od W. Wołowiec Mięguszowiecki (2212) — od PnW. Hinczowa Turnia (2377) i grań Mięguszowieckich Szczytów (2405, 2393, 2438) — od Pn. Cubryna (2378) — od W. grań od Koprowego Wierchu (2376) przez Koprowe Przełęcze (2180, 2149) — po Hlińską Turnię (2334) w grani Baszt.

Nazwa Hinczowych Stawów pochodzi od słowackiego imienia Hinek czyli Ignacy (zdrobniale „Hinszko").

W pustej kotlinie, pokrytej trawnikami, polami piargów i maliniaków — leżą 2 stawy: Wielki Staw Hinczowy (1965 m, pow. 19,1 ha; jest on szósty co do wielkości w Tatrach), u stóp Mięguszowieckich turni i oddzielony od niego wysoką groblą Mały Staw Hinczowy (1942 m, pow. 2,79 ha).

**320** D r o g a: Od Popradzkiego St. (d. 314—317) za zn. nieb. zrazu jak na Rysy drogą 222 — do opisanego tam rozstaju dróg — (30 min.).

Stąd za zn. nieb. wśród kosówek w głąb doliny; przekraczamy Hinczowy potok i wznosimy się zako-

sami po trawiastych bulach na próg [droga nowa obchodzi te bule inaczej, niż stara perć]. — Po wyjściu na piętro Doliny Hinczowych Stawów ($1^1/_4$ godz.) przez trawiastą mokrą równinkę, a potem znów pod górę, wychodzimy na taras i obok Hinczowego Potoku, tworzącego tu kilka młak i stawków, dochodzimy nad Wielki Staw Hinczowy. — (15 min., od Popradzkiego Stawu 2 godz.).

Stąd wiodą drogi: przez Przeł. pod Chłopkiem d. 218 do Morskiego Oka — przez Koprową Przeł. d. 321 i dalej do Zakopanego (patrz dojście H. do Popradzkiego Stawu) — na Przeł. Hinczową d. 212 i wyjścia na okoliczne szczyty.

## KOPROWA PRZEŁĘCZ (2180 m) — KOPROWY WIERCH (2370 m).

Grzbiet, dzielący doliny Hinczowych Stawów (i Mięguszowiecką) — od Dol. Hlińskiej (i Koprowej), zniża się między Koprowym Wierchem (2370) od Pn. a Hlińską Turnią (2334) od PdZ. Siodło to zwie się Przełęczą Koprową; jako przejście służy jednak nie najniższe zagłębienie grzbietu (2149), leżące na Z. od Małego St. Hinczowego, lecz punkt 2180 m — na Z. od Wielkiego St. Hinczowego.

Przez Koprową Przełęcz wiedzie najłatwiejszy i najbliższy szlak z Zakopanego na południową stronę Tatr, ma ona więc duże znaczenie turystyczne.

Drogi: A) Od Popradzkiego Stawu i Hinczowych Stawów (d. 320): Z nad PdZ. brzegu Wielkiego St. Hinczowego za zn. nieb. wiedzie perć po garbie grobli, dzielącej oba stawy, pod stoki przełęczy. Po dość stromem trawiastem zboczu wspinamy się ku Z. wprost w górę, na szeroki grzbiet przełęczy (1 godz. — od Popradzkiego St. 3 godz.). — Zupełnie łatwo. **321**

[Z Koprowej Przełęczy wyjść można bez żadnych trudności grzbietem ku PnW. (w 30 min.) na Koprowy Wierch (2370 m), skąd roztacza się bardzo piękny widok.] **321a**

B) Z Ciemnych Smreczyn przez Dol. Hlińską — patrz d. 343.

## BASZTY I SZATAN (2432 m) — BASZTA SKRAJNA (2205 m) i BASZTA MAŁA (2289 m).

W poszarpanym łańcuchu Baszt między Doliną Mięguszowiecką od W. a Dol. Młynicą od Z. odróżniamy (licząc od Pd.): Basztę Skrajną (2205), czyli

Patrję (zwaną tak od znaku triangulacyjnego), Basztę Małą (2289), Basztę Przednią (2366), Szatana (2432), łańcuch Baszty Zadniej (ok. 2390), wreszcie za Basztową Przełęczą — Hlińską Turnię (2334) w punkcie odgałęzienia grani Baszt od pasma Krywańskiego. — Opisujemy tu tylko najłatwiejsze wyjścia na 2 pierwsze Baszty.

BASZTA SKRAJNA czyli PATRJA (2205) — jest b. łatwo dostępna, opada bowiem ku Szczyrbskiemu Jezioru łagodnym stokiem. Widok rozległy i piękny.

322 Droga: Od Jeziora Szczyrbskiego lub Stawu Popradzkiego drogą **314** do wzmiankowanego tam punktu 1508 m w grzbiecie Trzygania — (40 min. z jednej lub drugiej strony).

Stąd ku PnZ. wlewo przez rzadki las, wyżej wśród kosówki (zn. niebieskie) wyżej kierujemy się nieco wprawo po trawnikach i piarżyskach, i po szerokiem zboczu wznosimy się, spotykając miejscami perci juhaskie — na szczyt Baszty Skrajnej — (2 godz. z Trzygania). — Droga zupełnie łatwa, choć męcząca, jest ona jednak właściwie wzbroniona dla turystów (teren ochronny).

323 NA BASZTĘ MAŁĄ (2289) — wyjść można stąd granią przez dzielącą je „Przełęcz nad Szerokim Żlebem" (2199) — b. łatwo (15 min.).

[Z przełęczy tej wiedzie w Dol. Mięguszowiecką piarżysty, zasłany głazami „Szeroki Żleb", którym można zejść do Popradzkiego Stawu w 2 godz. — (Łatwo).]

[Do Dol. Młynicy zejść można z „Przeł. nad Szerokim Żlebem" (2199) również łatwo w 45 min. po piarżystem zboczu nad Wodospad Skok (patrz d. **324**). Obie te drogi są w kierunku odwrotnym, jako wyjścia wgórę, b. męczące.]

Grań Baszt oraz wyjścia na Szatana (2432) i dalsze ich szczyty — są trudniejsze.

## DOLINA MŁYNICA

rozciąga się prawie na Pn. od Szczyrbskiego Jeziora, podchodząc piętrami pod grań pasma Krywańskiego, w którego obrębie leży. Rozległą tę dolinę otaczają: od W. skalisty łańcuch Baszt i Szatana (opisany w rozdz. poprz.) — od Pn. Hlińska Turnia (2334), Szczyrbski Szczyt (2385) i Hruby Wierch (2431) — od Z. Furkot (2405) i długa grań Soliska (2414).

W środkowej części doliny leży powyżej skalnego progu „Staw nad Skokiem" (1811 m, pow. 0,79 ha, dość płytki) — z którego spada po progu potok, tworząc b. piękny, ok. 25 m wysoki Wodospad Skok.

Na wyższych piętrach leżą wśród rumowiska głazów Kozie Stawy: Niżni (1963 m, pow. 1 ha, dość głęboki) — i Wyżni (2006) — leżący w kotle ku PnW.— Ramię boczne Szczyrbskiego Szczytu oddziela kocioł ten od sąsiedniego piętra PnZ. Na tem piętrze PnZ. leży Capi Staw (2069 m, pow. 2 ha), a ponad nim na najwyższym, zasłanym głazami tarasie — Kolisty Stawek (ok. 2100 m zw. po niem. Döller-See), pokryty do późnego lata lodem.

324 Droga: Od Jeziora Szczyrbskiego (d. **275 d**) — zrazu za zn. czerw. brzegiem stawu jak drogą **314**. Przed potokiem Młynicą (2 min.), zwracamy się za zn. żółtemi ku Pn. w lewo, przez lesisty garb. Postępujemy wygodną, szeroką dróżką spacerową przez wielką łąkę (obok skoczni narciarskiej na zboczu z lewej strony i zbiornika wodociągowego).

[Skocznia ta, której rozbieg zbudowany jest sztucznie jako wysoka, zdala widoczna wieża drewniana, jest największa na Pd. stronie Tatr; tu odbywają się corocznie zawody międzynarodowe. Pod nią mały domek, własność Klubu Sportowego „Vysoké Tatry" — w lecie noclegi turystyczne.]

Dalej przekraczamy potok; przez las, polanki, wyżej łany kosówek wychodzimy na pagórek pośrodku doliny. (Widok na okolicę) — 1 godz.

Tu kończy się szeroka dróżka; ścieżką (zn. żółte) przekraczamy potok znowu i dochodzimy do Wodospadu Skok, spadającego kilkoma strumieniami z pionowego progu. Na próg ten wychodzimy zakosami na prawo od wodospadu (można wyjść i na lewo) — i stajemy na brzegu Stawu nad Skokiem (1811 m) — (50 min. — od Szczyrbskiego Jez. 2 godz.).

[Wyjść stąd można na Baszty, patrz d. **323**.]

Środkiem doliny wiedzie dalej w głąb jej, ku Pn. perć, znaczona kopcami kamieni, wyprowadzająca po trawnikach na stromszą bulę. Na niej mały stawek. — (30 min.)

[Kozi Staw Niżni leży nieco na prawo od perci wśród głazów. Zwracając się od niego ku Pn., wydostać się można w 30 min. do skalistego, kamienistego kotła Koziego St. Wyżniego].

Z buli wznosimy się po wielkich maliniakach i piargach, kierując się ku PnZ. na piętro wyższe doliny, do Capiego Stawu — (45 min.).

[Stąd wiedzie d. **325** na Bystry Przechód, wyjść można również z piętra tego na okoliczne szczyty.]

## BYSTRY PRZECHÓD (2314 m) — FURKOT (2405 m).

Bystry Przechód (po słow. Lorencovo Sedlo, po niem. Lorenzjoch) — między Furkotem (2405) od PnZ. a Soliskiem (2414) od PdW. — jest najniższą szczerbą w tej grani i stanowi przejście z Dol. Młynicy nad Dol. Furkotną do Dol. Niewcyrki — na drugą stronę pasma Krywańskiego.

Droga: Od Capiego Stawu (2069) w Dol. Młynicy (d. **324**) wspinamy się ku Z. po zboczu, kierując się w dość stromy, piarżysty żleb; wyżej po skalistych upłazkach do najbliżej szczytu Furkotu leżącej szczerby Bystrego Przechodu — (1 godz.) — Łatwo, choć nieco uciążliwie. **325**

[Wyjść tu można też od Wielkiego Stawu Furkotnego Wyżniego (d. **327**), po piarżystym, męczącym stoku, 40 min., łatwo].

Z Bystrego Przechodu 1) zejść można łatwo do Dol. Furkotnej (d. **327**), albo też 2) przetrawersować na Furkotną Przełęcz w 20 min. (d. **329**) i zejść dalej do Dol. Niewcyrki drogą **330**.

FURKOT (2405), szczyt zwornikowy między dolinami: Młynicą od W., Furkotną od Pd i Niewcyrką od PnZ. jest znakomitym punktem widokowym.

Droga: Z Bystrego Przechodu (d. **325**) granią ku Pn. po trawkach i piargach, zupełnie łatwo, 15 min. Z Furkotu zejść można dość łatwo prawie na wszystkie strony do dolin okolicznych albo na Przełęcz Furkotną — zależnie od kierunku dalszej drogi. **326**

## DOLINA FURKOTNA.

Dol. Furkotna leży między Dol. Młynicy od W., od której dzieli ją grań Soliska (2414) a Dol. Handlową od Z., leżącą za granią Ostrej (2349) i Siodełkiem (2067). Dolina ta biegnie w kierunku z Pd. ku Pn., podchodząc pod grań pasma Krywańskiego. Jest rzadko zwiedzana i mniej piękna, niż inne. Wznosi się ona piętrami i bulami.

Na buli po prawej (orogr.) stronie w dolnej części doliny leżą Małe Stawki Furkotne: Niżni (1633) i Wyżni (1709). W środkowej, zasłanej głazami części doliny znajduje się Wielki Staw Furkotny Niżni (2060 m, pow. 2,2 ha) — zaś na wyższem jeszcze piętrze, zajmując prawie całą szerokość doliny, leży drugi co do wysokości w Tatrach Wielki Staw Furkotny Wyżni (2154 m, pow. 5,9 ha), zwany też niekiedy Stawem Wahlenberga ku czci szwedzkiego botanika, który w r. 1813 badał pierwszy florę Tatr.

**327** Drogi: A) Od południa. Od Szczyrbskiego Jeziora drogą 334 za zn. nieb. do rozstaju dróg pod Dol. Furkotną — 45 min. [dojść tu można też z PodBańskiej (d. 348) i od Trzech Studzien — drogą 347 skręcając z niej ku Dol. Furkotnej drogami leśnemi].

Od rozstaju dróg zwracamy się ku Pn. za zn. żółtemi wzdłuż wschodniego (lewego orogr.) brzegu Furkotnego Pot. — wznosimy się przez rzadki las dość stromo na pokryte kosówką dolne piętro doliny, tworzące ładną trawiastą równinkę (1 godz.) — mijając na lewo ukryte za kamienistym garbem Małe Stawki Furkotne. Wznosząc się dnem doliny ku Pn. na wyższe piętro (30 min.) dochodzimy środkiem doliny pod stromą ścianę stawiarską, na którą wspinamy się po piargach i upłazkach i wychodzimy w 40 min. na zasłane głazami piętro Wielkiego St. Furkotnego Niżniego (2060) w $2^1/_4$ godz. od rozstaju dróg.

Obchodząc go W. brzegiem mijamy mały stawek i wznosimy się na najwyższe, zasłane głazami piętro do Wielkiego St. Furkotnego Wyżniego (2154) — w 35 min. [Wyjść stąd można łatwo, choć uciążliwie na Bystry Przechód, d. 325 a.]

## FURKOTNA PRZEŁĘCZ (2277 m)

między Furkotem (2405) od W. a Ostrą (2349) od Z., szeroka i łatwa, stanowi dogodne przejście do Dol. Niewcyrki (drogą 330) i najłatwiejsze przejście na drugą stronę pasma Krywańskiego.

**328** Drogi: A) Z dol. Furkotnej (d. 327) wznosimy się, obchodząc Wielki St. Furkotny Wyżni zwykle zachodnim brzegiem, po trawiastem, skałami przetykanem zboczu, wychodząc nieco na prawo od najniższego wcięcia na przełęcz (45 min.) — łatwo.

**329** B) Z Bystrego Przechodu (d. 325) trawersujemy nieco wdół ku PdZ. stokiem Furkotu, 20 min., łatwo.

C) Od północy — z Dol. Niewcyrki (d. 341). Od Wyżniego St. Terjańskiego (2124) zwracamy się ku W. przez pola głazów i piarżyska na najwyższe piętro doliny Niewcyrki, do wierzchołka wielkiego piarżyska, spadającego zpod skał. Stąd wznosimy się skośną rynną nieco ku lewej stronie lub po skałkach i kruchych stopniach na prawo od niej ku Przeł. Furkotnej, którą przechodzimy nieco na lewo od najniższego wcięcia w grani — (1 godz.). Nieco trudno. 330

## DOLINA WAŻECKA i PRZEŁĘCZ SZPARA (2176 m).

Dol. Ważecka leży między grzbietem Krótkiej (2370) od W. a Krywaniem (2496) od Z. W grzbiecie ograniczającym dolinę od Pn. między temi szczytami leży wąska przełęcz Szpara (2176). Grań pod nią przedziurawiona jest dużym, pochyłym tunelem — skąd pochodzi nazwa „Szpara".

Na górnem piętrze doliny, zajmując całą jej szerokość, leży piękny Zielony Staw Ważecki (2026 m, pow. 2,13 ha). Odpływ jego płynie pod głazami i tworzy niżej Potok Złomisko, uchodzący do Wagu. Ta część dol. Ważeckiej zwiedzana jest rzadko.

W środkowej części doliny Ważeckiej oddziela się od niej ku PnW. zupełnie pusta, zasłana głazami, martwa i smutna Dol. Handlowa, leżąca między grzbietami Ostrej (2349) od W. a Krótkiej (2370) od Z.

Drogi: A) Od południa — doliną Ważecką: Od Jeziora Szczyrbskiego drogą na Krywań (d. 334) za zn. nieb. do Dol. Ważeckiej i przez dolną jej część do opisanego tam rozstaju dróg. — ($2^1/_2$ godz.) 331

Stąd za zn. ziel. dnem doliny w górę ku Pn. — dochodzimy nad Zielony Staw Ważecki. — (40 min.)

Na PRZEŁĘCZ SZPARĘ, po obejściu stawu Z. brzegiem wznosimy się stromo ku Pn. po upłazkach na lewo od żlebu — do górnego końca stromego tunelu, przebijającego grań pod przełęczą (dość łatwo). — Ścianką na prawo od „Szpary", wysoką ok. 10 m i gładką, mającą jednak dobre chwyty — wspinamy się na szczerbę w grani (trudno) — od Stawu 30 min., od Jez. Szczyrbskiego $3^3/_4$ godz. 331a

B) Ku północy — zejście do Dol. Niewcyrki (d. 341): Z grani wlewo zachodzikiem, dalej grzbietem żebra skalnego o nadzwyczaj kruchych i niebezpiecznych skałach; z niego schodzimy żlebkiem do ogromnego, piarżystego żlebu, spadającego do dolnego otworu tunelu w grani. — (Zejście trudne, tylko dla wprawnych). — Stąd po piargach żlebu wdół, do Dol. Niewcyrki i doliną do płasienki poniżej Niewcyrskiej Siklawy tam opisanej, 2 godz. 332

## JAMSKIE czyli KRYWAŃSKIE PLESO (1444 m)

ładny, niewielki stawek morenowy leży na pokrytym lasem i kosówką, falistym tarasie u ujścia dol. Ważeckiej, na Z. od potoku Złomisko. W cichym tym zakątku zbudowano niedawno pryw. schronisko turystyczne (50 miejsc, właśc. G Nedobry) i doprowadzono doń drogę jezdną.

Droga: Od Szczyrbskiego Jeziora drogą 334 jak na Krywań za zn. nieb. przekraczamy potok Furkotny i wychodzimy ku Z. na górną granicę rąbanisk pod Sio- 333

dełkiem, któremi dochodzimy do rozdwojenia dróg ($1^1/_4$ godz.). W lewo oddziela się od nieb. zn. drogi 334 — dróżka jezdna (drogowskaz) ku PdZ. przechodząca przez potok Złomisko do Jamskiego Plesa ukrytego wśród lasu i kosówek (15 min.).

[Dojść tu można też od Trzech Studzien (patrz d. 346) leśnemi dróżkami za 1 godz.]

## KRYWAŃ (2496 m)

zwany też przez górali naszych „Krzywaniem" — kończy olbrzymim swym masywem całe t. zw. pasmo Krywańskie, a od strony południowej jest ostatnim od Z. szczytem Tatr Wysokich.

Na W. od Krywania sąsiednim szczytem jest Krótka (2370), oddzielona od niego Przełęczą Szparą. Krywań wznosi się nad dolinami Ważecką od W. Niewcyrką od PnW., Koprową od PnZ., i rozgałęzia się w wiele ramion bocznych, królując swą przekrzywioną ku PnW., charakterystyczną i widną zewsząd piramidą nad równinami Liptowa.

Krywań zwiedzano już od niepamiętnych czasów. Pierwszą wiadomość pisemną mamy z r. 1773, lecz nie była to pierwsza wyprawa na ten szczyt. U stóp Krywania od Pd. istniały za króla węg. Macieja Korwina (z końcem XV wieku) kopalnie złota, których wydatność była jednak b. mała, tak, iż zarzucono je w XVIII wieku. Ślady tych kopalń czyli „bań" widne są do dziś dnia.

Krywań, opiewany w licznych pieśniach i legendach ludowych słowackich, cieszył się szczególnym pietyzmem Słowaków, którzy urządzali nań za czasów niewoli węgierskiej zbiorowe wycieczki. Uchodził on za symbol wolności Słowaków, za szczyt narodowy, to też w literaturze słowackiej wspominany bywa najczęściej ze szczytów tatrzańskich.

Wyjście na Krywań zwykłemi drogami jest zupełnie łatwe, choć nieco męczące, zpowodu wielkiego wzniesienia. Widok ze szczytu rozległy i ciekawy, zwłaszcza na okoliczne doliny i równie. Szczyty Tatr Wysokich są dosyć stąd oddalone.

**334** Drogi: A) Od Jeziora Szczyrbskiego: Od stacji tramwaju elektr. wiodą znaki niebieskie aż na szczyt. — Koło willi Detvan wchodzimy dróżką w las, a za 20 min. (w lewo skręca dróżka boczna) wychodzimy na rozległe pastwiska, porosłe młodnikiem leśnym i wysoką trawą. Idziemy ku PnZ. nieco w górę wąską drogą jezdną u podnóża stoków grzbietu Soliska w kierunku wylotu doliny Furkotnej, gdzie wchodzimy znowu w las (45 min.). Tu drogi się dzielą, w prawo odchodzi d. 327, zn. żółte.

Kierując się od rozstaju dróg za zn. nieb. w lewo, przekraczamy wnet mostek na potoku Furkotnym i wychodzimy na pastwiska u górnej granicy rąbanisk pod Siodełkiem [tu odchodzi w lewo d. 333]. Postępując ścieżką dla pieszych ku PnZ., zrazu poziomo, dalej nieco

ku górze, wchodzimy za dwoma płatami lasu w kosodrzewinę [tu oddziela się droga 347 w lewo do Trzech Studzien] i wkrótce na małą polankę nad pot. Złomisko — 50 min. Stąd ku Pn. za zn. nieb. zmierzamy w głąb Doliny Ważeckiej, wznosząc się wśród kosówek wschodnim brzegiem potoku na trawiaste piętro, zamknięte od Pn. progiem Zielonego Stawu Ważeckiego. — (1 godz.)

[Stąd odchodzi ku niemu d. 331, zn. żółte.]

Zwracamy się w lewo ku Z. za zn. nieb., wznosimy się starą, dość zarośniętą drogą na grzbiet „Nad Pawłową", skąd roztacza się piękny widok (20 min.) i idziemy tą drogą, wiodącą do dawnych kopalń złota, nad górną granicą kosodrzewiny ku Z. (25 min. do śladów kopalń). Stąd w prawo, wznosimy się ku Pn. na opadający piarżystem zboczem stok południowy ramienia Krywania, wychodząc na kopę w niem leżącą zwaną przez Słowaków Mały Krywań (2330) — 30 min. Dalej wznosimy się grzbietem tego ramienia lub obok niego od Z. strony po głazach, pod szczytem dość wąską granią, na Krywań. — (1 godz. — od Szczyrbskiego Jeziora $4^3/_4$—5 godz.). Zupełnie łatwa, lecz męcząca i jednostajna droga.

B) Z Trzech Studzien (d. 346) i PodBańskiej (d. 348 — oddalonej $1^1/_4$ godz. od Trzech Studzien): Od leśniczówki Trzy Studnie (1090) za zn. ziel. przez łąkę ku PnW. ok. 150 kroków. Skręcamy w lewo w boczną dolinkę między stokami Kopy Krywańskiej (1767) od W. a Gronika (1575) od Z. — przechodząc tu przez łączkę zwaną Polaną Krywańską [do której dojść można też wprost z PodBańskiej drogą 336.] 335

Dolinką tą i po stokach Gronika wznosimy się przez las gęstemi zakosikami na grań PdZ. ramienia Krywania. ($1^1/_4$ godz.) Postępując zrazu granią [tu łączymy się z drogą 337] — wyżej zaś po stokach Niżniej Przehyby (1775) w prawo w zakosy — wychodzimy na siodło za Kopą Krywańską (35 min.). Stąd wznosi się ścieżka wśród kosówek ponad Wielkim Żlebem w dole— ku PnW. stokami Wyżniej Przehyby (1992), wychodząc na grań powyżej jej szczytu. — (45 min.) Ku Koprowej Dolinie opada stąd „Szkaradny Żleb". [Łączymy się w tej okolicy z drogą 338.]

Dobra ścieżka kończy się tutaj. Kierując się za znakami, wznosimy się wzdłuż PdZ. grani Krywania, która od punktu 2281 m staje się skalistą i po łatwych stopniach oraz wykutych sztucznie „stęplach" — lub też na prawo od grani — wychodzimy na Krywań. — (1¼ godz.—od Trzech Studzien około 4 godz.). Droga łatwa, choć długa i jednostajna.

336 C) Z PodBańskiej zrazu drogą 348, zn. czerw., ku W., z której skręcamy w lewo dróżką na lesisty rozległy grzbiet Wielkiej Palenicy (1150) i po rąbaniskach dochodzimy nim do skrzyżowania z d. 340, zn. nieb., z Koprowej doliny. (1¼ godz.) Stąd za zn. żółt. lasem na Polankę Krywańską 10 min. do drogi 335 i nią na szczyt — razem 4¾ godz.

337 D) Z Dol. Niewcyrki „dolną drogą": Od opisanej w drodze 341 płasienki (ok. 1392 m) poniżej Niewcyrskiej Siklawy — wiedzie ku Pd., przekraczając potok Niewcyrski, doskonała, wygodna ścieżka myśliwska, która, wznosząc się lasem, przekracza dalej potok, płynący z Koryta pod Krywaniem. Prawie na jednym poziomie przechodzi ona następnie, przekraczając Koryto (u rozstaju 2 ścieżek zwracamy się na dolną z nich) wśród kosówek i pięknych limb napoprzek wschodnich stoków Krywania (piękne widoki), przekracza „Szkaradny Żleb" i szereg żeber bocznych i wychodzi na grzbiet PdZ. ramienia Krywania między Gronikiem (1575) a Niżnią Przehybą (1775). — (2 godz.). — Stąd na Krywań drogą B (335) 2½ godz., razem 4½ godz. Droga dość łatwa lecz dla turystów (ze względu na rezerwat dla kozic) — zakazana.

338 E) Z Dol. Niewcyrki „górną drogą": Od opisanej w drodze 341, płasienki (ok. 1392 m) poniżej Niewcyrskiej Siklawy— do wzmiankowanej tamże buli 1742 m na środkowem piętrze doliny (gdzie potok wydobywa się zpod głazów). — 20 min.

Trawiastym zachodzikiem wznosi się stąd perć, wyprowadzająca zakosikami na szczerbę w grańce ograniczającej dolinę od Pd. (obok turni 1903 m). Stąd zniżamy się do kotła, zwanego Korytem, spotykając tu „górną drogę" myśliwską. Przechodzi ona dalej, trawersując do Szkaradnego Żlebu przez szczerbę w zachodniej grani Krywania, tuż poniżej potężnych jego ścian. Tu można opuścić ścieżkę i wspiąć się Szkaradnym Żlebem wprost na grzbiet Wyżnej Przehyby (1992) do drogi B. — albo też lepiej, choć dalej nieco dojść ścieżką na Niżnią Przehybę (1775), łącząc się tu również z drogą B)— (1¾ godz. od płasienki 1392 m, razem ok 2¼ godz.). Dość łatwo, po drodze piękne widoki. Droga ta jest jednak dla turystów (ze względu na rezerwat dla kozic) — zakazana. Stąd na Krywań drogą B. (335) — 1¼ godz.

Na Krywań wiodą też z kilku stron po ścianach i turniach inne, znacznie trudniejsze drogi.

## DOLINA KOPROWA

najdalej na Z. wysunięta dolina Pd. strony Tatr Wysokich. Krajobrazowo b. piękna, zamknięta jest od PdW. stokami i urwiskami skalnemi Krywania (2496) i granią Hrubego, od PnZ. trawiastemi stokami Krzyżnego Liptowskiego (2040) i Wielkiej Kopy Koprowej (2053).

Boczną doliną Koprowej jest dol. Niewcyrka (patrz rozdz. nast.), opadająca stromemi progami, oraz dol. Hlińska (patrz rozdz. dalszy), zaś górna część doliny, zwana Ciemne Smreczyny, najpiękniejsza krajobrazowo, oraz jej najwyższe piętro dolina Piarżysta ze Stawami Ciemnosmreczyńskiemi, podchodząca pod Cubrynę i Wrota Chałubińskiego, uczęszczana przez polskich turystów najliczniej, zwłaszcza w przejściu do Morskiego Oka, opisane są na str. 165.

Przez dol. Koprową, pokrytą na dnie pięknemi lasami, płynie wielki potok Koprowa Woda, tworzący romantyczne i piękne kaskady w lesie.

Wpobliżu złączenia Koprowej Wody z potokiem Niewcyrskim na polance śródleśnej stoi Schronisko K. Cz.-S. T., skromny domek dwuizbowy, 20 miejsc nocl.z gospodą turyst. Ma ono duże znaczenie dla wycieczek w te strony i jest często odwiedzane przez turystów polskich. Nowe schronisko K. Cz.-S. T ma być wkrótce zbudowane wyżej, w Ciemnych Smreczynach, u zbiegu ścieżek z dol. Koprowej, Hlińskiej i z Zaworów, gdzie jest bardzo potrzebne.

Drogi: A) Z Zakopanego przez Zawory — patrz d. **146** lub **147** i dalej **180, 182.**

B) Z Morskiego Oka przez Wrota Chałubińskiego — patrz d. **208, 209, 210.** **339**

C) Z PodBańskiej (d. **348**) od leśniczówki drogą ku W., przy drogowskazie za zn. żółtemi skręcamy drogą po zrębach i przez las ku Pn. w lewo, dochodząc nią w 30 min. na zręby nad Koprową i Cichą Wodą u ujścia dol. Cichej. Przed mostem skręcamy w prawo za zn. ziel. [wprost wiedzie d. **349** do dol. Cichej] i dobrą, przebudowaną niedawno drogą jezdną ku W. (w prawo) idziemy wzdłuż Koprowej Wody przez zręby na stokach Wielkiej Palenicy (1150), dalej przez las, do ujścia właściwej dol. Koprowej (30 min.). — Wchodząc w nią, przy pierwszym moście na Kopr. Wodzie łączymy się z d. **340** z prawej strony.

Stąd za zn. nieb. dobrą drogą w głąb doliny, — przekraczając Koprową Wodę czterokrotnie po mostach. Dalej jeszcze przechodzimy most na potoku płynącym od W. z Koryta pod Krywaniem i stajemy wkrótce obok ujścia Doliny Niewcyrki (30 min., z PodBańskiej $1^1/_2$ godz.).

Nie dochodząc do następnego mostu na pot. Niewcyrskim — mijamy na prawo (znak na drzewie) stojące na łączce wśród lasu i dosyć oddalone od drogi Schronisko K. Cz.-S. T. (noclegi).

[W 10 min. od mostu na pot. Niewcyrskim — a przed następnym małym mostkiem — odgałęzia się w prawo droga **341** do Dol. Niewcyrki i do wodospadów.]

Wznosimy się dalej Doliną Koprową, napotykając

kępy kosówki. Droga staje się gorsza i przechodzi na prawy (orogr.) brzeg Koprowej Wody — 1 godz. [Tu odgałęzia się w lewo d. **344** na Kopę Koprową.] — Stąd przez polanę zwaną Garajowa (szałas pasterski), dalej zaś idąc lasem ku W. dochodzimy do wzmiankowanego w opisie d. **182** rozstaju dróg nad potoczkiem, płynącym od Pn. z pod Cichego Wierchu (45 min.).

Stąd za zn. nieb. przez Ciemne Smreczyny — dróżką do miejsca, gdzie stało niegdyś (spalone przed kilku laty) „Schronisko Ciemnosmreczyńskie" (15 min. — Z PodBańskiej ok. $3^1/_2$ godz.).

Dalej za zn. czerw. drogą **210** do Stawu Ciemnosmreczyńskiego Niżniego — 50 min.

**340** D) Przez dol. Koprową do Trzech Studzien: Z Ciemnych Smreczyn Doliną Koprową jak d. **339** w kier. odwrotnym za zn. nieb. w dół doliny, obok schroniska K. Cz.-S. T., do najniższego mostu na Koprowej Wodzie — ok. $2^3/_4$ godz.

Stąd za zn. nieb. dobra ścieżka wchodzi w las wznosząc się łagodnemi szerokiemi czterema serpentynami na szeroki garb Wielkiej Palenicy (rąbaniska), gdzie krzyżuje się z d. **336**, poczem po rąbaniskach schodzi ku PdW. krętym szlakiem do leśniczówki Trzy Studnie i do Schroniska K. Cz.-S. T. „Ważecka Chata" (patrz d. **346**) — 45 min., od Schroniska w dol. Koprowej $1^1/_4$ godz., od Ciemnych Smreczyn 3 godz.

## DOLINA NIEWCYRKA

leży na północnej stronie pasma Krywańskiego. Otaczają ją: od PnW. grań Hrubego i Hruby Wierch (2341), od Pd. Furkot (2405), Ostra (2349), Krótka (2370) i Krywań (2496), opadający tu wspaniałemi ścianami — od PdZ. ramię boczne Krywania.

Dolina ta, dzika i romantyczna, zwiedzana rzadko, należy do najpiękniejszych zakątków Tatr. W dolnej części opada lesistym progiem ku Dol. Koprowej, stanowiąc jej odnogę boczną, — wyżej wznosi się piętrami i bulami. Ze środkowego piętra opada z wysokości ok. 80 m Niewcyrska Siklawa, z niższego tarasu w lesie piękny wodospad, t. zw. „Kmet'ov vodopád" 15 m wysoki. Na najwyższych, zasłanych głazami piętrach leżą Terjańskie Stawy: Niżni (1947 m, pow. 6,09 ha) i Wyżni (2124), pokryty do późnego lata lodem.

Do Doliny Niewcyrki dotrzeć można z Zakopanego drogami: **146** lub **147** i **180, 182** — w czasie ok. 8 godz. Wielkie znaczenie dla turystów, idących z Zakopanego w te strony — t. j. wogóle w okolice Krywania — ma opisane przy d. **339** Schronisko K. Cz.-S. T. w Dol. Koprowej, gdzie można zanocować i otrzymać skromny posiłek.

Droga: Od drogi wiodącej z PodBańskiej przez Dol. Koprową (d. 339, 340) — oddziela się w miejscu tam opisanem dobra ścieżka w prawo. 341

Ścieżką tą wznosimy się za zn. żółt. zakosami przez las ku W. — na płasienkę (ok. 1392 m) u wylotu doliny — (30 min.). Jest to prześliczny zakątek nad potokiem, okolony pięknym lasem i porosły niezmiernie bujną roślinnością, wśród której widać jeszcze ruiny szałasu. Z progu dolinnego nad płasienką spada piękna Siklawa Niewcyrska. [Stąd odchodzi d. 337.]

Z płasienki wznosimy się ścieżką w zakosy prawym (orogr.) brzegiem potoku przez wysoki próg dolinny obok wodospadów — na piętro dolne Doliny Niewcyrki; dalej ku PdW. po trawkach i bulach na piętro środkowe [bula 1742 m — stąd odchodzi d. 338].

Wznosząc się dalej po bulach ku W. coraz mniej wyraźnemi śladami perci — [odchodzi tu d. 332] — wydostajemy się do kotła Terjańskiego St. Niżniego (1947 — od płasienki w dole $1^3/_4$ godz.). Obchodząc staw Pd. brzegiem, bez ścieżki wznosimy się wśród głazów, stąd ku PdW. przez wysoki próg do Terjańskiego St. Wyżniego (2124, — 45 min. — Z Dol. Koprowej 3 godz.).

[Dalej wiodą przejścia przez grań drogami 330, 329, 325 lub 328.]

Do KMETOWEGO WODOSPADU: Od schroniska w dol. Koprowej (d. 339, 340) — do mostku na pot. Niewcyrskim 10 min. — stąd (drogowskaz) wprawo obok potoku percią przez gęsty las do stóp pięknego wodospadu 8 min. 342

[Uwaga: Na mapie Zwolińskiego nie jest on zaznaczony].

## DOLINA HLIŃSKA
### (wyjście na Koprową Przełęcz.)

Dolina Hlińska jest odgałęzieniem Dol. Koprowej. Rozległa, pusta i dzika — nie zawiera ona stawów i nie odznacza się (w sąsiedztwie innych, piękniejszych) urozmaiceniem krajobrazu. Leży ona między stokami Koprowego Wierchu (2370) i Pośredniego Wierszku od PnW. — a Hrubego Wierchu (2431) i długiej jego grani, opadającej wspaniałemi ścianami (w nich wgłębione wznoszą się kotły Małego i Wielkiego Ogrodu) od PdZ. — Szczyrbskiego Szczytu (2385) i Hlińskiej Turni (2334) od Pd. — Grzbiet Koprowej Przełęczy zamyka dolinę od W.

Droga: Z Ciemnych Smreczyn przez Dolinę Hlińską na Przełęcz Koprową: Od miejsca, gdzie stało niegdyś spalone schronisko 343

w Ciemnych Smreczynach (patrz d. 182, 184, 339) — za zn. nieb. przekraczamy potok od Ciemnosmreczyńskich Stawów; perć wiedzie przez piękny las Ciemnosmreczyński ku PdW. [w lewo oddziela się od niej ścieżka myśliwska bez znaczenia turyst.]. U górnej granicy lasu wśród limb i kęp kosodrzewiny wchodzimy w Dolinę Hlińską w jej dolnej części — [łączymy się tu z percią juhaską, wiodącą w dół ku PnZ.] i postępujemy za zn. nieb. w górę doliny ku PdW. wśród kosówek powyżej północnego (prawego orogr.) brzegu Hlińskiego Potoku. W połowie długości doliny przekraczamy na drugi jego brzeg ($1^1/_2$ godz.) — i wznosimy się za zn. nieb. za śladami perci z buli na bulę po trawnikach i przez pola piargów. Wyżej przechodzimy znowu na północny (prawy orogr.) brzeg potoku i wychodzimy po upłazach ku PnW. na Koprową Przełęcz (2180) — $1^1/_2$ godz., — razem 3 godz. — Droga długa, lecz zupełnie łatwa.

Z przełęczy drogą 321, 320 do Popradzkiego Stawu.

## WIELKA KOPA KOPROWA (2053 m) — KRZYŻNE LIPTOWSKIE (2040 m).

Rozłożyste gniazdo Kop Koprowych między dolinami: Koprową od PdW. a Cichą od Pn. i Z. przynależne jest do Tatr Wysokich, lecz trawiaste te kopy nie różnią się krajobrazowo od wierchów Tatr Zachodnich. Są one mało zwiedzane, choć roztaczają się z nich piękne widoki — opisuję tu tylko przejścia najważniejsze. Mają być one wkrótce dla turystów zakazane w związku z utworzeniem rezerwatu dla kozic.

344 Drogi: A) Z Dol. Koprowej — ścieżką myśliwską. Od Polany Garajowej (patrz d. 339) za zn. ziel. wznosi się po kosówkach w zakosy dawna perć myśliwska, okrążająca wyżej kocioł pod Wielką Kopą Koprową (2053), dalej obchodząca goły grzbiet zpod niej i nast. ku PdZ. pusty kocioł — ($1^1/_2$ g.).

[Znajdując się nad środkiem kotła, percią wprawo wyjść możemy na grzbiet i na Wielką Kopę Koprową, 30 min.]

Idąc dalej, popod grzbietami t. zw. Gołych Wierchów Smreczyńskich ku PdZ., okrążamy prawie poziomo liczne żebra i przekraczamy żleby nad dol. Koprową. Z całej tej drogi mamy piękny widok na urwiska Krywania i Hrubego.

[Wyjść można ze ścieżki za 30 min. na szczyt Krzyżnego Liptowskiego, 2040].

Po 1-godzinnym marszu zaczynamy zniżać się i wchodzimy w kosówkę na grzbiecie, zwanym tu Opalone, który ścieżka przekracza i schodzi serpentynami przez pola gęstych kosówek w dol. Krzyżną (zn. ziel.) — na jej dno, dalej doliną przez las ku Pd. do jej ujścia i ku Z. po rąbaniskach (zn. ziel.) wzdłuż potoku do ujścia dol. Cichej d. 349, 1 godz., stąd do PodBańskiej drogą 339, 30 min. Łatwo, lecz brak wody na grani!

345 B) Z Zaworów (d. 180) trawersujemy bez ścieżki po PnZ. stoku Cichego Wierchu (1980) na grzbiet za nim i wędrujemy dalej trawiastemi grzbietami

(piękne widoki) bez wielkich różnic wysokości na Wielką Kopę Koprową (2053) — 1½ godz., b. łatwo. Szczyt Kopy można też obejść od Pd.

Zejść z niej można do ścieżki myśl. (d. 344) lub wędrować dalej grzbietem.

[Z Kop Koprowych zejść można łatwo przez którąkolwiek z dolinek do dol. Cichej.]

## TRZY STUDNIE (1108 m)

(po słow. **Tri Studničky**) — leśniczówka rządowa — leży u Pd. stoków Gronika (1575) pod Krywaniem, wpobliżu źródeł, tryskających zpod niego na łące nad Bielańską Wodą. W odległości ok. ½ km ku W. na drugim (Pd.) brzegu stoi nowe Schronisko Kertesza pod zarządem K. Cz.-S. T., zwane „Ważecka Chata" — jednopiętrowe, z gospodą turyst i 38 miejscami noclegowemi, telefon, stacja Tatrz. Pogotowia Ratunk. K. Cz.-S. T. Jest to najdogodniejszy punkt wyjścia na Krywań (patrz d. 335). W leśniczówce są też miejsca nocl. dla 5 osób.

[Z Trzech Studzien dojść można za zn. nieb. w 2½ godz. ku Pd. lasami i wierchami przez pastwiska do stacji kol. Ważec na Liptowie.]

Drogi: A) Z Zakopanego przez Zawory (d. 180) lub z Morskiego Oka przez Wrota Chałubińskiego (d. 209, 210) — dalej doliną Koprową patrz d. 340.

B) Ze Szczyrbskiego Jeziora „magistralą turystyczną K. Cz.-S. T.: Od stacji końcowej tramwaju elektrycznego na PdZ. brzegu Jeziora Szczyrbskiego — za zn. czerw. zrazu nieco ku dołowi spacerową dróżką ku Z. do Źródeł Kaczwińskiego (małe schronisko drewniane K. Cz.-S. T.) — 15 min. Wychodząc z lasu nieco dalej przez t. zw. Rakitów Wierch ku Z., potem ścieżką wśród lasów i rąbanisk — przechodzimy kładkę na rzece Biały Wag (połączenie potoków Złomisko i Furkotnego) — 35 min. Stąd ku PnZ. i ku Z. młodym lasem przez wzgórze Nad Ramzową. Serpentyną przekraczamy w poprzek Dol. Pajęczą (Pavučia), 30 min. 345

Ścieżka dalsza zatacza tu łuk okrążając małe wzniesienie pokryte pastwiskami i skręcając ku leśniczówce; dawniejsze zn. czerwone prowadzone były tędy. Lepiej jednak iść od dol. Pajęczej wprost ku Z. (znaki czerw. mają być tu przesunięte). Brzegiem lasu wychodzimy na górkę, potem prawie poziomo przez łąki do Schroniska „Ważecka Chata" przy Trzech Studniach (40 min., ze Szczyrbskiego Jeziora ok. 2¼ godz.).

**347** C) Od Szczyrbskiego Jeziora „górną ścieżką": Zrazu drogą **334** za zn. nieb. do wzmiankowanego tam miejsca nad potokiem Złomisko — ok. 2 godz.

Przekraczamy pot. Złomisko i wznosimy się ku PnZ. (bez znaków) na porosły kosodrzewiną garb zw. Jamy (1571) — 15 min. Stąd ku Z. schodzimy przez spalony las do drogi, sprowadzającej ku Pd. na Pawłową Polanę (1304), a z niej wprawo, ku PnZ. (uważać na początek ścieżki!) prawie po poziomie dochodzimy nad Bielańską Wodę, przekraczamy ją i przez lasy i łąki na prawym brzegu — dochodzimy do leśn. Trzy Studnie 1¼ godz., od Szczyrbskiego Jez. ok. 3½ godz. — Droga dalsza, duże straty wzniesienia, lecz widokowo piękniejsza, niż dolna.

D) Z PodBańskiej — drogą **348** w odwr. kierunku 1¼ godz.

## PODBAŃSKA (972 m)

(po słow. **Podbanské**) — nazwa ta pochodzi z czasów, gdy pod Krywaniem istniały kopalnie (banie) złota. Jest to rządowa leśniczówka z kilku budynkami gospodarczemi, mająca pokoje noclegowe dla turystów; można tu dostać pożywienia. Telefon i stacja Tatrz. Pogot. Ratunk. K. Cz.-S. T. na miejscu.

PodBańska leży blisko ujścia dolin: Koprowej ku PnW., Cichej ku Pn. i Kamienistej ku PnZ. na śródleśnych polanach i rąbaniskach na wzgórzu, po lewym (orogr.) brzegu wypływającej z tych dolin rzeki Białej Liptowskiej.

[Zejść stąd można do stacji kolei żel. w Wychodnej na Liptowie 3 godz. lub do Hradku 4½ godz.]

Z PodBańskiej wiodą szlaki turystyczne na Krywań, do Dol. Koprowej d. **339**, przez Dol. Cichą do Zakopanego d. **349**, przez Dol. Kamienistą i Przeł. Pyszniańską do Zakopanego d. **354** i inne.

**348** Droga od Trzech Studzien do PodBańskiej (dalszy ciąg drogi **347**, Magistrali turystycznej K. Cz.-S. T.) — wiedzie za zn. czerw. wprost ku Z. przez lasy i rąbaniska pod Wielką Palenicą (1150) wzdłuż linji telefonicznej (1¼ godz.).

Dojścia z Zakopanego: a) Przez Liljowe, Zawory i dol. Koprową (d. **340**) — razem ok. 10 godz.

b) przez Przełęcz pod Kopą Kondracką i dolinę Cichą (d. **55**, **349**) — razem ok. 6¾ godz.

c) przez Przeł. Tomanową i dolinę Cichą d. **89**, **353**, **349** — razem ok. 8 godz.

d) przez Przeł. Pyszniańską i dol. Kamienistą d. **92**, **354** — razem ok. 8 godz.

Dojście do stacji kolejowej Wychodna (Východná) na Liptowie wiedzie za zn. nieb. w dół ku Pd. i trwa ok. 3 godz.

# XXIII. POŁUDNIOWA STRONA TATR ZACHODNICH

## czyli t. zw. LIPTOWSKIE HALE.

*(Krótkie opisy najważniejszych przejść — ułożone w kierunku od wschodu ku zachodowi.)*

### DOLINA CICHA.

wielka, rozległa, pokryta lasami, wyżej kosówką, wgłębiona wśród kopiastych upłazów, jest krajobrazowo mało ciekawa. Ciągnie się ona od PodBańskiej ku Pn. między stokami Krzyżnego Lipt. (2040) i Kop Koprowych od W. a Hliny (1883—1914) i Tomanowej (1976) od Z. W tej części dolnej uchodzą do niej dol. Krzyżna, dol. Koprowica, żleby Szpania i Liciero z lewej (orogr.), zaś dol. Hlina i dol. Tomanowa Liptowska z Rozpadliną z prawej strony. Podchodząc pod grzbiet główny Tatr (Goryczkowe, Kasprowy W.) skręca dol. Cicha ku W., okrążając gniazdo Kop Koprowych od Pn., zaś najwyższa jej część u stóp Świnicy i Walentkowej, podchodząca pod przeł. Zawory (1879), skręca ku PdW. i zwie się dol. Wierchcichą.

U połączenia dol. Cichej z Tomanową Lipt. leży mała hala „Pod Jaworem", a wgórze doliny jeszcze 2 koleby wolarskie górali liptowskich z Kokawy i Pribyliny. Blisko PodBańskiej — też kilka szałasów pasterskich.

Drogi: A) Z PodBańskiej (d. 348) na Przełęcz pod Kopą Kondracką: za zn. żółt. do ujścia doliny Cichej 30 min. (patrz d. 339). Przez mosty na Koprowej Wodzie (tu skręca w prawo d. 344) i na Krzyżnym potoku — wchodzimy drogą jezdną w dolinę i brzegiem wschodnim Cichej Wody przez zręby i lasy idziemy $2^1/_2$ godz. (ok. 8 km) ku górze mijając szereg żlebów i dolinek bocznych — do zakrętu doliny, gdzie przy złączeniu z potokiem Lipt. Tomanowym — przechodzimy Cichą Wodę po kładce. Tu droga jezdna się kończy, a za kładką odchodzi w prawo d. 350 zn. czerw. 349

Za zn. czerw. i żółt. wznosimy się ścieżką rozdeptaną przez bydło stromo przez las do szałasu „pod Jaworem" (15 min.) u stóp skałki zw. Jawor. — Jest to typowe osiedle pasterzy słowackich, duży szałas zbudowany inaczej niż na polskich halach wśród lasu na małej polance. — Od szałasu w lewo wskos ku górze na wyższą polankę (5 min.) z opuszczonym szałasem. [Tu odchodzi w lewo d. 351, zn. czerw.]

Stąd za zn. żółt. ku PnZ. wznosimy się juhaską percią popod stoki Skałek Jaworowych, wchodząc w Jaworowy żleb (w nim grota „Diera" czyli dziura; tu od-

gałęzia się ku Z. wyższe piętro zwane doliną Rozpadliną lub Rozpadłą, kamieniste, suche, wgłębione w Pd. stoki Czerwonych Wierchów). Wznosimy się stromiej w prawo i trawersując stokami grzbietu bocznego łączącego Jaworowe Skałki ze Suchym Kondrackim — wychodzimy na Przełęcz (1863) pod Kopą Kondracką — od szałasów liptowskich 1¼ godz., z PodBańskiej ok. 4¾ godz., b. łatwa, lecz męcząca tura. Stąd d. 55, 46 do Zakopanego; jest to najbliższe przejście do PodBańskiej.

350 B) Z PodBańskiej przez dol. Cichą na Zawory: Zrazu drogą 349 (zn. żółte) do zlewiska Cichej Wody i potoku z Tomanowej Liptowskiej — 3 godz. Za kładką tam wzmiankowaną w prawo (zn. czerw.) lasem ku PnW. na polanki szlakiem rozdeptanym przez woły — do szałasu w lesie, stąd ku W. percią blisko dna doliny Cichej — kępami lasu, miejscami wyrwanego przez lawiny [za trzecim z lewej str. żlebem (30 min.) odchodzi w lewo wyżej idąca perć, d. 351 i 352] — a wyżej wśród kosówek i przez polanki dochodzimy do rozdwojenia doliny (1 godz.). Piętro wyższe ku W. (pod Świnicą) zwie się dol. Walentkową, górna część właściwej doliny (ku PdW.) — Wierchcichą. [Stąd wyjść można po upłazach wprost na Przeł. Liljowe w 2 godz. — stromo, męczące!].

Za zn. czerw. wznosimy się tą doliną wśród kęp kosówki po trawnikach na przełęcz Zawory (1879) — 1½ godz., z PodBańskiej ok. 5¼ godz., b. łatwa lecz męcząca tura [dalej drogami 178, 182].

351 C. Na Goryczkową Przełęcz pod Zakosy (d. 43.) z dol. Cichej od punktu opisanego w poprz. drodze B. — idziemy wyższą percią juhaską wznosząc się w lewo skosem nad dol. Cichą popod rzędy skałek zw. Ścienki na polankę wśród kosówek, w linji spadku żlebu z pod przełęczy spadającego Żlebem tym i po trawiastych grzędach obok niego, b. stromo bez ścieżki na przełęcz — z dol. Cichej od kładki na pot. Cicha Woda (patrz d. 349) — ok. 2 godz. razem 5 godz. b. męczące wyjście, nadaje się raczej do zejścia w kier. odwrotnym. (4 godz.)

352 D. Na Przełęcz Suchą (str. 78) — z dol. Cichej z punktu opisanego w drodze B. zrazu podchodzimy drogą C. — lecz nie skręcając nią w górę, idziemy dalej wgłąb doliny ścieżką w stronę stoku Suchej Przeł. Za śladami niewyraźnych perci b. stromem zboczem, trzymając się grzęd spadających zpod grani — wyjść można na Suchą Przełęcz i do stacji kolejki linowej na Kasprowym — za 2 godz. od dna doliny (3 godz. od kładki na Cichej Wodzie); z PodBańskiej razem ok. 6 godz. — Łatwa lecz męcząca tura, nadaje się raczej do zejścia — (zejście 4¾ godz.).

E) Na Przełęcz Tomanową (patrz d. 89): 353
Z PodBańskiej drogą 349 do szałasu górnego na Polanie pod Jaworem — 3 godz. 20 min. Stąd wyraźną choć rozdeptaną przez bydło ścieżką za zn. czerw. ku Z., przechodzimy mostek, za którym w prawo trawiastym garbem na górną część polany; tu skręcamy znowu ku Z. i wśród kęp lasu, wyżej przez kosówki wznosimy się doliną Tomanową liptowską, opuszczając wyżej potok i idąc w prawo za zn. czerw. przez polanki wśród kosówek do trawiastego kotła pod przełęczą (1 godz.). [Na tarasie na lewo pod Tomanową (1976) — leżą ładne Tomanowskie Stawki, z których jeden jest dość duży.]

Stąd stromem trawiastem zboczem od prawej ku lewej stronie — wychodzi ścieżka na przełęcz Tomanową (1686) — 15 min., od pot. Cicha Woda ok. $1^1/_2$ godz., z PodBańskiej $4^1/_2$ godz., b. łatwa tura. Jest to najniższa przełęcz w głównym grzbiecie Tatr, od najdawniejszych czasów uczęszczana. Zejście na Tomanową Halę od dol. Kościeliskiej — drogą 90.

## DOLINA KAMIENISTA.

otoczona od PnW. stokami Hliny (1914, 1883), od Pn. Kamienistą (2126) i Pyszniańską Przełęczą (1788), od Z. Błyszczem (2158) i Bystrą (2250), a od Z. skalistemi stokami Szerokich Upłazów (1991) i Kotłowej — liczy ok. 8 km długości, a jej potok Kamienisty wpada do rz. Białej Liptowskiej blisko PodBańskiej.

Wiedzie przez nią ważny szlak turystyczny:

Droga: Z PodBańskiej (972 m) na Pyszniańską 354
Przełęcz (patrz d. 92); od leśniczówki za zn. czerw. i nieb. schodzimy ku Z. w dolinę Białej Liptowskiej i przez most na łąkę zw. Pod Kamienistą. Stąd w lewo z biegiem rzeki wzdłuż brzegu drogą jezdną. Wchodząc nią na brzeg lasu, przekraczamy (z prawej) Kamienisty potok (20 min.).

Wprost wiedzie d. 355 a, zn. czerw. — Za znakami nieb. skręcamy dróżką w prawo, wznosząc się po bulach wśród lasu zrazu dnem doliny, wyżej w lewo dnem bocznego strumyka — na polanę z szałasem zw. Przed Kamienistą, położoną już w dolinie (40 min.).

Stąd dróżką za zn. nieb. w górę doliny przez las, piękne polanki u stóp urwistych skał z lewej str. i płaty

kosówki, dochodzimy do szałasu zw. Kamienista (30 min.) i małej koleby za nim. W lecie można tu dostać mleka, serków owczych i t. p. Dalej po trawiastych upłazach i bulach powyżej potoku, który dzieli się na kilka strumieni, wychodzimy stromiej do rozległego kotła pod Pyszną i na Pyszniańską Przełęcz (1788) — $1^1/_2$ godz., z PodBańskiej ok. 3 godz. Przejście b. łatwe, od najdawniejszych czasów uczęszczane. — Zejście do dol. Kościeliskiej drogą 92.

## MAGISTRALA TURYSTYCZNA K. Cz.-S. T.

### Część zachodnia.

Przedłużeniem Magistrali, łączącej doliny Tatr Wysokich w górze, jest czerwono wyznaczony szlak, wiodący z PodBańskiej ku Zachodowi u podnóża Liptowskich Hal, czyli Pd. stoków Tatr Zachodnich. Łączy on ujścia kilku wielkich dolin, lecz wiedzie miejscami bez drogi przez łąki podgórskie. Podaję tu krótki opis tego szlaku:

355a Część A) Z PodBańskiej do ujścia dol. Raczkowej — za zn. czerw. i nieb. jak droga 354 do ujścia dol. Kamienistej 20 min., stąd za zn. czerw. drogą polną ku PdZ. przez łąki z licznemi szopami na siano (ciekawy widok!) zw. Pod Surową — zniżamy się znowu nad Białą Liptowską, mijamy ujście dol. Bystrej i leśniczówkę „Przed Bystrą“ (na prawo) — 40 min. — i przez polany nadrzeczne idziemy drogą jeszcze 25 min. Za zn. czerw. skręcamy w prawo ku Pn. przez łąki, na których stoi mnóstwo szop na siano, przekraczamy potok Krywulę (15 min., tu odchodzi d. 356) i wznosząc się na pagórek za nim, prawie bez drogi ku Z. przez łąki miejscami podmokłe i kępy lasu u podnóża gór docieramy do ujścia Raczkowej doliny (d. 358) — $1^1/_2$ godz., razem przeszło 3 godz.

Stoi tu nowe Schronisko K. Cz.-S. T. (noclegi, gospoda turyst.), jedyny punkt oparcia w tych dalekich od osad ludzkich stronach — oraz duże Koszary Straży celnej cz.-sł. i domek leśnego.

[Od schroniska u ujścia dol. Raczkowej zejść można za zn. ziel. ku Pd. do wsi Pribyliny na Liptowie (1 godz.), w której też można przenocować i przez wsie Vavrišovo i Sv. Peter do miasteczka Hradek (Lipt. Hrádok). 2 godz., razem 3 godz. do stacji kolei żel.]

[Do Zakopanego przejść stąd można drogami 358, 96, 95 przez dol. Kościeliską za 9 godz.]

B) Od ujścia dol. Raczkowej do ujścia dol. Smreczańskiej: Od schroniska ku Pn. przez most u ujścia doliny, stąd za zn. czerw. w lewo zrazu ku Pd. do źródełka znakomitej mineralnej wody (silnie gazująca, w rodzaju Giesshüblera) — 5 min. Stąd na taras wysoko nad potokiem i przez piękne podgórskie łąki z rzadko rozsianemi szałasami ku Z. u stóp „regli" lesistych. Mijamy polany: Stabejka, Sokoły, Radyszcze, Košiary i ujścia dolinek bocznych dochodząc (nieco w dół) do ujścia większej dol. Tarnowiec (Trnovec) — blisko 4 km, 1 godz. Dalej za zn. czerw. ku Z. przez bagniste polany wznosimy się dróżką na grzbiecik „Nad Uhliszcze" i przez polany u podnóża Uboczy na rozległe pagórki nad ujściem dol. Smreczańskiej. Spotykając tu szerszą drogę jezdną z Pd. skręcamy w prawo schodząc nią do tej doliny (d. **361**) — $3^1/_2$ km, 1 godz. — dalej zaś do wsi Żar (Žiar) ku PdZ. drogą ok. 3 km i przez Smreczany do miasta Liptowski Św. Mikułasz, ok. $2^1/_4$ godz., schodzimy do ujścia doliny do stacji kolejowej — lub idziemy doliną ku Pn. drogą **361**. **355b**

## DOLINA BYSTRA

między Szerokiemi Upłazami (1991) od W. a Jeżową (2045) i Zadnią Kopą (2163) od Z., podchodzi pod Pd. stoki Bystrej (2250) i w górnych kotłach pod nią zawiera piękne i dość duże stawy. Jest to ciekawy, mało zwiedzany zakątek.

**Drogi**: A. Przez dolinę Bystrą na szczyt Bystrej (2250): Od Magistrali (d. **355a**) w miejscu tam opisanem oddziela się za zn. żółt. droga przez rozległe polany ku PnW., dochodzi do stoków gór na Z. od ujścia właściwego dol. Bystrej (uważać na znaki!) i przez polankę z szałasami wychodzi potem w górę na garb lesisty ograniczający dolinę — który przekraczamy drogą wysoko nad potokiem (od Magistrali 1 godz.). — Dalej za zn. żółt. w głąb doliny, na granicy lasu mijamy szałas i przechodzimy przez głęboki parów potoku już w obrębie kosodrzewiny — na jego W. (lewy orogr.) brzeg (1 godz.). — Wznosimy się stromiej na piętro dolinne zwane „Ku Pleskom", ok. 1750 m. [w prawo — kamienna koleba pasterska, schron od deszczu] skąd otwiera się ładny widok (30 min.). — [tu oddziela się d. **357** zn. czerw.] **356**

Nie dochodząc do koleby, skręcamy za zn. żółt. percią w zakosy w prawo ku PnW. wychodząc trawiastem zboczem na grzbiet Kobyły (1968) i grzbietem tym ku PnZ., pod koniec stromiej lecz b. łatwo — na szczyt Bystrej 2 godz., od ujścia doliny $3^1/_2$ godz. [stąd zejść można d. **94, 92** do dol. Kościeliskiej i do Zakopanego].

B. Do Stawków pod Bystrą: Od kamiennej koleby opisanej w d. **356**—za zn. czerw. w głąb doliny po rozległych piętrach, mijając po drodze wysychający dolny stawek, wznosimy się do najwyższego Pd. kotła pod **357**

Bystrą, zasłanego głazami, gdzie leżą 3 Stawki pod Bystrą (po słow. Nové Plesa). Największy z nich liczy 13 m. głęb. i 0.8 ha pow. (1896 m. wys.) — 30 min. Otoczenie przypomina doliny Tatr Wysokich.

Kocioł leżący ku PdZ. zwany Suchy Zadok, mieści jedno małe jeziorko Anitino očko).

## DOLINA RACZKOWA.

następna ku Z. — zaraz blisko ujścia łączy się z dol. Jamnicką, w górze ku Pn. dzieli się na 2 gałęzie podchodzące pod główny grzbiet graniczny a rozdzielone Staroroboclańskim Wierchem (2175) z których zachodnia mieści piękne Raczkowe Stawki. W dolinie tej znajduje się kilka szałasów i polan pasterskich a u jej ujścia Schronisko K. Cz.-S. T. ważny punkt turystyczny, koszary straży celnej i gajówka (opis patrz d. **355a**).

Przez dol. Raczkową wiedzie uczęszczane przejście z Zakopanego na Liptów (d. **358**).

**358** Drogi: Doliną Raczkową na Raczkową Przełęcz: Od schroniska K. Cz.-S. T. za zn. nieb. ku Pn. przez most i zwężony wśród skał wylot doliny drogą jezdną, wyżej jeszcze przez 2 mostki do rozdwojenia dolin (w lewo za zn. nieb. do dol. Jamnickiej d. **360**) — 20 min.

Stąd za zn. żółt. obok szałasów na małych polankach [przy trzeciej z nich odchodzą w lewo w górę zn. ziel. wiodące na grzbiet Otargańców i na Raczkową Czubę, wędrówka graniowa bez ścieżek] — dalej przez most na Raczkowym potoku i przez lasy na ładną Polanę Ostricę (1239) z dużym szałasem pasterskim, gdzie kończy się droga jezdna — 45 min.

Stąd za zn. żółt. dobrą ścieżką przez kosówki [w lewo za potokiem stoi pryw. domek myśliwski prawie stale zamieszkany gdzie można ewent. znaleść schronienie]— dochodzimy po przejściu potoku na rozległą Polanę pod Klinem (1468) z dużym szałasem [typowy liptowski szałas pasterski, dostać tu można żętycy, sera owczego i t. p.] — 30 min., od ujścia doliny przeszło $1^1/_2$ godz.

Tu dolina się dzieli [w lewo wiedzie d. **359**] — za zn. zielonemi idziemy ku PnW. przez polany wśród kosówek na jej piętro zwane Gaborov Zadok, rozległy trawiasty płaskowyż pod grzbietem granicznym [znaki ziel. skręcają w prawo bez drogi na Bystrą]. Stąd za zn. nieb. środkiem płaskowyżu ku Pn. i po łagodnym stoku na Raczkową Przełęcz $1^1/_4$ godz. — dalej do dol. Kościeliskiej patrz d. **96, 95**.

B). Do Raczkowych Stawów: Z Polany pod Klinem (d. 358) za zn. żółt. ku Pn. wyraźną percią wznosimy się na próg dolinny, do kotła zw. Račkov Zadok otoczonego stokami Starorobociańskiego W. (po słow. Klina 2175), Kończystej nad Jarząbczą (2003), Jarząbczego W. (2137) i Raczkowej Czuby (po słow. Jakubina, 2189). Po falistych bulach obok małych zbiorników wody dochodzimy do Raczkowych Stawów (ok. 1717) — 50 min. — Leżą one u stóp turni przypominających krajobraz Tatr Wysokich i zaliczyć je należy do największych i najpiękniejszych w Tatrach Zachodnich: Największy staw liczy 8 m. głębokości, 0.8 ha pow. — drugi 0.67 ha pow. lecz jest płytki (1.2 m), trzeci 0.67 ha pow. płytki, wysycha częściowo w upalne lata (Pomiary wykonał Dr. Młodziejowski). **359**

Od Stawów ku PnW. wyjść można za zn. żółt. po trawiastem zboczu zupełnie łatwo na grzbiet graniczny (45 min.) — a kierując się nim ku PnZ. prawie poziomo dojść na Kończysty nad Jarząbczą (2003) — 10 min. i drogą 109 zejść do dol. Chochołowskiej — lub też skierować się ku PdW. na Starorobociański W. (2175) i przez Raczkową Przeł. (d. 96,95) do dol. Kościeliskiej.

## DOLINA JAMNICKA

leży na Z. od Raczkowej i łączy się z nią w dolnej części. Podchodzi ona rozległemi kotłami, na których leżą głazy, pod grzbiet główny (Jarząbczy W. 2137 i Wołowiec 2064) — od W. ograniczają ją stoki Raczkowej Czuby (Jakubina, 2189) i Otargańców, od Z. grupa Rohaczy (Ostry 2072, Płaczliwy 2126), Smrek (2089) i rozległe stoki Barańca (2184) — z szeregiem wgłębiających się w nie dzikich pustych kotlin. Znajduje się w niej sporo szałasów pasterskich.

Droga: Od schroniska K. Cz.-S. T. u ujścia Raczkowej d. 358 do rozdwojenia dolin (20 min.), stąd za zn. nieb. w lewo, drogą jezdną przez małe polanki w dolinie i smugi lasu; droga ta przechodzi wyżej w dobrą ścieżkę [budowaną przez wojsko w czasie robót granicznych, zwaną do dziś dnia „wojenský chodnik"], i przez most na lewy orogr. (wschodni) brzeg potoku (50 min.). Idąc tym brzegiem nie przechodzimy nast. mostu (do szałasu na drugim brzegu) lecz chodnikiem dalej w górę, przez las i kosówkę, dochodzimy do polany Kokawski Szałas Wyżni (1320) — 25 min. — [stąd perciami w lewo ku Z. wydostać się można do Rohackiego Kotła (z jeziorkiem bez nazwy) i na nienazwaną przełęcz (1925 m) do d. 364 — ok. 1 godz. 40 min.]. **360**

Za zn. nieb. w zakosy zrazu lasem, wyżej przez kosówki wznosi się ścieżka ku Pn., wychodząc na upłazy na równą polankę i z niej w lewo do Jamnickiego Stawu Niżniego (1730), leżącego w pustej kotlinie u stóp Wołowca — 1 godz. — Stąd ku Z. kotliną ponad staw (głębokość 8 m, pow. 0.92 ha), wznosimy się na prawo od

tarasu, na którym leży Jamnicki Staw Wyżni (1840) i w zakosy ścieżką na szeroką przełęcz (1909) między Wołowcem (2064) o Rohaczem Ostrym (2072) — 25 min.

Stąd drogą 118 na Wołowiec — 10 min. — od schroniska u ujścia Raczkowej ok. $3^1/_4$ godz. — Zejście tą drogą z Wołowca na Liptów b. dogodne trwa ok. $2^1/_2$ godz.

## BARANIEC (2184 m)

Zwany także Velký Vrch — leży między dolinami Jamnicką od W. a Smreczańską od Z. — a ku Pd. wysyła 2 ramiona boczne otaczające dolinę Tarnowiec (Trnovec). Cały ten rozłożysty szczyt jest trawiasty, grzbietami wędrować można na wszystkie strony, lecz stoki są pokryte nieprzebytemi łanami kosówki i lasami.

361 **Drogi**: A) Z przełęczy 1925 m. od d. 364 — za zn. żółt. szerokim grzbietem ku PdZ. na szczyt Smrek (2089)— 50 min. stąd w dół na przełęcz, granią miejscami skalistą lecz łatwą — 10 min. i po stromem zboczu na szczyt Barańca 25 min. do piramidy triangulacyjnej. Widok rozległy i ciekawy.

361a Dalszy ciąg szlaku za zn. żółt. wiedzie bez ścieżki grzbietem ku Pd. (nad dol. Smreczańską i Tarnowiec) — przez t. zw. Ubocz (1722) do drogi pasterskiej, którą zejść można lasem w zakosy do Magistrali (patrz d. 355b) w $1^1/_2$ godz.

362 B. Zejście z Barańca do schroniska K. Cz-S. T. u ujścia dol. Raczkowej (d. 355a) wiedzie za zn. ziel. między dol. Jamnicką a dol. Tarnowiec — trawiastemi szerokiemi grzbietami przez Szczerbawy (2149), Klin (2048), Hruby (czyli Mały Baraniec, 1949) i szlakiem wyciętym w kosówce (uwaga by nie pobłądzić!) przez Klinowate (1551) i Horicę (szałas pasterski) dalej w dół wkrótce zbudowane nowe schronisko K. Cz-S. T. (Oddziału w Św. Mikułaszu). droga zupełnie łatwa lecz mimo znaków dość mylna.

## DOLINA SMRECZAŃSKA czyli ŻIARSKA

Zamknięta od W. stokami Barańca, od Pn. grzbietem głównym od Rohacza Płaczliwego (2126) przez Trzy Kopy (2163) po Banówkę (2178) a od Z. Przysłopem, Razsochą (1953) i jej ramionami — mieści wiele polan i szałasów pasterskich. Na rozległym płaskowyżu w górze doliny (Żiarskie Szałasy) ma być wkrótce zbudowane nowe schronisko K. Cz-S. T. (Oddziału w Św. Mikułaszu).

Dojście do ujścia doliny: Magistralą K. Cz.-S. T. (d. 355 b) od W. lub też z miasta Lipt. Św. Mikułasz (st. kol.) 1) przez Mutnik, wzgórze Nicovô, dużą wieś Smreczany do wsi Żar (Žiar) — $1^3/_4$ godz. pieszo albo 2) drogą wozową do Okolicznego (Okolične) i ku Pn. do Smreczan i Żaru (Žiar) — $1^1/_2$ godz. Ze Żaru do mostu u ujścia doliny ok. 3 km., 35 min. za znakami nieb.

Drogi: A) Doliną Smreczańską na Smutną Przełęcz: Od wzmiankowanego mostu za zn. nieb. gorszą drogą jezdną w głąb doliny [w odl. 5 min. stąd odchodzi w prawo d. **355 b**] obok otworu dawnej sztolni górniczej — dalej przez most i pod górę na taras wyżej nad potokiem, po którym obok kilku szałasów rozrzuconych na polankach (niektóre z nich leżą wysoko na zboczach doliny) — dochodzimy na szerokie polany tworzące rozległy płaskowyż: leżą tu Żiarskie Szałasy (ok. 1350) — 1 godz. Stąd ładny widok na okoliczne szczyty. **363**

Obok największego szałasu „Pod Krasnem" zwracamy się w prawo ku PnW. do wyższego „Między Wody" (1405) gdzie odchodzi d. **364** — i za zn. nieb. wznosimy się przez kosówki blisko małego potoku percią w żleb boczny ku Pn., dalej ku PnW. w stronę widocznej Smutnej Przełęczy. Pod koniec po stromem trawiasto-piarżystem zboczu wychodzimy od szałasów na przełęcz w $1^1/_2$ godz. (zejście ok. 1 godz.). — Stąd drogą **118**, **121** do schroniska pod Rohaczami za zn. nieb. $1^3/_4$ godz. (ze Żaru do schroniska pod Rohaczami ok. 4 godz.). Dogodne, najwięcej uczęszczane przejście z Liptowa na Orawę.

B). Przez Dol. Smreczańską na Rohacz Płaczliwy: **364**

Do szałasu „Między Wody" w Żiarskich Szałasach drogą **363**. — Stąd za zn. ziel. ku PnW. percią wśród kęp kosodrzewiny przez rozległy taras dolinny wznosimy się łagodnie — wyżej małą dolinką, na płaski taras nad Homolką czyli Kopą, skalistą bulą pośrodku doliny, na którym leży spory stawek (czasami wysychający) — i po łagodnym stoku na nienazwaną przełęcz 1925 m między Smrekiem od Pd. a Rohaczem Płaczl. od Pn. — $1^3/_4$ godz.

[Stąd odchodzi d. **361** na Baraniec — lub też bez drogi ku W. przez Rohacki Kocioł perciami owczemi przejść można do dol. Jamnickiej, do d. **360**].

Po trawiastym stoku ku Pn. za zn. ziel. wychodzimy z przełęczy na Rohacz Płaczliwy w 30 min. do drogi **118**.

## DOLINA JAŁOWIECKA zwana także Dol. Bobrowiecką — PRZEŁĘCZ PALENICA (1574 m).

Dolina ta wysunięta najdalej na zachód, dzieli się w górze na 4 dolinki ograniczone od W. ramionami Razsochy (1953), Banówki (2178), Pacholi (2163), Spalonej (2084), Salatyńskiego W. (2050). Od Pn. zamyka ją niski tu już grzbiet główny z przełęczą Palenica (1574), która stanowi dogodne i uczęszczane przejście z Zuberca na Orawie na Liptów, zaś od Z. Siwy Wierch (1806) ostatni szczyt tatrzański, Ostra (1765), Babki (1568) i Mnich

(1462). — Rozległa ta dolina pokryta w dole lasami, wyżej polanami, gęstwiną kosówek i polami piargów, jest niezbyt ciekawa. Mieści kilka szałasów pasterskich.

Dojście: Z miasta Lipt. Św. Mikułasz (st. kol.) 1) pieszo za zn. ziel. przez wzgórza Mutnik i Čerenec, wioskę Trstené, wzdłuż potoku drogami polnemi do wsi Jałowiec $1^1/_2$ godz. — 2) Drogą jezdną przez Ondraszową do dużej wsi Bobrowiec (tu można przenocować w gospodzie) i do wsi Jałowiec — $1^1/_2$ godz.

**365** Droga: Z Jałowca drogą polną za zn. żółt. i ziel. wzdłuż prawego orogr. (zachodniego) brzegu Jałowieckiego potoku przez kępy lasu i łąki pod stoki gór, gdzie w lewo odchodzi d. **367** (zn. ziel.) — 50 min. Stąd za zn. żółt. do właściwego ujścia doliny, zwężającego się między skałami (t. zw. Przesiek). Droga wozowa wiedzie doliną wzdłuż zach. brzegu potoku aż do jej rozdwojenia (1005) — 45 min. [w prawo — dolina Parichwost, którą przejść można przez Vrece i przełęcz „pod Dzwonem" — patrz d. **130**, oraz dolina Głęboka (Hlboká), którą wydostać się można na Banikowską przełęcz, patrz d. **126**].

Idziemy ścieżką za zn. żółt. w lewo, wzdłuż „Potoku z Polany" stromiej ku górze gęstemi lasami, wyżej po lesistych bulach i wychodzimy na rozległą halę Polanę (1353) u stóp Siwego Wierchu (1806) z szałasem pasterskim pośrodku (drugi, lepszy szałas — na prawo za dwoma potoczkami w lesie) — 40 min.

Stąd za zn. żółt. percią wznosimy się obok 2 ładnych jeziorek (Czarne i Białe Jez.) na pokryte kępami kosówek piętro zw. Kotliną (35 min.) i skręcamy zeń po zboczu wprost na przełęcz Palenicę (1574) — 15 min., z Jałowca ok. $3^1/_4$ godz.

[Stąd wyjść można na Salatyński W. drogą **129.**]

**366** B) Z Zuberca na Orawie: [dojście do Zuberca — patrz d. **119 a** lub **136 a, 136 b.**] — Z górnego końca wsi skręcamy polną drogą koło tartaku przez most ku Pd. wzdłuż zach. brzegu Spadowego Potoku — do ujścia dolin Siwego Pot. i Suchego Pot. (na Z. od ujścia — ładne turnie wapienne zw. Kamienne Mleko. (30 min.)

Obok ruin starego pieca wapiennego skręcamy drogą leśną w lewo i wznosimy się wzdłuż grzbietu ku PdW.—

wychodząc za 1 godz. do szałasu pasterskiego „pod Zuberec" — stąd percią ku PdW. wśród gęstych kosówek na przełęcz Palenicę — 20 min., od Zuberca $1^3/_4$ godz.

[Idąc od szałasu ku Pd. i PdZ. perciami — dojść można pod Siwym W. do drogi **369** i nią na ten szczyt — ok. $1^1/_4$ godz.]

## BABKI (1568 m) — SIWY WIERCH (1806 m)

najdalej na Z. wysunięte szczyty Tatr Zachodnich, za któremi zaczyna się już pasmo t. zw. Orawsko-Liptowskich Hal, ciągnących się ku Z. aż po zlewisko rz. Orawy i Wagu koło Królewian (Kralovany) są b. łatwo dostępne a widokowo ciekawe. Ładnie wyglądają stąd dalej ku Z. leżące wierchy z Choczem (1613) górującym nad niemi.

Drogi: A) Z Jałowca (jak d. **365**) za zn. ziel. i żółt. do podnóża gór. 50 min. — Stąd za zn. ziel. wznosi się stromo droga wozowa przez łąki, las i zręby w zakosy wzdłuż skalistego żlebu, przekraczając go dwukrotnie, na polanki leśne ponad nim i siodło za skałami zwanemi Sokół (1320)—[ tu odchodzi d. **368**.]— Przez dolinkę za niem wychodzimy na szerokie łąki z kilkoma szałasami, zwane Polana Czerwieniec, na płaskowyżu podciętym od W. skałami Mnicha (1462)— 1 godz. **367**

Przez polany płaskowyżu za zn. ziel. percią na W. od szczytowych wzniesień: Kopy (1637), Ostrej (1765) i Małej Ostrej (1712) na przełączkę (ok. 1670) u stóp Siwego W. — 40 min. [tu łączymy się z d. **369**] i po łatwych stopniach skalnych na Siwy W. (1806) — 5 min. (Z Jałowca ok. $2^1/_2$ godz.)

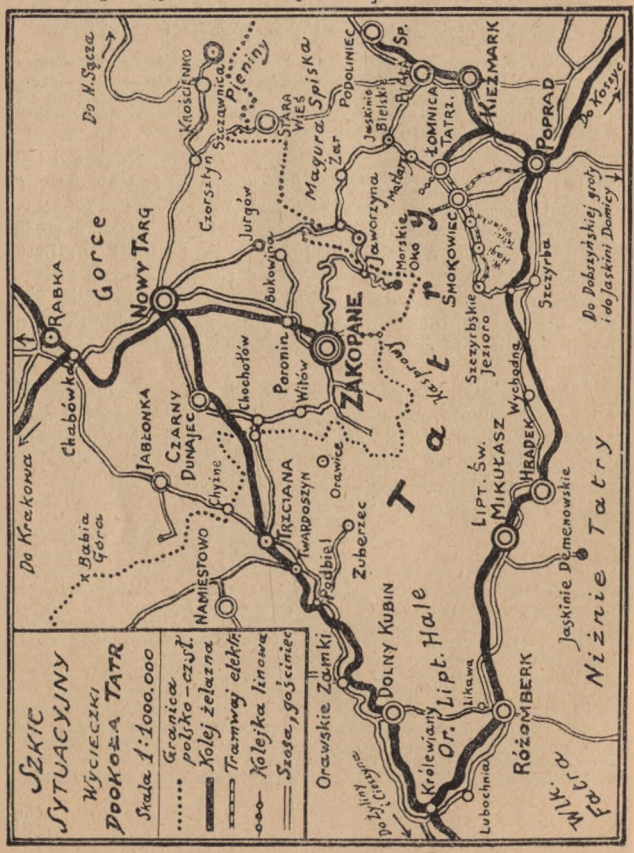
B) Na Babki: Z siodła opisanego w d. **367** — ku PnZ., wzdłuż garbu pokrytego kępami smreków — na grzbiet Babek (1568) i na szczyt wlewo ku Z. — 40 min. Stąd zejść można ku Pn. nad ciekawy Stawek pod Babkami na tarasie poniżej szczytu i percią popod grzbiet, dalej od rodzaju przełączki, idąc już grzbietem, na Kopę (1637) i do drogi **367** — 35 min. i nią na Siwy W. To małe zboczenie z drogi wynagradza ładny widok z Babek i od Stawku. **368**

C) Z Zuberca na Orawie [dojście do Zuberca patrz d. **119a**, lub **136a**, **136b**]: Od kościoła wprawo przez most za zn. nieb. ku Pd. do krzyża Pod Klinikiem, dalej równiną do skały wapiennej „Pod Spady" — 35 min. Opuszczamy drogę wozową i lasem dochodzimy do leśniczówki „pod Białą Skałą" (25 min.). Stąd wlewo (ku W.) za zn. czerw. wzdłuż grzbietu przez polanki na przełęcz pod Białą Skałą — 50 min. i popod ściany od Pd. strony, a potem na szczyt 20 min., razem $2^1/_4$ godz. Stąd za zn. czerw., obchodząc skały w grzebieniu i zniżając się zeń miejscami — pod koniec bez perci (dość mylna droga) — na Siwy Wierch ok. 2 godz. Łatwa lecz daleka droga. **369**

D) Od przeł. Palenicy (patrz d. 365, 366)— za zn. czerw., na które trzeba dobrze uważać by nie zabrnąć w gęste łany kosówek — wiedzie wąska perć ku PdZ. wzdłuż grzbietu wznosząc się lekko pod szczytowy stożek Siwego W. — 25 min.

Stąd po łatwych skałkach na szczyt 15 min.

[Można też obejść szczyt od W. percią i dojść do d. 368 na przełączce za Siwym W.]



# XXIV. WYCIECZKA DOOKOŁA TATR I DO JASKIŃ NA SŁOWACJI.

**Kieżmark — Poprad; Dobszyńska Jaskinia Lodowa i Jaskinia Domica — Liptowski Św. Mikułasz i Demenowskie Jaskinie — Różomberk — Dolny Kubin — Orawskie Zamki — Zakopane.**

Wszystkim, którzy przebywają dłuższy czas w Zakopanem, polecić można odbycie pięknej i pouczającej wycieczki po czeskosłowackiej stronie — ułatwionej dzięki przepustkom turystycznym, usuwającym trudności graniczne. Wycieczkę tę odbyć można sposobem turystycznym lub też zupełnie wygodnie, posługując się tylko kolejami i samochodami. Połączenia kolejowe są po czeskosłowackiej stronie częste i dobre — kursuje tam też wiele autobusów, a także w Zakopanem, nie mając własnego samochodu, zaopatrzonego w tryptyk zagraniczny, wynająć można na taką 2—4 dniową turę taksówkę. Nie podaję tu oczywiście rozkładów jazdy, cen i t. p., gdyż zmieniają się one często a poinformować się można w Zakopanem w Biurze Turystycznem Ligi Pop. Turystyki lub w biurze kolejowem „Orbis". Tak samo rozkład noclegów zależy od planu wycieczki, zaś hotele i gospody są wszędzie. Ceny na Słowacji poza Tatrami są naogół niższe niż w Smokowcu i podtatrzańskich miejscowościach klimatycznych.

Wycieczkę taką nawiązać można do zwiedzenia tychże miejscowości, opisanych poprzednio (patrz droga 275 a, b, c, d, e) — dlatego opisuję ją od tych miejscowości poczynając, przez Spisz i Liptów ku Z. a potem przez Orawę ku W. do Zakopanego — oczywiście można zacząć ją z Zakopanego w odwrotnym kierunku. Obszar niżej opisany objęty jest mapą Wojsk. Instytutu Geogr. w skali 1 : 300.000, sekcja „Cieszyn". Szczegółowego polskiego przewodnika po tych terenach — dotąd niestety niema.

Rozpoczynając wycieczkę dookoła Tatr należy jednym z niżej podanych szlaków zjechać z podtatrzańskiej drogi turystycznej („Cesta Slobody") do głównej linji kolejowej i gościńca, wiodących ze Spisza doliną Popradu przez dział wodny szczyrbski do doliny Wagu.

**Część I, szlak A.** Z Jaskiń Bielskich (patrz d. 275 a) autobusem do miasteczka Biała Spiska (Spišska Bela, 597 m) w odl. 10 km — założonego w X wieku. Posiada ono ciekawe budynki i kościół. Stąd koleją lub autobusem do miasta Kieżmarku (Kežmarok, 692 m), 5 km (jadąc samochodem można też wprost z Jaskiń Bielskich skierować się przez wieś Rakuzy do Kieżmarku, 11.5 km dość dobrą drogą). Kieżmark, miasteczko handlowe i przemysłowe, liczy ok. 7000 ludności, przeważnie niemieckiej z pewnym procentem Słowaków a nawet Węgrów. Zwiedzić warto stary zamek, niegdyś Zapoly'ów, Łaskich i Thökölych, kościół katol. św. Krzyża, stary kościół ewangelicki; są tu oryginalne stare domy. W rynku 2 hotele. Z Kieżmarku przez Huncowce, Maciejowce i ciekawe stare miasteczko Spiską Sobotę z pięknym kościołem gotyckim — dojeżdżamy do miasta Popradu (opis dalej przy szlaku B) — 13 km z Kieżmarku.

**Część I, szlak B.** Z Łomnicy Tatrzańskiej (patrz d. 275 a) koleją żel. lub samochodem przez Wielką Łomnicę—Maciejowce i Spiską Sobotę do Popradu 16 km lub też dogodniej jeszcze ze Smokowca (patrz d. 275 b) tramwajem elektrycznym podtatrzańskim lub autobusem przez Wielki Sławków i miasteczko Wielka dojeżdżamy do Popradu (12 km).

Poprad (675 m) liczy ok. 3000 mieszkańców, Niemców i Słowaków. Jest on punktem węzłowym kolei głównej koszycko-bogumińskiej, kolei spiskiej i tramwaju elektrycznego podtatrzańskiego. Stąd płynie ku południowej stronie Tatr główny prąd turystów a ruch kolejowy i autobusowy jest w lecie bardzo silny. W mieście kilka dobrych hoteli, sklepy i fabryki. Zwiedzić tu warto b. ciekawe i bogate Muzeum Karpackie. Z Popradu piękny widok na całe pasmo Tatr.

Wycieczka do Dobszyńskiej Jaskini Lodowej i do Jaskini Domicy: Piękne i nader ciekawe te jaskinie leżą coprawda poza obrębem pasa turystycznego, do którego można udawać się z legitymacją P. T. T. lub z przepustką, lecz władze czeskosłowackie — jak dotąd — nie traktowały tego zbyt rygorystycznie. Zwiedzić je można w sezonie letnim dzięki dobrej komunikacji autobusowej z Popradu do Dobszyny (miasta), stąd koleją do st. Plešivec (Pleszywiec) i autobusem do Jaskini Domicy — jednak w 1 dzień nie da się tego wykonać i trzeba nocować w mieście Dobszynie (Dobšina) lub Rożniawie (Rožňava).

Jedziemy rano autobusem z Popradu piękną drogą przez przełęcze Niżnich Tatr 31 km do Lodowej Jaskini Dobszyńskiej, gdzie autobus czeka 1½ godz. Jaskinia, odkryta w 1870 r., oświetlona jest elektrycznie i udostępniona: przewodnik idzie z każdą partją turystów. Wylot groty leży na wysokości 975 m w skale zw. Duča; jaskinia składa się z dwóch pięter: w górnem jest wielka sala 10 m wys., 120 m dług. i 60 m szer. — w dolnem 2 chodniki, 120 m i 60 m dług. — Cała jaskinia pokryta stale leżącym lodem, tworzącym piękne stalaktyty, słupy lodowe i lodospady. Zwiedzenie tej b. ciekawej groty trwa ok. 1 godz., wstęp 10 Kc. Jest ona w zarządzie miasta Dobszyny, ale wymaga bardziej nowoczesnego oświetlenia i estetyczniejszego urządzenia chodników etc.

Dalsza droga wiedzie przez piękną dol. Straceną koło nowej linji kol. przebijającej góry tunelami, obok pięknych skał i przez ciekawą skalną bramę— schodząc dalej gęstemi serpentynami do miasteczka Dobszyna, skąd pociągiem jedzie się do st. Plešivec (Pleszywiec), leżącej wśród suchych wapiennych płaskowyżów „Krasu Słowackiego", blisko węgierskiej granicy. Autobus dochodzi stąd do leżącego w pustem polu otworu Jaskini Domicy (u jej wylotu — nowoczesne schronisko K. Cz.-S. T. z restauracją i noclegami) — od Popradu odległość ok. 100 km.

Jaskinia ta łączy się z systemem węgierskich grot Baradla (odkrytych w 1802 r.), długich lecz mało ciekawych — zapomocą potoku podziemnego Styks, a od słowackiej strony wejście i najciekawsze partje odkryto w 1926 r. Trudno tu opisać całą tę wspaniałą grotę, jedną z najciekawszych w Europie, pełną stalaktytowych, miejscami czerwono zabarwionych utworów, przez którą w niektórych partjach płynie się czółnem, ale nadmienić należy, że zawiera ona jedne z najlepiej na świecie zachowanych znalezisk i śladów pobytu człowieka przedhistorycznego. Szczegóły opowiada przewodnik, idący z każdą partją. Jaskinia jest wzorowo oświetlona elektr. i uprzystępniona; jest ona własnością K. Cz.-S. T., wstęp 16 Kč. — Stąd wracamy do Popradu.

Dalszy kierunek wycieczki dookoła Tatr z Popradu do Lipt. Św. Mikułasza wiedzie linją kolejową koszycko-bogumińską, gdzie b. często kursują pociągi pospieszne lub osobowe, albo też szosą wzdłuż kolei, wznoszącą się doliną rz. Popradu na Szczyrbski dział wodny między Popradem, wpadającym do Wisły, a Wagiem, należącym do dorzecza Dunaju. Przez cały czas piękny widok z drogi na pasmo Tatr Wysokich ku Pn. i Niżnie Tatry ku Pd. Na szczyrbskim dziale wodnym łączymy się ze szlakiem dojazdowym C., niżej opisanym.

**Część I, szlak C.** Ze Szczyrbskiego Jeziora (patrz d. 275 e i nast. rozdział Przewodnika) zjechać można doskonałą szosą automobilową długości 12 km, spadającą stromemi serpentynami po stokach moreny Jeziora Szczyrbskiego, dalej obok st. kol. Szczyrba — do wsi Szczyrba (Štrbá, 829 m), leżącej przy głównym gościńcu Poprad—Lipt. Św. Mikułasz —. lub też zjeżdżamy do stacji kolei koszycko-bogumińskiej Szczyrba (Štrbá, 901 m), leżącej na szczyrbskim dziale wodnym.

**Część II.** Ze Szczyrby do Liptowskiego Św. Mikułasza. Z działu wodnego zjeżdżamy linją kolei koszycko-bogumińskiej (lub samochodem wiodącą wzdłuż niej doskonałą szosą) — w rozległą kotlinę Liptowa, wzdłuż rzeki Białego Wagu, a dalej Wagu. Przez cały czas piękny widok ku Pn. na grupę Krywania i Tatry Zachodnie, zaś ku Pd. na pasma Niżnich Tatr. Mijamy w odległości 6 km ciekawą dzięki strojom ludowym słowacką wieś Ważec (Važec, 810 m) — i kilka innych miejscowości, dalej miasteczko Hradek (Hrádok, 637 m) w odl. 28 km, z ruinami małego zamku (punkt wyjścia wycieczek w Tatry i Niżnie Tatry) — i dojeżdżamy dalej do miasta Liptowskiego Św. Mikułasza (576 m) w odl. 39 km koleją, zaś 38 km szosą od Szczyrby.

Liptowski Św. Mikułasz (Liptovský Svätý Mikuláš) liczy ok. 6000 mieszkańców, Słowaków, przeważnie ewang. wyznania, był jednem z centrów słowackiego ruchu narodowego za czasów węgierskich—a jest stolicą Liptowa i ważnem środowiskiem kulturalnem Słowaczyzny. Ciekawy katol. kościół gotycki z XIII wieku. Za czasów Marji Teresy powieszono tu w r. 1713 słynnego zbójnickiego „harnasia" Janosika, jednego z wielu legendarnych już dziś „hetmanów zbójnickich". W mieście są 4 hotele (najlepszy: „Europa") i dom noclegowy K. Cz.-S. T. — liczne sklepy, gdzie we wszystko zaopatrzyć się można, przemysł (zwłaszcza kuśnierski) i wyrób bryndzy liptowskiej. Można stąd też najdogodniej zwiedzić Niż. Tatry (Dziumbir, 2045 m) lub przejść przez Smreczany, Dolinę Smreczańską i Smutną Przełęcz między Trzema Kopami a Rohaczami (patrz d. 363, 118, 121) do Dol. Rohackiej, Chochołowskiej i Zakopanego.

Jaskinie Demenowskie (Demänovske Jask), leżące wpobliżu Lipt. św. Mikułasza — są jedną z największych osobliwości nietylko na Podtatrzu i Słowaczyźnie, ale w całej nawet Europie. Jest to cały świat podziemny ogromnych, niezupełnie jeszcze zbadanych grot stalaktytowych, tak pięknych, że dla nich tylko warto przedsięwziąć wycieczkę dookoła Tatr. — Jaskinie Demenowskie leżą w Dolinie Demenowej w Pn. stokach Niżnich Tatr, w odl. 12 km ku Pd. od Lipt. św. Mikułasza. Zbudowano do nich specjalną szosę automobilową (znaki ziel.), a w letnim sezonie do każdego pociągu jest połączenie autobusowe kilka razy dziennie. Można też wynająć taksówki. Autobusy jeżdżą w sezonie także wprost od Szczyrbskiego Jeziora (zgłoszenia w kancelarji inform. K. Cz.-S. T. w Szcz. Jeziorze). Droga turystyczna dla

pieszych, znaczona niebiesko, wiedzie przez Vrbice i wieś Ploštin. Jakkolwiek jaskinie te leżą w Niżnich Tatrach, poza obrębem pasa turystycznego, jest zwiedzanie ich z legitymacją P. T. T. lub z przepustką oficjalnie dozwolone.

Jaskinie, odkryte w r. 1921 przez Alojzego Krála, stanowią własność specjalnie utworzonego towarzystwa „Družstwo Demänovskych Jaskýň w Lipt. św. Mik. (Hodžova cesta 249). — Zwiedzać je można w sezonie letnim kilka razy dziennie za opłatą 16 Kc. (dla członków P. T. T. 12 Kc.), a po sezonie tylko za zgłoszeniem w biurze.

Szosa dochodzi do wnętrza Dol. Demenowej, pod jaskinię. Stoi tu pryw. hotel i restauracja, bazary z pamiątkami etc., a do wejścia jaskini wiedzie spacerowa ścieżka w zakosy, dług. około 300 m. Na wykopanym wysoko w stoku doliny tarasie stoi tu budynek Družstva Dem. Jask. z restauracją i kasą biletową, skąd przez hall budynku wchodzi się do jaskini.

Wnętrze jaskiń jest oświetlone elektrycznie i udostępnione betonowemi chodnikami etc. Zwiedzanie jaskiń partjami, (w towarzystwie przewodnika) trwa ok. 2 godz., lecz rok rocznie rozszerza się sieć chodników, dostępnych dla publiczności. Obecnie przechodzi się ok. 3 km jaskiń, a zbadano ok. 8 km. Jaskinie te zawdzięczają — jak i inne podobne — swe istnienie działalności wód podziemnego potoku Luczanki, wypływającej wywierzyskiem niżej. Leżą one na różnych poziomach, tworząc 5 pięter. W najniższem płynie Luczanka, hucząc groźnie w podziemnych czeluściach, wyższe piętra są starsze i coraz piękniejsze dzięki wspaniałym utworom stalaktytowym, stalagmitom, naciekom i wykwitom wapiennym o najfantastyczniejszych formach. Wiele z nich zpowodu domieszek mineralnych, mieni się jaskrawemi barwami: czerwoną, żółtą, czarną... a szelest miarowo spadających kropel wody przerywa wiekuistą ciszę. Trudno tu opisywać wszystkie cuda podziemne tych jaskiń, nazwanych przez okrywców „Chram svobody“, t. j. Świątynią wolności — zresztą przewodnik wymienia po drodze nazwy i wskazuje najciekawsze rzeczy — krótko więc tylko podamy, że od wejścia (sztucznie wykutego w 1928 r.) schodzimy do wielkiej sali, gdzie drogi się dzielą, dalej przez kilka sal i komór obok wapiennych, jakby skamieniałych wodospadów do komory zw. Rozcestie (t. j. Rozdroże) — stąd wlewo wdół do podziemnego potoku Luczanki, wzdłuż niej przez wielką komorę (Velky dóm). — Dalej obok pięknych utworów wapiennych wznosimy się na I piętro, już nadwodne pełne najwspanialszych stalaktytów i utworów wapiennych, różnobarwnych i fantastycznych — i dochodzimy wreszcie do cudnego „Złotego Jeziorka“ (Zlate Jazierko). — W powrocie zwiedza się jeszcze piękny „Hniezdoslavov dóm“, leżący już na II piętrze z olbrzymim jakby wodospadem skamieniałym, spadającym aż z V piętra, dokąd już turyści nie dochodzą. Piętra górne kryją cudowne zakątki. Przez sztucznie wybity tunel przechodzimy do sali „Polský dóm“, nazwany tak dla utrwalenia przyjaźni polsko-słowackiej, wysokiej, pięknej, pełnej stalaktytów białych i czerwonych.

Z niej koło pięknego jeziorka wśród stalaktytów przez salę T. Baty i białą jakby świątynię, za którą następują ciemno ubarwione komory i „Chodnik utrapienia“ wśród lasu gęstych stalaktytów dochodzimy do wielkiej, pięknej sali Prez. Masaryka i przez szereg chodników, z których jeden zwie się niedźwiedzim (znaleziono tu kości niedźwiedzi jaskiniowych) — sztucznie poszerzonym tunelem wychodzimy z jaskini blisko budynku u wejścia.

W Dolinie Demenowskiej jest jeszcze wiele innych grot, które zwiedzać można również, między niemi znana oddawna Grota Lodowa, Okno, Masarykowe Sale i t. d.

## III część. Z Liptowskiego Św. Mikułasza do Różomberku (23 km) biegnie kolej żel. koszycko-bogumińska oraz szosa automobilowa wzdłuż

niej przez szereg mniej ciekawych miejscowości, szeroką tutaj doliną Wagu, ograniczoną od Pn. pasmem zw. „Orawsko-Liptowskie Hale", w którem dominuje Chocz (1613 m), będącem właściwie zachodniem przedłużeniem łańcucha Tatr, zaś od Pd. Niżniemi Tatrami. Miasto Różomberk (Ružomberok, 496 m), leżące u ujścia rzeki Rewucy do Wagu, liczy 15.000 mieszkańców, było również ogniskiem słowackiego ruchu narodowego, jest największem miastem Liptowa i siedzibą polityka ks. Hlinki. Godne zwiedzenia: kościół farny, Muzeum liptowskie z bogatemi zbiorami, kościół i stary klasztor Pijarów oraz „Kalwarja" odpustowa na wzgórzach za miastem. Różomberk ma dwa dość dobre hotele, wiele sklepów, zakładów przemysłowych, wielką fabrykę papieru i cellulozy, liptowskiej bryndzy i inne.

Ruiny zamku Likawa piętrzą się o 3 km ku Pn. na wzgórzu wpobliżu drogi do Kubina Dolnego (patrz niżej). Zamek ten, zbudowany w początkach XIV wieku, był siedzibą „hrabiów na Liptowie" — między innymi Komorowskich z Żywca. Ruiny jego, bardzo malownicze i ciekawe, dają pojęcie o rozmiarach i wspaniałości dawnego zamku.

**IV część.** Z Różomberku do Orawskich Zamków dotrzeć można dwiema drogami:

**Część IV, szlak A.** Koleją, linją koszycko-bogumińską, jedziemy dalej wzdłuż rzeki Wagu i mijamy pięknie urządzoną miejscowość kąpielową Lubochnia (446 m) w odl. 13 km od Różomberku, z dobremi hotelami i pensjonatami. Zwężającą się poniżej Lubochni silnie doliną Wagu — pomiędzy odnogami pasma Wielkiej Fatry od Pd. a Orawsko-Liptowskich Hal z wyniosłym szczytem Szyp (Šip, 1169 m) od Pn. — dojeżdżamy do stacji węzłowej Królewiany (Kralovány, 430 m) w odl. 18 km od Różomberku. Stacja ta leży u zlewiska rzek Wagu i Orawy. Wag płynie stąd dalej ku Z. przez przełom zw. Hradyska, rozległą kotlinę turczańską i dalszy przełom streczeński. [Strefa turystyczna obejmuje jeszcze oba te przełomy. Mając czas, warto tam pojechać i zwiedzić przepiękne ruiny Starego Hradu i Streczna, zamków, leżących na wysokich skałach nad przełomem streczeńskim, już w pobliżu miasta Żiliny.] Rzeka Orawa dopływa do Królewian od Pn. również prześlicznym przełomem, wijącym się wśród malowniczych gór i skał. W Królewianach przesiadamy się do pociągu lokalnej kolei orawskiej (wagony motorowe),

która wiedzie w górę wzdłuż rzeki Orawy, wijąc się zakrętami jej wąwozu. Mijamy wyżej w szerszej już dolinie leżące miasteczko Dolny Kubin (468 m) w odl. 18 km od Królewian, stolicę Orawy (patrz niżej) i dojeżdżamy do leżącej 10 km dalej stacji Orawski Podzamek (Oravský Podzámok, 501 m), w odl. 46 km od Różomberku. — W Orawskim Podzamku dobry hotel z restauracją oraz b. porządny dom noclegowy K. Cz.-S. T. — Całą tu opisaną drogę odbyć też można samochodem, szosą wiodącą wzdłuż kolei, lub też — bliżej — dotrzeć tu szlakiem B.

**Część IV, szlak B.** Z Różomberku gościńcem, wiodącym wprost ku Pn. przez grzbiet Orawsko-Liptowskich Hal do Dolnego Kubina (18 km). — Gościniec ten mija wspomniane wyżej ruiny Zamku Likawy, wznosi się doliną Likawki na Przełęcz Dubowską (720 m) i przez wieś Jasienicę (piękny stąd widok na Chocz, 1613 m, na który wyjść można w 3 godz. za zn. czerw.) — zniża się do Dolnego Kubina. Miasteczko to liczy ok. 2600 mieszkańców, ma dwa dość dobre hotele, stary kościół, muzeum i chlubi się wielką „Bibljoteką Czaplowiczowską". Mieści się tu szereg urzędów i szkół. Przed wojną był Dolny Kubin ważnym ośrodkiem słowackiego ruchu narodowego i literackiego.

Dalsza droga do Orawskiego Podzamcza wiedzie brzegiem rz. Orawy (piękna okolica) — 10 km.

Orawskie Zamki stanowią kompleks 3-ch wspaniałych zamków, częściowo w ruinie, częściowo dobrze zachowanych, wznoszących się jeden nad drugim i tworzących całość. Są one uczepione jak orle gniazdo na pionowej, odosobnionej skale wapiennej, sterczącej nad falami rzeki Orawy, na wys. 110 m. Jest to najpiękniejszy zamek na Słowaczyźnie, a był on twierdzą w dawnych czasach niezdobytą. Najwspanialej wygląda zamek od strony rzeki. Zwiedzać go można za drobną opłatą w ciągu dnia, z wyjątkiem pory obiadowej. Przez ciekawą bramę obronną, dziedziniec i korytarz sklepiony wchodzi się do dolnego zamku, pochodzącego z XVI wieku, a zbudowanego za władania Piotra Komorowskiego, który był panem Żywca i „hrabią na Liptowie i Orawie". Wlewo od wejścia wchodzimy na taras z renesansową glorietką— a wprost, za dalszą bramą z dziedzińca wlewo do kaplicy, zbudowanej w roku 1612 i do komnat przyległych, gdzie mieści się Muzeum Orawskie z ciekawemi okazami i historycznemi pamiątkami po rozlicznych panach zamku. Monumentalne schody wiodą do wyższych budynków, z dobrze zachowanemi komnatami, zdobnemi w portrety i częściowo umeblowanemi. Z dziedzińca wewnętrznego pną się strome, w skale kute schodki do środkowego zamku, pochodzącego z XIV wieku, zniszczonego jednak wewnątrz przez pożar w 1800 r. Stąd schodami drewnianemi i kutemi w skale wznosimy się dalej do położonego na samym szczycie skały górnego zamku, pochodzącego

z XIII wieku lub też z dawniejszych jeszcze czasów. Z balkonu na szczycie najwyższej baszty piękny i groźny widok na dolne zamki, okoliczne góry dolinę Orawy i Tatry w dali.

Część V. Doliną Orawy do granicy polskiej i do Zakopanego — dostać się można trzema szlakami:

**Część V, szlak A.** Koleją żelazną wzdłuż rzeki Orawy malowniczym i krętym jej przełomem przez st. Podbjel (548 m) stąd dogodny dostęp w Dolinę Studenej Wody, Rohacką i w grupę Rohaczy, patrz d. 119 a — dalej przez miasteczka Twardoszyn (Tvrdošin, 596 m) w odl. 24 km i Trzcianę (Trstená, 607 m) do stacji Suchagóra (Suchahora, 768 m) na granicy polskiej, w odl. 43 km od Orawskiego Podzamcza. — Tu rewizja przepustek, bagaży i przesiadanie do polskiego pociągu, którym przez miasteczko Czarny Dunajec (676 m) do Nowego Targu (22 km od Suchejgóry) i z przesiadaniem połączenie do Zakopanego (koleją z Orawskiego Podzamcza razem 86 km). Podróż ta trwa długo a połączenia kolejowe są dość niewygodne.

**Część V, szlak B.** Drogą samochodową z Orawskiego Podzamcza jedzie się brzegiem Orawy wzdłuż kolei (ładne okolice i wioski) do Trzciany (Trstená), 32 km. W miasteczku tem mieści się Urząd celny czesko-słowacki (rewizja przepustek osobistych i tryptyków samochodowych). Stąd ku W. przez wioski Ljesek, Čimhová, Witanowa, Głodówka i Suchagóra do granicy polskiej (46 km od Orawskiego Podzamcza) — tu posterunek graniczny czesko-słowacki a zaraz za wsią polski. Za granicą zjeżdżamy w dolinę Czarnego Dunajca i przez most do Chochołowa (polski Urząd celny).

Chochołów, duża, typowa wieś podhalańska, wsławiony jest pamięcią powstania górali przeciwko Austrjakom w r. 1846, zakończonego krwawo, którego przywódcy z ks. Kmietowiczem i organistą Andrusikiewiczem na czele, długoletniem więzieniem na Szpilbergu przypłacili ten jedyny w czasach porozbiorowych samodzielny chłopski ruch powstańczy.

Z Chochołowa dobrą szosą ku Pd. przez dużą wieś Witów (patrz strona 35) — (7 km) i blisko ujścia dol. Chochołowskiej do ujścia dol. Kościeliskiej (patrz d. 107, 78)—i do Zakopanego 16 km (od granicy 23 km)— albo też pieszo przez wieś Dzianisz za zn. żółt. na grzbiet wzniesienia Gubałowskiego i przez Pająkówkę (patrz d. 13) do Zakopanego, — 15 km od granicy.

Część V, szlak C. Z Orawskiego Podzamcza koleją lub pieszo do Trzciany (Trstená) jak szlaki A i B — stąd przez most i szosą ku PnW. przez rozległe płaskowzgórza, 6 km, do doliny potoku Jeleśna Woda na granicy polskiej, 38 km od Orawskiego Podzamcza. Polski Urząd celny i punkt kontrolny mieści się nieco dalej koło wsi Chyżne (657 m). — Po załatwieniu formalności jedziemy dalej do Jabłonki (664 m), jedynego miasteczka polskiej Orawy. Tu drogi się dzielą — wprost ku PnW. przez Spytkowice, Chabówkę i Myślenice wiedzie szosa do Krakowa — w prawo ku W. przez Piekielnik, miasteczko Czarny Dunajec do Nowego Targu (35 km od granicy polskiej) i do Zakopanego (24 km). — Z Czarnego Dunajca można się dostać do Zakopanego krótszą drogą przez Chochołów, Witów i obok Doliny Kościeliskiej (jak pod B).

* * *

Wycieczkę dookoła Tatr można oczywiście odbyć także w kierunku odwrotnym, t. j. od strony Orawy i kombinować odpowiednio do czasu i programu poszczególne jej części — trwa ona zwykle 3—4 dni.



# WYKAZ ALFABETYCZNY
## NAZW WYMIENIONYCH W OPISACH WYCIECZEK

*UWAGA: Wykaz podzielony jest według rodzaju objektów (góry, przełęcze, doliny, miejscowości, polany, stawy etc.) w porządku alfabetycznym nazw polskich.*

*Liczby w nawiasach po nazwie oznaczają wysokość w metrach n. p. m.; liczby dalsze podają numery stronic, na których dany objekt jest opisany lub wzmiankowany. Numery stronic, na których znajduje się właściwy opis danego objektu (jeśli jest on poza tem kilka razy wzmiankowany) — oznaczono drukiem tłustym.*

### SZCZYTY, WIERCHY, PASMA GÓRSKIE, WZNIESIENIA
*Sz. = szczyt, T. = turnia, W. = wierch.*


Antołówka (940) 58
Babki (1568) 277
Banówka cz. Baników W. (2178) 131
Baraniec (2184) 273
Baranie Rogi (2536) 232
Baszty: Mała (2289) 253 **254**
  Przednia (2366) 250 253
  Skrajna (2205) 249 253 **254**
  Zadnia (ok. 2390) 249 253 254
Batyżowiecki Sz. (2458) 245
Beskid (2012) 141 142 143
Biała Skała 277
Biały Brzeg w Kieżmarskiej dol. 230
Bielskie Tatry 209
Błyszcz (2158) 113 **124**
Bobrowiec cz. Jamburowy W. (1663) 122 123
Boczań (1224) 138
Buczynowa T. Mała (2171) 152 **158**
  Wielka (2182) 152 **158**
Bujaczy W. (1950) 213
Bystra (2250) 113 **124** 271
Ciemniak (2089) 85 **87** 88
Cichy W. (1980) 162
Chocz (1613) 284
Cubryna (2376) 182
Cyrhla nad Białką (1158) 65
Cyrhla Toporowa (1003) 60
Czarne Ściany 150
Czarny Sz. (2436) 231
Czerwone Brzeżki 174
Czerwone Wierchy 85 **86**
Czerwony W. nad Jarząbczą (1758) 121
Czeski Sz. (2520) 196
Czuba Goryczkowa (1913) 81
Czubik (1845) 120
Długi Upłaz 122
Dubrawiska 153
Durny Sz. (2625) 231 234
Dziadkówka 65
Dziumbir (2045) 282
Eljaszowa T. 95
Fajksowa 213
Furkot (2405) 255
Gajny W. (Buková Hora) (1024) 233
Galicowa Grapa (982) 65
Ganek (2465) 197
Garłuch cz. Gierlach (2663) 244 245
Gęsia Szyja (1490) 174
Gierlach cz. Garłuch (2663) 244 245
Gierlachowski Grzebień 246
Giewont (1894) 83 84
Gładki W. (2065) 162
Gładkie Jaworzyńskie 74
Gładkie Upłaziańskie (1794) 87
Głośna Skała (1660) 211
Granaty (2226, 2241, 2239) **151** 157
Granaty Wielickie (2344) 242
Graniasta T. (2260) 201
Gronik pod Krywaniem (1575) 259
Gruby W. w Lipt. Murach (2172) 162
Grześ (1653) 133 134
Grzybowiec (1446) 100

Gubałówka (1123) **62** 63 64
Gubałowskie pasmo 62
Hawrań (2154) 210
Hlina (1914, 1883) 113 267
Hlińska T. (2334) 252 253
Horwacki Upłaz (1859) 202
Hrebienok cz. Siodełko (1267) 236
Hruba Turnia (2096) 194
Hruby Regiel (1339) 95
Hrubego W. grań 262
Hruby W. (2431) 262
Hruby cz. Mały Baraniec (1949) 274
Huncowski Sz. (2353) 233
Hurkotne 66 **169**
Igła w Białem 89
Jagnięcy (2231) 231
Jamburowy W. cz. Bobrowiec (1663) 122 123
Jamy (1571) 266
Jarząbczy W. (2137) 124
Jastrzębia T. (2136) 229
Jatki w Łysankach 94
Jatki Przednie (2011) 212
Jatki Średnie (1980) 212
Jatki Zadnie (2024) 212
Jaworowe Skałki 267 268
Jaworowe Turnie 204
Jaworowy (2424) 204
Jaworzynka Miętusia (1295) 95
Jaworzynka Prusakowa (1464) 210 211
Jeżowa (2045) 271
Kaczy Sz. (2395) 245
Kalacki Upłaz
Kalacka Turnia
Kamienista (2126) 113
Kamienne Mleko 276
Kasprowy W. (1988) 78 79 140
Kapałkowa Grań 204
Kazalnica w Białem 89
Kazalnica w Mięguszowieckich (2159) 184
Kiczora (1286) 209
Kieżmarski Sz. (2556) 234
Klin (koło Osterwy, 2189) 247
Kobylarz (1402) 98
Kobyli W. (1109) 213 217
Kogutek (w Wysokiej) 196
Koło (2104) 148
Kołowy Sz. (2425) 231
Kominy Tylkowe (1829) 104 **115 116**
Kominy Dudowe 115 117
Kończysta (2540) 245 247
Kończysta T. 95
Kończysty nad Jarząbczą (2003) 120 **124** 273
Kopa (1637) koło Siwego W. 277
Kopa Bielska (1838) 206
Kopa Kondracka (2005) 85 86
Kopa Królowa Mała (1534) 139
Kopa Królowa Wielka (ok. 1570) 139
Kopa Krywańska (1767) 259
Kopa Lodowa (2611) 206
Kopa Magóry (1704) 71
Kopa nad Krzyżnem 152 **148**
Kopa Popradzka (2362) 187 251
Kopieniec Mały (1191) 67
Kopieniec Wielki (1328) 67
Kopki nad Kościeliską 125
Koprowa Kopa Wielka (2053) **264** 267
Koprowy W. (2370) 252 253
Kościelec (2158) 146
Kosista (2193) 152
Kotelnica (1970, 1987, 1970) 160 **162**
Kotka (k. Jaskiń Bielsk.) 217
Kotłowa nad Kamienistą 270
Kozia T. (2116) 208
Kozi Wierch (2291) 149 **150** 151
Kozie Czuby 150 156
Kozi Grzbiet (1490) 213
Koziniec (939) 58
Krokiew (1382) 88 26
Królewski Nos (2283) 241
Krótka (2370) 257
Krupawa (1065) 136
Krywań (2496) 258
Krzesanica (2123) 85 86
Krzyżówka (1434) 243
Krzyżne Liptowskie (2040) **264** 267
Kulawiec 120
Liptowskie Hale 267
Liptowskie Mury 162
Litworowy Sz. (2431) 194 242
Lodowy (2630) 205 **206**
Ławica (w Wysokiej) 196
Łomnicka Grań 238
Łomnica (2634) 234—237
Łomnickie Ramię 234 236
Łopata (w Chochołowskiej, 1758) 121
Łopata (w Kondratowej) 81
Łysanki (1447) 93 94
Magura (1230) 134
Mała Czubka Rakuska (1560) 232
Mała Świnica (1380) 88 **90**
Mała Wysoka (2429) **200** 241 242
Małołączniak (2005) 85 86
Mały Gierlach (2608) 244
Mały Giewont (1728) 84
Mały Jaworowy (2386) 201 204
Mały Kościelec 145 146
Mały Kozi W. (2226) **148 155**

Mały Krywań (2330) 259
Mały Lodowy (2466) 239
Maniówki (940) 135
Margica 213
Miedziane (2234) 166 167
Mięguszowiecki Sz. (2438) 182 183
Mięguszowiecki Sz. Środkowy (2393) 182
Mięguszowiecki Sz. nad Czarnym St. (2405) 184
Młynarz (2168) 192 **195**
Mnich (2068) nad M. Okiem 180 **181**
Mnich (1462) nad Jałowiecką dol. 277
Mnichy Chochołowskie 119
Murań (ok. 1870) 209
Myślenickie Turnie (1353) **71** 72 81
Nad Pawłową 259
Nad Ramzową 265
Niebieska T. (ok. 2262) 144
Nieborak 70
Niżnie Rysy (2430) 187
Niżnie Tatry 282
Nosal (1206) 69
Nowy W. (1999) 210
Opalone (ścieżka przez grzbiet 1720) 167 **168**
Opalony W. (2124) 168
Orawsko-Liptowskie Hale 284 285
Organy 103
Orla Baszta (2175) 151 157
Ornak (1853) **114** 120
Osobita (1687, 1617) 133 134
Osterwa (1984) 247 **248**
Ostra (1765) nad Jałowiecką dol. 277
Ostra (2349) koło Krywania 236
Ostry Sz. (2356) 204
Otargańce (Otrhance) 272
Pachoľa (2136) 126 **131**
Palenica Wielka (1150) 260 261
Pańskie Widły cz. Hawrań (2154) 210
Pazdury (pod Wysoką) 196
Parzączak (1487) 123
Pióro w Olczyskiej dol. 68
Płaczliwa Skała cz. Żarskie Widły (2148) 212
Pod Fajki W. 151 157
Ponad Ogród Turnia (2425) 244
Poroniec-Wierch 65 66 174 **170**
Pośrednia Grań (2440) 238 239
Pośrednia Turnia (2128) 143
Pośredni Goryczkowy (1873) 80
Pośredni Wierszek 263
Próba Batyżowiecka 245
Próba Łomnicka (ok. 1830) 235
Próba Wielicka 244
Przednie Zielone 126
Przehyba Niżnia (1775) pod Kryw. **259** 260
Przehyba Wyżnia (1992) pod Kryw. 259
Ptak nad Krzyżnem 158
Ptasiowskie Turnie 211
Raczkowa Czuba (2189) **272** 273
Rakitów W. 265
Rakoń (1879) 122
Rakuska Czuba (2040) 229 **232**
Ramię Lodowego 206
Ramię Łomnickie 234 236
Raptawicka T. 104 111
Ratusz (w Kościeliskiej dol.) 104
Ratusz (w Miętusiej dol.) 96
Razsocha (1953) 275
Rogowa (1268) 209
Rohacz Ostry (2072) 125
Rohacz Płaczliwy (2126) 125
Rumanowy Sz. (2428) 197
Rynias (1477) 213 229
Rysy (2499) 185 186 187
Rzędy 88
Salatyński W. (2050) 131
Sarnia Skała 88 90
Saturn cz. Satern (1402) 104 **106**
Schodki (w Zimnej Wody dol.) 238
Siarkan (2275) 196
Siedem Granatów 188 190
Siodełko czyli Hrebienok (1267) 236
Siwiańskie Turnie 117 **118**
Siwy W. (1806) 277 278
Skałka (1327) 136
Skałka nad dol. Kotliny (1070) 216
Skoruśniak nad Małą Łąką
Skoruśniak pod Młynarzem 192 193 195
Skoruszowe nad Jaworzyną 215
Skoruszyna (1312) 135
Skrajna T. (2097) 143
Skrzyniarki 132
Skupniów Upłaz 139
Sławkowski Grzebień 238
Sławkowski Sz. (2453) 241
Smrek (2089) 274
Smoczy Sz. (ok. 2523) 196
Sokół (1320) 277
Solisko (2414) 254 255 656
Sowa w dol. Kościeliskiej 103
Spąga T. 239
Spalona (2084) **131** 132
Staroleśniański Sz. (2492) 241
Starorobociański Sz. (2175) 124
Stefanowy Upłaz 207

Steżki (1530) 213
Stoły (1429) 116
Stoły nad Tomanową 88
Strzelecka T. (2131) 239 241
Suchy W. nad Batyżowiecką dol. 247
Suchy W. pod Giewontem (1539) 99
Suchy Kondracki (1890) 86
Szalony W. (2062) 207 **211**
Szatan (2432) 254
Szeroka Jaworzyńska (2221) 202
Szerokie Upłazy (1991) 269
Szklana Brama cz. Wrótka (1581) 83
Szyndlowiec 129
Szyp czyli Šip (1169) 284
Śnieżna Kopa (2322) 197
Śnieżny Sz. (2460) 204 206 232
Świnica (2301) **143 144**
Świstowy Sz. (2380) 201
Świstówka (1768) 167 **168**
Tępa cz. Tupa (2293) 247
Tokarnia (1220) 216
Tomanowa (1976) 111 267
Trzydniowiański W. (1758) 120
Trzygań (Trigan) 249 250
Trzy Kominy w Strążyskiej dol. 91
Trzy Kopy (2163) 126 **131** 274
Twardy Upłaz 85 87
Ubocz (1722) nad dol. Tarnowiec 271 274
Uhrocie Kasprowskie (1849) 79
Upłaz 87
Upłaz Miętusi 87
Walentkowa (2157) 162
Widły (2517) 232 234
Wielicki Sz. (2320) 194 242
Wielka Turnia (1855) 87
Wołoszyn (2144) 152 **158**
Wołowa T. (2255) 186
Wołowiec (2064) **122** 124
Wołowiec Mięguszowiecki (2212) 186 252
Wrótka cz. Szklana Brama (1581) 83
Wrótka w dol. Roztoki 161
Wysoka (2565) 195 196
Zabrat (Zadni 1694) 129 133
Zadnia Kopa (2163) nad Raczkową 271
Zadnia Kopa (1673) w Holicy 202
Zadni Gierlach (2630) 244
Zamarła T. (2179) 156
Zamki (2013) 202
Zawratowa T. (2245) 144 146
Zielona (2131) 203
Zielony W. (Zelenô) 126 **131**
Złomiska T. 252
Zmarzły Sz. (2400) 245
Żabie 188
Żabi Koń (ok. 2300) 187
Żabi Niżni Sz. (2098) 188
Żabi Wyżni Sz. (2259) 188 193
Żar (1561) nad Kościeliską dol. 104 **109**
Żarskie Widły cz. Płaczliwa Skała (2148) 212
Żelaznych Wrót Szczyty (2360 2340) 197
Żółta Ściana pod Pośrednią Granią 239
Żółta Ściana koło Tatrz. Polanki 224
Żółta Turnia (2086) 151 153

## PRZEŁĘCZE I SIODŁA

*Prz. = przełęcz*

Bacug 84
Banikowska prz. czyli Priehyba (ok. 2062) **131** 276
Barania prz. (ok. 2390) 231
Białczańska prz. (2024) 188
Białego czyli Przełęcz na Patykach (1333) 83 **99**
Bobrowiecka prz. (1355) 122 123
Borek (931) 135
Buczynowa prz. 158
Butorów (1112) 64
Bystry Przechód (2314) 255
Czarna Ławka (1968) 166
Czerwona prz. czyli Wolarzysko (1305) 90 **99**
Czerwona Glinka (1407) 214
Czerwona Ławka (ok. 2340) 239
Dubowska prz. (720) 285
Furkotna prz. (2277) 256
Gankowa prz. (ok. 2388) 197
Gładka Przełęcz (1994) 162
Goryczkowa prz. „pod Zakosy“ (1820) 80 163 268
Goryczkowa prz. „Świńska“ (1806) 80
Granacka prz. (ok. 2156) 157
Hinczowa prz. (2323) 181 182
Iwaniacka prz. (1459) 114 115
Karb (1852) 144
Karbik w Wołoszynie 159
Kołowa prz. (2097) 231
Kondracka prz. (1722) 84
Koprowa prz. (2180 2149) 253 264

Kozia prz. Niżnia (ok. 2137) 149 **155** 156
Kozia prz. Wyżnia (ok. 2246) 150 156
Krzyżne (2113) 152 153 154
Liljowe (1952) **142** 268
Lodowa prz. (2380) 204 **205**
Luczańska (Lučanské sedlo) 133
Mechy (1662) 79 140
Między Kopami Królowemi prz. (1501) 71 **139** 140
Mięguszowiecka prz. pod Chłopkiem (2311) 183 184
Mylna prz. 146
„Na Patykach" czyli Przełęcz Białego (1333) 83 **99**
Nad Kotłem Gierlachowskim prz. 244
Nad Szerokim Żlebem prz. (Baszty) 254
Nowickiego prz. (ok. 2123) 152 157
Obłaz (1100) 69
Owcza przełączka 188
Palenica (1574) 275—278
Pańszczycka przełączka 157
Polski Grzebień (2208) 198 199
Pod Chłopkiem Mięguszowiecka prz. (2311) 183 184
Pod Dzwonem prz. (w Salatyńskim) 276
Pod Kopą Przełęcz (1756) 206 207 208
Pod Kopą Kondracką prz. (1863) 86 267
Pod Młynarzem prz. 195
Pościel Jasińskiego (ok. 2134) 157
Priehyba czyli Banikowska prz. (ok. 2062) 131
Przysłop Miętusi (1187) **95 96** 97
Pyszniańska prz. (1788) **112** 269
Raczkowa prz. (ok. 1950) **114** 124 272 273
Rakuska prz. (2023) 233
Rohatka (2290) 200
Rówienkowa przełączka (ok. 2235) 201
Rumanowa prz. (ok. 2280) 195 197
Siarkańska prz. 196
Siodełko (w paśmie Krywania, 2067) 256
Siodło (pod Hawraniem, 1438) 210
Siodło (pod Małym Giewontem) 88
„Siodło Wielbłąda" w Wołoszynie 159
Siwa prz. (ok. 1810) 113
Siwarna prz. 94 **98**
Skalne Wrota (1623) 213
Smutna prz. (ok. 1955) 125 126 275
Stolarczyka prz. (ok. 2370) 232
Stwolska prz. (2195) 217
Sucha prz. (1960) koło Kasprowego 140 143 268
Szeroka Jaworzyńska prz. (2039) 203
Szeroka Bielska prz. (1832) 211
Szpara (2176) 257
Szpiglasowa prz. (2114) 166 167
„Szyja Wielbłąda" w Wołoszynie 159
Śnieżna prz. 206 232
Świnicka prz. (2050) 143
Tetmajera prz. w Gierlachu (ok. 2593) 244
Tomanowa prz. (1686) 111 269
Umarła prz. 136
Waga (2343) 187 194
„W Grzybowcu" prz. (1318) 91 **100**
Wolarzysko czyli Czerwona prz. (1305) 90 **99**
Wrota Chałubińskiego (2022) 181
„W Widłach" prz. (ok. 2420) 234
„Za Saturnem" prz. (1357) 106
Zawory (1879) 162 163 164
Zawrat (2159) 145 **147**
Zawracik Rówienkowy (ok. 2270) 201
Zmarzła prz. (ok. 2136) 149 **155**
Żabia Niżnia prz. (ok. 2240) 185 187
Żarska prz. czyli Żdziarska prz. (1081) 215 **216**
Żelazne Wrota (2255 2280) 197 198

## DOLINY I ŻLEBY

Batyżowiecka 245 246
Białego 88 89
Białej Wody 189—196
Białki 169—170
Białych Stawów 208 214
Błotna (Blatná) 135
Bobrowiecka czyli Jałowiecka 275 276
Bobrowiecka na Orawie 135
Brama Kantaka 102
Brama Kraszewskiego 103
Brama pod Zawiesistą 119
Bramka (w Koperszadach Zad.) 207
Buczynowa dolinka 152
Bystra 271
Bystrej 59 27

Chochołowska 117—119
Chochołowska Wyżnia 121
Cicha 268
Cicha nad Orawicami 134
Ciemne Smreczyny 164 **165** 261 263
Cieśniawa 135
Cieśniawy w Kotlinie 217
Cmentarzysko 233
Czaplówka 135
Czarna Jaworowa 205
Czarnego Potoku 210
Czeska 193
Demenowa 273
Dzika 229 **231**
Do Pięciu Źródeł 213
Do Regli 202
Filipka 169 174
Furkaska cz. pod Turkiem 135
Furkotna 256
Gaborov Zadok 272
Gąsienicowych Stawów dol. 139 **141**
Giewoncki Żleb 85
Głęboka (Hlboka) 276
Goljasowskiego potoku 216
Górny Kraków 107
Goryczkowa 79
Goryczkowa pod Zakosy 80
Goryczkowa Świńska 80
Handlowa 256 257
Hawrański Żleb 210
Hinczowych Stawów 252
Hlina 267
Hlińska 263
Hradyska przełom 284
Huczawa 213
Huncowska Kotlinka 233 234
Jagnięca 229 **231**
Jałowiecka czyli Bobrowiecka 275 276
Jamnicka 273
Jarząbcza 121
Jastrzębia 229
Jaworowa 203 204
Jaworzynka 69 70
Jaworzynka (Javorinka) pod Osobitą 134
Juraniowa cz. Ljeskowska 135
Kacza 194 197
Kamienne (przednie, zadnie) 109
Kamiennego Stawu 232—234
Kamienista 269
Kasprowa 71
Kasprowa Sucha 76
Kasprowa Stare Szałasiska 76
Kasprowy Kocioł cz. Sucha dolinka 140
Kępy 211
Kieżmarska 229
Kocioł Gierlachowski 244
Kondratowa 81
Koperszady Przednie 206 **208** 214 229
Koperszady Zadnie cz. Polskie 206 **207**
Koprowa 165 260 **261 262**
Koprowica 268
Koryto (pod Krywaniem) 260
Kościeliska 100—111
Kotlina pod Zaworami 164 166
Kotlina w Jałowieckiej dol. 276
Kotliny dolina 216
Kozia dolinka 148 149
Kraków 105
Krzyżna 264
Ku Dziurze 89 90
Kulczyńskiego Żleb 150
Lejowa czyli Lejowiec 116 117
Lejkowego Stawu Kocioł 233
Liciero Żleb 267
Litworowa (w Czerw. Wierchach) 97
Litworowa (w Białej Wodzie) 194 195
Litworowy Żleb 203
Ljeskowska cz. Juraniowa 135
Lodowa dolinka 205 239
Łatana 126 **132 133**
Łomnickie Pole 236
Mała dolinka (pod Giewontem) 84 **91 92**
Małej Łąki dol. 85 **94 95**
Mihulcze 135
Między Ścieny, Międzyścienna 209
Mięguszowiecka 225 **248 249**
Miętusia 96 97 98
Młynica 254
Mułowa 97
Niewcyrka 257 **262**
Nowy Żleb 210
Olczyska 68
Pajęcza (Pavučia) 265
Pańszczyca 152 153
Parichwost 276
Piarżysta 165 261
Pięciu Stawów Polskich 148 **159—161**
Pięciu Stawów Spiskich 238
Piekło 81 **84**
Pod Czerwoną Glinką 214
Pod Kołem dolinka 148 160 162
Pod Wagą kotlina 187
Przesiek (Priesek) w Jałowieckiej 276
Pusta dolinka 149

Raczkowa 270 271 **272—273**
Račkov Zadok 273
Rakuska 213
Rohacka czyli Zuberska 125 **126 129**
Rohacki Kocioł 273 275
Równienek dol. 195 **201**
Rozpadlina, Rozpadła 267
Rozpadlina w Szer. Jaworz. 202
Roztoki dol. 159
Rumanowa 197 251
Rybiego Potoku 171 **175**
Salatyńska (zadnia i przednia) 127
Siarkańska 251
Siwe Sady 113
Siwego Potoku 276
Smreczyńska czyli Żiarska 274 275
Smutna dolinka 125 **126 130**
Smytnia dolinka 116
Spalona 126 **131**
Spadowiec 61
Staników Żleb 96
Stare Szałasiska Kasprowa 74
Staroleśna **240** 200
Starej Roboty (Staroroboclańska) 120
Strążyska 90 **91**
Streczeński przełom Wagu 284
Stwolska 247
Strzeleckie Pola 239 241
Studenej Wody 126 127
Sucha Kasprowa 74
Sucha pod Beskidem cz. Kocioł Kasprowy 140
Sucha Kondracka 81
Sucha pod Osobitą 133 135
Sucha pod Stwolską Przeł. 247
Suchego Potoku 276
Suchej Wody 140 169
Suchy Zadok 272
Szeroka 202
Szkaradny Żleb 259 260
Szpania 267
Śnieżna 204
Świstowa 195 200,
Świstówka w Małej Łące 87
Świstówka Wielka (w Miętusiej) 97
Świstówka Mała (w Miętusiej 97
Tarnowiec (Trnovec) 271 274
Tomanowa 111
Tomanowa Liptowska 267 **269**
Vrece 132 **276**
Waksmundzka 154 173
Walentkowa 163 268
Wantule 96 97
Warzęcha żleb 84
Ważecka 258
Wielicka 199 **242 243**
Wielicki Ogród 199
Wielka Równień (pod Giewontem) 91 **92**
Wierchcicha 163 268
Wodniściak 98
Za Bramką dol. 92 93
Zadnia Jaworowa 205
Za Mnichem 167 **180** 181
Zawratowy Żleb **147**
Zielonego Stawu Kieżmarskiego 229
Zimnej Wody 238
Złomisk 197 198 **251**
Zuberska czyli Rohacka 126 —129
Żabich Stawów Białczańskich 193
Żabich Stawów Mięguszowieckich 186
Żiarska czyli Smreczańska 274 275

## MIEJSCOWOŚCI, UZDROWISKA, OSIEDLA

*(Miejscowości zestawione według nazw polskich)*

*leśn. = leśniczówka, gajówka.*

Biała Spiska (597) 218 280
Biały Dunajec 28
Biały Potok (Bielipotok) 127
Bielskie Jaskinie (765) **217** 280
Bobrowiec (na Liptowie) 276
Brestowa leśn. (910) 128
Bukowina (957) **28** 65 66
Butorów 64
Brzegi 176
Brzeziny 66 169
Capówka 66
Chochołów 286
Chočkowskie 63
Chyżne 287
Cicha leśn. (898) 135
Cmentarz górski symboliczny 249
Czarny Dunajec (676) 286
Danielovo (998) leśn. 224
Dobszyna 280
Dolny Kubin (468) 285
Do Mączków leśn. w Żarze 211
Dzianisz 63 287
Furmanowa 64
Gładkie 62
Gospoda Kieżmarska (908) 219
Gronik 102

Habówka (ok. 750) 127
Hagi Wyżnie (1072) 224
Hradek liptowski (637) 270 282
Hrebienok (Siodełko) hotel Sport 236
Jabłonka Orawska 287
Jałowiec 276 277
Jaskinie Bielskie (765) 213
Jaszczurówka (908) **27** 28 59
Jaworzyna (1018 1021) 214
Jurgów (768) 175 215
Kardolin 216
Kieżmark (692) 280
Kiry 102
Klimkówka leśn. 66
Kojsówka 64
Kolbach 237
Kościeliska 28 29
Kotelnica 63
Królewiany (Kralovány, 430) 284
Krzeptówki 93
Krzyż Pola w Kościeliskiej 105
Kuźnice (1027) **27** 59
Likawa (ruiny) 284
Liptowski Św. Mikułasz (576) 271 274 276 **282**
Lubochnia 284
Łomnica Tatrzańska (850—890) 220
Łysa Polana (971) 170
Małe Ciche 66
Matlary (869) 219
Międzymosty leśn. 216
Murzasichle (875) **29**
Nędzów Gronik 96
Nowe Szczyrbskie Jezioro 226
Nowy Targ 216 286
Orawice (793) 134 135 136
Orawskie Podzamcze (501) 285
Orawskie Zamki 285
Pająkówka 63 64 286
Pleszywiec 280 281
Płazówka (922) 64
Podbiel (548) 127
PodBańska leśn. (972) 266
Pod Białą Skałą leśn. 277
Podspady (919) 215
Poprad (675) 280
Poronin (743) **28** 64 65
Pribylina 270
Przed Bystrą leśn. 270
Pustelnia Braci i Sióstr Albertanów na Krokwi (klasztory) 82
Roztoka 171 172
Rożniawa 280
Różomberk (496) 283
Smokowiec Niżni (900) 223
Smokowiec Nowy (1010) 222
Smokowiec Stary (1020) 221
Smreczany 274
Spiska Sobota 280
Stare Kościeliska 103
Stary Hrad (ruiny) 284
Streczno (ruiny) 284
Sucha Góra (Suchahora, 768) 286
Szczyrba (stacja 901, wieś 829) 226 281
Szczyrbskie Jezioro (1350) 225 226
Szmeks, patrz Smokowiec
Tatrzańska Leśna (931) 221
Tatrzańska Łomnica (850—890) 220
Tatrzańska Polanka (Westerów 1010) 224
Trzciana (Trstená, 607) 286 287
Trzy Studnie leśn. (1108) 265
Twardoszyn (Tvrdošin, 596) 286
Vojenské Sruby 223
Walowa Góra 62
Ważec (810) 265 282
Westerów (Tatrz. Polanka, 1010) 224
Widok (Pekna Vyhliadka, 957) 221
Witów (800—850) 29 64 286
Wychodna 266
Wyżnie Hagi (1072) 224
Ząb (992) 29 64
Zakopane część I Przewodnika, patrz str. 3—26
Zamki Orawskie 285
Zazadnia leśn. (908) 169
Zuberzec 127 276 277
Zwierówka leśn. (1037) 127 128
Żar (Ždziar) na Spiszu (ok. 896) 216
Żar (Žiar) na Liptowie 274

## SCHRONISKA WAŻNIEJSZE

*(wykaz alfabetyczny):*

Schronisko Chochołowska Polana 117 119
Gąsienicowa Hala 138
im. Guhra Dra w Kolbachu 237
na Hrebienku hotel Sport 236
Kalatówki schronisko T. T. N. 82
Kamienny Staw 233
Kamzik (pod Kozicą) 237 240
Kasprowy W. 77
w Koprowej dol. 261
„Matašaková Chata" na Zwierówce 127 128

Morskie Oko 176
Pięć Stawów Polskich 160
„pod Rohaczem" 127 129
pod Wagą 185 187
Popradzki Staw 249
„Protež" (pod Szarotką) 214
Pyszna 112
Raczkowa u ujścia 270 272
Śląski Dom w Wielickiej 242 246
Słowińskiego w Kościeliskiej 102
im. Tery'ego przy Pięciu St. Spiskich 238
Trzy Studnie („Ważecka Chata") 265
Votrubová Ut. przy Białych St. 228
„Zbójnicka Chata" w Staroleśnej 240
przy Ziel. St. Kieżmarskim 229

## DROGI, MAJĄCE WŁASNE NAZWY, KOLEJKI I T. P.

„Cesta Slobody" cz. Droga Wolności autostrada podtatrzańska 219
Gościniec do Morskiego Oka im. Oswalda Balcera 168—171
Hawiarska droga na Kobylarz 98
Hawiarska droga pod Baniste(Ornak) 114
Kolejka elektr. podtatrzańska 221
Kolejka linowa Kuźnice—Kasprowy W. 75 76 77
Kolejka linowa na Łomnicę 220 235
Magistrala turystyczna K. Cz.-S. T. patrz str. 208 212 228 233 242 246 247 248 270 271
im. Malypetra Jana droga 249
Nad Reglami ścieżka 98 99 100
Orla Perć 144 154—159
Ostrawska Perć 239
Pod Reglami droga 60
Przez Waksmundzką szlak do Morskiego 173
Wyciąg elektr. (tramwaj) na Hrebienok 222 236
Zbójnicki chodnik 213 219

## HALE I POLANY

*(H. = hala, pol. = polana)*

W Białem H. 89
Biały potok pol. 118
Bielski Koszar 208 229
Chochołowska Pol. 119
Chochołowskie Wyżnie Szałasy 121
Chočkowskie 63
Czerwieniec pol. 277
Gałajdówka cz. pod Muraniem pol. 203 207
Garajowa 262
Gasienicowa Hala 138—141
Głodówka pol. 65
Goryczkowa H. 79 80
Gubałówka pol. 62
Huciska 118 123
Iwanówka pol. 115 120
Jarczysko pol. 68
Jaworzynka H. 69 72 139
Jaworzynka w Chochołowskiej 123
Jaworzynka pol. w Jaworowej 204
Jaworzynka Miętusia 95
Kalatówki H. 82 83
Kamienista 270
Karczmisko 68 139 141
Kasprowa Niżnia 72
Kieżmarski Koszar 208 229
Kira Miętusia 102
Kokawski Szałas w Jamnickiej (1320) 273
Kominy H. 117
Kondratowa H. 81 82
Kopienica cz. Skupniowa H. 67 141
Królowa Niżnia H. 68
Królowa Wyżnia H. 71, 139
Krywańska polanka 260
Luczna pol. 133
Łysa Polana 170 175 215
Malinowce pol. 242
Mała Łąka H. 95
Mała Polanka 100
Mietlówka 64
Miętusia H. 98
Molkówka pol. 134
Neslowa polanka 213
Olczyska H. 68
Ornak H. 115
Ostrica pol. 272
Pająkówka pol. 63
Palenica pol. 169
Palenica nad Białką 170
Pańszczyca H. 154
Pastwa (Pastvina) 208 214
Pisana H. 103 104 106
Polana w Jałowieckiej (1353) 276
Pod Jaworem pol. 267
Pod Holicą pol. 202
Pod Kamienistą 269
Pod Klinem pol. 272

Pod Muraniem pol. cz. Gałajdówka 203 215
Pod Praszywe 133 173
Pod Przysłopem (w Chochołowskiej) 123
Pod Surową pol. 270
Pod Wołoszynem pol. 159 **173** 174
Pod Wysoką pol. 192
Pod Upłazem 75—87
Pod Zuberec szałas 277
Pod Żabiem polanka 190 **192**
Poroniec pol. 170
Przed Kamienistą pol. 269
Przysłop Miętusi H. 95
Przysłop „Kominiarski" pol. 118
Psia Trawka 140 153
Pyszna H. 112
Rakuski Koszar 214
W Roztoce H. 160
Rusinowa Polana 174
Siwa pol., Siwiańskie Szałasy 118
Składzisko 64
Skupniowa H. cz. Kopienica 67 411
Smreczyńska H. 107
Smytnia H. 105
Stadło pol. 248
Stara Polana (pod Hawraniem) 210
Stara Robota H. 120
Stara Robota „na Wyżniem" 120
Strążyska H. 91
Stoły, Na Stołach H. 116
Tomanowa H. Niżnia, Wyżnia 88 **111** 269
Trzydniówka pol. 119
Waksmundzka Pol. 171
Wanta, przy Wancie 171 190
Zahradziska pol. 88 100
Zazadnia pol. 174
Zwierówka pol. 127 128
Żiarskie Szałasy (ok. 1350) pod Krasnem, Między Wody 275

## STAWY I JEZIORA

*St. = Staw, Wyż. = Wyżni, Niż. = Niżni, Mł. = Mały, Wk. = Wielki*

Anitino očko 272
Batyżowiecki St. (1898) 245
Białe Jeziorko w Jałowieckiej 276
Białe Stawy 208 **230**
Capi St. (2069) 254 **255**
Ciemnosmreczyński St. Niż. (1672) 164 **165**
Ciemnosmreczyński St. Wyż. (1723) 165
Cichy St. (ok. 1750) 202
Czarne Jeziorko w Jałowieckiej 276
Czarny St. Gąsienicowy pod Kościelcem (1620) 144 145
Czarny St. Jaworowy (1490) 204
Czarny St. Kieżmarski (1580) 229
Czarny St. nad Morskiem Okiem (1582) 179 180
Czarny St. w Pięciu St. Polskich (1722) 160
Czerwone Stawki Gąsienicowe (ok. 1704) 142
Czerwony St. w Jagnięcej dol. (1813) 231
Czerwony St. w Pańszczycy (1655) 153
Czeski St. (1612) 194
Długi cz. Kuklaty St. (1784) 142 144
Długi St. w Wielickiej dol. (1950) 199
Dwoisty St. (1656) 141
Furkotne Mł. Stawki Niż. (1633) 256
Furkotne Mł. Stawki Wyż. (1709) 256
Furkotne Wk. Stawy Niż. (2060) 256
Furkotne Wk. Stawy Wyż. (2154) 255 256
Gąsienicowe Stawy 141
Heńskie Pleso 252
Hinczowy St. Mł. (1942) 252
Hinczowy St. Wk. (1965) 252 253
Jamnicki St. Niżni (1730) 273
Jamnicki St. Wyżni (1840) 274
Jamskie cz. Krywańskie Pleso (1444) 257
Jazero I, II, III, IV pod Rohačom (czyli Rohackie Stawy 126 **130**
Kamienny St. (Skalnaté Pleso, 1752) 220
Kobyli Stawek (ok. 1745) 164
Kolisty Stawek (ok. 2100) 254
Kozie St. Niż. (1963), Wyż. (2006) 254 **255**
Krywańskie cz. Jamskie Pleso (1444) 257
Kuklaty cz. Długi St. (1784) 142 144
Kurtkowiec cz. „w Roztoce" Staw (1687) 141
Litworowy St. w Białej Wodzie (1859) 195
Litworowy St. czyli Sobkowy Staw (1618) 141
Lodowy Stawek (2157) 205

Mały St. w Pięciu St. Pol. 160
Mały Żabi Stawek w Jaworowej (1705) 203
Modry St. w Jagnięcej (1872) 231
Morskie Oko (1395) 175—179
Nad Skokiem St. (1811) **254** 255
Nowe Szczyrbskie Jez. 226
Nove Plesa pod Bystrą 272
Orawskie Morskie Oko (1562) 126 **130**
Pięć St. Polskich 159 160 161
Pięć St. Spiskich (ok. 2000) 238
Pod Babkami St. 277
Pod Bystrą Stawy (Nove plesa) 272
Pod Zwierówką Jeziorko (1015) 128 136
Popradzki St. (1513) 186 **249**
Przedni St. w Pięciu St. Pol. (1668) 160
Raczkowe Stawki (ok. 1717) 272 273
Rohackie Stawy 126 **130**
Rumanowy Stawek (2090) 251
Siwe Stawki pod Ornakiem (ok. 1715) 114
Siwe Stawki w Staroleśnej (2025) 241
Skalnaté Pleso (Kamienny St., 1752) 220
Sławkowskie Stawki (ok. 1680) 242
Smoczy St. (1961) 251
Smreczyński St. (1226) 107
Sobkowy cz. Litworowy St. (1618) 141
Staroleśniańskie St. (Warzęchowy 1883, Długi 1886, Zmarzły 2052 i inne) 241
Staszica Stawek 180
Strzeleckie St. (2040) 241
Suczy cz. Zielony Gąsienicowy St. (1672) 141
Szczyrbskie Jezioro (1350) 225—227
Terjański Niżni St. (1947) 262 263
Terjański Wyżni St. (2124) 262 263
Tomanowskie Stawki 269
Toporowy Stawek (1095) 60 **173**
Wielki St. Polski (1665) 148 **160**
„W Roztoce" cz. Kurtkowiec St. (1687) 141
Zadni Gąsienicowy St. (1860) 142 144
Zadni St. w Pięciu St. Polskich (1890) 148 160
Zbójnickie Stawki 201
Zielony Gąsienicowy cz. Suczy St. (1672) 141
Zielony Jaworowy St. (1820) 203
Zielony (w Kaczej) St. (1517) 194
Zielony Kieżmarski St. (1542) 229
Zielony Ważecki St. (2026) 257
Zmarzły St. (w Czeskiej, 1774) 194
Zmarzły St. pod Polskim Grzebieniem (2047) 195 **198**
Zmarzły St. pod Zawratem (ok. 1785) 145
Zmarzły St. pod Żelaznemi Wrotami (1935) 198 **251 252**
Żabi Białczański St. Niżni (1676) 193
Żabi Białczański St. Wyżni (1702) 193
Żabi Jaworowy St. (1800) 204
Żabie Mięguszowieckie St. (Wielki St. 1618) 186
Żabie Jeziorko w Spalonej 131
Żółte Stawki 228

## WODOSPADY, ŹRÓDŁA, WYWIERZYSKA

Bystrej wywierzysko 82
Chochołowskie Źródło 119
Ciemnosmreczyńska Siklawa cz. Vodopad Vajanskeho 165
Czeska Siklawa 193
Huczawa źródło (Rauschquelle) 213
Jaszczurówka ciepłe źródło 24 **27** 59
Jaszczurzyca (Jašteričô) ciepłe źródło 135
Kacza Siklawa 193
Kastor i Polluks, źródła w Smokowcu 221 237
Kmetov Vodopad (Wodospad im. Kmeta) 262 263
Kolbenheyera Źródło 202
Lodowe Źródło w Kościeliskiej 103
Matlarskie kwaśne źródła (Szczawa) 220
Mickiewicza Wodogrzmoty 160
Mojżesza Źródło pod Łomnicą 235
Na Małołączniaku Źródło 87
Niewcyrska Siklawa 260
Olbrzymi Wodospad (Zimnej Wody) 238
Olczyskie Wywierzysko 68
Pięć Źródeł nad Smokowcem 241
Pięć Źródeł nad dol. Rakuską 214
W Raczkowej dolinie źródło mineralne 271
Siklawa wodospad 159 **161**
Siklawa w Strążyskiej 92
Skok wodospad 255

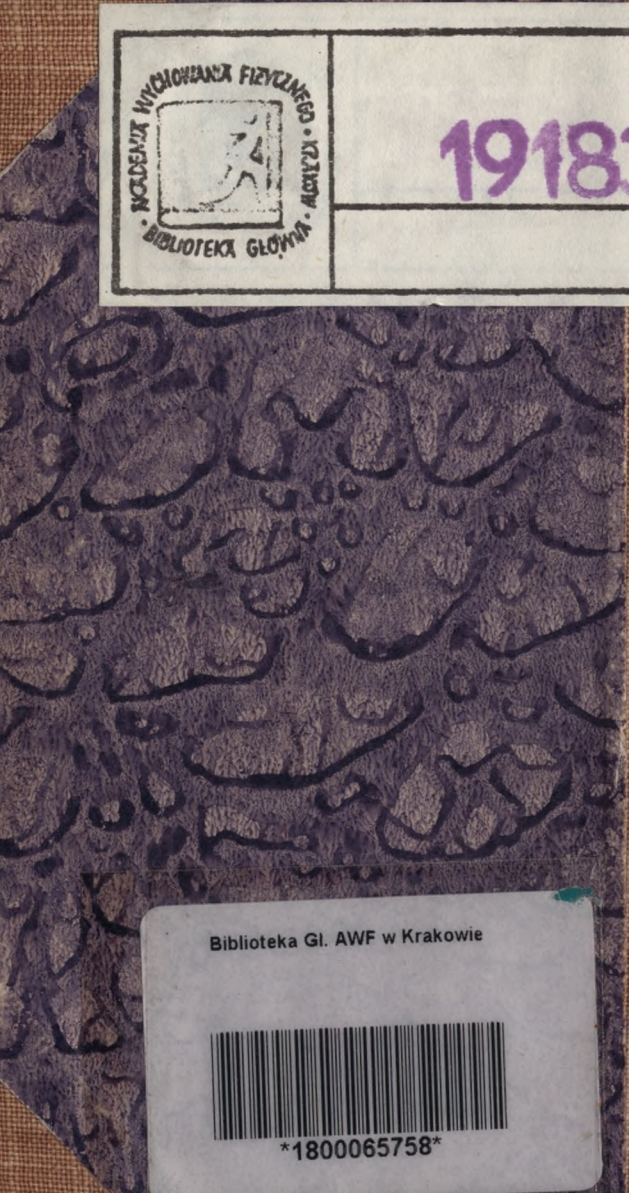
Vajanskeho vodopád cz. Ciemnosmreczyńska Siklawa 165
Wielicka Siklawa 199
Wodogrzmoty Mickiewicza 160
Wypływ z pod Pisanej 104
Zimna Studnia (Šalvejový pramen) 207 230
Zimnej Wody Wodospady (Długi, Wielki, Mały wodospad) 237

JASKINIE, GROTY

Bielska Jaskinia 217 218
Bystrej Jaskinia 82
Diera (dziura) w Lipt. Tomanowej 267
Demenowskie Jaskinie „Chram Svobody“ 282 283
W Demenowej groty: Okno, Lodowa, Masarykowe sale 283
Dobszyńska Jaskinia Lodowa 280 281
Domica Jaskinia 280 281
Dziura w dol. „ku Dziurze“ 89 90
Dzwonnica 110
W Goryczkowej grota 81
Groby 109
Huczawa grota 213
Kasprowa niżnia grota 73
Kasprowa średnia grota 73
Kasprowa wyżnia grota 73
Kozia grota w Jatkach 212
Lodowa Grota w Ciemniaku 108 109
W Magórze grota 70
Mroźna grota 108
W Muraniu grota 209
Mylna grota 110
W Nowym groty 210
Obłazkowa Jama 110
Okna Zbójnickie (Niżnie i Wyżnie) 108
Piwnica Miętusia 97
Pod Pisaną jaskinia wodna 104
Poszukiwaczy Skarbów grota 109
Przeziorowa grota 110
Raptawicka grota 111
Smocza Jama 106
Stefkówka jaskinia wodna 128
„Za smrekiem“ grota 110
Zbójnicka dziura (w Chochołowskiej) 119
Zbójnickie Okna 108
Zimna Grota 108
Ziobrowa grota 109

BIBLIOTEKA
Wyższej Szkoły
Wychow. Fizyczn.
w KRAKOWIE

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO KRAKÓW
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
19183



Biblioteka Gl. AWF w Krakowie
*1800065758*